

Nr 11 (6) 2014

# PRZEGLĄD BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

ISSN 2080-1335



## AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA  
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „GROTA”

**PRZEGLĄD  
BEZPIECZEŃSTWA  
WEWNĘTRZNEGO**

**WARSZAWA 11 (6) 2014**

**Rada naukowa**

prof. dr hab. Brunon Hołyst  
prof. dr hab. Krzysztof Indecki  
dr hab. Jerzy Konieczny  
prof. dr hab. Andrzej Mania  
prof. dr hab. Stanisław Sulowski  
dr hab. Sebastian Wojciechowski  
prof. dr hab. Konstanty A. Wojtaszczyk

**Rada konsultacyjna  
COS ABW**

Jan Widacki (przewodniczący)  
Andrzej Barcikowski  
Piotr Niemczyk  
Zbigniew Nowek  
Antoni Podolski  
Michał Stręk  
Zbigniew Nawrocki (sekretarz)

**Recenzenci PBW nr 10-11**

dr hab. Tomasz Balbus  
dr Zbigniew Grzegorowski  
prof. dr hab. Stanisław Hoc  
dr hab. Jerzy Konieczny  
dr Rafał Leśkiewicz  
dr hab. Ryszard Machnikowski  
prof. dr hab. Piotr Majer  
prof. dr hab. Grzegorz Mazur  
prof. dr hab. Bronisław Młodziejowski  
dr inż. Marcin Szugajew  
prof. dr hab. Jan Widacki

**INTERNAL  
SECURITY  
REVIEW**

**WARSAW 11 (6) 2014**

**Redaktor statystyczny** Anita Fraj-Milczarska

**Zespół redakcyjny** dr Zbigniew Nawrocki (redaktor naczelny)  
dr Piotr Potejko (zastępca redaktora naczelnego)  
Damian Szlachter (sekretarz redakcji)  
Anna Przyborowska, Grażyna Osuchowska (redakcja, korekta)  
Agata Gąsiewska, Izabela Laskus (skład i łamanie)

© Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego  
Centralny Ośrodek Szkolenia, Emów 2014

**ISSN 2080-1335**

Wszystkie artykuły zamieszczone w czasopiśmie są recenzowane  
All the articles published in the magazine are subject to reviews

**Deklaracja o wersji pierwotnej:**

**Wersja drukowana czasopisma jest jego wersją pierwotną.**

**Wszystkie artykuły zamieszczone w numerze wyrażają poglądy autorów.**

„Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” (PBW) znajduje się na liście czasopism naukowych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z liczbą 4 punktów za zamieszczone w nim publikacje. PBW można odnaleźć także w Index Copernicus Journal Master List z liczbą 4,32 punktu. PBW jest dostępny również w bazie Central European Journal of Social Science and Humanities

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego  
Centralny Ośrodek Szkolenia  
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Emowie  
05-462 Wiązowna, ul. Nadwiślańczyków 2

**Redakcja**

tel. (+48) 22 58 58 613

fax. (+48) 22 58 58 645

e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl

www.abw.gov.pl

**Numer zamknięto i oddano do druku w grudniu 2014 r.**

**Druk:** Biuro Logistyki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego  
00-993 Warszawa, ul. Rakowiecka 2A  
tel. (+48) 22 58 57 657

## SPIS TREŚCI

<b>I. ARTYKUŁY I ROZPRAWY</b> .....	9
<b>Andrzej Barcikowski</b> <i>Bezpieczeństwo wewnętrzne – różne perspektywy analityczne i doktrynalne</i> .....	11
<b>Artur Jasiński</b> <i>Architektura nowych siedzib tajnych służb i instytucji bezpieczeństwa publicznego – próba charakterystyki i systematyki</i> .....	22
<b>Barbara Zając</b> <i>Securitas Rei Publicae. Aspekty polityki bezpieczeństwa państwa w mennictwie Cesarstwa Rzymskiego</i> .....	37
<b>Sławomir Weremiuk</b> <i>Specyfika stosunków polsko-radzieckich w latach 1944–1991</i> .....	43
<b>Michał Wojnowski</b> <i>Terroryzm w służbie geopolityki. Konflikt rosyjsko-ukraiński jako przykład realizacji doktryny geopolitycznej Aleksandra Dugina i koncepcji „wojny buntowniczej” Jewgienija Messnera</i> .....	58
<b>Mirosław Sadowski</b> <i>Tablighi Jama 'at – globalny ruch misyjny czy zaplecze islamskiego terroryzmu?</i> .....	91
<b>Jarosław Tomaszewicz</b> <i>Od skrytobójstwa do miatieżewoju. Ewolucja terroryzmu politycznego w Europie – aspekty ideologiczne, taktyczne i organizacyjne</i> .....	115
<b>Katarzyna Myszone-Kostrzewa</b> <i>Bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego w świetle prawa międzynarodowego</i> .....	137
<b>Anna Niwczyk</b> <i>Działania Unii Europejskiej ukierunkowane na przeciwdziałanie piractwu morskiemu w Rogu Afryki i zwalczanie tego zjawiska</i> .....	151
<b>Karina Paulina Marczuk</b> <i>Bezpieczeństwo wewnętrzne w perspektywie kosmopolityzmu</i> .....	166
<b>II. STUDIA I ANALIZY</b> .....	175
<b>Anna Łasińska, Krystyna Barszcz</b> <i>Ilościowa i jakościowa analiza mieszanin pirotechnicznych – SEM/EDS</i> .....	177
<b>Marta Walencykowska, Adam Kijewski</b> <i>Przeгляд możliwości rozpoznawania wybranych typów modulacji sygnałów</i> .....	206
<b>Piotr Niemczyk</b> <i>Tajne przeszukanie w literaturze szpiegowskiej, kryminalnej, sensacyjnej i political fiction</i> .....	223
<b>Maciej Kluczyński</b> <i>Przeciwdziałanie procederom handlu ludźmi i przemytu migrantów w Polsce</i> .....	237

<b>Bartosz Jagodziński</b> (Służba Celna)	
<i>Współpraca wywiadu skarbowego z ABW i innymi organami ścigania</i> .....	251
<b>III. RECENZJE</b> .....	267
<b>Marek Świerczek</b>	
<i>Włodzisław Szyronin, „Pod kołpakom kontrrazwiedki. Tajnaja podoplioka pierestrojki”</i> .....	269
<b>Tomasz Aleksandrowicz</b>	
<i>Katarzyna Maniszewska, „Pionierzy terroryzmu europejskiego: Frakcja Czerwonej Armii”</i> .....	276
<b>Piotr Sobol-Kołodziejczyk, Marek Zieliński</b>	
<i>Jarosław Cymerski, „Terroryzm a bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej”</i> .....	279
<b>Bogdan Koszel</b>	
<i>„Bezpieczeństwo Polski. Współczesne wyzwania i zagrożenia”, Sebastian Wojciechowski, Anna Potyrała (red.)</i> .....	282
<b>Sławomir Zalewski</b>	
<i>Tomasz R. Aleksandrowicz, „Świat w sieci: państwa – społeczeństwa – ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego”</i> .....	285
<b>IV. PRZEGLĄD PRAC KONKURSOWYCH</b> .....	289
<i>Ogólnopolski konkurs Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa</i> .....	291
<b>Marcin Grubich</b> (Politechnika Gdańska)	
<i>Wirtualna przestrzeń jako płaszczyzna działań terrorystycznych z użyciem substancji i materiałów wybuchowych</i> .....	293
<b>Magdalena Ziólek</b> (Uniwersytet Warszawski)	
<i>Vigipirate jako przykład planu zapobiegania i zwalczania terroryzmu we Francji</i> .....	304
<b>V. DOKUMENTY I SPRAWOZDANIA</b> .....	311
<b>Mariusz Cichomski, Karolina Więcek</b>	
<i>Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–19 jako operacyjno-wdrożeniowy dokument służący realizacji polityki rozwoju</i> .....	313
<b>Patryk Jędrówiak, Krzysztof Grządzielski</b>	
<i>Sprawozdanie z I Ogólnopolskiego Forum Studiów nad Bezpieczeństwem, Poznań, 14–15 stycznia 2014</i> .....	328
<b>Edward Pabian</b>	
<i>Szkolenie w Centralnym Ośrodku Szkolenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Emowie pt. „Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa w prawie międzynarodowym”, 25–27 czerwca 2014 r.</i> .....	331
<b>Kaja Popoff-Szczeptańska</b>	
<i>W holdzie polskim pogromcom Enigmy, Warszawa, 5 sierpnia 2014</i> .....	334
<b>O Autorach</b> .....	336
<b>Informacje do Autorów</b> .....	339

## CONTENTS

<b>I. ARTICLES AND DISSERTATIONS</b> .....	9
<b>Andrzej Barcikowski</b> <i>Internal security, various analytical perspectives and doctrines</i> .....	11
<b>Artur Jasiński</b> <i>The architecture of new headquarters of special services and public security institutions – attempt to provide a specification and semantics</i> .....	22
<b>Barbara Zając</b> <i>Securitas Rei Publice – aspects of state security strategy in the Roman Empire coinage</i> .....	37
<b>Sławomir Weremiuk</b> <i>Analysis of the Polish-Soviet relations between 1944–1991</i> .....	43
<b>Michał Wojnowski</b> <i>Terrorism serving geopolitics. The Russian-Ukrainian conflict as an example of the implementation of Aleksandr Dugin’s geopolitical doctrine and Jewgienij Messner’s concept of rebellious war</i> .....	58
<b>Mirosław Sadowski</b> <i>Tablighi Jama’at – global mission movement or the background of Islamic terrorism?</i> .....	91
<b>Jarosław Tomaszewicz</b> <i>From spontaneous individual assassinations to myatezhevoyna. Evolution of political terrorism in Europe in terms of ideology, tactics, and organization</i> .....	115
<b>Katarzyna Myszona-Kostrzewa</b> <i>Civil aviation security in the international</i> .....	137
<b>Anna Niwczyk</b> <i>Actions of the European Union to prevent and combat the maritime piracy in the Horn of Africa</i> .....	151
<b>Karina Paulina Marczuk</b> <i>Internal security in terms of cosmopolitanism</i> .....	166
<b>II. STUDIES AND ANALYSES</b> .....	175
<b>Anna Łasińska, Krystyna Barszcz</b> <i>Quantitative and qualitative analysis of pyrotechnical mixtures – SEM/EDS</i> .....	177
<b>Marta Walencykowska, Adam Kijewski</b> <i>Overview of the possibilities of recognizing selected types of signal modulations</i> .....	206
<b>Piotr Niemczyk</b> <i>Secret search in spy fiction, criminal, action and political fiction</i> .....	223
<b>Maciej Kluczyński</b> <i>Preventing human trafficking and smuggling in Poland</i> .....	237



<b>Bartosz Jagodziński (Customs)</b> <i>Cooperation of the fiscal intelligence service with ABW and other law enforcement bodies</i> .....	251
<b>III. REVIEW</b> .....	267
<b>Marek Świerczek</b> <i>Wiaczesław Szyronin, „Pod kołpakom kontrrazwiedki. Tajnaja podoplioka pierestrojki”</i> .....	269
<b>Tomasz Aleksandrowicz</b> <i>Katarzyna Maniszewska, „Pioneers of European Terrorism: Red Army Fraction”</i> .....	276
<b>Piotr Sobol-Kołodziejczyk, Marek Zieliński</b> <i>Jarosław Cymerski, „Terrorism and the Security of the Republic of Poland”</i> .....	279
<b>Bogdan Koszel</b> <i>„Security of Poland. Contemporary Challenges and Threats”, Sebastian Wojciechowski, Anna Potyrała (red.)</i> .....	282
<b>Sławomir Zalewski</b> <i>Tomasz R. Aleksandrowicz, „The Global Network: States – Societies – People. In Search of a New Paradigm of National Security”</i> .....	285
<b>IV. OVERVIEW OF THE WORKS</b> .....	289
<i>Overview of the Works of the winners of the second edition of the competition of the ABW Head of Service for the best B.A. or M.A. thesis on internal security</i> .....	291
<b>Marcin Grubich (Gdańsk University of Technology)</b> <i>Internet as the platform for terrorist activities using explosive agents and materials</i> .....	293
<b>Magdalena Ziólek (Warsaw University)</b> <i>Vigipirate as an example of the strategy of the prevention and combating terrorism in France</i> .....	304
<b>V. DOCUMENTS AND REPORTS</b> .....	311
<b>Mariusz Cichomski, Karolina Więcek</b> <i>National Antiterrorism Plan for the years 2015–19 as a practical document for the implementation of development policy</i> .....	313
<b>Patryk Jędrowiak, Krzysztof Grządzielski</b> <i>Report of the 1<sup>st</sup> Polish Security Studies Forum, Poznań, 14–15 January 2014</i> .....	328
<b>Edward Pabian</b> <i>Training in ABW’s Training Centre in the internal state security in international law, Emów, 25–27 June 2014</i> .....	331
<b>Kaja Popoff-Szczepeńska</b> <i>In commemoration of the Polish Enigma solvers, Warsaw, 5 August 2014</i> .....	334
<b>About the Authors</b> .....	336
<b>Information for the Authors of „Internal Security Review”</b> .....	349

**I**  
**ARTYKUŁY I ROZPRAWY**



Andrzej Barcikowski

## Bezpieczeństwo wewnętrzne – różne perspektywy analityczne i doktrynalne

### Pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego

Bezpieczeństwo wewnętrzne nie jest tradycyjną ani wyraźnie wyodrębnioną dziedziną badawczą. Można je uznać za najbliższe naukom politycznym lub prawu konstytucyjnemu. Analizy w tym zakresie mają nie tylko znaczenie scjentyczne, lecz także praktyczne. Precyzyjna kategoryzacja bowiem, eksplikacja oraz predykcja w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego mogą i powinny wpływać na dobór instrumentów i obszarów działania państwa.

Stanisław Sulowski w artykule zatytułowanym *W poszukiwaniu definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*<sup>1</sup> zwraca uwagę, że pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego należy poddać regule pesymizmu definicyjnego, zakres jego desygnatów bowiem nie ma charakteru stałego i ulega ciągłym zmianom. Bezpieczeństwo jest pojmowane subiektywnie, relatywnie i emocjonalnie. Każda wypowiedź na temat bezpieczeństwa ma swój kontekst kulturowy i polityczny. Definicja w tej sytuacji jest labilna. Autor definiuje bezpieczeństwo jako pewność istnienia i przetrwania, ale też rozwoju danego podmiotu.

W niektórych ujęciach bezpieczeństwo wewnętrzne jest traktowane niejako epizodycznie, w odniesieniu do zdolności reagowania w sytuacjach ujawnienia skrajnych zagrożeń. Zwraca na to uwagę m.in. Piotr Majer<sup>2</sup>. Jako przykład podaje ujęcie tego typu bezpieczeństwa w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 2007 r., gdzie istotą bezpieczeństwa wewnętrznego jest utrzymanie zdolności do reagowania w przypadku wystąpienia zagrożeń bezpieczeństwa publicznego oraz bezpieczeństwa powszechnego, związanych z ochroną porządku prawnego, życia i zdrowia obywateli oraz majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami oraz skutkami klęsk żywiołowych, katastrof naturalnych i awarii technicznych.

Jednocześnie autor zwraca uwagę na psychospołeczne aspekty bezpieczeństwa wewnętrznego. Nie sposób zredukować tego pojęcia do obiektywnych zdolności państwa, czyli do skutecznego reagowania na skrajne zagrożenia, i zapewniania w tych okolicznościach społeczeństwu ochrony przed destrukcją. Piotr Majer podkreśla, że czynnikiem zagrożenia może być sytuacja związana z *protestami ludzi zdesperowanych brakiem perspektyw rozwoju i z powodu nierówności społecznych*. Z pewnością dobrym przykładem jest tak zwany „ruch oburzonych”, ujawniony w Europie i Ameryce Północnej u progu drugiej dekady XXI w. Protest przeciwko bezrobociu, brakowi perspektyw dobrobytu i poczucia bezpieczeństwa u młodych ludzi może „rozsadzić” bezpieczeństwo wewnętrzne i pozbawić państwo legitymacji.

Biorąc pod uwagę czysto semantyczną analizę pojęcia bezpieczeństwa wewnętrznego oraz już zgromadzony dorobek definicyjny, należy podkreślić, że w istocie chodzi o zagwarantowanie „pieczy” państwa nad trwaniem i rozwojem społeczeństwa

<sup>1</sup> S. Sulowski, *W poszukiwaniu definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1, s. 10–13.

<sup>2</sup> P. Majer, *W poszukiwaniu uniwersalnej definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2012, nr 7, s. 11.

jako całości. Bezpieczeństwo wewnętrzne nie jest związane z przetrwaniem i rozwojem parcjalnych komponentów, tylko całości społeczeństwa. Dlatego wszelkie analizy w tym zakresie powinny eksplorować czynniki istotne dla całości państwa oraz dla wspólnych interesów ogółu obywateli.

W szczególności trzeba unikać mieszania pojęć bezpieczeństwo i porządek publiczny. To drugie (choć ekstremalne przejawy i świadectwa jego naruszenia mogą godzić także w bezpieczeństwo państwa) ma z reguły charakter ograniczony w czasie i przestrzeni. Elementy bezpieczeństwa wewnętrznego mają natomiast status pozwalający na trwalszy wpływ na bieg spraw odnoszących się do trwania i rozwoju społeczeństwa.

W konkluzji tego fragmentu artykułu należy podkreślić, że bezpieczeństwo wewnętrzne powinno mieć dwa komplementarne profile:

- po pierwsze bezpieczeństwo oznacza warunki trwania i rozwoju społeczeństwa jako całości, których pewność powinna być w centrum zainteresowania instytucji państwowych,
- po drugie, gdyby bezpieczeństwo wewnętrzne rozumieć wąsko, to trzeba by było skoncentrować się na samej instytucji państwa i przyjąć, że działania ochronne w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego polegają na osłonie ładu konstytucyjnego i przeciwdziałaniu jego zagrożeniom ze strony sił, które go podważają i zamierzają zmienić metodami pozbawionymi prawnej legitymizacji.

Każda z tych dwóch perspektyw daje podstawę do odmiennego, choć w zasadzie komplementarnego, ujęcia zadań dla instytucji ochrony państwa. Instytucje te powinny przeciwdziałać antykonstytucyjnym ekstremizmom politycznym. Jednocześnie trzeba należycie analizować podstawowe zagrożenia podstaw ekonomicznych własnego kraju. W drugim aspekcie organa ochrony państwa powinny także rozpoznawać te zagrożenia i dawać podstawę do ścigania przestępstw niosących negatywne skutki dla podstawowych interesów ekonomicznych państwa.

Wydaje się, że wspomniana powyżej rola analityczna w działaniach służb nie powinna ograniczać się do poznawczego, operacyjno-rozpoznawczego, zaplecza wykrywania przestępstw. Funkcja analityczna o tym profilu, a w konsekwencji także funkcja informacyjna, powinny mieć także status samodzielny. Linię rozwoju służb specjalnych autor artykułu dostrzega w realizowaniu lub inspirowaniu zadań analitycznych i prognostycznych, w zakresach strategicznie istotnych dla stabilności i rozwoju państwa.

### **Miękka dezintegracja państwa jako pole analityczne – istota i przykłady**

Jeśli przyjąć związek definicyjny państwa z bezpieczeństwem wewnętrznym, to za naturalne pola analiz trzeba uznać procesy osłabiania wpływu oraz dezintegracji państwa, a w konsekwencji ograniczania lub utraty jego zdolności do zapewnienia trwania i rozwoju społeczeństwa. Zjawisko to może przybierać różne postaci. Warto przykładowo wskazać na różne rodzaje ryzyka w odniesieniu do bezpieczeństwa wewnętrznego, które wynikają z „miękkiej dezintegracji” przez daleko idące osłabienie istotnych komponentów tego systemu, takich jak system partyjny, dotychczas stabilizujący państwo. Świadectwem są choćby Włochy. W pierwszej fazie delegitymizacji państwa nastąpił tu upadek partii chadeckiej – dominującej na scenie politycznej Włoch od II wojny światowej do lat 90. XX w. Chadeccja przestała istnieć w związku z aferami korupcyjnymi i ujawnieniem jej powiązań ze strukturami mafijnymi. Druga faza delegitymizacji systemu partyjnego ujawniła

się w 2013 r. w postaci efektownego wyniku partii powstałej na kanwie nastrojów antypartyjnych we Włoszech w wyborach powszechnych. Beppe Grillo, były aktor komiczny, zyskał w wyniku propagandy antysystemowej poparcie około 1/4 elektoratu. Jego partia – Ruch Pięciu Gwiazd – powstała po fali demonstracji w 2008 r. Demonstracje odbywały się pod hasłem V-Day<sup>3</sup>, gdzie V nawiązywało do vafa, który jako skrót nawiązywał z kolei do hasła – wypier.... politycy. Ruch Pięciu Gwiazd proponuje budowę alternatywnego systemu społeczeństwa obywatelskiego poza obecnym systemem. Dyskutanci powinni organizować się w cyberprzestrzeni w formie spotkań MEET UP w celu realizacji konkretnych zamierzeń. Ruch osadza swój program na pięciu hasłach programowych:

1. Woda,
2. Środowisko,
3. Łączność teleinformatyczna,
4. Transport,
5. Rozwój.

Należy dodać, że na fali delegitymizacji Ruch Pięciu Gwiazd proponuje postulaty niemożliwe do zrealizowania: 1000 euro przez trzy lata dla każdej osoby niepracującej, znacznie tańszą niż obecnie służbę zdrowia oraz obniżenie wieku emerytalnego i podatków. Oblicza się, że hasła Grillo kosztowałyby budżet około 380 mld euro rocznie, co musiałoby zakończyć się bankrutem państwa. W tym kontekście rosnące poparcie dla Ruchu to realne zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego.

Wyniki wyborcze Ruchu Pięciu Gwiazd w elekcjach samorządowych w 2013 r. świadczą wprawdzie o tendencji spadkowej, ale ogólnie jego działalność pozostaje przykładem osłabiania bezpieczeństwa wewnętrznego państwa przez głęboką delegitymizację systemu partyjnego, który przez wiele poprzednich dekad był konstrukcją nośną dla minimum skutecznego państwa.

Podobne rodzaje ryzyka mogą wystąpić w każdym demokratycznym systemie politycznym. Legitymizacja państwa i jego skuteczność w związku z identyfikowaniem się obywateli z partiami politycznymi nie są bowiem nigdzie zagwarantowane raz na zawsze. Kryzys legitymizacji, a w ślad za tym osłabienie bezpieczeństwa wewnętrznego, mogą skutkować biernością grup społecznych, które nie uczestniczą w projektach publicznych, lub też próbą przetransformowania demokracji w autorytaryzm, który zdaniem pewnej części społeczeństwa lepiej gwarantuje bezpieczeństwo.

### **Pięć dziedzin i perspektyw dekompozycji bezpieczeństwa wewnętrznego**

We współczesnym świecie zarysowuje się pięć „możliwości” osłabiania państwa jako instytucji gwarantującej bezpieczeństwo wewnętrzne:

- państwa, które utraciły sterowność i są państwami upadłymi, niezdolnymi do zarządzania trwaniem i rozwojem społeczeństw (Mali, Somalia, była Jugosławia, Afganistan itp.),
- organizacje międzynarodowe, które przejmują część suwerenności – albo dlatego, że muszą zapewnić egzystencję społeczeństw w państwach niesterownych

---

<sup>3</sup> V-Day to globalny ruch przeciwko przemocy wobec kobiet: fizycznej i psychicznej. Narodził się w 1998 r. w USA – przyp. red.

(np. NATO – w Kosowie), albo z uwagi na samodzielne, świadome wyrzeczenie się części suwerenności (Unia Europejska). Oczywiście mimo formalnej porównywalności ta druga perspektywa polega na poszukiwaniu bardziej efektywnych i pewniejszych gwarancji trwania i rozwoju swoim społeczeństwom niż ma to miejsce w tradycyjnej formie państwa. Jest to jedna z najciekawszych dziedzin badawczych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, niezamknięta historycznie i stale dostarczająca nowych bodźców empirycznych,

- państwa o statusie mocarstwa, które w praktyce ograniczają suwerenność innych państw (np. FATCA – amerykańska ustawa narzucająca innym państwom i instytucjom finansowym obowiązek składania raportów o stanie rachunków rezydentów podatkowych USA z pogwałceniem zasad ochrony danych osobowych oraz zachowania tajemnicy bankowej),
- działalność korporacji ponadnarodowych, które na różne sposoby, wykorzystując swoją siłę ekonomiczną, uzależniają inwestycje w poszczególnych państwach od spełnienia warunków ograniczających samodzielność struktur państwowych,
- osłabianie państwa przez niemoc struktur państwowych lub brak woli w ograniczaniu wpływów struktur wewnętrznych, w szczególności mafijnych, które w istocie przejmują część roli tradycyjnego państwa.

Dobrym przykładem współwystępowania czynników rozkładu bezpieczeństwa wewnętrznego jest powiązanie niesterowności państwa z ingerencją organizacji międzynarodowych oraz próbami częściowej dominacji nad państwem organizacji rebelianckich. W 2013 r. i wcześniej świadectwem tego stała się Demokratyczna Republika Konga. W kraju tym od 1999 r. stacjonują siły ONZ – MONUSCO. W 2013 r. w ich składzie było 20 000 żołnierzy z 30 państw. Siły ONZ wspierają armię rządową, która samodzielnie nie jest w stanie opanować sytuacji i zagwarantować krajowi bezpieczeństwa wewnętrznego. Pięć milionów mieszkańców kraju wymaga pomocy żywnościowej, a 2,6 miliona zostało zmuszonych do ucieczki z domów. W lipcu 2013 r. siły ONZ wystosowały do ugrupowania partyzanckiego M23 ultimatum: *Złóżcie broń, albo przystąpimy do operacji wojskowej przeciwko wam na podstawie rezolucji 2098 Rady Bezpieczeństwa ONZ. Z kolei ta rezolucja jest bezprecedensowym w dziejach ONZ skorzystaniem z możliwości, jakie daje rozdział 7 Karty Narodów Zjednoczonych, przewidujący Akcję w razie zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju i aktów agresji w stosunkach międzynarodowych.*

Szczególony zbieg okoliczności dotyczący utraty zdolności do zarządzania bezpieczeństwem wewnętrznym wystąpił w Mali w drugiej dekadzie XXI w. Dezintegracja władzy państwowej poszła wówczas w parze z walką z globalnym terroryzmem oraz ze szczególnymi interesami ekonomicznymi i politycznymi Francji w tym regionie Afryki. Władze państwowe Mali utraciły w istocie zdolność zarządczą nad północną częścią kraju z centrum w Timbuktu. Ta część była kontrolowana przez Al-Kaidę w Afryce Północnej. Doprowadziło to do interwencji wojsk francuskich, zainteresowanych ochroną korporacji wydobywających rudę uranu dla francuskich siłowni usytuowanych w Mali i Nigrze.

Wyjątkowym przypadkiem „niezupelnego” państwa są Włochy, w których od wielu dekad działają mafie: sycylijska Cosa Nostra, kalabryjska Ndrangheta i neapolitańska Camorra. Mafie włoskie są strukturami, które przeniknęły do instytucji państwowych i samorządu, ale działają także równoległe, poza tymi strukturami, ograniczając zarządczą siłę państwa przez uzależnianie i korumpowanie części klasy politycznej.

Mafia praktycznie przejęła niektóre role państwa – na przykład wywożenie śmieci z Neapolu czy arbitraż pomiędzy najemcami a wielkimi właścicielami ziemskimi na Sycylii.

### **Dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego**

Przez dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego należy rozumieć te sfery, w których naruszenie równowagi i istotne osłabianie skuteczności państwa rzutuje destabilizująco na całość życia społecznego, państwowego i ekonomicznego. Z tego punktu widzenia z bezpieczeństwem wewnętrznym wiąże się m.in. gwarancja dostaw surowców energetycznych dla gospodarki. Nadużyciem natomiast jest wiązanie bezpieczeństwa ze stabilnością kilku zakładów stoczniowych czy motoryzacyjnych.

Kwestią otwartą jest, które spośród dziedzin, sfer życia publicznego czy gospodarki można zaliczyć do atrybutywnych dla zachowania bezpieczeństwa wewnętrznego. Nie sposób uczynić tego enumeratywnie, w różnych okresach bowiem, wobec różnych wyzwań i okoliczności, w różnych regionach geograficznych, rozstrzygające dla trwania i rozwoju społeczeństwa będą różne dziedziny. Nie ulega jednak wątpliwości, że o bezpieczeństwie decyduje to, co wpływa na całość życia społecznego, tzn. to, czego zachwianie osłabia zdolność do trwania i rozwoju. Chodzi tu o dostawy surowców energetycznych, zagwarantowanie dostępu do słodkiej wody, zdolność do utrzymania funkcjonalności systemu podstawowych świadczeń socjalnych, opieki zdrowotnej i oświaty, a także do utrzymania służb gwarantujących minimum obronności i porządku publicznego.

### **Konstytucyjne i ustawowe ujęcie bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce**

W jaki sposób o bezpieczeństwie wewnętrznym stanowi polska Konstytucja? Otóż Konstytucja nie definiuje bezpieczeństwa wewnętrznego. W tej ustawie zasadniczej z reguły używa się terminu *b e z p i e c z e ń s t w o p a ń s t w a* lub *b e z p i e c z e ń s t w o*. W artykule 126 Konstytucji czytamy, że Prezydent Rzeczypospolitej *stoi na straży bezpieczeństwa państwa*. Artykuł 146 stanowi natomiast, że *Rada Ministrów w szczególności zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*. W artykule 31 są zapisane możliwe ograniczenia wolności i praw obywatelskich. Podkreśla się, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, albo dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, a także dla wolności i praw innych osób. W artykule 230 Konstytucja niejako materializuje możliwe ograniczenia praw i swobód z uwagi na względy bezpieczeństwa wewnętrznego, gdy stanowi, że w razie zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić na czas określony (nie dłuższy niż 90 dni) stan wyjątkowy na części lub na całym terytorium państwa. Można zatem przyjąć, że polska Konstytucja akcentuje związek bezpieczeństwa wewnętrznego państwa z zagrożeniami demokratycznego, konstytucyjnego ustroju politycznego. W tym kontekście należy przytoczyć dwa kolejne artykuły ustawy zasadniczej mające związek z ochroną tego typu bezpieczeństwa. Artykuł 13 stanowi, że:

(...) zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystwu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza



nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Artykuł 13 należy odczytywać w powiązaniu z artykułem 188, który mówi, że wśród uprawnień Trybunału Konstytucyjnego jest orzekanie w sprawach zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych. W jednym aspekcie Konstytucja odnosi się także do bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, a mianowicie: w artykule 216 stanowi, że nie wolno zaciągać pożyczek lub udzielać gwarancji i poręczeń finansowych, w których następstwie dług publiczny przekroczy 3/5 wartości rocznego produktu krajowego brutto.

Warto odnotować, że polska ustawa zasadnicza posługuje się rozumieniem bezpieczeństwa wewnętrznego w sposób szczególny, ale, niestety, niespójny z innymi rozwiązaniami ustrojowymi. Akcentuje rolę rządu i prezydenta w ochronie ładu konstytucyjnego, podczas gdy w polskiej praktyce ustawowej dotychczas to premier, a nie prezydent lub Rada Ministrów, miał instrumenty nadzoru nad Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego zajmującą się przeciwdziałaniem działalności antykonstytucyjnych ekstremizmów w postaci organizacji terrorystycznych lub politycznie ekstremalnych o profilu antykonstytucyjnym. Taka niekonsekwencja w ustawie zasadniczej świadczy o braku dostatecznego zaakcentowania w doktrynie państwa zagadnień dotyczących bezpieczeństwa wewnętrznego. W zakresie ustawowym najpełniejszą wykładnię odnoszącą się do bezpieczeństwa wewnętrznego zawierają regulacje dotyczące działania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W 2014 r. jest kontynuowany proces zmiany przepisów ustawowych w zakresie działania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ale z informacji medialnych wynika, że nie przewiduje się radykalnych zmian ujęć ustawowych pozwalających dać podstawy do zrozumienia i należytej eksplikacji pojęcia b e z p i e c z e ń s t w o w e w n ę t r z n e.

W obowiązujących do 2014 r. przepisach ustawowych w postaci ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, w artykule 5, bezpieczeństwa wewnętrznego nie definiuje się wprost, ale tę definicję można pośrednio odtworzyć na podstawie treści ustawy, biorąc pod uwagę dziedzinę, którymi ABW się zajmuje, tj.

- ochronę porządku konstytucyjnego państwa,
- przeciwdziałanie zagrożeniom suwerenności i międzynarodowej pozycji kraju, niepodległości i nienaruszalności terytorium oraz obronności państwa,
- przeciwdziałanie przestępstwom szpiegostwa, terroryzmu i naruszania tajemnicy państwowej,
- przeciwdziałanie przestępstwom godzącym w podstawy ekonomiczne państwa,
- zwalczanie korupcji osób pełniących funkcje publiczne, wskazanych w artykule 1 oraz 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne – jeśli może to godzić w bezpieczeństwo państwa,
- przeciwdziałanie przestępstwom w zakresie produkcji i obrotu towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa,
- przeciwdziałanie przestępstwom związanym z produkcją broni, amunicji i materiałów wybuchowych, broni masowej zagłady, środków odurzających i psychotropowych, posiadaniem ich i obrotem nimi – w obrocie międzynarodowym,
- ochronę informacji stanowiących tajemnicę państwową, w ramach zadań służby ochrony państwa wewnątrz państwa oraz jako krajowa władza bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych.

Warto odnotować, że wyżej wymieniona ustawa ujmuje bezpieczeństwo wewnętrzne szerzej niż ustawa zasadnicza, zawiera bowiem odniesienia do zagadnień ekonomicznych, takich jak podstawy ekonomiczne państwa. Nie definiuje ich wprawdzie, ale tworzy perspektywę do dalszych analiz.

Podobne znaczenie doktrynalne ma ujęcie w ustawie problemu korupcji. Skoro ustawodawca uznaje korupcję pewnej kategorii funkcjonariuszy państwowych za zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego, to w konsekwencji należy uznać powiązany z nią patologiczny lobbing za działalność nieobojętną dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i pole zainteresowania służb ochrony państwa.

### **Lobbowanie i korupcja – przykładowe dziedziny analityczne w polu bezpieczeństwa wewnętrznego**

Pojęcie **l o b b i n g** pochodzi od lobby z hotelu Willard w Waszyngtonie, usytuowanego obok Białego Domu, w którym w XIX w. bywał wieczorami prezydent Ulysses Simpson Grant (na szklaneczkę wina i cygaro). Korzystając z tego, ludzie biznesu próbowali nawiązać z nim kontakty. Podczas rozmów z prezydentem zabiegali o korzystne warunki dla swojej działalności biznesowej.

Lobbowanie w ujęciu klasycznym to wywieranie wpływu na uchwalanie prawa, w szerszym natomiast – wpływanie na podejmowanie decyzji normatywnych oraz administracyjnych w strukturach państwowych i samorządowych.

Lobbing jest typowy dla kultury politycznej w USA. Tam jednak jest ujęty tradycyjnie w ograniczenia ustawowe. Lobbyści muszą się rejestrować. Sytuacja jest zatem w miarę przejrzysta. W Polsce natomiast obowiązuje ustawa regulująca lobbing, ale jej oddziaływanie jest ograniczone choćby z uwagi na to, że za organizacje lobbingowe nie uznaje się izb gospodarczych, stowarzyszeń branżowych itp. Nie udało się również ograniczyć nieformalnego i nierejestrowanego wpływu lobby na proces ustawodawczy.

Lobbing może wpływać na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, jego istota polega bowiem na zabieganiu o podejmowanie decyzji na podstawie racji grup interesu, a nie na podstawie treści interesu publicznego.

Poniżej wymieniono przykłady lobbowania oraz jego kontekstów i form, które mogą negatywnie wpływać, ograniczając gwarancje bezpieczeństwa wewnętrznego państwa:

- składanie obietnic dobrze płatnej pracy dla polityków na ostatnim etapie ich kariery. Przykład – byli szefowie rządów Finlandii i Niemiec w organach spółki Nordstream budującej Gazociąg Północny,
- wpływanie na proces ustawodawczy przez lokowanie pozornie neutralnych ekspertów w strukturach parlamentu,
- formalne lub nieformalne finansowanie kampanii wyborczych w oczekiwaniu na przychylność w podejmowaniu decyzji w przyszłości. W USA zasadnicze w tym zakresie było rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z 2009 r. (większością pięć do czterech), że nie powinno być ograniczeń w finansowaniu kampanii wyborczych przez firmy. Powołano się na konstytucyjną wartość wolności wyrażania poglądów politycznych. Dobrym przykładem konsekwencji tej decyzji jest kampania Mitta Romneya, ubiegającego się w latach 2011–2012 o republikańską nominację prezydencką. Kontrkandydatów Romneya bez pardonowo atakowały tak zwane „niezależne komitety wyborcze”. Ich powstanie umożliwiło przywołane rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, który orzekł, że prywatne firmy mogą bez ograniczeń finansować niezależne komitety wyborcze, ale takie komitety nie mogą się kontaktować z kandydatem, którego faktycznie popierają,

- skłonność polityków związanych w przeszłości zawodowo z danymi firmami do podejmowania decyzji sprzyjających tym firmom,
- wywieranie wpływu na media przez „kupowanie” dziennikarzy i wpływanie w ten sposób na polityków szczególnie czułych na opinie na ich temat w mediach,
- zamawianie „czarnego PR-u” w wyspecjalizowanych agencjach – „zamówienie” dotyczące polityka podejmującego niewygodne decyzje powoduje próbę zniszczenia jego kariery i zniechęcenia go do walki z wpływami, jaką prowadził,
- tworzenie lub opanowanie partii politycznej, aby w konsekwencji zdobyć wpływ na decyzje państwa lub samorządu. Pod tym względem jest ciekawy przykład znanego lobbysty z Czech – Słowaka Andreja Babisza, który inwestuje w tytuły prasowe w Czechach („Dnes”, „Lidove Noviny”). Babisz jest liderem partii politycznej ANO, która w 2014 r. jest drugą siłą na czeskiej scenie politycznej i współrządzi krajem,
- zakładanie przez lobbystów środków masowego przekazu w celu lobbowania,
- tworzenie i upowszechnianie przez lobbystów teorii społecznej, której popularność jest kanwą do uzyskiwania pożytków ekonomicznych.

Dobrym przykładem lobbowania przeciwko pewnemu procesowi pod przykryciem szlachetnych intencji ekologicznych są działania podejmowane w Europie przeciwko planom wydobywania gazu ziemnego z łupków. Gaz z łupków jest swobodnie wydobywany metodą szczelinową w USA i w Kanadzie. Przy stosowaniu tej metody nie stwierdzono szczególnie negatywnego wpływu na środowisko. Ale pojawiły się działania skierowane przeciwko eksploatacji tego typu gazu. Przykładowo, za takimi działaniami organizacji proekologicznych stoi w Bułgarii według wszelkiego prawdopodobieństwa Gazprom – dominujący dostawca gazu dla tego kraju. W Bułgarii organizowano demonstracje uliczne przeciwko wydobywaniu gazu łupkowego, inspirowano powstawanie artykułów prasowych negatywnie ustosunkowujących opinię publiczną do tego tematu, a nawet doprowadzono do dymisji ministra energetyki – zwolennika eksploatacji gazu łupkowego. Zakazano tam także prowadzenia poszukiwań tego gazu.

Gdy analizuje się lobbing z pozycji bezpieczeństwa wewnętrznego, to warto odnotować problem finansowania partii politycznych z budżetu. Istnieje uzasadnione przekonanie, że jeśli partie polityczne nie uzyskują systemowego wsparcia z budżetu państwa w postaci zwrotu wydatków na kampanie wyborcze oraz subwencji na działalność statutową, to wzrasta ryzyko ich podatności na miazmaty lobbingowe, a także na zagrożenia korupcyjne. Może to mieć wpływ na stan bezpieczeństwa wewnętrznego, motywacją partii bowiem staje się w niektórych okolicznościach wyjście naprzeciw oczekiwaniom sponsorów kosztem nawet najistotniejszych racji publicznych.

Dlatego w Unii Europejskiej finansowanie partii z budżetu jest normą. Udokumentowała to obszernie Dominika Wielowieyska w artykule *Utrzymywanie partii politycznych przez państwo to norma w Europie* („Gazeta Wyborcza” z 26 czerwca 2013 r.). Jedyne Malta nie finansuje partii z budżetu. Najwyższy poziom finansowania partii z budżetu państwa odnotowuje się w Austrii – 19 euro rocznie na mieszkańca, w Niemczech – 5 euro, we Włoszech – 1,2 euro, a w Polsce – 0,75 euro na mieszkańca. Są też pośrednie formy finansowania partii, na przykład udostępnianie bezpłatnego czasu antenowego.

Związek z zagrożeniem bezpieczeństwa wewnętrznego państwa ma także zjawisko korupcji, w szczególności z przytoczonych poniżej powodów:

- korupcja generuje koszty dla obywateli, którzy nie biorą w niej udziału, obciąża efektywność gospodarki i ogranicza jej rozwój,

- obraz na przykład Polski jako kraju skorumpowanego rzutuje na rozwój gospodarki – choćby przez ograniczenia nakładane na podmioty gospodarcze z państw uznanych za skorumpowane. Przykładowo, polskie przedsiębiorstwa z powodu korupcji w naszym kraju są uznawane w niemieckich bankach za podmioty podwyższonego ryzyka, co utrudnia im dostęp do założenia rachunku, otrzymania kredytu itp.,
- skorumpowanie wysokich urzędników państwowych, posłów itd. może doprowadzić do tego, że będą oni podejmowali pod wpływem czynników korupcyjnych nawet kierunkowe decyzje na rzecz podmiotów wręczających łapówki,
- inwestorzy zagraniczni z zagranicy, gdy podejmują decyzje o ulokowaniu inwestycji, biorą pod uwagę także czynnik skorumpowania,
- można uznać, że urzędnicy, którzy traktują łapówki jak dodatkowe dochody, będą uparczywie bronić przepisów hamujących rozwój gospodarczy, ale wprowadzających uznaniowość urzędniczą i dających tym samym pole do działania dla korupcji,
- korupcja ogranicza dochody budżetowe państwa. Znane są przypadki, gdy urzędnicy skarbowi otrzymywali stałą, nieformalną pensję od korumpujących ich przedsiębiorców,
- korupcja wpływa na obniżenie poziomu zaufania obywateli do gospodarki, co samo w sobie jest hamulcem rozwoju,
- korupcja jest czynnikiem ograniczającym prorozwojową konkurencję w gospodarce. Można zatem uznać, że walka z tym zjawiskiem ma zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego państw, gdyż wpływa na rozwój całego systemu społeczno-gospodarczego i państwowego.

### **Ochrona informacji a bezpieczeństwo wewnętrzne**

Ochronę informacji mającą znaczenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa należy rozumieć szerzej niż tylko jako ochronę danych niejawnych. Obecnie niektóre informacje stają się bowiem dobrem wymagającym szczególnej ochrony z uwagi na korelację dostępu do nich z warunkami rozwoju gospodarczego w skali państwa. Wprawdzie szczególnie wrażliwe informacje pozostają często w dyspozycji korporacji, w tym ponadnarodowych, ale nie ogranicza to, ani tym bardziej nie eliminuje, roli instytucji państwowych w tworzeniu warunków do zapewniania ochrony danych ekonomicznych. Rola państwa w tym zakresie może wyglądać różnie – od tworzenia ustawowych przesłanek odnoszących się do ochrony danych wrażliwych po doradztwo dla korporacji, których działalność ma wpływ na interesy gospodarce społeczeństwa. Można uznać, że jest to istotny aspekt ochrony infrastruktury krytycznej.

W pracy doktorskiej Jowity Sobczak<sup>4</sup> wskazano między innymi na głębokie, historyczne świadectwa znaczenia przypisywanego przez państwa ochronie tajemnic militarnych i gospodarczych. W Chinach w V i VI wieku p.n.e. Konfucjusz i Sun Tsu uważali zdobywanie informacji za podstawowy oręż w wojnie. Autorka dysertacji przypomina, że w Chinach przez dwa tysiąclecia chroniono tajemnicy dotyczącej wytwarzania jedwabiu, a za jej udostępnienie obcym groziła kara śmierci.

### **Odwracalność osiągniętego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa jako trwale ostrzeżenie**

Bodaj najgroźniejszym stereotypem odnoszącym się do zarządzania bezpieczeństwem wewnętrznym, podobnie jak zewnętrznym, państwa jest „usypiające” przekonanie,

<sup>4</sup> J. Sobczak, *Ekonomiczne skutki utraty informacji w przedsiębiorstwach przemysłowych*, Warszawa 2012.

że stan osiągnięty w zakresie bezpieczeństwa jest nieodwracalnie niezmienny. Tymczasem doświadczenia, choćby w historii Europy sprzed I czy II wojny światowej, dowodzą, że stałość stanu bezpieczeństwa i postępu może w krótkim czasie stać się „bańka mydlana”, która dość szybko może pęknąć pod naciskiem sił destrukcji i regresu. Dlatego bezpieczeństwo wewnętrzne źle znosi wszelkie dogmaty utrwalone w pewnej formie w aurze samozadowolenia z osiągniętego stanu spraw.

Kartezjańska zasada poddawania w wątpliwość jest nie tylko jednym z paradygmatów kultury intelektualnej Europy, lecz także ma swoje zastosowanie jako podstawa doktryny w zapewnianiu bezpieczeństwa wewnętrznego. W Polsce – kraju silnie i traumatycznie doświadczonym zmiennością wektorów historii – taka zasada ma szczególne uzasadnienie i znaczenie.

### **Bezpieczeństwo wewnętrzne – ważne pole badawcze**

Przytoczone powyżej uwagi i przykłady odnoszące się do aspektów pojęciowych oraz badawczych dotyczących bezpieczeństwa wewnętrznego niewątpliwie świadczą o potrzebie dalszego penetrowania tego obszaru pod kątem uporządkowania jego definicji, wyjaśnień, prognoz i doradztwa adresowanego do praktyki.

We współczesnych stosunkach społecznych bezpieczeństwo wewnętrzne cechuje szczególna dynamika, która daje pole do stopniowego tworzenia dojrzałej teorii i doktryny państwa w tym zakresie.

### **Abstrakt**

Przedmiotem artykułu jest szeroko i wąsko rozumiane pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zarekomendowanie kierunków działania instytucjom powołanym do ochrony tego bezpieczeństwa. Autor wskazuje na typowe dla współczesności rodzaje miękkiej dezintegracji państwa oraz na kierunki zagrożeń odnoszących się do zdolności państw do skutecznej i samodzielnej działalności na rzecz zapewniania bezpieczeństwa. Analizuje także polskie regulacje konstytucyjne i ustawowe dotyczące bezpieczeństwa wewnętrznego, wskazując na brak ich precyzji. Ponadto jako szczególnie ważne pola analiz i zadań dla instytucji zajmujących się bezpieczeństwem wewnętrznym w Polsce wymienia lobbings, korupcję oraz zagrożenie informacji chronionych, w tym niejawnych.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo wewnętrzne w wąskim i szerokim rozumieniu, miękka dezintegracja państwa, perspektywy dekompozycji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, konstytucyjne i ustawowe ujęcie bezpieczeństwa wewnętrznego.

### **Abstract**

The subject of the article is both broad and narrow understanding of “homeland security” and the recommendations of the guidelines for the institution established for the protection of the security. The author points out the typical of contemporary types of soft disintegration of the state and on the directions of the threats to a state’s ability to carry out effective and independent activities guaranteeing security. The

article also examines the constitutional laws and other legal regulations of internal security, pointing to significant contradictions in this area. The author suggests that lobbying, corruption and sensitive information protection are an important areas affecting internal security.

**Key words:** internal security, narrow and broad meaning of internal security, soft state disintegration, the decomposition of internal security, legal aspects of internal security in Poland.

Artur Jasiński

## Architektura nowych siedzib tajnych służb i instytucji bezpieczeństwa publicznego – próba charakterystyki i systematyki

Służby specjalne i policyjne cenią sobie dyskrecję. Skrót nazwy osławionej aferą Edwarda Snowdena Amerykańskiej Agencji Bezpieczeństwa – American Security Agency (NSA) był zazwyczaj rozszyfrowywany jako „No Such Agency” (tzn. „nie ma takiej agencji”). W czasach demokracji i Internetu nie da się jednak ukryć ani faktu istnienia tajnych służb, ani budynków, które zajmują. Niektóre z tych budynków, takie jak centrala CIA w Langley pod Waszyngtonem czy siedziba brytyjskiego wywiadu MI6 w Londynie, były już wielokrotnie pokazywane na ekranach kin, a ich wizerunki stały się częścią kultury masowej. Te słynne obiekty są obecnie traktowane niemal jak zabytki. Istnieją poświęcone im strony internetowe, które są prowadzone w celach wizerunkowych przez mieszczące się w nich instytucje. Inne, mniej demokratyczne, służby nadal strzegą informacji na temat swoich siedzib. W większości wypadków jednak adresy i wizerunki siedzib tajnych służb są publicznie dostępne. Zwykle są to duże i dobrze strzeżone gmachy o nierzucającym się w oczy wystroju. Ale, jak to zostanie poniżej dowiedzione, analiza architektury najnowszych budynków wznoszonych na potrzeby służb i instytucji bezpieczeństwa publicznego każe ten obiegowy pogląd zrewidować: ich nowoczesna architektura coraz częściej jest wykorzystywana jako narzędzie służące do kreowania pożądanego przez nie wizerunku.

### Podmiejskie parki biurowe

Wybudowana w 1957 r. i rozbudowana kolejno w 1963 r. i w 1986 r. siedziba National Security Agency została wzniesiona na terenie bazy wojskowej Fort Meade, położonej pomiędzy Waszyngtonem a Baltimore. Lokalizację tę wybrano jako kompromis: siedziba NSA znajduje się na tyle daleko, że jest poza polem rażenia bomby atomowej wymierzonej w stolicę USA, ale też na tyle blisko, aby zatrudnieni w niej naukowcy i oficerowie oraz ich rodziny mogli korzystać ze stołecznych atrakcji i wygód cywilizacyjnych, jakie niesie za sobą sąsiedztwo wielkiego miasta<sup>1</sup>. Przypomina ona zwykły, otoczony rozległym parkingiem, podmiejski park biurowy. Jedyną cechą, która ją wyróżnia, jest jej wielkość. W kompleksie budynków o powierzchni 280 000 m<sup>2</sup> pracuje ponad 20 000 osób. Dwa główne gmachy kompleksu NSA swoją formą przypominają ogromne lustrzane kostki Rubika<sup>2</sup>. Ich elewacje są wykonane z ciemnego, refleksyjnego szkła, które odbija otoczenie, skutecznie maskując wnętrze. Taffe szyb zostały dodatkowo pokryte warstwą miedzi, co ma zapobiegać ewentualnemu podsłuchowi elektronicznemu<sup>3</sup>. Z zewnątrz trudno dojrzeć cokolwiek, nawet to, ile budynki te mają kondygnacji.

<sup>1</sup> NSA, *60 Years of Defending the Nation* [online], Washington 2012 [pdf], [http://www.nsa.gov/about/cryptologic\\_heritage/60th/](http://www.nsa.gov/about/cryptologic_heritage/60th/), s. 16 [31 V 2014].

<sup>2</sup> Tak nazwał je John Banford, autor jedynej książkowej monografii o NSA zatytułowanej *Body of Secrets*.

<sup>3</sup> NSA, *60 Years of Defending...*, s. 86.



Zdj.1. Podmiejska centrala National Security Agency, Fort Meade, Maryland, USA.  
Źródło: NSA, [http://www.nsa.gov/about/photo\\_gallery/gallery.shtml](http://www.nsa.gov/about/photo_gallery/gallery.shtml).



Zdj. 2. Brama wejściowa do nowej siedziby CIA w Langley pod Waszyngtonem,  
proj. Smith, Hinchman & Grylls, 1984. Źródło: CIA, za: Wikimedia Commons.

Do opinii publicznej docierają na temat NSA szczątkowe informacje: najczęściej dotyczą one kosztów budowy kolejnych gigantycznych centrów komputerowych, takich jak otwarte w 2013 r. Utah Data Center, zbudowane za ponad półtora miliarda dolarów amerykańskich, czy budowane na terenie Fortu Meade High Performance Computing Center, które ma kosztować amerykańskiego podatnika około miliarda dolarów. Komputerowe bazy danych, często podziemne, należą do najsilniej strzeżonych i najlepiej



zabezpieczonych obiektów, jakie są obecnie budowane. Koszt technicznych i elektronicznych zabezpieczeń High Performance Computing Center jest szacowany na ponad 46 milionów dolarów. Na system zabezpieczeń będą się składać ogrodzenia, wartownie, punkty kontrolujące wejścia osób i wjazdy pojazdów, elektroniczne urządzenia kontroli dostępu, alarmowe instalacje antywłamaniowe i detektory ruchu, detektory wykrywające skażenia chemiczne, biologiczne, radiologiczne i nuklearne, telewizja przemysłowa oraz kręgi ogrodzeń i zabezpieczeń technicznych. Centrum będzie zużywać 60 megawatów energii elektrycznej. Pomimo to obiekt jest projektowany z myślą o energooszczędności i ochronie środowiska. Planowane jest uzyskanie dla niego certyfikatu LEED Silver<sup>4</sup>.

Siedziba CIA w Langley, ulokowana na lesistej działce pod Waszyngtonem, ma także charakter podmiejskiego parku biurowego. Jeden z jej szefów, admirał Allen W. Dulles, chciał, aby obiekty CIA przypominały uniwersytecki kampus. Odizolowana lokalizacja i nowoczesna architektura miały budować prestiż oraz sprzyjać efektywności i bezpieczeństwu nowej instytucji. Projektantem kampusu została znana nowojorska firma Harrison & Abramovitz<sup>5</sup>. Modernistyczny, sześciokondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej wynoszącej 140 000 m<sup>2</sup> został ukończony w 1961 r. Otworzył go osobiście prezydent John Kennedy. W 1984 r. przystąpiono do budowy kolejnej części kampusu, tym razem wzniesionej na podstawie projektu firmy Smith, Hinchman & Grylls z Detroit. W przeciwieństwie do pierwszego żelbetowego budynku o prefabrykowanych elewacjach, nowe skrzydło zostało zbudowane ze stali i szkła. Architektura nowego obiektu ma prosty, utylitarny charakter. Najbardziej rzuca się w oczy przesklepiona brama wejściowa, która przypomina postmodernistyczny łuk triumfalny. Powierzchnia rozbudowy wynosi około 100 000 m<sup>2</sup>. Zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynków umieszczono liczne dzieła sztuki, a na ścianie w hallu głównym wyryto biblijny cytat: *Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli*.

Także w stołecznym Dystrykcie Columbii, na przedmieściach Waszyngtonu, mieści się siedziba wojskowej agencji wywiadu – Defence Intelligence Agency (DIA). W pewnym sensie jest ona uniwersyteckim kampusem, gdyż na terenie bazy lotniczej Anacostia-Bolling, oprócz budynków zajmowanych przez siedzibę DIA, znajduje się także prowadzony przez tę agencję uniwersytet National Intelligence University i akademicka biblioteka im. Johna T. Hughesa. Architektura pierwszego kompleksu budynków agencji wzniesionych w roku 1987 na podstawie projektu koncernu architektonicznego SmithGroupJJR może jeszcze budzić skojarzenia z masywną, biurową cytadelą. Nowoczesna i silnie przeszklona architektura jej najnowszego, południowego skrzydła o powierzchni blisko 45 000 m<sup>2</sup>, wzniesionego w 2005 r. na podstawie projektu tego samego biura, w niczym jednak nie przypomina już tajnej bazy wywiadu wojskowego – kojarzy się raczej z laboratorium naukowym lub z siedzibą bogatej korporacji. Projektanci budynku na swoich stronach internetowych twierdzą, że jego „wyraz architektoniczny” w zamierzeniu inwestora miał być magnesem, który przyciągnie „najlepszych i najzdolniejszych”, a zastosowane rozwiązania techniczne mają zapewnić najwyższy stopień bezpieczeństwa i najlepszy komfort pracy, przez co będą wpływać na sprawność i efektywność tej instytucji<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> N.J. Hoover, *NSA Building \$896.5 Million Supercomputing Center* [online], „Information Week” z dnia 12 IV 2011, [http://www.informationweek.com/architecture/nsa-building-\\$8965-million-supercomputing-center/d/d-id/1097313](http://www.informationweek.com/architecture/nsa-building-$8965-million-supercomputing-center/d/d-id/1097313) [dostęp: 31 V 2014].

<sup>5</sup> W. Harrison projektował m.in. znane nowojorskie budynki: Rockefeller Center, Lincoln Center i siedzibę ONZ.

<sup>6</sup> SMITHGROUPJJR, *Projects* [online], <http://www.smithgroupjrr.com/projects/defense-intelligence-analysis-center-expansion> [31 V 2014].



Zdj. 3. Komputerowa baza danych NSA Utah Data Center. Źródło: NSA, za: <http://nsa.gov1.info/utah-data-center/utah-data-center.html>.



Zdj. 4. Budynek nowego skrzydła centrali DIA, Anacostia-Bolling, proj. SmithGroupJJR, 2005. Źródło: Wikipedia Commons.

### Śródmiejskie cytadele

Siedziby służb wywiadowczych są zazwyczaj lokalizowane na terenach podmiejskich, budynki instytucji bezpieczeństwa wewnętrznego natomiast najczęściej są położone w centrach stołecznych miast. Typem zabudowy, charakterystycznym dla siedzib policji i innych instytucji bezpieczeństwa publicznego, jest blok zwartej zabudowy, niekiedy wręcz cała dzielnica śródmiejska, najczęściej położona bezpośrednio w – lub nieopodal – dzielnicy rządowej. Tak na przykład wygląda siedziba FBI zlokalizowana przy Pennsylvania Avenue, głównej alei Waszyngtonu biegnącej pomiędzy Kapitołem a Białym Domem. Pierwotnie w latach 1908–1975 biura FBI mieściły się w budynkach

Departamentu Sprawiedliwości. W 1962 r. zapadła decyzja o budowie jego własnej siedziby. Zaprojektowanie nowego gmachu FBI zostało powierzone firmie architektonicznej Charles F. Murphy and Associates z Chicago. Zgodnie z życzeniem inwestora kompleks biurowy FBI przybrał formę „pudełka w pudełku”: centralna część budowli, w której znajdują się archiwa, została otoczona skrzydłami biurowymi. Zgodnie z wymaganiami planistycznymi dotyczącymi konieczności zachowania reprezentacyjnego charakteru Pennsylvania Avenue, wzdłuż której odbywają się coroczne parady, budynek ma dziedziniec i dwukondygnacyjne arkady. Ze względów bezpieczeństwa jednak są one niedostępne dla publiczności. W kompleksie FBI o powierzchni około 280 000 m<sup>2</sup> pracuje ponad 7000 osób. Od strony Pennsylvania Avenue wysokość budynku została ograniczona do około 30 m (siedem kondygnacji). W głębi kwartału zezwolono na zabudowę o wysokości 11 kondygnacji. Brutalistyczny w swoim wyrazie architektonicznym budynek ma prefabrykowane, betonowe elewacje, w związku z czym silnie kontrastuje z tradycyjną dla śródmieścia Waszyngtonu architekturą obiektów publicznych, o historyzujących formach i elewacjach wykonanych z naturalnego kamienia. Budowa rozpoczęta w 1967 r. trwała około dziesięciu lat. Jej koszt wielokrotnie przekroczył pierwotny budżet i zamknął się kwotą ponad 120 milionów dolarów. Obiekt był zasiedlany etapami, w latach 1974–1977. W 1972 r. nadano mu oficjalną nazwę – „J. Edgar Hoover F.B.I. Building”<sup>7</sup>. Po serii terrorystycznych zamachów bombowych na cele amerykańskie z przełomu wieku obiekt ten został ufortyfikowany masywnymi, betonowymi donicami, tzw. *bunker pots*, które rozstawiono gęsto wzdłuż krawężników otaczających go ulic i przed wejściami głównymi.



Zdj. 5. Siedziba FBI w Waszyngtonie, proj. Charles F. Murphy and Associates, 1977.  
Źródło: Wikimedia Commons.

<sup>7</sup> FBI, *History of FBI Building* [online], [www.fbi.gov/about-us/history/hq](http://www.fbi.gov/about-us/history/hq) [dostęp: 31 V 2014].



Zdj. 6. Centrala rosyjskiego wywiadu wojskowego – GRU, Moskwa 2006. Źródło: Wikimedia Commons.

Także budynki zajmowane przez rosyjskie służby bezpieczeństwa są usytuowane w centrum Moskwy. Siedziba wywiadu wojskowego – GRU – mieściła się w kompleksie fabryk lotniczych, przy starym moskiewskim lotnisku Kubinka, gdzie zajmowała przeszklony, 9-kondygnacyjny budynek (słynne „Akwarium”), opisany w powieści Wiktora Suworowa. W roku 2006 centrala GRU została przeniesiona do nowego kompleksu biurowego, wybudowanego przy ul. Grizodubowej. Modernistyczna architektura nowej siedziby tej służby przypomina typowy korporacyjny obiekt biurowy, jakich tysiące wznosi się na całym świecie. Siedziba Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego – KGB – od wielu lat zajmuje pompatyczny, neobarokowy gmach położony przy placu Łubianka, zbudowany pod koniec XIX w. jako siedziba firmy ubezpieczeniowej i gruntownie zmodernizowany na początku lat 90. XX w. W epoce „głasności” (tj. jawności – przyp. red.) niewielka część budynku, w której umieszczono muzeum KGB, została udostępniona zwiedzającym.

Interesujący jest projekt nowej siedziby niemieckiej służby wywiadowczej BND, wznoszonej obecnie w śródmiejskiej dzielnicy Berlina – Mitte, w bliskiej odległości od gmachów parlamentu i urzędu kanclerza Niemiec. Celem przyświecającym wybranej lokalizacji był zamiar zrewitalizowania zaniedbanego obszaru stolicy Niemiec, należącego niegdyś do Berlina Wschodniego. Wielki kompleks obiektów (o powierzchni 260 000 m<sup>2</sup>) został umieszczony na terenie byłego stadionu sportowego (*Stadion der Weltjugend*). Jego trzonem jest 9-kondygnacyjny budynek biurowy, który otaczają niższe, wolnostojące pawilony: wejściowy, dydaktyczny i logistyczny. Wszystkie budynki, o metalowych, zuniformizowanych i rytmicznych elewacjach, zostały połączone masywnym, licowanym cokołem. Monument ten ma rozbijać podział głównej bryły na sekwencję poprzecznych skrzydeł i powstałych pomiędzy nimi dziedzińców. Obiekt, do którego pierwsza grupa pracowników wprowadziła się w marcu 2014 r., powstał na podstawie projektu konkursowego, którego autorem jest znane niemieckie biuro architektoniczne Jana Kleihuesa. Budowa realizowana od 2006 r. pochłonęła już około miliarda euro. W budynku BND ma pracować 4 000 osób<sup>8</sup>. Opinie na temat jego architektury są podzielone: z jednej strony mamy do czynienia z anonimową, choć elegancką i utrzymaną w dobrych proporcjach, architekturą korporacyjną, z drugiej zaś ta wielka, niedostępna i ufortyfikowana budowla przytłacza otoczenie swoją skalą.

<sup>8</sup> Prezentacja projektu BND patrz: [www.kleihues.com](http://www.kleihues.com).



Zdj. 7. Nowa siedziba niemieckiej służby wywiadowczej BND w Berlinie, proj. Kleihues+Kleihues, 2014. Źródło: [http://www.bz-berlin.de/multimedia/archive/00431/BND-Baustelle\\_43119218.jpg](http://www.bz-berlin.de/multimedia/archive/00431/BND-Baustelle_43119218.jpg).



Zdj. 8. Nowy gmach Europolu w Hadze, proj. Quist Wintermans Architekten BV, 2011. Źródło: Europol, <https://www.europol.europa.eu/content/page/about-us>.

Okazale prezentuje się nowa siedziba Europolu, wzniesiona w Hadze na granicy eleganckiej dzielnicy mieszkalnej i dzielnicy administracyjnej, mieszczącej siedziby instytucji międzynarodowych. Tutaj projektanci z biura Quist Wintermans Architekten BV również zmagali się z problemem zróżnicowanego sąsiedztwa i wielkiej skali projektu – także i tu bryła budynku została rozcięta na skrzy-

dła (w tym wypadku cztery, ustawione do siebie równolegle), które zostały połączone masywnym cokołem o wysokości trzech kondygnacji. Budynek obłożony szarą cegłą prezentuje się na zewnątrz jak srebrzysta rzeźba; jego pudełkowata forma architektoniczna ma charakter neomodernistyczny, sam detal natomiast został ograniczony do minimum. Dziedzińce powstałe pomiędzy kolejnymi skrzydłami budynku zostały pokryte przeszklonymi dachami, a pod nimi urządzono halle recepcyjne, rekreacyjne i sale konferencyjne. Obiekt o powierzchni 32 000 m<sup>2</sup> został przekazany do użytkowania w 2011 r. Pracuje w nim około 700 osób. Ponieważ nowa centrala Europolu znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie dzielnicy mieszkalnej, to jej zabezpieczenia musiały być zaprojektowane w sposób dyskretny i być zreżymowane w budynek. W tym celu do budowy stref bezpieczeństwa zostały wykorzystane zbiorniki wodne, różnice poziomów, tarasy i inne elementy małej architektury<sup>9</sup>.

Wyjątkowo oryginalne budynki zajmują brytyjskie służby wywiadowcze. Wspomniana już uprzednio siedziba brytyjskiego wywiadu MI6 jest położona w samym sercu Londynu, nad Tamizą, nieopodal słynnych londyńskich atrakcji turystycznych: galerii Tate, pałacu Westminsterskiego i karuzeli widokowej London Eye. Trudno o bardziej eksponowaną lokalizację dla siedziby wywiadu, wzmocnioną ekstrawagancką architekturą samego obiektu – ikony brytyjskiego postmodernizmu, autorstwa architekta Terry Farrell. Początkowo, w latach 1926–1964, siedziba MI6 znajdowała się w starym, nierzucającym się w oczy budynku przy ulicy Broadway 54, w pobliżu śródmiejskiego parku St. James. Potem, przez kolejne 30 lat, zajmowała modernistyczny, wysoki, lecz równie anonimowy, budynek zwany Century House, położony w dzielnicy Lambeth na południowym brzegu Tamizy. W 1988 r. Margaret Thatcher podjęła decyzję o zakupieniu pod siedzibę rozwijającej się coraz prężniej MI6 działki położonej nieopodal, nad brzegiem Tamizy. Właścicielem tej działki była firma deweloperska Regalian Properties Plc. Od kilku lat firma ta przygotowywała projekt budynku biurowego, opierając się na konkursie wygranym w 1983 r. przez Farrell. Masywny, 7-piętrowy budynek został dostosowany do potrzeb MI6. Jego oryginalna, postmodernistyczna forma architektoniczna pozostała jednak bez większych zmian. Niektórzy porównują ją obecnie do piramidy Inków, inni widzą w niej „Legoland” czy „Babilon nad Tamizą”. Rowin Moore z dziennika „The Independent”, opisując nową siedzibę MI6 oddaną do użytku w 1994 r., stwierdził, że dyskretny duch Georga Smiley’a ustąpił w niej brutalnej sile Arnolda Schwarzeneggera, i określił ją jako „agresywną, monofunkcyjną fortecę”<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Prezentacja projektu Europolu patrz: <http://www.qwa.nl/projecten/utiliteitsbouw/europol.html>.

<sup>10</sup> R. Moore, *Architecture: George Smiley would have hate it: Discreet the new MI6 headquarters is not*, „The Independent” z 16 IX 1992.



Zdj. 9. Centrala wywiadu brytyjskiego MI6, Londyn, proj. Terry Farrell, 1994.  
Źródło: Jim Bowen, Wikimedia Commons.



Zdj. 10. Ośrodek brytyjskiego wywiadu elektronicznego GCHQ w Cheltenham, proj. Gensler, 2004.  
Źródło: UK Ministry of Defence, Wikimedia Commons.

Zupełnie inny charakter prezentuje nowa siedziba brytyjskiego wywiadu radiowego (GSHQ – Government Communication Headquarters), przypominająca latający spodek, który osiadł na przedmieściach miasta Cheltenham, w pobliżu Birmingham. Ten niezwykle obiekt o futurystycznej architekturze w stylu high-tech został otwarty przez królową Elżbietę w marcu 2004 r. Wzniesiono go za 337 milionów funtów, w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego (Private Finance Initiative – PFI), na podstawie projektu amerykańskiego (!) biura architektonicznego Gensler. Jego aluminiowy dach i ściany zewnętrzne zostały ukształtowane w formie kolistej

plaszcz zapewniającego ochronę. Znajdujące się pod nim cztery części 4-kondygnacyjnej budowli otwierają się do wspólnego wnętrza – okrągłego dziedzińca, który ma zapewniać użytkownikom poczucie wspólnoty. Przeszklony pasaż poprowadzony wokół dziedzińca łączy – w promieniu 5-minutowego dojazdu – wszystkie części budowli, która ma średnicę 200 metrów i wysokość około 23 metrów. W jej wnętrzu mieszczą się także restauracja, kawiarnie, bary, sala gimnastyczna i przedszkole. Łatwe do zmiany aranżacji modułarne pomieszczenia biurowe i klarowna organizacja komunikacji wewnątrz budowli mają sprzyjać efektywności i szybkości pracy – dość powiedzieć, że przed przeprowadzką do nowej siedziby GCHQ zajmowała kilkanaście rozproszonych budynków. Nowy obiekt jest zaprojektowany z wykorzystaniem zasad „zielonego” budownictwa zrównoważonego: zużywa 40 proc. mniej energii niż zwykły budynek biurowy, jego podwójne elewacje działają jako kominy termiczne, które zapewniają mu naturalną wentylację i chłodzenie, pomieszczenia są oświetlone światłem dziennym, a zastosowane naturalne materiały budowlane - szkło, aluminium, drewno granit i lokalny kamień wapienny z Cotswold będą mogły być poddane recyklingowi. W budynku zostały zastosowane najnowocześniejsze technologie informatyczne i zabezpieczeniowe. Refleksyjna, wzmocniona przeciwybuchowo szklana fasada skutecznie maskuje wnętrza obiektu, ale pozwala personelowi widzieć to, co jest na zewnątrz. Poczta i wszystkie inne towary, które przychodzą do budynku, są prześwielane i poddawane inspekcji w głównej rozdzielni, a stamtąd są transportowane do adresatów za pomocą elektrycznej kolejki poprowadzonej bezpiecznymi, podziemnymi korytarzami. W budynku znajduje ponad sto odrębnych sieci komputerowych i wielki ośrodek przetwarzania danych. Budowa obiektu oraz przenosiny 4000 pracowników i sprzętu komputerowego należały do największych przedsięwzięć logistycznych, jakie zrealizowano w Europie<sup>11</sup>.



Zdj. 11. Nowa centrala NATO w Brukseli, widok z lotu ptaka, proj. Skidmore, Owings and Merrill, 2014. Źródło: Skidmore, Owings and Merrill.

<sup>11</sup> *Headquarters (GCHQ), United Kingdom* [online], Design Build Network Market & Customers Insight, [www.designbuild-network.com/projects/gshq/](http://www.designbuild-network.com/projects/gshq/) [31 V 2014].





Zdj. 12. Nowa centrala NATO w Brukseli, widok hallu, proj. Skidmore, Owings and Merrill, 2014. Źródło: Skidmore, Owings and Merrill.

Na zakończenie przeglądu najnowszej architektury budynków służb i instytucji bezpieczeństwa warto odnotować nową siedzibę centrali NATO, która jest wznoszona w Brukseli. Jej projektantem jest globalny koncern architektoniczny Skidmore, Owings and Merrill (z siedzibą w Nowym Jorku) specjalizujący się w architekturze komercyjnej i korporacyjnej. Dziełem SOM są między innymi: najwyższy budynek na świecie – Burj Khalifa w Dubaju, ambasada USA w Pekinie i słynny budynek wysokościowy One World Center na Manhattanie, powstały w miejscu kompleksu WTC zniszczonego podczas zamachu 11 września 2001 r. Centrala NATO będzie miała styl i rozmach charakteryzujący architekturę siedzib największych globalnych korporacji<sup>12</sup>; jej sercem będzie monumentalne, szklane patio o wysokości siedmiu kondygnacji. Obiekt ma powierzchnię 245 000 m<sup>2</sup>, będą się w nim znajdować siedziby 28 ambasad z krajów NATO, a pracować w nim będzie 4000 osób. Na stronach SOM umieszczono informację, że rzut budowli ma przypominać splecione palce dwóch dłoni, a przez to ma stanowić symbol jedności i współzależności krajów NATO<sup>13</sup>. Koszt tej megabudowli wyniesie prawdopodobnie ponad miliard euro<sup>14</sup>.

W stosunku do opisywanych powyżej obiektów dość bezbarwnie i anonimowo prezentują się budynki zajmowane przez polskie służby specjalne: siedziba Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego mieści się w socrealistycznym gmachu położonym przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie, a Agencja Wywiadu ma swą siedzibę we współczesnym biurowcu, nieopodal stadionu Gwardii. Na ich tle wyróżnia się pod względem jakości architektury siedziba Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy ulicy

<sup>12</sup> Forma architektoniczna nowej centrali NATO przypomina projekty budynków korporacyjnych niemieckiego biura Ingenhoven Overdiek Kahlen und Partner – siedzibę koncernu medialnego Burda w Offenburgu i centralę Europejskiego Banku Inwestycyjnego w Luksemburgu.

<sup>13</sup> Patrz: Skidmore, Owings and Merrill, [www.som.com/projects/nato\\_headquarters](http://www.som.com/projects/nato_headquarters) [31 V 2014].

<sup>14</sup> NATO: *New NATO Headquarters* [online], [http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics\\_49287.htm](http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_49287.htm).

Karowej w Warszawie, wzniesiona kilka lat temu. Jest to niski, 2-kondygnacyjny budynek, o masywnej bryle i dobrych proporcjach, z lądowiskiem helikopterów na dachu. Obiekt ten zrećnie łączy tradycje architektury klasycznej i modernistycznej – klasyczną kolumnadę z modernistycznymi poziomymi pasami otworów okiennych i masywne mury z elewacjami obłożonymi szarozielonym kamieniem.

### **Architektura jako narzędzie budowy wizerunku**

W krajach demokratycznych można zaobserwować charakterystyczną tendencję: w trosce o zaskarwienie sobie sympatii opinii publicznej i zapewnienie odpowiednich wpływów z budżetu państwa tajne służby stopniowo „wychodzą z mroku”. Przykładem może być historia wspomnianej amerykańskiej National Security Agency, instytucji utworzonej w 1952 r. (tj. w czasach zimnej wojny), która była tak utajniona, że przez długie lata nie przyznawano się nawet do jej istnienia. Przełom nastąpił w latach 90. XX w., kiedy przy zjeździe z autostrady prowadzącej do jej siedziby ustawiono drogowskaz, na którym pojawiła się jej nazwa. W 2012 r., z okazji jubileuszu 60-lecia istnienia instytucji, za mury NSA po raz pierwszy wpuszczono ekipę filmową, a wkrótce na kanale telewizyjnym National Geographic pokazano film dokumentalny o misji i historii tej służby. Opublikowano też wydawnictwo okolicznościowe<sup>15</sup>, w którym opisano historię NSA i pokazano fotografie jej kolejnych siedzib. Siedziby te przypominały zwyczajne podmiejskie parki biurowe otoczone parkingami. Pozorna otwartość jest w tym wypadku oczywistym kamuflażem, a nowoczesna architektura jest wykorzystywana jako narzędzie służące tworzeniu wizerunku. Wzorem wielu innych instytucji – budynków władzy i administracji publicznej, central banków czy siedzib globalnych korporacji – ich nowoczesna i transparentna architektura ma sugerować odbiorcy, że mamy do czynienia z instytucjami otwartymi, przejrzystymi i demokratycznymi, co jednak nie zawsze jest zgodne z prawdą.

Współczesne budynki tajnych służb i instytucji zajmujących się bezpieczeństwem publicznym bardziej przypominają swoim wyglądem zwykłe, cywilne budynki biurowe, laboratoria naukowe czy kampusy uniwersyteckie niż siedziby tajnych organizacji. Analizę architektury siedzib tych instytucji można przeprowadzić w kilku kategoriach. Typologicznie budynki te należą do najbardziej obecnie popularnej i rozpowszechnionej grupy obiektów biurowo-administracyjnych, w których większość pracy wykonuje się przy identycznych stanowiskach komputerowych, w związku z czym gmachy te się do siebie upodabniają. Czy to bank, biuro projektów, agencja ubezpieczeniowa, czy siedziba wywiadu, wszędzie praca jest wykonywana przy zunifikowanych i standardowo wyposażonych w komputerowe terminale miejscach pracy, i z tego względu rozwiązania architektoniczne i funkcjonalno-przestrzenne tych obiektów są do siebie bliźniaczo podobne. Nowe obiekty tajnych służb i instytucji bezpieczeństwa wyróżniają ich gabaryty. Budżety inwestycyjne tych magaprojektów sięgają często miliarda dolarów; projektują je największe biura architektoniczne specjalizujące się w architekturze komercyjnej i korporacyjnej.

Budowle, o których mowa, należące do najważniejszych ogniw infrastruktury krytycznej państwa, są pieczołowicie zabezpieczane zarówno przed próbami zakłócenia ich działalności, ich penetracją czy podsłuchem, jak i przed ewentualnym atakiem terrorystycznym. Najbardziej popularnym (i skutecznym) orężem, jakim dysponują

<sup>15</sup> NSA, *60 Years of Defending the Nation* [online],...

obecnie terroryści, są „bomby samochodowe”, tj. pojazdy wypełnione materiałami wybuchowymi (*VBIED – Vehicle Borne Improvised Explosive Devices*). Ich zdetonowanie w pobliżu budynku przypomina efekt uderzenia bomby lotniczej. Najlepszą ochronę przed atakiem dokonany z wykorzystaniem „bomby samochodowej” zapewniają strefy bezpieczeństwa – masywne bariery wokół budynku, które są ustawione w taki sposób, aby uniemożliwić ich staranowanie przez rozpędzony samochód. Przyjmuje się, że strefa bezpieczeństwa wokół chronionej budowli powinna wynosić co najmniej 30 m (im więcej, tym lepiej), gdyż, jak twierdzą specjaliści od zabezpieczeń, odległość równa się bezpieczeństwu (*distanse equals safety*). Oczywiście łatwiej jest chronić obiekty podmiejskie, położone na terenie otwartym. Można urządzić wokół nich kilka pierścieni ogrodzeń i kręgów umocnień strefowych, wolno stojące portiernie, w których będzie się odbywać kontrola pojazdów, oraz drogi dojazdowe i parkingi oddalone od budynków. Znacznie trudniej jest chronić obiekty śródmiejskie położone na niewielkich działkach wśród gęstej zabudowy i otoczone siecią ogólnodostępnych ulic. Strefy ochronne wokół budynków śródmiejskich są budowane bezpośrednio w granicy działki z masywnych murów i ogrodzeń, elewacje są utwardzane, zredukowana jest liczba otworów okiennych, a niekiedy ich partery bywają całkowicie zamknięte. Skutkuje to ich masywnym wyglądem i literalną fortyfikacją przedpola: zaczynają przypominać śródmiejskie fortece, cytadele i więzienia. Aby temu zapobiec, w projektowaniu nowoczesnych zabezpieczeń coraz częściej wykorzystuje się koncepcję „niewidzialnego bezpieczeństwa”: masywne mury i kraty są zastępowane szkłem pancernym, bariery strefowe są zręcznie wbudowywane w uliczny pejzaż (z wykorzystaniem elementów małej architektury i tzw. mebli ulicznych – ławek, kwiatonów, tablic ogłoszeniowych, pachołków i słupów lampowych, które po odpowiednim utwardzeniu ich konstrukcji pełnią funkcje defensywne). Dzięki temu zabiegowi zabezpieczenia są ukryte przed niewprawnym okiem i nawet dobrze zabezpieczone obiekty mogą prezentować się jako otwarte i transparentne<sup>16</sup>.

Pod względem typologii struktur urbanistycznych siedziby tajnych służb i instytucji bezpieczeństwa kwalifikują się albo jako podmiejskie parki biurowe (*office-parks, egde-cities*), albo jako tzw. śródmiejskie cytadele biznesu. Ich architektura ma – pod względem stylistycznym – charakter dość zróżnicowany, najczęściej utylitarny, modernistyczny lub neomodernistyczny, chociaż w niektórych przypadkach można się w niej dopatrzeć także wpływów socrealizmu, brutalizmu, postmodernizmu i high-techu. Analizując warstwę symboliczną architektury siedzib tajnych służb i organizacji zajmujących się bezpieczeństwem publicznym, należy szukać odniesień do słynnego Panoptykonu<sup>17</sup> – budynku więzienia o cylindrycznym kształcie, zaprojektowanego tak, aby strażnicy zgromadzeni w wieży centralnej mogli sprawować stałą kontrolę nad więźniami ułożonymi w promieniście ułożonych skrzydłach budowli, będąc jednak zawsze niewidocznymi. W erze informatycznej kontakt wzrokowy nie jest już potrzebny – skutecznie zastąpiła go inwigilacja elektroniczna. Francuski filozof Michel Foucault uważa, że Panoptykon stał się metaforą stosunków cechujących relacje pomiędzy władzą

<sup>16</sup> Patrz: A. Jasiński, *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*, Warszawa 2013, s. 226–230.

<sup>17</sup> Autorem powstałego w 1787 r. projektu Panoptykonu był Jeremy Bentham, brytyjski prawnik i filozof. Bentham uważał, że budynek, w którym strażnicy mogą sprawować kontrolę w taki sposób, aby kontrolowani nie wiedzieli, czy i kiedy są kontrolowani, może być wzorem nie tylko dla więzień i aresztów, lecz także dla tych instytucji i budowli, w których przebywające tam osoby powinny znajdować się pod kontrolą (na przykład fabryki, szpitale, szkoły i zakłady dla umysłowo chorych).

a społeczeństwem, a także symbolem charakteryzującej je permanentnej inwigilacji<sup>18</sup>. Nadal jednak nieznana pozostaje odpowiedź na pytanie: czy coraz bardziej przeszklone, transparentne rozwiązania architektoniczne charakterystyczne dla nowoczesnych siedzib tajnych służb kryją za sobą zwyczajne, wypełnione stanowiskami komputerowymi, wnętrza, w których wykonywana jest rutynowa praca biurowa, czy też są one tylko zręcznym kamuflażem maskującym niedostępne gabinety, archiwa i bazy danych, które są pełne najgłębszych sekretów? Architektura jednak nie udzieli nam odpowiedzi na te pytania – znają je tylko pracujący w tych budynkach ludzie.

### **Bibliografia:**

- DIA, *Defence Intelligence Agency – a Brief Story*, [www.fas.org/irp/dia/di](http://www.fas.org/irp/dia/di).
- FBI, *History of FBI Building*, [www.fbi.gov/about-us/history/hq](http://www.fbi.gov/about-us/history/hq).
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1998, Aletheia.
- Headquarters (GCHQ), United Kingdom*, Design Build Network Market & Customers Insight, [www.designbuild-network.com/projects/gshq/](http://www.designbuild-network.com/projects/gshq/).
- Hoover H.J., *NSA Building \$896.5 Milion SuperComputer Center*, InformationWeek, 12.04.2011, [http://www.informationweek.com/architecture/nsa-building-\\$8965-million-supercomputing-center/d/d-id/1097313](http://www.informationweek.com/architecture/nsa-building-$8965-million-supercomputing-center/d/d-id/1097313).
- Jasiński A., *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*, Warszawa 2013, Wolters Kluwer.
- Moore R., *Architecture: George Smiley would have hate it: Discreet the new MI6 headquarters is not*, „The Independent” z 16 IX 1992 r.
- NATO: *New NATO Headquarters* [online], [http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics\\_49287.htm](http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_49287.htm).
- NSA, *60 Years of Defending the Nation* [online], Washington 2012 [pdf], [http://www.nsa.gov/about/cryptologic\\_heritage/60th/](http://www.nsa.gov/about/cryptologic_heritage/60th/).
- SMITHGROUPJJR, *Projects* [online], <http://www.smithgroupjrr.com/projects/defense-intelligence-analysis-center-expansion>.

### **Abstrakt**

Siedziby tajnych służb i instytucji bezpieczeństwa publicznego są wznoszone najczęściej albo jako podmiejskie parki biurowe otoczone parkingami, albo jako śródmiejskie cytadele, położone zazwyczaj w pobliżu dzielnic rządowych. Są to wielkie budowle, niedostępne i silnie strzeżone. Dawniej wizerunki tych obiektów były utajniane, dziś natomiast coraz częściej ich nowoczesna architektura przypominająca uniwersyteckie kampusy i siedziby korporacji służy jako narzędzie kształtowania ich pożądanego wizerunku, sugerując odbiorcy, że ma do czynienia z instytucjami otwartymi, przejrzystymi i demokratycznymi.

**Słowa kluczowe:** architektura, tajne służby, instytucje bezpieczeństwa publicznego, architektura jako narzędzie kształtowania wizerunku.

<sup>18</sup> Por. M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1998.

### **Abstract**

Headquarters of secret services and public security institutions are typically build as suburban office parks, surrounded with parking lots, or as downtown citadels, situated close to government districts. They are huge, inaccessible and strongly secured structures. Formerly their images used to be classified, but now, very often, their contemporary architecture, which resembles university campuses or corporation headquarters, is being used as a marketing tool to create a desirable public image, suggesting that they are open, transparent and democratic institutions.

**Key words:** atchitecture, secret services, public security institutions, architecture as a public image creating tool.

Barbara Zając

## Securitas Rei Publicae. Aspekty polityki bezpieczeństwa państwa w mennictwie Cesarstwa Rzymskiego

Jednym z najważniejszych paradygmatów zapewniających przetrwanie danego społeczeństwa jest bezpieczeństwo. Dzięki niemu człowiek ma możliwość poprawnego funkcjonowania i rozwoju. Bezpieczeństwo przenika każdą sferę ludzkiego życia i odnosi się do wszystkich środowisk z nim związanych<sup>1</sup>. W dzisiejszych czasach bezpieczeństwo jednostki jest konsekwencją działań politycznych większego organizmu, jakim jest państwo. Wszelka podejmowana aktywność ma odzwierciedlenie w rzeczywistości danego społeczeństwa, wpływając na jego dalszy rozwój<sup>2</sup>.

Grupy społeczne od samego początku ulegały przekształceniom, które wpłynęły na możliwość rozwoju aktywności politycznej, określając przy tym charakter bezpieczeństwa. Wszelkie podejmowane działania uwzględniające przestrzeń społeczną, gospodarczą czy polityczną, miały na względzie stworzenie lub podtrzymanie ładu, pokoju i stabilizacji państwa<sup>3</sup>. Władza społeczna była podstawową strukturą, która mogła używać różnych środków, by wywołać zamierzone efekty<sup>4</sup> oraz przekazać kreowane przez siebie prawa i wartości. Już w czasach antycznych zdawano sobie sprawę z wagi poszczególnych idei czy stanów. Są to do dziś pojęcia aktualne, powszechne i ważne. Wyznaczają kanony pomyślności i potrzeb każdego człowieka. Stanowią wartości nadrzędne i ponadczasowe, stąd ich szczególne akcentowanie, zwłaszcza na monetach okresu Cesarstwa Rzymskiego<sup>5</sup>. Poczucie bezpieczeństwa było szczególnie podkreślane w czasach niepewnych, gwałtownych, często w okresach uzurpacji. Z drugiej strony wartość ta pojawia się w programach ideologicznych cesarzy jako podstawa dla społeczeństwa, opierająca się na pozycji danego władcy, jego dominacji jako sukcesora, protektora ludu rzymskiego<sup>6</sup>.

W prawie rzymskim zawarto wiele sformułowań odnoszących się do nadrzędnej roli bezpieczeństwa państwa. Jego istota kształtowała się wraz z rozwojem Cesarstwa Rzymskiego, normując tym samym podstawę życia prywatnego i publicznego, choć należy podkreślić, iż szczególną pozycję zajmowało *ius privatum*<sup>7</sup>. Problematyka ogólnej kategorii struktury ustrojowej podlegała prawu publicznemu, o którym wspominają w swych dziełach Cyceron i Ulpian<sup>8</sup>. Poszczególne casusy traktujące bezpośrednio o ochronie bezpieczeństwa państwa można znaleźć między innymi w Prawie XII Tablic (według przekazu Marcjana) czy w póź-

<sup>1</sup> Wstęp w: *Bezpieczeństwo personalne i strukturalne wobec wyzwań współczesnego świata. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w dniu 21 października 1999 r.*, L. Kanarski, B. Rokicki, J. Świniarski (red.), Warszawa 2000, s. 5.

<sup>2</sup> J. Gryz, *Bezpieczeństwo państwa. Władza-polityka-strategia*, Warszawa 2013, s. 7.

<sup>3</sup> Tamże, s. 17–20.

<sup>4</sup> K. Pałecki, *Wprowadzenie do normatywnej teorii władzy politycznej*, w: *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), Lublin 2006, s. 183.

<sup>5</sup> L. Morawiecki, *Propagandowe aspekty mennictwa starożytnego*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1980, nr 24, s. 1–21; A. Wallace-Hadrill, *The Emperor and His Virtues*. „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1981, t. 30, nr 3, s. 298–323.

<sup>6</sup> U.W. Gottschall, *Securitas*, w: *Lexicon Iconographicum Mythologiae Classicae (LIMC) VII*, Zürich/München 1997, s. 1090–1093.

<sup>7</sup> K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1999, s. 28, 34.

<sup>8</sup> M. Kuryłowicz, *Prawo Rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003, s. 38; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo Rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2000, s. 21–22.

niejszych aktach normatywnych wydawanych przez cesarzy<sup>9</sup>. Wszelkiego rodzaju zamachy uderzające w społeczeństwo lub władcę, zwane w okresie Republiki przestępstwami *perduellio* (chodzi o gwałtowne wystąpienia przeciwko władzy – przyp. red.), były surowo karane, nawet śmiercią. Późniejsze zbrodnie obrazy majestatu, czynów przeciwko ludowi rzymskiemu, określano terminem *crimen maiestatis*. W tym znaczeniu ponoszono karę za wszelkie działania, nawet religijne, które naruszały dobro i bezpieczeństwo państwa<sup>10</sup>. *Salus rei publicae suprema lex esto* – to znaczy: dobro Rzeczypospolitej powinno być najwyższym prawem<sup>11</sup>. W przypadku przepisów obowiązujących na terenie Cesarstwa Rzymskiego, a także polityki bezpieczeństwa całego organu państwowego, należy pamiętać o pewnym zjawisku, które komplikuje nieco kwestię ustawodawstwa. Mianowicie, ekspansja rzymska uniemożliwiała poniekąd upowszechnienie pewnych norm, mając na względzie systemy prawne poszczególnych krajów podbitych. Wdrożenie danych założeń prawa rzymskiego umożliwił edykt *Constitutio Antoniniana*, wydany przez cesarza Karakallę w 212 roku n.e., nadający obywatelstwo wszystkim mieszkańcom Cesarstwa<sup>12</sup>. Podstawowym i powszechnie wykorzystywanym narzędziem imperatora była propaganda, która miała za zadanie kształtowanie poglądów i opinii, dzięki którym władca zdobywał poparcie. Odbiorca po przyjęciu właściwej postawy mógł stać się ofiarą manipulacji. Propaganda polityczna miała służyć przede wszystkim umocnieniu pozycji cesarza, wykreowaniu jego najważniejszych przymiotów niezbędnych do sprawowania rządów w państwie<sup>13</sup>. Programy polityczne podkreślające pewne wartości przekazywano za pomocą rzeźby, architektury, malarstwa lub po prostu słowa<sup>14</sup>. Z jednej strony wydawałoby się, że największą siłą kreowania opinii publicznej mają wystąpienia, apele i relacje. W rzeczywistości to obraz jest postrzegany jako forma przekazu, która nie kłamie, która jest potwierdzeniem danego zjawiska, w którą odbiorca po prostu wierzy i którą uznaje za prawdziwą. Współczesnym nośnikiem propagandowym są telewizja, prasa i radio<sup>15</sup>. W Cesarstwie Rzymskim taką rolę odgrywały monety, które, będąc w obiegu na całym rozległym terytorium państwa rzymskiego, przekazywały program polityczny i ideologię władcy<sup>16</sup>.

Początków bicia monet z wizerunkami cnót w mennictwie rzymskim można upatrywać już w okresie Republiki. W czasie rządów Oktawiana Augusta ustalono schemat wyobrażeń na monetach, rezerwując dla portretu cesarskiego awers. Personifikacje pojęć abstrakcyjnych, takich jak pokój (*Pax*), szczęście (*Felicitas*) czy pobożność (*Pietas*), były jednymi z najczęstszych wizerunków ukazywanych na rewersach wielu emisji monetarnych. Taką wartością było również bezpieczeństwo. Należy podkreślić, że cnoty były często odzwierciedleniem programu politycznego władcy, stanowiąc skuteczny,

<sup>9</sup> K. Kolańczyk, *Prawo Rzymskie...*, s. 37–39, 41–45.

<sup>10</sup> M. Dyjakowska, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego a rzymskie ustawy o obrazie majestatu*, w: *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, K. Amielińczyk, A. Dębski, D. Ślaska (red.), Lublin 2010, s. 65–78; A. Dymowski, *Agentes in rebus. Antyczny rodowód współczesnych służb specjalnych*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8, s. 98–105.

<sup>11</sup> M.T. Cicero (106–43 BC), *O państwie, o prawach, o powinnościach, o cnotach*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1960, 3,3,8.

<sup>12</sup> M. Kuryłowicz, *Prawo Rzymskie...*, s. 44–45.

<sup>13</sup> J. Wiśnicki, *Propaganda – jej cele i środki*, „Przeгляд Wojsk Lądowych” 2011, nr 5, s. 46–53; M. Grant, *Roman Coins as Propaganda*, „Archaeology 5” 1952, nr 2, s. 79–85; Wallace-Hadrill, *The Emperor...*, s. 298–323.

<sup>14</sup> L. Morawiecki, *Propagandowe aspekty...*, s. 1–21; C.F. Norena, *The Communication of the Emperor's Virtues*, „Journal of Roman Studies” 2001, nr 91, s. 146–168.

<sup>15</sup> J. Wiśnicki, *Propaganda – jej cele...*, s. 46–53.

<sup>16</sup> L. Morawiecki, *Propagandowe aspekty...*, s. 1–21; M. Grant, *Roman Coins as ...*, s. 79–85.

wzajemnie uzupełniający się element propagandy<sup>17</sup>.

W mennictwie Cesarstwa Rzymskiego motyw *Securitas* był wykorzystywany od czasów Nerona, ostatniego z cesarzy dynastii julijsko-klaudyjskiej. Pierwotnym nośnikiem informacji przekazującym ideę stabilizacji i pokoju była *Salus*<sup>18</sup>, określana jako pierwsze uosobienie wszelkiego rodzaju bezpieczeństwa<sup>19</sup>. Jej znaczenie w kulturze rzymskiej wiązało się z życiem politycznym Imperium. W okresie Cesarstwa postrzegano ją jako patronkę zdrowia i pomyślności, również bezpośrednio powiązaną z polityką państwa<sup>20</sup>. Uważa się, iż pierwsze emisje z legendą ściśle odnoszącą się do *Securitas* były inspirowane przez emisje Augusta *Civibus Servatis*, na których *Salus* ukazywano najczęściej jako boginię siedzącą na tronie (często przed ołtarzem), podpierającą głowę i trzymającą berło<sup>21</sup>. Późniejsze emisje odwzorowują tenże wizerunek, z czasem wzbogacając przedstawienie o dodatkowe atrybuty lub zmieniając pozycję, w jakiej ukazywano personifikację. Po raz pierwszy motyw *Securitas* pojawia się na dupondiusach<sup>22</sup> Nerona z 63–64 r. Brązowe monety o wartości 1/8 denara z legendą „SECVRITAS AVGVSTI SC”, z mennic w Rzymie i Lugdunum, miały odnosić się do pokoju i stabilizacji „przywróconej” przez Nerona ludowi rzymskiemu<sup>23</sup>, w szczególności po pożarze Rzymu w 64 r. W roku 65 wykryto przygotowywany zamach na życie cesarza. Kreowana wartość podkreślała troskę o bezpieczeństwo władcy, równoważną w tym czasie ze stabilizacją i pomyślnością państwa rzymskiego.

Typ *Securitas* był częstym motywem na emisjach kolejnych władców, akcentowanym przede wszystkim w okresach destabilizacji politycznej, jak w „roku czterech cesarzy” (68–69 r. n.e.) lub w tzw. okresie anarchii (238–284 r. n.e.). Ikonografia na monetach bywała zmienna i nie raz przedstawiała boginię w postawie siedzącej na tronie lub opierającej się o kolumnę – podobnie jak przedstawienia *Salus*. Motyw ten lansowano w czasach Flawiuszy (69–96 r. n.e.), Antoninów (96–192 r. n.e.) i Sewerów (192–235 r. n.e.). Podczas ich rządów kreowana idea *Securitas* niejednokrotnie podkreślała rzeczywistą sytuację polityczną. Kryzys w latach 238–284 wpłynął na skrajną ruinę państwa, a lansowane wartości stanowiły pozorne i złudne odbicie rzeczywistości<sup>24</sup>. W późnym Cesarstwie Rzymskim (284–395 r. n.e.) *Securitas* była jedną z podstawowych wartości kreowanych na monetach, przy czym odchodzono od standardowego wizerunku personifikacji, zastępując ją postacią Wiktorii lub cesarza<sup>25</sup>. Jedno z najciekawszych wyobrażeń umieszczano na monetach Juliana Apostaty, w latach 360–363. Na rewersach ukazywano byka z dwoma gwiazdami, nawiązującego

<sup>17</sup> A. Kunisz, *Numizmatyka Rzymska*, w: *Vademecum Historika Starożytnej Grecji i Rzymu*, E. Wipszycka (red.), Warszawa 1985, s. 269–304; C.F. Norena, *The Communication...*, s. 146–168.

<sup>18</sup> W starożytnym Rzymie uznawana za boginię zdrowia; swym znaczeniem odpowiadała po części greckiej Hygei. Jej kult pojawił się już w czasach archaicznych, a rozkwit nastąpił w I wieku, za sprawą Oktawiana Augusta (informacja z pozycji podanej w przypisie 20 – V. Saladino, *Salus*, Zurich–München).

<sup>19</sup> W.C. Green, *Personifications*, w: *The Oxford Classical Dictionary*, Oxford 1961, s. 669–671.

<sup>20</sup> V. Saladino, *Salus*, w: *Lexicon Iconographicum Mythologiae Classicae (LIMC) VII*, Zürich–München 1994, s. 656–661.

<sup>21</sup> W. Kohler, *Securitas*, w: *Enciclopedia dell'Arte Antica VII*, Roma 1965, s. 151.

<sup>22</sup> Dupondius – moneta w starożytnym Cesarstwie Rzymskim wprowadzona przez cesarza Oktawiana równą dwóm asom. Przeważnie była bity z orichalcum – stopu miedzi z cynkiem – czyli z mosiądzu.

<sup>23</sup> W. Kohler, *Securitas...*, s. 151.; *The Roman Imperial Coinage*, I.H. Mattingly; E. Sydenham (red.), London 1984, s. 139.

<sup>24</sup> M. Jaczynowska, *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa 1995, s. 292–293, 297–303; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2004, s. 508–509.

<sup>25</sup> RIC VI, Licinius, Maximinus, Constantine (Siscia) 218a; RIC IX, Valentinian I and Valens (Treveri) 7a, 7b, (Sirmium) 18a, 18b.



do kultów pogańskich oraz polityki cesarza względem chrześcijan<sup>26</sup>. Dzięki legendzie wskazującej na dany aspekt wiadomo, jaką wartość propagował wśród społeczeństwa władca<sup>27</sup>. *Securitas* ukazywano zazwyczaj z takimi atrybutami, jak berło, nagroda za męstwo, patera, glob czy róg obfitości. Czasem trzymała wieńce – palmowy lub oliwny. Przyglądając się innym personifikacjom, można stwierdzić pewne podobieństwa. Stąd legenda odnosząca się bezpośrednio do danej wartości ułatwiała jej identyfikację. Inskrypcje na monetach odnosiły się do bezpieczeństwa cesarza (cesarzy) („AVGVSTI” lub „AVGVSTORVM”), świata („ORBIS”), bezpieczeństwa ludu rzymskiego („PVBICA”, „POPVLI ROMANI”), czasów („TEMPORVM”), Imperium („IMPERII”), wieków („SAECVLI”) czy wieczności („PERPETVA”) <sup>28</sup>. *Securitas* występowała na nominałach o różnej wartości. Szczególnie akcentowano tę ideę w czasach gwałtownych zmian na tronie Cesarstwa Rzymskiego. Wtedy podkreśleniu znaczenia bezpieczeństwa często towarzyszył nominał ważny, bity ze złota lub srebra<sup>29</sup>.

Emisje monetarne z legendą ściśle odnoszącą się do bezpieczeństwa państwa – „SECVRITAS REI PVBLICAE” – zaczęto bić około 317 r. n.e. w Trewirze, za czasów Konstantyna Wielkiego i Licyniusza II<sup>30</sup>. Od rządów Dioklecjana w 284 r. nastąpiła gruntowna przebudowa systemu ustrojowego, niezwykle potrzebna po okresie wojen i uzurpacji w III w. Państwo jako struktura podzielona pomiędzy czterech cesarzy zapewniało poprawny rozwój i funkcjonowanie społeczeństwa<sup>31</sup>. Monety z personifikacją bezpieczeństwa podkreślały nadrzędną wartość nowej, pokojowej sytuacji politycznej. Bito złote solidy<sup>32</sup>, brązowe follisy<sup>33</sup>, a także medaliony opatrzone inskrypcją odnoszącą się do stabilizacji w Cesarstwie Rzymskim<sup>34</sup>. Legendy cechowały schematyzm i małe zróżnicowanie. Wytworzenie stereotypu idei bezpieczeństwa łączonej tylko z państwem mogło jednak stać się „gotowym sposobem myślenia”, powielanym na wielu emisjach, który efektywnie oddziaływał na odbiorcę. Przyczyniło się to do uogólnienia i zawężenia wartości, ale stało się normą wręcz niepoddającą się przekształceniu i zmianie. Przypatrując się dzisiejszym realiom<sup>35</sup>, należy stwierdzić, że tego typu propaganda mogła być niezwykle skuteczna wśród społeczeństwa rzymskiego. Ponadto w okresie późnego Cesarstwa, w IV wieku, państwu rzymskiemu przypisywano takie wartości, jak „SALVS” (pol. ‘zdrowie’) lub „SPES” (pol. ‘nadzieja’), podkreślając pomyślne wydarzenia, stabilizację

<sup>26</sup> RIC VIII, Julian Augustus (Lyon) 236–239; F.D. Gilliard, *Notes on the coinage of Julian the Apostate*, „The Journal of Roman Studies” 1964, nr 54, s. 135–141.

<sup>27</sup> *Roman Imperial Coinage VIII*, C.H.V. Sutherland, R.A.G. Carson (red.), London 1981, s. 175; D. Shotton, *Roman Historians and the Roman Coinage*, „Greece and Rome” 1978, nr 25, z. 2, s. 156–168.

<sup>28</sup> S. W. Stevenson, *Dictionary of Roman Coins*, London 1889 [online], <https://www.fo- rumancientcoins.com/numiswiki/view.asp?key=dictionary%20of%20roman%20coins> [dostęp: 15 XII 2013].

<sup>29</sup> L. Morawiecki, *Propagandowe aspekty...*, s. 1–21.

<sup>30</sup> *Roman Imperial Coinage VII*, C.H.V. Sutherland, R.A.G. Carson (red.), London 1966, s. 177–178.

<sup>31</sup> E. Cascio, *The new state of Diocletian and Constantine: from the Tetrarchy to the reunification of the Empire*, w: *Cambridge Ancient History XII: The Crisis of Empire 193–337*, A.K. Bowman, P. Garnsey, A. Cameron (red.), Cambridge 2008, s. 170–183; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2004, s. 536–537.

<sup>32</sup> Solid (łac. *solidus*) – złota moneta rzymska (zastąpiła aureus). Wprowadzona około 308 r. przez Cesarza Rzymskiego Konstantyna I. Ważyła 3,89 grama i odpowiadała 1/72 funta złota. Bita w Cesarstwie Rzymskim, a później w kontynuującym jego tradycje cesarstwie bizantyjskim. Do końca X w. solid był główną monetą handlową Bizancjum, powszechnie nazywany tam *nomisma*. Znana też w szerszym obiegu jako bizant, moneta ta należała do najważniejszych środków płatniczych Europy i krajów Morza Śródziemnego do połowy XI w.

<sup>33</sup> Follis lub folis – późnorzymska moneta z brązu, wznowiona w Bizancjum i mająca późniejsze liczne naśladownictwa oraz pochodne w różnych państwach europejskich i arabskich.

<sup>34</sup> *Roman Imperial Coinage VII...*, s. 162, 178, 205.

<sup>35</sup> J. Wiśnicki, *Propaganda – jej cele...*, s. 46–53.

i pokój na terenie całego Imperium<sup>36</sup>. Ikonografia była różnorodna: przedstawiała między innymi *Securitas* w pozycji stojącej, dotykającą głowy i opierającą się o kolumnę lub trzymającą szatę<sup>37</sup>. Inną kwestią jest identyfikacja i przypisanie wizerunków personifikacji odnoszących się do bezpieczeństwa, zdrowia oraz nadziei portretom kobiecym (członkiniom rodziny cesarskiej) umieszczanym na awersach monet, nadając im wartości z monet<sup>38</sup>. Ponadto należy wymienić emisje odnoszące się w inskrypcji do stabilności i pokoju państwa, którym towarzyszyły wyobrażenia personifikacji miast Rzymu i Konstantynopola lub przedstawienia panującego w ubraniu konsula, trzymającego mapę i berło w kształcie krzyża. Wizerunki tego typu umieszczano odpowiednio na monetach Joviana z 363 r.<sup>39</sup> oraz Teodozjusza II z 416 lub 439 r. Wyobrażenia w tym wypadku były ściśle powiązane z polityką samego władcy. Przekazywały informacje w sposób dwójaki – przez wizerunek i legendę. Przykładowo Teodozjusz II akcentował bezpieczeństwo państwa i niezwykle ważną wówczas politykę religijną<sup>40</sup>.

Polityka bezpieczeństwa państwa w Cesarstwie Rzymskim była w dużej mierze uzależniona od cesarza, a w latach późniejszych również od wojska. Obecnie nad bezpieczeństwem państwa czuwają w naszym kraju premier i prezydent. Na mocy licznych dokumentów uchwalono kompetencje odnoszące się do podstawowych praw i systemu obronności państwa polskiego. Ciągłe monitorowanie i analizowanie zagrożeń, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, dają możliwość szybkiego reagowania i uniknięcia ryzyka utraty stabilności ustrojowej<sup>41</sup>. Jak widać, zarządzanie bezpieczeństwem w czasach antycznych i współczesnych różni się, ale stanowi podstawę systemu politycznego każdego organizmu państwowego.

### Abstrakt

Bezpieczeństwo państwa jest jedną z najważniejszych wartości, jakie wpływają na rozwój i funkcjonowanie społeczeństwa. Polska polityka jest uzależniona od działań prezydenta i premiera, a także od innych organów monitorujących oraz analizujących zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne, w celu uniknięcia ryzyka utraty stabilności narodowej. W Cesarstwie Rzymskim odpowiedzialność w tej kwestii ponosił panujący cesarz. Podstawowym celem artykułu jest zaprezentowanie polityki bezpieczeństwa na terytorium Rzymu w czasach antycznych, a także omówienie jednego z jej podstawowych nośników, jakim była numizmatyka.

Powszechnie wykorzystywanym narzędziem kształtującym postawy społeczeństwa w Cesarstwie Rzymskim była propaganda, która miała służyć przede wszystkim umocnieniu pozycji władcy, podkreśleniu jego najważniejszych przymiotów niezbędnych do sprawowania rządów w państwie. Współczesnym nośnikiem propagandowym są telewizja, prasa i radio. W państwie rzymskim funkcje te pełniły między innymi monety, które, będąc w obiegu na całym, rozległym terytorium państwa rzymskiego, przekazywały

<sup>36</sup> *Roman Imperial Coinage VII...*, s. 53–55, 116, 185; M. Grant, *Roman Coins as Propaganda ...*, s. 79–85.

<sup>37</sup> Tamże, s. 205, 264.

<sup>38</sup> Tamże, s. 53; M. Grant, *Roman Coins as Propaganda...*, s. 79–85.

<sup>39</sup> *Roman Imperial Coinage VIII...*, s. 196.

<sup>40</sup> *Roman Imperial Coinage X*, R.A.G. Carson, J.P.C. Kent, A.M. Burnett (red.), London 1994, s. 74; K. Twardowska, *Rzymski Wschód w latach 395–518*, w: *Świat Rzymski w V wieku*, R. Kosiński, K. Twardowska (red.), Kraków 2010, s. 96–98.

<sup>41</sup> J.R. Zacharski, *Strategia bezpieczeństwa narodowego: podejście zintegrowane*, w: *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, J. Gryz (red.), Warszawa 2013, s. 62–84; J. Gryz, *Bezpieczeństwo Państwa...*, s. 229–230.

program polityczny i ideologię cesarza. Jedną z wartości nadrzędnych często bitych na emisjach władców była *Securitas* (pol. 'bezpieczeństwo'), odnosząca się do stabilizacji i pokoju Cesarstwa Rzymskiego. Pierwsze monety opatrzone wyobrażeniem bezpieczeństwa bito w czasach Nerona, w 63–64 r. n.e. Legendy odzwierciedlające dobrobyt i brak zagrożenia Imperium – „SECVRITAS REI PVBLICAE” – pojawiły się w okresie późnego Cesarstwa, w czasie rządów Konstantyna Wielkiego i Licyniusza II. W IV wieku unormował się nowy porządek ustrojowy, stąd niezbędna do podkreślenia pomyślnych wydarzeń czy pokoju była idea bezpieczeństwa rozpowszechniana przez cesarza.

Zarządzanie bezpieczeństwem w czasach antycznych i we współczesnych realiach ma charakter nieco odmienny, w obu okresach jednak należy podkreślić ponadczasową wartość i znaczenie stabilizacji, dobrobytu oraz pokoju każdego organizmu państwowego. W Cesarstwie Rzymskim jednym z nośników idei bezpieczeństwa były monety, w czasach dzisiejszych natomiast funkcję tę pełnią środki masowego przekazu. Bezpieczeństwo państwa jest jednym z najważniejszych warunków istnienia państwa, stąd jest niezwykle mocno akcentowane m.in. na przedmiotach codziennego użytku.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, Cesarstwo Rzymskie, mennictwo antyczne, propaganda, numizmatyka.

### Abstract

Security of state is one of the most important values, which affects the development and society. The security strategy of Poland depends on actions of the president, prime minister and other persons who monitor and investigate internal and external risks so as to avoid any threats to national stability. In the Roman Empire the responsibility for this strategy was resting upon the reigning emperor. The main purpose of this paper is to present ideology the ideology of security in antique Rome and introduce the basic instruments used to archive it, which was numismatics. Propaganda was one of the most popular instrument in the Roman Empire. Without any doubt it was reinforcing the position of the ruler and his most important qualities. Nowadays propaganda is spread by television, press or radio. In the Roman Empire this function was implemented by coins. The images on coins transmitted the whole political programs and emperors' ideologies were transmitted. One of the overarching and very popular values struck on the monetary emissions was *Securitas*, which was related to the stability and peace of Roman Empire. First coins with image personifying security were struck during the reign of Nero, in AD 63/64. Legends directly related to prosperity of the Empire – *SECVRITAS REI PVBLICAE* – appeared in Late Roman Empire, during the reign of Constantine the Great and Licinius II. In 4<sup>th</sup> century a new constitutional order was introduced. Therefore it was very important and vital for the state to emphasize the happy events or peace through the idea, widely spread by emperor.

Management of security in antique times and modern reality differ in nature. Nevertheless, in both periods the timeless values and stability should be emphasized along with prosperity and peace. In the Roman Empire one of the instruments were coins, in our times this function is being played by the mass media. Undoubtedly, the security of state is one of the most important attributes, which ought to be widely seen in both: ancient and modern times.

**Key words:** security, Roman Empire, ancient coinage, propaganda, numismatics.

Sławomir Weremiuk

## Specyfika stosunków polsko-radzieckich w latach 1944–1991

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie specyfiki stosunków polsko-radzieckich w latach 1944–1991<sup>1</sup>. Jest to tekst poświęcony nie tyle polityce zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ile powiązaniom, jakie łączyły Polskę z jej wschodnim sąsiadem<sup>2</sup>. Należy podkreślić, że najistotniejszym elementem kształtującym politykę zewnętrzną PRL było ściśle podporządkowanie naszego kraju ZSRR, widoczne zarówno we wzajemnych stosunkach, jak i w kontaktach z krajami bloku wschodniego<sup>3</sup>, państwami Europy Zachodniej, USA i innymi.

Charakter stosunków polsko-radzieckich<sup>4</sup> będzie niezrozumiały, jeśli nie będą znane mechanizmy zależności PRL od ZSRR<sup>5</sup>.

Przez niespełną pół wieku Europa Środkowo-Wschodnia była pod wpływami radzieckimi. Podczas II wojny światowej państwa leżące w tej części Europy stały się obiektem radzieckiej penetracji<sup>6</sup>. Proces ten w poszczególnych krajach wyglądał inaczej, co wynikało z uwarunkowań historycznych, stosowanych metod i ich skuteczności oraz zachowania się systemu penetrowanego. Po okresie faktycznej dyktatury stalinowskiej (1944–1953), charakteryzującej się całkowitym podporządkowaniem innych państw Związkowi Radzieckiemu, więzy pomiędzy centrum a państwami bloku wschodniego powoli rozluźniały się, a proces penetracji ulegał osłabieniu. Należy podkreślić, że po śmierci Stalina stosunki ZSRR z państwami bloku nigdy nie wykraczały poza ramy wyznaczone przez ideologię oraz „doktrynę Breżniewa”. Jeżeli istniało takie zagrożenie, to natychmiast następowała reakcja centrum<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Zakres czasowy mieści się pomiędzy 1944 r., w którym ZSRR uzyskał przewagę na froncie wschodnim, a 1991 r., kiedy to na podstawie Układu Białowieskiego z 25 XII 1991 r. rozwiązano ZSRR, a RSFRR została przemianowana w Federację Rosyjską. Zob. W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 1997, s. 423.

<sup>2</sup> Zob. *RP/PRL a ZSRR w latach 1944–1989*, w: *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania – Koncepcje – Realizacja*, A. Gil, T. Kapuśniak (red. nauk.), Lublin–Warszawa 2009.

<sup>3</sup> Zakres podmiotowy odnosi się do państw tzw. bloku wschodniego, czyli europejskiego systemu państw komunistycznych – członków Układu Warszawskiego, bez Albanii i Jugosławii. Zob. A. Czarnocki, *Europa jako region współlistnienia Wschód–Zachód w latach 1972–89*, Lublin 1991, s. 67 (rozprawa habilitacyjna).

<sup>4</sup> Tylko w dwóch językach europejskich nazwę „Związek Radziecki” utworzono od rodzimych, polskich i ukraińskich, rad – wbrew tradycji obu języków. W językach zachodnioeuropejskich i w wielu innych zadomowił się przymiotnik ze źródłosłowia rosyjskiego – „sowiecki”, chociaż języki angielski, francuski, niemiecki, włoski i hiszpański mają własne odpowiedniki słów oznaczające rady, jak również mają własne przymiotniki tworzone od tych rzeczowników (np. *l'Union Soviétique, Soviet Union, Unione Sovietica*), nawet Czesi używają terminu „sowiecki swiaz”. Podaje za: J. Wegner, *Sternicy. Od Nowotki do Rakowskiego*, Kraków 1997, s. 17–19.

<sup>5</sup> K. Kersten, *Czy PRL była państwem totalitarnym?*, „Wiadomości Historyczne” 1992, nr 195, s. 5–12 (tekst wygłoszony 19 XII 1990 r. w ISP PAN).

<sup>6</sup> Penetracja to sekwencja działań, w których wyniku radziecki ośrodek decyzyjny, za pośrednictwem swoich struktur penetrujących połączonych z systemem penetrowanym za pomocą „przesuniętego regulatora”, wymuszał na strukturach partyjno-państwowych określony sposób zachowania, zgodny ze swoją wolą, w celu zapewnienia kontroli nad tym terytorium i realizacji swoich interesów. Zob. S. Weremiuk, *Penetracja ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1991. Cybernetyczny model penetracji*, Lublin 2004, s. 3 (rozprawa doktorska).

<sup>7</sup> P. Wiczorkiewicz, *Wokół modelu polskiej polityki Stalina*, w: *Związek Radziecki wobec krajów Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1920–1991*, J. Diec i A. Tyszkiewicz (red.), Kraków 2004, s. 35–47.

Hegemonia ZSRR była okresowo zakłócana, przede wszystkim na skutek przesilení politycznych, do których dochodziło w momencie zmiany na stanowisku sekretarza generalnego KPZR. W latach 80. XX w. sternicy radzieckiej polityki podjęli próbę zaadaptowania imperium do szybko zmieniającej się rzeczywistości. Uruchomione mechanizmy spowodowały przerwanie formalnych procesów penetracji ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej. Nastąpił rozpad imperium zewnętrznego<sup>8</sup>. W PRL najsilniejsza była niewątpliwie penetracja radziecka, choć nasz kraj był penetrowany także przez inne państwa. Zasięg radzieckiej penetracji może być mierzony instytucjonalizacją stosunków (więzy formalne i nieformalne), a także zakresem uczestniczenia w procesie decyzyjnym naszego państwa przez obywateli państwa obcego.

W literaturze przedmiotu istnieje wiele prac na temat stosunków wewnątrz bloku wschodniego. Możemy wyróżnić cztery grupy teorii i koncepcji sklasyfikowanych ze względu na charakter więzy łączących ZSRR z reżimami komunistycznymi, które z kolei miały również istotny wpływ na formę rządów wewnątrz tych państw. Przede wszystkim były to „koncepcje marksistowskie” z jednej strony oraz „teoria totalitaryzmu” z drugiej. Trzecią grupę stanowią „teorie policentryzmu” oparte na założeniu, że mimo wszystko ZSRR nie miał władzy absolutnej. Istnieją też inne teorie, które ukształtowały się na bazie krytyki teorii totalitaryzmu, ale nie przyjmowały założeń dotyczących policentryzmu – były to różne warianty „teorii konwergencji”<sup>9</sup>.

Model opisujący stosunki między ZSRR a PRL został skonstruowany na podstawie hierarchicznego systemu sterowania. W każdym systemie można wyróżnić dwa podsystemy: sterowania i sterowany. Sterowanie i regulacja oraz komunikowanie się są procesami zapewniającymi spójność organizacyjną systemu społecznego i osiąganie zamierzonych celów systemowych, o których decyduje centralny ośrodek sterujący<sup>10</sup>. Przyjmując ogólne założenia, dokonaliśmy dezagregacji radzieckiego ośrodka władzy.

## Podmiot penetracji

Stosunki pomiędzy ZSRR a PRL układały się na zasadzie zależności, a ich cechą było podporządkowanie jednej strony drugiej i kontrola jednej przez drugą. Wyróżnikiem penetracji był „przesunięty regulator”, czyli radzieckie struktury penetrujące, które przeniknęły na terytorium Polski, do wnętrza jej systemu państwowego<sup>11</sup>.

Podmiotem penetrującym był radziecki ośrodek decyzyjny realizujący swe cele za pomocą struktur sterowniczych. Ze względu na charakter procesów miał on charakter dwoisty. Biorąc pod uwagę usytuowanie struktur penetrujących, można wyróżnić:

---

<sup>8</sup> Rozkład jest naturalną konsekwencją „starzenia się” systemów. Zob. S. Weremiuk, *The Transformation of Penetrated Political Systems of Central European States*, w: *The Transnational Future of Europe*, Z.J. Pietraś, M. Pietraś (red.), Lublin 1992, s. 234–248. Imperium radzieckie zostało rozwiązane przy wódce, bez rozlewu krwi (chyba że B. Jelcyń zaczął się przy goleniu), a M. Gorbaczow dowiedział się o wszystkim po fakcie, przez telefon. Zob. J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001, s. 5.

<sup>9</sup> Przegląd teorii nie wyczerpuje tematu, stosunki te bowiem były analizowane nie tylko na płaszczyźnie politologicznej, lecz także doczekały się studiów socjologicznych, filozoficznych i psychologicznych oraz kulturoznawczych i literackich prób syntezy. Na temat poszczególnych koncepcji szerzej zob. S. Weremiuk, *Penetracja ZSRR...*, s. 36–48 oraz 406–445.

<sup>10</sup> S. Mynarski, *Elementy teorii systemów i cybernetyki*, Warszawa 1979, s. 20–21.

<sup>11</sup> Z definicji pojęcia penetracja wynika, że podstawowym warunkiem penetracji jest obecność wewnątrz obcego terytorium reprezentantów innego systemu politycznego, których celem jest osiąganie wpływów politycznych, militarnych, ekonomicznych i ideologicznych. Zob. S. Weremiuk, *Penetracja ZSRR...*, s. 9–11.

„centralne struktury penetrujące” (struktury władzy, nadzoru, zależności imperialnej, wpływu i kontroli) oraz „pośrednie struktury penetrujące”, w których skład wchodziły radzieckie pośrednie struktury penetrujące, tj. „przesunięty regulator”, oraz narodowe pośrednie struktury penetrujące, czyli „struktury uzurpacji”.

Na wierzchołku hierarchicznej struktury znajdowały się struktury władzy – sternicy polityki radzieckiej, którzy zajmowali się formułowaniem celów, metod i środków polityki, a także jej uzasadnianiem. Do nich należały organizowanie penetracji oraz jej optymalizacja jakościowa. W skład władz najwyższych wchodził: Sekretarz Generalny KPZR i jego najbliższe otoczenie, członkowie Biura Politycznego oraz Sekretarze KC KPZR.

Czynnikiem wzmacniającym penetrację była świadomość radzieckich przywódców, do momentu ustania „doktryny Breżniewa” bowiem radzieccy sternicy nie brali pod uwagę możliwości, by którekolwiek z państw bloku mogło wymknąć się spod ich kontroli<sup>12</sup>.

Drugi szczebel w hierarchii to struktury nadzoru. Do nich należało programowanie radzieckiej polityki i metod działania, a także ustalanie własnych celów w ramach przydzielonych zadań i kompetencji. Na tym szczeblu były układane plany działania dla podsystemów procesu penetracji oraz koordynowane działania tych podsystemów. Do struktur nadzoru należały: Wydziały KC KPZR, Sztab Generalny Armii Radzieckiej, „kolegium” nadzorujące służby specjalne oraz Komisja Wojskowo-Przemysłowa<sup>13</sup>.

„Struktury zależności imperialnej” (Kominform, RWPG i Układ Warszawski) zajmowały się penetracją działań zewnętrznych państw bloku przez koordynację ich polityki zewnętrznej<sup>14</sup>. Opracowywały strategię i taktykę radzieckich działań penetrujących na płaszczyznach polityczno-ideologicznej, militarnej i ekonomicznej.

„Struktury wpływu i kontroli” („regulator”) były najniższym szczeblem radzieckiego ośrodka decyzyjnego o funkcjach typowo wykonawczych, odpowiedzialnym za sprawność całego działania. Organy wchodzące w skład „regulatora” zapewniały zgodność osiąganych wielkości sterowanych z wartościami zadanymi. Przetwarzano tu informacje o stanie penetrowanego systemu oraz dokonywano wyboru określonych metod postępowania, które miały zapewnić osiągnięcie pożądanego celu<sup>15</sup>. „Regulator” pełnił również funkcję receptorów dostarczających informacje o systemie penetrowanym. Te zadania były realizowane przez: „przedstawicieli” KGB w resorcie spraw wewnętrznych, oficjalnych przedstawicieli GRU i KGB oraz Układu Warszawskiego w resorcie obrony, rezydentury KGB i GRU<sup>16</sup> oraz ambasadę ZSRR<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> Stan świadomości decydentów jest filtrem, przez który przechodzą informacje na temat świata zewnętrznego. Zob. Z.J. Pietraś, *Sztuczna inteligencja w politologii*, Lublin 1990, s. 15; T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie-systemy-uczestnicy*, Wrocław 2000, s. 218.

<sup>13</sup> P. de Villemarest, *GRU. Sowietki super wywiad 1918–1988*, Warszawa 1992, s. 23–24.

<sup>14</sup> Wspólna polityka zagraniczna całego bloku była jedną z większych sił wiążących ZSRR i jego satelitów. Zob. A. Gyorgy, *Sily zewnętrzne, w: Państwa komunistyczne u progu lat siedemdziesiątych*, A. Bromke, T. Rakowska-Harmstone (red.), Londyn 1973, s. 203.

<sup>15</sup> Proces regulacji jest tożsamy z wykonywaniem decyzji sternika i wymaga trzech rodzajów dyrektyw: organizacyjnych, sytuacyjnych i operacyjnych. Zob. Z.J. Pietraś, *Teoria decyzji politycznych*, Lublin 1990, s. 182–183; tenże, *Decydowanie polityczne*, Warszawa–Kraków 2000, s. 161–166; szerzej zob. S. Sokołowski, *Decyzja a działanie*, Warszawa 1975, s. 331–335.

<sup>16</sup> Struktury „przesuniętego regulatora” były kontrolowane w dwojaki sposób: przez KC KPZR i Sekretariat I Dyrekcji Generalnej KGB. Komitet sprawował nadzór nad ideologią i dyscypliną, Sekretariat natomiast był ważnym organem nadzoru organizacyjnego, a także pośredniczył w korespondencji pomiędzy rezydentem a centralą i nadzorował kurierów przewożących tajną korespondencję, patrz: J. Barron, *KGB dzisiaj. Niewidzialna ręka*, Warszawa 1991, s. 356–357.

<sup>17</sup> Ambasady były ważnym ogniwem radzieckiej kontroli, które już w przeszłości odgrywało doniosłą rolę w penetrowaniu państw sąsiednich. Uznawane były za dźwignię kontroli i nadzoru. Zob. Z. Brzeziński,

„Regulator” to również służby zabezpieczenia i penetracji otoczenia wojsk radzieckich oraz agentów pracujących pod przykryciem i tzw. nielegalów prowadzonych przez rezydentury<sup>18</sup>. Usytuowanie „regulatora” wydaje się mieć zasadnicze znaczenie dla zrozumienia procesów radzieckiej penetracji, decydowało bowiem o jej zakresie i efektywności. „Przesunięcie” regulatora w głąb systemu PRL spowodowało ograniczenie jego kompetencji, a tym samym uruchomiło procesy penetracyjne, umożliwiając strukturom penetrującym kontrolowanie partii, rządu i społeczeństwa.

Czynnikiem ograniczającym zakres penetracji były zmiany w kierownictwie radzieckiej partii. Gdy sytuacja była stabilna, proces penetracji przebiegał zgodnie z założeniami. Gdy natomiast dochodziło do walki o władzę, procesy sterownicze ulegały zakłóceniu, skutkiem czego była okresowa autonomia systemu spenetrowanego. W sytuacjach kryzysowych struktury wpływu przejmowały funkcje struktur władzy lub odwrotnie – gdy struktury wpływu okazywały się нефunkcjonalne, a nowych jeszcze nie powołano, ich funkcje przejmowały struktury władzy i nadzoru<sup>19</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że podmioty penetracji były zróżnicowane ze względu na ich przyporządkowanie określonym obszarom rzeczywistości społeczno-politycznej, zakres penetracji oraz hierarchię wzajemnego podporządkowania. Procesy sterownicze mogły zachodzić przede wszystkim dzięki sile militarnej mocarstwa, która je wymuszała, szeregowi powiązań formalnych i nieformalnych oraz ideologii uzasadniającej wszelkie działania, nawet te niemieszczące się w jej ramach<sup>20</sup>.

## Przedmiot penetracji

„Spenetrowany system polityczny” to system sterowany od wewnątrz przez przedstawicieli systemu penetrującego<sup>21</sup>. Przedmiotem radzieckiej penetracji były zarówno stosunki wewnątrz bloku wschodniego, jak i wewnątrz państw wchodzących w jego skład, a także polityka zewnętrzna tych państw<sup>22</sup>.

Do struktur systemu spenetrowanego zaliczamy przede wszystkim „struktury lojalności” odpowiedzialne za zapewnienie zoptymalizowania procesu penetracyjnego.

---

*Jedność czy konflikty*, Londyn 1964, s. 100–101.

<sup>18</sup> Radziecka kontrola nad służbami specjalnymi była sprawowana za pomocą trzech głównych środków: poleceń wydawanych przez KC KPZR do KC PZPR, oficerów KGB ulokowanych we władzach służb oraz agentów tych służb zwerbowanych do współpracy jako tajni agenci KGB. Zob. J. Barron, *KGB. Tajna działalność sowieckich agentów*, Warszawa 1990, s. 37.

<sup>19</sup> Na przykład przyjazd radzieckiej delegacji KPZR w 1956 r. w celu „mianowania” przywódcy czy odsunięcie od władzy Edwarda Gierka. Zob. Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów politycznych*, Lublin 1990, s. 28–29.

<sup>20</sup> A. Czarnocki, *Ideologia czynnikiem kryzysogennym w stosunkach Wschód–Zachód*, w: *Współistnienie w latach osiemdziesiątych. Nowe aspekty konfrontacji ideologicznej Wschód–Zachód*, J. Przewłocki (red.), Katowice 1989, s. 70–83.

<sup>21</sup> Istnieje wiele opracowań dotyczących spenetrowanych systemów politycznych, w polskiej nauce jednak teoria penetracji nie znalazła uznania wśród politologów. Wyjątek stanowią prace: Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów...*, s. 18–37; tenże, *Mechanizmy adaptacji spenetrowanych systemów politycznych*, w: *Łagodna agonía realnego socjalizmu*, J. Hausner, T. Klementewicz (red.), Warszawa 1991, s. 85–103.

<sup>22</sup> Aby określić system mianem spenetrowanego, niekonieczne jest, aby ośrodek podejmujący decyzje w państwie składał się również z obywateli państw obcych. Wystarczy, by obcy, nie uczestnicząc w pracy ośrodka, w jakiś inny sposób mieli istotny wpływ na jego funkcjonowanie. Mogą oni oficjalnie lub nieoficjalnie reprezentować obcy ośrodek podejmowania decyzji, obcą armię, obcą wspólnotę kulturową czy wreszcie obce organizacje państwowe. Zob. Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów...*, s. 22–23.

Były one sterowane przez centralne struktury penetrujące za pośrednictwem radzieckich pośrednich struktur penetrujących, a jednocześnie same kontrolowały społeczeństwo. Posiadały środki i stosowały metody właściwe organom państwowym<sup>23</sup>.

Lojalność funkcjonariuszy partyjnych można analizować jako: lojalność bezgraniczną w zamian za korzyści<sup>24</sup>, lojalność pod presją psychiczną, lojalność pod presją fizyczną, a także jako opowiedzenie się po jednej ze stron konfliktu na szczytach partyjnej kremlowskiej wierchuszki (tzw. wygrywanie kłopotów sternika). Istniała pewna zasada: im bliższe były kontakty przywódcy PRL z moskiewskim sternikiem, tym większą samodzielność miały partia i kraj. Zaufanie genseka do przywódcy innego państwa zabezpieczało przed ignorowaniem interesów tego państwa<sup>25</sup>.

Analizując system PRL, możemy stwierdzić, że uwewnętrznianie się bodźców zewnętrznych dokonywało się przez penetrację systemu politycznego, wojska oraz aparatu przymusu, a za pośrednictwem tego aparatu – całej maszyny państwowej. Początkowo powiązania miały charakter władczy (asymetryczny), a następnie oparty raczej na strukturze wpływu, przy czym w czasie kryzysów często sięgano po środki władcze.

„Struktury lojalności” to przede wszystkim kompleks partyjno-policyjno-wojskowy sprawujący władzę w PRL<sup>26</sup>. Dla centralnych struktur penetrujących stanowił on przedmiot penetracji i jednocześnie niższy szczebel wykonawczy (regulacyjny). Służby specjalne PRL były spenetrowane głęboko<sup>27</sup>. O ich podrzędnej roli w stosunku do służb radzieckich, także po 1956 r., świadczył również tw. Połączony System Ewidencji Danych o przeciwniku (PSED), tj. system zbierania informacji o osobach oraz organizacjach uznanych za wrogie, a pozostających w kręgu zainteresowania jednostek operacyjnych<sup>28</sup>.

Po wydarzeniach z 1968 r. w Czechosłowacji radziecy sternicy zaczęli intensywniej penetrować „struktury lojalności”. W latach 70. XX w. KGB powróciło do kontaktów z osobami, które praktycznie traktowano jak agentów. Koordynacja działań

<sup>23</sup> Podstawowymi wyznacznikami działania i myślenia struktur lojalności były zniewolenie zewnętrzne i samozniewolenie. Zob. *Trzecia czy czwarta Rzeczypospolita. Moralność, polityka, historia*, rozmowa, K. Kersten, A. Micewski, A. Werblan, A. Garlicki (red.), „Polityka” 1986, nr 6, s. 1 i 13.

<sup>24</sup> Na przykład dla działacza PZPR praca w wywiadzie lub kontrwywiadzie była wyznacznikiem pozycji w hierarchii i dawała wiele cennych przewag, choćby w postaci kontaktów z towarzyszami radzieckimi, które ułatwiały karierę partyjną. Zob. T. Skłodowski, *Rozbić Połączony System*, „Życie” 1997, nr 287, s. 10.

<sup>25</sup> Być może dlatego w 1976 r. powtórzono mechanizm z roku 1970 dotyczący podwyżki, który miał posłużyć do utraćenia E. Gierka przez strukturę uzurpacji (S. Kania) i skompromitowania go w oczach ZSRR. Ale E. Gierek zdołał się obronić, choć za cenę wielu ustępstw na rzecz społeczeństwa. P. Kostikow, B. Rolicki, *Widziane z Kremła: Moskwa–Warszawa, gra o Polskę*, Warszawa 1992, s. 218.

<sup>26</sup> Praktycznie wszyscy polscy komuniści mówili doskonale po rosyjsku, byli kształceni w radzieckich szkołach, mieli powiązania z NKWD lub z wywiadem wojskowym, a także z Kominternem. O szkoleniu w Kujbyszewie oraz kursach operacyjno-strategicznych w moskiewskiej Akademii Sił Zbrojnych ZSRR im. K. Woroszyłowa zob. J.R. Sielezin, *Ludzie wywiadu i bezpieczeństwa*, Wrocław 1998, s. 20–21, 26–27 i 118. Pracownicy MSZ i nie tylko kształcili się w MGIMO (szkoła kadr KGB) – najbardziej prestiżowej radzieckiej uczelni. Zob. A. Szoszkiewicz, *Kuźnie dyplomacji*, „Wprost” 1999, nr 1, s. 72–73.

<sup>27</sup> O zakresie i skali radzieckiej penetracji świadczy również fakt, że oficerowie milicji uważali, iż pojawienie się pracowników KGB czy innych wówczas zaprzyjaźnionych służb nie było dla milicji czy SB niczym wyjątkowym. Również oficerów GRU nie traktowano jako agentów obcego państwa; wywiad radziecki nigdy nie był dla strony polskiej wywiadem obcym. Zob. wywiad J. Dziadula z gen. bryg. J. Grubą, *Rok 1981*, „Polityka” 1990, nr 51, s. 14.

<sup>28</sup> Szerzej w: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, Warszawa 2013, s. 99–118.



wywiadowczych wobec Polski zajmowała się XI sekcja I Wydziału Głównego KGB, czyli wywiad zagraniczny<sup>29</sup>. Sekcja ta współpracowała z Wydziałem S, zajmującym się umieszczaniem nielegalnych agentów<sup>30</sup>.

Ważnym instrumentem radzieckiej penetracji były struktury wojskowe, do których można było w różnym okresie zaliczyć: Północną Grupę Wojsk Armii Radzieckiej, jednostki wojsk wewnętrznych MGB<sup>31</sup> (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego – przyp. red.), instytucje komendantów wojskowych, przedstawicielstwa i misje wojskowe<sup>32</sup>, stałe przedstawicielstwa Naczelnego Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Organizacji Układu Warszawskiego przy Sztapie LWP, doradców wojskowych przy MON, radziecki wywiad wojskowy (GRU), przedstawicielstwa handlowe<sup>33</sup>, a także struktury PRL, tj. wywiad wojskowy PRL kontrolowany przez GRU oraz Informację Wojskową, przekształconą w 1957 r. w Wojskową Służbę Wewnętrzną<sup>34</sup>.

O faktycznej więzi polskiego wywiadu i kontrwywiadu ze służbami radzieckimi świadczyła współpraca wywiadów państw Układu Warszawskiego<sup>35</sup>, czego wyrazem były coroczne spotkania pionów wywiadów i stała wymiana informacji polityczno-wojskowych. Przedstawiciele radzieckich służb specjalnych prowadzili codzienną analizę i ocenę sytuacji społeczno-politycznej w Polsce oraz przekazywali raporty w tej sprawie do centrum. Dyrektywy, rozkazy i rekomendacje naczelnego dowództwa ZSRR mogły być kierowane wyłącznie do MON i dopiero po „odpowiednim przerobieniu szły w dół”, jako firmowane przez MON<sup>36</sup>.

Penetracji podlegały również środowiska wewnętrzne systemu politycznego PRL, czyli społeczeństwo. Możemy dokonać dezagregacji tego środowiska w sposób następujący: „obszary spenetrowane” (legalnie działające grupy i organizacje społeczno-polityczne), „obszary niepewności” – niesterowane, ale sterowalne, tj. poddające się penetracji, np. opozycja polityczna i jej środowiska (tzw. opozycja konstruktywna), a także niesterowalne, tzw. „wrogowie ludu” (opozycja nieprzejednana).

Polskie społeczeństwo było penetrowane przede wszystkim za pomocą tzw. metod energetycznych (siły, przymusu, presji) i informacyjnych (propagandy i dezinformacji)<sup>37</sup>. Starano się przenieść na nie wzory radzieckie – styl życia i wartości wynikające z radzieckiej ideologii. Penetracja przez długi okres nie była akceptowana przez większość Polaków<sup>38</sup>.

<sup>29</sup> L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013.

<sup>30</sup> KGB systematycznie infiltrowało wszystkie „bratnie” partie. Utrzymywało ścisłe kontakty nie tylko z czołową partii komunistycznych, lecz także z kierownictwem wszystkich komitetów wojewódzkich, S. Popowski, *Bomba zegarowa*, „Rzeczpospolita” 1996, nr 53, s. 13.

<sup>31</sup> Stacjonowały w Rembertowie, Małosolnej k. Łodzi, Kęszycach k. Gorzowa i w Poznaniu. Ich oficjalnym zadaniem było utrzymywanie łączności pomiędzy wojskiem w Niemczech i ZSRR, obsługiwały też stacje troposferyczne. Zob. J. Morawski, *Pod czerwoną gwiazdą*, „Spotkania” 1991, nr 7, s. 13.

<sup>32</sup> O roli i zadaniach radzieckich komendantur wojennych zob. M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2000, s. 11–21 i 46–65.

<sup>33</sup> Przedstawicielstwa służyły do penetrowania układów partyjnych, a także prowadziły operacyjne rozpoznanie terenu. Patrz wywiad J. Dziadula z gen. bryg. J. Grubą, *Rok 1981...*, s. 14; Były szef katowickiej delegatury UOP w latach 1991–94 W. Szarama twierdzi, że w Katowicach działał konsulat będący przykrywką do prowadzenia działań wywiadowczych.

<sup>34</sup> Była to struktura penetrująca wojsko, a jednocześnie wykonywała zadania kontrwywiadowcze. Zob. J. Poksiński, *U źródeł powstania Informacji WP*, „Literatura” 1992, nr 8–9, s. 29–30. Szerzej zob. S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011.

<sup>35</sup> PRL w politycznych strukturach Układu Warszawskiego w latach 1955–1980, W. Jarząbek (wstęp, wybór i opracowanie dokumentów), ISP PAN, Warszawa 2008, s. 15–46.

<sup>36</sup> K. Grünberg, *Szpiedzy Stalina. Z dziejów wywiadu radzieckiego*, Warszawa 1996, s. 187.

<sup>37</sup> Szerzej w: J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, Warszawa 1981, s. 190–202.

<sup>38</sup> S. Weremiuk, *Wschodnioeuropejskie role ZSRR w latach 1944–90*, Lublin 1992, s. 21–45.

Typowym sposobem sterowania społeczeństwem była maksymalna mobilizacja ludności przez stosowanie terroru i sterowany ogólnie „entuzjazm produkcyjny” (przykład – stachanowcy), który przyniósł efekty w postaci szybkiego wzrostu potencjału wytwórczego, głównie w przemyśle ciężkim. Industrializacja oparta na doświadczeniu ZSRR prowadziła do powstawania substytucyjnych, a nie komplementarnych struktur gospodarczych<sup>39</sup>.

Powstanie struktur opozycyjnych w PRL było odreagowaniem na próbę zwiększenia penetracji systemu politycznego i gospodarczego naszego kraju. Na pograniczu działalności koncesjonowanej i niezależnej działało wiele organizacji i ruchów politycznych<sup>40</sup>. Część środowisk opozycyjnych była niewątpliwie infiltrowana bezpośrednio przez służby radzieckie, a partie niekomunistyczne były penetrowane przez służbę bezpieczeństwa PRL<sup>41</sup>.

Ze „struktur lojalności” wyodrębniły się także niejawne, niezinstytucjonalizowane, połączone nieformalnymi więzami z penetratorem tzw. ekipy alternatywne. Były to struktury uzurpatorskie w oczach ich partyjnych rywali. Celem „struktur uzurpacji” było zapewnienie ciągłości kontroli w razie zakłóceń procesu sterowania<sup>42</sup>. Ważną rolę w formowaniu tych ekip odgrywali również radzieccy ambasadorzy<sup>43</sup>.

„Struktury uzurpacji” pełniły rolę dodatkowego wzmocnienia radzieckiej penetracji i powodowały większą uległość rządzących, którzy w każdej chwili mogli się spodziewać, że ich oponenti uzyskają więcej zaufania radzieckich towarzyszy i przejmą od nich ster władzy. Były one niezbędne w momentach przesilenia na szczytach radzieckiej władzy, np. w momentach zamiany genseków. Stawały się wówczas probierzem lojalności aktualnie rządzących. „Sternicy” mogli wtedy wymusić pewne ograniczenia autonomii. Jeżeli dyrektywy centrali nie były wykonywane, to następowała sterowana zmiana ekipy rządzącej. Penetrator zawsze starał się mieć alternatywę<sup>44</sup>.

W celu ujednoczenia kontroli „sternicy” wykorzystywali walki frakcyjne, popierając najbardziej lojalnych. Wywoływanie kryzysów „optymalizowało” proces penetracji, im bardziej bowiem partia była w społeczeństwie izolowana, tym bardziej była zależna od penetratora. Przesilenia polityczne ściśle wiązały się z próbami ograniczenia zasięgu penetracji. Kolejne kryzysy były tak głębokie dlatego, że część kierownictwa, szykująca się do przejęcia władzy, włączała do rozgrywki społeczeństwo, któremu obiecywano spełnienie jego marzeń, postulatów itp., a które walczyło o ograniczenie penetracji<sup>45</sup>. Ci, którzy różnych powodów akceptowali głęboką penetrację polityczną kraju, szukali poparcia w Moskwie. Ci, którzy nie chcieli takiego podporządkowania lub po prostu nie mogli go uzyskać, prowokowali kryzysy. To wyróżniało polską partię spośród pozostałych partii komunistycznych państw bloku wschodniego. W przypadku interwencji decydującą sprawą była postawa lokalnej armii. Stąd szczególna dbałość penetratora o lojalność kadry dowódczej<sup>46</sup>.

<sup>39</sup> W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata...*, s. 50.

<sup>40</sup> J. Gorzowski, W. Morawski, *Jesień narodów*, Warszawa 1991, s. 14–15.

<sup>41</sup> W. Bereś, J. Skoczylas, *General Kiszczak mówi prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 196.

<sup>42</sup> O regulacji w czasie kryzysów patrz: S. Weremiuk, *Wschodnioeuropejskie role...*, s. 38.

<sup>43</sup> B. Aristow był głównym organizatorem formowania alternatywnej ekipy A. Grabskiego. Patrz : M.F. Rakowski, *Zegary interwencji zostały uruchomione*, „Polityka” 1991, nr 8, s. 8.

<sup>44</sup> Rosjanie nigdy nie popierali w Polsce tylko jednej grupy. Swoje wpływy budowali na kilka sposobów, w kilku frakcjach, które się zwalczały, a jednocześnie miały protektorów w Moskwie (np. „puławianie” i „natolińczycy”, tj. dwie zwalczające się frakcje, które powstały w 1956 r. Obie nazwy wzięły się od miejsca spotkań sympatyków danej frakcji: „natolińczycy” od pałacyku w Natolinie, „puławianie” zaś od warszawskiej ulicy Puławskiej).

<sup>45</sup> Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów...*, s. 32.

<sup>46</sup> J. Rolicki, *Edward Gierek: przerwana dekada*, Warszawa 1990, s. 169 i 190.

Podsumowując, należy podkreślić, że granice autonomii PRL jako państwa spenetrowanego były silnie zarysowane. Układ Warszawski, geopolityczne odosobnienie, ideologia, ekonomiczne związanie z ZSRR, kwestia granicy na Odrze i Nysie – to były bariery nie do pokonania. Polska utrzymywała pozycję pośrednią pomiędzy satelitą a aliantem. Zakres jej rzeczywistej autonomii był przedmiotem nieustannej presji<sup>47</sup> i w dużej mierze zależał od rozwoju stosunków wewnątrz bloku, te zaś były zależne od ZSRR i ogólnego klimatu polityki międzynarodowej<sup>48</sup>.

### Mechanizmy penetracji

W celu wykrycia radzieckiej penetracji jest konieczna analiza istoty więzi pomiędzy ZSRR a państwami Europy Środkowo-Wschodniej, czyli charakterystyka powiązań systemowych, których sens wynikał bezpośrednio z systemu wewnętrznego ZSRR. Podstawową ich cechą była hierarchia ważności. Stosunki pomiędzy centrum a systemami spenetrowanymi można określić mianem „radzieckiego systemu dominacji”, który był oparty na ideologii komunistycznej i radzieckim przywództwie politycznym. Spoiwem łączącym system penetrujący z penetrowanym była siła militarna oraz ideologia wyjaśniająca powiązania formalne i nieformalne w bloku.

Stosunki pomiędzy ZSRR a państwami bloku możemy sprowadzić do dwóch zasadniczych modeli: „stalinowskiego modelu imperialnego” oraz „poststalinowskiego modelu hegemonicznego”. Oba modele były oparte na strukturze hegemonicznej, mniej lub bardziej scentralizowanej, której wzorem był system radziecki, obowiązujący początkowo jako wzorzec dla wszystkich państw. Gwarancją jego obowiązywania były imperialne stosunki wewnątrz tych państw z Moskwą jako centrum koordynacyjnym. Zakres samodzielności stosowania tego modelu wyznaczała wyłącznie polityka centrum.

„Stalinowski model imperialny” charakteryzował się przede wszystkim tym, że władza była skoncentrowana w moskiewskim centrum połączonym z peryferiami dychotomicznie. Scentralizowana struktura pozwalała sternikom skutecznie realizować swoją wolę, a izolacja poszczególnych państw powodowała brak ścisłej współpracy pomiędzy nimi bez wiedzy centrali. Stacjonujące wojska radzieckie były narzędziem umożliwiającym proces przejmowania władzy i nadzorującym ten proces<sup>49</sup>. Układy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy zawierane po II wojnie światowej pomiędzy ZSRR i państwami Europy Środkowo-Wschodniej faktycznie oddawały te państwa pod pełną kontrolę Związku Radzieckiego, mimo zawartych w nich sformułowań o niepodległości, suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Powstanie w 1949 r. Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) było tylko potwierdzeniem ukształtowanego w tej części Europy bloku wschodniego pod przewodnictwem Stalina.

Charakterystyczna dla „modelu imperialnego” była przewaga nieformalnych i pośrednich środków utrzymania spistości bloku nad środkami formalno-instytucjonalnymi. Jak wspomniano już wyżej, państwa bloku były penetrowane za pomocą tzw. energetycznych metod sterowania, tj. przy użyciu siły, przymusu, a także pośrednich metod policyjno-partyjnych. Propagandowe metody sterowania (ideologia) przybierające postać tzw. wymuszenia informacyjnego miały na celu zapewnienie lojalności i uzasadnienie działalności struktur penetrujących. Polityka zewnętrzna państw

<sup>47</sup> J. Andropow, chcąc zmusić W. Jaruzelskiego do wprowadzenia stanu wojennego, dopuścił nawet możliwość istnienia Solidarności, jeżeli alternatywą dla niej miałyby być inwazja. Zob. *Andropow powiedział jasno: niech będzie „Solidarność”*, rozmowa J. Wróbla z W. Bukowskim, „Życie” 1998, nr 71, s. 8.

<sup>48</sup> Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty...*, s. 309–310.

<sup>49</sup> E. Morin, *O naturze Związku Radzieckiego*, Warszawa 1990, s. 123.

bloku została podporządkowana interesom radzieckiego dyktatora. Realizowanie decyzji sterujących nie podlegało żadnej konsultacji z przywódcami partii komunistycznych i miało charakter obligatoryjny. Trwałość stalinowskiej wersji komunizmu zapewniały: pragmatyzm, adogmatyzm, uniwersalizm i zdolności adaptacyjne<sup>50</sup>.

Po 1953 r. stosunki w bloku ewoluują od stosunkowo prostej, nieformalnej kombinacji osobistej dyktatury i imperializmu do bardziej skomplikowanego wzorca, w którym zachowano uprzywilejowane stanowisko państwa dominującego, ale który wyraża ten stosunek bardziej formalnym zespołem powiązań instytucjonalnych<sup>51</sup>. „Model hegemoniczny” charakteryzował się znacznym wzrostem powiązań formalno-instytucjonalnych, zarówno w ramach bloku, jak i pomiędzy poszczególnymi państwami. Po roku 1956 państwa uzyskały pewną autonomię w sferze kultury i gospodarki; nastąpił też proces niewielkiej decentralizacji władzy połączony z erozją ideologii, która zaczęła służyć przede wszystkim uzasadnianiu radzieckiej dominacji, przez co utraciła swą atrakcyjność. Polityka zewnętrzna państw bloku była nadal koordynowana z jednego centrum, choć niektóre państwa uzyskały pewną samodzielność i w tej sferze.

W sensie organizacyjno-strukturalnym niezwykle trudno jest oddzielić okres stalinowski od poststalinowskiego<sup>52</sup>. Początkowo stosunki pomiędzy ZSRR a PRL miały charakter ściśle imperialny, tj. dyktator Stalin za pomocą formalnych i nieformalnych metod po prostu „administrował” państwami Europy Środkowo–Wschodniej, choć nie włączył ich do ZSRR. „Mianował i odwoływał” funkcjonariuszy sprawujących władzę, a podległość wymuszał przez stosowanie terroru policyjnego i groźbę użycia siły. Dominowały powiązania partyjne. W okresie dyktatury rzadko dochodziło do interwencji zbrojnych wewnątrz państw bloku. Dopóki ideologia poparta „głębokim” przeniknięciem „regulatora” byławystarczającymczynnikiemcementującym blok wschodni, dopóty użycie siły militarnej nie było konieczne. Regulacje bezpośrednie z użyciem siły były stosowane później.

Od roku 1954 radzieccy przywódcy utracili możliwość ręcznego sterowania innymi państwami. „Mianowanie” nie było już normą, jego miejsce zastąpiła nowa norma – „zatwierdzanie” na stanowisku szefa partii komunistycznej. W celu utrzymania i wzmocnienia radzieckiej dominacji rozszerzono gamę mechanizmów sterowniczych. Powiązania formalno-instytucjonalne miały wypełnić próżnię spowodowaną zniknięciem czynnika personalnego i psychologicznego oraz wzmóc nacisk na więzy ideologiczno-ekonomiczne. Za Józefa Stalina panowały niemal feudalne stosunki, za jego następców zaś obowiązywała struktura hierarchiczna, która dokładała skoordynowanego wysiłku w celu ożywienia więzów politycznych i ideologicznych<sup>53</sup>.

Pod pojęciem mechanizmy autor rozumie środki i metody, czyli jakiegokolwiek powtarzające się sekwencje zachowań, mające początek w jednym systemie i wywołujące reakcje w innym. Jeżeli sekwencja zachowań jest asymetryczna i prowadzi do intencjonalnego charakteru zachowań w drugim systemie, to te działania możemy określić mianem „penetrujących”<sup>54</sup>.

<sup>50</sup> J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992, s. 197.

<sup>51</sup> Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty...*, s. 395.

<sup>52</sup> Zbyt duże znaczenie przywiązuje się do roku 1956 jako punktu zwrotnego w dziejach tych stosunków. Niewątpliwie więzy zależności „zostały poluzowane”, ale w sensie strukturalnym była widoczna ciągłość i nastąpił wzrost instytucjonalizacji tych stosunków. Dla ZSRR był to koniec pewnej ery i choć skończyła się okupacja, to status wojsk radzieckich był zachowany

<sup>53</sup> Między innymi za pomocą rytuału – breżniewowskiej dyplomacji „uścisków i pocałunków”. Zob. P. Kostikow, B. Roliński, *Widziane z Kremla...*, s. 98.

<sup>54</sup> W literaturze przedmiotu wymienia się wiele klasyfikacji oraz typologii formalnych i nieformalnych metod oraz środków i instrumentów polityki zagranicznej. Zob. np. S. Weremiuk, *Europejskie role ZSRR*, Lublin 1990, s. 31–38; Tenże, *Wschodnioeuropejskie role...*, s. 10–13; Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii stosunków między-*

Mechanizmem umożliwiającym uruchomienie procesów penetracyjnych w Polsce była radziecka siła militarna i „zwycięski marsz Armii Czerwonej na Zachód”. Zainstalowanie przyjaznego sobie rządu odbywało się za pomocą energetycznych metod sterowania (siły), a mechanizmy ideologiczne służyły uzasadnianiu poczynań penetratora, nawet tych niemieszczących się w ramach ideologii komunistycznej<sup>55</sup>. Z kolei mechanizmy gospodarcze odgrywały większą rolę w latach 60. XX w., kiedy to próbowano wzbogacić system o pewne elementy rynkowe w celu podniesienia jego sterowności. W latach 70. i 80. XX w. olbrzymią rolę odgrywały nieformalne mechanizmy polityczne, a w szczególności powiązania służb specjalnych, zarówno cywilnych, jak i policyjnych oraz wojskowych<sup>56</sup>.

Należy podkreślić, że w poszczególnych okresach były stosowane różne metody i środki penetracji PRL. W latach 1944–1955 była widoczna przewaga policyjnych metod sterowania<sup>57</sup>. Działał autonomiczny system kontroli oparty na autorytecie Stalina i prestiżu partii komunistycznej. Struktury „regulatora” przeniosły się na terytorium PRL i wzięły aktywny udział w tworzeniu pośrednich struktur penetrujących. Struktury penetrujące pełniły funkcje bezpośrednich „regulatorów”, a dopiero po ukształtowaniu się pośrednich struktur penetrujących zajęły się koordynacją, kontrolą oraz przekazywaniem sygnałów sterowniczych. Do 1953 r. trwało zgłębianie procesu penetracji we wszystkich dziedzinach życia społecznego<sup>58</sup>.

W latach 1956–1970 nastąpił zanik autonomicznego systemu kontroli na rzecz wzmoczonych partyjno-państwowych konsultacji zbiorowych i częstych spotkań oraz wizytacji i kontaktów bilateralnych. Wzrostowi instytucjonalizacji wzajemnych relacji towarzyszyło zachowanie policyjnych metod kontroli<sup>59</sup>. Rozpoczęta na XX Zjeździe KPZR destalinizacja zahamowała proces upodabniania się systemu PRL do wzorca radzieckiego. Nastąpiło spłylenie penetracji kulturowej i częściowo gospodarczej. Nadal natomiast następowała głęboka penetracja struktur bezpieczeństwa i wyższych szczebli hierarchii wojskowej LWP<sup>60</sup>. „Zakłóceniu” uległy możliwości bezpośredniej, sterowanej zmiany ekipy rządzącej, a to wskutek tego, że kierownictwo PZPR ulegało w mniejszym lub większym stopniu naciskom ze strony społeczeństwa i w związku z tym przejawiało tendencje adaptacyjne do warunków krajowych. Po 1956 r. podjęto skuteczną próbę przywrócenia kontroli nad społeczeństwem<sup>61</sup>.

Lata 70. XX w. to ponowny wzrost znaczenia policyjnych metod penetracji<sup>62</sup>. Od 1976 r. zaczęto „tworzyć” nowe więzy polityczno-policyjne, niezależne od partyjnych. Uaktywniono partyjny system kontroli – zintensyfikowano spotkania na Krymie<sup>63</sup>

---

*narodowych*, Lublin 1986, s. 83–101.

<sup>55</sup> Wyrażane są poglądy, że MGB odegrało ważną rolę w latach 1945–1949, podczas akcji upodabniania systemu społeczno-politycznego PRL do modelu radzieckiego. Sprawowało ono nadzór i stałą kontrolę nad służbami bezpieczeństwa oraz nad sposobem wykonywania przez komunistyczne rządy zadań „zleconych”. Zob. M. Ciesielczyk, *KGB. Z historii rosyjskiej i sowieckiej policji politycznej*, Berlin 1990, s. 54–55.

<sup>56</sup> A. Zybortowicz, *Niewidoczna władza: komunistyczne państwo policyjne w Polsce lat osiemdziesiątych*, w: R. Bäcker i in., *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997, s. 153–192.

<sup>57</sup> S. Weremiuk, *Wschodnioeuropejskie role...*, s. 25–26.

<sup>58</sup> A. Dudek, A. Paczkowski, *Polska, w: Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, Warszawa 2010, s. 393–468.

<sup>59</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.

<sup>60</sup> R. Reese, *Oficerowie radzieccy 1918–1991*, tłum. S. Kędziński, Warszawa 2012, s. 221–269 (od 1946 r. do 1979 r. i od 1979 r. do 1991 r.).

<sup>61</sup> Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty...*, s. 294–301.

<sup>62</sup> Szerzej w: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, w wielu miejscach.

<sup>63</sup> Do 1981 r. odbyło się 37 przyjacielskich spotkań na najwyższym szczeblu partyjnym na Krymie. Według

(wakacje na Krymie spędzali nawet sekretarze KW PZPR<sup>64</sup>), narady partyjne, spotkania dwustronne, zjazdy bratnich partii oraz częste konsultacje i narady w ramach organizacji sojuszniczych. Nastąpiły ponowne pogłębienie się penetracji politycznej i wojskowej oraz uniformizm ideologiczny i gospodarczy<sup>65</sup>.

Zadaniem struktur penetrujących w latach 80. XX w. było „konserwowanie” systemu, co w rzeczywistości powodowało jego dalszy rozkład. Monopolistyczne, rygorystyczne, samowybieralne i samopowtarzające się „kolektywne kierownictwo” powoli traciło kontrolę. Nawet ścisły „nadzór” przez struktury penetrujące nad strukturami lojalności nie był w stanie zapewnić skutecznego wpływu na polskie społeczeństwo. Wprawdzie wprowadzenie stanu wojennego umożliwiło głęboką penetrację polityczną militarną, to jednak nie udało się powstrzymać rozkładu systemu<sup>66</sup>.

Lata 80. XX w. różniły się od wszystkich poprzednich właśnie tym, że wówczas nieodwracalnie rozpadła się „tkanka strachu”, która do sierpnia 1980 r. czyniła ze społeczeństwa ową „ludność” PRL, tj. sterowaną masę żyjącą według partyjnych reguł<sup>67</sup>. Skutki stanu wojennego okazały się poważne nie tylko dla polskiej gospodarki, lecz także dla całego bloku wschodniego.

Wynikiem „nowego myślenia” w polityce było m.in. przyznanie kierownictwu PZPR prawa do samodzielnego rozstrzygania problemów państwa<sup>68</sup>. Jednak postępująca erozja ideologii oraz niewydolność gospodarki zmusiły penetratora do podjęcia działań adaptacyjnych. To wskutek m.in. jego decyzji PZPR przekazała władzę formalną tzw. konstruktywnej opozycji<sup>69</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że to ZSRR określał główne cele polityki zagranicznej PRL. Polska adaptowała się do środowiska zewnętrznego zgodnie z interesami penetratora, które często były sprzeczne z polskim interesem narodowym<sup>70</sup>. W celu zapewnienia optymalizacji procesów sterowniczych struktury penetrujące koordynowały działania w zakresie wspólnej polityki zagranicznej za pomocą formalnego i nieformalnego sterowania „integrującego”. Podnoszono również efektywność sterowania pośrednich struktur penetrujących przez tworzenie organizacji, zawieranie sojuszy oraz zwoływanie narad i spotkań.

Koordinacja procesów penetracji politycznej w ramach Układu Warszawskiego

---

L. Breżniewa odbywały się one bez protokołowych formalności, w „atmosferze partyjnej”. Omawiano na nich perspektywy rozwoju stosunków między państwami bloku, węzłowe problemy polityki światowej oraz ustalano zachowania na przyszłość. Zob. *Referat sprawozdawczy KC KPZR na XXVI Zjazd wygłoszony przez Sekretarza Generalnego KC KPZR L. Breżniewa w dniu 23 lutego 1981 roku*, Warszawa 1981, s. 8.

<sup>64</sup> P. Kostikow, B. Roliński, *Widziane z Kremla...*, s. 127. Spotkania te miały charakter sprawozdawczy, a przywódcy partyni wykazywali się nadspodziewanie dobrą znajomością języka rosyjskiego, zob. A. Werblan, *Władysław Gomułka – sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 418.

<sup>65</sup> Relacje łączące PZPR z KPZR były oparte również na przepływie finansów. E. Gierek na fundusz specjalny płacił co roku pół miliona dolarów. Zob. A. Dudek, *Mgła nad PZPR*, „Życie” 1998, nr 19–20, s. 15.

<sup>66</sup> O głębokości spenetrowania polskiego systemu politycznego i militarnego świadczy fakt, że Rosjanie mogli przeforsować wprowadzenie stanu wojennego przez polskie władze komunistyczne. Zob. Z. Brzeziński, *Plan gry USA–ZSRR*, Warszawa 1990, s. 76.

<sup>67</sup> T. Bogucka, *Był strach*, „Gazeta Wyborcza” 2000, nr 204, s. 8–9.

<sup>68</sup> E. Cziomer, *ZSRR wobec przemian politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej*, w: *Łagodna agonia realnego socjalizmu. Mechanizmy polityczne życia społecznego w Polsce w latach osiemdziesiątych*, J. Hausner i T. Klementewicz (red.), Warszawa 1991, s. 281.

<sup>69</sup> Rozróżnienie na opozycję destrukcyjną i konstruktywną wprowadził W. Jaruzelski. Była to podstawa do rozmów z opozycją jesienią 1988 r. i jednocześnie określenie zakresu odpowiedzialności opozycji za rządzenie. Zob. A. Garlicki, *Jak budowano okrągły stół?* „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 201, s. 16–17.

<sup>70</sup> Z.J. Pietraś, *Interesy narodowe a wspólne interesy ludzkości*, w: *Interesy narodowe a współistnienie państw*, Warszawa–Lublin 1989, s. 9–28.

przybierała następujące formy<sup>71</sup>: spotkań w ramach Doradczego Komitetu Politycznego, posiedzeń Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych, narad ministrów spraw zagranicznych, narad i posiedzeń Komitetu Ministrów Obrony, narad I sekretarzy KC partii komunistycznych, spotkań partyjnych i państwowych przywódców państw bloku, posiedzeń przedstawicieli parlamentów państw stron, posiedzeń przedstawicieli społeczeństw państw stron oraz spotkań przywódców na Krymie. Przy okazji tych spotkań wydawano wspólne komunikaty, oświadczenia, mamoranda, występowano z apelami i deklaracjami, a także opracowywano projekty umów międzypaństwowych.

W ramach Układu Warszawskiego wykształciły się mechanizmy mające za zadanie kolektywne rozpatrywanie i uzgadnianie wspólnych oddziaływań. Stosując działania dwustronne, konsultacje i uzgodnienia poszczególnych wystąpień na arenie międzynarodowej, a także wypracowywania programów polityki zagranicznej (wspólnej strategii), penetrator skutecznie „konserwował” swoje wpływy<sup>72</sup>.

### Zakres i skutki penetracji

Należy stwierdzić, że PRL była głęboko i całkowicie spenetrowana przez ZSRR do połowy lat 50. XX w. Do roku 1970 penetracja systemów politycznego i militarnego była głęboka, ale nastąpiło ograniczenie penetracji gospodarczej i kulturowej. W latach 70. osiągnięto pewną samodzielność we wszystkich sferach, poza militarną. Po 1981 r. nastąpił powrót do głębokiej penetracji<sup>73</sup>.

W celu zapewnienia skutecznej kontroli nad Polską radzieckie struktury penetrujące, przez działania władcze i bezpośrednie, pośrednie i perswazyjne oraz formalne, nieformalne, wymuszały na strukturach lojalności określony sposób zachowania, zgodny ze swoją wolą. Do procesów penetracyjnych dochodziło niezależnie od kierunku ewolucji systemu imperium radzieckiego. Zmieniały się tylko zakres i głębokość penetracji<sup>74</sup>. Nie ulega wątpliwości, że radziecka hegemonia wynikała z różnicy potencjałów państw, a także z ich specyfiki, zależnej od zastosowanych metod, ich skuteczności, zachowania się systemów penetrowanych i stopnia ich autonomiczności wynikającego również z uwarunkowań historycznych oraz z tradycji ulegania.

„Granice adaptacyjności” systemu spenetrowanego były wyznaczane przez rację stanu penetratora. Mieszczące się w niej interesy są realizowane w sposób bezkompromisowy właśnie dlatego, że w interpretacji grupy rządzącej stanowią one istotę państwa, której nie należy negocjować<sup>75</sup>. Po II wojnie światowej nastąpiła zmiana zakresu racji stanu państwa polskiego – nie mogła ona być sprzeczna z racją stanu ZSRR.

<sup>71</sup> J. Kukulka, *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych 1945–1996*, Warszawa 1997, s. 210.

<sup>72</sup> W. Agneza, *Instytucjonalizacja procesów integracyjnych we wspólnocie państw socjalistycznych*, w: *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1988, s. 422 i 424.

<sup>73</sup> O strukturach i mechanizmach władzy patrz: A. Zybortowicz, *Niewidoczna władza: komunistyczne państwo policyjne w Polsce lat osiemdziesiątych*, s. 153–192.

<sup>74</sup> Zakres penetracji można określić jako zasięg wpływu wywieranego przez podmiot penetrujący na system penetrowany i jego środowisko. Przy czym wpływ ten jest ograniczony co do skutków wyboru i realizacji celów politycznych. Głębokość penetracji jest mierzona możliwością osiągnięcia celów. Jeżeli penetrator jest permanentnie zdolny do wcielania w życie swojej woli, to oznacza to, że system jest „głęboko” penetrowany. Jeżeli natomiast możliwość ta dotyczy tylko jednej lub kilku sfer życia społecznego, to penetracja jest „płytką”. Szerzej zob. S. Weremiuk, *Penetracja ZSRR...*, s. 67–70.

<sup>75</sup> Szerzej zob. A. Czarnocki, Z.J. Pietraś, *Współistnienie państw. Wstęp do międzynarodowych stosunków politycznych*, Lublin 1988, s. 57–60; Z.J. Pietraś, *Racja stanu w polityce zagranicznej państwa*, w: *Racja stanu. Historia. Teoria współczesność*, Lublin 1989, s. 39–52.

Każde odstępstwo od tej zasady powodowało natychmiastową reakcję penetratora. W celu optymalizacji sterowania radzieckie struktury akceptowały w pewnych granicach tradycję i kulturę narodową polskiego społeczeństwa, zdając sobie sprawę z tego, że silny opór może doprowadzić do przerwania procesu penetracji.

„Specyfika penetracji” jest funkcją trzech zmiennych: używanych metod, ich skuteczności oraz zachowania się systemu penetrowanego. Państwa bloku wschodniego w różnym stopniu były podatne na bodźce sterujące, dlatego też penetracja miała w każdym z nich swoją specyfikę, przejawiającą się w mechanizmach i zakresie jej prowadzenia oraz w stopniu jej autonomiczności. I tak, np. w PRL nie nastąpiło właściwe totalitaryzmowi odrzucenie wartości i dziedzictwa chrześcijańskiego i zastąpienie ich innym porządkiem filozoficznym (np. została zachowana pozycja Kościoła). Także w sferze stosunków ekonomicznych nie udało się wykorzystać prywatnej własności. Rozwój kultury, literatury i sztuki również przeczy tezie o wszechogarniającej radzieckiej ideologii, zniewalającej umysły społeczeństwa.

Po 1956 r. nastąpiła pewna liberalizacja w sferze gospodarczej i kulturalnej, a także częściowe splecenie penetracji polityki zewnętrznej. Autor publikacji podziela pogląd, że:

(..) można mówić o zniewoleniu zachowań wymuszonych zewnętrznym i wewnętrznym naciskiem, utrzymywaniu społeczeństwa w stanie podległości bogatą gamą środków – od budzącego strach terroru, po argumenty odwołujące się do wartości narodowych. Trzeba mieć na uwadze i to, że komunistyczna rzeczywistość miała dwa wymiary: rzeczywisty i sfalsyfikowany. Rozpoznanie nierzeczywistego świata przedstawić, zbudowanego kłamliwymi atrapami, makietami, szyldami, rytuałami, który był częścią ówczesnej rzeczywistości, a także wzajemnej relacji dwóch wymiarów rzeczywistości, jest nieodzownym warunkiem dla zrozumienia natury systemu PRL<sup>76</sup>.

Z punktu widzenia zakresu penetracji ważne znaczenie mają również jej skutki. Do wewnętrznych skutków penetracji możemy zaliczyć: manipulowanie procesami politycznymi, nadmierną rozbudowę aparatu władzy, niedostateczny rozwój gospodarczy, konflikty społeczne, uprzedmiotowienie społeczeństwa, pozbawienie społeczeństwa kontroli nad własnym wojskiem, a także ograniczenie sprawności bojowej wojska<sup>77</sup>. Do zewnętrznych skutków penetracji zaliczymy natomiast „zmianę charakteru procesów adaptacyjnych” (penetracja powoduje bowiem adaptację przez interesy penetratora, które mogą być sprzeczne z interesami narodowymi) oraz „załamanie się procesów adaptacyjnych”, w wyniku czego jest możliwy upadek systemu lub jego modyfikacja, które mogą prowadzić bądź do pogłębienia się procesów penetracyjnych, bądź do ich ustania<sup>78</sup>.

Należy zgodzić się z poglądami, że najważniejsze skutki radzieckiej penetracji w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1989 to pogłębienie się historycznie ukształtowanej luki cywilizacyjnej pomiędzy Wschodem a Zachodem oraz petyfikacja zachowań społecznych polegających na przekonaniu, że powodzenie ludzi zależy głównie od działań państwa<sup>79</sup>.

Reasumując, należy podkreślić, że główną przyczyną rozpadu imperium radzieckiego

<sup>76</sup> Cyt. za: K. Kersten, *Czy PRL była państwem totalitarnym?...*, s. 5 i 9–10.

<sup>77</sup> Konsekwencją całkowitego spenetrowania systemu może być jego upadek, likwidacja bądź rozbiór. Częściowe spenetrowanie może prowadzić do modyfikacji systemu w kierunku pożądanym przez penetratora. Skutkiem ustania penetracji natomiast może być upadek, rozkład lub nieefektywność systemu penetrowanego.

<sup>78</sup> Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność...*, s. 31–37.

<sup>79</sup> Za: J. Kofman, W. Roszkowski, *Transformacja i postkomunizm*, Warszawa 1999, s. 142.



były zamierzone i planowe działania centrum, mające na celu przetransformowanie radzieckiego systemu oraz niedopuszczenie do destabilizacji w obliczu zbliżającego się kryzysu strukturalnego. Ceną była utrata kontroli nad Europą Środkowo-Wschodnią, na co sternicy się godzili, a M. Gorbaczow zadbał, by zmiany w otoczeniu zewnętrznym imperium były sprzyjające do rozpoczęcia procesów transformacji i wprowadzenia formacji rządzącej w poprzednim systemie do nowej rzeczywistości.

Autor artykułu w pełni podziela pogląd, że przerwanie procesów sterowniczych było skutkiem kilku kryzysów nakładających się na siebie, tj. kryzysu gospodarczego, politycznego, narodowościowego oraz ich emanacji – kryzysu równowagi sił w bloku wschodnim, spowodowanego „zużyciem się” ideologii oraz trudną sytuacją ekonomiczną. Warunkiem transformacji ustrojowej w Polsce była także równoczesna dezintegracja dominujących ugrupowań – autorytarnej władzy i demokratycznej opozycji. Proces transformacji był więc pochodną stosunków pomiędzy dwoma ugrupowaniami umiarkowanymi.

Kontynuując badania dotyczące relacji polsko-radzieckich<sup>80</sup>, należałoby dokładnie zbadać obszary dysfunkcjonalności systemu imperium radzieckiego oraz określić, na ile trwale było przeniknięcie struktur penetrujących do wnętrza systemu PRL, a także czy po 1989 r. nastąpiło rzeczywiste „cofnięcie regulatora”, skoro Armia Radziecka opuściła Polskę dopiero we wrześniu 1993 r. Ważnymi problemami, wymagającymi jeszcze rzetelnych badań, są również źródła transformacji oraz rola moskiewskiego centrum w jej przebiegu, a także rosyjska penetracja w Polsce po 1991 r.<sup>81</sup>

Na zakończenie należy podkreślić, że z pewnością dzisiejsi władarze Federacji Rosyjskiej odziedziczyli po swych poprzednikach nie tylko technikę sprawowania władzy, lecz także metody prowadzenia polityki zagranicznej. Aspekt świadomościowy odgrywał i odgrywa niezwykle istotną rolę w stawianiu celów i w doborze środków polityki zagranicznej. Jeżeli mocarstwo jednowymiarowe, jakim było ZSRR, mogło skutecznie prowadzić politykę imperialną, to tym bardziej może to też czynić Federacja Rosyjska – spadkobierczyni tych tradycji.

### Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie cybernetycznego modelu procesu radzieckiej penetracji w Europie Środkowo-Wschodniej po II wojnie światowej, który pozwala na wykrycie i dokonanie analizy procesów penetracyjnych łączących ZSRR z PRL.

Przez niespełna pół wieku Europa Środkowo-Wschodnia znajdowała się pod dominacją radziecką. Na końcowym etapie II wojny światowej państwa leżące w tej części Europy stały się obiektem radzieckiej penetracji. Proces ten w poszczególnych państwach wyglądał inaczej – wynikało to z uwarunkowań historycznych (tradycji ulegania państw bloku wschodniego), stosowanych metod i ich skuteczności oraz z zachowania się systemu penetrowanego (podatność na bodźce sterujące, stopień autonomiczności).

Penetracja ZSRR była okresowo zakłócana, przede wszystkim wskutek przesileni politycznych w tym państwie, do których dochodziło w momentach zmian na stanowisku sekretarza generalnego KPZR. W latach 80. XX w. radzieckie kierownictwo postawiło imperium przed wyzwaniem współczesności. Uruchomione mechanizmy spowodowały

<sup>80</sup> Przygotowywane jest opracowanie dotyczące relacji polsko-rosyjskich w latach 1991–2013.

<sup>81</sup> Innym problemem, który jak do tej pory nie został zbadany, są procesy penetracyjne przeprowadzane przez inne państwa (poza ZSRR), zachodzące w omawianym okresie w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym także w PRL.

przerwanie procesów penetracyjnych. Nastąpiło przetransformowanie więzów zależności w kierunku wywierania wpływu.

Cybernetyczny model penetracji pozwala z jednej strony na przeanalizowanie oraz wyjaśnienie charakteru i działania radzieckich struktur penetrujących, z drugiej zaś stwarza podstawę do rozważań na temat zakresu i skutków radzieckich działań penetracyjnych oraz stopnia zależności państw bloku wschodniego, w tym PRL, od ZSRR.

**Słowa kluczowe:** penetracja, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Polska Rzeczpospolita Ludowa, dominacja, cybernetyka.

### Abstract

This article aims at presenting a cybernetic model of the process of Soviet penetration of Eastern and Central Europe after the second world war, which facilitates identification and analysis of the penetration process that linked the Soviet Union with the People's Republic of Poland.

For almost half a century, Central and Eastern Europe has remained under Soviet domination. During the final phase of WW II, the countries in this part of Europe have become a target of Soviet penetration. The process of penetration was country-specific, reflecting historical backgrounds (readiness to subdue showed by the Eastern Bloc countries), methods used and their efficiency as well as the properties of the penetrated systems (sensitivity to incentives imposing control, level of autonomy).

The penetration processes had been periodically disturbed by political turning points in the Soviet Union that were inherent to the changes in the position of the Secretary General of the Communist Party of the Soviet Union. In the 1980s the Soviet leadership made an attempt to adapt the Soviet empire to contemporary challenges. The mechanisms have been activated that disrupted the Soviet penetration – the relationships have been shifted towards the influence.

The cybernetic model of penetration allows on the one hand to analyze and explain the character and activity of the Soviet penetrating structures, while on the other hand it creates a foundation for reflections on the scope and effects of the Soviet penetration as well as on the level of dependence of the Eastern Bloc countries, including the People's Republic of Poland on the Soviet Union.

**Key words:** penetration, Union of Soviet Socialist Republics, People's Republic of Poland, domination, cybernetics.

Michał Wojnowski

## Terroryzm w służbie geopolityki. Konflikt rosyjsko-ukraiński jako przykład realizacji doktryny geopolitycznej Aleksandra Dugina i koncepcji „wojny buntowniczej” Jewgienija Messnera

*Bez geopolityki nie można zrozumieć wydarzeń na Ukrainie – każde inne podejście skazane jest na natychmiastową klęskę*<sup>1</sup>.  
Aleksandr Dugin (1962–)

*Każdy człowiek, wojskowy lub cywil, uczestniczy w wojnie informacyjnej w tej lub innej jej formie*<sup>2</sup>.  
gen. Władimir Markomienko (1939 –)

Definiowanie interesów państwa w odniesieniu do przestrzeni geograficznej jest kluczowym czynnikiem niezbędnym do zrozumienia działań politycznych prowadzonych przez Federację Rosyjską w sferze międzynarodowej. Istotę tej zależności trafnie oddaje pogląd prawosławnego filozofa Nikołaja Bierdiajewa (1874–1948), który sformułował twierdzenie o „władzy przestrzeni nad rosyjską duszą”. Pisał, że w *człowieku rosyjskim nie ma ciasnoty człowieka europejskiego, koncentrującego swoją energię na niewielkiej przestrzeni duszy, nie ma tej ostrożności, ekonomii czasu i przestrzeni, intensywności kultury*<sup>3</sup>. Położenie geograficzne Rosji wpływało na sposób postrzegania świata przez moskiewskie elity przywódcze od wieków. Począwszy od XVI w. zostały one zmuszone do prowadzenia polityki w trzech zasadniczych kierunkach: zachodnim (od Bałtyku do Karpat), południowym (od Dunaju do Persji) i wschodnim (od Wołgi do Altaju). Dlatego też starano się zachować aktywność na tych trzech obszarach jednocześnie, co wymagało skonsolidowania państwa i scentralizowania władzy<sup>4</sup>. Ponadto egzystencja na otwartych przestrzeniach geograficznych wiązała się ze stałym poczuciem zagrożenia agresją z zewnątrz, co implikowało tendencję do zagwarantowania bezpieczeństwa przez prowadzenie działań prewencyjnych i ofensywnych. Należy podkreślić, że także współczesna polityka zagraniczna Rosji przejawia się we wzmożonej aktywności tego państwa w następujących rejonach geostrategicznych: od Bałkanów, przez basen Morza Czarnego (Naddniestrze, Krym), dalej przez Kaukaz, basen Morza Kaspijskiego, całą Azję Centralną, aż po Sachalin i Arktykę<sup>5</sup>. Według części rosyjskich elit nowy układ

<sup>1</sup> Cyt. za: A.G. Dugin, *Geopolityka znaczenia. Semantyczna wojna wokół Ukrainy* [online], <http://xportal.pl/?p=13003> [dostęp: 20 VI 2014].

<sup>2</sup> *Каждый человек, военный или гражданский, участвует в информационной войне в той или иной ее форме*. Cyt. za: Г. Почепцов, *Информационные войны. Основы военно-коммуникативных исследований*, Москва 2000, s. 2. Władimir Markomienko (ros. Владимир Игнатьевич Маркоменко) – generał lejtnant, w latach 1995–1996 pełnił funkcję I Zastępcy Dyrektora Generalnego Federalnej Agencji Łączności Rządowej i Informacji przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej (ros. Федеральное агентство правительственной связи и информации при Президенте РФ, ФАПСИ). Zob. A. Колпакиди, *Энциклопедия секретных служб России*, Москва 2003, s. 616. Por. A. Soldatov, I. Borogan, *The New Nobility. The Restoration of Russia's Security State and the Enduring Legacy of the KGB*, New York 2010, s. 20, 282, 292.

<sup>3</sup> Н.А. Бердяев, *Судьба России. Опыты по психологии войны и национальности. Репринтное воспроизведение издания 1918 г.*, Москва 1990, s. 64.

<sup>4</sup> J.P. Le Donne, *The Grand Strategy of the Russian Empire, 1650–1831*, Oxford 2004, s. 15–38; A. Nowak, *History and Geopolitics. A Contest of Eastern Europe*, Warsaw 2008, s. 13–24.

<sup>5</sup> *Russia between East and West: Russian Foreign Policy on the Threshold of the Twenty-First Century*,

granic, który powstał w wyniku rozpadu ZSRR, jest niekorzystny w porównaniu z poprzednimi epokami. Refleksja nad geopolitycznymi skutkami tego wydarzenia jest ciągle obecna w świadomości nie tylko przedstawicieli rosyjskiej klasy politycznej, lecz także znacznej części rosyjskiego społeczeństwa. Dlatego też hasła dotyczące odbudowy utraconego mocarstwa stają się ważną częścią koncepcji wpływających na kształt polityki zagranicznej prowadzonej przez Federację Rosyjską. W związku z tym prawdopodobieństwo naruszenia ładu międzynarodowego z przyczyn natury geopolitycznej czy geostrategicznej w przypadku Rosji jest relatywnie wysokie<sup>6</sup>. Potwierdził to przebieg konfliktów zbrojnych z udziałem Federacji Rosyjskiej, do których doszło po 1991 r. Warto podkreślić, że były one uwarunkowane m.in. położeniem geograficznym w pobliżu terytoriów tworzących obecnie przestrzeń poradziecką, szczególnie tych charakteryzujących się niejednorodną strukturą etniczną, społeczną i religijną, co w kontekście aneksji Krymu oraz wydarzeń na Wschodniej Ukrainie nabiera szczególnego znaczenia<sup>7</sup>.

Nie może więc dziwić fakt, że w Rosji geopolityka jest rozumiana także jako praktyka polityczna uprawiana również w sferze międzynarodowej<sup>8</sup>. Co więcej, geopolityka urasta we współczesnej Rosji do miana światopoglądu, uniwersalnej koncepcji, przy której pomocy można budować obraz świata i kształtować własny stosunek do niego<sup>9</sup>. Znakomitym przykładem potwierdzającym słuszność tej opinii są poglądy Walerija Korowina – dyrektora Centrum Ekspertyz Geopolitycznych przy Przewodniczącym Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej i prominentnego działacza ruchu neoeurazjańskiego. Jego wypowiedź opublikowana na łamach dziennika „Izwestija” (ros. «Известия») zawiera precyzyjne informacje dotyczące celów i metod rosyjskiej polityki wobec Ukrainy i ukazuje jej globalny kontekst. Walerij Korowin zdystansował się od ideologicznej spuścizny ZSRR, krytykując radzieckich przywódców za *ideologizację polityki zagranicznej*. Podkreślił, że *metodę geopolityczną*, której stosowanie ma zapobiec upadkowi Rosji, uznano za podstawę budowy strategii bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej dopiero w okresie rządów Władimira Putina. Według Korowina podstawowym celem rosyjskiej polityki zagranicznej powinno

---

G. Gorodetsky (red.), London 2003; A. Grachev, *Putin's Foreign Policy Choices*, w: *Leading Russia: Putin in Perspective Essays in Honour of Archie Brown*, A. Pravda (red.), Oxford 2005, s. 255–275; R. Wiśniewski, *Przemiany terytorialne państwa rosyjskiego – aspekt historyczno-polityczny*, w: *Studia nad geopolityką XX wieku*, P. Eberhardt (red.), Warszawa 2013, s. 365–385.

<sup>6</sup> T.W. Grabowski, *Rosyjska siła. Siły Zbrojne i główne problemy polityki obronnej Federacji Rosyjskiej w latach 1991–2010*, Częstochowa 2011, s. 21–22; В.В. Кириллов, Ю.Н. Крючков, *Влияние войны на развитие и международное значение России в мире*, „Военная мысль” 2008, nr 2, s. 10–21.

<sup>7</sup> T.W. Grabowski, *Rosyjska siła...*, s. 38. Szerzej na ten temat zob. P. Эллисон, *Россия, региональные конфликты и применение военной силы*, w: *Вооруженные силы России: власть и политика*, С.Э. Миллер, Д. Тренин (red.), Кембридж–Лондон 2005, s. 147–191.

<sup>8</sup> В.А. Колосов, *Российская геополитика: традиционные концепции и современные вызовы*, „Общественные науки и современность” 1996, nr 3, s. 86. Por. В.А. Колосов, Н.С. Мироненко, *Геополитика и политическая география: Учебник для вузов*, Москва 2001, s. 9–29.

<sup>9</sup> Н.А. Косолапов, *Геополитика как теория и диагноз (метаморфозы геополитики в России)*, „Бизнес и Политика” 1996, nr 4, s. 57–61; W. Marciniak, *Przestrzeń jako kategoria dyskursu politycznego w Rosji współczesnej*, Warszawa 2004, s. 4–13; S. Mäkinen, *Russian Geopolitical Visions and Argumentation. Parties of Power, Democratic and Communist Opposition on Chechnia and NATO, 1994–2003*, Tampere 2008, s. 34–49; I. Isakova, *Russian Governance in 21<sup>st</sup> Century. Geostrategy, Geopolitics and Governance*, London–New York 2005, s. 10–23. Odnosnie do genezy rosyjskiej geopolityki zob. R. Ištók, D. Plavčanová, *Russian Geopolitics and Geopolitics of Russia. Phenomenon of Space*, „European Journal of Geopolitics” 2013, nr 1, s. 61–94; L. Sykulski, *Geneza rosyjskiej geopolityki*, w: *Studia nad rosyjską geopolityką*, L. Sykulski (red.), Częstochowa 2014, s. 7–24.

być ograniczenie wpływów „bloku atlantyckiego” (chodzi o Stany Zjednoczone i Unię Europejską) przez stworzenie globalnego, regionalnego i subregionalnego modelu bezpieczeństwa. Proces ten ma przebiegać przez włączenie w *orbitę eurazjańskiego biegunu geopolitycznego* państw i narodów należących w przeszłości do *przestrzeni świata rosyjskiego*, czyli przestrzeni bliskich Rosji pod względem cywilizacyjnym i kulturowym. Według Korowina należy to przeprowadzić w sposób analogiczny do zaanektowania Krymu, które zostało przez niego zinterpretowane jako *wspieranie rozwiązywania konfliktów regionalnych i lokalnych poprzez utrzymywanie pokoju*. Co więcej, zdaniem Korowina *metoda geopolityczna* powinna stanowić podstawę działań podejmowanych w Ministerstwie Obrony, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz w Federalnej Służbie Bezpieczeństwa w celu zneutralizowania zagrożeń bezpieczeństwa państwa<sup>10</sup>. Z przytoczonej wypowiedzi wynika, że konflikt rosyjsko-ukraiński jest jednym z etapów realizacji szerszej doktryny geopolitycznej mającej na celu strategiczną reintegrację przestrzeni poradzieckiej, a w dalszej perspektywie budowę tzw. świata wielobiegunowego. Twórcą tej koncepcji jest Aleksandr Dugin – wpływowi intelektualista, teoretyk rosyjskiej geopolityki i neoeurazjanizmu. Podstawą nurtu neoeurazjańskiego odrodzonego za sprawą Dugina jest myślenie w kategoriach stałej rywalizacji o panowanie nad przestrzenią między państwami, blokami polityczno-militarnymi, organizacjami międzynarodowymi i cywilizacjami<sup>11</sup>. Aleksandr Dugin nigdy nie ukrywał, że antyzachodnia ideologia neoeurazjańska i geopolityka akademicka są podporządkowane konkretnym, dalekosiężnym rosyjskim celom imperialnym. Według niego geopolityka to:

(...) to światopogląd władzy, nauka o władzy i dla władzy (...). Geopolityka to dyscyplina politycznych elit, zarówno tych rzeczywistych, jak i alternatywnych; jej historia dowodzi, że zajmują się nią wyłącznie osoby aktywnie zaangażowane w rządzenie narodami i państwami lub przygotowujące się do tej roli (...). We współczesnym świecie to podręcznik władzy, który zawiera podsumowanie tego, co należy rozważyć przy podejmowaniu globalnych (ważnych) decyzji, takich jak tworzenie sojuszy, rozpoczynanie wojen, wdrażanie reform, restrukturyzacja społeczeństw, wprowadzanie sankcji ekonomicznych i politycznych na dużą skalę<sup>12</sup>.

Interpretacja definicji sformułowanej przez Dugina wskazuje, że geopolityka jest subiektywną wizją przestrzeni, obecną w świadomości danego społeczeństwa lub środowiska politycznego. Stanowi ona pochodną racjonalnego i subiektywnego szacowania interesów i celów politycznych oraz czynników kulturowych (doświadczeń

<sup>10</sup> В. Коровин, *Геополитика вместо идеологии*, „Известия” z 24 IV 2014 r. [online], <http://izvestia.ru/news/569829> [dostęp: 20 VI 2014]. O stosunku władz ZSRR do geopolityki zob. В.В. Пустошкин, *Геополитические теории войны*, w: *Советская военная энциклопедия. Том 2: Вавилон – Гражданская война в Северной Америке*, А.А. Гречко (red.), Москва 1976, s. 521–522; K. Grygajtis, *Józef Stalin oraz sowiecka geopolityka i geostrategia lat 1924–1953*, Nysa 2011, s. 10–18.

<sup>11</sup> Szerzej na ten temat zob. D. Kerr, *The New Eurasianism: The Rise of Geopolitics in Russia's Foreign Policy*, „Europe-Asia Studies” 1995, nr 47, s. 977–988; G. Smith, *The Masks of Proteus: Russia, Geopolitical Shift and the New Eurasianism*, „Transactions of the Institute of British Geographers. New Series” 1999, nr 24, s. 481–494; J. O'Loughlin, G. Toal, V. Kolossov, *Russian Geopolitical Culture and Public Opinion: The Masks of Proteus Revisited*, „Transactions of the Institute of British Geographers. New Series” 2005, nr 30, s. 322–335.

<sup>12</sup> А.Г. Дугин, *Основы геополитики. Геополитическое будущее России*, Москва 1997, s. 13–14.

historycznych, mitów narodowych itp.). Czynniki te w znacznym stopniu wpływają więc na aktywność danego podmiotu, którą w tym przypadku stanowi praktyka polityczna<sup>13</sup>.

Według opinii współczesnych badaczy Aleksandr Dugin uchodzi za reprezentanta środowisk politycznych, którym jest bliska idea odbudowy Imperium Rosyjskiego. Idea ta stała się motywem przewodnim jego wieloletniej działalności politycznej, naukowej publicystycznej. Powszechnie wiadomo o wysokiej pozycji Dugina, jaką zajmuje on w wąskim kręgu osób związanych z prezydentem Władimirem Putinem. Dugin oficjalnie przyznaje, że wiele projektów geopolitycznych przygotowywał na polecenie władz<sup>14</sup>. Teoretyk ten często występuje w środkach masowego przekazu w roli eksperta lub komentatora współczesnych wydarzeń politycznych. Ważnym wątkiem w biografii Aleksandra Dugina są także jego powiązania z wysokimi przedstawicielami resortów siłowych Federacji Rosyjskiej. Wydaje się, że powiązania te w sposób znaczący wpłynęły na rozwój jego błyskotliwej kariery. Co więcej, z jego inicjatywy powstało kilka organizacji politycznych i społecznych, do których należą: Międzynarodowy Ruch Eurazjański (ros. Международное Евразийское движение, МЕД), Eurazjański Związek Młodzieży (ros. Евразийский союз молодёжи, ЕСМ) oraz „Klub Izboriski” (ros. Изборский клуб). Skupiają one m.in. ekspertów z różnych dziedzin oraz najważniejsze postacie życia politycznego i kulturalnego Rosji, które podzielają przekonania Dugina<sup>15</sup>.

Głównym problemem badawczym rozpatrywanym w niniejszym artykule jest przedstawienie założeń rosyjskiej doktryny geopolitycznej w odniesieniu do Ukrainy oraz określenie metod jej realizacji. Po pierwsze, należy wskazać na istnienie związku pomiędzy doktryną geopolityczną Aleksandra Dugina a niektórymi aspektami polityki zagranicznej Kremla, zarówno w wymiarze globalnym, jak i regionalnym. Problematyka ta zostanie omówiona w pierwszej części artykułu. Po drugie, konieczne jest określenie sposobów realizacji polityki zagranicznej, które, mając na uwadze opinię Korowina, można określić mianem „metody geopolitycznej”. Z treści jego wypowiedzi wynika, że pod pojęciem metoda geopolityczna należy rozumieć różnorodne działania,

<sup>13</sup> J. Potulski, *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej: między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*, Gdańsk 2010, s. 9–10; G.Ó. Tuathail, *Postmodern Geopolitics? The Modern Geopolitical Imagination and Beyond*, w: *Rethinking Geopolitics*, G.Ó. Tuathail, S. Dalby (red.), London–New York 1998, s. 16–39; E. Lashchenova, *National Archetypes of Russia's Foreign Policy*, „International Affairs. A Russian Journal of World Politics, Diplomacy and International Relations” 2013, nr 2, s. 110–118; T. Ambrosio, G. Vandrovec, *Mapping the Geopolitics of the Russian Federation: The Federal Assembly Addresses of Putin and Medvedev*, „Geopolitics” 2013, nr 18, z. 2, s. 435–466.

<sup>14</sup> А.Г. Дугин, *Стратегические выводы Прямой Линии Путина* [online], <http://evrazia.org/article/2505> [dostęp: 20 VI 2014]: *На теоретическом уровне эта идеология, в центре которой стоит Народ, развития в работе, которую я подготовил по просьбе Кремля ещё в 2007 году, под названием «Общественное ведение для граждан Новой России» (...) На практическом уровне в 2011 году эта идея – взять Народ в качестве основы идеологии – была как политический проект предложена мной Администрации Президента, в результате чего появился проект Общероссийского Народного Фронта. Я полагал, что эта идеология могла бы стать мировоззренческим ядром «Единой России», но Путин решил иначе.* Zob. В. Иванов, *Дугин – политический Мерлин России* [online], <http://www.evrazia.info/article/4377> [dostęp: 20 VI 2014].

<sup>15</sup> J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin's "Neo-Eurasian" Textbook and Dmitrii Trenin's Ambivalent Response*, „Harvard Ukrainian Studies” 2001, nr 25, s. 91–127; A. Umland, *Aleksandr Dugin's Transformation from a Lunatic Fringe Figure into a Mainstream Political Publicist, 1980–1998: A Case Study in the Rise of Late and Post-Soviet Russian Fascism*, „Journal of Eurasian Studies” 2010, nr 1, s. 144–152; M. Wojnowski, *Aleksandr Dugin a resorty siłowe Federacji Rosyjskiej. Przyczynek do badań nad wykorzystaniem geopolityki przez cywilne i wojskowe służby specjalne we współczesnej Rosji*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 10, s. 11–38.

przy których pomocy jest realizowana określona doktryna geopolityczna. Jak już wspomniano, Korowin zaleca stosowanie „metody geopolitycznej” resortom siłowym. W związku z tym należy postawić tezę, według której za „metodę geopolityczną”, oprócz klasycznych form walki zbrojnej, można uznać także szerokie spektrum działań asymetrycznych. Pojęciem tym określa się niekonwencjonalne metody walki, takie jak prowadzenie działań terrorystycznych, wojny informacyjnej, psychologicznej i ekonomicznej<sup>16</sup>. Intencją autora niniejszego artykułu jest więc przedstawienie rosyjskiej koncepcji działań asymetrycznych, do których należy zaliczyć tzw. wojnę buntowniczą (ros. мятежевойна) stanowiącą obecnie element szerokiej koncepcji rosyjskiej „wojny informacyjnej” (ros. информационная война). Należy postawić pytanie, w jakim stopniu Rosja, realizując swoje cele geopolityczne na Ukrainie, skorzystała z możliwości, jakie dają tego rodzaju działania. Aby to ocenić, konieczne jest przedstawienie analogii pomiędzy teoretycznymi aspektami tych działań a praktyką, co stanowi temat drugiej części opracowania.

### **Terytorium państwa ukraińskiego w doktrynie geopolitycznej Aleksandra Dugina i jego zwolenników**

Punktem wyjścia do rozważań na temat znaczenia Ukrainy w doktrynie geopolitycznej Aleksandra Dugina jest lektura jego fundamentalnego dzieła pt. *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji*. Ta imponująca pod względem formy i treści książka ukazała się w 1997 r. Warto podkreślić, że powstawała ona przy udziale generałów i strategów z Wojskowej Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (ros. Военная академия Генерального штаба Вооружённых сил Российской Федерации). Poglądy zawarte w tej publikacji stanowią doktrynę geopolityczną, której realizacja ma umożliwić odbudowę utraconego imperium dorównującego ZSRR. Obecnie książka ta służy jako podstawowy podręcznik poświęcony geopolityce i stanowi obowiązkową lekturę na uniwersytetach i wyższych uczelniach wojskowych. Nie można więc jej bagatelizować, gdyż wywołała duży rozgłos zarówno w Rosji, jak i poza jej granicami. Poglądy jej autora znalazły poparcie wśród wielu Rosjan. Co więcej, zawarte w niej treści stanowią podstawę do rozważań w większości późniejszych publikacji Dugina oraz programów partii politycznych i organizacji stworzonych z jego inicjatywy<sup>17</sup>.

Podstawowym zadaniem, jakie Dugin stawia przed narodem rosyjskim, jest konieczność utworzenia wielkiego imperium kontynentalnego. Pierwszym krokiem na drodze do osiągnięcia światowej supremacji powinna być strategiczna integracja przestrzeni poradzieckiej i utworzenie Unii Eurazjańskiej, będącej geopolitycznym odpowiednikiem ZSRR<sup>18</sup>. Jednym z podstawowych warunków niezbędnych do

<sup>16</sup> A. Wejkszner, *Wojny XXI wieku. Istota współczesnych konfliktów asymetrycznych*, w: *Zagrożenia asymetryczne współczesnego świata*, S. Wojciechowski, R. Fiedler (red.), Poznań 2009, s. 120–121; I. Arreguin-Toft, *How the Weak Win Wars: A Theory of Asymmetric Conflict*, Cambridge 2005, s. 1–48; D.J. Katz, *Waging Financial War*, „Parameters” 2013, nr 43, s. 77–85.

<sup>17</sup> J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin's „Neo-Eurasian” Textbook...*, s. 93–94; P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne Aleksandra Dugina*, „Przeгляд Географичны” 2010, nr 82, s. 236. Zob. inne podręczniki autorstwa A. Dugina, które zawierają neoimperialne treści: A.G. Дугин, *Геополитика: Учебное пособие для вузов*, Москва 2011; tenże, *Геополитика России: Учебное пособие для вузов*, Москва 2012.

<sup>18</sup> A.G. Дугин, *Основы геополитики...*, s. 170–175. Por. Политсовет ОПОД «Евразия», *Евразия превыше всего (манифест Евразийского движения)*, w: *Евразийский взгляд. Основные принципы доктринальной евразийской платформы*, Н. Мелентьева (red.), Москва 2001, s. 14; A.G. Дугин, *Россия может быть или великой, или никакой*, w: *Основы евразийства*, A.G. Дугин (red.), Москва 2002, s. 781–787.

zrealizowania tego zamierzenia jest m.in. rozciągnięcie strategicznej kontroli nad częścią globu, którą Dugin określa jako „Rosyjskie Południe” (ros. русский Юг). Na tym obszarze znajdują się terytoria położone na północy Półwyspu Bałkańskiego od Serbii do Bułgarii, Mołdawia, południowa i wschodnia Ukraina, a także rejon Rostowa, Kraj Krasnodarski, Kaukaz, wschodnie i północne wybrzeże Morza Kaspijskiego, Azja Środkowa (Kazachstan, Uzbekistan, Kirgistan i Tadżykistan) oraz Mongolia, Tybet i Mandżuria. Opanowanie tych terytoriów stanowi jedynie przejściowy etap do dalszej ekspansji w kierunku południowym, ku „ciepłym morzom”. Według Dugina jest to działanie konieczne w celu zabezpieczenia rosyjskich granic, ponieważ pozostawienie tych terytoriów w „geopolitycznej próżni” stworzyłoby możliwość włączenia ich w „atlantycką” strefę wpływów. Obszar „Rosyjskiego Południa” jest uznawany przez autora *Podstaw geopolityki...* za główną strefę konfrontacji Federacji Rosyjskiej ze światem „atlantyckim”, w której wazą się losy przyszłego imperium<sup>19</sup>. Jednakże, jak podkreśla Dugin, ustanowienie nowego porządku geopolitycznego w tej części świata nie jest możliwe bez uregulowania statusu państwowości ukraińskiej. Jego zdaniem sprawowanie kontroli nad Ukrainą pozwoliłoby Moskwie na kontynuowanie dalszej ekspansji w kierunku zachodnim i południowym. Opanowanie południowo-wschodniej części Ukrainy zapewniłoby Rosji nienaruszalną granicę, którą stanowiłoby północne wybrzeże Morza Czarnego. Osiągnięcie tego celu dałoby możliwość ograniczenia wpływów „atlantyckiej” Turcji, której głównym zamiarem, według Dugina, jest realizacja „panturańskiego projektu geopolitycznego”. Zakłada on integrację ludów tureckich, w szczególności tych, które zamieszkują obszar Kazachstanu, Tatarstanu i Jakucji, co z oczywistych względów mogłoby zagrażać Unii Eurazjańskiej<sup>20</sup>.

Uzyskanie kurateli nad zachodnią Ukrainą byłoby natomiast pierwszym krokiem do dekompozycji tzw. kordonu sanitarnego (ros. санитарный кордон). Pojęcie to w pracy Dugina odnosi się do państw położonych we wschodniej części niewielkiego półwyspu europejskiego, między Bałtykiem, Adriatykiem a Morzem Czarnym. Rejon ten ma istotne znaczenie strategiczne dla bezpieczeństwa Rosji. Po jednej stronie tego obszaru granicznego są położone zachodnie peryferie kontynentu eurazjatyckiego, po drugiej zaś, według Dugina, znajduje się przyczółek „świata atlantyckiego” podporządkowany mocarstwu morskemu, jakim są Stany Zjednoczone. Niespójność geopolityczną tego terytorium potęgują różnicowania kulturowe. Przez „kordon sanitarny” przechodzi bowiem południkowe rozgraniczenie etniczno-religijne między krajami cywilizacji łańciskiej a państwami zachowującymi spuściznę kulturową Bizancjum<sup>21</sup>. W skład „kordonu sanitarnego” wchodzi przede wszystkim Polska, ale także Litwa, Łotwa, Estonia, Zachodnia Ukraina, Węgry, Rumunia, Mołdawia, Czechy i Słowacja. Dugin podkreśla, że polityka zagraniczna państw położonych na tym obszarze charakteryzuje się wrogością wobec Rosji i Niemiec oraz służalczą postawą wobec Stanów Zjednoczonych. Istnienie „kordonu sanitarnego”, który Dugin uważa za twór geopolityków atlantyckich implementowany po I wojnie światowej, stanowi zarzewie konfliktów pomiędzy Niemcami a Rosją. Co więcej, twór ten uniemożliwia

<sup>19</sup> А.Г. Дугин, *Основы geopolitiky...*, s. 340–345.

<sup>20</sup> Tamże, s. 347–349, 356. Zob. А.А. Сотниченко, *Турция: geopolitическая ось Евразии*, w: *Геополитика. Информационно-аналитическое издание. Выпуск IX: Турция*, Л.В. Савин (red.), Москва 2011, s. 4–14; tenże, *Геополитика Турции*, w: *Левифан: Материалы семинаров по проблемам geopolitiky и многополярности*, А.Г. Дугин (red.), Москва 2011, s. 141–149; A. Telkin, P.A. Williams, *Geo-Politics of the Euro-Asia Energy Nexus. The European Union, Russia and Turkey*, London 2011, s. 145–186.

<sup>21</sup> P. Eberhardt, *Koncepcja granicy między cywilizacją zachodniego chrześcijaństwa a bizantyjską na kontynencie europejskim*, „Przegląd Geograficzny” 2010, nr 76, s. 167–187.



alians Imperium Eurazjańskiego z tzw. kontynentalną Europą utożsamianą w opinii geopolityka z niemiecką strefą wpływów. Ponadto niejednorodny charakter kulturowy krajów tworzących „kordon sanitarny” utrudnia ich całkowitą integrację zarówno ze Wschodem, jak i z Zachodem. Dlatego też z punktu widzenia interesów Rosji konieczna jest likwidacja „kordonu sanitarnego” przez całkowitą reorganizację granic państw Europy Środkowo-Wschodniej. Ustanowienie nowego porządku geopolitycznego nie powinno się odbywać na drodze aneksji terytorialnych. Zamiast tego Dugin proponuje utworzenie kilku federacji skupiających regiony charakteryzujące się jednolitą orientacją geopolityczną, czyli zdolnością integrowania się pod względem religijnym, kulturowym, etnicznym i ekonomicznym z imperium eurazjańskim lub blokiem kontynentalnej Europy pozostającym pod kontrolą Niemiec<sup>22</sup>. Mając na uwadze kryterium religijne (przewaga katolicyzmu i wyznań protestanckich) rosyjski geopolityk zalicza do strefy wpływów Niemiec następujące państwa: Polskę, Litwę, Łotwę, Estonię, Czechy, Słowację, Węgry, Rumunię, Słowenię, Chorwację, Bośnię i Hercegowinę oraz nieznaczną część Ukrainy, tzn. tę, w której dominuje grekokatolicyzm i silny nacjonalizm ukraiński. Pozostały obszar Ukrainy widzi jako zintegrowany z Federacją Rosyjską. Inne państwa południowo-wschodniej Europy natomiast, wierne prawosławiu, tj. Serbia, Macedonia, Rumunia, Bułgaria, Mołdawia, Grecja oraz w znacznej części muzułmańska Albania, powinny według niego zostać włączone do rosyjskiej strefy wpływów, która sięgałaby do Morza Jońskiego<sup>23</sup>.

W nakreślony powyżej scenariusz geopolityczny wpisuje się również zaproponowany przez Dugina podział państwa ukraińskiego. Jego zdaniem istnienie Ukrainy jest pozbawione geopolitycznego sensu, jej przeznaczenie zaś symbolizuje nazwę tego państwa będącą synonimem regionu granicznego, strefy buforowej pomiędzy Wschodem a Zachodem. Rosyjski geopolityk podkreśla, że na terytorium Ukrainy nie doszło do ukształtowania się unikalnej cywilizacji. Odwołując się do geografii, Dugin wskazuje, że Dniestr i Dniepr, czyli dwie największe rzeki płynące przez terytorium Ukrainy, skutecznie ograniczały zdolności integracyjne tego państwa w ciągu wieków. Podkreśla, że ogromną przestrzeń Ukrainy zamieszkują różne „etnosy” (od ros. этнос – tu w znaczeniu „społeczność”, „zbiorowość ludzka”), które mają przeciwstawne cele geopolityczne. Zarówno etniczni Wielkorusini, jak i cywilizacyjnie im bliscy Małorusini są zorientowani na związki z Rosją, odmienny kulturowo „etnos zachodnioukraiński” natomiast staje się częścią zachodnioeuropejskiego obszaru kulturowego<sup>24</sup>. Z tego powodu

<sup>22</sup> Do grupy państw tworzących „kordon sanitarny” Dugin zalicza też Białoruś. Czyny to ze względu na istnienie nieprzychylnie ustosunkowanej do Imperium Eurazjańskiego mniejszości katolickiej. Zob. А.Г. Дугин, *Основы геополитики...*, s. 368–370. Por. Л.В. Савин, *Россия–Украина–Польша: геополитические императивы*, w: *К геополитике*, Л.В. Савин (red.), Москва 2011, s. 225–235.

<sup>23</sup> А.Г. Дугин, *Основы геополитики...*, s. 219–228. Zob. А.Л. Бовдунов, *Политико-географические образы Центральной и Восточной Европы и геополитическая организация региона*, w: *Геополитика. Информационно-аналитическое издание. Выпуск X: Восточная Европа*, Л.В. Савин (red.), Москва 2011, s. 4–18; P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne Aleksandra Dugina...*, s. 228–232. Należy podkreślić, że w stworzonej przez Dugina konstrukcji geopolitycznej obydwu państwa sprzymierzone, tzn. Niemcy i Rosja, powinny ze sobą współpracować i zwalczać wszelkie przejawy rusofobii w Europie Środkowej oraz postawy antyniemieckie w Rosji. O partnerstwie i współpracy obu mocarstw świadczy postulowany przez Dugina projekt likwidacji tzw. układów dwustronnych na rzecz trójstronnych. Przykładowo relacje i uzgodnienia niemiecko-polskie, niemiecko-ukraińskie, względnie rosyjsko-polskie i rosyjsko-ukraińskie powinny być przekształcone w układy trzech państw. Do pierwszych z nich należy wprowadzić jako współpartnera Rosję, a do drugich Niemcy. W rezultacie kilkanaście państw europejskich położonych między Rosją i Niemcami ma zatracić wszelkie atrybuty suwerenności, a o ich przyszłości będą decydowały wspólnie władze Moskwy i Berlina. Zob. А.Г. Дугин, *Основы геополитики...*, s. 224–226. Por. P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne Aleksandra Dugina...*, s. 232.

<sup>24</sup> А.Г. Дугин, *Основы геополитики...*, s. 376–377. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Dugin, oma-

państwo ukraińskie istniejące w obecnych granicach nie może się w pełni zjednoczyć z blokiem eurazjatyckim lub z Europą Środkową stanowiącą niemiecką strefę wpływów. W takim układzie geopolitycznym Ukraina – marionetka w rękach amerykańskich polityków – może istnieć tylko jako część „kordonu sanitarnego”, stanowiąc źródło destabilizacji Europy Wschodniej i zarzewie potencjalnego konfliktu zbrojnego. Z tych powodów istnienie suwerennej Ukrainy w obecnej formie stanowi zagrożenie dla interesów Rosji i jest poważnym ciosem wymierzonym w jej bezpieczeństwo, co Dugin utożsamia wręcz z dokonaniem inwazji na terytorium Federacji Rosyjskiej<sup>25</sup>. Dlatego też, analogicznie jak w przypadku pozostałych państw należących do „kordonu sanitarnego”, konieczny jest jej podział na cztery strefy charakteryzujące się geopolityczną spójnością, tj. na:

- Ukrainę Wschodnią, czyli region położony na prawym brzegu Dniepru, od Czernichowa do Morza Azowskiego, pod względem politycznym, religijnym i etnicznym związany od wieków z Rosją. Dlatego też Dugin nie wyklucza nadania szerokiej autonomii tym ziemiom, ale nie precyzuje jej zakresu. W dalszej perspektywie rosyjski geopolityk postuluje przyłączenie tego obszaru do Federacji Rosyjskiej,
- Półwysep Krymski, który powinien znaleźć się pod strategiczną kontrolą Rosji. Ze względu na złożony charakter etniczny tej części Ukrainy należy jej nadać autonomię uwzględniającą interesy wszystkich zamieszkujących tam „etnosów”, czyli Wielkorusów, Małorusów i Tatarów Krymskich,
- Ukrainę Środkową rozciągającą się na obszarze od Czernichowa do Odessy (do tej części Ukrainy należy także Kijów). Ukraina Środkowa jest według Dugina bliska

---

wiając sytuację geopolityczną „kordonu sanitarnego”, posługuje się terminem etnos. Pojęcie to (ros. этнос, gr. ethnos) w opracowaniach rosyjskiego geopolityka oznacza zamieszkujące na danym obszarze i ściśle z nim związane społeczności o określonych cechach, do których należą: historia, język, prawo regulujące stosunki międzyludzkie, obyczaje i moralność. W koncepcji rosyjskiego geopolityka określenie to zajmuje miejsce podrzędne w stosunku do utożsamianego z państwem terminu naród, który składa się z wielu etnosów. Zob. А.Г. Дугин, *Этносоциология*, Москва 2011, s. 8–25; В.Э. Багдасарян, *Этнос и проблема цивилизационной идентичности*, w: *Этноцентризм: Сборник материалов по проблемам этносоциологии и социальной антропологии*, А.Г. Дугин, А.Л. Бовдунов (red.) Москва 2012, s. 138–143. W ten sposób Dugin, nawiązując do teorii Lwa Gumilowa, tworzy naukową legitymizację procesu włączania do „narodu rosyjskiego” różnych grup etnicznych, a nawet mniejszości narodowych. W przypadku Ukrainy teoria ta uprawdopodobnia zatem interpretację, że państwa ukraińskiego nie zamieszkuje jeden naród ukraiński, tylko poszczególne etnosy, co prowadzi do wniosku, że Ukraina nie jest państwem, a Ukraińcy narodem. Pogląd ten rosyjski geopolityk dobitnie wyjaśnił w wywiadzie udzielonym polskiemu czasopismu „Frona” w 1998 r.: „My Rosjanie i Niemcy rozumiemy w pojęciach ekspansji i nigdy nie będziemy rozumować inaczej. Nie jesteśmy zainteresowani po prostu zachowaniem własnego państwa czy narodu. Jesteśmy zainteresowani wchłonięciem, przy pomocy wywieranego przez nas nacisku, maksymalnej liczby dopełniających nas kategorii. Nie jesteśmy zainteresowani kolonizowaniem tak jak Anglicy, lecz wytyczaniem swoich strategicznych granic geopolitycznych bez specjalnej nawet rusyfikacji, chociaż jakaś tam rusyfikacja powinna być. Rosja w swoim geopolitycznym oraz sakralno-geograficznym rozwoju nie jest zainteresowana w istnieniu niepodległego państwa polskiego w żadnej formie. Nie jest też zainteresowana istnieniem Ukrainy. Nie dlatego, że nie lubimy Polaków czy Ukraińców, ale dlatego, że takie są prawa geografii sakralnej i geopolityki (...) Jestem przekonany, że we wspólnym eurazjatyckim domu znajdzie się miejsce i dla Niemców, i dla Polaków, i dla Francuzów, i dla Włochów. My, Rosjanie, narzucimy całej Eurazji jedynie barbarzyński, sakralny stosunek do życia, a jak się on będzie przejawiał w przypadku konkretnej nacji, to zależeć będzie od własnych predyspozycji narodowych. Polaków widzę np. jako obrońców słowiańskiego rasizmu.” Cyt. za: *Czekam na Iwana Groźnego. Rozmowa z Aleksandrem Duginem. Rozmawiał Grzegorz Górny*, Moskwa 1998, „Frona. Pismo poświęcone” 1998, nr 11–12, s. 133, 139.

<sup>25</sup> А.Г. Дугин, *Основы геополитики...*, s. 347–349; 378–379.

kulturowo Ukrainie Wschodniej i dlatego powinna znajdować się w eurazjańskiej strefie wpływów,

- Ukrainę Zachodnią, w której skład wchodzi: Wołyń, Galicja, Zakarpacie oraz wschodnia część Besarabii. Ta część Ukrainy wywiera decydujący wpływ na sytuację polityczną na całej Ukrainie, stanowiąc zaplecze sił antyrosyjskich i prozachodnich. Dlatego też celem Rosji powinna być nie tyle jej aneksja, co zachowanie strategicznej kontroli nad tym obszarem przez ustanowienie „Federacji Zachodnioukraińskiej”, której zakres integralności będzie można regulować w zależności od potrzeb. Granica strategiczna Rosji powinna przebiegać jak najdalej na Zachód (zachodni kraniec Europy Środkowej). Granicę kulturowo-religijną natomiast należy ustanowić pomiędzy Ukrainą Środkową i Ukrainą Zachodnią. Pozwoli to ochronić prawosławną Rosję przed wpływami katolicyzmu i kościoła unickiego<sup>26</sup>.

Aby pozbawić Ukrainę roli narzędzia amerykańskiej polityki w Europie Środkowo-Wschodniej, należy dokonać jej geopolitycznej dekompozycji. Skuteczne przeprowadzenie tego procesu w ciągu najbliższych lat (przypomnijmy, że omawiamy koncepcję zawartą w publikacji wydanej w 1997 r.) powinno stanowić główny imperatyw rosyjskiej polityki zagranicznej w tej części świata. Federacja Rosyjska bez integracji z Białorusią i Ukrainą nie może stać się strategicznym, politycznym i demograficznym mocarstwem<sup>27</sup>.

Główną przyczyną, która spowodowała radykalizację poglądów Dugina i związanego z nim środowiska intelektualistów oraz polityków odnośnie do kwestii ukraińskiej, była „pomarańczowa rewolucja”. Postrzegano ją jako sztucznie zaplanowaną i wpieraną przez Stany Zjednoczone operację mającą na celu utworzenie w Kijowie rządu dążącego do zerwania związków Ukrainy z Rosją. Z oczywistych względów zwycięstwo „pomarańczowej rewolucji” uznano za zagrożenie dla imperium eurazjańskiego<sup>28</sup>. Warto podkreślić, że jednym z następstw tego wydarzenia było pojawienie się koncepcji dotyczących nie tylko ściślejszej integracji Ukrainy z Rosją, lecz także metod realizacji tego przedsięwzięcia. Postulowano m.in. wzniesienie zbrojnego powstania części ludności Ukrainy, co w kontekście obecnych wydarzeń nabiera szczególnego znaczenia. W dniu 26 kwietnia 2006 r. w Ogólnorosyjskim Centrum Wystawowym znajdującym się w północno-wschodnim okręgu administracyjnym Moskwy odbył się drugi zjazd utworzonego przez Aleksandra Dugina Eurazjańskiego Związku Młodzieży działającego zarówno w Rosji, jak i w krajach Wspólnoty Niepodległych Państw. Podczas obrad uznano, że Rosja i Ukraina stanowią jednolitą przestrzeń geopolityczną. Podkreślono, że Federacja Rosyjska pozbawiona związków z państwem ukraińskim traci status mocarstwa eurazjatyckiego, stając się krajem azjatyckim, Ukraina bez Rosji natomiast jest skazana na polityczną i ekonomiczną marginalizację. Prozachodni rząd ukraiński utworzony w wyniku „pomarańczowej rewolucji” uznano za okupacyjny reżim. W związku z tym, jak przekonywali obecny na zjeździe Leonid Sawin – moderator ukraińskiej frakcji Eurazjańskiego Związku Młodzieży, a następnie

<sup>26</sup> Opracowano na podstawie: А.Г. Дугин, *Основы геополитики...*, s. 376–383. Por. А.А. Коваленко, *Перспективы федерализации Украины*, w: *Геополитика. Информационно-аналитическое издание. Выпуск II: Украина*, Л.В. Савин (red.), Москва 2010, s. 15–22; А.Ю. Корнев, *Государственно-правовые аспекты развития крымского регионализма*, w: *Геополитика. Информационно-аналитическое издание...*, s. 25–32; Л.В. Савин, *Национально-политическая идентификация в Украине и формы репрезентации власти*, w: *К геополитике*, Л.В. Савин (red.), Москва 2011, s. 51–64.

<sup>27</sup> А.Г. Дугин, *Основы геополитики...*, s. 382–383.

<sup>28</sup> И.В. Максимов, *Цветная революция-социальный процесс или сетевая технология?* Москва 2010, s. 19–23; 27–43; 86–104. Por. К. Черемных, М. Восканян, *Анонимная война*, „Изборский клуб” 2013, nr 6, s. 60–94; Н. Стариков, „Оранжевая кровь”, „Изборский клуб” 2013, nr 10, s. 88–94.

Walerij Korowin – ówczesny przywódca organizacji, należy powołać Ruch Eurazjański i sformować Eurazjańską Armię Powstańczą na Ukrainie. Podstawą realizacji tego przedsięwzięcia miały stać się komórki Eurazjańskiego Związku Młodzieży działające w wielu miastach na Ukrainie oraz regionalne struktury Partii Narodowo-Bolszewickiej (ros. Национал-большевистская партия, НБП). Głównym zadaniem powstańczej armii miało być prowadzenie walki partyzanckiej i *oczyszczenie okupowanego terytorium z najeźdźców*<sup>29</sup>.

W następnych latach Aleksandr Dugin konsekwentnie głosił swoje poglądy, traktując Ukrainę jako państwo będące w stanie upadku, zawieszona w geopolitycznej próżni pomiędzy Wschodem a Zachodem. Wielokrotnie postulował także realizację scenariusza dotyczącego podziału państwa ukraińskiego, który nakreślił w *Podstawach geopolityki*<sup>30</sup>. Interpretując sekwencję wydarzeń zapoczątkowaną na Euromajdanie, sięgnął do argumentów geopolitycznych i eschatologiczno-filozoficznych. W opinii Dugina na świecie od wieków trwa planetarne starcie pomiędzy „Nadcywilizacją Morza” (utożsamianą przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Australię i ich sojuszników) i „Nadcywilizacją Lądu” (utożsamianą przez Rosję, kontynentalną Europę oprócz Wielkiej Brytanii, kraje arabskie,

<sup>29</sup> „Публичная интернет-библиотека Владимира Прибыловского, Съезд ЕСМ объявил повстанческую войну Украине [online], <http://www.anticompromat.org/esm/esm02.html> [dostęp: 29 VII 2014]: „Перед членами нового союза выступил координатор ЕСМ Украины Леонид Савин, который пригрозил вновь возрождающемуся оранжевому режиму Украины, что «если оранжевое марионеточное правление на Украине восстановится, то мы начнём сопротивление оранжевой власти, создав Евразийскую повстанческую армию на Украине, а так же евразийский рух» (...) А в условиях, когда Украина захвачена «оранжевой» прозападной марионеточной властью, ЕСМ не видит иных способов очистить оккупированную территорию от захватчиков, кроме как путём создания повстанческого движения – евразийского фронта на Украине. Сегодня ячейки ЕСМ – узлы будущей повстанческой армии находятся во всех городах и населённых пунктах Украины. Как только «оранжевые» вновь объединятся – мы откроем партизанское сопротивление, создав Евразийский Рух и Евразийскую повстанческую армию”.

<sup>30</sup> Dla przykładu warto przytoczyć kilka opinii Aleksandra Dugina dotyczących geopolitycznej przyszłości Ukrainy. W dniu 13 sierpnia 2008 r., komentując stosunki rosyjsko-ukraińskie, Dugin uzdzielił następującej wypowiedzi: „Ukraina się zachowuje, jakby była w NATO, jakby jej bezpieczeństwo gwarantowało państwo z bronią jądrową. Do takiego zachowania Rosja nie dopuści. Proszę, podzielmy się po połowie: Krym, Wschód, Charków, Donieck, Kijów są nasze. A Wołyń i Iwano-Frankowsk niech sobie wchodzą do NATO (...) To się może skończyć wojną. A konflikt zbrojny z Rosją o Krym doprowadzi do wojny domowej na Ukrainie. Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę” – cyt. za: P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne Aleksandra Dugina...*, s. 236. Por. A.G. Dugin, *Kwestia Ukrainy jest już przesądzona. Zapis wywiadu udzielonego państwowej telewizji rosyjskiej w roku 2009* [online], <http://geopolityka.net/prof-dugin-kwestia-podzialu-ukrainy-jest-juz-przesadzona/> [dostęp: 29 VII 2014]. W roku 2013 Aleksandr Dugin sformułował trzy warianty rozwiązania kwestii ukraińskiej. Wariant pierwszy zakładał podział Ukrainy na dwie strefy: zachodnią i południowo-wschodnią. Podział ten mógłby zapobiec potencjalnej wojnie domowej, na której progu jakoby stanęła Ukraina. Wariant drugi miałby polegać na skomplikowanej grze z pragmatycznymi władzami Ukrainy w celu nakłonienia ich do eurazjańskiego projektu integracyjnego pod presją okoliczności bądź obietnic uzyskania korzyści politycznych, ekonomicznych i energetycznych. Zdaniem Dugina byłby to scenariusz pokojowy, możliwy do zrealizowania w warunkach kryzysu społeczno-ekonomicznego na Ukrainie. W tym celu należałoby sięgnąć do arsenału „wojen sieciowych”, dążąc jawnymi i tajnymi kanałami do podporządkowania elit państwa ukraińskiego i przekonania ich do słuszności integracji eurazjańskiej przez wykorzystanie instrumentów ekonomicznych, energetycznych, prawnych, informacyjnych i naukowych. Wariant trzeci, według Dugina najbardziej awangardowy, zakładałby natomiast wykorzystanie zachodnioukraińskich nacjonalistów. Jego zdaniem nie podzielają oni wartości liberalizmu, indywidualizmu, tolerancji, wielokulturowości, praw człowieka i innych postmodernistycznych standardów, dominujących we współczesnym społeczeństwie Zachodu. Dugin podkreśla, że ukraiński nacjonalizm jest główną przeszkodą w realizacji eurazjańskiego projektu integracyjnego. Należy jednak spróbować „przekształcić truciznę w lekarstwo”, a wroga w przyjaciela, imperium eurazjańskie zakłada bowiem zachowanie tradycji i specyfiki kulturowej poszczególnych „etnosów” i narodów, w tym również „ukraińskości”. Zob. A.G. Дугин, *Евразийский проект и его украинская проблема* [online], <http://www.odnako.org/magazine/material/evraziyskiy-proekt-i-ego-ukrainskaya-problema/> [dostęp: 29 VII 2014]; J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Warszawa 2014, s. 20–22.

państwa środkowoazjatyckie, Chiny, Indie i Japonię). Władzy „Nadcivilizacji Morza” – talassokracji – Dugin przypisuje takie pojęcia i wartości, jak indywidualizm, konformizm, materializm, modernizm i kapitał. Władza „Nadcivilizacji Łądu” natomiast – tellulokracja – reprezentuje takie wartości, jak tradycja, hierarchia, personalizm, kolektywizm. W mitologii konflikt ten symbolizuje starcie Lewiatana, tj. Stanów Zjednoczonych, z Behemotem, czyli cywilizacją eurazjańską<sup>31</sup>. Współcześnie konfrontacja ta odbywa się zarówno w sferze ideologicznej i informacyjnej, jak i ekonomicznej, militarnej oraz politycznej<sup>32</sup>. Areną geopolitycznej rywalizacji, obok Naddniestrza, Kaukazu, Abchazji, Osetii Południowej i Gruzji, jest także państwo ukraińskie. Według Dugina głównym celem Stanów Zjednoczonych jest realizacja strategii stworzonej przez Zbigniewa Brzezińskiego, która zakłada oderwanie Ukrainy od eurazjańskiego kręgu cywilizacyjnego. Ma ona na celu sprowadzenie Rosji do roli mocarstwa regionalnego. Zdaniem rosyjskiego geopolityka pierwszą odsłoną tego planu stało się obalenie legalnej władzy w Kijowie przy pomocy ukraińskich nacjonalistów wspieranych przez USA i ustanowienie antyrosyjskiego rządu, który rozpoczął zakrojoną na szeroką skalę eksterminację ludności rosyjskiej zamieszkałej na Ukrainie. W tej sytuacji Rosja została zmuszona do udzielenia „symetrycznej odpowiedzi” na „atlantycką prowokację w Kijowie” w postaci aneksji Półwyspu Krymskiego, dokonanej przy udziale jego mieszkańców korzystających ze wsparcia rosyjskich wojsk. Co więcej, kryzys wewnętrzny na Ukrainie spowodowany wydarzeniami na kijowskim Majdanie został potraktowany przez Dugina jako pretekst do rewizji integralności państwa ukraińskiego. Kolejnym działaniem podjętym w celu „obrony własnych granic” stało się powtórzenie krymskiego scenariusza we wschodnich obwodach Ukrainy<sup>33</sup>. Należy podkreślić, że Aleksandr Dugin, dla którego sytuacja na Ukrainie ma wymiar także osobisty (jego matka była pochodzenia ukraińskiego), aktywnie zaangażował się w konflikt<sup>34</sup>. Wydaje się, że jego rola w konfrontacji rosyjsko-

<sup>31</sup> А.Г. Дугин, *Геостратегический контекст противоборства морских и континентальных держав*, w: *Геополитика. Информационно-аналитическое издание. Выпуск XIV: Евразийский Союз*, Л.В. Савин (red.), Москва 2012, s. 15–22; tenże, *Основы геополитики...*, s. 14–19, 466–471.

<sup>32</sup> Warto podkreślić, że do konfrontacji pomiędzy obydwiema „nadcivilizacjami” dochodzi także w cyberprzestrzeni. Aleksandr Dugin postuluje rozwój eurazjańskiej, wielobiegunowej cybergeopolityki opartej na wykorzystaniu Internetu. Dzięki temu narzędziu będzie możliwe stworzenie wirtualnych, sieciowych cywilizacji, które będą stanowić blok opozycyjny wobec atlantyckiej globalizacji, wrogiej Rosji. Wirtualne cywilizacje powinny być mimo wszystko przywiązane do konkretnego obszaru geograficznego. Powinny też mieć swój własny kod kulturowy. Pod tym pojęciem geopolityk rozumie paradygmat działania licznych, ponadnarodowych organizacji, takich jak związki religijne, polityczne i ekologiczne, które dzięki narzędziom internetowym mogą efektywnie propagować swoje idee. Odwrócenie wektora wykorzystania Internetu z homogenizującego instrumentu do platform zlokalizowanych w odpowiednich systemach językowych spowoduje powstanie wirtualnego odpowiednika świata wielobiegunowego. Takie wirtualne platformy, jak chiński Internet czy Runet, mogą zdaniem Dugina stworzyć podstawy do realnego przeciwstawienia się monopolowi cywilizacyjnemu i politycznemu USA, który jest propagowany w postaci globalizmu. Ponadto uważa on, że z pełną świadomością i polityczną przebiegłością należy wykorzystać potencjał tkwiący w Internecie jako w „Światowej Sieci” – geopolitycznym instrumentarium Zachodu – do reintegracji przestrzeni poradzieckiej. Dugin proponuje stworzenie projektu „Wirtualna Eurazja” (ros. Виртуальная Евразия), którego sens będzie się sprowadzał do zajęcia jak największego sektora Internetu i zbudowania w nim swojej wirtualnej przestrzeni. Według geopolityka Eurazja ma swoje miejsce nie tylko w przestrzeni fizycznej, gospodarczej i politycznej, lecz także w wirtualnej, sieciowej. Zob. А.Г. Дугин, *Попкультура и знаки времени*, Санкт-Петербург 2005, s. 486–493; B. Gołąbek, *Runet jako extra territorium byłego ZSRR – wokół rosyjskiej cybergeopolityki*, w: *Studia nad rosyjską geopolityką*, L. Sykulski (red.), Częstochowa 2014, s. 95–100.

<sup>33</sup> А.Г. Дугин, *О Новороссии и вводе войск. Геополитический анализ* [online], <http://novorossia.ru/node/3321> [dostęp: 29 VII 2014]. Zob. Группа экспертов во главе с Сергеем Глазьевым, *Украина: между Западом и Россией*, „Изборский клуб” 2014, nr 4, s. 6–28; Z. Brzezinski, *The Grand Chessboard. American Primacy and Its Geostrategic Imperatives*, New York 1997, s. 30–48; 87–118.

<sup>34</sup> А.Г. Дугин, *Украинцев я очень люблю, я сам – украинец* [online], <http://evrazia.org/article/2469>, [dostęp: 29 VII 2014].

ukraińskiej jest dużo większa niż tylko ograniczająca się do koordynowania wsparcia informacyjnego, finansowego i logistycznego udzielanego separatystom przez działające pod jego patronatem organizacje. Prawdopodobna jest teza, że Aleksandr Dugin był jednym z pomysłodawców rozwiązania kwestii ukraińskiej i twórcą geopolitycznego modelu prowadzonych działań, czyli stworzenia prorosyjskich organizmów państwowych na terytorium Ukrainy. Wskazuje na to kilka poszlak. Podczas wojny rosyjsko-gruzyńskiej w 2008 r. przebywał w Osetii Południowej, doradzając zdobycie Tbilisi i obalenie prezydenta Micheila Saakaszwilego. Kolejnym krokiem miało być zdobycie Półwyspu Krymskiego, który, jak to ujął Dugin, *i tak jest częścią Rosji*<sup>35</sup>. W jednym z wywiadów przyznał, że przywódcy separatystycznej Donieckiej Republiki Ludowej (DRL) i Ługańskiej Republiki Ludowej (ŁRL) są jego bliskimi przyjaciółmi, którzy w latach 90. ubiegłego stulecia uczestniczyli w prowadzonych przez niego kursach geopolityki. Podkreślił, że przeszli oni gruntowne przeszkolenie i są gorliwymi zwolennikami idei neoeurazjanizmu. Dodał też, że pozostaje z nimi w stałym kontakcie. Co więcej, Dugin twierdzi, że Doniecka Republika Ludowa stanowi końcowe stadium politycznego projektu, który powstał jako odpowiedź na „pomarańczową rewolucję” na obozie szkoleniowym Międzynarodowego Ruchu Eurazjańskiego zorganizowanym pod Włodzimierzem w 2006 r.<sup>36</sup> W kontekście wypowiedzi Dugina warto przypomnieć, że w roku 2006 w kręgu neoeurazjańskiej szkoły geopolityki zrodziła się idea utworzenia Eurazjańskiej Armii Powstańczej na Ukrainie. Ponadto rosyjski geopolityk ujawnił, że w operacji krymskiej oprócz wielu aktywistów szeroko rozumianego ruchu neoeurazjańskiego masowo wступujących w szeregi „Samoobrony Krymu” brał udział także jego syn Artur, prominentny działacz Eurazjańskiego Związku Młodzieży. Podczas operacji realizował on zadania związane z blokowaniem ukraińskich budynków rządowych, aby nie wydostawały się stamtąd żadne informacje newralgiczne (prawdopodobnie brał udział w działaniach mających na celu uniemożliwienie przedstawicielom strony ukraińskiej przekazywanie informacji na zewnątrz lub dbał o to, aby informacje te były przekazywane w odpowiednio zmanipulowanej formie, korzystnej dla strony rosyjskiej). Następnie zdecydował się zostać dziennikarzem telewizji Russia Today, aby prowadzić wojnę informacyjną<sup>37</sup>. Jednym z wieloletnich działaczy

<sup>35</sup> Д. Ньюман, *Кто придумал аннексировать украинский Крым? Многие россияне симпатизируют новому виду милитаристского патриотизма авторства Александра Дугина* [online], <http://evrazia.info/article/4839> [dostęp: 31 VII 2014].

<sup>36</sup> А.Г. Дугин, *Вводить войска в Новороссию* [online], <http://dynacon.ru/content/articles/3314/> [dostęp: 31 VII 2014]: „Да, я многих из них знаю, донецких лидеров практически всех лично, и они действительно мои единомышленники, они патриоты, они с моим участием изучали геополитику, некоторые из них, россияне, вместе со мной ещё с 90-х годов прошли путь патриотической оппозиции. Некоторые из них были в наших лагерях ещё в 2006 году и, кстати, Донецкая республика как виртуальный проект была создана в нашем евразийском лагере под Владимиром в 2006 году. Я нахожусь с ними в постоянном контакте. Таким образом лидеры ДНР и ЛНР, да и всё движение в Новороссии является частью проекта возрождения России, за которую мы многие десятилетия бьёмся, бьюсь я лично, мои соратники по Евразийскому движению, такие, как Александр Проханов и другие. На самом деле в Новороссию вложили своё сердце, душу, всё, что мы имели, все патриоты России, имеющие какое-то влияние».

<sup>37</sup> А.Г. Дугин, *Это моя война!* [online], <http://dynacon.ru/content/articles/3274/> [dostęp: 31 VII 2014]: „И я послал своего сына в Крым, когда здесь ещё не было активной фазы событий. Он, мой сын, приехал в Крым и потом участвовал в блокаде правительственных зданий, в информационном обеспечении. Потом ещё наши ребята в Крым приехали, записались в батальоны самообороны. И фактически я сделал то, что я обещал. Я сказал, что это моя война, и я в ней участвовал”. Zob. А.Г. Дугин, *В Крыму надо вести духовную цензуру...* [online], <http://crimea.mk.ru/articles/2014/06/04/aleksandr-dugin-v-krymu-nado-vvesti-dukhovnuju-cenzuru.html> [dostęp: 31 VII 2014]: „И вот, мой сын Артур, услышав это, приехал в Крым. Он был готов записаться в самооборону, установил с ними контакты. Он приехал сюда воевать в полном смысле этого слова. Но поскольку на полуострове появились более подготовленные «вежливые

Eurazjańskiego Związku Młodzieży był także Aleksandr Prosiółkow, który aż do śmierci w dniu 31 lipca 2014 r.<sup>38</sup> pełnił funkcję wiceministra spraw zagranicznych Donieckiej Republiki Ludowej. Warto podkreślić, że główni przywódcy administracji państwowej samozwańczych republik i ich sił zbrojnych – Denis Puszylin, Igor Striełkow, Aleksandr Borodaj, Paweł Gubariew i Walerij Bołotow – wzięli udział w specjalnym posiedzeniu „Klubu Izborskiego” w Doniecku. Należy zaznaczyć, że organizacja ta skupia czołowe postacie rosyjskiej sceny politycznej i stanowi intelektualne zaplecze Kremla. Aleksandr Prochanow – pisarz, polityk i przewodniczący „Klubu Izborskiego” wraz z Aleksandrem Duginem, Walerijem Korowinem i innymi ekspertami przygotowali projekt nowego państwa, które powstało w południowo-wschodniej części „byłej Ukrainy”. Nowy twór geopolityczny, w którego skład weszły Ługańska Republika Ludowa oraz Doniecka Republika Ludowa, proklamowano 12 maja 2014 r. W ten sposób powstało Federalne Państwo Noworosji (ros. Федеративное государство Новороссия, ukr. Федеративна держава Новоросія)<sup>39</sup>. Nazwa państwa nie jest przypadkowa, ma bowiem wskazywać, że ziemie te w przeszłości należały do Imperium Rosyjskiego, Federacja Rosyjska zaś jako jego sukcesor ma prawo je przyłączyć do swojego terytorium<sup>40</sup>. Dugin podkreśla, że obwody doniecki i ługański od zawsze były integralną częścią Rosji, a ich ludność, charakteryzująca się silnym przywiązaniem do prawosławia, stanowi południowo-zachodnią część cywilizacji eurazjańskiej. Ludność zamieszkująca na tych obszarach od zawsze konsekwentnie opowiadała się za przyjaźnią z Rosją. Ziemie Noworosji w obrębie granic państwa ukraińskiego znalazły się losowo, co nastąpiło w roku 1991 w wyniku rozpadu ZSRR. Obszary te mogą przynależeć do Ukrainy tylko wtedy, gdy kraj ten będzie uczestniczył w procesie integracji z Rosją. Według Dugina tożsamość historyczna „etnosów” Noworosji wywodzi się z rosyjsko-sowieckiej przeszłości, którą ukształtowały dzieje Rusi Kijowskiej, Imperium Rosyjskiego, prawosławie i Wielka Wojna Ojczyźniana. Według twórców projektu „Noworosji” państwo to ma być podporządkowane „suwerennej władzy” i wolne od wpływu oligarchów, których dobra należy znacjonalizować<sup>41</sup>. Postulaty te znalazły

---

люди», то он, работая на Russia Today, решил заниматься информационной войной. Артур уехал отсюда только после того, как побывал на Перекопе и убедился, что Крым это уже наша земля”.

<sup>38</sup> Евразийский союз молодёжи, *Убит лидер ЕСМ по ЮФО Александр Просёлков* [online], <http://rossia3.ru/proselkov3107> [dostęp: 31 VII 2014].

<sup>39</sup> Александр Проханов разработает идеологию Новороссии [online], <http://novorossia.su/ru/node/2386>, [dostęp: 31 VII 2014]; В Донецке состоялось первое заседание филиала Изборского клуба – Новороссия, <http://novorossia.su/ru/node/2783> [dostęp: 31 VII 2014]; *Идеология Новороссии. Изборцы предлагают своё видение идейной основы для нарождающегося на юго-западных рубежах РФ государства, „Изборский клуб” 2014*, nr 5, s. 6–32.

<sup>40</sup> Termin „Noworosja” był stosowany od XVIII do XX w. Imperium Rosyjskim na określenie terenów dawnego „dzikiego stepu”, czyli obszarów położonych na północ od Morza Czarnego i Azowskiego i południe od granic Rzeczypospolitej sprzed 1793 r., a więc na obszarze obecnej południowej Ukrainy, przyłączonych do Rosji w 1774 r. po wojnach z Turcją. Na terytorium tym istniała w latach 1764–1783 i 1796–1802 gubernia noworosyjska podzielona w 1802 r. na gubernie: jekaterynosławska, chersońska (1802–1803 – mikołajowska) i taurydzka. Do Noworosji była zaliczana również Besarabia (od 1812 r. obwód, a od 1873 r. gubernia besarabska), a także Obwód Wojska Dońskiego (Rostów nad Donem, Taganrog). Opracowano na podstawie: *Россия. Географическое описание Российской Империи по губерниям и областям с географическими картами*, Санкт-Петербург 1913, s. 58–64. Por. Н. Краснов, *Материалы для географии и статистики России, собранные офицерами Генерального штаба. Земли Войска Донского*, Санкт-Петербург 1863, s. 1–596.

<sup>41</sup> А.Г. Дугин, *Время Новороссии* [online], <http://dynacon.ru/content/articles/3309/> [dostęp: 31 VII 2014]; tenże, *Крым в России. Что дальше?* [online], <http://dynacon.ru/content/articles/2864/> [dostęp: 31 VII 2014]; tenże, *Новороссия часть Русского мира* [online], <http://dynacon.ru/content/articles/3419/> [31 VII 2014].

odzwierciedlenie także w programie politycznym Ruchu Społeczno-Politycznego Partia Noworosji (ros. Общественно-политическое движение «Партия Новороссии»), który założono 13 maja 2014 r. z inicjatywy Pawła Gubariewa<sup>42</sup>.

Należy podkreślić, że niektóre koncepcje geopolityczne Dugina i związanego z nim środowiska neourazjańskiego są widoczne w działaniach Kremla oraz w wypowiedziach samego prezydenta FR Władimira Putina. Po pierwsze, kluczowym elementem polityki Rosji wobec nowych władz Ukrainy jest domaganie się reformy konstytucyjnej, która przekształciłaby ją z państwa unitarnego w federalne, ze znacznym uprzywilejowaniem regionów wschodnich i południowych. Potwierdza to m.in. oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych FR 17 marca 2014 r., w którym Moskwa zażądała, aby Rada Najwyższa Ukrainy powołała zgromadzenie konstytucyjne z równym przedstawicielstwem wszystkich regionów państwa ukraińskiego. Miałoby ono opracować i zatwierdzić projekt nowej konstytucji. Zgodnie z rosyjską koncepcją Ukraina ma stanowić „demokratyczne państwo federacyjne”, którego regiony będą samodzielnie wybierać organy władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz mieć szerokie pełnomocnictwa, odzwierciedlające historyczno-kulturową specyfikę każdego z nich. Wymuszenie tych rozwiązań zapewniłoby Rosji za pośrednictwem wschodnich rejonów państwa ukraińskiego kontrolę nad polityką Kijowa. Oznaczałoby to przekształcenie państwa ukraińskiego w luźny konglomerat regionów federalnych, w którym niemożliwe by było prowadzenie jednolitej polityki gospodarczej, kulturowej i społecznej, a regiony wyposażone w kompetencje ustawodawcze nie uwzględniałyby nadrzędnej pozycji władz centralnych, co mogłoby dotyczyć szczególnie obwodów wschodnich<sup>43</sup>. Po drugie, w wypowiedziach prezydenta Rosji dotyczących dalekosiężnych projektów geopolitycznych jest słyszalny oddźwięk koncepcji neourazjanistów. W jednej ze swoich wypowiedzi Władimir Putin stanowczo podkreślił, że Rosja staje się centrum cywilizacji Rosyjskiego Świata, którego rdzeniem jest wspólnota rosyjsko-ukraińsko-białoruska, jej główny obszar stanowi zaś przestrzeń poradziecka zamieszкана przez ludność rosyjskojęzyczną. O przynależności do wspólnoty Rosyjskiego Świata decydują przede wszystkim czynniki kulturowe, takie jak język, religia prawosławna i odwoływanie się do wspólnych wartości bez względu na posiadane obywatelstwo i pochodzenie etniczne<sup>44</sup>. Poglądy wyrażone przez prezydenta Putina są więc tożsame z definicją wspomnianego przez Walerija Korowina *eurazjańskiego bieguna geopolitycznego* stanowiącego część tzw. świata wielobiegunowego<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> *Программа Общественно-политического движения „Партия Новороссии”* [online], <http://novoros-sia.su/ru/node/1753> [dostęp: 31 VII 2014].

<sup>43</sup> T.A. Olszański, *Ukraina: suwerenna decentralizacja czy niesuwerenny federalizm?*, „Komentarze OSW” 2014, nr 134, s. 1–2; A. Moshes, *More Stick, Less Carrot: Russia’s Policy Towards Ukraine Following Recent Events*, „Russian Analytical Digest” 2014, nr 146, s. 2–3.

<sup>44</sup> M. Menkiszak, *Doktryna Putina: Tworzenie koncepcyjnych podstaw rosyjskiej dominacji na obszarze postradzieckim*, „Komentarze OSW” 2014, nr 131, s. 1–7; P. Panov, *Nation-building in Post-Soviet Russia: What Kind of Nationalism is Produced by the Kremlin?*, „Journal of Eurasian Studies” 2010, nr 1, s. 85–94.

<sup>45</sup> Po upadku ZSRR Federacja Rosyjska ulegała idealistycznej wizji stworzenia ładu międzynarodowego opartego na wspólnocie interesów wszystkich wielkich potęg. W połowie lat 90. ubiegłego stulecia nastąpiło przejście do wizji realistycznej, opartej na wielobiegunowości. Punktem wyjścia dla tej koncepcji stała się teoria świata wielobiegunowego sformułowana przez Aleksandra Dugina. Dotyczy ona stworzenia układu wielu ośrodków siły i wpływu, które mają interesy zarówno sprzeczne, jak i zbieżne w pragmatycznych konfiguracjach dotyczących poszczególnych kwestii. Zob. S. Bieleń, *Erozja monocentryzmu w stosunkach międzynarodowych*, w: *Studia nad geopolityką XX wieku*, P. Eberhardt (red.), Warszawa 2013, s. 110. Budowa imperium eurazjańskiego i reorganizacja geopolityczna Europy jest konieczną odpowiedzią na zwycięstwo Stanów Zjednoczonych w zimnej wojnie i na likwidację ZSRR. Na gruzach tego komunistycznego imperium ma powstać



Należy zatem uznać, że włączenie Krymu do Federacji Rosyjskiej, a następnie powstanie separatystycznych organizmów państwowych w południowo-wschodniej części Ukrainy, nie było przejawem autentycznych dążeń wolnościowych miejscowej ludności, określonym przez kremlowską propagandę jako „Rosyjska Wiosna”. Okazało się natomiast sztucznie stworzonym projektem geopolitycznym implementowanym za pomocą technologii sterowania społecznego i agresji informacyjnej oraz militarnej. Projekt powstał w kręgu rosyjskich geopolityków cieszących się poparciem Kremla, związanych ze środowiskiem neourazjańskim utożsamianym przez Aleksandra Dugina. Rzeczywistym celem, któremu służy realizacja geopolitycznej doktryny Dugina, jest przede wszystkim ścisłe związanie południowo-wschodnich obszarów Ukrainy z Rosją, a w dalszej perspektywie całkowite pozbawienie suwerenności państwa ukraińskiego. Na realną możliwość realizacji tego scenariusza wskazują analizy czołowych rosyjskich geopolityków, którzy kreślą wizję przyszłego rozwoju sytuacji. Szczególnie interesująca w tym kontekście wydaje się prognoza generała pułkownika Leonida Iwaszowa. Jego zdaniem wydarzenia na Euromajdanie zapoczątkowały proces rozpadu Ukrainy, którego nie można powstrzymać. W przeciągu roku lub dwóch lat możliwe jest przeprowadzenie kolejnych referendum analogicznych do tego, jakie odbyło się na Krymie 16 marca 2014 r. Rosja powinna aktywnie wspierać te działania, które mają na celu powrót południowo-wschodnich ziem do macierzy. Po

---

nowe, potężniejsze mocarstwo, nawiązujące do tradycyjnych wartości ludów wschodniosłowiańskich, turańskich i ugrofińskich. Wymaga to zlikwidowania jednobiegunowego świata zachodniego zdominowanego przez morską potęgę Stanów Zjednoczonych na rzecz układu dwu- lub wielobiegunowego. Jego powstanie stworzy możliwości prowadzenia ekspansyjnej polityki przez lądowe imperium eurazjańskie. Zwolennicy neourazjanizmu opowiadają się za odejściem od świata unipolarnego, zdominowanego przez Stany Zjednoczone. W tej konfiguracji Rosja staje się bowiem „czarną dziurą” umiejscowioną między światem euroatlantyckim a Trzecim Światem. Jednym z głównych celów, jakie wyznaczają eurazjaniści, jest mobilizacja zasobów państw peryferyjnych (Trzeciego Świata). Działanie to ma głębokie uzasadnienie w poglądach filozoficznych Dugina, który wskazuje, że postliberalizm zatarł różnice pomiędzy lewicą a prawicą. Komunizm atakował kapitalizm z lewa, a faszyzm z prawa. Rosyjski geopolityk twierdzi, że można być w centrum, co oznacza akceptację obecnego porządku, lub na peryferiach, co przynosi sprzeciw. Zatem główną ideą Dugina jest mobilizacja peryferii, czyli tego, co zostało odrzucone. W praktyce przekłada się to na metafizyczną i polityczną aktywizację marginesów społeczeństwa postindustrialnego. Zob. А.Г. Дугин, *Четвертая политическая теория. Россия и политические идеи XXI века*, Санкт-Петербург 2009, s. 16–17. W dalszej kolejności Rosja powinna także dążyć do ścisłego, strategicznego sojuszu z najważniejszymi potęgami europejskimi (głównie wymieniane są tu Niemcy i Francja). Ekspansja geopolityczna, nawiązanie sojuszków z regionalnymi mocarstwami, takimi jak Chiny, Indie czy Iran, mają stać się podstawą do konsolidacji potencjału państw kontynentu eurazjatyckiego. Stworzony nowy ład międzynarodowy o charakterze wielobiegunowym, zdaniem eurazjańskich geopolityków powinien opierać się na wykształceniu czterech głównych stref: angloamerykańskiej, paneurazjatyckiej, euroafrykańskiej i pacyficznej. Pierwsza miałaby obejmować Anglosferę (USA, Kanadę, Wielką Brytanię, Australię i część Polinezji) oraz Amerykę Łacińską. W skład strefy euroafrykańskiej miałyby wejść Unia Europejska i Afryka. Do strefy panazjatyckiej zostały zaliczone przede wszystkim obszary byłego ZSRR, Turcja, Iran oraz Indie. W skład strefy pacyficznej natomiast miałyby zostać włączone obszary Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej. W dalszej perspektywie, w ramach podziału na cztery strefy geopolityczne, neourazjaniści kreślą podział bardziej szczegółowy: dwanaście „wielkich przestrzeni”, jako wsteczny „idealny model” przyszłości. Są to przestrzenie: północnoamerykańska (USA, Kanada, Wielka Brytania, Australia i część Polinezji), środkowoamerykańska (Meksyk i Ameryka Środkowa), południowoamerykańska (całość kontynentu Ameryki Południowej), europejska (Unia Europejska i kraje europejskie z nią związane, np. Szwajcaria, Islandia i Norwegia), arabsko-islamska (kraje Maghrebu, Sudan, państwa Półwyspu Arabskiego), transsaharyjska (kraje Afryki subsaharyjskiej), islamsko-kontynentalna (głównie Turcja, Iran, Afganistan i Syria), indyjska, chińska, japońska oraz obszar „nowego Pacyfiku” (Azja Południowo-Wschodnia). Zob. А.Г. Дугин, *Теория многополярного мира*, Москва 2013, s. 276–337; L. Sykulski, *Integracja polityczna Eurazji we współczesnej rosyjskiej myśli geopolitycznej*, w: *Studia nad geopolityką XX wieku*, P. Eberhardt (red.), Warszawa 2013, s. 349–365.

„ustabilizowaniu” sytuacji społeczno-politycznej w tych regionach należy przejść do kolejnego etapu. Ma on polegać na wznieceniu nowej „wojny buntowniczej” (ros. мятежной) w zachodnich rejonach obecnego państwa ukraińskiego, w szczególności tam, gdzie przebiega granica religijno-kulturowa, czyli pomiędzy Ukrainą Środkową a Ukrainą Zachodnią. Konieczne jest sprowokowanie silnych protestów i wystąpień. W tym celu należy wykorzystać spory religijne, represyjne działania nowych władz i obniżenie poziomu życia miejscowej ludności w porównaniu np. z poziomem życia mieszkańców włączonej do Federacji Rosyjskiej Noworosji. Dzięki tym działaniom będzie możliwe „ustabilizowanie” sytuacji przez federalizację Ukrainy. Powstaną cztery republiki federalne: Zachodnia ze stolicą we Lwowie, Środkowa ze stolicą Kijowie, Wschodnia, której stolicą będzie Charków oraz Południowa ze stolicą Dniepropietrowsku. Według generała jest możliwy także inny scenariusz: wspomniane organizmy państwowe mogą być w pełni niezależne, kryzys ekonomiczny oraz spory między rządowymi władzami i wpływowymi oligarchami doprowadzą jednak do sytuacji kryzysowej. W takich warunkach część „niezależnych państw” może dążyć do ścisłej integracji z Rosją. Możliwość tej powinna zostać pozbawiona Zachodnia Ukraina (Lwów). Aby zrealizować tę koncepcję, konieczna jest według Iwaszowa aktywna działalność rosyjskich instytucji i organizacji społecznych. Pod tym enigmatycznym stwierdzeniem należy rozumieć prowadzenie „wojny informacyjnej”<sup>46</sup>.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji na Ukrainie rozważa także Aleksandr Dugin. Jego zdaniem za wszelką cenę należy utrzymać lewobrzeżną część Ukrainy oraz regiony nadczarnomorskie. Dzięki temu będzie można wspierać ośrodki oporu przeciwko „juncie”, tzn. rządowi w Kijowie, bez konieczności przeprowadzenia bezpośredniej interwencji zbrojnej<sup>47</sup>. Możliwość dalszego istnienia państwa ukraińskiego nie widzi także Walerij Korowin, który przewiduje, że Ukraina zostanie podzielona pomiędzy blok atlantycki a eurazjański<sup>48</sup>.

Geopolityczny cel Rosji wobec Ukrainy jest więc oczywisty – chodzi o trwałe podporządkowanie sobie Ukrainy przez uzyskanie wpływu na kierunki jej polityki zagranicznej, politykę wewnętrzną i bezpieczeństwa oraz na procesy gospodarcze. Podtrzymywanie niestabilności w Donbasie jest zatem jedynie instrumentem mającym służyć uzyskaniu wpływu na całą Ukrainę.

### **„Wojna buntownicza” Jewgienija Messnera jako element rosyjskiej „wojny informacyjnej” na przykładzie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego**

Jak wspomniał generał Leonid Iwaszow, główną metodą realizacji rosyjskich celów geopolitycznych na obszarze państwa ukraińskiego jest prowadzenie tzw. wojny buntowniczej. Podstawy teoretyczne tego rodzaju wojny opisał pułkownik sztabu generalnego armii carskiej i weteran obu wojen światowych – Jewgienij Eduardowicz Messner (1891–1974). Już w latach 60. XX w. przestrzegał on świat przed nastaniem ery

<sup>46</sup> Л.Г. Ивашов, *Будущее Украины и Россия*, „Изборский клуб” 2014, nr 5, s. 11.

<sup>47</sup> А.Г. Дугин, *Крым в России. Что дальше?* [online], <http://dynacon.ru/content/articles/2864/> [dostęp: 31 VII 2014]: *Вся территория Украины вряд ли будет дружественной России, точка не возврата пройдена. Поэтому задача теперь запереть хунту в Правобережье (граница – русло Днепра, а на Юге к России отходит вся полоса Причерноморья – это необходимо, чтобы прервать черноморско-балтийский санитарный кордон). Параллельно естественному кошмару, который начнётся на Правобережье, в этой Киевской-галицкой державе, можно будет поддержать очаги сопротивления хунте и на Западе, но на сей раз точно без прямого участия войск.*

<sup>48</sup> В. Корвин, *Гибель Украины*, „Изборский клуб” 2014, nr 5, s. 19–21.

niekonwencjonalnych konfliktów, które dzisiaj określamy mianem asymetrycznych lub nieregularnych<sup>49</sup>. Zainteresowania naukowe Messnera, który ostatni okres swojego życia spędził jako pracownik naukowy wykładający na wyższych uczelniach wojskowych w Argentynie, dotyczyły psychologicznych aspektów sztuki wojennej, morale żołnierzy i oficerów oraz różnych form konfliktów<sup>50</sup>. Bazując na osobistych doświadczeniach oraz erudycyjnej wiedzy popartej znajomością kilku języków obcych, Messner opublikował wiele monografii, artykułów i studiów, wśród których na szczególną uwagę zasługuje opracowanie *Światowa wojna buntownicza* (ros. *Всемирная Мятеевойна*), wydane w Buenos Aires w 1971 r. Jego integralną część stanowi studium pt. *Bunt – imię Trzeciej Światowej* (ros. *Мятееж – имя Третьей Всемирной*), opublikowane w 1960 r. w stolicy Argentyny jako odrębne opracowanie<sup>51</sup>.

Genezy nowego sposobu prowadzenia wojny Jewgienij Messner upatrywał w wydarzeniach związanych z rewolucją w Rosji, w filozofii sztuki wojennej w rozumieniu Sun Tzu i w przebiegu obydwu wojen światowych oraz licznych konfliktów regionalnych. Obserwując rozwój wypadków, Messner doszedł do wniosku, że walki regularnych wojsk splatają się z zamieszkami o podłożu politycznym, społecznym i ekonomicznym lub z aktami terroru i działaniami prowadzonymi przez tajne organizacje, grupy sabotażowe i indywidualne jednostki. Działania te trudno sklasyfikować i wskazać na ich źródła. Dlatego też nową formę wojny nazwał „walką buntem” (ros. *борба мятеежом*), czyli „wojną buntowniczą” (*мятежевойна*, od ros. *мятеж* – bunt, zamieszki, rebelia, rozruchy rewolucyjne). Zdaniem Messnera, o ile w dawnych wojnach czynnik psychologiczny był wykorzystywany pobieżnie, o tyle w „wojnie buntowniczej” stał się głównym narzędziem konfliktu. Dlatego też „wojna buntownicza” według Messnera jest wojną psychologiczną. Messner podkreśla, że tego rodzaju wojny czeka wielka przyszłość i że jego wyżej wspomniane studium ma jedynie charakter przyczynkowski i nie wyczerpuje problematyki<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> Zob. przypis 16 niniejszego artykułu.

<sup>50</sup> Е.Э. Месснер, *Лик современной войны*, w: *Военная мысль в изгнании. Творчество русской военной эмиграции*, И.В. Домнин (red.), Москва 1999, s. 363–404. Szczegółowy biogram Jewgienija Messnera zawierają opracowania: И.В. Домнин, *От Первой мировой до «Третьей Всемирной». Жизненный путь Генерального штаба полковника Е.Э. Месснера*, w: *Хочешь мира, победи мятежевойну! Творческое наследие Е.Э. Месснера*, И.В. Домнин (red.), Москва 2005, s. 18–51; К. Александров, *Армия генерала Власова 1944–1945*, Москва 2006, s. 26, 41–42, 182, 248, 507; И.В. Домнин, *Краткий очерк военной мысли Русского Зарубежья*, w: *Военная мысль в изгнании. Творчество русской военной эмиграции*, И.В. Домнин (red.), Москва 1999, s. 448–527.

<sup>51</sup> Dorobek naukowy Jewgienija Messnera cieszy się niewielkim zainteresowaniem zarówno wśród polskich, jak i zachodnich badaczy. Warto wspomnieć, że jego sztandarowe monografie nie zostały jak dotychczas przetłumaczone na język angielski. Uczynom, który niedawno podjął tę problematykę w naszym kraju, jest Kazimierz Kraj. Zob. K. Kraj, *Wojny asymetryczne czy miatieżewojna Jewgienija Messnera zagrożeniem dla bezpieczeństwa w XXI wieku*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2012, nr 3, s. 33–41; tenże, *Мятеевойна Jewgienija Messnera*, „E-Terroryzm” 2012, nr 2, s. 16–18.

<sup>52</sup> Warto podkreślić, że prowadzenie wojny z wykorzystaniem działań asymetrycznych stało się obiektem wnikliwych rozważań nazistowskiego filozofa Carla Schmitta, który w jednej ze swoich prac przedstawił koncepcję prawnej legitymizacji tego rodzaju działań w sferze prawa międzynarodowego. Zob. C. Schmitt, *Theorie des Partisanen Zwischenbemerkung zum Begriff des Politischen*, Berlin 1975; T. Kochi, *The Partisan: Carl Schmitt and Terrorism*, „Law Critique” 2006, nr 17, s. 267–295. Poglądy Schmitta stały się podstawą twierdzeń Dugina, według którego partyzanci stosujący terrorystyczne metody walki stanowią narzędzie „Nadcywilizacji Łądu” w konflikcie z „Nadcywilizacją Morza”, Rosja zaś, ze względu na tradycje wojen napoleońskich i Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, jest *gigantycznym imperium partyzantów*. Opinie Dugina stanowią zatem próbę nadania (na razie tylko ideologicznej) legitymizacji działaniom asymetrycznym prowadzonym w interesach Federacji Rosyjskiej. Zob. А.Г. Дугин, *Философия войны*, Москва 2004, s. 96–100.

Podstawową zasadę prowadzenia wojny buntowniczej stanowi oparcie się na ruchu narodowym, rebelii itp. jako na podmiotach rewolucji<sup>53</sup>. Według Messnera rewolucja to przede wszystkim pojęcie psychologiczne, które należy rozumieć jako szybką i radykalną zmianę zachodzącą w świadomości ludzi. Sztuka wzniesienia rewolucji polega na stworzeniu i oderwaniu od społeczeństwa lub narodu aktywnej grupy kierowanej przez rewolucyjnych przywódców. Rewolucja charakteryzuje się psychologicznymi procesami zachodzącymi w masach ludowych stymulowanych przez aktywne grupy. Bazuje na najniższych ludzkich instynktach i psychologii tłumu, w wyniku czego kulturalny i cywilizowany człowiek staje się zwierzęciem i barbarzyńcą. W koncepcji Messnera psychologia „buntowniczych mas” stanowi główny oręż prowadzący do zwycięstwa lub klęski. Celem wojny jest nie tylko zneutralizowanie sił zbrojnych przeciwnika, lecz także zdestabilizowanie całego państwa za pomocą czynników psychologicznych: demoralizacji, strachu i poczucia zagrożenia osiąganego przez działania partyzantów i terrorystów<sup>54</sup>. Z tej przyczyny wojna buntownicza jest określana przez Messnera także jako „półwojna”, co należy rozumieć jako stan pośredni między pokojem a konwencjonalnymi działaniami wojennymi. „Wojnę buntowniczą” cechuje również brak możliwości precyzyjnego określenia strony lub stron konfliktu, które kryją się za nieregularnymi, „bezpieństwowymi” siłami, prowadząc działania przy ich pomocy<sup>55</sup>. Trudno określić także początek i koniec tego typu wojny. W przypadku nowej wojny nie istnieją też takie pojęcia, jak teatr działań wojennych czy linia frontu w klasycznym znaczeniu tych słów. Głównym celem „wojny buntowniczej” jest – jak pisze Messner – *zdobycie duszy wrogiego narodu*. Dlatego też, aby skutecznie prowadzić „wojnę buntowniczą”, tak ważne jest sporządzenie profilu psychologicznego nie tylko jednostki ludzkiej, lecz także, a nawet przede wszystkim, grupy społecznej, społeczeństwa czy całego narodu. Stawia to ogromne wyzwania przed nową formą wywiadu – tzw. wywiadem psychologicznym (ros. психоразведка)<sup>56</sup>. Walka toczy się tak w przestrzeni fizycznej, czyli na lądzie, morzu i w powietrzu, jak i, a właściwie przede wszystkim, w psychice człowieka. Pojęcie linii frontu w „wojnie buntowniczej” odnosi się do poszczególnych sfer aktywności danego społeczeństwa, takich jak ekonomia, polityka, kultura itp. Ważnym celem „wojny buntowniczej” jest zintegrowanie własnego narodu oraz przeciągnięcie na swoją stronę części ludności wrogiego państwa. Zadanie to mają realizować dziennikarze, dywersanci, prowokatorzy i propagandziści, psychologicznej obróbce natomiast należy poddać wszystkie grupy społeczne wrogiego państwa. Ważną rolę w tych działaniach odgrywają według Messnera partie polityczne i organizacje społeczne. Sekret utrzymania psychologicznej kontroli nad masami zrewoltowanych obywateli tkwi w tym, aby wyczuć ich pragnienia i chęci, a ich nową świadomość (neoświadomość) kształtować takim językiem, aby masa uznała, że jest to wyrażenie jej własnej woli<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> E.Э. Месснер, *Всемирная мятежевойна*, Москва 2004, s. 15–23, 332–340.

<sup>54</sup> A. Schmid, *Terrorism as Psychological Warfare*, „Democracy and Security” 2005, nr 1, 137–146.

<sup>55</sup> E.Э. Месснер, *Всемирная мятежевойна...*, s. 46–59.

<sup>56</sup> Tamże, s. 105–116.

<sup>57</sup> Tamże, s. 59–64. Zob. С.А. Зелинский, *Информационно-психологическое воздействие на массовое сознание. Средства массовой коммуникации, информации и пропаганды — как проводник манипулятивных методик воздействия на подосознание и моделирования поступков индивида и масс*, Санкт-Петербург 2008; А.В. Кириллов, *Информационно-психологическое воздействие на массовое сознание посредством СМИ (на примере операций по информационному обеспечению «MISO» военных конфликтов начала XXI в.)*, „Армия и общество” 2012, nr 2,

Po ogólnym scharakteryzowaniu genezy, pojęcia oraz celów „wojny buntowniczej” Messner przechodzi do szczegółowego przedstawienia głównych uczestników konfliktu. Dzieli ich na cztery grupy:

1. „Masy buntownicze” (ros. мятежные массы), czyli na nieposłusznych obywateli lub zrewoltowane tłumy stanowiące najliczniejszą i najbardziej niezorganizowaną grupę biorącą udział w konflikcie. Charakteryzuje je nieprzewidywalność oraz radykalizm postaw przechodzących od aktywności do pasywności i odwrotnie. Stawia to przed dowództwem operacyjnym kierującym „wojną buntowniczą” trudne wyzwanie, które w klasycznej sztuce wojennej można porównać z dowodzeniem wojskami dużej koalicji.
2. „Kolumny buntownicze” (ros. мятежные колонны), określane także „kryptoarmią” lub „tajną milicją”. Są to jednostki lub grupy wydzielone z „mas buntowniczych”, których zadanie polega na prowadzeniu działań terrorystycznych i dywersyjnych. Osoby tworzące „kolumny buntownicze” charakteryzują się wysoką ideowością i oddaniem sprawie, o którą walczą. „Kolumny buntownicze” to przede wszystkim dywersanci, terroryści, sabotażyści i prowokatorzy.
3. „Buntownicza milicja” (ros. мятежное ополчение). W koncepcji Messnera jest to określenie nieregularnych, ochotniczych oddziałów partyzanckich lub wojska powstańczego. „Buntownicza milicja” jest związana z narodem lub grupą etniczną, z której się wywodzi. Ponadto ma charakter terytorialny, co oznacza, że walczy w rejonie, z którego pochodzą bojownicy, i zazwyczaj jest wspierana przez rodzimą ludność.
4. „Wojsko w wojnie buntowniczej” (ros. войско в мятежевойне). Stanowi ono równie ważny element w realiach konfliktu. Działania „mas buntowniczych”, „kolumn buntowniczych” i oddziałów partyzanckich powinny być skoordynowane z zadaniami regularnej armii. W koncepcji Messnera wojska regularne stanowią wyłącznie wsparcie partyzantów, „milicji obywatelskich”, zrewoltowanych grup społecznych i mniejszości narodowych<sup>58</sup>.

Działania czterech wyżej wymienionych podmiotów powinny prowadzić do osiągnięcia ściśle określonych celów, które carski wojskowy definiował następująco:

- rozkład morale wrogiemu narodu,
- rozbiecie aktywnych części państwa (sił zbrojnych, partyzantów, ruchów społecznych),
- zajęcie lub unieszkodliwienie obiektów przedstawiających wartość psychologiczną,
- zajęcie lub unieszkodliwienie obiektów przedstawiających wartość materialną,
- wdrożenie działań mających na celu pozyskanie sojuszników i osłabienie sprzymierzeńców nieprzyjaciela,
- ochrona morale własnego narodu,
- oszczędzenie własnych sił zbrojnych,

s. 71–74.

<sup>58</sup> E.Э. Месснер, *Всемирная мятежевойна...*, s. 65–73. Zob. I.F. Beckett, *Modern Insurgencies and Counter-Insurgencies: Guerrillas and Their Opponents since 1750*, London–New York 2001; J. Arquilla, *Insurgents, Raiders, and Bandits: How Masters of Irregular Warfare Have Shaped Our World*, Lanham 2011; M. Kennard, *Irregular Army: How the US Military Recruited Neo-Nazis, Gang Members, and Criminals to Fight the War on Terror*, New York 2012; E.V. Larson, D. Eaton, B. Nichiporuk, T.S. Szayna, *Assessing Irregular Warfare. A Framework for Intelligence Analysis*, Santa Monica 2008; U. Svete, *Asymmetrical Warfare and Modern Digital Media: An Old Concept Changed by New Technology?* w: *The Moral Dimension of Asymmetrical Warfare, Counter-terrorism, Democratic Values and Military Ethics*, Th.A. van Baarda, D.E.M. Verweij (red.), Leiden–Boston 2009, s. 381–399.

- zabezpieczenie swoich obiektów stanowiących wartość psychologiczną oraz materialną,
- ograniczenie oddziaływania czynników, które mogą spowodować negatywną dla strony prowadzącej „wojnę buntowniczą” reakcję w państwach neutralnych (trzeba mieć na uwadze odzew nie tylko w sferach rządowych, lecz także w szerokich grupach społecznych)<sup>59</sup>.

Należy podkreślić, że koncepcja wojny buntowniczej Jewgienija Messnera znalazła swoje odzwierciedlenie w tworzonych od początku lat 90. XX w. rosyjskich doktrynach działań asymetrycznych, które zawarto w szerokiej koncepcji „wojny informacyjnej”. Operacja krymska oraz eskalacja konfliktu rosyjsko-ukraińskiego stworzyły możliwość oceny rosyjskiej koncepcji „wojen informacyjnych”, co stało się przedmiotem wnikliwego studium Jolanty Darczewskiej<sup>60</sup>. Autorka uznała, że rosyjscy teoretycy pod pojęciem wojna informacyjna rozumieją oddziaływanie na masową świadomość w międzypaństwowej rywalizacji systemów cywilizacyjnych w przestrzeni informacyjnej przez wykorzystanie szczególnych sposobów kontroli nad zasobami informacyjnymi, używanych jako „broń informacyjna”. Rosyjska koncepcja „wojen informacyjnych” nawiązuje do wojen psychologicznych i specpropagandy stosowanej w ZSRR. Autorka podkreśliła, że wymiar technologiczny wojny informacyjnej w Rosji jest marginalizowany i wypierany z przestrzeni publicznej oraz że ustępuje miejsca czynnikom kulturowym i ideologicznym. Głównym zadaniem „wojny informacyjnej” jest umożliwienie osiągnięcia celów w polityce międzynarodowej, regionalnej i wewnętrznej oraz zapewnienie geopolitycznej przewagi. Obecnie w Rosji istnieją dwie szkoły „wojen informacyjnych” stworzone przez Igora Panarina i Aleksandra Dugina – czołowych przedstawicieli geopolityki i liderów opinii publicznej powiązanych ze służbami specjalnymi. Autorka oceniła, że ich rola polega z jednej strony na uwrażliwianiu własnego społeczeństwa na zagrożenia informacyjne z zewnątrz, z drugiej zaś na jednoczesnym formułowaniu rosyjskiego systemu przeciwdziałania informacyjnego. Są zarazem teoretykami i praktykami wojen informacyjnych<sup>61</sup>.

Warto jednak wskazać na fakt, że liczne opracowania Igora Panarina i Aleksandra Dugina, ale także innych autorów, jak choćby Walerija Korowina czy Leonida Sawina pełnią funkcję popularyzatorską, dezinformacyjną i propagandową, szczegółowo omawiając głównie amerykańską koncepcję wojen informacyjnych. Jej celem, według autorów, jest polityczny demontaż rosyjskiej państwowości i destabilizacja przestrzeni poradzieckiej. Autorzy ci wskazują także na rzekomą słabość państwa rosyjskiego i konieczność budowy własnych koncepcji „wojen informacyjnych” w celu przeciwstawienia się informacyjnej agresji Zachodu, który wcześniej doprowadził do upadku ZSRR<sup>62</sup>. Porównanie treści opracowań ich autorstwa z teoretycznymi rozprawami powstałymi w USA wskazuje, że definicje i metody implementacji „wojen informacyjnych” uznanych

<sup>59</sup> Е.Э. Месснер, *Всемирная мятежевойна...*, s. 110–116, 212.

<sup>60</sup> J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Warszawa 2014.

<sup>61</sup> Tamże, s. 11–18.

<sup>62</sup> Zob. dla przykładu: А.Г. Дугин, *Геополитика постмодерна. Времена новых империй. Очерки геополитики XXI века*, Санкт-Петербург 2007, s. 321–347; Л.В. Савин, *Сетецентричная и сетевая война. Введение в концепцию*, Москва 2011; tenże, *От шерифа до террориста. Очерки о геополитике США*, Москва 2012; В.М. Коровин, *Третья мировая сетевая война*, Санкт-Петербург 2014, s. 177–309; tenże, *Главная военная тайна США. Сетевые войны*, Москва 2009; И.Н. Панарин, *Первая мировая информационная война. Развал СССР*, Санкт-Петербург 2010.

rzekomo za rosyjską praktykę są zaczerpnięte z prac teoretyków amerykańskich (nie odbiegają od wspomnianej wyżej definicji) i że są przystosowane do rosyjskich celów propagandowych. Potwierdza to m.in. działalność publicystyczna Dugina, który uznał amerykańską koncepcję prowadzenia wojny metodą sieciocentryczną (Network Centric Warfare) oraz stanowiącą jej integralną część formułę C4ISR (Command, Control, Communications, Computers, Intelligence, Surveillance and Reconnaissance) za główne narzędzia wzniesienia „kwiatowych rewolucji” na obszarze poradzieckim. Opierając się na literaturze amerykańskiej, stworzył model „sieci eurazajńskiej”, która ma stanowić odpowiedź na amerykańskie „wyzwanie sieciocentryczne”<sup>63</sup>. Podobną koncepcję sformułował również Igor Panarin, przenosząc na grunt rosyjski amerykańską teorię tzw. *noopolitik*<sup>64</sup>.

Tak więc przedstawienia koncepcji „wojen informacyjnych” zawarte w pracach wyżej wymienionych autorów, które nawiązują bezpośrednio do amerykańskiego pierwowzoru, trudno uznać za rzeczywiste odzwierciedlenie praktyki obowiązującej w Federacji Rosyjskiej. Warto zatem postawić pytanie, jakie są rzeczywiste założenia teoretyczne rosyjskich wojen informacyjnych i w jaki sposób są one realizowane w praktyce. Analizując problematykę rosyjskiej „wojny informacyjnej”, należy zwrócić uwagę na osiągnięcia armii w tej dziedzinie. Prace nad teorią i praktyką tego rodzaju wojen prowadzono w siłach zbrojnych Federacji Rosyjskiej już od początku lat 90. XX wieku. Działania te były próbą udzielenia odpowiedzi na amerykańskie osiągnięcia w dziedzinie operacji informacyjnych przeprowadzanych w czasie wojny w Zatoce Perskiej, jakkolwiek pod względem konceptualnym nawiązywały do koncepcji wojny buntowniczej Jewgienija Messnera opierającej się na czynnikach informacyjno-psychologicznych<sup>65</sup>. Definicje „wojny informacyjnej” sformułowane przez rosyjskich wojskowych charakteryzują się uniwersalnością i odnoszą się zarówno do działań prowadzonych w czasie wojny, jak i pokoju. Warto nadmienić, że nie znajdziemy ich w publikacjach rosyjskich geopolityków, politologów i liderów opinii publicznej. Należy podkreślić, że w nomenklaturze wojskowej określenie wojna informacyjna nie jest stosowane. W Rosji jest ono zastrzeżone dla publicystów, uczonych i analityków cywilnych. W dyskursie wojskowym preferuje się terminy konfrontacja informacyjna (ros. информационное противоборство) lub walka informacyjna (ros. информационная борьба). Określenia te są stosowane wymiennie, różnica między nimi zaś nie jest jasna<sup>66</sup>. Dla przykładu warto więc przytoczyć kilka

<sup>63</sup> А.Г. Дугин, *Геополитика постмодерна...*, s. 333–347; tenże, *Теоретические основы сетевых войн, „Информационные войны”* 2008, nr 1, s. 2–10; tenże, *Сетевые войны (аналитический доклад), „Изборский клуб”* 2013, nr 10, s. 38–68. Por. J. Ferris, *Netcentric Warfare, C4ISR and Information Operations: Towards a Revolution in Military Intelligence? „Intelligence and National Security”* 2004, nr 19, s. 199–225; J.W. Kipp, *„Smart” Defense From New Threats: Future War From a Russian Perspective. Back to the Future After the War on Terror, „Journal of Slavic Military Studies”* 2014, nr 27, s. 36. Zob. А.В. Бедрицкий, *Информационная война: концепции и их реализация в США*, Москва 2008, s. 54–86.

<sup>64</sup> И.Н. Панарин, *Информационная война и геополитика*, Москва 2006, s. 163–172. Zob. J. Arquilla, D.R. Ronfeldt, *The Emergence of Noopolitik: Toward an American Information Strategy*, Santa Monica 1999.

<sup>65</sup> L.W. Grau, T.L. Thomas, *A Russian View of Future War: Theory and Direction*, „The Journal of Slavic Military Studies” 1996, nr 9, s. 508–511; T.L. Thomas, *Deterring Information Warfare: A New Strategic Challenge, „Parameters”* 1996–1997, nr 26, s. 81–91; R. Heickerö, *Emerging Cyber Threats and Russian Views on Information Warfare and Information Operations*, Stockholm 2010, s. 13–15; Ю.В. Лебедев, И.С. Лютов, В.А. Назаренко, *Война в зоне Персидского залива: уроки и выводы, „Военная мысль”* 1991, nr 11–12, s. 14.

<sup>66</sup> L.W. Grau, T.L. Thomas, *A Russian View of Future War...*, s. 516–517. Por. Л.В. Воронцова, Д.Б. Фролов, *История и современность информационного противоборства*, Москва 2006, s. 3–5.

wybranych definicji. W latach 90. XX w. jeden z pierwszych teoretyków tej formy konfliktu, pułkownik Siergiej Komow, pod pojęciem walka informacyjna rozumiał całokształt wsparcia informacyjnego, informacyjnego przeciwdziałania oraz informacyjnej ochrony własnych zasobów, prowadzonych według jednolitego planu w celu zdobycia i utrzymania przewagi informacyjnej nad stroną przeciwną. Według wojskowego jest to zaledwie jedno z wielu różnorodnych działań podejmowanych wobec przeciwnika<sup>67</sup>. Pojęcie konfrontacja informacyjna podobnie definiuje cytowany przez pułkownika Timothyego Loyda Thomasa anonimowy oficer Akademii Wojennej Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR. Według niego jest ona jedną z form rozwiązywania konfliktu pomiędzy stronami, których celem jest osiągnięcie i utrzymanie przewagi informacyjnej nad oponentem. Rezultat ten jest możliwy do osiągnięcia przy pomocy środków informacyjno-technicznych i informacyjno-psychologicznych przez wywieranie wpływu na ośrodki decyzyjne danego państwa, jego system dowodzenia i kontroli, ludność oraz zasoby informacyjne<sup>68</sup>. Równie istotna jest opinia Władimira Cymbała – analityka Ministerstwa Obrony FR, który rozpatruje pojęcie wojna informacyjna w szerszym i węższym zakresie. Według niego wojna informacyjna w szerokim tego słowa znaczeniu to zespół działań stosowanych przez jedno państwo przeciwko ludności cywilnej drugiego państwa lub grupie państw w okresie pokoju. Działania te dotyczą uzyskania wpływu na świadomość społeczną przez naukę, sztukę, kulturę, system edukacji, administrację itp. Jak podkreśla analityk, działania mieszczące się w tej definicji są zobowiązane prowadzić cywilne służby specjalne, do których zalicza Federalną Służbę Bezpieczeństwa i Służbę Wywiadu Zagranicznego. Zadaniem tej ostatniej jest zdobycie kontroli nad zasobami informacyjnymi innych państw, sabotowanie rozwoju technologii informatycznych w państwach uznanych za wrogie oraz neutralizowanie systemów komunikacyjnych i sieci informacyjnych przeciwnika. Ważnym zadaniem stawianym przed tą służbą jest również rozbudowywanie i implementowanie systemów gwarantujących bezpieczeństwo zasobów informacyjnych własnego kraju. Z kolei „wojna informacyjna” w zawężonym znaczeniu tego słowa stanowi formę militarnych działań mających na celu uzyskanie przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem w zakresie rozpowszechniania, wykorzystania i przetwarzania informacji oraz wdrażania efektywnych decyzji pozwalających na osiągnięcie przewagi na polu walki. Za realizację tej sfery wojny informacyjnej odpowiada Ministerstwo Obrony i siły zbrojne<sup>69</sup>. Lektura przedstawionych tu definicji wskazuje, że rosyjska „wojna

<sup>67</sup> С.А. Комов, *Информационная борьба в современной войне: вопросы теории*, „Военная мысль” 1996, nr 3, s. 76–80. Por. tenże, *О концепции информационной безопасности страны*, „Военная мысль” 1994, nr 4, s. 16–17; tenże, *О способах и формах ведения информационной борьбы*, „Военная мысль” 1997, nr 4, s. 18–22.

<sup>68</sup> T.L. Thomas, *Information Warfare in the Second (1999–) Chechen War: Motivator for Military Reform?*, w: *Russian Military Reform 1992–2002*, A.C. Aldis, R.N. Mc Dermott (red.), London–Portland 2003, s. 208–210. Por. R. Clogg, *Disinformation in Chechnya: An Anatomy of a Deception*, „Central Asian Survey” 1997, nr 16, s. 425–430.

<sup>69</sup> T.L. Thomas, *The Russian View of Information War*, w: *The Russian Armed Forces at Dawn of the Millennium 7–9 February 2000*, M.H. Crutcher (red.), Carlisle 2000, s. 338, 342–343; S. Blank, *Russian Information Warfare as Domestic Counterinsurgency*, „American Foreign Policy Interests: The Journal of the National Committee on American Foreign Policy” 2013, nr 35, z. 1, s. 41; K. Giles, „Information Troops” – a Russian Cyber Command?, w: *Third International Conference on Cyber Conflict, C. Czosseck, E. Tyugu, T. Wingfield (red.)*, Tallinn 2011, s. 45–60. Warto podkreślić, że pierwsza z definicji przytoczonych przez W. Cymbała stanowi nawiązanie do radzieckiej koncepcji „dywersji ideologicznej” lub „przewrotu ideologicznego”. Zob. *Контрразведывательный словарь*, Москва 1972, s. 90–91. Wiele informacji dotyczących dzia-



informacyjna” stanowi całokształt różnorodnych, czasowo skoordynowanych działań prowadzonych zarówno przez wojsko, jak i cywilne służby specjalne na wielu obszarach w celu zneutralizowania przeciwnika przy pomocy narzędzi informacyjno-technicznych i informacyjno-psychologicznych. Próbę sklasyfikowania tych działań podjął amerykański pułkownik Timothy Loyd Thomas, badający tę problematykę od dwóch dziesięcioleci. Bazując m.in. na obszernym materiale źródłowym skonfrontowanym ze znanymi mu z autopsji wypowiedziami rosyjskich wojskowych, którzy wzięli udział w konferencjach w Waszyngtonie i Moskwie, już w 1996 r. stworzył precyzyjny schemat rosyjskiej koncepcji „wojen informacyjnych”, diametralnie różniący się od tego propagowanego przez rosyjskich technologów politycznych. Według T.L. Thomasa rosyjska „wojna informacyjna” charakteryzuje się różnorodnością narzędzi i elastycznością działań na wielu odległych od siebie płaszczyznach, co nie uległo zasadniczej zmianie do dnia dzisiejszego. Obejmuje ona następujące elementy:

- filozoficzną problematykę „wojny informacyjnej”,
- bezpieczeństwo informacyjne jako aspekt bezpieczeństwa narodowego i globalnego,
- zasoby informacyjne jako potencjał rządu,
- pojęcie wojny informacyjnej,
- informatyzację konfliktów zbrojnych:
  - elektroniczne narzędzia konfliktu zbrojnego,
  - automatyzację konfliktów zbrojnych,
  - robotyzację konfliktów zbrojnych,
  - intelektualne narzędzia konfliktów zbrojnych (inteligentną broń umożliwiającą dokonywanie precyzyjnych uderzeń),
- informatyzację walki (przygotowanie operacji),
- informatyzację pola bitwy (digitalizację pola bitwy),
- walkę informacyjno-psychologiczną:
  - militarno-patriotyczną edukację ludności swojego kraju,
  - przygotowanie moralno-psychologiczne personelu sił zbrojnych własnego państwa,
  - operacje psychologiczne prowadzone przeciwko ludności cywilnej i personelowi sił zbrojnych państwa uznanego za potencjalnego wroga,
- walkę informacyjno-techniczną:
  - zaangażowanie systemów komunikacji i kontroli w konfrontację,
  - rolę i miejsce wywiadu w wojnie informacyjnej,
  - wykorzystanie specjalnych programów mających na celu:
    - 1) zniszczenie zasobów informacyjnych,
    - 2) redystrybucję zasobów informacyjnych,
    - 3) ochronę zasobów informacyjnych,
- przygotowanie personelu do wzięcia udziału w wojnie informacyjnej,

---

łań stanowiących „przewrót ideologiczny” ujawnił były funkcjonariusz KGB i korespondent RIA Novosti Jurij Bezmienow, vel Thomas Schuman. Jego zdaniem „przewrót ideologiczny”, który utożsamiał z wojną psychologiczną, agresją ideologiczną i wojną propagandową, to długotrwały proces (trwający od 15 do 25 lat), składający się z czterech etapów: „Demoralizacji”, „Destabilizacji”, „Kryzysu” i „Normalizacji”. Jego celem jest podporządkowanie sobie danego państwa bez konieczności prowadzenia działań zbrojnych. Zob. T.D. Schuman (J. Bezmienov), *Love Letter to America*, Los Angeles 1984, s. 17–46. Por. tenże, *No "Novosti" is Good News*, Los Angeles 1985; tenże, *World Thought Police*, Los Angeles 1986.

- aspekty prawa międzynarodowego dotyczące wojny informacyjnej<sup>70</sup>.

Należy podkreślić, że już od początku lat 90. XX w. stworzono w Federacji Rosyjskiej sieciovą strukturę złożoną z cywilnych służb specjalnych (FAPSI, FSB, SWZ) i części sił zbrojnych, odpowiadającą za prowadzenie „wojen informacyjnych” i udoskonalaniem metod ich prowadzenia, które obejmują zarówno elementy psychologiczne, jak i techniczne<sup>71</sup>. Nawiązują one tak do wzorców radzieckiej „dywersji ideologicznej”, jak i do koncepcji „wojny buntowniczej” opisanej przez Jewgienija Messnera. W związku z tym należy uznać, że propagowanie wizerunku Federacji Rosyjskiej jako ofiary agresji Zachodu i kraju nieprzygotowanego do sprostania wyzwaniom „wojen informacyjnych” jest zabiegiem dezinformacyjnym mającym uzasadnić „wojnę z «wojną informacyjną» przeciwko Rosji”. Rosyjska koncepcja „wojny informacyjnej” ulega ewolucji i jest dostosowywana do bieżącej sytuacji geopolitycznej<sup>72</sup>. Potwierdzają to rozważania dwóch wybitnych teoretyków wojskowych związanych z Centrum Studiów Wojenno-Strategiczných Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (ros. Центр военно-стратегических исследований Генерального штаба Вооружённых Сил Российской Федерации): pułkownika Siergieja Czekinowa i generała lejtnanta w stanie spoczynku Siergieja Bogdanowa<sup>73</sup>. Autorzy przenoszą na grunt rosyjski określenie działania asymetryczne (ros. асимметричные действия), które definiują jako kompleksowe i systematyczne działania o charakterze politycznym, dyplomatycznym, ekonomicznym, informacyjnym i militarnym. Wskazują, że konfrontacja informacyjna powinna odgrywać istotną rolę w dezorganizacji systemu zarządzania i kontroli danego państwa, wpływać na kreowanie opinii publicznej, powodując np. organizowanie antyrządowych demonstracji i destabilizując dane państwo lub inny podmiot będący obiektem działań, których istotą ma być wykorzystanie przewagi intelektualnej. W tym kontekście za współczesną „broń informacyjną” (ros. информационное оружие) należy uznać operowanie systemami przedstawień świata, człowieka, charakteru cywilizacji i dróg jej rozwoju oraz wartości najistotniejszych dla człowieka. Oprócz czynników informacyjno-technicznych i informacyjno-psychologicznych należy wykorzystywać narzędzia naukowo-techniczne i polityczno-psychologiczne. Technologie te pozwalają zwiększać skuteczność środków wpływania na dany podmiot stanowiący obiekt „wojny informacyjnej”. Głównym zadaniem tego typu wojny jest wprowadzenie do świadomości społeczeństwa lub narodu fałszywych wyobrażeń o otaczającym je świecie, przy których

<sup>70</sup> Opracowano na podstawie: T.L. Thomas, *Russian Views on Information – Based Warfare*, „Air and Space Power Journal” 1996, nr 115, s. 34. Por. tenże, *Dialectical Versus Empirical Thinking: Ten Key Elements of the Russian Understanding of Information Operations*, „Journal of Slavic Military Studies” 1998, nr 11, s. 40–62; tenże, *Nation-state Cyber Strategies: Examples from China and Russia*, w: *Cyberpower and National Security*, F.D. Kramer, S.H. Starr, L.K. Wentz (red.), Washington 2009, s. 465–491.

<sup>71</sup> Szerzej na ten temat: T.L. Thomas, *Russia's Information Warfare Structure: Understanding the Roles of the Security Council, FAPSI, the State Technical Commission and the Military*, „European Security” 1998, nr 7, s. 156–172.

<sup>72</sup> T.L. Thomas, *Russian Information Warfare Theory: The Consequences of August 2008*, w: *The Russian Military Today and Tomorrow. Essays in Memory of Marry Fitzgerald*, S.J. Blank, R. Weitz (red.) Carlisle 2010, s. 265–301; P.A. Goble, *Defining Victory and Defeat: The Information War Between Russia and Georgia*, w: *The Guns of August 2008: Russia's War in Georgia*, S.E. Cornell, S. Frederick Starr (red.), New York–London 2009, M.E. Sharpe, s. 181–196.

<sup>73</sup> S.J. Main, *The 'Brain' of the Russian Army: The Centre for Military-Strategic Research, General Staff (TsVSI GSh)*, 1985–2000, „Journal of Slavic Military Studies” 2000, nr 13, s. 47–62; С.Г. Чекинов, *Центр военно-стратегических исследований Генерального штаба Вооружённых Сил Российской Федерации. История и современность*, „Военная мысль” 2010, nr 1, s. 3–5; K. Giles, A. Monaghan, *Russian Military Transformation. Goal in Sight?*, Carlisle 2014, s. 21.

pomocy można nimi manipulować i pobudzać do działania. Obiektem konfrontacji informacyjnej staje się przede wszystkim system tradycyjnych wartości, ideałów i mitów, na których opiera się kultura danego narodu oraz jego samoidentyfikacja. Celem ostatecznym jest narzucenie następującej postawy: ofiara agresji nie sprzeciwia się tej agresji, narzucony jej sposób myślenia i działania zaś uznaje za własny. Dlatego też tak istotna w przypadku „wojen informacyjnych” jest rola geopolityki, która dostarcza naukowej argumentacji służącej jako oręż w prowadzeniu tego typu wojen. Z kolei celem działań asymetrycznych w sferze wojskowej powinno być osiągnięcie planowanego zamierzenia bez walki zbrojnej. Ma to polegać na zastraszeniu przeciwnika i uzmysłowieniu mu daremności potencjalnego ataku przez zademonstrowanie gotowości bojowej części armii na danym obszarze strategicznym lub zniszczenie najbardziej niebezpiecznych obiektów wroga<sup>74</sup>.

Analizując wydarzenia na Ukrainie, jesteśmy świadkami modelowego zastosowania teoretycznych aspektów rosyjskich działań asymetrycznych przedstawionych w powyższym zarysie. Warto więc prześledzić poszczególne fazy konfliktu i porównać je z teorią. W nocy z 27 na 28 lutego 2014 r. na Krymie rozpoczęła się operacja, której celem było przejście przez Rosję militarnej kontroli nad półwyspem. W akcji wzięły udział lokalne oddziały „Samoobrony Krymu” wspierane przez niezidentyfikowane formacje armii rosyjskiej. Przejęły one kontrolę nad większością obiektów strategicznych, takich jak lotniska, węzły komunikacyjne i przeprawy oraz nieruchomości należące do armii ukraińskiej i Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. W ciągu tygodnia od rozpoczęcia operacji opanowano półwysep niemal w całości. Mimo iż część obiektów nadal pozostała pod kontrolą ukraińskich wojsk, to zostały one jednak zablokowane i pozbawione możliwości prowadzenia działań przez odcięcie dostaw energii, wody i zaopatrzenia. Co szczególnie istotne, cała operacja przebiegała bez otwartego starcia pomiędzy stronami konfliktu. Samozwańcze władze powołane w Symferopolu rozpoczęły tworzenie sił zbrojnych autonomii na bazie lokalnych formacji samoobrony oraz mienia zdobytego na wojskach ukraińskich. Zdziwienie światowych mediów i analityków ironicznie komentujących konflikt budzili umundurowani i uzbrojeni żołnierze z zakrytymi twarzami i bez emblematów na mundurach, których nazwano „zielonymi ludzikami” lub „uprzejmymi ludźmi”. Opanowali oni lotnisko w Sewastopolu wyjaśniając, że przybywają bronić go przed „banderowskim desantem z Kijowa”. Nie poinformowali jednak, kim są i z jakiego kraju pochodzą. Kiedy uznano, że żaden desant lotnisku nie zagraża, wojska się wycofały się. W momencie, gdy ta informacja dotarła do opinii publicznej, wówczas ci sami ludzie powrócili i zajęli lotnisko<sup>75</sup>. Warto podkreślić, że działania te wyczerpują znamiona tzw.

<sup>74</sup> С.Г. Чекинов, С.А. Богданов, *Асимметричные действия по обеспечению военной безопасности России*, „Военная мысль” 2010, nr 3, s. 13–22; T.L. Thomas, *Russia's Information Warfare Strategy: Can the Nation Cope in Future Conflicts?*, „Journal of Slavic Military Studies” 2014, nr 27, s. 105–106; Я.Д. Коробод, *Информационно-психологические войны – оружие XXI века*, „Актуальні проблеми політики” 2013, nr 50, s. 302; С.Н. Бухарин, В.В. Цыганов, Ю.Г. Бочкарева, *Провокации в информационном противоборстве*, „Информационные войны” 2013, nr 1, s. 14–21; В.В. Цыганов, В.В. Васин, С.Н. Бухарин, *Интеллектуальные механизмы информационных войн*, „Проблемы управления” 2007, nr 1, s. 25–30; С.Н. Бухарин, Ю.А. Матвиенко, *Информационно-психологическая война как одна из форм разрешения социально-политических противоречий в современном обществе*, „Информационные войны” 2008, nr 4, s. 2–9. Por. H.S. Rothstein, *Strategy and Psychological Operations*, w: *Information Strategy and Warfare. A Guide to Theory and Practices*, J. Arquilla, D.A. Borer (red.), New York 2007, s. 160–187; П. Лайнбарджер, *Психологическая война. Теория и практика обработки массового сознания*, Москва 2013.

<sup>75</sup> Ze względu na wojnę informacyjną toczącą się w rosyjskich i ukraińskich mediach podstawowym źródłem pozwalającym odtworzyć faktografię konfliktu są w niniejszym artykule analizy ekspertów Ośrodka Stu-

specjalnych operacji psychologicznych (ros. психологические специальные операции) pozostających w kompetencjach pododdziałów specjalnego przeznaczenia GRU. Jak podkreśla były pułkownik jednej z tych formacji, Władimir Kwaczkow, ich celem jest m.in. zmanipulowanie przez zdezorientowanie i zdemoralizowanie świadomości i emocji wojskowych oraz cywilów strony przeciwnej w celu przyjęcia przez nich postawy życzliwej wobec wojsk rosyjskich<sup>76</sup>. Osiągnięto to m.in. przez usunięcie oznak z mundurów żołnierzy pozwalających zidentyfikować ich przynależność państwową i formacje, w których służą, oraz przez zakazanie im wszelkich form komunikowania się z ludnością cywilną. Uniemożliwiło to zidentyfikowanie kraju, z którego oddziały pochodziły (tzw. kryptooperacja). To spowodowało pojawienie się wielu sprzecznych interpretacji tego, co jest zawarte w określeniach „zielone ludziki”, „żołnierze w mundurach”, „uprzejmi ludzie”, i co uniemożliwiło zdefiniowanie przeciwnika i podjęcie reakcji. Ponadto osiągnięto efekt zaskoczenia, co dało Rosji sposobność narzucenia własnej interpretacji wydarzeń: podczas pokojowego Majdanu zginęło ponad sto osób, a w trakcie tzw. interwencji zbrojnej na Krymie nikt nie został nawet ranny. Operację tę określono także jako *strategiczną zaczepną operację informacyjną* (ros. стратегическая наступательная информационная операция), której istotą było poprzedzenie fizycznej interwencji torującym jej drogę przygotowaniem informacyjnym<sup>77</sup>. Działania rosyjskie na Krymie potwierdzają więc jedną ze wspomnianych zasad „wojny buntowniczej”, która dotyczy wykorzystania zrewoltowanych tłumów poddawanych latami odpowiedniej „obróbce” (tzw. intoksykacji)<sup>78</sup> psychologiczno-informacyjnej, wspieranych przez regularne oddziały wojskowe. W tym celu uruchomiono działania wielokierunkowe i masowe: federalne kanały telewizyjne i radiowe, gazety oraz mnóstwo zasobów internetowych. Front informacyjny wsparli dyplomaci, politycy, politolodzy, eksperci oraz elita nauki i kultury. Argumentowano, że realne zagrożenie stanowi „wtargnięcie banderowców na Krym”, „zajęcie baz Floty Czarnomorskiej przez NATO”, i „derusyfikacja obywateli Ukrainy”. Twierdzono, że za utworzeniem rządu w Kijowie stoją obce służby specjalne, zwłaszcza amerykańskie i polskie, których agencja (będąca „na stanie” WSI) była od wielu lat narzędziem amerykańskich interesów

---

diów Wschodnich im. Marka Karpia w Warszawie. Zob. A. Wilk, *Rosyjska interwencja wojskowa na Krymie* [online], <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-05/rosyjska-interwencja-wojskowa-na-krymie> [dostęp: 16 VIII 2014]; T. Iwański, W. Rodkiewicz, A. Wierzbowska-Miazga, A. Wilk, *Rosja wobec Ukrainy: nie tylko Krym* [online], <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-12/rosja-wobec-ukrainy-nie-tylko-krym> [dostęp: 16 VIII 2014].

<sup>76</sup> В.В. Квачков, *Применение Войск Специального Назначения в современных условиях*, w: *Спецназ ГРУ. Очерки истории. Кн. V: Новейшая история 1999–2010 гг.*, С.В. Козлов и др. (red.), Москва 2010, s. 376. Szerzej na temat teorii współczesnych operacji specjalnych prowadzonych przez pododdziały sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej zob. tenże, *Некоторые положения теории специальной операции и необходимость Сил Специального назначения в составе ВДВ*, w: *Спецназ ГРУ. Очерки истории. Кн. V: Новейшая история 1999–2010 гг.*, С.В. Козлов и др. (red.), Москва 2010, s. 393–404. Por. И.Н. Воробьев, *Информационно-ударная операция*, „Военная мысль” 2007, nr 6, s. 14–21.

<sup>77</sup> Г. Почепцов, *Информационные операции и Крым: базовые причины для манипуляций* [online:], [http://psyfactor.org/psyops/infowar\\_krym.htm](http://psyfactor.org/psyops/infowar_krym.htm) [dostęp: 16 VIII 2014]; tenże, *Информационные операции и Крым: причины и следствия. Часть 2* [online], [http://psyfactor.org/psyops/infowar\\_krym2.htm](http://psyfactor.org/psyops/infowar_krym2.htm) [dostęp: 16 VIII 2014]. Odnośnie do przepisów prawa międzynarodowego dotyczących noszenia mundurów i oznak w czasie konfliktów zbrojnych zob. W. Hays Parks, *Special Forces' Wear of Non-Standard Uniform*, w: *International Law Studies. Issues in International Law and Military Operations*, J.B. Jaques (red.), Newport 2006, s. 69–121.

<sup>78</sup> J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej*, s. 20; P. Nord, *L'intoxication par une intoxicateur*, w: *La désinformation: Arme de guerre*, V. Volkoff (red.), Lausanne 2004, s. 87–111.

na Ukrainie, szczególnie w sferze paliwowo-energetycznej<sup>79</sup>. Jak już wspomniano, w operacji potwierdzono także udział aktywistów z Eurazjańskiego Związku Młodzieży, którzy wyczerpują znamiona definicji „buntowniczych kolumn”. Tak jak opisywał to Jewgienij Messner, armia odgrywała rolę drugorzędną. Na pierwszym planie zaś pojawiły się „masy i kolumny buntownicze”, które zajmowały poszczególne obiekty. Założone cele osiągnięto przez oddziaływanie informacyjno-psychologiczne, szantaż, sankcje ekonomiczne bez walki zbrojnej, przejmując nienaruszoną infrastrukturę i unikając strat zarówno wśród własnych żołnierzy i aktywistów, jak i wśród ludności cywilnej półwyspu. Ważnym elementem była także postawa prezydenta Władimira Putina, który zachowywał spokój i dezinformował zachodnich przywódców<sup>80</sup>.

Krymski scenariusz powtórzył się w kolejnych miesiącach. W dniu 6 kwietnia 2014 r. w Doniecku, Charkowie i Ługańsku doszło do gwałtownych wystąpień liczących od kilkuset do dwóch tysięcy osób grup prorosyjskich aktywistów, które zakończyły się zajęciem budynków rządowych. Przeniknięto do budynków administracji obwodowej w Charkowie i Doniecku, a także do siedzib SBU w tych miastach. Aktywiści wystąpili też z podobnymi żądaniami politycznymi, co pokazuje, że akcja była zaplanowana wcześniej, że była koordynowana z Rosji i konsekwentnie realizowana. Na portalu Eurazjańskiego Związku Młodzieży można było odnaleźć instrukcję dotyczącą sposobów „samoorganizacji” i zajmowania budynków przez tłumy<sup>81</sup>. Proklamowano powstanie Donieckiej Republiki Ludowej i Charkowskiej Republiki Ludowej, w Ługańsku zaś wypowiedziano posłuszeństwo dotychczasowemu rządowi Ukrainy. W dniu 11 maja 2014 r. zorganizowano referendum dotyczące suwerenności obwodów donieckiego i ługańskiego, a w dniu następnym przyjęto uchwałę o suwerenności ŁRL i DRL oraz rozpoczęto negocjacje dotyczące zjednoczenia i utworzenia wspomnianej już Noworosji. Był to moment przełomowy i przejście do kolejnej fazy konfliktu, kiedy to samozwańcze władze separatystycznych republik powołały zbrojną milicję, w której organizacji znaczącą rolę odegrali instruktorzy wojskowi z Rosji<sup>82</sup>. Znamienny w tym kontekście jest przykład Igora Strielkowa vel Girkina. W dniu 15 kwietnia 2014 r. Służba Prasowa SBU podała, że dokonano identyfikacji jednego z przywódców grupy dywersyjnej separatystów zajmujących budynki rządowe w Słowiańsku. Okazał się nim wspomniany wyżej Igor Strielkow, który według SBU był żołnierzem Specnazu GRU, co oznaczało, że separatyści byli instruowani i wspierani przez rosyjski wywiad wojskowy. Postać Strielkowa stała się wkrótce obiektem wojny informacyjnej obu stron: Ukraińcy eksponowali jego związki ze służbami specjalnymi, aby uwiarygodnić tezę o zaangażowaniu się rosyjskich służb po stronie separatystów, propaganda rosyjska natomiast uczyniła ze Strielkowa bohatera walki wyzwolenczej. Oto historyk i miłośnik rekonstrukcji historycznych z własnej woli i z patriotycznego poczucia obowiązku miał

<sup>79</sup> Л.В. Савин, *Украина в сетевой войне*, „Информационные войны” 2008, nr 3, s. 50–51.

<sup>80</sup> S.J. Cimbalá, *Sun Tzu and Salami Tactics? Vladimir Putin and Military Persuasion in Ukraine, 21 February–18 March 2014*, „Journal of Slavic Military Studies” 2014, nr 27, s. 359–379; J. Berzins, *Russia's New Generation Warfare in Ukraine: Implications for Latvian Defense Policy*, Riga 2014, s. 1–7; J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej...*, s. 5–6, 31–32. Por. M. Vázquez Liñán, *Putin's Propaganda Legacy*, „Post Soviet Affairs” 2009, nr 25, s. 137–159.

<sup>81</sup> *Молот Правды. Жителям Юго - Востока: инструкция по самоорганизации* [online], <http://rossia3.ru/quotes/all/9007> [dostęp: 16 VIII 2014].

<sup>82</sup> T. Iwański, M. Menkiszak, *Prorosyjski „separatyzm” narzędziem przymuszenia Ukrainy do federalizacji* [online], <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-04-09/prorosyjski-separatyzm-narzedziem-przymuszenia-ukrainy-do> [dostęp: 16 VIII 2014].

się zaangażować w walkę o niepodległość Noworosji<sup>83</sup>. Sam Strielkow przyznał, że nigdy nie był żołnierzem GRU, a służbę pełnił w FSB. Naprawdę nazywa się Girkin, „Strielkow” natomiast to jego fałszywe nazwisko<sup>84</sup>. Interesujące szczegóły dotyczące prawdziwej działalności Igora Girkina przedstawił Aleksandr Czerkasow – prezes Zarządu Fundacji Praw Człowieka „Memorial”. Opierając się na relacjach świadków, Czerkasow ujawnił, że Strielkow w 2001 r. brał udział w mordach i uprowadzeniach Czechenów, służąc wówczas w 45. Samodzielnym Pułku Specjalnego Przeznaczenia Wojsk Powietrzno-Desantowych Sił Zbrojnych FR (ros. 45-й Отдельный полк специального назначения Воздушно-десантных войск Вооружённых Сил Российской Федерации)<sup>85</sup>. Podstawowym zadaniem tego typu formacji było przede wszystkim prowadzenie wywiadu specjalnego (ros. специальная разведка) wszelkimi dostępnymi środkami, od obserwacji począwszy, przez działania bojowe polegające na przechwytywaniu pożądaných obiektów i osób, na wywiadzie radiotechnicznym skończywszy<sup>86</sup>. Ważną częścią działań tych pododdziałów jest także udział w *operacjach specjalnych dotyczących formowania, wsparcia i bojowego użycia nieregularnych sił* (ros. специальные операции по формированию, поддержке и боевому применению иррегулярных сил). Według Kwaczkowa operacje te polegają przede wszystkim na organizowaniu nieregularnych formacji wykonujących zadania sił zbrojnych leżące w żywotnym interesie Federacji Rosyjskiej. Należy do nich zaliczyć wykonywanie zadań zwiadowczych na rzecz partyzantów, grup i oddziałów powstańczych, a także organizacji zaangażowanych w konflikt oraz mogących się w niego zaangażować. Znamiona tej operacji wyczerpuje również udzielanie wszelkiej pomocy, szczególnie w kwestiach szkolenia oraz logistyki, a także stosowanie wielu środków zabezpieczenia operacyjnego przez wykorzystanie dostępnej agentury<sup>87</sup>. Można więc przyjąć, że przykład Strielkowa stanowi potwierdzenie udzielania aktywnego wsparcia milicji ługańskich i donieckich separatystów przez stronę rosyjską, zarówno na etapie przygotowań do konfliktu, jak i podczas jego trwania. SBU zarzuciła Strielkowowi prowadzenie na Krymie czynności operacyjnych mających na celu przygotowanie inwazji oraz likwidację agentury służb ukraińskich w Słowiańsku i Kramatorsku<sup>88</sup>. Należy jednak podkreślić, że na pierwszym planie konfrontacji działania zbrojne prowadzi milicja, rosyjskie siły specjalne zaś raczej zabezpieczają jej akcje. Interesującym przykładem wsparcia milicji przy pomocy sieci agenturalnej jest depesza Strielkowa, w której ten donosi, że osobowe źródło informacji z Kijowa poinformowało go o zamiarze nakręcenia reportażu przez ukraińską telewizję. Reportaż ten miał dotyczyć „rzekomych zbrodni rosyjskich bojowników”. Następnie Strielkow prosi Dugina

<sup>83</sup> P. Скомоухов, *Портреты века: Игорь Стрелков*, „Военное обозрение” z 20 V 2014 [online], <http://topwar.ru/48026-portrety-veka-igor-strelkov.html> [dostęp: 16 VIII 2014].

<sup>84</sup> Д. Виноградов, *Боевые заслуги: кто научил воевать Игоря Стрелкова*, „Свободная Пресса” z 5 VII 2014 [online], <http://svpressa.ru/society/article/89194/?rss=1> [dostęp: 16 VIII 2014]: Я – Игорь Гиркин. Стрелковым я стал по документам прикрытия для работы. Я никогда не служил в ГРУ, я был сотрудником ФСБ. Сейчас в отставке – рассказывает о себе глава донецкой обороны. За этими скупыми словами – судьба человека, прошедшего три жестокие военные кампании и много раз рисковавшего собственной жизнью.

<sup>85</sup> А. Черкасгов, *Игорь Стрелков в Чечне. 2001 год, Веденский р-н*, Радиостанция «Эхо Москвы» от 21 мая 2014 [online], <http://www.echo.msk.ru/blog/shalommani/1324504-echo/> [dostęp: 16 VIII 2014].

<sup>86</sup> Министерство обороны РФ, *Разведывательная Подготовка Подразделений ВДВ*, Москва 1995, s. 5–10, 56–71.

<sup>87</sup> В.В. Квачков, *Применение Войск Специального Назначения...*, s. 376.

<sup>88</sup> P. Скомоухов, *Портреты века: Игорь Стрелков...* [dostęp: 16 VIII 2014].

o rozpowszechnienie tej informacji w sieci, co ma zapewnić uzyskanie przewagi informacyjnej i zdyskredytowanie ukraińskiego przedsięwzięcia<sup>89</sup>. Mamy tu więc do czynienia z zapewnieniem wsparcia informacyjnego separatystom przez siły specjalne. Milicja została zorganizowana w kilkunastoosobowe grupy prowadzące działania partyzanckie. Ich trzon stanowili wojskowi, nierzadko pochodzący z Rosji lub tam przeszkoleni. Nie należy wykluczać, że dysponowali oni dokładną wiedzą na temat teatru działań zbrojnych i jego specyfiki, wielu weteranów wojsk specjalnych służących na Ukrainie po upadku ZSRR wyjechało bowiem do Rosji<sup>90</sup>. Oddziały te po nawiązaniu kontaktu ogniowego z formacjami ukraińskimi najczęściej wycofywały się, próbując wciągnąć przeciwnika w walki na ulicach miasta. Głównym sposobem prowadzenia walk było także organizowanie zasadzek, które okazywały się niezwykle skuteczne. Potwierdzeniem tego była akcja przeprowadzona 22 maja 2014 r. pod miejscowością Wołnowacha, gdzie rebelianci rozbili część 55. Brygady Zmechanizowanej Sił Zbrojnych Ukrainy, zabijając 18 żołnierzy i raniąc 32, co przyniosło armii ukraińskiej najdotkliwsze straty w okresie ich 23-letniej historii. Wsparcia udzielała partyzantom ludność cywilna, która blokowała kolumny ukraińskie. Mamy więc do czynienia ze współdziałaniem „buntowniczych mas” i „buntowniczej milicji”, o czym pisał Jewgienij Messner<sup>91</sup>.

Równie istotnym elementem „wojny buntowniczej” jest także uaktywnienie się „kolumn buntowniczych”. Sformułowaną przez Messnera definicję tego pojęcia można odnieść do napływających grup najemników i ochotników nie tylko z Rosji, lecz także z całego obszaru poradzieckiego, a nawet z krajów bałkańskich. Wiadomo, że wśród „obrońców Noworosji” walczy liczący około 250 osób serbski oddział „Jowan Szewicz”. Rosnącej liczbie najemników towarzyszą dostawy sprzętu wojskowego i różnego rodzaju wyposażenia przerzucanego z terytorium Federacji Rosyjskiej.

Wydaje się, że wspierani przez Moskwę najemnicy przejęli kontrolę nad regionalnymi grupami separatystów<sup>92</sup>.

<sup>89</sup> *Сводки от Стрелкова Игоря Ивановича. Сообщение от ополчения* [online], [http://vk.com/strelkov\\_info?w=wall-57424472\\_5439](http://vk.com/strelkov_info?w=wall-57424472_5439) [dostęp: 16 VIII 2014].

<sup>90</sup> Por. С.В. Козлов, *Противостояние*, w: *Спецназ ГРУ. Очерки истории. Кн. IV: Безвременье. 1989–1999 гг.*, С.В. Козлов и др. (red.), Москва 2010, s. 151–161.

<sup>91</sup> P. Żochowski, A. Wilk, P. Konończuk, *Konflikt w Donbasie – wymuszona deeskalacja?* [online], <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-06-11/konflikt-w-donbasie-wymuszona-deeskalacja> [dostęp: 16 VIII 2014]; *Noworosja: „Jowan Szewicz” rośnie w siłę* [online], <http://xportal.pl/?p=15319> [dostęp: 16 VIII 2014].

<sup>92</sup> Znacomitym przykładem postawy ideowych bojowników scharakteryzowanej w sformułowanej przez Messnera definicji „kolumn buntowniczych” jest postać Aleksandra Matjuszyna, ps. „Warjag”, jednego z dowódców sił zbrojnych Donieckiej Republiki Ludowej (DRL). W jednym z wywiadów ujawnił on kulisy swoich działań na Ukrainie, których celem było przygotowanie powstania. Po przerwaniu studiów swoją działalność polityczną zaczynał w szeregach moskiewskich skinheadów – biorąc udział w zamieszkach i burdach ulicznych. Następnie wstąpił do Partii Narodowo-Bolszewickiej utworzonej przez Dugina, a kierowanej przez Eduarda Limonowa. Po powrocie z Moskwy tworzył struktury partyjne w obwodzie donieckim. Jednakże nie mógł zgodzić się na „zaprzeczenie się Limonowa liberalom” i wystąpił z ruchu. Podczas „pomarańczowej rewolucji” był jednym ze współtwórców kampanii „Ukraina bez Juszczenki”. Po odejściu z partii Matjuszyn wstąpił do tworzącego się ruchu o nazwie Republika Doniecka (ros. движение «Донецкая Республика»). Kierował działaniami komórki tej organizacji w miejscowości Makiejewka. Został aresztowany przez SBU. W 2007 r. postawiono mu zarzut organizowania nielegalnej grupy zbrojnej, ponieważ zajmował się militarnym szkoleniem młodzieżówki ruchu Republika Doniecka. Aleksandr Matjuszyn podkreśla ogromną rolę, jaką w tamtym okresie odegrała współpraca z eurazjanistami Dugina i z rosyjskimi nacjonalistami. Zaznaczył, że powstanie Donieckiej Republiki Ludowej nie było dziełem przypadku, tylko rezultatem wieloletnich działań aktywistów. Z jego wypowiedzi jasno wynika, że byli oni wspierani przez Moskwę. Po ogłoszeniu niepodle-

Działania Rosji na terytorium ukraińskim uwidoczniły także skuteczność organizacji nowego typu. Bez wątplenia zalicza się do nich Eurazjański Związek Młodzieży, którego aktywiści wydatnie wsparli separatystów, organizując w Moskwie referenda i zapewniając wsparcie informacyjne, a przede wszystkim koordynując napływ pomocy humanitarnej<sup>93</sup>. W dniu 14 maja 2014 r. na portalu tej organizacji pojawiło się oficjalne ogłoszenie o naborze do *ochotniczych brygad do walki zbrojnej z faszystowskimi amerykańskimi najemnikami i oligarchami na terytorium Noworosji*<sup>94</sup>. Jak poinformował Paweł Kaniszczew, obecny przywódca organizacji, udało się zorganizować grupę około tysiąca ochotników. Paramilitarna organizacja o nazwie Eurazjański Związek Młodzieży stanowi młodzieżową frakcję Międzynarodowego Ruchu Eurazjańskiego. Eurazjański Związek Młodzieży powstał 26 stycznia 2005 r. na zjeździe, w którym wzięło udział około 600 delegatów. Obecna liczba członków nie jest znana. Struktury tej organizacji działają nie tylko w Rosji, lecz także w innych krajach WNP oraz w Niemczech, we Włoszech i w Rumunii. Ścisłe kierownictwo tworzą Paweł Kaniszczew, Dmitrij Jefremow, Artur Dugin oraz Aleksiej Bielajew-Gintowt – „stylista” organizacji. Organizacja ma komórki zorganizowane na wzór wojskowy tak na szczeblu regionalnym, jak i lokalnym<sup>95</sup>. Na ich czele stoją koordynatorzy zwani moderatorami. Ideowy profil organizacji charakteryzuje się radykalnym antyamerykanizmem i wrogością w stosunku do Zachodu. Oblicze ideowe organizacji stworzonej przez Aleksandra Dugina kształtują wątki okultystyczne<sup>96</sup>. Celem związku jest stworzenie eurazjańskiej armii i przeprowadzenie eurazjańskiej rewolucji. Eurazjański Związek Młodzieży ma strukturę sieciową; stara się oddziaływać na szeroko rozumiane środowiska młodzieżowe, wykorzystując arsenał charakterystyczny dla wojen informacyjnych. Najważniejszą rolę odgrywa Oddział Informacyjno-Analityczny, tzw. informacyjne KGB, którego działaniami kierował m.in. wspomniany Walerij Korowin<sup>97</sup>. Bez wątplenia organizacja ta

---

głości przez władze DRL Aleksandr Matjuszyn został mianowany dowódcą Batalionu Ochotniczego „Warjag” (ros. Добровольческий батальон «Варяг»), który podlega Ministerstwu Bezpieczeństwa Państwowego tej republiki. Celem batalionu, oprócz walki na froncie, jest także zwalczanie i zatrzymywanie „sabotażystów” i „rabusiów”. М. Учитель, Александр «Варяг» Матюшин: нам нужна республика нового типа [online], [http://rossia3.ru/politics/vatjag\\_matyushi](http://rossia3.ru/politics/vatjag_matyushi) [dostęp: 31 VII 2014].

<sup>93</sup> Публичная интернет-библиотека Владимира Прибыловского, *Евразийский Союз Молодежи* [online], [http://www.anticomproamat.org/esm/esm\\_spr.html](http://www.anticomproamat.org/esm/esm_spr.html) [dostęp: 31 VII 2014].

<sup>94</sup> Евразийский Союз Молодежи, *Помощь Донбассу, записаться добровольцем!* [online], <http://rossia3.ru/news/2014/05/14/12:37:24> [dostęp: 31 VIII 2014]: „Евразийский Союз Молодежи официально объявляет о формировании добровольческих бригад для борьбы с фашиствующими американскими наймитами и олигархами на территории Новороссии! Сограждане! Россия в опасности! Это не просто слова (...). Для того, чтобы записаться в бригады отправьте информацию о себе на адрес [esm@rossia3.ru](mailto:esm@rossia3.ru)”.

<sup>95</sup> Публичная интернет-библиотека Владимира Прибыловского, *Евразийский Союз Молодежи...* [dostęp: 31 VIII 2014].

<sup>96</sup> Warto nadmienić, że godło Eurazjańskiego Związku Młodzieży to stylizowana „Gwiazda Chaosu”, symbol magicznego odrodzenia na Zachodzie. Symbol ten, zaczerpnięty przez Dugina z pism okultysty Aleistera Crowleya, odnosi się do „magii chaosu”. Dla Dugina pojęcie chaos jest bowiem synonimem odmiennego, przeciwstawnego kulturze zachodniej pojęcia porządek, który stwarza nowe możliwości działania i osiągnięcia celów politycznych. Dugin, odnosząc się pozytywnie do nauk Crowleya (notabene agenta MI-6), pisał m.in., że *radykalne nury rewolucyjne były dla Crowleya realizacją burzy równonocy siłami chaosu, by zmyć resztki zepsutej cywilizacji, zbliżając się do logicznego i cyklicznego końca*. Zob. L. Sykuliski, *Koncepcja Radykalnego Podmiotu i „czwarta teoria polityczna” Aleksandra Dugina w kontekście bezpieczeństwa Polski i Unii Europejskiej*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, nr 8, s. 236; A.G. Dugin, *The Multipolar World and the Postmodern*, „Journal of Eurasian Affairs” 2014, nr 2, s. 11–12.

<sup>97</sup> Публичная интернет-библиотека Владимира Прибыловского, *Коровин Валерий Михайлович* [online], <http://www.anticomproamat.org/esm/korovbio.html> [dostęp: 31 VIII 2014]; *Katehizis члена Евразийского Союза Молодежи* [online], <http://www.rossia3.ru/katehizis.html> [dostęp: 31 VIII 2014]. Odnośnie



stanowi część informacyjnego zaplecza Kremla, jej działacze zaś zajmują się działalnością naukową dotyczącą wojen informacyjnych. W roku 2007 aktywiści organizacji dokonali cyberataku na strony internetowe prezydenta Ukrainy. Po tym incydencie ukraińskie struktury organizacji zostały poddane ścisłej kontroli przez SBU, co spowodowało odejście z niej wielu członków<sup>98</sup>. Warto podkreślić, że Eurazjański Związek Młodzieży stanowi tylko jedną z wielu „kolumn buntowniczych”. Aleksandr Dugin i skupione wokół niego środowisko bardzo sprawnie przyswoili sobie koncepcję „wojen informacyjnych”. Ich wątek conceptualny rosyjski geopolityk zaczerpnął od ideologów tzw. Nowej Prawicy. Zdobycie władzy politycznej (w skali regionu, kraju lub kontynentu) powinno być przeprowadzone przez narzucenie swojej kultury, stylu myślenia i systemu wartości. W tym celu trzeba prowadzić infiltrację kulturowo-ideologiczną środowisk akademickich oraz przedstawicieli wolnych zawodów (prawnicy, dziennikarze), którzy mają wpływ na kreowanie opinii publicznej. Pogląd ten sformułował Alain de Benoist, który cieszy się wśród eurazjanistów ogromnym szacunkiem i ostentacyjnie wspiera „Czwartą Teorię Polityczną” Aleksandra Dugina. Eurazjański Związek Młodzieży jest zaledwie fragmentem większej organizacji o charakterze sieciowym, która jest „pasmem transmisyjnym” ideologii tworzonej w Moskwie<sup>99</sup>.

Reasumując, należy podkreślić, że Rosja z powodzeniem zaprezentowała światu własną koncepcję „wojen informacyjnych”, w odniesieniu do której możemy mówić o różnorodności i synchronizacji wielu działań. Ich cechą wspólną jest przede wszystkim wykorzystanie informacji i ich przetwarzanie jako głównego oręża w walce opartego na czynnikach psychologicznych połączonych z użyciem nowoczesnej techniki. Wojna informacyjna łączy się z działaniami asymetrycznymi, które są umiejętnie koordynowane. Wspomniane tu czynniki tworzą unikalną, rosyjską koncepcję „wojny hybrydowej”, która stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa szeroko pojętego Zachodu. Rosyjski sposób prowadzenia konfliktu w swojej dalekiej genealogii nawiązuje do filozofii wojennej Sun Tzu oraz wojskowości ludów Wschodu, opartej na zasadzie maksymalnego osłabienia przeciwnika kosztem minimalnych strat własnych. Mając na uwadze specyfikę rosyjskich działań i kreśląc scenariusze rozwoju sytuacji, można przyjąć, że w przypadku niezgody Kijowa na federalizację państwa, wojna, niezależnie od jej formy, będzie trwała latami. Prawdopodobne jest, że podziały pomiędzy stronami wojny domowej, przez setki ofiar cywilnych na tyle się pogłębią, że bez stałej „okupacji” wschodnich obwodów przez siły rządowe nie uda się zaprowadzić stabilizacji. Sama zaś okupacja będzie się wiązać ze stałym utrzymywaniem dużych garnizonów wojskowych wyposażonych w najnowszą technikę wojskową oraz z maksymalnym zabezpieczeniem operacyjnym tego obszaru prowadzonym przez służby specjalne Ukrainy, na co to państwo nie będzie miało środków. W dalszej perspektywie ta sytuacja może doprowadzić do eskalacji konfliktu, toczonego już nie w formie regularnych walk, tylko działań typowo terrorystycznych na całym obszarze

---

do sieciowych organizacji zob. J. Arquilla, D. Ronfeldt, *The Advent of Netwar (Revisited)*, w: *Networks and Netwars: The Future of Terror, Crime, and Militancy*, J. Arquilla, D. Ronfeldt (red.), Santa Monica 2001, s. 1–25.

<sup>98</sup> *Евразийские боевики из Восточного Казахстана?* [online], <http://z001.kz/news/view?id=1700> [dostęp: 31 VIII 2014].

<sup>99</sup> Przykładem części tej sieci jest kolejna organizacja nosząca nazwę Globalny Sojusz Rewolucyjny (ang. Global Revolutionary Alliance, GRA), powstała z inicjatywy Dugina. Jest to organizacja nowego typu, która nie jest oficjalnie związana z centrum, na którego rzecz działa. Tego rodzaju organizacje realizują tzw. strategię oporu niekierowanego. Zob. L. Sykułski, *Koncepcja Radykalnego Podmiotu...*, s. 238; por. J. Tomasiewicz, *Strategia oporu niekierowanego w wojnie asymetrycznej*, „Przeгляд Geopolityczny” 2009, nr 1, s. 161–191.

państwa, powodując jego trwałą destabilizację. Sytuację tę można porównać do Ulsteru<sup>100</sup>, ale z tą różnicą, że na kilkakrotnie większą skalę. Obrazki w mediach światowych dotyczące kolejnego ataku terrorystycznego na Ukrainie będą taką samą normalnością, jak obrazki o wybuchu kolejnej bomby w Iraku czy Palestynie. Oczywiście istnieje także inny scenariusz rozwoju tego konfliktu. Separatyści mogą otrzymać tak duże wsparcie w sprzeczce i w ludziach, że nie tylko utrzymają Donbas, lecz także będą prowadzić ofensywę w głąbi Ukrainy. Potencjał niezbędny do prowadzenia takich działań jest znaczny: w Odessie, Charkowie, Zaporozżu czy Dniepropietrowsku tysiące ewentualnych separatystów czeka na rozkaz i broń. Takiej sekwencji zdarzeń może sprzyjać katastrofa ekonomiczna państwa ukraińskiego oraz wzrost nastrojów antyrządowych. Inną kwestią są nastroje separatystyczne na Zakarpaciu, które będą się nasilały wspólnie z problemem wewnętrznym w sąsiedniej Mołdawii. Jako jednego z wariantów nie należy wykluczać także oficjalnej interwencji rosyjskich wojsk.

### Abstrakt

Artykuł dotyczy założeń rosyjskiej doktryny geopolitycznej w odniesieniu do Ukrainy oraz metod jej realizacji. Pierwsza część opracowania została poświęcona analogiom pomiędzy doktryną geopolityczną Aleksandra Dugina a niektórymi aspektami polityki Kremla wobec państwa ukraińskiego. Rzeczywistym celem, któremu służy realizacja geopolitycznej doktryny Dugina, jest przede wszystkim ściśle związane południowo-wschodnich obszarów Ukrainy z Rosją a w dalszej perspektywie całkowite pozbawienie suwerenności państwa ukraińskiego. Druga część artykułu dotyczy sposobu realizacji wspomnianej doktryny geopolitycznej, za który należy uznać „wojnę buntowniczą”. Przedstawiono główne założenia koncepcji „wojny buntowniczej”, której twórcą był Jewgienij Messner. Ukazano jej ewolucję, która doprowadziła do powstania modelu działań asymetrycznych opartych na czynnikach informacyjnych, psychologicznych i technicznych. Następnie opisano wybrane przykłady praktycznego zastosowania tej koncepcji, co miało miejsce podczas konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

**Słowa kluczowe:** Aleksandr Dugin, geopolityka, wojna informacyjna, Jewgienij Messner, działania asymetryczne.

### Abstract

The article deals with the paradigms of the Russian geopolitical doctrine which was applied in Ukraine and the methods of its employment. First part of the text analyses the

<sup>100</sup> Konflikt w Ulsterze (Irlandia Północna) jest najbardziej znanym i najszerzej opisywanym konfliktem w Europie, w którym wykorzystywano m.in. terrorystyczne metody działania. Głównymi przyczynami tego konfliktu była chęć zjednoczenia przez irlandzkich nacjonalistów i republikanów (głównie katolików) prowincji należącej do Wielkiej Brytanii z niepodległą Republiką Irlandii. Działanie to spotkało się ze sprzeciwem unionistów (głównie protestantów), którzy opowiedzieli się za pozostaniem w granicach Zjednoczonego Królestwa. Konflikt toczył się zarówno na płaszczyźnie militarnej, jak i politycznej, przy jednoczesnym zaangażowaniu polityków, organizacji paramilitarnych i terrorystycznych oraz sił bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii i Republiki Irlandii. Działania przeprowadzono głównie na terytorium Irlandii Północnej. Okresowo dochodziło do ich eskalacji na terytoria Anglii, Irlandii i kontynentalnej Europy. Konflikt trwał od końca lat 60. XX w. aż do podpisania porozumienia wielkopiątkowego w Belfaście w 1998 r. Pomimo zawarcia porozumienia pokojowego nadal dochodzi do sporadycznych aktów przemocy. Zob. J. Loughlin, *The Ulster Question Since 1945*, London–New York 2003; J. Muller, *Language and Conflict in Northern Ireland and Canada: A Silent War*, London–New York 2010; L.A. Smithy, *Unionists, Loyalists, and Conflict Transformation in Northern Ireland*, Oxford 2011.

analogies between the geopolitical doctrine created by Alexandr Dugin and some of the aspects of the politics of Kremlin towards Ukraine. The real target of applying Dugin's doctrine is, first of all, making the South-Eastern territories of Ukraine depend on Russia, which in a longer perspective would lead to abolishing the Ukrainian sovereignty.

The second part of the article copes with the methods of the application of the above mentioned geopolitical doctrine which should be identified as a "rebellious war" (myatezhvoyna), the idea created by Evgeniy Messner. The general foundations of the "rebellious war" model were duly presented in the article. Next, the evolution of these ideas was outlined. The result of the process was the model of asymmetrical operations based on informational, psychological and technical factors. The selected examples of practical applications of that model in Russo-Ukrainian conflict were described further in the article.

**Keywords:** Alexandr Dugin, geopolitics, information war, Evgeniy Messner, asymmetrical warfare.

Mirosław Sadowski

## Tablighi Jama'at – globalny ruch misyjny czy zaplecze islamskiego terroryzmu?

### Uwagi wstępne

Spektakularne, a zarazem tragiczne w skutkach, zamachy terrorystyczne przeprowadzone na przestrzeni ostatnich lat (Nowy Jork 2001, Madryt 2004, Londyn 2005) przez różne ugrupowania muzułmańskie spowodowały nie tylko uzasadniony strach przed islamem, lecz także wzmogły zainteresowanie i tą religią, i ekstremistycznymi ruchami, które odwołują się do jej przesłania. Większość badaczy koncentruje swoje wysiłki na tych grupach, które głoszą hasła radykalne i nawołują do walki z Zachodem przez prowadzenie dżihadu, tj. świętej wojny z niewiernymi<sup>1</sup>, w celu zaprowadzenia na całym świecie szariatu (prawa islamskiego). W ocenie autora artykułu jest w pełni uzasadnione podjęcie badań również nad tymi ugrupowaniami, które, formalnie głosząc pokójowy islam, często stanowią lub mogą stanowić zaplecze dla muzułmańskich terrorystów. To dzięki istnieniu tego „pokojowego zaplecza”, które spokojnie działa poza światłem jupiterów, ekstremiści mogą zasilać swoje szeregi.

W niniejszym artykule zostanie podjęta próba wykazania związków pomiędzy misjonarzami głoszącymi umiarkowany islam a odwołującymi się do tej religii ekstremistami. Wydaje się bowiem, że muzułmańskie ruchy głoszące pokojową „koraniczną” światła mogą być niewyczerpanym rezerwuarem służącym pozyskiwaniu nowych członków przez islamskie grupy ekstremistyczne.

Udzielenie pełnej odpowiedzi na postawione w tytule artykułu pytanie wymaga przedstawienia problemu w ujęciu globalnym i w szerokim kontekście historycznym.

Tak duża liczba wyznawców islamu w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej<sup>2</sup> w początkach XXI w. to konsekwencja wielu przyczyn i wypadkowa wielu okoliczności. Wydaje się, że najistotniejsze z nich było poparcie, jakiego rządy państw zachodnioeuropejskich udzielały od lat 60. XX w. dobrowolnej imigracji muzułmanów, którzy opuszczali swoje kraje ze względów ekonomicznych. Drugą grupę stanowili ci muzułmanie, którzy uciekali przed prześladowaniami lub konfliktami zbrojnymi w swoich krajach<sup>3</sup>. Z czasem wielu z nich zaczęło ulegać reislamizacji, m.in. pod wpływem muzułmańskich misjonarzy przybyłych z Azji Południowej. Działalność islamskich ruchów misyjnych okazała się niezwykle ważna w kształtowaniu muzułmańskiej diaspory w Europie. Najbardziej znane spośród nowych islamskich ruchów misyjnych pochodzących z południowej Azji to:

- Tablighi Jama'at (Dżama'at),
- Da'wat-e Islāmī,

<sup>1</sup> Szerzej na temat rozumienia dżihadu i nieporozumień narosłych wokół tego pojęcia zob. w: M. Sadowski, *Dżihad – święta wojna w islamie*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8, s. 29–47.

<sup>2</sup> W Europie liczbę wyznawców islamu szacuje się na około 30 milionów (nie licząc Rosji; wydaje się jednak, że te dane są bardzo zaniżone), w USA na około 3 miliony, a w Kanadzie na około 1 milion (w tym kraju w okresie ostatnich 20 lat liczba muzułmanów wzrosła trzykrotnie). Zob. <http://www.muslimpopulation.com/Europe/> oraz <http://life.nationalpost.com/2011/01/31/number-of-muslims-in-canada-predicted-to-triple-over-next-20-years-study/> [dostęp: 9 III 2014].

<sup>3</sup> Por. *An Uncertain Road: Muslims and the Future of Europe* [online], October 2005, <http://www.pewforum.org/2005/10/19/an-uncertain-road-muslims-and-the-future-of-europe/> [dostęp: 10 III 2014].

- Sunnī Da'wat-e Islāmī.

Roel Meijer zaliczył do nowych islamskich ruchów religijnych o charakterze ponadnarodowym także globalny salafizm, nazywany również salafizmem dżihadystycznym<sup>4</sup>. Należy jednak zauważyć, że globalny salafizm jest wytworem muzułmańskich Arabów, trzy ruchy wymienione wcześniej natomiast powstały na subkontynencie indyjskim.

Wszystkie wspomniane wyżej ruchy mają cechy nowych ruchów religijnych (dalej: NRR) w tym sensie, że zostały ukształtowane przez konfrontację z globalizacją i nowoczesnością. Wydają się być islamską odpowiedzią na nowoczesność, apelują bowiem o przestrzeganie wartości islamskich, aby móc przezwyciężyć wyzwania niesione przez modernizację. Muzułmańskie NRR mają swoich poprzedników w świecie islamu XVIII i XIX w. (doskonałym przykładem może być tu wahabizm). Islamskie odrodzenie w poprzednich stuleciach było odpowiedzią na słabość i upadek muzułmańskich imperiów i miało stanowić przeciwwagę dla gospodarczej potęgi Europy kolonizującej świat islamu. Podobnie jak ruchy religijne żydów, chrześcijan czy hindusów islamskie ruchy odrodzeniowe są reakcją na nowoczesność, ale równocześnie są też, dzięki stosowanym środkom działania, przejawem nowoczesności<sup>5</sup>. Wiele muzułmańskich ruchów, aby dotrzeć do nowych zwolenników, w pełni wykorzystuje możliwości, jakie oferują nowe media, w tym strony internetowe, Twitter, blogi, wideo online i serwisy społecznościowe. Zarówno Facebook, jak i YouTube są pełne treści, które w korzystnym świetle przedstawiają poglądy i ideologię nowych islamskich ruchów religijnych. Treści te przybierają niekiedy formę utworów hip-hopowych, komiksów, programów sportowych i innych popularnych form, żeby w ten sposób przyciągnąć młodych muzułmanów żyjących w Europie Zachodniej i w Ameryce Północnej. Grupy islamskich radykałów, takie jak Al-Kaida, wykorzystują Internet do propagowania dżihadu, aby pozyskać potencjalnych bojowników<sup>6</sup>. Z drugiej strony można wskazać te ugrupowania, które promują zmiany przeprowadzane w sposób pokojowy (jak np. Tablighi Jama'at czy inne ruchy wywodzące się z sufizmu). One również propagują swoje poglądy przez internet i tworzą strony poświęcone swoim przywódcom<sup>7</sup>.

Analizowane islamskie NRR pochodzą z subkontynentu indyjskiego. Chociaż w różnym stopniu, to jednak mają podłoże sufickie i oficjalnie głoszą pokojowy islam. Antropolog Olivier Roy, w odniesieniu do ugrupowań tworzonych przez muzułmanów, ruchy te określa mianem „neofundamentalistycznych”, aby odróżnić je od tych, które są nazywane islamistycznymi. W jego ocenie „neofundamentalisci” ograniczają się do restrykcyjnego przestrzegania norm szariatu i rytuału dotyczącego stroju i zachowania<sup>8</sup>. Ruchy neofundamentalistyczne różnią się od typowych ruchów islamskich przede wszystkim tym, że w przeciwieństwie do nich nie głoszą ani systematycznej ideologii, ani globalnego politycznego porządku, które prezentowałyby ich koncepcje ustrojowo-prawne, czy społeczne. Barbara Metcalf, wytrawna znawczyni dziejów muzułmanów

<sup>4</sup> R. Meijer, *Global Salafism: Islam's New Religious Movement*, Oxford 2013, w różnych miejscach.

<sup>5</sup> Zob. I.M. Lapidus, *Islamic Revival and Modernity: the Contemporary Movements and Historical Paradigms*, w: „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 1997, t. 40, nr 4, s. 444.

<sup>6</sup> G. Weimann, *Terror on the Internet*, [online], <http://hevro.haifa.ac.il/~comm/he/files/yariv/t%26w.pdf>, [dostęp: 28 II 2014].

<sup>7</sup> Zob. *Refutation Of Tablighi Jama'at by Abu Khadeejah* [online], [http://www.youtube.com/watch?v=2eDpb\\_zslao](http://www.youtube.com/watch?v=2eDpb_zslao) [dostęp: 19 III 2014], *What is Tablighi Jamaat* [online], <http://www.youtube.com/watch?v=oUkD8DxjCco> [dostęp: 23 III 2014].

<sup>8</sup> O. Roy, *Has Islamism a Future in Afghanistan?*, w: *Fundamentalism Reborn? Afghanistan and the Taliban*, W. Maley (red.), New York 1998, s. 208.

w Azji uważa, że bardziej precyzyjne byłoby określanie ich mianem ruchów tradycjonalistycznych, ponieważ zachowują ciągłość z wcześniejszymi instytucjami, zwłaszcza ze szkołami, w których ich liderzy odbywali edukację, i z ulemami, którzy byli ich mistrzami<sup>9</sup>. Znamienne i warte przytoczenia w tym miejscu jest to, że wielu terrorystów zaangażowanych w zamachy bombowe w Europie regularnie odwiedzało meczety związane z tymi ruchami, szczególnie z Tablighi Jama'at.

Wszystkie trzy wyżej wymienione ruchy misyjne, tj. Tablighi Jama'at, Da'wat-e Islāmī i Sunnī Da'wat-e Islāmī, zapraszają swoich członków do aktywnego włączania się w ich działania oraz do uczestniczenia w corocznych spotkaniach w Pakistanie, Bangladeszu i w Indiach. Tablighi Jama'at jest jednym z trzech ruchów, które doprowadziły do odrodzenia się islamu w Malesji; odgrywa ważną rolę także w Indonezji i jest bardzo popularny wśród mniejszości muzułmańskich na Zachodzie, w tym w USA, Anglii i we Francji. Ma ugruntowaną pozycję w częściach Bliskiego Wschodu, a także w innych rejonach świata muzułmańskiego<sup>10</sup>. Jak wskazał Thomas K. Gugler, proponowany przez te ruchy sposób działania jest określany mianem „islamski projekt” oraz „sunnaizacja”, czyli odejściem od codziennej rutyny w celu powrotu do życia zgodnego z zasadami Proroka Mahometa i salafitów<sup>11</sup>. Przykłady tych zasad można odnaleźć w hadisach (krótkich opowieściach o życiu i postępowaniu proroka Mahometa). Ta tak zwana „apolityczna” sunnizacja może być postrzegana jako polityczna reislamizacja<sup>12</sup>.

Działalność misyjna jest istotą nowych ruchów religijnych, które są dobrze przygotowane do stawienia czoła globalizacji. Zwykle przybierają one formę małej religijnej wspólnoty, której członkowie ufają, że przynależność do niej uchroni ich przed zagrożeniami niesionymi przez sekularyzm i współczesny świat. W ocenie Eileen Barker pomimo tego, że NRR są bardzo zróżnicowane, to można wyodrębnić pewne wspólne cechy charakterystyczne dla większości z nich. Po pierwsze konwertyci są bardziej zaangażowani w religię, którą przyjęli, niż wierni wychowani w danej religii. Po drugie NRR przyciągają z reguły nietypową część populacji: dawniej były to osoby wykluczone, a dziś są to również osoby młode, dobrze wykształcone i pochodzące z klasy średniej. Po trzecie ruchy te mają charyzmatycznego przywódcę, który jest autorytetem dla wiernych i przed nikim nie odpowiada. Po czwarte NRR często rysują dualistyczny obraz świata, wyraźnie oddzielając dobro od zła. Po piąte, ponieważ ruchy te tworzą dla wiernych „świat równoległy”, to pozostała część społeczeństwa traktuje

<sup>9</sup> B.D. Metcalf, „Traditionalist” Islamic Activism: Deoband, Tablighis, and Talibs [online], <http://essays.ssrc.org/sept11/essays/metcalf.htm> [dostęp: 23 II 2014].

<sup>10</sup> Y. Sadowski, Just “A Religion”: For the Tablighi Jama'at, Islam is not totalitarian [online], <http://www.brookings.edu/research/articles/1996/06/summer-islamicworld-sadowski> [dostęp: 23 III 2014].

<sup>11</sup> Salafici to zwolennicy salafizmu (z arab. *salafiyya*, od: *salaf* – 'przodkowie'), tj. islamskiego ruchu religijnego i politycznego głoszącego odrodzenie islamu przez powrót do jego pierwotnych źródeł, tj. do „religii bogobojnych przodków”. Za prekursora salafizmu jest uważany Ibn Tajmijja (1263–1328), który odrzucił współczesne mu sufickie interpretacje islamu, a głosił powrót do jego pierwotnej formy, oczyszczonej z późniejszych naleciałości. Samo pojęcie *salafiyya* odnosi się jednak głównie do nurtów reformatorskich wewnątrz islamu, powstałych w wieku XIX, które nawiązywały do myśli Ibn Tajmijji. Wcześniejszy był jednak nurt wahabizmu powstały w XVIII wieku w Arabii, który także postulował powrót do pierwotnego islamu. Z salafizmu wywodzą się XX-wieczny radykalizm i ekstremizm islamski.

<sup>12</sup> T.K. Gugler, *Jihad, Da'wa, and Hijra: Islamic Missionary Movements in Europe* [online], w: [http://archiv.ub.uni-heidelberg.de/savifadok/236/1/Gugler\\_Jihad\\_Dawa\\_2009.pdf](http://archiv.ub.uni-heidelberg.de/savifadok/236/1/Gugler_Jihad_Dawa_2009.pdf) [dostęp: 19 I 2014]. Odnośnie do rozumienia terminu sunnizacja zob. też T.K. Gugler, *Public Religiosity and the Symbols of the Super Muslim: Sunna and Sunnaization in Muslim Faith Movements from South Asia*, w: „Third Frame: Literature, Culture and Society” 2008, nr 1, s. 43–60, oraz R. Lohlker, *The Forgotten Swamp Revisited*, w: *New Approaches to the Analysis of Jihadism: Online and Offline*, R. Lohlker (red.), Göttingen 2012, s. 131.

je z nieufnością i strachem. I wreszcie po szóste – NRR ulegają szybszym i bardziej radykalnym zmianom niż starsze, ugruntowane religie<sup>13</sup>.

Odwołując się do metodologii wypracowanej przez E. Barker i T.K. Guglera można stwierdzić, że islamskie NRR wyróżniają przede wszystkim następującymi cechami:

- a) przynależność do NRR nie jest zdeterminowana przez sytuację rodzinną, chociaż środowisko rodzinne może mieć istotny wpływ na zaangażowanie się muzułmanina w działania konkretnej grupy religijnej,
- b) konwertyci są rekrutowani z określonej sfery społecznej, często z nowej klasy średniej. Niekiedy decydującym aspektem jest przynależność do określonej grupy narodowościowej lub pochodzenie z tego samego obszaru geograficznego (np. członkowie Tablighi Jama'at we Francji pochodzą głównie z obszaru Maghrebu),
- c) charyzmatyczny przywódca (w urdu: amir, negr) reguluje wszystkie aspekty życia i postępowania członków organizacji: stan cywilny, rodzaj i sposób odżywiania się, sposób spania, ubierania się, noszenie konkretnej fryzury i zarostu, zwłaszcza brody<sup>14</sup> – właściwie cały wygląd zewnętrzny,
- d) oznaki przynależności do ruchu są wyraźnie widoczne (wygląd, strój),
- e) struktury organizacyjne islamskich NRR charakteryzują się znaczną płynnością, ponieważ przynależność do nich nie ma charakteru sformalizowanego<sup>15</sup>. Struktury te nie prowadzą rejestru swoich członków,
- f) zgodnie z ideologią ruchu świat jest podzielony na bieguny – po jednej stronie stoją wyznawcy islamu, a po drugiej cała reszta,
- g) w pierwszej fazie działalności ruchy te dążą do budowy świata równoległego, w którym muzułmanie żyjący w swoim kręgu posługiwaliby się własnym prawem.

Członkami NRR odwołujących się do islamu są w większości ludzie młodzi i względnie dobrze wykształceni, zazwyczaj niemający problemów z prawem oraz sprawiający wrażenie, że chodzi im jedynie o to, aby mogli w spokoju praktykować swoją religię. Najczęściej są to imigranci z pierwszej generacji, zwani powracającymi do wiary. Mają wyjątkowo entuzjastyczne nastawienie do swojej działalności w ruchu religijnym i cechuje ich gorliwość neofitów. Członkami NRR z drugiego pokolenia imigrantów pochodzących z krajów muzułmańskich są głównie osoby rozczarowane społeczeństwem, które wyłączyło je poza nawias. Są to głównie bezrobotni i nieżonaci mężczyźni<sup>16</sup>.

Można zatem dostrzec, że działalność misyjna NRR jest skierowana do osób poszukujących wiary i takich, które nie są obciążone obowiązkami rodzinnymi. Ich konwersja jest z reguły wynikiem długiego procesu, w którym tradycyjne dziedzictwo straciło swój sens. Krótko przed konwersją „narodzeni na nowo” często doświadczają kryzysu lub przechodzą dużą zmianę w swoim życiu. Nierzadko są to osoby słabo zintegrowane ze społeczeństwem, a nawet wyalienowane. Możliwość funkcjonowania w strukturach NRR jest dla nich silnym elementem przyciągającym.

Charyzmatyczne grupy NRR są niezwykle spójne, szczególnie jeśli chodzi o małe

<sup>13</sup> E. Barker, *Nowe ruchy religijne*, Kraków 2012, s. 30–31.

<sup>14</sup> Zdecydowana większość prawników muzułmańskich uważa, że muzułmanie mają obowiązek nosić zarost o odpowiedniej długości.

<sup>15</sup> Zob. T.K. Gugler, *Jihad, Da'wa, and Hijra...* [dostęp: 19 I 2014].

<sup>16</sup> Szerzej na ten temat zob. E. Barker, *Rights and Wrongs of New Forms of Religiosity in Europe. Problems of Pluralism in Europe at the Beginning of the 21st-Century*, w: *Multireligiosität im vereinten Europa. Historische und juristische Aspekte*, H. Lehmann (red.), Göttingen 2003, s. 215–237.

grupy religijne złożone z młodych mężczyzn.

Ideologia NRR częściej prezentuje pozytywne niż negatywne przesłanie, pomaga w nawiązaniu i utrzymaniu wzajemnych relacji pomiędzy członkami ruchu oraz oferuje wsparcie emocjonalne niezbędne do rozwoju wspólnej tożsamości. W atmosferze bezwarunkowej akceptacji i wsparcia NRR pozwalają swoim członkom uniknąć alienacji. Jednocześnie często destrukcyjnie oddziałują na poziomie rodzinnym, a niekiedy i społecznym, doprowadzając do rozpadu więzi rodzinnych<sup>17</sup>.

Wspólną cechą wierzeń oferowanych przez NRR jest to, że są one stosunkowo proste i oczywiste – mają tendencję do przedstawiania świata w barwach czarno-białych. NRR mają charyzmatycznych liderów i, jak było powiedziane wyżej, głoszą proste prawdy. Sposób działania członków jest ściśle kontrolowany przez wyznaczonego obserwatora lub „opiekuna” (negra). Oprócz wsparcia społecznego i pomocy w rozwiązywaniu problemów egzystencjalnych członkowie doświadczają innych korzyści: podczas działalności misyjnej mogą podróżować, a w grupie promuje się higieniczny styl życia (członków obowiązuje ścisły zakaz używania narkotyków i alkoholu, zakazana jest także rozwiązłość seksualna).

Inną cechą charakterystyczną NRR jest stosunkowo duża jednorodność ich członków pod względem wieku, kraju pochodzenia i miejsca zatrudnienia. Nowe formy religijności są wspólnotowe, zwłaszcza w tym sensie, że wyraźna linia dzieli zbawionych od potępionych, i w tym, że wszystkie aspekty życia są podporządkowane religii. Członkowie NRR są indywidualistami, osobami niezwykle mobilnymi, a ruchy te są słabo zinstytucjonalizowane i najczęściej antyintelektualne. W trafnej ocenie Petera Beyera NRR mogą stać się źródłem nowych członków dla „fundamentalistycznych” ruchów religijno-politycznych dążących do powstrzymania lub nawet odwrócenia procesów relatywizacji partykularyzmów kulturowych, które są konsekwencją globalizacji<sup>18</sup>. W ocenie autora artykułu z tego typu sytuacją mamy do czynienia w przypadku ruchów islamskich, które dążą do powrotu do idealnej przeszłości, tj. przywrócenia stosunków panujących w czasach Mahometa i kalifów sprawiedliwych.

Wiele NRR bazujących na islamie pochodzi z Indii lub z innych krajów Azji Południowej. W południowoazjatyckim islamie można wskazać dwie główne szkoły myślenia (oprócz kilku pomniejszych). Z jednej strony jest to reformistyczny ruch Szkoła Dēobandī, który głosi „oczyszczoną” wersję islamu i powrót do tradycji „ojców założycieli” (np. salafitów), z drugiej zaś jest to Szkoła Barelwī, ruch antyreformatorski, któremu blisko do ludowego islamu i sufizmu<sup>19</sup>. Ruch Barelwī narodził się w Bareilly, mieście położonym niedaleko Dēobandi. Szkoła Barelwī powołała w 1981 r. islamską misję Da’wat-e Islām<sup>20</sup>.

W 1991 r. indyjski pododdział Da’wat-e Islām odłączył się, aby stworzyć swój własny ponadnarodowy ruch, zwany Sunnī Da’wat-e Islām<sup>21</sup>. Patrząc z perspektywy

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat zob. E. Barker, *Nowe ruchy religijne...*, s. 170–175. Autorka ta twierdzi, że znane są przypadki rodzin, które wzmocniły swoje więzi dzięki wierze jednego z członków rodziny.

<sup>18</sup> P. Beyer, *Religia i globalizacja*, Warszawa 2005, s. 183.

<sup>19</sup> Sufizm – nurt w islamie, który stoi ponad tradycyjnym podziałem na sunnizm i szyizm, będący dewocyjno-mistycznym prądem w myśli muzułmańskiej. Kierunek ten powstał w VII–VIII w. w Basrze i Kufie, a sam termin pojawił się około połowy IX w. Sufizm charakteryzuje się synkretyzmem; składają się nań bowiem elementy i wpływy buddyjskie, zoroastrijskie, neoplatońskie i gnostryckie. Odłamy sufizmu przybierały często charakter bractw czy zakonów, a ich genezy należy poszukiwać w islamie dwóch pierwszych wieków, ponieważ muzułmański mistycyzm-sufizm stanowił zarówno negację, jak i dopełnienie pierwotnego islamu.

<sup>20</sup> Zob. [www.dawateislami.net](http://www.dawateislami.net). Odnośnie do działalności Da’wat-e Islami w Pakistanie zob. szerzej T.K. Gugler, *Die pakistanische Missionsbewegung Da’wat-e Islami. Die Barelwi Antwort auf die missionarischen Bemühungen der Tablighi Jama’at?* [online], <http://www.suedasien.info/analysen/2169> [dostęp: 12 II 2014].

<sup>21</sup> Zob. [www.sunnidawateislami.net](http://www.sunnidawateislami.net).



Dēobandī i Barelwī, należy stwierdzić, że te szkoły myśli religijnej i ruchy misyjne są w stosunku do siebie w opozycji, ponieważ rywalizują pomiędzy sobą, walcząc o wpływy i władzę polityczną. Pomimo tego, że na pierwszy rzut oka wydają się mieć różne fundamenty (salaficko-wahabicki w przypadku Tablighi Jama'at i suficki<sup>22</sup> w przypadku Da'wat-e Islāmī), to są reformistyczne w tym sensie, że wymagają od swoich zwolenników, aby byli osobiście odpowiedzialni za swoje zbawienie. Akcentują dosłowne naśladowanie życia Proroka, we wszystkich aspektach codzienności, a swój projekt nazywają „sunnizacją”, głosząc, że ten proces islamizacji czerpie swoje argumenty z konkretnych komentarzy do wybranych hadisów i koncentruje się na sferze prywatnej, a nie politycznej. Odwołują się zatem do sunny, tj. tradycji proroka Mahometa. Pomimo niezwykle wojowniczego charakteru wielu współczesnych grup muzułmańskich, zarówno Tablighi Jama'at oraz Da'wat-e Islāmī, jak i Sunnī Da'wat-e Islāmī oficjalnie nie uchodzą za zwolenników siłowej wersji propagowania islamu<sup>23</sup>.

Wydaje się jednak, że wyłącznie pokojowy charakter działań podejmowanych przez wszystkie nurty ruchu Barelwī jest bardzo wątpliwy. W dniu 4 stycznia 2011 r. Salman Taseer, gubernator pakistańskiej prowincji Pendżab, został zastrzelony w stolicy kraju – Islamabadzie – przez Malika Mumtaza Qadriego, jednego z ochroniarzy. Qadri w swoim oświadczeniu stwierdził, że morderstwo popełnił z zimną krwią, aby zemścić się na gubernatorze za to, że ten publicznie krytykował prawo dotyczące bluźnierstwa w Pakistanie. Prawo to przewiduje dla winnych bezczeszczenia religii surowe kary – od grzywny do kary śmierci. Pod koniec listopada 2010 r. różne grupy religijne w całym kraju organizowały masowe demonstracje przeciwko rządowi, aby pokazać poparcie dla prawa odnoszącego się do bluźnierstwa i potępienie Taseera, który chciał jego zniesienia. Niektóre grupy twierdziły, że sam gubernator był winny apostazji, tj. przestępstwa zagrożonego w prawie islamskim karą śmierci. Część przywódców ze szkoły Barelwī potępiła zamach i odmówiła uczestniczenia w pogrzebie zabójcy. Część uczonych Barelwī jednak zdecydowanie broniła Qadriego. Jeden z nich sugerował, że była to zrozumiała reakcja pobożnego człowieka wobec działań Taseera, które naruszały prawo do ochrony czci proroka Mahometa. Co więcej, ponieważ konstytucja Pakistanu zapewnia wysokim rangą urzędnikom immunitet od odpowiedzialności karnej, to argumentowano, że był to jedyny sposób, aby ukarać bluźniercę za jego zbrodnie przeciwko islamowi. Podkreślano, że Qadri naprawdę nie miał innego wyboru niż zabicie bluźniercy.

Istotne w tej sprawie wydaje się być zachowanie samego zabójcy, który wcześniej nie miał związków z islamskim ekstremizmem. Qadri twierdził, że działał zupełnie sam i stanowczo zaprzeczył, że był pod wpływem jednego z radykalnych ruchów politycznych lub religijnych, znanych z podżegania do dżihadu w Pakistanie. Przyznał, że 31 grudnia 2010 r., na kilka dni przed zamachem, zdecydował się zabić gubernatora. Był to piątek, muzułmański dzień wspólnych modłów, a w całym kraju w meczetach lokalni liderzy religijni głośno demonstrowali przeciwko uchyleniu ustawy o bluźnierstwie. Pobożny muzułmanin i członek organizacji Barelwī (odłamu Dawat-e-Islami) –

<sup>22</sup> Należy pamiętać, że założyciel Tablighi Jama'at Muhammad Ilyas był charyzmatycznym sufi należącym do kierunku Chishtiyya. Siedziba jego ruchu znajdowała się w Delhi, obok najważniejszego sanktuarium dla Sufich – miasta Nizamuddin Dargah. Yoginder Sikand przekonuje nawet, że Tablighi Jama'at nie do końca negował sufizm, ale dokonał redefinicji niektórych jego tez, odrzucając z sufizmu wszystko to, co było w nim nieislamskie i niedostosowane do szariat. Zob. tenże, *The Reformist Sufism of the Tablighi Jama'at: The Case of the Meos of Mewat, India*, w: *Sufism and the „Modern” in Islam*, M. van Bruinessen, J. Day Howell (red.), London 2007, s. 147. W ocenie tego autora Tablighi Jama'at jest ruchem nowoczesnym, ale nie modernistycznym, tamże.

<sup>23</sup> T.K. Gugler, *Jihad, Da'wa, and Hijra...* [dostęp: 19 I 2014].

Qadri – uczestniczył w wiecu poparcia zapisów ustawy o bluźnierstwie, który odbył się w Rawalpindi. Później przyznał, że został zainspirowany do zamordowania gubernatora przez „porywające przemówienia” i modlitwy głoszone przez duchownych liderów wiecu. Jednym z nich był Hanif Qureshi, radykalny i charyzmatyczny uczonec Barelwī, działacz i założyciel organizacji o nazwie Shahab-e-Islam. Po zabiciu Taseera Qureshi poświęcił kazanie Qadriemu i poprowadził procesję do domu zabójcy<sup>24</sup>. Powyższy przykład wyraźnie wskazuje na to, że nie wszystkie nurty pokojowego islamu są wolne od radykałów wzywających do przemocy i mordów w imię religii.

### **Tablighi Jama'at – narodziny i rozwój**

Jak zauważył wytrawny znawca muzułmańskich ruchów misyjnych o charakterze globalnym Marc Gaborieau, badania dotyczące działalności tych ruchów stały się modne na Zachodzie po 1980 r. Studia te charakteryzują się jednak dwoma rodzajami błędów: brakuje im wystarczająco długiej perspektywy historycznej, ponieważ koncentrują się głównie na ostatnich dwudziestu pięciu latach, a po drugie nie mają dostępu do źródeł historycznych dotyczących tych ruchów. Jest to widoczne zwłaszcza na przykładzie Tablighi Jama'at, które należy badać, uwzględniając ostatnie 80 lat<sup>25</sup>. Wydaje się jednak, że właściwsze jest cofnięcie się nawet do drugiej połowy XIX w., to jest do chwili powołania do życia ruchu Dēobandi, którego ideologia stała się fundamentem dla Tablighi Jama'at.

Wspomniany wyżej M. Gaborieau wskazuje na bezpośrednie powiązania Tablighi Jama'at ze szkołą Dēobandi, która prowadziła działalność misyjną na długo przed założeniem tego ruchu, i dodaje, że wszyscy jego przywódcy byli edukowani w tej szkole<sup>26</sup>. Tablighi Jama'at jest tylko jednym z wielu elementów szkoły Dēobandi, które obejmują nie tylko struktury pokojowe, lecz także „bojowników dżihadu”. Członkowie Dēobandi zawsze byli mniejszością wśród wojujących działaczy zaangażowanych politycznie, w przeciwieństwie do swoich rywali z ruchu Barelwī, którzy popierali zachowania kwietystyczne, czerpiąc z sufizmu. Ale również wśród członków tego ruchu byli radykałowie gotowi do stosowania przemocy.

Szkoła Dēobandi kładzie duży nacisk na edukację religijną i nakazuje swoim wyznawcom ściśle przestrzeganie norm szariat. W przeciwieństwie do szkoły Barelwī zakazuje odwiedzania grobów świętych. Jest to nurt podobny do wahabizmu w Arabii Saudyjskiej. Szkoła Dēobandi naucza purytańskiego islamu i wzywa swoich zwolenników do politycznego zaangażowania, zdecydowanie negując modernizację<sup>27</sup>. O radykalizmie Dēobandi najlepiej świadczy fakt, że rząd Pakistanu w 2006 r. zakazał rozpowszechniania *Zbioru Fatw* wydanych przez Rasheeda Ahmeda Gangohiego (1826/9–1905), ponieważ wzywają one do nienawiści religijnej<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Szerzej zob. I. Khan, *The Assertion of Barelvi Extremism* [online], <http://www.hudson.org/research/9848-the-assertion-of-barelvi-extremism> [dostęp: 19 III 2014].

<sup>25</sup> M. Gaborieau, *What is left of Sufism in Tablighī Jamā'at?* [online], <http://assr.revues.org/3731> [dostęp: 12 I 2014].

<sup>26</sup> Tamże. Podobne stanowisko prezentuje B.D. Metcalf, która wywodzi, że Tablighi Jama'at był pochodną ruchu Dēobandi. Zob. też, „*Traditionalist*” *Islamic Activism: Deoband, Tablighis, and Talibs* [online], <http://essays.ssrc.org/sept11/essays/metcalf.htm> [dostęp: 23 II 2014].

<sup>27</sup> Por. T.K. Gugler, *Die Dār-al-'ulūm Deoband. Ein Rundgang durch das Zentrum islamischer Gelehrsamkeit in Südasien* [online], <http://www.suedasien.info/analysen/2555> [dostęp: 20 III 2014].

<sup>28</sup> Tamże. Gangohi uchodzi za jednego z najznamienitszych uczonych tego ruchu. Najbardziej znani uczeni szkoły Dēobandi to: Qasim Nanotwi (zm. w 1879 r.), wspomniany wyżej Rasheed Ahmed Gangohi, Mahmoodul-Hasan (zm. w 1920 r.), Khalil Ahmad Saharanpuri (zm. w 1928 r.), Anwar Shah Kashmiri (zm. w 1933 r.), Ashraf Ali Thanwi (zm. w 1943 r.), Ilyas Khandhalwi (zm. w 1944 r.), Ubaidullah Sindhi

Sam założyciel Tablighi Jama'at, Muhammad Ilyas Khandhalwi, nie był wolny od widocznego zaangażowania politycznego. Studiował w Dēobandi w chwili, gdy indyjski ruch narodowy nabierał dużej dynamiki. Biografowie Khandhalwiego przypominają, że kiedy wstąpił do Dēobandi w 1908 r., aby zakończyć naukę pod kierunkiem słynnego nacjonalistycznego przywódcy Mahmûdu'l-Hasana (1851–1920), to osobiście złożył przysięgę dżihadu. Można zatem sformułować wniosek, że klimat, w którym powstawał ruch Tablighi Jama'at, wcale nie był pokojowy, ani że nie głosił czysto obronnego dżihadu. W środowisku Muhammada Ilyasa bowiem świętą wojnę za pomocą miecza uznawano za podstawowy obowiązek muzułmanina<sup>29</sup>.

Szkoła Dēobandi już od swych początków cechowała się silnym nastawieniem antyzachodnim. W mniemaniu jej założycieli społeczeństwa islamskie zostały w tyle za Zachodem we wszystkich sferach życia, ponieważ uwiodła je niemoralną i materialistyczna westernizacja, w związku z czym odeszły od pierwotnych nauk Proroka Mahometa. Zwolennicy Dēobandi są sunnitami, którzy uznają zasady hanafickiej szkoły prawa<sup>30</sup>. Nazwa ruchu – „Dēobandi” – pochodzi od miasta położonego 100 km na północ od Delhi, w którym w 1867 r. powstała *madrasa*, szkoła religijna, z czasem nazwana Tradycją Dēobandi. *Madrasa* zgromadziła muzułmanów, którzy byli wrogo nastawieni do rządów brytyjskich i zobowiązywali się do literalnej i surowej interpretacji islamu. Pragnęli ponadto uchronić muzułmanów przed wpływami hinduizmu.

Jak zauważył T.K. Gugler, chociaż zwolennicy Dēobandi wywodzą się ze społeczności sunnickiej, to jej wyznawcy nie są „czystymi” sunnitami. Nauczanie Dēobandi głosi, że:

- 1) muzułmanie są przede wszystkim wyznawcami islamu, a dopiero w drugiej kolejności przynależą do kraju, którego są obywatelami lub w którym rezydują,
- 2) muzułmanie uznają tylko religijne granice ich ummy (wspólnoty wiernych), a nie granice państwowe,
- 3) wyznawcy islamu mają święte prawo i obowiązek do swobodnego wędrowania do dowolnego kraju, po to aby prowadzić dżihad, który będzie chronić muzułmanów żyjących w tym kraju<sup>31</sup>.

Szkoła Dēobandi jest powszechnie praktykowana w Pakistanie i Afganistanie. W Afganistanie ma rzesze zwolenników, a sławetny przywódca afgańskich talibów, mułła Omar, był wychowankiem tej szkoły<sup>32</sup>. Ruch Dēobandi w islamie sunnickim

---

(zm. w 1944 r.), Shabbir Ahmed Uthmani (zm. w 1949 r.), Mufti Kifayatullah (zm. w 1952 r.), Hussain Ahmed Madani (zm. w 1957 r.), Yusuf Khandhalwi (zm. w 1965 r.), Idris Khandhalwi (zm. w 1974 r.), Mufti Muhammad Shafi Uthmani (zm. w 1976 r.), Yusuf Binori (zm. w 1977 r.), Mufti Mahmood (zm. w 1980 r.), Tayyeb Qasmi (zm. w 1980 r.), Zakariyya Khandhalwi (zm. w 1982 r.), Habeebur Rahman Azami (zm. w 1992 r.), Manzoor Numani (zm. w 1997 r.), Umar Palanpuri (zm. w 1997 r.), Abul Hasan Ali Nadwi (zm. w 1999 r.), Abdur Rasheed Numani (zm. w 1999 r.), Yusuf Ludhyanwi (zm. w 2000 r.), Mufti Rasheed Ahmed (zm. w 2002 r.) oraz Mufti Rafi Uthmani, Mufti Taqi Uthmani, Fadhlor Rahman Azami, Sulaiman Moola i Tariq Jamil.

<sup>29</sup> Na temat genezy Tablighi Jama'at zob. J.A. Ali, *Islamic Revivalism: Encounter the Modern World (A Study of the Tabligh Jama'at)*, New Delhi 2012, zwłaszcza rozdział V: *The Genesis of Tabligh Jama'at*; zob. też F.A. Noor, *Islam on the Move. The Tablighi Jama'at in the Southeast Asia*, Amsterdam 2012, s. 28–29, a także Y. Sikand, *The Origins and Development of the Tablighi Jama'at, 1920–2000: A Cross Country Comparative Study*, bmw 2002, w różnych miejscach.

<sup>30</sup> J.A. Ali, *Tablighi Jama'at: A transnational movement of Islamic faith regeneration*, w: „Economic and Political Studies” 2010, nr 3, s. 106.

<sup>31</sup> T.K. Gugler, *Die Dār-al-'ulūm Deoband. Ein Rundgang durch das Zentrum islamischer Gelehrsamkeit in Südasien* [online], <http://www.suedasien.info/analysen/2555>.

<sup>32</sup> D. Reetz, *Keeping busy on the path of Allah: the self-organisation (Intizam) of the Tablighi Jama'at* [online],

powstał w odpowiedzi na brytyjskie panowanie kolonialne w Indiach, a później rozwijał się w Pakistanie, w zdecydowanej opozycji do poglądów neokolonialnej elity tego kraju. Wyznawcy tego ruchu opowiadają się za silnym ograniczeniem pozycji kobiet. Uważają, że szyici nie są muzułmanami. Głoszą kult lidera lub amira (inaczej emira – przywódcy) po to, aby pakistańskie społeczeństwo przybrało charakter identyczny z modelem, jaki panował w czasach proroka Mahometa. Jednym z najbardziej znanych członków Dēobandi w Pakistanie był prezydent Pervez Musharraf (ur. w 1943 r.), który zresztą przyszedł na świat w Indiach, w mieście, od którego szkoła wzięła swoją nazwę<sup>33</sup>.

To właśnie z ruchu Dēobandi wywodzi się Tablighi Jama'at (Wspólnota Kazań i Misji, inaczej też: Grupa Modlitewna, Towarzystwo Szerzenia Wiary) założona przez wychowanka szkoły Dēobandi Maulana Muhammada Ilyasa Kandhalawiego (1885–1944) w 1927 r. (niektóre źródła jako datę powstania ruchu podają rok 1926) w indyjskiej miejscowości Mewat w pobliżu Delhi<sup>34</sup>. Od samego początku w ideologii Tablighi Jama'at są wyraźnie dostrzegalne radykalizm, a nawet ekstremizm. Ilyas Kandhalawi i jego zwolennicy byli nietolerancyjni wobec innych muzułmanów, szczególnie szyitów. Zdecydowanie nieprzejednane stanowisko prezentowali jednak wobec wyznawców innych religii. Odrzucili nowoczesność, głosząc, że jest sprzeczna z islamem. Wykluczyli kobiety z życia publicznego i dowodzili, że islam musi zapanować nad wszystkimi innymi religiami. Opowiadali się za literalną interpretacją szariatu i negowali wszelkie działania sprzeczne z tradycją Proroka Mahometa<sup>35</sup>. Założyciel ruchu miał ambicje, które po latach udało się w pełni zrealizować jego następcom: stworzono organizację o charakterze globalnym<sup>36</sup>.

Zgodnie z ogłoszoną ideologią członkowie i zwolennicy Tablighi Jama'at oprócz Koranu powinni studiować tylko literaturę z kręgu autorów Tablighi – szczególnie Tablighi Nisab, tj. eseje pióra siostrzeńca Ilyasa Muhammada – Zakariyya Kandhalawiego (1898–1982). Należy zauważyć, że ruch Tablighi Jama'at nie jest monolitem: jeden odłam głosi prowadzenie pokojowego dżihadu przez sumienie (*dżihad bin nafs*), podczas gdy bardziej radykalne skrzydło opowiada się za prowadzeniem dżihadu mieczem (*dżihad bin saif*). W praktyce jednak wszystkie odłamy Tablighi głoszą hasła zbieżne z ideologią skrajnie ortodoksyjnego nurtu islamu powstałego w XVIII-wiecznej Arabii – wahabitów-salafitów<sup>37</sup>.

Ruch Tablighi Jama'at działa w sposób zakonspirowany, a jedną z przyczyn tego jest fakt, że jego przywództwo było przez długi czas skupione w rękach jednej rodziny. Wszyscy przywódcy tego ruchu byli związani z rodziną jego założyciela – Ilyasa – wprost albo byli z nim spokrewnieni. Po śmierci Ilyasa w 1944 r. jego syn, Maulana Muhammad Yusuf (1917–65), stanął na czele ruchu i w sposób znaczący poszerzył jego zasięg i wpływy.

Po podziale Indii Tablighi Jama'at szybko umocnił się w nowym kraju muzułmańskim – Pakistanie. Yusuf i jego następcy – Inamul Hassan (1965–1995) przekształcili Ta-

---

<http://www.zmo.de/dietrich/OM%20aReetz.pdf> [dostęp: 19 I 2014] oraz L. Puri, *The Past and Future of Deobandi Islam* [online], <http://www.ctc.usma.edu/posts/the-past-and-future-of-deobandi-islam> [dostęp: 12 I 2014].

<sup>33</sup> Większość przywódców talibów należała do ruchu Dēobandi lub była pod wpływem seminariów tego ruchu w Pakistanie.

<sup>34</sup> Zob. F.A. Noor, *Islam on the Move. The Tablighi Jama'at in the Southeast Asia*, Amsterdam 2012, s. 28.

<sup>35</sup> Y. Sikand, *Tablighi Jamaat and Hindu Revivalism* [online], <http://tablighijamaat.wordpress.com/2008/05/18/tablighi-jamaat-and-hindu-revivalism/>.

<sup>36</sup> Inaczej było z ruchem Jama'at-e-Islami założonym w 1941 r. przez Abula Ala Maududiego, który swoją działalność ograniczał do terytorium Indii Brytyjskich.

<sup>37</sup> Szerzej na temat wahabizmu-salafizmu zob. D. Pratt, *Global Salafism: Islam's New Religious Movement*, w: *Reviews in Religion & Theology* [online], <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1467-9418.2011.00927.x/abstract> [dostęp: 14 II 2014].

blighi Jama'at w prawdziwie międzynarodowy ruch, który aktywnie działa we wszystkich krajach, w których istnieją społeczności muzułmańskie. Pod koniec 1960 r. ruch, o którym mowa, ugruntował swoją pozycję nie tylko w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej, lecz także w Japonii, która nie ma znaczącego odsetka ludności muzułmańskiej.

Według różnych danych Tablighi Jama'at działa dziś w 223 krajach, a liczba jego zwolenników może sięgać nawet 100 milionów<sup>38</sup>. W 2005 r. liczbę członków tego ruchu w Europie Zachodniej szacowano na ponad 150 000<sup>39</sup>. Wydaje się jednak, że obecnie, w 2014 r., liczba ta znacznie przekracza 200 000 członków.

Działalność ruchu Tablighi Jama'at odwołuje się do sześciu zasad, które są kwintesencją nauczania tego ruchu, tj. do zasady:

- 1) Kalimah – artykułu wiary, w którym członek Tablighi przyznaje, że nie ma boga oprócz Allaha, a Mahomet jest jego wysłannikiem. Jest to akceptacja szahady – muzułmańskiego wyznania wiary, jednego z pięciu głównych obowiązków, jakie islam nakłada na swoich wyznawców<sup>40</sup>,
- 2) Salat – pięciu codziennych modlitw, które są niezbędne do duchowego uniesienia, pobożności i życia wolnego od bolączek świata materialnego. Ta zasada odgrywa najważniejszą rolę w praktykowaniu islamu i jest wstępem do podejmowania wszelkich działań motywowanych religią,
- 3) Ilm i dhikr – wiedza i pamięć o Bogu rozważane podczas spotkań, w których czasie zgromadzeni słuchają kazań głoszonych przez emira, modlą się, recytują Koran i czytają hadisy. Podczas takich spotkań razem sprzątają, przygotowują i spożywają posiłki, dzięki czemu budują poczucie wspólnoty,
- 4) Ikram-i-Muslim – szacunek dla współtowarzyszy muzułmanów. Młodych muzułmanów nakazuje się traktować z życzliwością i uprzejmością,
- 5) Ikhlas-i-Niyat – poprawa własnego życia przez prośby i błagania kierowane do Boga i wykonywanie wszystkich czynności w imię Allaha, co jest konsekwencją życia muzułmanina, które ma być skupione wokół służenia Allahowi,
- 6) Tafriq-i-Waqt – pokazywanie zalet islamu z czasów Mahometa, podążanie śladami Proroka przez głoszenie jego przesłania od drzwi do drzwi w imię wiary. Ta szósta zasada ściśle wiąże się z obowiązkiem, jaki ciąży na każdym członku Tablighi, tj. z uczestnictwem w khuruj – podróży misyjnej, podczas której głosi się nauki Mahometa oraz zachęca się muzułmanów do praktykowania islamu, jaki istniał w czasach Proroka i kalifów prawowiernych.

## Organizacja

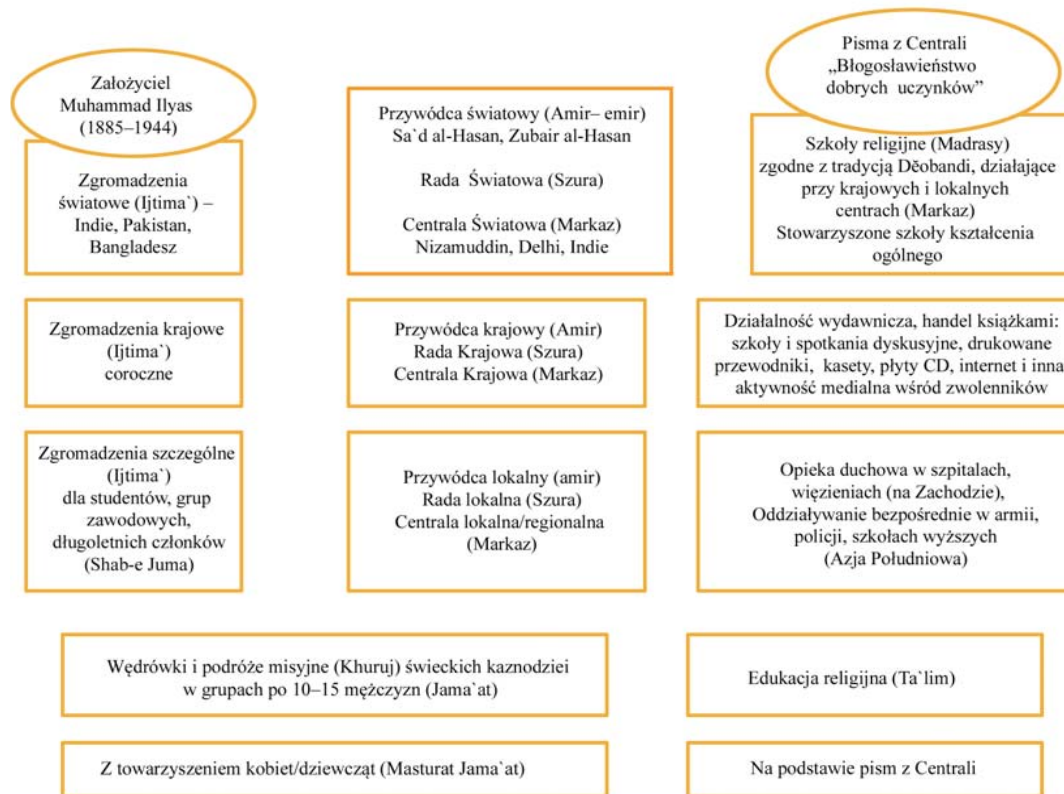
Choć niewiele wiadomo na temat szczegółów funkcjonowania ruchu Tablighi Jama'at, to wyciekające informacje pozwoliły na zbudowanie schematu organizacyjnego.

<sup>38</sup> Zob.. A. Horstmann, *The Tablighi Jama'at, Transnational Islam, and the Transformation of the Self between Southern Thailand and South Asia*, w: „Comparative Studies of South Asia, Africa and the Middle East” 2007, t. 27, nr 1, s. 27.

<sup>39</sup> Zob. *Muslim Networks and Movements in Western Europe*, w: „Pew Forum on Religion & Public Life”, September 2010, s. 45.

<sup>40</sup> Oprócz szahady (tj. islamskiego wyznania wiary) są to: salat, zakat (obowiązkowa jałmużna), saum (post w ramadanie) i hadżdż (pielgrzymka do Mekki).

## Struktura organizacyjna Tablighi Jama'at<sup>41</sup>



<sup>41</sup> Źródło: D. Reetz, *Frömmigkeit in der Moderne: die Laienprediger der Tablighi Jama'at, w: Islam in Europa: Religiöses Leben Heute. Ein Portrait ausgewählter islamischer Gruppen und Institutionen*, Münster 2010, s. 48.

Powyższy schemat pokazuje, że Tablighi Jama'at ma słabo sformalizowaną strukturę organizacyjną i mocno wewnętrzny profil instytucjonalny. Ruch trzyma się dala od mediów i unika publikowania informacji o swojej działalności i liczbie swoich członków. Nie ma zresztą żadnego sformalizowanego procesu rejestracji członków. Tablighi Jama'at jako organizacja nie szuka zewnętrznych darowizn i przynajmniej teoretycznie nie jest przez nikogo finansowana. Twierdzi, że w rzeczywistości członkowie sami pokrywają własne wydatki. Ruch niechętnie upublicznia poglądy swoich przywódców i nigdy oficjalnie nie ogłosił ich tekstów. Nawet jeśli istnieją publikacje związane z ruchem, w szczególności te napisane przez Zachariasza Kandahalwiego, to nigdy nie kładziono nacisku na naukę z tych książek, tylko zachęcano do werbalnej komunikacji osobistej – twarzą w twarz. Z tego powodu niektórzy autorzy porównują Tablighi do Świadków Jehowy. Tablighi zaleca zbiór prac zwykle określany jako *Tablighi Nisaab* (*Tablighi Curriculum*). Składają się nań następujące pozycje: *Hayatus Sahabah*, *Fazail-e-Amaal*, *Fazail-e-Sadqaat* i *Muntakhab-e-Ahadis*.

Działania organizacji są koordynowane przez centra oraz siedziby zwane Markaz. Tablighi Jama'at utrzymuje swoją międzynarodową siedzibę, zwaną Nizamuddin Markaz, w Nizamuddin (Indie). Ma również krajowe Markaz-centra w ponad 220 państwach<sup>42</sup>, w celu koordynowania swoich działań na obszarze poszczególnych krajów. Z kolei na poziomie lokalnym Markaz lokalne (regionalne) gromadzą wolontariuszy, którzy samodzielnie finansują swoją działalność misyjną.

Centrala Tablighi Jama'at wpływa na szkoły religijne – mdrasy, które działają zgodnie z tradycją Dēobandi, a są ulokowane przy krajowych i lokalnych Markaz-centrach. Ruch prowadzi działalność wydawniczą, handluje książkami, kasetami, płytami, ma własne strony internetowe oraz podejmuje działalność w mediach. Członkowie ruchu w Europie Zachodniej i w USA starają się sprawować duchową opiekę w szpitalach i w więzieniach. W Azji Południowej prowadzą bezpośrednią działalność w wojsku, policji i w szkołach wyższych.

## Przywódstwo

Na czele ruchu stoi amir (emir). Jest to w Tablighi Jama'at tytuł lidera, który przysługuje przywódcom ruchu na szczeblu światowym, krajowym i lokalnym. Amir w Tablighi jest powoływany do pełnienia swojej funkcji przez Szurę – Centralną Radę Konsultacyjną na szczeblu globalnym. Pierwszym amirem był założyciel ruchu Muhammad Ilyas, drugim jego syn Muhammad Yusuf Kandhalawi, a trzecim Inaam ul Hasan. Obecnie nie ma jednego przywódcy, a na czele ruchu stoją dwie osoby – Zubair ul Hasan i Saad Kandhalawi – obaj pełniący funkcję amirów<sup>43</sup>.

Co znamienne, w ruchu Tablighi panuje swoisty, unikalny system, ponieważ poza stanowiskiem amira inne stanowiska tu nie istnieją. Przeprowadza się jedynie wybory amira, a po jego wybraniu podejmowane przez niego decyzje są ostateczne i muszą być bezdyskusyjnie wcielane w życie. Amir przy podejmowaniu decyzji nie musi ich z nikim konsultować<sup>44</sup>. Swoją funkcję pełni dożywno.

<sup>42</sup> A. Horstmann, *The Tablighi Jama'at, Transnational Islam, and the Transformation of the Self between Southern Thailand and South Asia*, w: „Comparative Studies of South Asia, Africa and the Middle East” 2007, t. 27, s. 27.

<sup>43</sup> J.A. Ali, *Tablighi Jama'at: A transnational movement of Islamic faith regeneration*, w: „European Journal of Economic and Political Studies”, Istanbul 2010, nr 3, s. 116.

<sup>44</sup> Zob. M.K. Sahib, *Advantageous Structure for the Jihad Organizations* [online], <http://www.2600.com/>

## **Sposób prowadzenia działalności misyjnej przez Tablighi Jama'at. Khurūj – misje wędrownie**

Ruch zachęca swoich członków do odbywania wędrowek i podróży misyjnych (Khurūj) jako świeccy kaznodzieje w grupach po 10–15 mężczyzn. Wtedy Khurūj noszą nazwę Jama'at. W sytuacji, gdy w podróżach tych uczestniczą kobiety, podróże te są określane jako Masturat Jama'at. Tablighi Jama'at zachęca swoich wyznawców do prowadzenia aktywnej działalności misyjnej w taki sposób, aby jeden dzień w tygodniu, trzy dni w miesiącu, jeden miesiąc w ciągu roku, a trzy miesiące przynajmniej raz w życiu uczestniczyli w misjach Tablighi. Edukacja religijna prowadzona przez członków ruchu jest określana jako Ta'lim<sup>45</sup>.

Podczas podróży misyjnych członkowie ruchu wyróżniają się strojem. Ubrani są w prostą, białą, luźną odzież, a na plecach noszą torby. „Misjonarze” powinni brać przykład z Mahometa: powinni spać tak, jak czynił to (zgodnie z przekazaną tradycją) Prorok, tj. na prawym boku, na gołej ziemi, z ręką pod policzkiem i z twarzą zwróconą w stronę Mekki. Adeptci podczas każdej podróży często korzystają z meczetów jako ze swojej bazy. Szczególnie mocno są związani z meczetami, którymi zarządzają członkowie ruchu Tablighi. W tych meczetach odbywają się okresowe, mniejsze konwentykle członków ruchu na skalę lokalną.

W czasie swoich misji członkowie Tablighi Jama'at wyruszają z bazy znajdującej się w meczecie w odwiedziny do mieszkań i domów zajmowanych przez wyznawców islamu. Chodząc od drzwi do drzwi, zachęcają muzułmanów do uczestniczenia w wieczornych modlitwach w ich meczecie, a tym, którzy przyjdą, głoszą kazania i nauczają ich o zasadach Tablighi. Każdy, kto wie, jak wspólnotowe czy wręcz kolektywne jest życie muzułmanów (również w Europie Zachodniej), doskonale rozumie, jak skuteczna musi być metoda głoszenia islamu twarzą w twarz. Tylko nieliczni sprzeciwiają się tej agitacji, zwłaszcza jeśli zamieszkują w dzielnicy zdominowanej przez wyznawców islamu.

Adeptci zachęcają do przyłączenia się do ruchu i odbywania podróży misyjnych. W Tablighi obowiązuje zasada, że każdy członek może zamiennie być kaznodzieją, kucharzem czy odpowiadać za porządek i czystość. Ta zmienność ról sprzyja konsolidacji grupy i podkreśla jej egalitarny charakter. Wśród członków Tablighi Jama'at jest to zazwyczaj określane jako khidmat i polega na służeniu i udzielaniu pomocy współtowarzyszom.

### **Ijtima – doroczne spotkanie**

Inną ważną zasadą działania Tablighi Jama'at sprzyjającą konsolidacji ruchu jest organizowanie corocznych spotkań wyznawców, zwanych ijtimami, które odbywają się na szczeblu lokalnym, krajowym i globalnym. Typowe ijtimy trwają trzy dni i kończą się wyjątkowo długą modlitwą. Spotkania te są przez adeptów ruchu uważane za szczególnie podniosłe. W ich trakcie członkowie otrzymują błogosławieństwo dla swojej działalności. Podczas ijtim w spotkaniach Tablighi Jama'at w jednym miejscu gromadzą się niekiedy ponad dwa miliony uczestników. Do najstarszej ijtimy o zasięgu światowym doszło w Bhopalu, stolicy Madhya Pradesh w Indiach. Współcześnie najliczniejsze

---

news/mirrors/harkatmujahideen/www.harkatmujahideen.org/jihad/advantag.htm [dostęp: 12 II 2014].

<sup>45</sup> Zob. J.A. Ali, *Tablighi Jam'at: A transnational movement...*, s. 114–115.



z tych corocznych spotkań odbywają się w Indiach, Pakistanie i Bangladeszu. Wydaje się, że dziś najważniejszym miejscem spotkań wyznawców Tablighi jest ijtima odbywająca się w Raiwind w Pakistanie.

Jedno z takich ijtim opisał Tiziano Terzani – włoski dziennikarz o poglądach lewicowych:

Pojechałem do Lahore przez Abu Hanifaha. Powiedział mi, że jego „misją” w Pakistanie był udział w dorocznym spotkaniu Tablighi Jama’at, więc pojechałem za nim. Robi wrażenie. Trzydzieści kilometrów od Lahore, na równinie Raiwind, na trzy dni zebrało się w cieniu ogromnych białych płacht ponad milion mężczyzn (nie widziałem ani jednej kobiety) ze wszystkich zakątków Pakistanu i różnych części świata. Razem, w nieustannej chmurze żółtego pyłu podnoszonego przez wiatr, modlili się pięć razy dziennie, słuchali przemówień starszych i umacniali więź braterstwa muzułmańskiego, które nam, ludziom Zachodu, często trudno zrozumieć, bo coraz bardziej jesteśmy przyzwyczajeni do myślenia o „moim”, a coraz mniej o „naszym”.

Tablighi to dziwna, zdyscyplinowana i potężna organizacja. Formalnie są islamskimi misjonarzami oddanymi nie nawracaniu niewiernych, ale reformie duchowej muzułmanów, którzy „padli ofiarą wpływu zachodniego materializmu”. Każdy członek organizacji za darmo poświęca temu dziełu misyjnemu cztery miesiące w roku. W małych grupach, nie czytając gazet ani nie oglądając telewizji, żeby się nie rozpraszać, podróżują po kraju, mieszkają w najodleglejszych wioskach i uczą ludzi „prawdziwej drogi Allaha”. Dzięki temu stworzyli ogromną sieć kontaktów i są teraz bardzo wpływowi, nie tylko w Pakistanie, ale także w różnych częściach świata, w których są obecni. Ich sekretem jest to, że pozostają w cieniu. Tablighi nie szukają rozgłosu, nie chcą, żeby o nich pisano, nie pozwalają na robienie zdjęć ani na filmowanie, a ich przywódcy nie udzielają wywiadów.

Tablighi utrzymują, że są przeciwni przemocy, że nie chcą się mieszać do polityki i nie mogą być przez to myleni z fundamentalistami z ekstremistycznych partii muzułmańskich, które występują przeciwko rządowi i otwarcie popierają Osamę i talibów. Jednak po spędzeniu wielu godzin w tym ogromnym, zdyscyplinowanym zbiorowisku mężczyzn w białych kufi lub turbanach na głowach, przesuwających paciorki różańca, było dla mnie oczywiste, że pomimo pozornych różnic Tablighi, Osamę i talibów łączy wspólnota interesów i niewypowiedziana solidarność. Co trzeba zrozumieć, ponieważ w szerszym znaczeniu dotyczy to wszystkich muzułmanów na całym świecie<sup>46</sup>.

Z opisu Terzaniego, który nie jest wyznawcą islamu, przebija lęk zmieszany z podziwem dla dokonań Tablighi. Warto sobie zatem uświadomić, jak wielkie wrażenie muszą robić tego typu spotkania na wiernych wyznawcach Allaha<sup>47</sup>.

### Przyczyny sukcesu Tablighi Jama’at

Na sukces przesłania głoszonego przez misjonarzy Tablighi Jama’at składa się wiele czynników. Bez wątplenia jest ono proste i skuteczne, dzięki czemu idee przekazywane przez ruch trafiają do szerokich rzesz muzułmanów zróżnicowanych pod względem edukacji i wiedzy o islamie. Misjonarze unikają abstrakcyjnych dyskusji doktrynalnych, a grupa skupia się na potrzebie wzmocnienia i poprawy religijności poszczególnych członków.

<sup>46</sup> T. Terzani, *Listy przeciwko wojnie*, Warszawa 2001, s. 82–83.

<sup>47</sup> Thomas Gugler stwierdził, że chociaż nie był aktywnym uczestnikiem Zgromadzenia, to nawet dla niego obserwowanie tego rytuału w Karaczi Multan, Bangalore czy Barcelonie było dużym przeżyciem. Zob. T.K. Gugler, *Jihad, Da’wa, and Hijra...* [dostęp: 19 I 2014].

Zgodnie z ideologią ruchu trzyma się on z dala od polityki<sup>48</sup>. Zamiast tego dąży do poprawy dobrobytu społeczeństwa jako całości, a grupa misyjna dąży do duchowego przekształcenia jednostki. Przyjęcie takich metod działania pozwoliło ugrupowaniu na dostosowanie się do różnych konfiguracji społeczno-politycznych i ułatwiło ekspansję. Pozostając formalnie apolityczną (w przeciwieństwie np. do Bractwa Muzułmańskiego), Tablighi Jama'at unika konfrontacji politycznej, dzięki czemu może się rozwijać w wielu krajach, bez obawy, że zostanie zdelegalizowana. Należy jednak pamiętać, iż nie jest to do końca prawda, ponieważ niektórzy członkowie tego ruchu zasiadają w rządach w Pakistanie i Bangladeszu, a grupa dąży do utrzymania bliskich relacji z rządami w Azji Południowej.

Doktryna Tablighi Jama'at nakazuje szacunek dla urzędu oraz poszanowanie dla władzy politycznej. Nie można wykluczyć, że przyczyną głoszenia takich haseł może być fakt, że grupa ma charakter hierarchiczny i podkreśla autorytet rady starszych.

Jak już wspomniano wyżej, zwolennicy ruchu działają w konspiracji: ugrupowanie prowadzi działalność, dochowując ścisłej tajemnicy. Niewiele wiadomo na temat wewnętrznego funkcjonowania w ugrupowaniu, ponieważ nie sporządza ono oficjalnych list członkowskich.

Genialnym i zarazem nowatorskim posunięciem Ilyasa, które pozwoliło na rozwój i ekspansję ruchu Tablighi Jama'at, była idea zapoczątkowana w 1934 r. głosząca, że rozpowszechnianie islamu powinno być obowiązkiem każdego muzułmanina, a nie wyłączną domeną duchowej elity – ulemów.

### **Tablighi Jama'at w Europie Zachodniej**

Dynamiczny rozwój ruchu w krajach niemuzułmańskich rozpoczął się w 1970 r., a jego przyczyną było ustanowienie ścisłych relacji pomiędzy saudyjskimi wahabitami i zwolennikami Dēobandi z Azji Południowej. Była to sytuacja szczególna, ponieważ wahabici lekceważąco odnoszą się do innych islamskich szkół. W tym przypadku docenili jednak nauczanie Tablighi Jama'at, pomimo tego, że nie pochwalają niektórych zachowań jego członków. Sheikh Abd al Aziz ibn Baz, jeden z najbardziej wpływowych duchownych wahabitów pod koniec XX w., docenił przedstawicieli Tablighi za ich działalność i zachęcał swych braci wahabitów do uczestniczenia w ich misjach, po to aby im przewodniczyć i doradzać<sup>49</sup>. Ta współpraca przyniosła wymierne korzyści finansowe – Arabia Saudyjska zaczęła przekazywać dla Tablighi Jama'at znaczne kwoty. Pomimo tego, że ruch ten formalnie wymaga od swoich członków, aby sami pokrywali koszty swoich misji, to w praktyce pieniądze z Arabii pokryły koszty podróży tysięcy biednych misjonarzy. Chociaż działalność finansowa Tablighi Jama'at jest owiana tajemnicą, to nie ulega wątpliwości, że niektóre z wysokich kwot przeznaczanych na kierowane

<sup>48</sup> Można jednak wskazać wiele znanych osobistości ze świata polityki związanych z tym ruchem. Są to m.in. byli prezydenci Pakistanu: Muhammad Rafika Tarar i Farooq Leghari [Sardar Farooq Ahmed Khan Leghari], a także były prezydent Indii dr Zakir Hussain. Ponadto gorącym zwolennikiem i członkiem Tablighi Jama'at był generał Ziaur Rahman, były prezes i szef sztabu armii Bangladeszu, który spopularyzował ten ruch w tym kraju. Zob. S. Uddin Shoaib Choudhury, *Starter Groups for Islamism: the Tablighi Jamaat; Asma's Iman Raufand the Mosque at Ground Zero* [online], <http://www.think-israel.org/choudhury.raufmosquegroundzero.html> [dostęp: 3 IV 2013].

<sup>49</sup> <http://www.sunniforum.com/forum/archive/index.php/t-87968.html?s=64c9e04c901c9e-2292348c237baf49f1> [dostęp: 19 I 2014]. Należy jednak dodać, że ten islamski uczyony w niektórych kwestiach krytykował Tablighi.

przez Saudyjczyków organizacje, takie jak np. Światowa Liga Muzułmańska, służą finansowaniu działalności misjonarskiej prowadzonej przez Tablighi. Już w 1978 r. Światowa Liga Muzułmańska dofinansowała budowę meczetu Tablighi w Dewsbury w Anglii, który od tej pory jest centrum tego ruchu w całej Europie. Dzięki funduszom pochodzącym od wahabitów misjonarze Tablighi otrzymują wyższe wynagrodzenie niż to, jakie Unia Europejska płaci nauczycielom w Afryce. W Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych Tablighi działają ramię w ramię z Dēobandi oraz z meczetami i centrami islamskimi kontrolowanymi przez wahabitów<sup>50</sup>.

Obecnie w Europie Markaz-centra Tablighi Jama'at działają (według danych prezentowanych przez sam ruch) w: Albanii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Danii, Finlandii, Gibraltarze, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Niemczech, Norwegii, Polsce, Portugalii, Rosji, Rumunii, Serbii, Szwecji, Szwajcarii, na Ukrainie, w Turcji, na Węgrzech, w Wielkiej Brytanii i we Włoszech<sup>51</sup>. W 2009 r. Sąd Najwyższy Rosji zakazał działalności Tablighi Jama'at na terenie tego kraju, uzasadniając to tym, że jest to organizacja, która zagraża stabilności etnicznej i religijnej społeczeństwa rosyjskiego oraz że dąży do naruszenia integralności terytorialnej Rosji<sup>52</sup>.

Należy mieć na uwadze, że dane te są informacjami oficjalnie dostępnymi, a Tablighi Jama'at może mieć swoje centra jeszcze w wielu państwach europejskich. Jak podaje Dietrich Reetz, Markaz – najważniejsze centra Tablighi Jama'at w Europie – powstawały w następującej kolejności:

- w 1972 r. we Francji,
- w 1975 r. w Belgii,
- w 1978 r. w Wielkiej Brytanii,
- w 1992 r. w Hiszpanii,
- w 2000 r. w Niemczech<sup>53</sup>.

### **Pochodzenie społeczne i etniczne członków Tablighi Jama'at w wybranych krajach europejskich**

Zwolennicy Tablighi w Wielkiej Brytanii pochodzą najczęściej z Azji Południowej, a należą do tego ruchu nie tylko wykwalifikowani fachowcy i właściciele firm, lecz także osoby z niższych warstw społecznych, które reprezentują tradycyjnych członków ruchu. We Francji i Hiszpanii natomiast członkami Tablighi są w dużej mierze muzułmańscy robotnicy z rejonu Maghrebu (Północnej Afryki). Warto zauważyć, że nie we wszystkich krajach, w których ruch próbował działać, odniósł równie spektakularne sukcesy. W Niemczech na przykład Tablighi ma duże trudności z pozyskiwaniem nowych adeptów. Dzieje się tak najpewniej z tego powodu, że niemieccy muzułmanie pochodzą w większości z Turcji, tj. z kraju, w którym Tablighi Jama'at praktycznie nie istnieje. Wydaje się zatem, że przesłanie głoszone przez ruch nie jest dobrze przyjmowane przez tureckich muzułmanów.

<sup>50</sup> Zob. S. Uddin Shoaib Choudhury, *Starter groups for iskamism: the Tablighi Jamaat: Asma`a Iman Rauf and the Mosque at Ground Zero* [online], <http://www.think-israel.org/choudhury.raufmosquegroundzero.html> [dostęp: 3 IV 2013].

<sup>51</sup> <http://tablighijamaat.wordpress.com/2008/05/13/worldwide-tablighi-markaz-address/> [dostęp: 6 IV 2013]. Poza spolszczeniem nazw państw w artykule zachowano oryginalną pisownię, która jest dostępna na oficjalnej stronie ruchu.

<sup>52</sup> O. Yarosh, *Sufickie ruchy odrodzenia islamu w Europie Zachodniej i na Ukrainie*, w: *Islam w Europie. bogactwo różnorodności czy źródło konfliktów*, M. Widy-Behiese (red. nauk.), Warszawa 2012, s. 172. O. Yarosh wskazuje, że ruch Tablighi działa także na Ukrainie, tamże.

<sup>53</sup> Zob. D. Reetz, *Frömmigkeit in der Moderne...*, s. 39.

Można postawić tezę, że chociaż Tablighi Jama'at deklaruje, iż jest ponadnarodową organizacją islamską, to swoich członków w danym państwie rekrutuje zgodnie z przynależnością regionalną lub etniczną<sup>54</sup>.

### Metody działania i ideologia

Ruch Tablighi Jama'at głosi hasło pokojowego dżihadu jako metody rozpowszechniania i wcielania w życie swoich postulatów. Podróże mają dla Tablighi takie same cechy, jak wczesnoislamskie najazdy (ghazwât), dokonywane podczas dżihadu. Pomimo tego, że misjonarze nie prowadzą „fizycznej walki z bronią” (qitâl), to jednak są oddziałem prowadzącym dżihad na drodze Allaha. Celem tych działań jest podbój świata zgodnie z wojskową terminologią klasycznego dżihadu, z najazdami, wypadami (Khurûj) i patrolami (gasht lub jaula).

Przywódcy Tablighi są emirami, tak jak dowódcy wojskowi w czasie dżihadu, na drodze Allaha. Analogicznie osoba, która umiera w trakcie misji Tablighi, jest szachidem – męczennikiem, który poległ w trakcie świętej wojny, tj. dżihadu<sup>55</sup>.

Pomimo tego, że dżihad jest zwykle opisywany jako pokojowy, to jego duch ma charakter militarny. Nie jest zatem przypadkiem, że w niedawnej przeszłości meczety kierowane przez Tablighi w Europie czy w Indiach i Pakistanie służyły rekrutacji dla bardziej wojowniczych organizacji, które przyjmowały bojowników do walki w Afganistanie, Kaszmirze lub Bośni. Jak trafnie zauważył M. Gaboriau, ich dżihad nie jest całkowicie pokojowy<sup>56</sup>.

Ruch Tablighi charakteryzuje się totalitarnym sposobem działania i uchodzi za instytucję totalną, to znaczy taką, która reguluje zachowanie wiernych zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym. Wielu autorów badających ten ruch podkreśla, że na jego członków wywierana jest ogromna presja psychologiczna<sup>57</sup>.

### Brak scentralizowanej kontroli

Co prawda ośrodki regionalne prowadzone przez Tablighi próbują nadzorować działalność ruchu w poszczególnych krajach, ale nadzór ten jest niezwykle utrudniony, zwłaszcza z powodu jego słabego sformalizowania. Ponadto wielu spośród jego członków bierze udział w działalności misyjnej bardzo nieregularnie, w weekendy lub raz na miesiąc.

Brak scentralizowanej kontroli oznacza, że różni misjonarze Tablighi działają na własną rękę i często podejmują działania improwizowane, zarzucając typowe sposoby postępowania. W rezultacie ruch charakteryzuje duża różnorodność podejmowanych działań w zależności od metody, zamiarów i skłonności jego lokalnych liderów i zwolenników. Na przykład duży kompleks Tablighi w brytyjskim miasteczku Dewsbury pełni funkcję centrali regionalnej i próbuje koordynować działania ruchu w całej Europie Północnej. Inne ośrodki bardziej się jednak koncentrują się na lokalnych problemach lub na obsłudze poszczególnych grup etnicznych. Na przykład Tablighi Markaz w Barcelonie ukierunkował swoje wysiłki na potrzeby imigrantów pochodzenia

<sup>54</sup> E. Faust, *Tablighi Jama'at in Britain and Germany*, w: *Travellers in Faith: Studies of the Tablighi Jamā'at as a Transnational Islamic Movement for Faith Renewal*, M.Kh Masud (red.), Leiden 2000, s. 159.

<sup>55</sup> W tej kwestii zob. szerzej: M. Sadowski, *Dżihad – święta wojna w islamie*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8, s. 29–47.

<sup>56</sup> M. Gaborieau, „*What is left of Sufism in Tablighi Jamā'at?*...”

<sup>57</sup> Tamże.

północnoafrykańskiego. We Francji działa wpływowo Tablighi-centrum w St. Denis pod Paryżem, ale większość grup Tablighi w tym kraju działa niezależnie, głównie przez budowanie wzajemnych relacji z lokalnymi meczetami.

Przez wiele lat działalności w Europie Zachodniej Tablighi Jama'at w dużym stopniu dostosował się do realiów otaczającego świata i często wykorzystywał i wykorzystuje możliwości, jakie daje działalność prowadzona w ramach demokratycznego państwa prawa. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do prawa, polityki i społeczeństwa obywatelskiego. Członkowie Tablighi wykazują, przynajmniej publicznie, wielką wolę współdziałania z niemuzułmańskimi instytucjami politycznymi, które pragną wykorzystywać do realizacji swoich celów. Zręcznie starają się pełnić rolę mediatora i pośrednika pomiędzy społecznością muzułmanów a lokalnymi władzami. We Francji na przykład lokalne grupy muzułmańskie długo nie były w stanie zbudować meczetu w Marsylii, aż w końcu Tablighi udało się pozyskać do realizacji tego zamierzenia burmistrza Jeana-Claude'a Gaudina, który publicznie poparł tę inicjatywę. To otworzyło drogę do rozpoczęcia budowy w 2007 r.<sup>58</sup>

O ruchu Tablighi w Wielkiej Brytanii stało się szczególnie głośno, gdy jego przedstawiciele zakupili duży obszar ziemi w Londynie i zaczęli planować budowę ogromnego kompleksu w centralnym punkcie z meczetem na 70 000 wiernych. Budowle miały powstać w pobliżu obiektów olimpijskich przygotowywanych na igrzyska w 2012 r. Szeroki sprzeciw społeczny wobec tych działań nie pozwolił na realizację tego zamierzenia. Pomimo tego, że członkowie Tablighi są oficjalnie niechętni podejmowaniu nowatorskich działań, to zatrudnili agencję public relations w celu poprowadzenia ich kampanii wizerunkowej. W ostatnim czasie ruch szeroko wykorzystuje media, w szczególności nowe technologie informacyjne, do rozpowszechniania swojego posłannictwa, choć dawniej jego członkowie sceptycznie podchodzili do technologii informatycznych. Obecnie jednak krótkie filmy umieszczane przez Tablighi Jama'at na takich stronach, jak np. YouTube, wskazują na wzrastającą świadomość grupy, która pragnie znaleźć nowe sposoby, aby konkurować na rynku muzułmańskich ugrupowań i ruchów<sup>59</sup>. Tablighi stał się zatem nowoczesną, elastyczną organizacją, która może szybko reagować i dostosować się do miejscowych warunków w celu zapewnienia sobie ekspansji.

### **Związki Tablighi Jama'at z terroryzmem islamskim**

Jak wspomniano wcześniej, powstały prawie 90 lat temu w Indiach islamski ruch misyjny Tablighi Jama'at jest dziś obecny na wszystkich kontynentach i ma swoich zwolenników i wiernych członków w ponad 220 krajach świata. Ze względu na niewyjaśnione związki z ugrupowaniami terrorystycznymi jest zakazany w Iranie, Rosji, Tadżykistanie, Turkmenistanie i Uzbekistanie. W 2013 r. sąd w Astanie (Kazachstan) umieścił Tablighi Jama'at na liście ugrupowań ekstremistycznych. Jego działalność na terenie tego państwa została zakazana. Również Indie rozważają wprowadzenie zakazu prowadzenia działalności przez ten ruch. Według Bakhtiyara Babadjanova, profesora religioznawstwa i pracownika naukowego w Instytucie Studiów Orientalnych Akademii Nauk Uzbekistanu, celem globalnym misji Tablighi Jama'at jest „islamizacja” świata. Jak zauważa Babadjanov, działalność ruchu ma wiele wspólnych cech z działalnością

<sup>58</sup> <http://www.pewforum.org/2010/09/15/muslim-networks-and-movements-in-western-europe-tablighi-jamaat/> [dostęp: 10 I 2014].

<sup>59</sup> Tamże.

Hizb ut-Tahrir<sup>60</sup> (popularną międzynarodową organizacją islamską, która jest aktywna nie tylko w Azji Środkowej, lecz także w niektórych państwach europejskich i USA, i której członkowie popierają ustanowienie globalnego kalifatu). Na przykład w obu wymienionych organizacjach członkowie są skupieni w małych, lokalnych grupach, podlegają ścisłej dyscyplinie i rozkazom przywódcy. Muszą również przekazywać część swoich dochodów na rzecz organizacji. Ponadto obie organizacje są zaliczane do islamu sunnickiego i oczekują podobnego poziomu aktywnego zaangażowania swoich członków. W przeciwieństwie do Hizb ut-Tahrir Tablighi Jama'at nie dąży jednak do siłowego i jak najszybszego zaprowadzenia światowego kalifatu, a jego członkowie głoszą, że islamizacja musi być procesem długotrwałym. Organizacja, w przeciwieństwie do Hizb ut-Tahrir, stara się również unikać otwartych konfliktów z władzami<sup>61</sup>.

Ruch Tablighi formalnie głosi pokojową islamizację świata i odżegnuje się od stosowania przemocy, a nawet werbalnie potępia ataki terrorystyczne. Należy jednak mieć na uwadze to, że powstał on w czasie konfliktu, a jego celem była obrona wspólnoty muzułmańskiej w Indiach w czasie sporów religijnych w tym kraju, i że już od swego zarania przybrał charakter wojujący i fundamentalistyczny<sup>62</sup>. Ponadto można przytoczyć wiele faktów (o czym poniżej) wskazujących na mocne powiązania Tablighi Jama'at ze światowymi organizacjami terrorystów islamskich. S.U. Shoaib Choudhury przekonuje, że Tablighi to fanatyczna organizacja złożona z muzułmanów, która jest znana na świecie jako jedno z narzędzi podsycania do prowadzenia dżihadu i islamskiego terroryzmu. Ugrupowanie to działa nie tylko w Azji Południowej, lecz także stopniowo zyskuje na sile w wielu krajach zachodnich, w tym w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Ruchowi Tablighi zarzuca się również to, że przyczynia się do finansowego wspierania kilku grup bojowników islamskich, takich jak Al-Kaida, Hamas, Laskhar-e-Taiba (oficjalna nazwa: Markaz Dawa wal-Irszad)<sup>63</sup>.

Istnieją dowody wskazujące na to, że Tablighi Jama'at jest od dawna bezpośrednio zaangażowany w sponsorowanie grup terrorystycznych wywodzących się z Pakistanu i Indii. Część analityków uważa, że ruch ten w wysokim stopniu przyczynił się do powstania ekstremistycznego ugrupowania Harakat ul-Mudżahedin, które powstało w Raiwindzie w 1980 r., a prawie wszyscy jego członkowie założyciele byli równocześnie członkami Tablighi. Harakat wslawił się porwaniem w grudniu 1998 r. indyjskiego samolotu pasażerskiego, a 8 maja 2002 r. zabójstwem francuskich inżynierów w Karaczi. *Te dwie organizacje razem tworzą prawdziwie międzynarodową sieć prawdziwych muzułmanów dżihadu*, jak powiedział jeden z przywódców Harakat ul-Mudżahedin. Ponad 6000 członków ruchu Tablighi Jama'at zostało przeszkolonych w obozach Harakat ul-mudżahedinów. Wielu walczyło w Afganistanie w 1980 r. i po pokonaniu talibów w tym państwie szybko dołączyło do Al-Kaidy<sup>64</sup>.

<sup>60</sup> Działalność tej radykalnej organizacji muzułmańskiej jest w Niemczech zakazana, w Wielkiej Brytanii zaś organizacja ta została w 2005 r. zdelegalizowana.

<sup>61</sup> Zob. I. Rotar, *The Tablighi Jamaat: A Soft Islamization from the Ferghana Valley to Russia's Turkic Regions?* [online], [http://www.jamestown.org/single/?no\\_cache=1&tx\\_ttnews\[tt\\_news\]=40356](http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews[tt_news]=40356) [dostęp: 7 IV 2013].

<sup>62</sup> M. Gaborieau, „*What is left of Sufism in Tablighi Jamā'at?*...”

<sup>63</sup> S.U. Shoaib Choudhury, *Alarming rise of Tablighi Jamaat* [online], <http://www.weeklyblitz.net/1238/alarming-rise-of-tablighi-jamaat> [dostęp: 5 IV 2013].

<sup>64</sup> A. Alexiev, *Tablighi Jamaat: Jihad's Stealthy Legions* [online], <http://www.meforum.org/686/tablighi-jamaat-jihads-stealthy-legions> [dostęp: 7 IV 2013].

Inne ekstremistyczne ugrupowanie związane z Tablighi to Harakat ul-Jihad-i Islami. Jego powstanie było konsekwencją inwazji sowieckiej na Afganistan. Dzisiaj grupa ta działa nie tylko w spornych prowincjach indyjskich Dżammu i Kaszmir, lecz także w stanie Gujarat, gdzie ekstremiści związani z ruchem Tablighi Jama'at przejęli około 80 proc. meczetów należących wcześniej do uchodzącego za umiarkowany ruchu Barelwī. Indyjscy analitycy podejrzewają, że wpływy lider Tablighi Maulana Umarji i grupa jego zwolenników 27 lutego 2002 r. dokonali zamachu bombowego na pociąg w Gujarat w Indiach. Incydent ten wywołał falę pogromów, których ofiarami byli zarówno muzułmanie, jak i Hindusi<sup>65</sup>. Władze Filipin oskarżyły organizację o to, że wspomaga terrorystów w tym kraju, wspierając ich pieniędzmi pochodzącymi z Arabii Saudyjskiej, a także że ułatwia transfer ochotników – ekstremistów z Pakistanu<sup>66</sup>.

Ruch Tablighi jest również bardzo aktywny w Afryce Północnej. Był jedną z czterech grup, które założyły islamski Front Ocalenia w Algierii. Władze Maroka ścigają obecnie co najmniej 60 członków marokańskiego odłamu Tablighi – Dawa wa Tabligh – w związku z atakiem terrorystycznym przeprowadzonym przez jego członków na synagogę w Casablance 16 maja 2003 r. W zamachu tym zginęło 45 osób. Skazany na śmierć zamachowiec Ilamado Yusef Fikri był członkiem Tablighi Jama'at. W listach do prasy lokalnej Fikri przyznał się do zabicia dwóch osób za to, że występowały „przeciwko islamowi”<sup>67</sup>.

Również w Europie można odnotować dużą aktywność różnych ekstremistów i terrorystów, którzy mają powiązania z Tablighi Jama'at. Holenderska policja badała powiązania pomiędzy marokańskimi komórkami Tablighi a mordercą pochodzącym z Maroka, który 2 listopada 2004 r. zabił holenderskiego reżysera Theo van Gogha. U podłoża tego zabójstwa leżało krytykowanie przez van Gogha świata islamskiego.

Można wskazać wiele innych przypadków indywidualnych aktów terroryzmu, których wykonawcy mieli związki z ruchem Tablighi. Francuskie służby bezpieczeństwa badały związek Tablighi z organizatorami i wykonawcami zamachu przeprowadzonego w Paryżu oraz w hotelu Asni w Marrakeszu w 1994 r.

Najbardziej dobitnym przykładem radykalizacji osób, które działały w ruchu Tablighi i przeszły na pozycje radykalnego islamu, są dwaj główni członkowie komórki odpowiedzialnej za zamachy z 7 lipca 2005 r. na środki komunikacji miejskiej w Londynie. Udowodniono, że co najmniej dwóch spośród zamachowców, tj. Mohammed Siddique Khan i Shahzad Tanweer, było wcześniej związanych z Tablighi Jama'at. I choć obaj oficjalnie odeszli z ruchu w 2001 r., to nie można do końca wykluczyć, że nie dokonali tego wyłącznie z powodów taktycznych. Po odejściu z meczetu Tablighi Khan i Tanweer zaczęli uczestniczyć w spotkaniach i dyskusjach politycznych, których uczestnicy negowali zachodnią cywilizację i wzywali do walki z nią. Po pewnym czasie zradykalizowali się do tego stopnia, że wyjechali do Pakistanu na obóz szkoleniowy dla terrorystów. Po zakończeniu obozu wrócili do Wielkiej Brytanii, aby zaplanować samobójczy atak i dokonać go. Warto pamiętać, że misjonarze Tablighi udają się na wielomiesięczne podróże do Pakistanu, a wielu analityków podkreśla, że rekrutacja do grup terrorystycznych jest przeprowadzana po przyjeździe do Pakistanu. Tam właśnie część uczestników misji Tablighi może zasilać ugrupowania terrorystyczne.

<sup>65</sup> <http://www.islam786.org/tablighijamaat.htm#127198897> [dostęp: 12 IV 2013].

<sup>66</sup> Zob. A. Alexiev, *Tablighi Jamaat: Jihad's Stealthy Legions* [online], <http://www.meforum.org/686/tablighi-jamaat-jihads-stealthy-legions> [dostęp: 7 IV 2013].

<sup>67</sup> Tamże.

Do takiej sytuacji doszło w 2001 r., kiedy to amerykańscy ekstremiści (zwolennicy dżihadu przeciwko USA), członkowie tzw. Lackawanna Six, wyjechali do ośrodka szkoleniowego Tablighi Jama'at w Pakistanie pod pretekstem odbycia nauki religii i zgłębienia kultury islamskiej. W rzeczywistości przedostali się przez Pakistan do Afganistanu, gdzie odbyli przeszkolenie w obozie Al-Farooq, prowadzonym przez Al-Kaidę. Inni oskarżeni terroryści, tacy jak jak „shoe-bomber” Richard Reid oraz konstruktorzy „brudnej bomby” Jose Padillai Lyman Harris (którzy chcieli wysadzić Brooklyn Bridge) byli członkami właśnie Tablighi Jama'at. Według Roberta Blitzera, szefa pierwszej „islamskiej” jednostki antyterrorystycznej w FBI, od roku 1990 do prowadzenia dżihadu przyłączyło się 1000–2000 Amerykanów. Pakistańskie źródła wywiadowcze twierdzą, że od 1989 r. w pakistańskich lub afgańskich obozach szkoleniowych dla terrorystów odbyło szkolenie 400 amerykańskich rekrutów Tablighi<sup>68</sup>.

We wrześniu 2009 r. „The Times” ujawnił, że przywódca zamachu bombowego na linii lotnicze Abdullah Ahmed Ali uczęszczał do londyńskiego meczetu w Walthamstow, który jest kontrolowany przez Tablighi Jama'at. Zważywszy że większość meczetów we wschodniej części Londynu jest kontrolowana przez ten ruch, nie jest to zaskakujące<sup>69</sup>. Tego typu przykłady można by mnożyć.

## Podsumowanie

Przedstawiona powyżej obszerna charakterystyka działalności ruchu Tablighi Jama'at pozwala na sformułowanie kilku wniosków: głównym celem formalnym tego ruchu jest pokojowa islamizacja świata, a do jego realizacji ruch wysyła na misje w ciągu roku miliony zaangażowanych adeptów. Pomimo tego, że Tablighi Jama'at opowiada się przeciwko stosowaniu przemocy, należy uznać go za organizację radykalną, ponieważ cele, które chce osiągnąć, są w pełni zgodne z celami, jakie stawiają sobie muzułmańscy ekstremiści opowiadający się za użyciem przemocy. Ruch ten może być nawet bardziej skuteczny niż inne islamskie ruchy radykalne, dąży bowiem do osiągnięcia radykalnych celów środkami umiarkowanymi i możliwymi do zaakceptowania przez państwo prawa. Choć Tablighi stara się pozyskiwać wyznawców islamu, to jednocześnie zniechęca swoich zwolenników do kontaktów z niemuzułmanami. Gardząc wartościami nieislamskimi, odrzuca westernizację i aprobejuje istnienie społeczeństwa równoległego – enklaw mniejszości islamskich w krajach niemuzułmańskich. Opowiada się przy tym przeciwko integracji muzułmanów ze społecznościami, w których żyją.

Wielu autorów badających ruch Tablighi przekonuje, że jego pokojowa działalność ma charakter jedynie taktyczny i że jest wygodną przykrywką dla promowania globalnego dżihadu (wbrew głoszonej przez nich apolityczności). Niektórzy wyrażają przekonanie, że Tablighi Jama'at to ruch tylko teoretycznie apolityczny, to znaczy, że jego ideologia tylko oficjalnie nie popiera żadnego modelu politycznego ani partii politycznej. Zamiast tego jednak jego członkowie proponują podejmowanie działań, które Alain Tourraine i Manuel Castells zdefiniowali jako świadome i całkowite przekształcenie społeczeństwa nie przez państwo, tylko przez celowe działania aktorów społecznych. Tym samym trudno uznać Tablighi za organizację w pełni

<sup>68</sup> Zob. S. Uddin Shoaib Choudhury, *Starter groups for Islamism: the Tablighi Jamaat: Asma'a Iman Rauf and the Mosque at Ground Zero...* [dostęp: 13 IV 2014].

<sup>69</sup> Zob. <http://www.guardian.co.uk/commentisfree/belief/2009/sep/08/religion-islam-tablighi-jamaat> [dostęp: 29 III 2013].



apolityczną, chociaż formalnie dystansuje się ona od udziału w życiu politycznym państwa. Dzięki głoszeniu takich idei ruch może działać w wielu różnych państwach, zarówno islamskich, jak i nieislamskich, bez wchodzenia w konflikt z władzami. Celem członków Tablighi jest jednak przekształcenie społeczeństw, w których żyją muzułmanie, w taki sposób, aby mogły w nich działać enklawy religijne funkcjonujące na zasadach szariat – prawa islamskiego, a w konsekwencji, żeby szariat zapanował nad całym światem albo przynajmniej w tych krajach, w których żyją wyznawcy Allaha<sup>70</sup>.

Jak wykazano powyżej, istnieje wiele dowodów pośrednich, które wskazują na powiązania pomiędzy ruchem Tablighi a islamskimi grupami terrorystycznymi. Członkowie ruchu aktywnie wspierają muzułmańskich terrorystów, zarówno w Azji Południowej (np. na Filipinach), jak i w Europie Zachodniej i w USA. Wielu członków lub byłych członków ruchu bezpośrednio angażowało się w przeprowadzanie zamachów terrorystycznych (np. w 2005 r. w Londynie).

Podczas przebywania na misjach Tablighi w Pakistanie wielu członków ruchu jest pozyskiwanych przez ugrupowania terrorystyczne. Z tych względów Tablighi Jama'at jest niekiedy nazywany ukrytym legionem dżihadu<sup>71</sup>. Inni znawcy problematyki określają go mianem przedsonka (korytarza) do terroryzmu albo nawet bezpośrednią drogą do terroryzmu<sup>72</sup>. W ocenie autora artykułu udział w spotkaniach Tablighi Jama'at jest dla wielu muzułmanów pierwszym krokiem do ekstremizmu.

Tablighi Jama'at ściśle współpracuje ze skrajnie radykalnymi i ortodoksyjnymi ugrupowaniami wywodzącymi się z ruchu saudyjskich wahabitów. To właśnie z Arabii Saudyjskiej pochodzi obecnie główne źródło finansowania Tablighi.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Tablighi Jama'at może stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego Polski i innych krajów Unii Europejskiej. Duże możliwości działania sprzyjają rozwojowi tego ruchu. Inteligentne metody postępowania i oficjalne hasła promujące „miłość i pokój” pozwalają na pozyskiwanie nowych członków, których pokojowe nastawienie po zręcznych działaniach indoktrynacyjnych może ulec znacznej radykalizacji w kierunku akceptacji zachowań i działań terrorystycznych. Tablighi często wspiera finansowo islamskie ugrupowania terrorystyczne.

Pokojowa ideologia Tablighi Jama'at utrudnia zwalczanie ruchu, który służy ugrupowaniom terrorystycznym do pozyskiwania nowych członków, a ponadto przychylnie nastawia do niego osoby postronne, działające w dobrej wierze. Warto zatem podejmować badania nad prawdziwą naturą ruchu, którego członkowie są najpierw muzułmanami, a dopiero później obywatelami państwa, w którym przebywają. Ich lojalność jest skierowana przede wszystkim na ummę, tj. społeczność muzułmańską. Nie są zatem lojalnymi obywatelami państw, w których żyją, nie utożsamiają się z nimi.

Powyższe fakty w pełni uzasadniają konieczność prowadzenia stałych badań nad działaniami podejmowanymi przez członków Tablighi Jama'at, jak bowiem trafnie zauważyła Melanie Phillips meczety ruchu Tablighi są ważną instytucją rekrutującą

<sup>70</sup> P. van der Veer, *Transnational religion. Paper given to the conference on „Transnational Migration: Comparative Perspectives”*, 30 June–1 July 2001, s. 8.

<sup>71</sup> Por. A. Alexiev, *Tablighi Jamaat: Jihad's Stealthy Legions...* [dostęp: 7 IV 2013].

<sup>72</sup> Por. F. Burton, S. Stewart, *Tablighi Jamaat: An Indirect Line to Terrorism* [online], [http://www.stratfor.com/weekly/tablighi\\_jamaat\\_indirect\\_line\\_terrorism](http://www.stratfor.com/weekly/tablighi_jamaat_indirect_line_terrorism) [dostęp: 8 IV 2013].

żołnierzy światowego dżihadu<sup>73</sup>. Ze względu na rzesze członków ruch Tablighi może być niewyczerpanym źródłem nowych adeptów islamskich ruchów radykalnych.

### Abstrakt

Autor niniejszego artykułu dowodzi, że spektakularne, a zarazem tragiczne w skutkach, zamachy terrorystyczne przeprowadzone na przestrzeni ostatnich lat (Nowy Jork 2001, Madryt 2004, Londyn 2005) przez różne ugrupowania muzułmańskie przyniosły nie tylko uzasadniony strach przed islamem, lecz także wzmogły zainteresowanie i tą religią, i ruchami ekstremistycznymi, które odwołują się do jej przesłania. W jego ocenie większość badaczy koncentruje swoje wysiłki na tych grupach, które głoszą radykalne hasła i nawołują do walki z Zachodem przez prowadzenie dżihadu – świętej wojny z niewiernymi – w celu zapanowania szariatu (prawa islamskiego) nad całym światem. Autor uważa jednak, że w pełni uzasadnione jest podjęcie badań również nad tymi ugrupowaniami, które, formalnie głosząc pokojowy islam, często stanowią lub mogą stanowić zaplecze dla muzułmańskich terrorystów. To dzięki istnieniu tego „pokojowego zaplecza”, które spokojnie działa poza światłem jupiterów, ekstremiści mogą zasilać swoje szeregi.

Prezentowana publikacja stara się wykazać związki pomiędzy misjonarzami głoszącymi umiarkowany islam a ekstremistami odwołującymi się do tej religii. Autor artykułu jest przekonany, że muzułmańskie ruchy głoszące pokojową „koraniczną” światą mogą być niewyczerpanym rezerwuarem służącym pozyskiwaniu nowych członków przez islamskie grupy ekstremistyczne. Taką grupą może być Tablighi Jama'at – Towarzystwo Szerzenia Wiary.

**Słowa kluczowe:** Tablighi Jama'at, terroryzm islamski, Dēobandi, islamskie ruchy religijne.

### Abstract

The author of the article suggests that the spectacular but tragic terrorist attacks in the recent years (9/11 in NY, 2004 in Madrid, 2005 in London), launched by different Muslim groups, have created not only justified fear of Islam, but also increased the interest in this religion and the extremists that refer to its meaning. In author's view most of the researchers concentrate on the groups which claim radical slogans and exhort war against the West by jihad – holy war against the infidels in order to introduce the sharia (Islamic) laws that would rule the world. The author suggests that it is also well-founded to start the research of the groups that, though formally preach peaceful Islam, often are or can be a backup for Muslim terrorists. It is because of this *peaceful backup*, hidden in the background of world's media interest, that the extremists may easily recruit new members.

---

<sup>73</sup> M. Phillips, *Londonistan*, Warszawa 2010, s. 48.

This article tries to show the connections between clerics preaching moderate Islam and extremists referring to this religion. The author believes that the Muslim movements preaching peaceful *coranisation* of the world can be an inexhaustible reservoir of recruits for the Islamic extremist groups. One of them may be Tablighi Jamaat – Society for spreading faith.

**Key words:** Tablighi Jama'at, islamic terrosism, Dċobandi, islamic religious groups.

Jarosław Tomaszewicz

## Od skrytobójstwa do *miatieżewojny*. Ewolucja terroryzmu politycznego w Europie – aspekty ideologiczne, taktyczne i organizacyjne

### Ku funkcjonalnej definicji terroryzmu

Przed przystąpieniem do omówienia ewolucji terroryzmu należy zdefiniować przedmiot rozważań. I nie jest to tylko akademicka pedanteria. Terroryzm jest zjawiskiem na tyle szczególnym, że jego istnienie nie budzi wątpliwości; zarazem jednak jest to zjawisko złożone, amorficzne oraz dynamiczne i nie ma jego jednoznacznej definicji. Brak jednolitej definicji terroryzmu w prawie międzynarodowym wynika z rozbieżnych interesów różnych państw. Konsensusu nie wypracowała także społeczność naukowa, która nie potrafi „wyłuskać” istoty terroryzmu spośród różnych form przemocy politycznej. Problem polega na tym, że definicje ogólne obejmują również zjawiska wykraczające poza pojęcie terroryzmu (nie nakreślając precyzyjnej granicy pomiędzy nimi), każdą definicję szczegółową natomiast można sfalsyfikować, ukazując wyjątek, tj. niemieszczący się w niej przypadek a k t u t e r r o r y s t y c z n e g o . Z czego to wynika? Po pierwsze, jak już zwrócono uwagę, za różnymi definicjami terroryzmu stoją konkretne interesy różnych państw. Na przykład amerykański Departament Stanu rozszerzył definicję terroryzmu o ataki przeciwko personelowi militarnemu poza służbą lub poza strefą działań wojennych, co pozwala zakwalifikować jako terrorystyczne ataki na amerykańskie okręty i bazy wojskowe<sup>1</sup>. Nietrudno tymczasem zauważyć, że również w czasie wojen regularnych atakuje się zaplecze nieprzyjaciela. Z kolei Organizacja Konferencji Islamskiej w 1999 r. wyłączyła z pojęcia terroryzmu walkę zbrojną o wyzwolenie przeciwko obcym rządóm, agresji i kolonializmowi<sup>2</sup>. Takie podejście, które było rozpowszechnione zwłaszcza w okresie zimnej wojny, stworzyło podłoże znanej formuły: *Wasi terroryści są naszymi bojownikami o wolność*.

Po drugie, niektóre definicje terroryzmu są nacechowane emocjami lub fałszywym moralizatorstwem, co zaciemnia obraz zjawiska. Przykładem może być określenie tego zjawiska przez Marię Gołaszewską, która traktuje terroryzm jako fascynację złem, przejaw choroby psychicznej i pierwotnej dzikości<sup>3</sup>. Takie podejście, choć zrozumiałe jako wyraz moralnego oburzenia, z naukowego punktu widzenia wnosi niewiele. Jeszcze częściej spotykamy definicje zdeformowane ideologicznymi inklinacjami ich twórców.

Po trzecie wreszcie, definicje są z natury rzeczy arbitralne i z tego powodu nie uwzględniają dynamiki i elastyczności zjawiska. Na przykład nagminne utożsamianie terroryzmu z przemocą fizyczną usuwa poza nawias tego pojęcia cyberterroryzm<sup>4</sup>.

Przyjrzyjmy się istniejącym definicjom terroryzmu, biorąc je za punkt wyjścia do rozważań w niniejszym artykule. Nie sposób jednak omówić wszystkich definicji tego zjawiska pojawiających w literaturze przedmiotu. W artykule zostanie więc zaprezentowane odwołanie się do zesta-

<sup>1</sup> B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2003, s. 36–37.

<sup>2</sup> W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, *Terroryzm*, Warszawa 2009, s. 29.

<sup>3</sup> M. Gołaszewska, *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, Warszawa 1995, s. 11.

<sup>4</sup> Np. B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym...*, s. 29.

wienia Alexa Schmida, który przeanalizował 109 definicji terroryzmu politycznego, rozbiegając je niejako na czynniki pierwsze, i stwierdził, że w ponad połowie z nich występowały trzy elementy:

polityka + przemoc + strach<sup>5</sup>

Cechą odróżniającą terroryzm od innych form politycznej przemocy byłoby więc dążenie do zastraszenia przeciwnika (czyli uzyskanie efektu psychologicznego) przez nagłośniecie aktu terroru (tzw. strategia pośrednia). Krzysztof Karolczak akcentuje efekt psychologiczny do tego stopnia, że neguje konieczność wystąpienia elementu przemocy (w jego ujęciu terroryzmem jest nawet np. palenie kukieł polityków)<sup>6</sup>. Takie podejście, akcentujące efekt psychologiczny, ma jednak słabe strony. Po pierwsze, skupianie się przez terrorystów na efekcie psychologicznym jest wynikiem nie tyle zamiaru, co konieczności: terroryści są zbyt słabi, by mogli pokusić się o złamanie potencjału nieprzyjaciela. Ta słabość nie jest jednak zamierzona – jeśli tylko mogą, to przechodzą do prowadzenia regularnych działań ofensywnych i próbują przejmować kontrolę nad terytorium (*no-go areas* w Ulsterze w latach 70. XX w., Faludża 2004–2005)<sup>7</sup>. Po drugie, terroryści mogą doprowadzać również do poważnych strat militarnych (patrz: Bejrut 1983 r., kiedy to zginęło 241 marines) lub ekonomicznych (sabotaże w irackim przemyśle naftowym). Sam efekt psychologiczny może również wtórnym wywoływać skutki militarne (Hiszpania 2004 r.)<sup>8</sup>. Po trzecie, każdy akt przemocy – także w czasie regularnej wojny – wywołuje efekt psychologiczny, który nawet jeśli ma charakter uboczny, służy dezorganizacji i demoralizacji sił nieprzyjaciela. To jeden z klasycznych sposobów prowadzenia walki. Według prof. Tadeusza Kotarbińskiego:

Zagrożenie należy do najpospolitszych chwytów agonistyki, czyli ogólnej teorii walki, ponieważ stanowi zabieg oszczędzający siły własne grożącego. Jeżeli bowiem można przez zagrożenie uzyskać ten sam efekt, co przez akcję właściwą, tedy dobrze jest poprzestać na zagrożeniu, gdyż oszczędza się w ten sposób siły rozporządzalne<sup>9</sup>.

Klasycznym przykładem takiej sytuacji może być wietnamska ofensywa Tet w 1968 r., tj. operacja militarna, która miała decydujące znaczenie dla wygrania przez Wietkong wojny psychologicznej<sup>10</sup>. Bombardowania Drezna, Hiroszimy i Coventry w czasie II wojny światowej miały na celu przede wszystkim wywołanie efektu psychologicznego, a nie militarnego, a jednak na ogół nie uwzględniamy ich w analizach dotyczących terroryzmu<sup>11</sup>. Zarazem trudno dostrzec „strategię pośrednią” w przypadku zamachu na Johna F. Kennedy’ego (1963) – z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa nie ma to jednak znaczenia. Tym bardziej okrucieństwo, brutalność i pogarda dla ludzkiego życia nie są immanentną cechą terroryzmu:

<sup>5</sup> A.P. Schmid, A.P. Jongman, *Political Terrorism. A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories, & Literature*, New Brunswick–London 2008, s. 5–6.

<sup>6</sup> K. Karolczak, *Terroryzm polityczny w Polsce – zagrożenia i perspektywy*, w: *Polska na nowej drodze. Tradycja i współczesność*, A. Magierska (red.), Warszawa 1997, s. 55, 59.

<sup>7</sup> W. Gruszka, *Konflikt w Irlandii Północnej. Przyczyny, przebieg i perspektywy uregulowania*, Warszawa, 1977, s. 165; A.H. Cordesman, E.R. Davies, *Iraq's Insurgency and Road to Civil Conflict*, Westport–London 2008, t. 1, s. 95–96, 112–113.

<sup>8</sup> Z. Jakubowska, *Madryt 11 marca*, Warszawa 2005, s. 81–92.

<sup>9</sup> T. Kotarbiński, *Hasło dobrej roboty*, Warszawa 1975, s. 134; szerzej na ten temat: T. Kotarbiński, *Z zagadnień ogólnej teorii walki*, Warszawa 1938.

<sup>10</sup> A. Dmochowski, *Wietnam – wojna bez zwycięzców*, Kraków 1991, s. 134–171.

<sup>11</sup> C. Gearty, *Terroryzm*, Warszawa 1998, s. 15; por. S. Prince, *Debata nad bombardowaniami lotniczymi*, w: *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2004, s. 116–122; Ch.J. Baxter, A.D. Stewart, *Dyskusja na temat bomby atomowej*, w: *Encyklopedia terroryzmu...*, s. 123–125.

z jednej strony ekologiści w akcjach ekotażu wystrzegają się ofiar<sup>12</sup>, z drugiej można podać przykłady rozmyślnego okrucieństwa partyzantów (np. UPA), a nawet armii regularnych<sup>13</sup>.

Reasumując: gdyby terroryzm miał być określany wyłącznie na podstawie wywołanego efektu psychologicznego, trzeba by to pojęcie rozszerzyć na różne formy wojny regularnej, walki partyzanckiej i działalności policyjnej.

Próbując wypracować roboczą definicję terroryzmu, autor artykułu nie chce wprowadzać rewolucji w zakresie tego pojęcia. Pragnie tylko je doprecyzować w zgodzie z ogólnie przyjętym (czy nawet potocznym) rozumieniem. Analizując terroryzm, zamierza zwrócić uwagę przede wszystkim na czyn, uznając intencje i cele za drugorzędne. Takie podejście pozwala uniknąć wyróżniania „dobrych” i „złych” terrorystów. Zarazem stara się też przedstawić terroryzm jako zjawisko zmienne, ewoluujące, w którym jedne formy płynnie przechodzą w inne. Dla takiego zamiaru najlepsze jest ujęcie historyczne, które pozwala na zrozumienie trajektorii<sup>14</sup> rozwoju tego zjawiska.

Ujęcie pragmatyczne, które zostało zasygnalizowane powyżej, skłania do traktowania terroryzmu jako metody walki (co zaproponował J.B.S. Hardman w 1936 r.)<sup>15</sup>. Oczywiście najistotniejsze znaczenie ma tu użycie przemocy. Jakie więc formy przemocy są charakterystyczne dla terroryzmu? Generalizując, można powiedzieć, że **aktami terrorystycznymi będą nazywane skryte zamachy na życie, zdrowie i wolność ludzi, a także na integralność obiektów fizycznych i zasobów informacyjnych, jak również usiłowanie lub groźba przeprowadzenia takich zamachów** (podkreślenie autora – przyp. red.).

Drugim elementem powyższej definicji jest sprawca. Powszechnie jest przyjęte rozróżnienie na terror masowy państwa i terror indywidualny, tj. terroryzm<sup>16</sup>. Łączenie terroru państwa z terroryzmem grup prywatnych – mimo wspólnego mianownika tych rodzajów terroryzmu w postaci wywoływania przez nie efektu psychologicznego – uniemożliwia wypracowanie spójnej definicji terroryzmu. Możemy więc przyjąć, że sprawcą działań terrorystycznych jest **jednostka bądź grupa o charakterze subnarodowym lub transnarodowym**<sup>17</sup> (podkreślenie autora – przyp. red.). Fakt, że terroryści działają poza strukturami państwa (w każdym razie oficjalnymi) sprawia, że terroryzm ma charakter bezprawny. Konsekwencją powyższego jest z kolei reguła, że terrorysta działa w konspiracji (mimo że nie zawsze grupy zaangażowane w akcje terrorystyczne są tajne, to same akcje mają charakter skryty).

W trzeciej kolejności należy przyjrzeć się obiektowi ataku. Alex Schmid, zauważając, że terroryzm zastrasza nie tylko bezpośrednie ofiary, podzielił zamachy terrory-

<sup>12</sup> Zob. szerzej: J. Tomasiewicz, *Przemoc w ruchu ekologicznym: od obywatelskiego nieposłuszeństwa do terroryzmu (przypadek Earth Liberation Front)*, w: „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2004, nr 1.

<sup>13</sup> Zob. np. M. Samborski, *Udział cywilnej ludności ukraińskiej w wydarzeniach wołyńskich w okresie II poł. 1942 r. i w 1943 r. Bojówki i oddziały terenowe OUN-SD*, w: *Działalność nacjonalistów ukraińskich na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, B. Grott (red.), Warszawa 2009, s. 164–187; E. Siemaszko, *Bilans zbrodni*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 7–8.

<sup>14</sup> Pojęcie trajektorii w naukach społecznych opisuje ewolucję danego zjawiska, pojawienie się jego kolejnych stadiów, ale także wszystko to, co przyczynia się do jego powstania i rozwoju, oraz powiązane z tym interakcje. Zob. np. K. Konecki, *Praca w koncepcji socjologii interakcjonistycznej*, „Studia Socjologiczne” 1988, nr 1.

<sup>15</sup> A.P. Schmid, A.P. Jongman, *Political Terrorism...*, s. 13.

<sup>16</sup> Por. B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym...*, s. 27.

<sup>17</sup> Wyjątek stanowi bezprawna i konspiracyjna działalność prowadzona przez funkcjonariuszy państwowych lub na zlecenie organów państwa, co możemy określić jako terrorizm (ale nie terror!) państwowy. J.M. Bale, *South Africa Project's Coast: "Death Squads", Covert State-Sponsored Poisonings, and the Danger of CBW Proliferation.*, „Democracy and Security” 2006, nr 2; D. Byman, *Deadly Connections. States that Sponsor Terrorism*, Cambridge–New York–Melbourn 2005, s. 36–41.

styczne na zindywidualizowane (gdy celem jest konkretna osoba – np. Anwar Sadat w 1981 r.) i odindywidualizowane (gdy cele są przypadkowe lub symboliczne)<sup>18</sup>. Badacze zwracają uwagę głównie na zamachy odindywidualizowane, podkreślając, że cechą charakterystyczną terroryzmu jest przeprowadzanie ataków na niewinne jednostki, czy też – mówiąc precyzyjniej – na cywilów (niekombatantów)<sup>19</sup>. Zgadzając się w zasadzie z powyższym twierdzeniem, warto jednak poczynić dwa zastrzeżenia: po pierwsze, grupy terrorystyczne atakują nie tylko cele cywilne, lecz także wojskowe (a więc 11 września 2001 r. i World Trade Center, i Pentagon). Po drugie, terroryści odmiennie postrzegają cele ataku: dla nich każdy członek wrogiej grupy jest bezpośrednim lub pośrednim uczestnikiem konfliktu. Dotyczy to w szczególności osób pełniących funkcje kierownicze, np. polityków. Należy również pamiętać, że terroryzm to nie tylko ataki na ludzi, lecz także na przedmioty: ataki na obiekty fizyczne (sabotaż, dywersja) również mogą mieć charakter terrorystyczny – gdy mają znaczenie symboliczne<sup>20</sup>.

Czwarty aspekt to miejsce ataku: ataki terrorystyczne są przeprowadzane – niejako z definicji – **poza teatrem działań wojennych** (podkreślenie autora – przyp. red.).\_I wreszcie – *last but not least* – cele terrorystów. Badacze terroryzmu na ogół zwracają uwagę, że celem terrorystów jest nie osłabienie, tylko zastraszenie przeciwnika<sup>21</sup>. Nie można jednak, jak się wydaje, arbitralnie wypowiadać się na temat celów terrorystów, gdyż w ich zamyśle akt terronu często jest nastawiony także na osłabienie przeciwnika (np. członkowie Czerwonych Brygad byli przekonani, że porwanie byłego premiera Aldo Moro jest rzeczywiście „ciosem w serce państwa”)<sup>22</sup>. W rzeczywistości katalog celów stawianych przez terrorystów jest dużo szerszy – okazuje się, że nie jest to tylko zastraszenie i skompromitowanie przeciwnika, lecz także manifestacja polityczna, zdobycie środków na działalność, zadanie strat fizycznych lub ekonomicznych, samoobrona i zemsta. W dodatku tylko część akcji przeprowadzanych przez organizacje terrorystyczne ma charakter stricte terrorystyczny (tj. oparty na przemocy). Z reguły towarzyszą im działania pomocnicze: terroryści prowadzą działalność propagandową, czasem nawet charytatywną i wyborczą<sup>23</sup>. Tych sfer aktywności nie można rozdzielić, dlatego też należy kompleksowo badać całą działalność organizacji terrorystycznych, a nie tylko same akcje terrorystyczne.

Z powyższego wypływa wniosek, że terroryzmem należy zajmować się na dwóch płaszczyznach: z jednej strony należy zajmować się akcjami stricte terrorystycznymi (terroryzmem według ścisłej definicji), a z drugiej – otoczką, kontekstem przeprowadzanych akcji terrorystycznych i środowiskiem terroryzmu, tzn. zjawiskami, które terroryzmowi towarzyszą. W ten właśnie sposób terroryzm zostanie potraktowany w niniejszym artykule.

<sup>18</sup> A.P. Schmid, *Wprowadzenie*, w: *Encyklopedia terroryzmu...*, s. 20.

<sup>19</sup> B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym...*, s. 36.

<sup>20</sup> Np. zniszczenie wież WTC miało symbolizować upadek zachodniego kapitalizmu.

<sup>21</sup> Por. B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym...*, s. 35.

<sup>22</sup> R. Curcio, *Od partyzantki fabrycznej do „uderzenia w serce państwa”*, w: „Rewolucja. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość ruchów rewolucyjnych na świecie” 2003, nr 3.

<sup>23</sup> D. Avon, A.-T. Khatchadourian, *Hezbollah. A History of the “Party of God”*, Cambridge–London 2012, s. 58–68; M. Levitt, *Hamas – polityka, dobroczynność i terroryzm w służbie dżihadu*, Kraków 2008, s. 24, 32–33, 79–82; J. Bukowski, *Patty czy Tania? Historia Patrycji Hearst*, Warszawa 1977, s. 15–20; Jeff Wm. Justice, *Of Guns and Ballots: Attitudes towards Unconventional and Destructive Political Participation among Sinn Féin and Herri Batasuna Supporters*, “Nationalism and Ethnic Politics” 2005, nr 3; B. O’Brien, *IRA*, Warszawa 2001, s. 166–171.

## Preterroryzm

Co najmniej uproszczeniem jest teza, że terroryzm pojawił się dopiero w epoce nowożytnej. Tymczasem wystarczy sięgnąć po *Stary Testament*, w którym znajduje się opowieść o Judycie z Betulii, która to po nocy spędzonej z Holofernesem, wodzem oblegających miasto Asyryjczyków, ścięła mu głowę. Śmierć wodza spowodowała ucieczkę najeźdźców<sup>24</sup>. Mamy tu oba elementy klasycznego terroryzmu – zarówno skryty zamach, jak i efekt psychologiczny.

Możemy śmiało stwierdzić, że już w odległej przeszłości stosowano formy przemocy, z których w epoce nowoczesnej wyrósł terroryzm. Po pierwsze były to skrytobójstwa. Do najsławniejszych należały zabójstwa francuskich królów Henryka III (1589) i Henryka IV (1610)<sup>25</sup>. Mieliśmy też wówczas do czynienia z jedną z pierwszych prób przeprowadzenia zamachu bombowego: w Anglii w 1605 r. partia katolicka zorganizowała tzw. Spisek Prochowy, planując zamach na króla i parlament<sup>26</sup>. Drugą przednowoczesną formą przemocy wartą odnotowania były tumulty, które, jako walkę stronnictw, można traktować jako prototyp terroru bojówkarskiego. Za przykłady mogą tu posłużyć hipodromowe „dema” w Konstantynopolu<sup>27</sup>, zwolennicy Savonaroli (*piagnoni*) we Florencji<sup>28</sup> czy kwintomonarchianie w XVII-wiecznej Anglii<sup>29</sup>. Po trzecie wreszcie, mamy do czynienia z „wojną szarpaną”, której nieraz towarzyszyły skrytobójstwa, jak w przypadku gezów (niderlandzkich żebraków) walczących w XVI w. o wyzwolenie Niderlandów<sup>30</sup>.

Co więcej, już w średniowieczu pojawiły się dwa istotne elementy terroryzmu: stała organizacja i ideologia uzasadniająca przemoc. Działyły wtedy tajne stowarzyszenia posługujące się przemocą, takie jak hiszpańska Garduna (która stanowiła zarazem przestępczy syndykat i „bractwo pobożne” zwalczające marranów) czy niemiecki sąd kapturowy (*Vehm*)<sup>31</sup>. Ideologicznego uzasadnienia dla skrytobójstw mogły dostarczać pisma XVI-wiecznych monarchomachów, którzy, wychodząc z teorii suwerenności ludu, głosili dopuszczalność usuwania złych władców przemocą. Można tu wymienić takie dzieła, jak *Franco-Gallia* Francoisa Hotmana (1573), *Budzik do Francuzów* Huberta Langueta czy *Killing No Murder – Zabójstwo (tyrana) nie jest morderstwem* Edwarda Sexby’ego<sup>32</sup>.

<sup>24</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa–Poznań 2000, s. 375–381.

<sup>25</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław–Warszawa 1995, s. 225, 230.

<sup>26</sup> G.M. Trevelyan, *Historia Anglii*, Warszawa 1963, s. 466–467.

<sup>27</sup> Brojne milicje plebejskie, spośród których Błękitni sympatyzowali z prawosławiem, a Zieloni z monofizytyzmem. Milicje te nie tylko ścierały się ze sobą na hipodromie i ulicach, lecz także w 532 r. solidarnie wywołały rewolucję Nika. Zob. G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1967, s. 79–80.

<sup>28</sup> Wprawdzie autor apologetycznego dziełka o Savonaroli pisze, że *jedyną ich bronią była modlitwa i kazania Savonaroli*, później jednak opisuje akty przemocy, w które angażowali się *piagnoni*. E.H. Adams, *Savonarola, The Florentine Martyr*, Oakland 1890, s. 95, 99, 118, 141, 145 i in.

<sup>29</sup> Zwolennicy „Piątej Monarchii” byli protestancką sektą dążącą do ustanowienia w Anglii ustroju teokratycznego; w kwietniu 1657 r. usiłowali dokonać zbrojnego przewrotu. L.F. Brown, *The Political Activities of the Baptists and Fifth Monarchy Men In England During the Interregnum*, Washington–London 1912, s. 111–118.

<sup>30</sup> J. Balicki, M. Bogucka, *Historia Holandii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 121.

<sup>31</sup> Ch.W. Heckethorn, *The Secret Societies of All Ages and Countries*, London 1897, t. 1, s. 163–168, 257–263.

<sup>32</sup> *The History of Terrorism from Antiquity to Al-Qaeda*, Ch. Gerard, B. Arnaud (red.), Berkeley–Los Angeles–London 2006, s. 82; H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa–Poznań 1978, s. 113–114.



## Narodziny i pierwsza faza rozwoju terroryzmu nowoczesnego: sprzysiężenie

Nie ulega jednak wątpliwości, że terroryzm jako zjawisko zgodne z przedstawioną na wstępie definicją pojawił się dopiero w epoce nowoczesnej. Przyczyny tego są złożone. Potęga nowoczesnego państwa i złożoność jego struktur stawia pod znakiem zapytania szansę powodzenia powstania zbrojnego czy przewrotu pałacowego, podczas gdy postępujący rozkład tradycyjnych więzi pchał jednostkę do indywidualnych działań. Miejski charakter cywilizacji zmusza do prowadzenia „partyzantki” w miastach, w czym jest pomocny postęp techniczny. Wreszcie opinię publiczną kształtują środki masowego przekazu, zapewniając szybki i powszechny dostęp do informacji, co umożliwia terrorystom stosowanie „strategii pośredniej”. Dlatego dzień 13 lipca 1793 r., kiedy rojalistka Karolina Corday zasztyletowała jakobińskiego trybuna Jana Pawła Marata<sup>33</sup>, można umownie uznać za początek terroryzmu w społeczeństwie industrialnym.

Przykłady tego typu reakcyjnego terroryzmu odnotowywano wówczas jednak tylko sporadycznie. Do najsłynniejszych przykładów takich działań można zaliczyć zamach bombowy przeprowadzony przez rojalistów na Napoleona w grudniu 1800 r.<sup>34</sup> W tamtych czasach najbardziej dawał o sobie znać nurt terroryzmu narodowego. Gdy w czerwcu 1867 r. Antoni Berezowski dokonał w Paryżu nieudanego zamachu na cara Aleksandra II, towarzyszący samodzielnemu cesarzowi Napoleon II powiedział: *Jeśli to Włoch, to był zamach na mnie, jeśli Polak – to na Ciebie, Najjaśniejszy Panie*<sup>35</sup>. To właśnie Włosi – karbonariusze i mazziniści – cieszyli się sławą międzynarodowych terrorystów. W 1854 r. z ich rąk zginął książę Parmy Karol III, a w 1855 i 1858 r. próbowali oni dokonać zamachów na Napoleona III<sup>36</sup>. Do podobnych działań dochodziło w Niemczech. Na przykład w marcu 1819 r. student Karl L. Sand zamordował w Moguncji carskiego agenta Augusta von Kotzebue<sup>37</sup>.

Istotny udział w zamachach terrorystycznych mieli też zwolennicy ustroju republikańsko-demokratycznego, nazywani potocznie „jakobinami”. We Francji republikanie stali m.in. za próbą zabójstwa króla Ludwika Filipa w lipcu 1835 r. i za niektórymi z licznych zamachów na cesarza Napoleona III<sup>38</sup>. W Anglii największy rozgłos zyskał tzw. spisek z ulicy Cato w Londynie, przeprowadzony w lutym 1820 r. (radykałowie pod wodzą Arthura Thistlewoda chcieli wymordować cały gabinet zebrany na obiedzie)<sup>39</sup>. Później celem zamachowców stała się królowa Wiktoria, na którą porywali się sympatycy ruchu czartystowskiego.

<sup>33</sup> P. Kropotkin, *Wielka Rewolucja Francuska 1789–1793*, Kraków–Łódź 1948, s. 387–388.

<sup>34</sup> W. Łysiak, *Szujańska ballada o „ślepych wojowniku” Gedeonie i o jego pojedynku z „korsykańskim karłem” Bonaparte*, Warszawa 1976, s. 61–63.

<sup>35</sup> Szerzej o terroryzmie narodowym w XIX w. zob. J. Tomaszewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, Katowice 2000, s. 55–58.

<sup>36</sup> Ch. W. Heckethorn, *The Secret Societies...*, t. 2, s. 157–195.

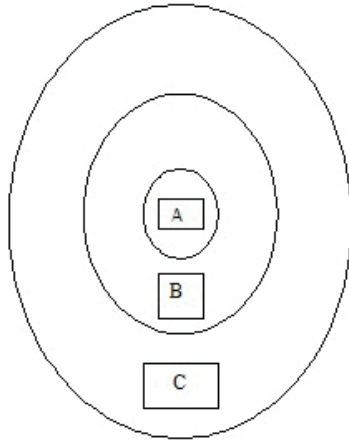
<sup>37</sup> Tamże, s. 257–262.

<sup>38</sup> L. T. Szmidt, *Terroryzm a państwo. Studium poświęcone historycznym, socjologicznym i agonologicznym aspektom terroryzmu*, Lublin 1979, s. 117–118.

<sup>39</sup> G. M. Trevelyan, *Historia Anglii...*, s. 741. W Wielkiej Brytanii „gabinetem” jest nazywany zespół ministrów pracujący pod kierownictwem premiera (w odróżnieniu od „rządu”, który obejmuje całość administracji centralnej). E. Gdulewicz, W. Kręcisz, *Ustrój polityczny Wielkiej Brytanii*, w: *Ustroje państw współczesnych*, W. Skrzydło (red.), Lublin 2000, s. 46–47.

Na przełomie XVIII i XIX w. pojawił się również terroryzm ekonomiczny – żywiolowy i masowy – którego przejawami były samoobrona irlandzkich chłopów Whiteboys<sup>40</sup> i luddyzm w przemysłowej Anglii<sup>41</sup>.

Cechą charakterystyczną tej pierwszej, załążkowej jeszcze, fazy rozwoju zjawiska było to, że ówczesny terroryzm był niejako przedłużeniem form wcześniejszych. Wciąż przeważał efekt fizyczny nad psychologicznym – skrytobójstwa były traktowane jako działania pomocnicze, służące np. wzniesieniu rebelii, i co najwyżej jako środek represji („ukarania”) panującego. Obiektem ataków byli na ogół monarchowie lub ich dygnitarze, akty terroru zaś miały charakter sporadyczny i doraźny. Nie istniały trwałe organizacje terrorystyczne. Nazwa *t e r r o r i n d y w i d u a l n y* była adekwatna do charakteru tej działalności: to pojedynczy człowiek podejmował decyzję o zgładzeniu „tyrana” i ten sam człowiek próbował ją urzeczywistnić. Czasem też zawiązywały się niewielkie grupki zamachowców, ale z reguły były one jednorazowymi przedsięwzięciami.



A – „twardy rdzeń”: kierownictwo i bojówka, B – zaplecze logistyczne, C – sympatycy

**Rys. 1. Struktura „grupy załążkowej”.**

### **Terroryzm od Narodnej Woli do I wojny światowej: organizacja bojowa**

Sytuacja zmieniała się jednak w ostatnich dekadach XIX w. W tym okresie nastąpiła instytucjonalizacja terroryzmu, zaczęło dochodzić do stałych akcji terrorystycznych, których uczestnicy zaczęli organizować się w trwałe struktury. Zjawisko to zaczęło przyjmować uzasadniającą go rozbudowaną ideologię. W obrębie posługujących się terrorem sprzysiężeń zaczęło następować – choć z początku niekonsekwentnie – rozdzie-

<sup>40</sup> Tajne bractwo dzierżawców występujące przeciw daninom nakładanym przez angielskich obszarników i kościół anglikański. Nazwa wzięła się od białych chałatów zakładanych w czasie nocnych napadów na angielskie dwory. Ch.W. Heckethorn, *The Secret Societies...*, t. 2, s. 270–274.

<sup>41</sup> Ruch robotników i rzemieślników, którzy w obronie swoich miejsc pracy niszczyli maszyny i zastraszali fabrykantów oraz urzędników. Jego nazwa wzięła się od półlegendarnej postaci Neda Ludda, którego nazwiskiem były podpisywane proklamacje buntowników. Zob. F. Peel, *The Rising of the Luddites, Chartists & Plugdrawers*, Heckmondwike 1888, s. 121–171.

lenie funkcji kierowniczych i wykonawczych („bojówka”), grupy bojowe zaczęły się rozmnażać, a także dochodziło do sformowania się mniej lub bardziej hierarchicznego łańcucha dowodzenia. Zrodziła się nowa jakość: terror indywidualny zaczął być stosowany w sposób zorganizowany, co znacznie podniosło jego efektywność.

Richard Pipes za pierwowzór organizacji terrorystycznej uznał utworzoną w 1879 r. rosyjską Narodną Wolę<sup>42</sup>. Rzeczywiście, w proklamacji narodowolców odnajdujemy wszystkie elementy terroryzmu:

Działalność terrorystyczna to likwidacja czyniących największe szkody przedstawicieli rządu, ochrona Woli Ludu przed szpiegami oraz karanie oficjalnego bezprawia i przemocy (...). Ma na celu zniszczenie prestiżu rządu, nieustające demonstrowanie możliwości walki przeciw rządowi, podnoszenie w ten sposób rewolucyjnego ducha w narodzie i jego wiary w powodzenie sprawy, a wreszcie zorganizowanie sił zdolnych do prowadzenia walki<sup>43</sup>.

Warto jednak zwrócić uwagę na nieco wcześniejszy trop polski w procesie instytucjonalizacji terroryzmu. Otóż w czasie powstania styczniowego, w ramach konspiracyjnej „żandarmierii narodowej”, powstały komórki tzw. sztyletników zajmujące się wykonywaniem wyroków „tajemnego państwa polskiego”<sup>44</sup>. Narodowolcy i polscy sztyletnicy reprezentują dwa główne nurty terroryzmu tej epoki: socjalrewolucyjny i narodowowyzwoleńczy. Ten pierwszy był wewnętrznie zróżnicowany. Na wschodzie Europy reprezentowali go rosyjscy narodnicy, których przedstawiciel Sergiusz Nieczajew stworzył niejako archetyp terrorysty. Pisał:

Dzień i noc rewolucjonista musi żyć wyłącznie jedną myślą tylko, jednym celem – bezlitosnym zniszczeniem (...) musi być gotowy zniszczyć siebie i zniszczyć rękami każdego, kto stoi na drodze<sup>45</sup>.

W 1881 r. narodowolcom – w tym Polakowi Ignacemu Hryniewieckiemu – udało się zgładzić cara Aleksandra II<sup>46</sup>. Represje, które spadły na Członków Narodnej Woli po śmierci cara, spowodowały, że organizacja poszła w rozpstkę. Następczynią tego ruchu stała się w 1900 r. Partia Socjalistów-Rewolucjonistów, wsławiona m.in. spektakularnym zabójstwem premiera Piotra Stołypina<sup>47</sup>.

Najważniejszym odłamem socjalrewolucyjnego terroryzmu był jednak anarchizm. Anarchiści hiszpańscy już w 1874 r. uznali terror za główną broń przeciwko kapitalizmowi. W 1878 r. odnotowano cztery zamachy na koronowane głowy. W 1881 r. międzynarodowy kongres anarchistyczny w Londynie uchwalił, iż propagandę *przez słowa i pismo należy uzupełnić propagandą poprzez czyny*. W 1891 r. naliczono w Europie 1120 zamachów. Anarchistyczny terroryzm miał cechy charakterystyczne. Po pierwsze był indywidualny i spontaniczny. Jak napisał Daniel Grinberg:

<sup>42</sup> R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994, s. 113.

<sup>43</sup> Cyt. za: *Encyklopedia terroryzmu...*, s. 21.

<sup>44</sup> R. Franciszka, *Tajemne państwo polskie w powstaniu styczniowym 1863–1864*, Warszawa 1999, s. 264–266; Z. Strzyżewska, *Działalność egzekucyjna Policji Narodowej w Warszawie (1862–1864)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 4: 1994; Taż, *Emanuel Szafarczyk i sztyletnicy 1863 roku*, „Przegląd Historyczny” 1986, nr 4. Zob. też: J. Feldman, *Bismarck a Polska*, Kraków 1947, s. 279.

<sup>45</sup> Szerzej zob. J. Tomaszewicz, *Zło w imię dobra. Zjawisko przemocy w polityce*, Warszawa–Bielsko-Biała 2009, s. 11–18.

<sup>46</sup> M. Wawrykowa, *Rewolucyjne narodnictwo w latach siedemdziesiątych XIX wieku*, Warszawa 1963, s. 448–490; J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, t. 5: *Terroryści*, Warszawa 2000, s. 157–435.

<sup>47</sup> Ch.A. Ruud, S.A. Stiepanow, *STRACH. Tajna policja carów*, Warszawa 2001, s. 149, 177–210; R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, s. 116–119.

terror polityczny (...) dokonywany na ogół indywidualnie, bez wtajemniczenia innych, (...) sprowadzał się do nieskoordynowanych, wyrwykowych czynów dokonywanych często pod wpływem nagłego impulsu<sup>48</sup>.

Po drugie, atakowano nie tylko koronowane głowy czy konkretnych funkcjonariuszy państwa, lecz także przypadkowych przedstawicieli zniechęconych grup społecznych. Pewien anarchista, nie mogąc dopaść premiera, postanowił zabić pierwszego napotkanego przedstawiciela burżuazji, inny zamordował przechodnia, bo ten nosił „burżuazyjne” rękawiczki. Bomby były rzucane także w tłum: wybuchały w luksusowych restauracjach, kwiaciarniach i w budynkach mieszkalnych o wysokich czynszach<sup>49</sup>.

Drugi dominujący nurt terroryzmu to terroryzm narodowyzwoleńczy, którego głównymi ogniskami były Irlandia (grupa Niezwyciężeni – The Invicibles – wywodząca się z ruchu feniańskiego)<sup>50</sup>, Macedonia (Vnatrešna Makedonska Revolucionerna Organizacija)<sup>51</sup>, Serbia (Ujedinjenje ili smrt, tzw. Czarna Ręka)<sup>52</sup> i Polska. Największą sławę zyskali terroryści serbscy, którzy, organizując zamach w Sarajewie 27 czerwca 1914 r., przyczynili się do wybuchu I wojny światowej. Najbardziej masowa była jednak działalność terrorystyczna rewolucjonistów polskich: Organizacja Bojowa PPS, która liczyła około 8000 członków, w latach 1904–1906 przeprowadziła około 1800 akcji bojowych<sup>53</sup>.

Na przełomie XIX i XX w. umocnił się także terroryzm reakcyjny, będący z reguły odpowiedzią na zagrożenie rewolucyjne. Taki charakter miały akty terroru w wydaniu zarówno rosyjskiej Czarnej Sotni<sup>54</sup>, jak i Narodowego Związku Robotniczego w Królestwie Polskim<sup>55</sup>.

### Terroryzm międzywojnia: milicja partyjna

W okresie międzywojennym postępowała militaryzacja polityki. Partie polityczne powszechnie mundurowały swoich członków, przyjmowały paramilitarne formy działalności (zbiórki, przemarsze zwartych kolumn) i tworzyły bojówki (milicje partyjne). Na przykład w weimarskich Niemczech konserwatyści (Deutsch-Nationale Volkspartei) powołali Kampfgemeinschaft junger Deutschnationaler (współpracując zarazem z kombatanckim Stahlhelmem), socjaldemokraci Reichsbanner Schwarz-Rot-Gold<sup>56</sup>, nawet liberałowie z Deutsche Demokratische Partei ustanowili zaskakujący alians z Jungdeutscher Order<sup>57</sup>. O sytuacji na polskim Śląsku Edward Długajczyk napisał:

Praktycznie od wiosny 1929 roku każda licząca się partia miała w województwie własną organizację kombatancką, pełniącą równoległe funkcje milicji partyjnej. Do chadeckie-

<sup>48</sup> D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870–1914*, Warszawa 1994, s. 233.

<sup>49</sup> Szerzej zob. J. Tomaszewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej...*, s. 63–66.

<sup>50</sup> R. Kee, *The Bold Fenian Men (The Green Flag)*, t. 2, London 1976, s. 49–51, 87.

<sup>51</sup> T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Warszawa 1980, s. 94–95. Szerzej zob. A. Malinowski, *Kwestia macedońska w Bułgarii w latach 1878–1918*, Toruń 2006.

<sup>52</sup> F. Bernaś, *Cień „Czarnej Ręki”*. Z kart politycznych dziejów państw bałkańskich w latach 1878–1918, Warszawa 1990, s. 63–159, 186–204, 249–256, 275–306.

<sup>53</sup> J. Pająk, *Organizacje bojowe partii politycznych w Królestwie Polskim 1904–1911*, Warszawa 1985, s. 39–160.

<sup>54</sup> Ch. A. Ruud, S. A. Stiepanow, *STRACH. Tajna policja carów...*, s. 151–174.

<sup>55</sup> T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1905–1920*, Warszawa 1973, s. 50–51, 55–61.

<sup>56</sup> A. Czarnik, *Stosunki polityczne na Pomorzu Zachodnim w okresie republiki weimarskiej 1919–1933*, Poznań 1983, s. 121, 137, 171–198, 238–244.

<sup>57</sup> P. Wróbel, *Droga powrotna. Niemiecki prawicowy ruch kombatancki po I wojnie światowej*, Warszawa 1989, s. 272–277.

go Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy doszły teraz PPS-owski Legion Demokracji i NPR-owski Związek Obrońców Śląska<sup>58</sup>.

Coraz większą rolę w działalności bojówek partyjnych zaczął odgrywać element psychologiczny, propagandowy. Na przykład nieskrywanym celem kampanii terrorystycznej OUN w 1930 r. było wymuszenie ucieczki polskich osadników z terenu Zachodniej Ukrainy<sup>59</sup>. Wciąż jednak przeważało dążenie do uzyskania „efektu fizycznego”, a więc do zadania przeciwnikowi możliwie największych strat. Potwierdza to chociażby dyskretna, jaka cechowała działania francuskich faszystów spod znaku „Kaptura” (La Cagoule)<sup>60</sup>. Terroryzm pełnił wówczas zazwyczaj funkcje pomocnicze wobec terroru bojówkarskiego, który cechuje przeważnie działanie jawne (preferowane starcia uliczne) i organizacja paramilitarna.

W okresie międzywojnia obserwuje się osłabienie terroryzmu lewicy, na co miało wpływ osłabienie motywacji ideologicznej. Działalność terrorystyczną nadal jednak prowadzili anarchiści w Hiszpanii (Los Solidarios)<sup>61</sup> i w Rosji (Anarchiści Podpolja)<sup>62</sup>, socjaliści (eserowcy w Rosji<sup>63</sup>, PPS – dawna Frakcja Rewolucyjna w Polsce<sup>64</sup>) i komuniści (np. w Polsce, Bułgarii i Jugosławii)<sup>65</sup>.

Jeszcze częściej partie komunistyczne rozwijały typową działalność bojówkarską (celował w niej niemiecki Roter Frontkämpferbund<sup>66</sup>, ale też np. Association Républicaine des Anciens Combattants we Francji)<sup>67</sup>.

Na czoło wysuwał się jednak w tym okresie terroryzm prawicy. Znakiem firmowym faszystów był głównie terror bojówkarski, praktykowany przez *squadrisimo* we Włoszech<sup>68</sup>, *Falange* w Hiszpanii<sup>69</sup> czy *Sturmabteilungen* w Niemczech<sup>70</sup>. Niemniej jednak

<sup>58</sup> E. Długajczyk, *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983, s. 115.

<sup>59</sup> L. Kulińska, *Ukraińskie nacjonalistyczne organizacje prowadzące antypolską działalność szpiegowską, sabotażową i terrorystyczną w II Rzeczypospolitej*, w: *Działalność nacjonalistów ukraińskich...*, s. 34. Zob. też: W. Poliszczuk, *Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1920–1999*, Toronto 2000.

<sup>60</sup> J. Eisler, *Od monarchizmu do faszyzmu. Koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej 1918–1940*, Warszawa 1987, s. 107–112.

<sup>61</sup> F. Ryszka, *W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868–1939*, Warszawa 1991, t. 1, s. 185–252.

<sup>62</sup> P. Avrich, *The Russian Anarchists*, New York 1978, s. 188–189.

<sup>63</sup> R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, s. 504–510, 638–639.

<sup>64</sup> *Komunikaty informacyjne Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę*, I. Marczak (oprac.), t. 1–4, Warszawa 1991–1997, t. 1, z. 2, s. 215; t. 2, z. 1, s. 112–113; t. 2, z. 2, s. 439–442, 446–448; t. 3, z. 1, s. 202, 259, 316; t. 4, z. 1, s. 199–201. Por.: J. Sochacki, *Socjalfaszystowscy mordercy*, Warszawa 1928; R. Jerzy, *Doktor Łokietek i Tata Tasiemka. Dzieje gangu*, Warszawa 1968.

<sup>65</sup> J.A. Reguła, *Historja Komunistycznej Partji Polski w świetle faktów i dokumentów*, Warszawa 1934, s. 56, 145–146; L. Krzemiński, *Zbuntowani. Opowieść o KZMP*, Warszawa 1987, s. 147–152; *Proces komunistów-terrorystów*, „Myśl Niepodległa” 1925, nr 776; W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 441; T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 280.

<sup>66</sup> T.S. Brown, *Weimar Radicals. Nazis and Communists between Authenticity and Performance*, New York–Oxford 2009, s. 15–41, 83–119; R.G. Reuth, *Goebbels*, Warszawa 1996, s. 150, 162–163, 169; R. Dermin, *Organizacje obronne górnośląskiego okręgu KPD 1923–1933*, „Studia Śląskie”, t. 42 (1983).

<sup>67</sup> J. Eisler, *Od monarchizmu do faszyzmu...*, s. 80.

<sup>68</sup> *Squadra* (drużyna) to nazwa bojówek spontanicznie formowanych we Włoszech przez kombatantów I wojny światowej, które stały się trzonem ruchu faszystowskiego. Zob. P. Podemski, *Giovinezza. Młodość i mił młodości w faszystowskich Włoszech*, Warszawa 2010, s. 63–72.

<sup>69</sup> Właśc. *Falange Española y de las Juntas de Ofensiva Nacional Sindicalista* (Falanga Hiszpańska i Komitetu Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej) – partia faszystowska utworzona w 1933 r. przez José Antonia Prima de Riverę, Zob. S.G. Payne, *Falange. A History of Spanish Fascism*, Stanford 1961, s. 52–54, 56–58, 81, 99–100, 104.

<sup>70</sup> Oddziały Szturmowe NSDAP. Zob. T.S. Brown, *Weimar Radicals...*, s. 15–81; J. Banaszkiewicz,

niektóre grupy skrajnej prawicy (Organisation „Consul” w Niemczech<sup>71</sup>, Garda de Fier w Rumunii<sup>72</sup> i La Cagoule we Francji) stosowały na szeroką skalę również terroryzm klasyczny. Nie sposób przy tej okazji nie wspomnieć o zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza dokonany przez Eligiusza Niewiadomskiego<sup>73</sup>.

Wciąż żywy pozostaje terroryzm narodowyzwoleniczy – do starych ognisk w Macedonii (VMRO) i Irlandii (Irish Republican Army od 1916 r.) doszły nowe: ustasz w Chorwacji i Ukraińska Wojskowa Organizacja (a następnie Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów). Ukraińscy terroryści usiłowali zabić Naczelnika Józefa Piłsudskiego (1921) i prezydenta Stanisława Wojciechowskiego (1924), a zabili Tadeusza Hołówkę i Bronisława Pierackiego<sup>74</sup>. Ustaša Hrvatska Rewolucyjna Organizacja organizowała zamachy bombowe, jak na przykład na „Simplon-Orient-Express” (wiozący ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy) w 1933 r. Najgroźniejszym echem odbił się jednak zamach na króla Jugosławii Aleksandra II w Marsylii, przeprowadzony wspólnie przez ustaszki i VMRO<sup>75</sup>.

### Terroryzm w okresie II wojny światowej: armia podziemna

Wojna prowadzi do totalnej militarystyki polityki. Działania typu terrorystycznego stają się integralną składową szerokiego frontu walki zbrojnej, podporządkowanego jednolitemu dowództwu wojskowemu. Formuje się armia podziemna o wysokim stopniu zinstytucjonalizowania; w jej ramach terroryzm pełni funkcje pomocnicze wobec działań regularnych i partyzanckich. Przeglądając się przejawom terroryzmu w okresie okupacji na przykładzie Polski, należy stwierdzić, że miał on wówczas dwojaką formę: walki z okupantem i narzędzia walk frakcyjnych.

W pierwszym przypadku możemy przywołać zarządzenie Komendy Głównej AK z 13 marca 1943 r., które w punkcie 3. nakazuje: *Terror w stosunku do Niemców, volksdeutsche i wszystkich współpracujących z okupantem (...), z czym współbrzmie punkt 4.: odwet za wysiedlenie, łapanie, egzekucje i represje*<sup>76</sup>. Dla ferowania wyroków powołano w ZWZ specjalny aparat sądów kapturowych, zwróconych przeciwko *zbrodni zdrady, szpiegostwa, denuncjacji oraz nieludzkiego prześladowania i krzywdzenia ludności polskiej*<sup>77</sup>. W sumie – według Stefana Korbońskiego – polskie organizacje podziemne zlikwidowały 3000 konfidentów Gestapo. Armia Krajowa stosowała także terror „ofen-

*Powstanie partii nazistowskiej 1918–1923*, Poznań 1968, s. 271–272, 418–442; M. Maciejewski, *Śląskie oddziały szturmowe narodowych socjalistów w sporach o władzę polityczną (1932–1934)*, „Studia Śląskie” 1974, t. 25. O genezie prawicowych formacji paramilitarnych zob. R.G. L. Waite, *Vanguard of Nazism: The Free Corps Movement in Postwar Germany 1918–1923*, New York 1952.

<sup>71</sup> K. Fiedor, *Antypolskie organizacje w Niemczech 1918–1933*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 139, 165, 226–227, 241; F. Biały, *Organizacja „Consul” na Śląsku*, „Studia Śląskie” 1978, t. 3.

<sup>72</sup> T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion Michała Archaniola (z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii)*, Warszawa 1996, s. 58, 40, 135, 145–154.

<sup>73</sup> M. Ruszczyc, *Strzały w „Zachęcie”*, Katowice 1987, s. 150–184. Na temat Polski zob. też: M. Sosnowski, *Krew i honor. Działalność bojówkarska ONR w Warszawie w latach 1934–1939*, Biała Podlaska b.dw.

<sup>74</sup> L. Kulińska, *Ukraińskie nacjonalistyczne organizacje...*, s. 25–30, 35–42, 48–51, 54–57.

<sup>75</sup> J.W. Borejsza, *Rzym a wspólnota faszystowska. O penetracji faszystowskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*, Warszawa 1981, s. 72, 136–141, 247–248.

<sup>76</sup> J.J. Terej, *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad obliczem i modelem Armii Krajowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 255.

<sup>77</sup> T. Strzembosz, *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 88–129; J. Ślaski, *Polska Walcząca (1939–1945)*, Warszawa 1986, t. 5–6, s. 235–240. Szerzej zob. P.M. Lisiewicz, *W imieniu Polski podziemnej. Z dziejów wojskowego sądownictwa specjalnego Armii Krajowej*, Warszawa 1988.

sywny” zwrócony przeciwko wybranym osobistościom hitlerowskiego aparatu przemocy (planowano nawet zamach na samego generalnego gubernatora Hansa Franka)<sup>78</sup>. Terror AK pełnił ponadto funkcje represyjne, miał zastraszyć kolaborantów (np. zabicie aktora Igo Syma w 1941 r.)<sup>79</sup>. Przeprowadzono także akcje, które spełniały wymogi nawet najbardziej precyzyjnych definicji terroryzmu, takie jak np. zamachy bombowe na dworcu Friedrichstrasse i na Dworcu Śląskim w Berlinie, w których wyniku zginęło kilkadziesiąt osób<sup>80</sup>. Jesienią 1942 r. w odwet za zbrodnie okupanta komunistyczna Gwardia Ludowa dokonała zamachów bombowych na niemiecką kawiarnię „Cafe Club”, restaurację „Mitropa” i redakcję gazdzinowego „Nowego Kuriera Warszawskiego”<sup>81</sup>.

Drugą sytuację odzwierciedla instrukcja Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego z wiosny 1944 r. głosząca: *Uderzać przede wszystkim w osoby naczelne i sztaby, ośrodki kierownicze, (...) redakcje (...). Nie zapominać rewolucyjnej zasady, która głosi, że wystrzelanie dowódców dezorganizuje całe oddziały. Szerokie stosowanie indywidualnego terroru prewencyjnego godzącego w osoby, gdyż jest to najlepszy sposób ochrony i zabezpieczenia własnych ludzi i własnych sztabów*<sup>82</sup>. Zjawisko to występowało na szeroką skalę. Ofiarą walk w łonie podziemia padł m.in. Stefan Witkowski (1942), szef organizacji „Muszkietierowie” związanej z Władysławem Sikorskim<sup>83</sup>. Konflikt wewnętrzny w Polskiej Partii Robotniczej skutkował zabójstwami Pawła Findera oraz braci Bolesława i Zygmunta Mołojców<sup>84</sup>. Zamachów na siebie dokonywali w 1944 r. przywódcy konkurencyjnych frakcji Narodowych Sił Zbrojnych<sup>85</sup>.

### Terroryzm w pierwszym powojennym dwudziestoleciu: front wyzwolenia

Po II wojnie światowej w działalności organizacji terrorystycznych zaczął przeważać element psychologiczno-propagandowy, co wiązało się z osłabieniem ruchów ekstremistycznych w Europie. Terroryzm w zamierzeniu miał pełnić funkcje pomocnicze i przygotowywać przejęcie kontroli nad terytorium. Faktycznie jednak (ze względu na słabość organizacji) był zasadniczym kierunkiem jej działalności. Nadal jednak terroryści starali się tworzyć duże organizacje o strukturze quasi-militarnej, wzorowane na takich organizacjach, jak algierski Front Wyzwolenia Narodowego<sup>86</sup>. O ile armia podziemna była podporządkowana zewnętrznemu ośrodkowi politycznemu, o tyle „front wyzwolenia” – swego rodzaju upolityczniona armia – sam wyznaczał swe cele polityczne, a istotną rolę odgrywał w nim pion propagandowy. Przykładem może być Irlandzka Armia Republikańska. Na jej czele stało 12-osobowe Kierownictwo Armii i 7-osobowa Rada. Tym organom podlega Kwatery Główna w Dublinie oraz Dowództwa Południowe i Północne. Te ostatnie zaś kierowały działaniami terytorialnie zorganizowanych brygad (a wcześniej także batalionów). Podstawowymi

<sup>78</sup> J. Ślaski, *Polska Walcząca...*, t. 5–6, s. 176–201.

<sup>79</sup> Tamże, s. 241–250.

<sup>80</sup> Tamże, t. 1–2, s. 419–421.

<sup>81</sup> J.B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1974, s. 51, 53, 62–63, 68, 75.

<sup>82</sup> J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszyimi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 395.

<sup>83</sup> J. Ślaski, *Polska Walcząca...*, t. 3–4, s. 328–329.

<sup>84</sup> R. Nazarewicz, *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008, s. 149–168.

<sup>85</sup> J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka...*, s. 269, 386–387.

<sup>86</sup> A. Kasznik-Christian, *Algieria*, Warszawa 2006, s. 274–313; C. Melnik, *Insurgency and Counter-insurgency in Algeria*, bmw 1964, mps, s. 15–27, 72–134. Szerzej zob.: F. Fanon, *Algieria zrzuca zastawę*, Warszawa 1962.

komórkami IRA są 4-osobowe Jednostki Służby Czynnej. Oprócz struktury militarnej ruch republikański ma też swą legalną nadbudowę w postaci partii politycznej Sinn Fein oraz licznych organizacji społecznych, takich jak Ruch Kobiet (Cumann na mBann) czy Ochotnicy Irlandzcy (Fianna Eireann). Ze względu na legalne formy działalności Sinn Fein kierownictwo ruchu składa się z dwóch autonomicznych, choć ściśle współpracujących, części<sup>87</sup>.

Generalnie terroryzm w tym okresie uległ osłabieniu: praktycznie zanikł terroryzm lewicowy, działały tylko ugrupowania prawicowe i narodowowyzwoleńcze. Główną organizacją terroryzmu prawicowego była aktywna w latach 1960–1964 francuska Organisation L'Armee Secrete (OAS). Jej funkcjonowanie opierało się na teorii wojny rewolucyjnej (*guerre revolutionnaire*) opracowanej w czasie wojny w Algierii przez wojskowe Biuro Akcji Psychologicznej. Organizacyjnie OAS starała się odzwierciedlać strukturę armii regularnej, próbowała też zyskać legitymizację, tworząc w 1962 r. „rząd tymczasowy” VI Republiki i Narodową Radę Oporu (CNR)<sup>88</sup>. Terroryzm separatystyczny reprezentowały Esercito Volontario per l'Indipendenza della Sicilia (Ochotnicza Armia Niepodległości Sycylii) w pierwszych latach powojennych<sup>89</sup>, Ethniki Organosis Kiprijon Agoniston (Cypryjska Organizacja Wyzwolenia Narodowego), która w 1955 r. rozpoczęła walkę przeciwko brytyjskim okupantom<sup>90</sup>, oraz Befreiungsausschuss Südtirol (Komitet Wyzwolenia Południowego Tyrolu) prowadzący kampanię terrorystyczną w latach 1960–1970 (w około 250 akcjach terrorystycznych zginęło 47 osób)<sup>91</sup>.

---

<sup>87</sup> S. Boyne, *Uncovering the Irish Republican Army*, „Jane's Intelligence Review”, August 1<sup>st</sup>, 1996 [online], <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/ira/inside/org.html> [dostęp: 11 IV 2014]; C.H., *IRA – struktura organizacyjna*, „Komandos” 1996, nr 9.

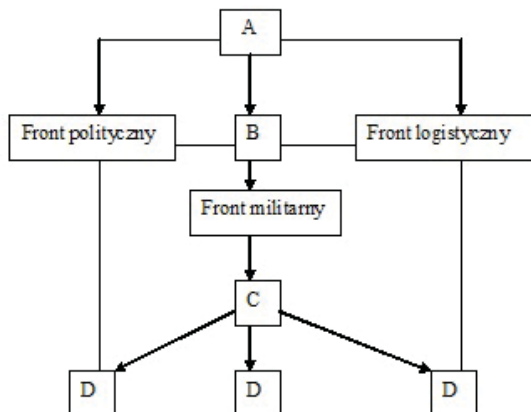
<sup>88</sup> B. Moszkiewicz, *Spiskowcy V Republiki*, Warszawa 1963, s. 53–56, 312–315, 328–340. Zob. też: B. Kozieł: *Od Poujade'a do Le Pena. Radykalna Prawica we Francji*, „Szczerbiec” 1995, nr 5.

<sup>89</sup> M.S. Finkelstein, *Separatism, the Allies, and the Mafia. The Struggle for Sicilian Independence 1943–1948*, Bethlehem 1998, s. 36–163.

<sup>90</sup> B. Nitecka-Jagiello, *Cypr. Anatomia konfliktu*, Warszawa 1975, s. 33–43.

<sup>91</sup> R. Bielecki, *Jedność czy autonomia*, Warszawa 1977, s. 118–123.





A – kierownictwo polityczne, B – sztab militarny, C – dowództwa regionalne, D – jednostki podstawowe

### Rys. 2. Struktura „partii zbrojnej”.

## Terroryzm w drugim powojennym dwudziestoleciu: partia zbrojna

Lata 70. XX w. to apogeum terroryzmu nowoczesnego. Co więcej – terroryzm stał się główną, a nawet jedyną, metodą walki niektórych ugrupowań. Bezpośrednią przyczyną tej sytuacji było opadanie fali ultralewicowej kontestacji studenckiej lat 60. XX w. Część aktywistów, nie mogąc pogodzić się z tym faktem, zaczęła przechodzić do bardziej ekstremalnych działań<sup>92</sup>. Istotną rolę odegrał również wzrost napięć etnicznych, będący pochodną zaktywizowania się mniejszości narodowych w niektórych krajach europejskich. Wpływ na ekstremistów wywierała działalność głośnych wówczas rewolucyjnych ruchów pozaeuropejskich, takich jak Fatah czy Tupamaros (efekt naśladownictwa)<sup>93</sup>. I wreszcie – terroryzm lewicowy czy separatystyczny rodził reakcję w postaci terroryzmu prawicowego (tzw. efekt rykoszetu – *backlash*).

W tym okresie dominował terroryzm lewicowy, który najbardziej zaznaczył się we Włoszech. W Republice Włoskiej terroryzm stał się zjawiskiem masowym: same Czerwone Brygady (Brigate Rosse) liczyły 1000–1500 bojowników i 2000 czynnych sympatyków, cieszyły się sympatią 5 proc. uczniów i studentów oraz niektórych grup proletariatu<sup>94</sup>. Ta względna siła Czerwonych Brygad warunkowała ich ambitny program, jakim była „militaryzacja walki klasowej” prowadząca do wojny domowej i w konsekwencji do dyktatury proletariatu. Początkowo Brygady stosowały strategię atakowania symboli państwa; gdy ich siły wzrosły – przeszły do strategii „ataku w serce pań-

<sup>92</sup> Analogiczny mechanizm w odniesieniu do populizmu prawicowego przedstawiam w artykule: J. Tomaszewicz, *Nowa populistyczna prawica jako źródło zagrożenia terrorystycznego w Europie*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9.

<sup>93</sup> Świadczyć o tym choćby nazwy pierwszych zachodniemieckich grup terrorystycznych: Tupamaros Berlin i Tupamaros Monachium. Zob. A. Bernard, *Strategia terroryzmu*, Warszawa 1978, s. 101.

<sup>94</sup> A. Franceschini, *Robotnicza mafia*, „Mat’ Pariadka” 1993, nr 12; por. P. Persichetti, O. Scalcone, *Symbioza wywrotowego ruchu społecznego i walki zbrojnej*, „Rewolucja. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość ruchów rewolucyjnych na świecie” 2003, nr 3.

stwa”. Odpowiadała temu eskalacja działań: najpierw sabotaże, potem ekspropriacje, od 1972 r. porwania, a od 1974 r. zabójstwa. Apogeum potęgi Czerwonych Brygad to lata 1978–1979, kiedy doszło do porwania i zabójstwa Aldo Moro. Brygady wypracowały nową formułę organizacji terrorystycznej – partię zbrojną (*partito armato*). O ile „front wyzwolenia” to upolityczniona armia, o tyle tu mamy do czynienia ze zmilitaryzowaną partią. Punkt ciężkości został przesunięty ze struktury wojskowej na polityczną. Na czele organizacji stało kierownictwo ideologiczno-polityczne (*Direzione Strategica*), któremu był podporządkowany „komitet wykonawczy” (*Comitato Esecutivo*) pełniący rolę militarnego sztabu operacyjnego. „Komitetowi wykonawczemu” natomiast były podporządkowane dowództwa regionalnych „kolumn” składających się z jednostek podstawowych („brygad”). W strukturze „partii zbrojnej” można wyróżnić trzy odrębne, choć przenikające się, piony: „front pracy masowej” (zajmujący się działalnością propagandową i werbowaniem ochotników), „front logistyczny” (organizujący niezbędną infrastrukturę) i „front militarny” (prowadzący walkę zbrojną)<sup>95</sup>.

W innych krajach (RFN, Francja, Belgia, Hiszpania) grupy lewicowych terrorystów nie zyskały tak rozległych wpływów – pozostały marginalne i wyizolowane<sup>96</sup>. To warunkowało odmienność ich struktury i strategii. Zamiast „partii zbrojnej” mamy tu do czynienia z „grupą załączkową” („jądrem”), która dopiero miała się rozwinąć w rewolucyjną partię-armię<sup>97</sup>. Jej strukturę tworzyły trzy koncentryczne (współśrodkowe, homocentryczne) kręgi: „twardy rdzeń” czynnych terrorystów (pełniący równocześnie rolę bojówki i kierownictwa), „pracujących w tle” aktywistów, którzy byli odpowiedzialni za zaplecze logistyczne, oraz sympatyków będących zarazem rezerwuarem nowych bojowników. Świadomość wyalienowania sprawiała też, że organizacje typu Rote Armee Fraktion (Fracja Czerwonej Armii) postrzegały się jako „piąta kolumna Trzeciego Świata”, podporządkowując swą działalność strategii rewolucji światowej, której głównym teatrem miały być Wietnam, Boliwia i Palestyna<sup>98</sup>.

Terroryzm prawicowy pozostaje wówczas wyraźnie w cieniu lewicowego, z którym potrafi konkurować tylko we Włoszech. Można tu dostrzec dwa odmienne warianty terroryzmu prawicowego: kontrewolucyjny i rewolucyjny. Historycznie wcześniejszy jest terroryzm kontrewolucyjny: w tym wariacie skrajna prawica, mając powiązania z niektórymi sektorami establishmentu (dowiodła tego afera z lożą Propaganda Due), uważa się za składową status quo, dlatego chce autorytarnymi metodami bronić systemu przed komunistycznym zagrożeniem<sup>99</sup>. W myśl tzw. strategii napięcia sformuło-

<sup>95</sup> V.H. Sundquist, *Political Terrorism: An Historical Case Study of the Italian Red Brigades*, „Journal of Strategic Security” 2010, t. 3, nr 3; A. Orsini, *Anatomy of the Red Brigades: The Religious Mind-set of Modern Terrorists*, Ithaca 2011, s. 112.

<sup>96</sup> J. Tomaszewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej...*, s. 109–114, 127–130, 144, 148–149. Jeszcze bardziej efemeryczny był wpływ brytyjskich anarchistoterrorystów. T. Vague, *Anarchy in the UK. The Angry Brigade*. London–Edinburgh–San Francisco 1997, s. 36–93.

<sup>97</sup> A. Baader pisał: *Polityczno-militarna strategia partyzantki miejskiej sięga od oporu przeciw faszystacji parlamentarnej demokracji do tworzenia pierwszych regularnych jednostek Czerwonej Armii w wojnie ludowej*. A. Baader, *Letter to the Press* [online], [http://www.germanguerrilla.com/red-army-faction/documents/72\\_01\\_24.php](http://www.germanguerrilla.com/red-army-faction/documents/72_01_24.php) [dostęp: 7 I 2014].

<sup>98</sup> Zob. *Concept of Urban Guerilla*, w: T. Vague, *Televisionaries. The Red Army Faction Story 1963–1993*, Edinburgh–San Francisco 1994, s. 26; M. Tomczak, *Terroryzm w RFN i Berlinie Zachodnim. Źródła, strategie i konsekwencje działalności terrorystycznych ugrupowań skrajnej lewicy*, Poznań 1986, s. 67–75, 92–111, 163. Odnotujemy, że w tym środowisku pojawiła się też alternatywna strategia „zbrojnego reformizmu”, polegająca na włączeniu się w aktywność ruchów społecznych. Taż: *Przemoc i polityka. Z dziejów terroryzmu skrajnej lewicy w RFN i Berlinie Zachodnim*, Poznań 1984, s. 58–59.

<sup>99</sup> A. Cento Bull, *Italian Neofascism. The Strategy of Tension and the Politics of Nonreconciliation*,

wanej przez Yvesa Guérin-Séraca terroryzm ma doprowadzić do chaosu, który stanie się pretekstem do ustanowienia konserwatywnej dyktatury<sup>100</sup>. Akcje terrorystyczne są przeprowadzane przez jednostki wyspecjalizowane (czasem powoływane ad hoc lub wręcz wynajmowane), które pełnią rolę pomocniczą wobec działań spiskowych. Dużą rolę odgrywa działalność prowokatorska (operacje *false-flag*). Scenariusz ten próbowała zrealizować w latach 1969–1974 organizacja Rosa dei Venti<sup>101</sup>.

Stopniowo jednak skrajną prawicę zaczęto wypychać z establishmentu, co skłoniło niektóre jej odłamy do rzucenia wyzwania strukturom władzy traktowanym już jako wróg. Jeden z teoretyków skrajnej prawicy – Franco Giorgio Freda – napisał książkę *La disintegrazione del sistema*, w której postulował wspieranie wszelkich akcji destabilizujących system, na którego gruzach miał powstać neofaszystowski „nowy ład”<sup>102</sup>. Akcję wywrotową miały prowadzić autonomiczne „grupy załączkowe”. W praktyce strategię tę uosiłowały wcielać w życie Nuclei Armati Rivoluzionari (Zbrojne Komórki Rewolucyjne), odpowiedzialne za krwawy zamach na dworcu kolejowym w Bolonii w 1980 r.<sup>103</sup>

Okres ten to również nasilenie terroryzmu narodowyzwolenczego, który – w odróżnieniu od okresu poprzedniego – przyjmuje na ogół oblicze lewicowe. Jest to przede wszystkim rodzimy terroryzm separatystyczny i irredentystyczny<sup>104</sup>, reprezentowany przez takie ugrupowania, jak Euskadi Ta Askatasuna (od 1961)<sup>105</sup>, IRA (od 1969)<sup>106</sup> i Fronte di Liberazione Naziunale di a Corsica (od 1976)<sup>107</sup>. Pojawia się jednak także nowe zjawisko – terroryzm importowany, głównie palestyński (odpowiedzialny za takie zamachy, jak zamach w Monachium w 1972 r., w Wiedniu w 1975 r. czy za porwanie statku pasażerskiego „Achille Lauro” w 1985 r.), ale też np. molukański i libański (Factions Armés Révolutionnaires Libanaises)<sup>108</sup>.

## Terroryzm ponowoczesny

Począwszy od lat 90. XX w. terroryzm jako zjawisko zaczął się w poważnym stopniu zmieniać. Tę jego nową formę Walter Laqueur określił mianem terroryzmu ponowoczesnego<sup>109</sup>. W sferze ideologicznej słabnięciu tradycyjnych nurtów towarzyszyło pojawienie się nowych. Lewicowe organizacje terrorystyczne zostały rozbite, a na ich

Oxford 2007, s. 29–44; por. D. Ganser, *NATO's Secret Armies. Operation Gladio and Terrorism in Western Europe*, London 2004, s. 63–83.

<sup>100</sup> J.M. Bale, *Right-Wing Terrorists and the Extraparliamentary Left in Post-World War 2 Europe: Collusion or Manipulation?*, „Lobster” 1989, nr 18.

<sup>101</sup> P. Willan, *Puppetmasters. The Political Use of Terrorism in Italy*, London 1991, s. 26–27, 58, 99–102, 110, 121, 133–134, 146, 151–152, 158; M. Linklater, I. Hilton, N. Ascherson, *The Fourth Reich. Klaus Barbie and the neo-Fascist connection*, London–Sydney–Auckland–Toronto 1984, s. 203–214.

<sup>102</sup> A. Cento Bull, *Italian Neofascism...*, s. 12–13.

<sup>103</sup> P. Willan, *Puppetmasters. The Political...*, s. 160–167.

<sup>104</sup> Irredenta, irredentyzm (wł. *irredenta* – ‘niewyzwolona’): ruch polityczny i społeczny dążący do połączenia w jeden organizm państwowy ziem zamieszkiwanych przez podobne grupy etniczne. Zob. np. T. Nałęcz, *Irredenta polska. Myśl powstańcza przed I wojną światową*, Warszawa 1987.

<sup>105</sup> E. Karmon, *Coalitions Between Terrorist Organizations: Revolutionaries, Nationalists and Islamists*, Leiden–Boston 2005, s. 218–223.

<sup>106</sup> W. Gruszka, *Konflikt w Irlandii Północnej...*, s. 141.

<sup>107</sup> F. Daftary, *Insular Autonomy: A Framework for Conflict Settlement? A Comparative Study of Corsica and the Åland Islands*, „ECMI Working Papers” nr 9, s. 22–43; R. Bielecki, *Jedność czy autonomia...*, s. 124–148.

<sup>108</sup> J. Tomasiewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej...*, s. 255, 290, 314–316.

<sup>109</sup> R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Toruń 2006, s. 53.

miejsce pojawiła się amorficzna siatka anarchistów-insurekcjonistów, których aktywność jest bez porównania mniejsza niż aktywność poprzedników (działania insurekcjonistów polegają na ogół na przeprowadzaniu takich akcji, jak podpalenie samochodu, zdewastowanie bankomatu, wybicie szyb itp.)<sup>110</sup>. Praktycznie zanikł zorganizowany terroryzm prawicowy. Najgłośniejsza grupa tego nurtu – Combat 18 – ograniczała się do przeprowadzenia akcji typu chuligańsko-bojówkarskiego. Jeden raz próbowała tylko – ale bezskutecznie – przeprowadzić zamachy bombowe<sup>111</sup>. Totalnie wyalienowani terroryści prawicowi zaczęli stosować taktykę „samotnego wilka”, tj. przeprowadzać zamachy w pojedynkę, jak np. David Copeland, Franz Fuchs czy Anders Breivik<sup>112</sup>. Wygaś w zasadzie terroryzm narodowowyzwoleńczy: broń złożyła IRA, a ostatnio również i ETA. „Nieprzejednani” republikanie z Real IRA czy Continuity IRA natomiast nie są w stanie przeprowadzić znaczącej akcji terrorystycznej<sup>113</sup>.

Miejsce dotychczasowych ugrupowań terrorystycznych zajmują jednak nowe<sup>114</sup>. Są to przede wszystkim ugrupowania reprezentujące terroryzm fundamentalistów islamskich, odpowiedzialny za dwa poważne zamachy (w Madrycie w 2004 r. i w Londynie w 2005 r.) oraz wiele pomniejszych (zabójstwo Theo van Gogha w Holandii czy ataki Mohammeda Meraha we Francji)<sup>115</sup>. Należy podkreślić, że tego typu terroryzmu nie można już zaklasyfikować jako „importowanego”, gdyż w dużej mierze jest on dziełem ludzi mieszkających, a nawet urodzonych w Europie. Drugi nowy nurt terroryzmu wyrasta z nowych ruchów społecznych, przede wszystkim z ruchu ekologicznego i ruchu ochrony praw zwierząt. Przedstawicielami tego nurtu są takie ugrupowania, jak Animal Liberation Front<sup>116</sup>. To obrońca praw zwierząt zamordował przywódcę holenderskiej prawicy Pima Fortuyna w 2002 r.<sup>117</sup>

Przemianom w sferze ideologii terrorystycznych towarzyszy transformacja modus operandi organizacji terrorystycznych. Przede wszystkim mamy do czynienia z dezinstytucjonalizacją terroryzmu. Quasi-militarny typ organizacji terrorystycznych przeżył się jako zbyt ociężały i łatwy do spenetrowania przez służby specjalne. Dlatego został zastąpiony koncepcją tzw. oporu niekierowanego (*leaderless resistance*), sformułowaną w 1962 r. przez płk. Uliusa Amossa, a przypomnianą w 1983 r. przez amerykańskiego rasistę Louisa Beama (choć faktycznym jej twórcą

<sup>110</sup> Zob. np. *Przegląd anarchistycznych ataków (maj 2014)* [online], <http://grecjawogniu.info/?p=21471> [dostęp: 13 VI 2014].

<sup>111</sup> Zob. J. Tomaszewicz, *Combat 18 – terroryści czy chuligani?*, w: M.J. Malinowski, R. Ożarówski, W. Grabowski (red.), *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, Gdańsk 2009.

<sup>112</sup> Zob. J. Tomaszewicz, *Biały Wilk. Profil nazistowskiego terrorysty nowej generacji*, w: *Wybrane aspekty bezpieczeństwa*, J.J. Piątek, R. Podgórzanska (red.), Szczecin 2007, t. 2, s. 165–175.

<sup>113</sup> *TE-SAT 2013. EU Terrorism Situation and Trend Report's*, Gravenzande 2013, s. 26; *Zjednoczenie republikanów bojowników zamiast powołania „Nowej IRA”* [online], <http://autonom.pl/index.php/news/informacje/1825-zjednoczenie-republikanow-bojownikow-zamiast-nowej-ira> [dostęp: 1 VIII 2012]. Przyczyną mógł być konflikt RIRA z przestępczym podziemiem. Zob. *Gangsterzy kontra RIRA?* [online], <http://www.autonom.pl/?p=1283> [dostęp: 11 IX 2012].

<sup>114</sup> B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa, 1999, s. 86–91.

<sup>115</sup> *Francja terroryzowana przez zamachowca na skuterze* [online], [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,11374038,Francja\\_terroryzowana\\_przez\\_zamachowca\\_na\\_skuterze\\_html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,11374038,Francja_terroryzowana_przez_zamachowca_na_skuterze_html) [dostęp: 19 III 2012]. Powiązania Meraha z międzynarodową siatką dżihadystów nie zmieniają faktu, że wykorzystywał on modus operandi „samotnego wilka”. *Toulouse gunman Mohamed Merah 'no lone wolf'* [online], <http://www.bbc.co.uk/news/world-europe-19360803> [dostęp: 23 VIII 2012].

<sup>116</sup> Zob. J. Tomaszewicz, *Przemoc w ruchu ekologicznym...*

<sup>117</sup> A. Moroska, *Prawicowy populizm a eurosceptycyzm (na przykładzie Listy Pima Fortuyna w Holandii i Ligi Polskich Rodzin w Polsce)*, Wrocław 2010, s. 120.

zdaje się być... George Orwell, który pisze o niej w niezapomnianym *Roku 1984*)<sup>118</sup>. Nie znajdziemy tu scentralizowanego kierownictwa ani jednolitej sformalizowanej struktury. Opór niekierowany to luźna sieć niezależnych grup powiązanych ideą i znajomościami. Grupy te często nie mają formalnych struktur, często też nie sposób rozgraniczyć ich działalności legalnej od nielegalnej. Ich charakter dobrze oddaje nazwa komórek egipskiego Bractwa Muzułmańskiego – „ankuda” – czyli winne grono<sup>119</sup>. Najbardziej radykalną formą oporu niekierowanego jest taktyka „samotnego wilka”, samodzielnie planującego i przeprowadzającego zamachy (warto zwrócić uwagę, że oznacza to niejako powrót do XIX-wiecznych korzeni terroryzmu). Za prekursora tej taktyki w Europie można uznać Gundolfa Koehlera, który w 1980 r. dokonał zamachu podczas trwania Oktoberfest w Monachium<sup>120</sup>.

Współczesnym trendem, na który bezwzględnie należy zwrócić uwagę, jest też rozmywanie się konturów klasycznego terroryzmu. Terroryzm coraz silniej splata się ze zorganizowaną przestępczością, co sprawia, że trudno niekiedy odróżnić mafiosów od *guerilleros* (partyzantów). Dotyczy to zarówno angażowania się ugrupowań wyrotowych w dochodową działalność kryminalną, jak i upolityczniania kryminalnych gangów. Zjawisko takie najbardziej wyraziście występuje w krajach pozaeuropejskich<sup>121</sup>, ale dostrzec je można również np. na Korsyce i w Kosowie<sup>122</sup>. Handel narkotykami, przemysł czy wymuszanie okupu od dawna były sposobami finansowania akcji rewolucyjnych. Obecnie jednak niejednokrotnie stają się główną racją bytu zbrojnych formacji opozycyjnych (raport Europolu o korsykańskich separatystach głosił: *Obecnie nie jest jasne, jaka część aktywistów FLNC bardziej zaangażowana jest w zorganizowaną przestępczość niż w poszukiwanie niepodległości wyspy od Francji*)<sup>123</sup>. Obserwujemy też zjawisko odwrotne. Pomędzy etnicznymi gangami i ruchami ekstremistycznymi zachodzą w ciągu różne relacje, np. środowiska *beurres* (młodzieży pochodzenia afrykańskiego) na przedmieściach francuskich miast są intensywnie infiltrowane przez radykalnych islamistów<sup>124</sup>.

<sup>118</sup> „Członkowie Braterstwa nie mają możliwości rozpoznawania się wzajemnie, a poszczególny bojownik zna zazwyczaj tylko kilku towarzyszy. Sam Goldstein, gdyby wpadł w ręce Policji Myśli, nie mógłby wyjąć pełnej listy członków Braterstwa ani nie mógłby udzielić informacji, która umożliwiłaby skonstruowanie takiej listy. Lista członków Braterstwa w ogóle nie istnieje. Z tych właśnie przyczyn Braterstwa nie można w ogóle zlikwidować, bo nie jest ono organizacją w dosłownym tego słowa znaczeniu. Jedyń naszą spójnią jest idea, która jest niezniszczalna!” – G. Orwell, *Rok 1984*, Warszawa 1984, s. 144–145.

<sup>119</sup> Zob. J. Tomaszewicz, *Strategia oporu niekierowanego w wojnie asymetrycznej*, „Przeгляд Geopolityczny” 2009, t. 1.

<sup>120</sup> B. Hoffman, *Right-Wing Terrorism in Europe*, Santa Monica 1982 (mps), s. 7–8.

<sup>121</sup> B. Y. Saab, A. W. Taylor, *Criminality and Armed Groups. A Comparative Study of FARC and Paramilitary Groups in Colombia*, „Studies in Conflict & Terrorism” 2009, t. 32, nr 6; K. A. Kasperska, E. Lichoicki, *Powiązania zorganizowanej przestępczości z grupami terrorystycznymi na przykładzie Afganistanu*, „Terroryzm” 2009, nr 1; D. Farrah, *Krwawe diamenty. Tajna sieć finansowa islamskich terrorystów*, Kraków 2007, w różnych miejscach.

<sup>122</sup> V. Stojarova, *Organized Crime in the Western Balkans*, „HUMSEC Journal” 2007, nr 1.

<sup>123</sup> *TE-SAT 2013...*, s. 27.

<sup>124</sup> G. Kepel, *Święta wojna. Ekspansja i upadek fundamentalizmu muzułmańskiego*, Warszawa 2003, s. 205 i in. Jeszcze większe znaczenie mają tego typu powiązania na półkuli zachodniej. Na przykład afroameerykański gang Crips powstał jako parapolityczna organizacja Continuous Revolution in Progress, maoistowska Puerto Rican Revolutionary Workers Organization zaś wyrosła z portorykańskiego gangu Young Lords. Zob. *Co na to gangi?*, „Dalej!” 1992, nr 11. Jedną z najgroźniejszych grup białych rasistów w USA jest więzienny gang *Aryan Brotherhood*. Zob. J. L. Brook, *Blood in Blood Out. The Violent Empire of the Aryan Brotherhood*, London 2011, w różnych miejscach. Najnowszy trend obserwuje się w Meksyku, gdzie kartel narkotykowy Los Caballeros Templarios odnalazł uzasadnienie dla swojej działalności i motywację dla swych żołnierzy

Rosnąca rola różnego rodzaju prywatnych armii (od Private Military Companies przez agencje ochrony po osobistych *bodyguards*), a czasem również straży obywatelskich, sprawia ponadto, że klarowną dychotomię podziału państwo–wywrotowcy zakłóca pojawienie się „trzeciej siły”, często działającej na własny rachunek<sup>125</sup>. Prywatne armie i firmy ochroniarskie działają w sposób mniej transparentny niż publiczne służby porządkowe i w mniejszym stopniu są skrepowane regulacjami prawnymi.

Rozmywanie konturów dostrzeżemy także w zakresie form działania. Z jednej strony pojawiło się zjawisko, które można nazwać *s o f t t e r r o r y z m e m*: spektakularne akcje o charakterze głównie symbolicznym, podczas których przeprowadzania starannie unika się jednak ofiar w ludziach – w ten sposób działa Femen, Earth First! i częściowo insurekcyjniści. Koncepcja „softterroryzmu” przyjmuje za punkt wyjścia teorię „przemocy symbolicznej” Pierre’a Bourdieu, który pisał: *Siła symboliczna jest taką formą władzy, która (...) działa poza strukturami przymusu fizycznego, opierając się na zdeponowanych w ciele dyspozycjach*<sup>126</sup>. Przemoc symboliczna umożliwia panowanie ukryte, tj. oparte na transmisji wzorców zachowań, znaków i treści danej kultury wraz z narzucaniem ich interpretacji. Logicznym wnioskiem płynącym z tego założenia jest manifestacyjna destrukcja symboli (zarówno obiektów fizycznych, jak i zwyczajowych zachowań) charakterystycznych dla kontestowanego status quo<sup>127</sup>. Co charakterystyczne, „softterrorysty” na ogół nie formułują programu stricte politycznego, oscylując między reformizmem typu *single-issue* (Femen)<sup>128</sup> i antyspołecznym nihilizmem (insurekcyjniści: *Przeciwko owcom i pasterzom, jesteśmy wilkami*)<sup>129</sup>.

Z drugiej jednak strony terroryzm, jak wykazały ostatnie zamachy, może zadawać przeciwnikowi istotne straty fizyczne<sup>130</sup>. Co więcej, efekt psychologiczny osiągnięty przez akt terroru skutkuje stratami fizycznymi w postaci destabilizacji gospodarki lub osłabienia siły militarnej. Atak na World Trade Center utrudnił amerykańskiej gospodarce wychodzenie z kryzysu, zamach w Madrycie natomiast doprowadził do wycofania hiszpańskiego kontyngentu z Iraku, a więc do zmiany układu sił na tamtejszym froncie na korzyść terrorystów i ich sojuszników. Dlatego akcje typu terrorystycznego są

---

w specyficznej doktrynie religijnej. A.T.C. Cowden, *The Role of Religion in the Mexican Drug War*, Newport 2011 (mps), s. 8–12.

<sup>125</sup> B. Møller, *Privatisation of Conflict, Security and War*, Copenhagen 2005; J.K. Wither, *European Security and Private Military Companies: The Prospects for Privatized 'Battlegroups'*, „Connections: The Quarterly Journal” 2005, nr 2; J. Scahill, *Blackwater. Powstanie najpotężniejszej armii najemnej świata*, Wrocław 2009; L. Szozda, *Prywatne firmy wojskowe*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 2. Najpełniej zjawisko to rozwinęło się poza Europą (zob. np. G. Horton, *Conflict in Michoacan, Vigilante Groups Present Challenges and Opportunities for the Mexican Government*, bmv bdw; D. Althaus, S. Althaus, *Mexico's Security Dilemma. The Rise of Vigilantism in Mexico and Its Implications Going Forward*, bmv bdw, ale jego symptomy widzimy również na Ukrainie. Zob. np. M. Kaciewicz, *Ihor Kolomojski – król przelewow idzie na wojnę*, „Newsweek” 2014, nr 20; R. Szoszyn, A. Łomanowski, *Miliardy przeciw separatystom*, „Rzeczpospolita” z 22 maja 2014 r.

<sup>126</sup> P. Bourdieu, *Przemoc symboliczna*, w: *Socjologia. Lektury*, P. Sztompka, M. Kucia (red.), Kraków 2007, s. 506.

<sup>127</sup> Zob. np. *Aktywistki z FEMEN ścięły w Kijowie krzyż* [online], <http://wolnemedi.net/prawo/aktywistki-z-femen-sciely-w-kijowie-krzyz/> [dostęp: 19 VIII 2012]; *Pólnaga aktywistka FEMEN przerwała bożonarodzeniową mszę w Kolonii* [online], <http://www.konserwatyzm.pl/arttykul/11408/polnaga-aktywistka-femen-przerwala-bozonarodzeniowa-msze-w-k> [dostęp: 26 XII 2013].

<sup>128</sup> W. Dyson, *The Emergence of Special-Interest/Single-Issue Terrorism*, Tallahassee 2001, mps.

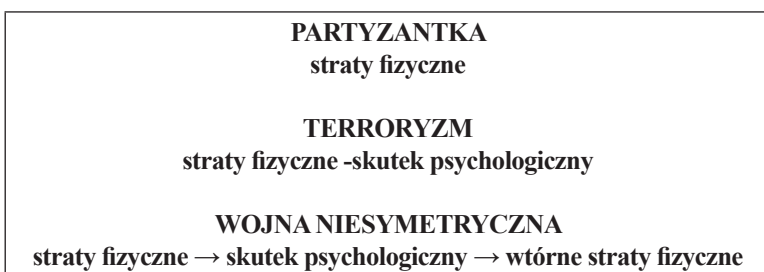
<sup>129</sup> *Czas bojowych sumień. Konspiracyjne Komórki Ognia & nowa miejska wojna partyzancka*, bmv bdw, s. 19, 34–35, 44–46, 68.

<sup>130</sup> Co może jeszcze spotęgować realna możliwość przejścia przez terrorystów broni masowego rażenia – wszak w Tokio w 1995 r. terrorysty z Aum Shinrikyō użyli już broni chemicznej. Szerzej zob.: I. Reader, *Religious Violence in Contemporary Japan: The Case of Aum Shinrikyō*, Richmond 1999.

wykorzystywane na coraz większą skalę jako pomocnicze dla innych działań. Ostatnie wydarzenia na Ukrainie (a wcześniej np. w Libii) są przykładem tzw. miatieżewoyny. Koncepcję tego typu wojny sformułował białogwardyjski emigrant z Rosji płk Jewgienij E. Messner w książce pt. *The mutiny, or the name of the Third World War* (1960). Pisał w niej:

W dwóch wojnach światowych i wielu lokalnych rodziła się i rozwijała Wszechświatowa Rewolucja, wojny splotły się z buntami, bunt z wojnami, pojawiła się nowa forma zbrojnych konfliktów, którą nazwiemy BUNTOWOJNĄ, w której walczącymi okazują się nie tylko armie, i nie tyle armie, co ruchy ludowe. To nowe zjawisko należy oglądać z różnych punktów widzenia, w pierwszym rzędzie z psychologicznego: jeśli w wojnach klasycznego typu psychologia armii regularnych [postojannych] miała duże znaczenie, to we współczesnej epoce ogólnonarodowych armii i walczących ruchów ludowych czynniki psychologiczne stały się dominującymi<sup>131</sup>.

Mówiąc najkrócej: „miatieżewoyna” to połączenie działań nieregularnych, regularnych i wojny psychologicznej. Terroryzm staje się w ten sposób integralnym elementem tzw. wojny asymetrycznej czy też wojny IV generacji<sup>132</sup>. Wywołiwany działaniami terrorystycznymi efekt psychologiczny wpływa realnie na sytuację na polu walki, co oznacza zmianę jakościową w porównaniu z klasycznym terroryzmem:

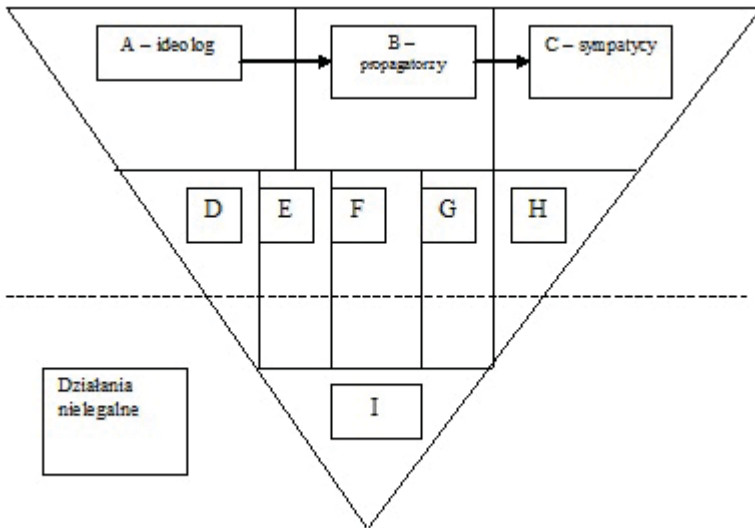


Wciąż trwająca rewolucja technologiczna zapewnia wysokorozwiniętym państwom Zachodu (zwłaszcza USA) taką przewagę w zakresie uzbrojenia, że wynik jakiegokolwiek otwartej konfrontacji militarnej jest z góry przesądzony. Dlatego obecnie mamy coraz częściej do czynienia z konfliktami zbrojnymi, w których ramach państwo i jego siły zbrojne są konfrontowane z przeciwnikiem, którego cele, organizacja, środki walki i metody działania nie mieszczą się w konwencjonalnym pojęciu wojny. Podmiotem „wojny asymetrycznej” może być każda grupa ludzi (polityczna, ekonomiczna, religijna, etniczna, kryminalna, ideologiczna), którą łączą określone cele. Ta grupa niekoniecznie musi być zorganizowana: coraz częściej mamy do czynienia z aktami terroru w wykonaniu jednostek działających samodzielnie, które z „ruchem” łączy tylko więź ideowa. Grupa wywrotowa wtapia się w społeczeństwo, co niekoniecznie jednak musi oznaczać pełną konspirację: można wyobrazić sobie organizację działającą legalnie, podejmującą jednak zakulisowe działania destabilizujące. Organizacja taka nie podejmuje bezpośredniej konfrontacji z siłami przeciwnika, starając się zadać mu dotkliwy cios przy zastosowaniu metod niekonwencjonalnych (np. psychologicznych, informatycznych lub ekono-

<sup>131</sup> E.Э. Месснер, *Хочешь мира, победи мятежевойну! Творческое наследие Е.Э. Месснера*, Москва 2005, s. 101.

<sup>132</sup> Zob. np. *Donieck: zamach tuż obok zajętego budynku władz* [online], <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/donieck-zamach-tuz-obok-zajetego-budynku-wladz/cxmy5> [dostęp: 13 VI 2014].

micznych). To wojna niewypowiedziana, której metody cechuje skrytość i zmienność. W tej szczególnej wojnie totalnej cele nie są ograniczone terytorialnie ani przedmiotowo – tu nie ma frontu ani cywilów. Mogą być zastosowane wszelkie środki, a jedynym kryterium jest ich dostępność i skuteczność. Do form „wojny asymetrycznej” możemy zaliczyć: terroryzm klasyczny, terroryzm z użyciem broni masowego rażenia (zwłaszcza biologicznej i chemicznej), ataki informatyczne, destabilizację ekonomiczną, do której doprowadzono zarówno przez fizyczny sabotaż, jak i metodami psychologicznymi, wojnę informacyjną mającą na celu kształtowanie i wykorzystanie opinii publicznej, a wybiegając w przyszłość także gangsterizm, „ukryte inwazje”, wykorzystywanie czynnika demograficznego i wojny ekologiczne<sup>133</sup>.



A – twórca ideologii, B – propagatorzy, C – sympatycy działający legalnie, D – wywiad, E – szkolenie, F – informacja o akcjach, G – pomoc więźniom, H – finansowanie, I – akcje terro-rystyczne

### Rys. 3. Struktura oporu niekierowanego.

<sup>133</sup> *Działania nieregularne*, G. Krzysztof (red.), Warszawa 2010 (mps), s. 45; por. P. Boniface, *Atlas wojen XX wieku. Konflikty współczesne i w przyszłości*, Warszawa 2001, s. 28–29, 42–43; Ch. Pankhurst, *Kony 2012 i „wojna piątej generacji”* [online], <http://xportal.pl/?p=3488> [dostęp: 15 III 2012]; W. Krautz, *Piąty wymiar walki, czyli logiczne konsekwencje modelu Wardena* [online], <http://xportal.pl/?p=2110> [dostęp: 27 I 2012].



## Konkluzje

Carl von Clausewitz powiedział, że *Wojna jest kontynuacją polityki innymi środkami*. To samo można powiedzieć o specyficznej formie przemocy, jaką jest terroryzm. Terroryzm to przejaw militaryzacji polityki. Odzwierciedla więc przemiany w polityce – zarówno w motywującej ideologii, jak i w strukturach organizacyjnych (karbonaryzm wzorował się na łóżach masońskich, opór niekierowany natomiast odzwierciedla analogiczne przemiany zachodzące w świecie biznesu)<sup>134</sup>. Jest zjawiskiem równie zmiennym, jak sama polityka, i dlatego nigdy nie zyska ostatecznej, skończonej postaci. Niemniej jednak na podstawie trajektorii historycznego rozwoju zjawiska możemy prognozować jego kolejne stadia. Obserwacja trendów ideologicznych pozwoli rozpoznać motywację terrorystów, analiza przemian w dziedzinie organizacji i technologii natomiast – ich modus operandi. Wpłyne to na przewyżczenie prawidłowości, zgodnie z którą generałowie przygotowują się do wojny, która już się zakończyła, a nie do tej, która nadchodzi.

## Abstrakt

W artykule zaproponowano dynamiczne ujęcie zjawiska terroryzmu. Przeanalizowano jego historyczną ewolucję w zakresie struktur, taktyki i ideologii. Ukazano przemiany terroryzmu od żywiołowego, indywidualnego skrytobójstwa przez tajne organizacje paramilitarne, po opór niekierowany i fenomen „samotnych wilków”. Przedstawiono także perspektywy rozwoju terroryzmu jako elementu wojen asymetrycznych i konfliktów społecznych (tzw. soft terroryzm).

**Słowa kluczowe:** terroryzm, konflikt asymetryczny, skrytobójstwo, opór niekierowany, samotny wilk.

## Abstract

This article is a proposal of the dynamic conceptualization of a terrorism. The author analyzes historical evolution of terrorism in terms of organization, tactics and ideology. He features the transformation of terrorism from spontaneous individual assassinations through secret paramilitary organizations to the so-called “leaderless resistance” and “lonely wolves”. He presents the perspectives of future development of a terrorism as an element of an asymmetrical warfare and social conflicts (soft-terrorism).

**Key words:** terrorism, asymmetrical warfare, leaderless resistance, non-controlled resistance, „lonely wolf”.

---

<sup>134</sup> *Networks and Netwars: The Future of Terror, Crime, and Militancy*, J. Arquilla, D. Ronfeldt (red.), Santa Monica–Arlington–Pittsburgh 2001, s. 6, 30.

Katarzyna Myszona-Kostrzewa

## Bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego w świetle prawa międzynarodowego

Bezpieczeństwo międzynarodowe w przestrzeni powietrznej jest analizowane zazwyczaj w kontekście ochrony lotnictwa (*aviation security*) przed czynami bezprawnymi, w szczególności przed aktami terroryzmu dokonywanymi na statkach powietrznych oraz w stosunku do tych statków i w stosunku do infrastruktury lotniczej. Kwestie te są regulowane przez system tokijsko-hasko-montrealsko-pekiński<sup>1</sup>, tj. system umów międzynarodowych zawartych pod egidą Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (International Civil Aviation Organisation – ICAO) dotyczących zagadnień z dziedziny i z pogranicza prawa karnego w odniesieniu do lotnictwa cywilnego. Konwencja chicagowska o międzynarodowym lotnictwie cywilnym z 1944 r. (konwencja chicagowska)<sup>2</sup> tylko ogólnie wspomina o tym aspekcie bezpieczeństwa lotnictwa, a przepisy dotyczące jego ochrony zawiera jej załącznik nr 17 – *Ochrona międzynarodowego lotnictwa cywilnego przed aktami bezprawnej ingerencji*<sup>3</sup>.

W opracowaniach z zakresu międzynarodowego prawa lotniczego znacznie rzadziej jest omawiane zagadnienie dotyczące bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego (*aviation safety*) związane z zarządzaniem przestrzenią powietrzną oraz z ruchem w tej przestrzeni. Jest to zagadnienie niezwykle złożone i skomplikowane. W niniejszym opracowaniu, z konieczności w ograniczonym zakresie, zostaną wskazane tylko najważniejsze regulacje międzynarodowego prawa lotniczego odnoszące się do poruszanej tematyki oraz problemy (również natury prawnej), z którymi borykają się podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo żeglugi powietrznej.

Zagrożenia bezpieczeństwa w przestrzeni powietrznej mogą mieć zróżnicowane charakter i źródła. Wśród nich wyróżniamy m.in. zagrożenia naturalne, na których wystąpienie ludzkość nie ma wpływu i którym właściwie nie potrafi przeciwdziałać. Są to przelatujące

---

<sup>1</sup> Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych, podpisana w Tokio 14 IX 1963 r. (tekst polski: Dz.U. z 1971 r. Nr 15, poz. 147); konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, sporządzona w Hadze 16 XII 1970 r. (tekst polski: Dz.U. z 1972 r. Nr 25, poz. 181 ze zm.); konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, sporządzona w Montrealu 1 X 1971 r. (tekst polski: Dz.U. z 1976 r. Nr 8, poz. 37 ze zm.). Ostatnią z wymienionych konwencji uzupełnia protokół o zwalczaniu bezprawnych czynów przemocy w portach lotniczych obsługujących międzynarodowe lotnictwo cywilne, podpisany w Montrealu 24 II 1988 r. (tekst polski: Dz.U. z 2006 r. Nr 48, poz. 348). Na konferencji w Pekinie w 2010 r. przyjęto dwa dokumenty uwzględniające nowe zagrożenia terrorystyczne dotyczące lotnictwa: protokół dodatkowy konwencji haskiej i konwencję o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, mającą zastąpić konwencję montrealską z 1971 r. wraz z protokołem z 1988 r.

<sup>2</sup> Konwencja podpisana w Chicago dnia 7 XII 1944 r. (tekst polski: Dz.U. z 1959 r. Nr 35, poz. 212, ze zm.).

<sup>3</sup> W załączniku 17 do konwencji chicagowskiej przez ochronę międzynarodowego lotnictwa cywilnego rozumie się *ochronę lotnictwa cywilnego przed aktami bezprawnej ingerencji. Cel ten można osiągnąć poprzez połączenie środków oraz zasobów ludzkich i materialnych*. Do aktów bezprawnej ingerencji (*unlawful interference*) załącznik zalicza m.in.: bezprawne przejęcie statku powietrznego, zniszczenie statku powietrznego w trakcie użytkowania, wzięcie zakładników na pokładzie statku powietrznego lub na lotniskach, wtargnięcie siłą na pokład statku powietrznego, na teren portu lotniczego lub na teren obiektu lotniczego i in.

meteoryty<sup>4</sup>, wybuchy wulkanów<sup>5</sup> i inne kataklizmy. Poważne zagrożenie stanowi również tzw. gruz kosmiczny<sup>6</sup>. Na przykład 27 marca 2007 r. szczątki radzieckiego satelity szpiegowskiego minęły się z Airbusem A340 chilijskich linii lotniczych lecącym z 270 pasażerami na pokładzie z Santiago w Chile do Auckland w Nowej Zelandii. Do tego incydentu doszło nad Oceanem Spokojnym, który jest uważany za najbezpieczniejszy dla spadających satelitów z uwagi na ogromny obszar wód<sup>7</sup>. Na bezpieczeństwo mogą negatywnie wpływać także niewłaściwie działające i przestarzałe systemy lotniczej obsługi radiowej, nawigacyjnej lub meteorologicznej oraz takie czynniki, jak wadliwa kontrola ruchu oraz złe wykształcenie, przemęczenie lub znużenie<sup>8</sup> pilotów. Zdarzały się również przypadki zestrzeliwania statków powietrznych, także cywilnych, naruszających przestrzeń powietrzną innych krajów<sup>9</sup>. Kolejnym ważnym czynnikiem determinującym bezpieczeństwo w przestrzeni powietrznej jest stale rosnąca liczba statków powietrznych<sup>10</sup> i systematycznie zwiększający się ruch lotniczy.

<sup>4</sup> Meteoryt z Czelabińska, który wleciał w atmosferę Ziemi 15 II 2013 r. Według Roskosmosu poruszał się z prędkością 30 km/s, choć astronomowie NASA obliczyli, że było to 18 km/s. W środkach masowego przekazu podano, że przed uderzeniem w Ziemię meteoryt eksplodował dziewięć razy, począwszy od wysokości 55 km nad powierzchnią Ziemi. Wybuch meteorytu nad Uralem, zdaniem NASA, uwolnił energię 500 kiloton. Zagrożenie ze strony inteligentnych cywilizacji jest wątpliwe. Co prawda przy najbardziej konserwatywnych danych wejściowych liczba zaawansowanych cywilizacji tylko w naszej galaktyce idzie w miliony, ale przeciętna odległość między dwiema sąsiadującymi cywilizacjami wynosi co najmniej 200 lat świetlnych.

<sup>5</sup> W 1980 r. – erupcja wulkanu St Helen’s w stanie Washington w USA. Do tego momentu w USA, z wyjątkiem Alaski i Hawajów, nie odnotowano wybuchu wulkanów przez ponad 65 lat. W dniu 18 V 1980 r. północny stok wulkanu zapadł się. Lawina ziemi i skał pędziła z prędkością 250 km/h. Eksplozja uwolniła energię 500 razy większą od energii bomby zrzuconej na Hiroshimę. Kolumna dymu w ciągu 10 minut urosła do wysokości 18 tys. metrów, a odłamki skał trafiły w samolot pasażerski lecący w odległości 48 km od wulkanu.

<sup>6</sup> Szacuje się, że obecnie w przestrzeni kosmicznej znajduje się około 19 000 obiektów większych niż 10 cm (klasyfikowanych jako gruz), ponad 500 000 obiektów o wielkości 1–10 cm, a mniejszych niż 1 cm – dziesiątki milionów. Najwięcej obiektów znajduje się na niskiej orbicie okołoziemskiej, tj. na wysokości od 200 do 2000 km nad Ziemią. Trajektorja części z nich w razie konieczności może zostać zmieniona i skierowana w stronę Ziemi, tak aby szczątki spaliły się w atmosferze ziemskiej. Jednak znaczna ilość obiektów – głównie satelitów telekomunikacyjnych, teledetekcyjnych, ale też meteorologicznych i do transmisji satelitarnej – znajduje się na orbicie geostacjonarnej. Jest to orbita znajdująca się na wysokości 35 786 km (42 160 km od środka Ziemi), która zapewnia krążącemu po niej satelicie zachowanie stałej pozycji nad wybranym punktem równika Ziemi. Problem gruzu na tej orbicie jest wyjątkowo ważny, gdyż, jeśli obiekt nie zostanie stamtąd usunięty, to pozostanie w kosmosie na zawsze. To stanowi poważne zagrożenie dla dalszej aktywności na tej orbicie. Zob. H.A. Baker, *Space Debris: Legal and Policy Implications*, Utrecht Studies in Air and Space Law, t. 6, Dordrecht 1989, s. 25 i in. Zob. także: J.M. de Faramiñán Gilbert, *Space Debris: Technical and Legal Aspects*, w: *Outlook on Space Law Over the Next 30 Years*, Essays published for the 30<sup>th</sup> Anniversary of the Outer Space Treaty, G. Lafferranderie (red.), Hague–London–Boston 1997, s. 313.

<sup>7</sup> *Passenger Jet Close Shave with Space Debris*, P. Chapman (red.), Newsletter of the Astronomical Society of Southern Africa (ASSA), Johannesburg 2007, s. 12.

<sup>8</sup> W dniu 18 VIII 2014 r. na portalu internetowym Wirtualna Polska została zamieszczona następująca informacja: *Samolot hinduskich linii lotniczych Jet Airways gwałtownie spadł, będąc na wysokości przelotowej wynoszącej ponad 10 km. Do niespodziewanego obniżenia lotu aż o 1,5 km doszło nad Ankarą, gdy kapitan maszyny spał, a drugi pilot zajęty był pracą na tablecie*, zob. <http://turystyka.wp.pl/title,Turcja-samolot-Jet-Airways-gwaltownie-stracil-wysokosc,wid,16822392,wiadomosc.html?icaid=11349b> [dostęp: 19 sierpnia 2014].

<sup>9</sup> Zgromadzenie ICAO w 1984 r. przyjęło jednomyślnie uchwałę o uzupełnieniu konwencji chicagowskiej nowym ważnym artykułem 3 bis, który stwierdza m.in., że: *Umawiające się Państwa uznają, że każde Państwo musi powstrzymać się od uciekania się do użycia broni przeciwko cywilnemu statkowi powietrznemu w locie oraz że w przypadku przechwycenia życie osób na pokładzie i bezpieczeństwo statku powietrznego nie mogą być zagrożone*.

<sup>10</sup> Konwencja chicagowska nie zawiera powszechnie przyjętej definicji statku powietrznego. W załącznikach do niej statek powietrzny określono jako *każde urządzenie, które może się utrzymywać w atmosferze wskutek oddziaływania powietrza, innego niż oddziaływanie powietrza na powierzchnię Ziemi*.

W 2010 r. europejski system zarządzania ruchem lotniczym kontrolował 9,5 mln lotów, a największe dzienne natężenie ruchu wynosiło 33 tys. lotów. Prognozy na 2020 r. przewidują wzrost ruchu lotniczego do 17 mln rocznie i maksymalne dzienne natężenie ruchu do 50 tys. lotów. Oznacza to konieczność opracowania nowych, skutecznych metod organizacji ruchu w przestrzeni powietrznej, gwarantujących utrzymanie co najmniej dotychczasowego poziomu bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego.

W świetle międzynarodowego prawa lotniczego głównymi podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo międzynarodowe w przestrzeni powietrznej są państwa. Jest to konsekwencja zasady suwerenności państw w przestrzeni powietrznej ponad ich terytorium lądowym i morskim<sup>11</sup> (w polskiej terminologii określana jako „zwierzchnictwo”<sup>12</sup>), wyrażonej w art. 1 konwencji chicagowskiej. Na początku XX w., głównie ze względów militarnych, takie rozwiązanie uznano za najkorzystniejsze dla bezpieczeństwa granic i terytoriów państw. Warto jednak podkreślić niejednorodną sytuację prawną samej przestrzeni powietrznej. Zgodnie z „teorią nierozzerwalności przylegania” przestrzeni powietrznej do jej podbudowy<sup>13</sup> status prawny tej przestrzeni zależy od sytuacji prawnej obszaru, nad którym się ona znajduje. Tak więc przestrzeń powietrzna na przykład nad morzem otwartym, podobnie jak wody morza otwartego, nie podlega suwerenności żadnego państwa, a korzystanie z nich przysługuje wszystkim państwom i innym podmiotom na równych prawach<sup>14</sup>. Nie można też pominąć faktu, że obecnie międzynarodowe prawo lotnicze ewoluje w kierunku deregulacji<sup>15</sup> i liberalizacji<sup>16</sup>. Już nie tylko

---

Polskie prawo lotnicze definiuje statek powietrzny jako urządzenie zdolne do unoszenia się w atmosferze na skutek oddziaływania powietrza innego niż oddziaływanie powietrza odbitego od podłoża.

<sup>11</sup> Coraz więcej kontrowersji pojawia się w związku z brakiem umownej górnej granicy przestrzeni powietrznej i zwiększającą się liczbą państw prowadzących działalność kosmiczną. Dotychczas delimitacją przestrzeni kosmicznej zajmował się głównie Podkomitet Prawny COPUOS. Jednocześnie pojawiły się różnorodne teorie dotyczące tego, gdzie powinna przebiegać granica oddzielająca przestrzeń powietrzną i kosmiczną. Szczegółowe prezentacje na ten temat znajdują się w licznych publikacjach z zakresu prawa kosmicznego (zob. G. Gal, *Space Law*, Budapeszt 1969, s. 59 i nast.; M. Grzegorzczak, *Prawo kosmiczne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1973, z. 59, s. 84 i nast.; A. Górbiel, *Międzynarodowe prawo kosmiczne*, Warszawa 1985, s. 150 i nast., czy jedno z najnowszych opracowań: I.H.Ph. Diederiks-Verschoor, V. Kopal, *An Introduction to Space Law*, wyd. III, „Kluwer Law International” 2008, s. 15 i nast., a także K. Myszon-Kostrzewa, *Nawigacja satelitarna w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 2011, s. 40 i nast.). Najczęściej pojawiają się sugestie, że przestrzeń powietrzna kończy się, a przestrzeń kosmiczna rozpoczyna się na wysokości odpowiadającej najniższemu perygeum sztucznego satelity Ziemi utrzymującego się na orbicie, czyli obecnie na wysokości około 100–110 km nad poziomem morza.

<sup>12</sup> W ustawie *Polskie prawo lotnicze* z 3 VII 2002 r. czytamy, że Rzeczpospolita Polska ma całkowite i wyłączne zwierzchnictwo w swojej przestrzeni powietrznej (Dz.U. z 2002 r. Nr 130, poz. 1112).

<sup>13</sup> C. Berezowski, *Międzynarodowe prawo lotnicze*, Warszawa 1964, s. 5; C. Berezowski, *Prawo międzynarodowe publiczne. Część II*, Warszawa 1969, s. 16.

<sup>14</sup> Potwierdzają to: konwencja genewska w sprawie mórz pełnych przyjęta 29 IV 1958 r. w art. 2 (tekst polski: Dz.U. z 1963 r. Nr 33, poz. 187) oraz konwencja o prawie morza przyjęta w Montego Bay 10 XII 1982 r. w art. 87 (tekst polski: Dz.U. z 2002 r. Nr 59, poz. 543). Konwencja chicagowska w art. 12 stwierdza, że nad morzem pełnym będą obowiązywać reguły ruchu lotniczego ustanowione zgodnie z tą konwencją. Na tej podstawie ICAO, mając na względzie bezpieczeństwo żeglugi, opracowała regulaminy zawierające warunki lotów statków powietrznych w tej strefie.

<sup>15</sup> Oznacza ona rezygnację państwa z regulowania działalności w zakresie transportu lotniczego tam, gdzie jest to możliwe.

<sup>16</sup> Liberalizacja w tym przypadku oznacza znoszenie ograniczeń dotyczących przynależności państwowej i własności przedsiębiorstw lotniczych, dostępu do wybranych tras, oferowanej zdolności przewozowej w międzynarodowych regularnych i nieregularnych służbach powietrznych oraz ustalania taryf i innych warunków przewozu.

państw, np. USA<sup>17</sup>, Kanada, Australia i Nowa Zelandia, lecz także organizacje międzynarodowe, np. Unia Europejska<sup>18</sup>, odchodzą od restrykcyjnej polityki w transporcie lotniczym. Choć promuje się koncepcję „otwartego nieba” (*open skies*), to powszechna wolność przestrzeni powietrznej jest już zaliczana do postulatów *de lege ferenda*. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy na pierwsze miejsce wysuwają się właśnie względy bezpieczeństwa państw oraz względy bezpieczeństwa samego lotnictwa. Nie bez znaczenia są też czynniki ekonomiczne i chęć ochrony własnych przewoźników lotniczych przed silniejszymi konkurentami. Amerykański prawnik Oliver James Lissitzyn trafnie zauważył, że *wolność przestrzeni powietrznej, w wąskim rozumieniu, tzn. wolność przelotu przez obcą przestrzeń powietrzną, została już osiągnięta, w przeciwieństwie do wolności prowadzenia działalności handlowej w takiej przestrzeni*<sup>19</sup>.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zjawisko – na przenikanie fal radiowych przez granice państw, które doprowadziło do pojawienia się w doktrynie poglądu o istnieniu w przestrzeni powietrznej dwóch odmiennych pod względem prawnym reżimów w zależności od rodzaju działalności: innego dla żeglugi powietrznej, a innego dla działań opartych na rozprzestrzenianiu się fal elektromagnetycznych. Géraud de Geouffre de la Pradelle stwierdził, że *w odróżnieniu od konwencji lotniczych, konwencje łącznościowe nie tylko nie mówią o granicach przestrzeni powietrznej lub eteru, lecz są o wiele bardziej wstrzemięźliwe w głoszeniu suwerenności w przestrzeni powietrznej nad terytorium państw*<sup>20</sup>.

Następstwem powszechnie przyjętej zasady zwierzchnictwa terytorialnego państw w przestrzeni powietrznej jest wymóg uzyskania zgody<sup>21</sup> państwa na wykonywanie lotów międzynarodowych w granicach jego terytorium<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> USA przodowały w procesie deregulacji transportu lotniczego. Początkowo deregulacja ta miała objąć tylko rynek amerykański, ale wkrótce została przeniesiona także na transport międzynarodowy przebiegający przez terytorium tego państwa. W 1977 r. wydany został *Air Cargo Reform Act*, który dotyczył lotów krajowych, a w 1978 r. *Airline Deregulation Act*, zapoczątkowujący proces liberalizacji w zakresie międzynarodowego transportu lotniczego w odniesieniu do przewoźników amerykańskich.

<sup>18</sup> Unia Europejska zliberalizowała transport lotniczy na podstawie tzw. trzech pakietów liberalizacji lotnictwa (1987, 1990 i 1992). Trzeci pakiet liberalizacji lotnictwa – z 1992 r. – zawierał m.in. rozporządzenie Rady nr 2408/92 o dostępie przewoźników lotniczych Wspólnoty do tras wewnątrz Wspólnoty (Dz.Urz. z 1992 r. Nr L 240, s. 8, cyt. za: Dz.Urz. UE. Wyd. sp., t. 1, rozdz. 7, s. 420), które weszło w życie 1 I 1993 r. Na mocy tego rozporządzenia przewoźnicy lotniczy Wspólnoty zostali upoważnieni do wykonywania praw przewozowych wewnątrz Unii bez konieczności uzyskiwania jakichkolwiek zezwoleń. Od 1 IV 1997 r. zostało wprowadzone także prawo kabotażu wewnątrz państw członkowskich. Oznaczało to całkowitą wolność dostępu do wszystkich tras i wcielenie w życie koncepcji otwartego nieba. Liberalizacja transportu lotniczego w UE objęła także licencjonowanie przewoźników lotniczych, znoszenie ograniczeń oferowanej zdolności przewozowej, uwolnienie taryf, zakaz porozumień antykonkurencyjnych itd. Rozporządzenia, które weszły w skład trzeciego pakietu liberalizacji lotnictwa (nr 2407/92, 2408/92 i 2409/92), zostały uchylone i zastąpione rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1008/2008 w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty (Dz.Urz. z 2008 r. Nr L 293, s. 3).

<sup>19</sup> O.J. Lissitzyn, *Freedom of the Air: Scheduled and Non-Scheduled Air Services*, w: *The Freedom of the Air*, E. McWhinney, M. Bradley (red.), Leiden 1968, s. 91.

<sup>20</sup> Cyt. za: K. Wiewiórowska, *Bezpośrednia telewizja satelitarna*, Warszawa–Łódź 1981, s. 55.

<sup>21</sup> Zezwolenie na wykonywanie międzynarodowych regularnych służb powietrznych i korzystanie przez przewoźników lotniczych z poszczególnych wolności lotniczych musi być wyraźne i ściśle określone. Zezwolenie takie może przybierać różną formę: międzynarodowych umów wielostronnych lub dwustronnych, ustaw lub decyzji administracyjnych wydawanych przez upoważnione organy państwowe, a niekiedy umów zawartych pomiędzy organami państwa i obcym przewoźnikiem lotniczym. Odrębne zezwolenie jest potrzebne do wykonywania przez obce statki powietrzne lotów kabotażowych.

<sup>22</sup> Rządy chciały ograniczyć dostęp do przestrzeni powietrznej ponad swoim terytorium m.in. w celu

W szczególności dotyczy to państwowych statków powietrznych<sup>23</sup>, statków niemających pilota na pokładzie, statków przewożących materiały wojenne, a w przypadku cywilnego transportu powietrznego – wykonywania międzynarodowych regularnych służb powietrznych<sup>24</sup>. Państwo może poddać wykonywanie lotów międzynarodowych ustalonym przez siebie przepisom, warunkom i ograniczeniom, a także ustanowić i wykonywać jurysdykcję w stosunku do obcych statków powietrznych oraz do osób i rzeczy na pokładzie tych statków, a także do przestępstw i innych czynów, do których dochodzi na statkach powietrznych. Każde państwo ma prawo wprowadzać na swoim terytorium, na zasadzie niedyskryminacji, strefy zakazane dla lotów i czasowe ograniczenia lotów, stosować środki przymusu wobec statków powietrznych wykonujących loty bez zezwolenia lub z naruszeniem obowiązujących przepisów, egzekwować własne przepisy dotyczące przybycia i pobytu statków powietrznych na jego terytorium oraz opuszczenia tego terytorium, wyznaczać na swoim terytorium drogi lotnicze i porty lotnicze dla statków powietrznych wykorzystywanych w międzynarodowych służbach powietrznych.

Warto zaznaczyć, że art. 1 konwencji chicagowskiej ma zastosowanie do wszystkich obiektów przelatujących przez obcą przestrzeń powietrzną, nie tylko do statków powietrznych, lecz także do obiektów kosmicznych<sup>25</sup>. W tym kontekście są znaczące opinie państw wyrażone w odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie Komitetu do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej (COPUOS) ONZ z 1995 r.<sup>26</sup> dotyczącej prawnych aspektów wykorzystania obiektów aerokosmicznych<sup>27</sup>. Republika

---

zapobieżenia niektórym działaniom, jak np. fotografowaniu bez zezwolenia instalacji wojskowych. Kolejne lata i rozwój techniki satelitarnej udowodniły jednak, że problem ten stał się nieistotny.

<sup>23</sup> Konwencja chicagowska w art. 3 pkt b za statki powietrzne państwowe uważa statki powietrzne wykorzystywane w służbie wojskowej, celnej i policyjnej. Zob. K. Myszone-Kostrzewa, *Pojęcie i status prawny państwowego statku powietrznego na podstawie konwencji chicagowskiej z 1944 r.*, w: *Manfred Lachs – wybitny prawnik świata*, Z. Galicki, T. Kamiński, K. Myszone-Kostrzewa (red.), Warszawa 2011.

<sup>24</sup> Konwencja chicagowska nie zawiera definicji regularnej międzynarodowej służby powietrznej. Definicja ta została przyjęta dopiero przez Radę ICAO w 1952 r. (ICAO Doc. 7278-C/1981841). Opracowano wówczas także komentarz do niej, który został uzupełniony w 1980 r. Przez regularną międzynarodową służbę powietrzną rozumie się loty, które spełniają jednocześnie trzy warunki:

- 1) przebiegają przez przestrzeń powietrzną więcej niż jednego państwa,
- 2) są wykonywane statkami powietrznymi w celu przewożenia pasażerów, poczty lub towarów za wynagrodzeniem w taki sposób, że każdy lot jest otwarty do wykorzystania przez członków społeczności,
- 3) są wykonywane tak, aby obsługiwać przewozy między tymi samymi dwoma lub więcej punktami zgodnie z opublikowanym rozkładem lotów albo z taką regularnością lub częstotliwością, że stanowią wyraźnie ciągłą serię.

Na nieregularne loty cywilnych statków powietrznych został nałożony szczególny przywilej. Zgodnie z art. 5 konwencji chicagowskiej mogą one być wykonywane bez odrębnego zezwolenia, ale z zastrzeżeniem istotnych warunków i ograniczeń dotyczących przewozu handlowego, o których wspomina konwencja.

<sup>25</sup> Pojęcie obiekt kosmiczny nie zostało zdefiniowane w żadnym z dokumentów składających się na międzynarodowe prawo kosmiczne.

<sup>26</sup> W 1995 r. Podkomitet Prawny COPUOS poprosił państwa członkowskie o ustosunkowanie się do prawnych aspektów dotyczących wykorzystania obiektów aerokosmicznych (ankieta została zamieszczona na stronie internetowej [http://www.oosa.unvienna.org/pdf/reports/ac105/AC105\\_635E.pdf](http://www.oosa.unvienna.org/pdf/reports/ac105/AC105_635E.pdf)). Zob. K. Myszone-Kostrzewa, *Nawigacja satelitarna w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 2011, s. 80–81.

<sup>27</sup> Są to tzw. systemy transportowe wielokrotnego wykorzystania. W systemie jednorazowego wykorzystania rakietę nośną wraz z silnikami po wprowadzeniu satelity na orbitę nie jest odzyskiwana. Systemy wielokrotnego wykorzystania, zwane wahadłowcami lub promami kosmicznymi, to załogowe statki kosmiczne, które mogą być wykorzystywane wielokrotnie do wnoszenia na orbitę i ściągania z orbity sztucznych satelitów i innych ładunków. Do czynnej służby trafiły jedynie dwa typy promów – amerykańskie Space Shuttle, w ramach programu *Space Transportation System* (STS), oraz wzorowane na nich radzieckie promy klasy Buran. Pierwszym wahadłowcem w historii lotów był amerykański statek kosmiczny Columbia (jego pierwszy lot odbył się w dniach 12–14 IV 1981 r.), następnie zostały wprowadzone do eksploatacji

Federalna Niemiec zaznaczyła, że międzynarodowe prawo transportu lotniczego może mieć zastosowanie do obiektu aerokosmicznego powracającego na Ziemię<sup>28</sup>, zwłaszcza w sytuacji, w której trasa jego powrotu może kolidować z lotami statków powietrznych. Niemcy, wskazując na przypadek wahadłowca Buran z 1988 r.<sup>29</sup>, uznały, że powinny być przedsięwzięte zdecydowane środki ostrożności w celu uniknięcia zderzenia takiego obiektu ze statkiem powietrznym. Według tego państwa powrót obiektu kosmicznego na Ziemię nie może kolidować z żeglugą powietrzną. Również Grecja podkreśliła, że reguły prawa lotniczego dotyczące bezpieczeństwa nawigacji lotniczej powinny być stosowane także do obiektów kosmicznych. Włochy stwierdziły, że przeloty obiektów aerokosmicznych należy kontrolować pod względem ich zgodności z regułami nawigacji lotniczej. Turcja zaś oświadczyła, że każdy obiekt znajdujący się w przestrzeni powietrznej podlega postanowieniom konwencji chicagowskiej o międzynarodowym lotnictwie cywilnym. Do podobnego wniosku doszły Filipiny, których zdaniem wszystkie istniejące reguły dotyczące międzynarodowego lotnictwa, jak również prawo krajowe i ustalenia odnoszące się do ruchu statków powietrznych, powinny mieć zastosowanie do obiektów aerokosmicznych. Syria podkreśliła, że obiekt aerokosmiczny tak długo, jak pozostaje w przestrzeni powietrznej obcego państwa, jeśli ma jednocześnie cechy statku powietrznego i obiektu kosmicznego, jest podmiotem zarówno międzynarodowego prawa lotniczego, jak i krajowego prawa lotniczego z uwagi na bezpieczeństwo narodowe państwa i jego przestrzeni powietrznej. Jednakże niektóre z państw, np. Rosja i Czechy, wskazały na trudności w stosowaniu wszystkich reguł prawa lotniczego do obiektów aerokosmicznych.

Szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego mają przepisy zawarte w artykułach 15, 22–28 i 37 konwencji chicagowskiej<sup>30</sup>. Artykuł 15 tej konwencji zakłada korzystanie na jednakowych warunkach przez statki powietrzne jej państw stron z portów lotniczych znajdujących się na terytoriach tych państw oraz ze wszelkich udogodnień dla żeglugi powietrznej, oddanych do użytku publicznego w celu zapewnienia bezpieczeństwa i sprawności tej żeglugi, łącznie z obsługą radiową i meteorologiczną. Niewątpliwie takimi udogodnieniami, znacząco wpływającymi na poprawę bezpieczeństwa transportu lotniczego, są łączność i nawigacja satelitarne. Z kolei artykuły od 22 do 28 konwencji chicagowskiej określają środki mające na celu ułatwienie żeglugi powietrznej. Decydujące znaczenie ma art. 28, który zobowiązuje państwa w zakresie, w jakim uznają to za możliwe do realizacji w praktyce, m.in. do:

---

amerykańskie wahadłowce Challenger (tego typu wahadłowiec uległ katastrofie 28 I 1986 r.), Discovery, Atlantis i Endeavour. Kolejna katastrofa – Columbi w 2003 r. – spowodowała wstrzymanie lotów wahadłowców do lipca 2005 r. Amerykańskie promy kosmiczne zakończyły loty w 2011 r. Ich następcą będzie Orion – załogowy pojazd badawczy.

<sup>28</sup> Dotychczas odnotowano nieliczne przypadki przelotu obiektów kosmicznych przez przestrzeń powietrzną innego państwa niż państwo rejestracji. Zazwyczaj zdarza się to podczas powrotu takich obiektów na Ziemię. Jednym z przykładów jest przelot Challengera, który 13 X 1984 r. wkroczył w kanadyjską przestrzeń powietrzną na wysokości około 68 kilometrów w drodze powrotnej na terytorium USA. Podobnie było w przypadku promu Atlantis, który w 1990 r. znalazł się w przestrzeni powietrznej ZSRR.

<sup>29</sup> W dniu 15 XI 1988 r. odbył się jedyny lot w ramach rosyjskiego programu lotu wahadłowców. Wahadłowiec Buran odbył bezałogowy lot na orbicie, po której okrążył Ziemię, po czym wylądował na kosmodromie.

<sup>30</sup> Warto przyjrzeć się artykułowi 31 konwencji chicagowskiej, na którego mocy każdy statek powietrzny wykorzystywany w międzynarodowej żegludze powietrznej powinien być zaopatrzony w świadectwo zdatości do lotu wydane lub potwierdzone przez państwo, w którym jest zarejestrowany, a także artykułowi 33 tej konwencji dotyczącemu uznania tego typu świadectw przez inne państwa strony konwencji.

- urzędzenia na swoim terytorium, w celu ułatwienia międzynarodowej żeglugi powietrznej, portów lotniczych, obsługi radiowej, obsługi meteorologicznej i innych udogodnień dla żeglugi powietrznej, zgodnie z wzorami i metodami postępowania zalecanymi lub ustalonymi co pewien czas na podstawie niniejszej konwencji,
- przyjęcia i wprowadzenia w życie właściwych systemów wzorcowych w zakresie metod łączności, kodów, znakowań, sygnalizacji, oświetlenia i innych metod oraz reguł eksploatacji, jakie mogą być zalecane lub ustalone co pewien czas na podstawie niniejszej konwencji.

Na szczególną uwagę zasługuje art. 37 konwencji chicagowskiej, zgodnie z którym państwa zobowiązują się do współpracy w celu zapewnienia jak największego ujednoczenia przepisów, norm, zasad postępowania i organizacji w odniesieniu do statków powietrznych, ich personelu, dróg lotniczych i służb pomocniczych we wszystkich przypadkach, w których takie ujednoczenie może ułatwić i ulepszyć żeglugę powietrzną. W tym celu ICAO będzie przyjmować i zmieniać co pewien czas (w miarę potrzeby) międzynarodowe normy oraz zalecone metody i zasady postępowania, odnoszące się m.in. do: systemów łączności i udogodnień dla żeglugi powietrznej, cech charakterystycznych portów lotniczych i pól wzlotów oraz reguł lotniczych i metod kontroli ruchu lotniczego. W dniu 25 lutego 2013 r. na mocy art. 37 został przyjęty przez Radę ICAO załącznik 19 konwencji chicagowskiej<sup>31</sup> zatytułowany *Zarządzanie bezpieczeństwem*. Stanowi on odpowiedź na rosnącą liczbę zagrożeń dotyczących bezpieczeństwa żeglugi powietrznej. Załącznik ten rozumie pojęcie bezpieczeństwo jako *stan, w którym ryzyka związane z różnymi rodzajami działalności lotniczej, związanymi lub stanowiącymi bezpośrednie wsparcie operacji statku powietrznego, są obniżone do akceptowalnego poziomu i kontrolowane*.

Załącznik 19 nakazuje państwom wprowadzenie systemu zarządzania bezpieczeństwem (*safety management system – SMS*), czyli *systematycznego podejścia do zarządzania bezpieczeństwem, obejmującego niezbędne: strukturę organizacyjną, zakresy odpowiedzialności, politykę oraz procedury*, a także wdrożenie Krajowego Programu Bezpieczeństwa w Lotnictwie Cywilnym (KPwLC)<sup>32</sup>, który w sposób usystematyzowany zajmie się różnymi rodzajami ryzyka mającymi wpływ na bezpieczeństwo w lotnictwie cywilnym. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Zdzisława Galickiego, który słusznie zauważył, że:

---

<sup>31</sup> *Załącznik 19* opracowano na podstawie postanowień dotyczących zarządzania bezpieczeństwem, pierwotnie przyjętych przez Radę w *Załączniku 1, Załączniku 6* (części I, II i III), *Załączniku 8, Załączniku 11, Załączniku 13 i Załączniku 14* (tom 1) oraz na podstawie rekomendacji pierwszego specjalnego spotkania SMP (Montreal, 13–14 II 2012 r.). Postanowienia *Załącznika 19* stanowią odpowiedź na rekomendację Konferencji Dyrektorów Generalnych Lotnictwa Cywilnego dotyczącą Światowej Strategii Bezpieczeństwa Lotniczego (Montreal, 20–22 III 2006 r. – DGCA/06) i Konferencji (wysokiego szczebla) Bezpieczeństwa (Montreal, 29 III–1 IV 2010 r. – HLSC/2010) o potrzebie stworzenia załącznika dotyczącego wyłącznie zarządzania bezpieczeństwem.

<sup>32</sup> Piotr Michalak – Pełnomocnik Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego ds. Zarządzania Bezpieczeństwem, podczas konferencji „Bezpieczeństwo w lotnictwie cywilnym”, która odbyła się 15 V 2014 r., stwierdził, że: „Rozwój lotnictwa cywilnego wymusza przejście od tradycyjnej formy prowadzenia nadzoru do zarządzania bezpieczeństwem, w którym wykorzystuje się przede wszystkim dwa narzędzia: 1. Krajowy Program Bezpieczeństwa w Lotnictwie Cywilnym (KPwLC) oraz 2. Systemy Zarządzania Bezpieczeństwem (SMS) w podmiotach. Prezes ULC (...) byłby odpowiedzialny za realizację założeń przyjętych w KPwLC (...)”, zob. <http://www.ulc.gov.pl/pl/107-aktualnosci/wiadomosci/3232-konferencja-bezpieczenstwa-w-lotnictwie-cywilnym-w-zarobkowym-przewozie-lotniczym-cat> [dostęp: 18 VIII 2014].



Poszukiwanie dalszych dróg rozwoju międzynarodowego, europejskiego i krajowego prawa lotniczego nie jest w dzisiejszej dobie łatwym zadaniem. Negatywnie na ten rozwój mogą oddziaływać poważne trudności ekonomiczne, z jakimi ma do czynienia znaczna liczba państw oraz linii lotniczych. Nieuchronne ograniczenia ekonomiczne w transporcie powietrznym nie skłaniają w kierunku intensyfikacji rozwoju także w obszarze prawa lotniczego. Jednakże z drugiej strony, widać wyraźnie dążenie do dalszego podnoszenia stopnia bezpieczeństwa żeglugi powietrznej – tak w sferze „safety”, jak i „security”<sup>33</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że każde państwo samodzielnie decyduje o sposobach ochrony swoich praw zwierzchniczych i tym samym wpływa na poziom bezpieczeństwa we własnej przestrzeni powietrznej. Może jednak, bez naruszenia postanowień konwencji chicagowskiej, przyjąć dobrowolnie (w umowach międzynarodowych i ustawach państwa) pewne ograniczenia, jeśli te korzystnie wpływają na rozwój i bezpieczeństwo transportu lotniczego. Również w *Załączniku 19* do konwencji chicagowskiej zaznaczono, że

(...) pewne funkcje Państwa związane z zarządzaniem bezpieczeństwem, a wymagane przez Załącznik 19, mogą być w imieniu Państwa przekazane regionalnym organizacjom nadzoru nad bezpieczeństwem lub regionalnym organizacjom badania wypadków i incydentów lotniczych. Jak słusznie zauważył Marek Żylicz, To, że suwerenność państwa w przestrzeni powietrznej uznaje się za całkowitą i wyłączną, nie oznacza jednak, by miała być ona absolutna i wolna od jakichkolwiek prawnych ograniczeń (*legibus soluta*)<sup>34</sup>.

Ta konstatacja wydaje się być niezwykle istotna w kontekście wyzwań, przed jakimi stoi obecnie transport lotniczy, szczególnie w zakresie jego bezpieczeństwa.

W sytuacji coraz większego zagęszczenia ruchu lotniczego eksperci przewidują konieczność wprowadzenia dwóch podstawowych rozwiązań, które mają zagwarantować co najmniej dotychczasowy poziom bezpieczeństwa żeglugi powietrznej. Po pierwsze chodzi o stworzenie efektywnego systemu zarządzania ruchem lotniczym opartego na możliwości wzajemnego przekazywania sobie przez państwa funkcji związanych z kontrolą ruchu lotniczego, po drugie zaś o wprowadzenie nawigacji satelitarnej<sup>35</sup> jako głównej metody nawigacji wykorzystywanej we wszystkich fazach lotu oraz podczas przemieszczania się statków powietrznych w portach lotniczych<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> <http://www.prtl.pl/print,12779,1>.

<sup>34</sup> M. Żylicz, *Prawo lotnicze międzynarodowe, europejskie i krajowe*, Warszawa 2011, s. 35.

<sup>35</sup> Systemy nawigacji satelitarnej opierają się na trzech segmentach: kosmicznym, naziemnym oraz użytkownika. Segment kosmiczny składa się z satelitów rozmieszczonych równomiernie na kołowych orbitach okołozemskich. Segment naziemny tworzą stacje nadzoru, których zadaniem jest ciągłe obserwowanie każdego z satelitów (mogą się one znajdować na terytoriach różnych państw). Segment użytkownika to odbiorniki zamieszczone np. na statkach powietrznych i morskich, w samochodach, telefonach komórkowych i palmtopach. Odbiornik użytkownika odbiera sygnały z wielu satelitów, których położenie jest dokładnie znane, porównuje te sygnały i na tej podstawie oblicza własne położenie geograficzne. Głównym czynnikiem determinującym dokładność wykonanych pomiarów jest zegar. „Standardowe” satelity nawigacyjne są wyposażone w cztery zegary atomowe, którymi synchronizują wysyłany sygnał. Zegary na satelitach wymagają jednak regularnej synchronizacji do bardziej stabilnych, naziemnych, referencyjnych sieci stacji zegarowych, charakteryzujących się zdecydowanie lepszą i długotrwałą stabilnością.

<sup>36</sup> Obecnie statki powietrzne lądujące w warunkach złej widoczności korzystają z systemu lądowania według przyrządów (*Instrument Landing System – ILS*). Podejście końcowe wymaga dokładnego pomiaru

Już w latach 80. XX w. Rada ICAO przystąpiła do prac nad koncepcją stworzenia systemów określanych jako: Łączność, Nawigacja i Nadzór/Zarządzanie Ruchem Lotniczym (*Communications, Navigation, and Surveillance/Air Traffic Management – CNS/ATM – systems*)<sup>37</sup> działających na podstawie technik satelitarnych i informatycznych<sup>38</sup>. Zarządzanie ruchem lotniczym (ATM) miało obejmować system, który kieruje statkami powietrznymi znajdującymi się w przestrzeni powietrznej i zachowuje je w bezpiecznej odległości od siebie. W dokumencie zatytułowanym *Plan Globalnej Nawigacji Lotniczej dla Systemów CNS/ATM*<sup>39</sup> zostały opisane drogi ICAO, począwszy od planowania aż do wdrożenia systemów CNS/ATM, oraz osiągnięte w tym zakresie rezultaty. Plan obejmował analizę powiązań między globalnym, regionalnym i krajowym procesami planowania systemów CNS/ATM oraz związków między różnymi rodzajami działań podejmowanych przez ICAO w tym zakresie. Trzeba podkreślić, że wdrożenie tych systemów miało promować tzw. przestrzeń powietrzną bez szwu (*seamless airspace*), czyli „przestrzeń powietrzną otwartą”, a nie przestrzeń powietrzną podzieloną granicami państw. Rozwiązanie takie jest obecnie wdrażane w Unii Europejskiej. Nieefektywne procedury zarządzania ruchem lotniczym skłoniły tę organizację do realizacji inicjatywy dotyczącej jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej (*Single European Sky – SES*)<sup>40</sup>. Jej celem jest zreformowanie europejskiego systemu kontroli ruchu lotniczego w celu zaspokojenia przyszłych potrzeb w zakresie przepustowości i bezpieczeństwa tego ruchu. Przestrzeń powietrzna Europy wynosi 10,8 mln km<sup>2</sup> i jest kontrolowana przez 60 ośrodków kontroli lotów. Szacuje się, że roczne straty wynikające z tego rozdrobnienia wynoszą około 5 mld euro. Z danych opublikowanych przez Komisję Europejską wynika, że: w roku 2009 europejski obszar nawigacji lotniczej obsługiwało 37 instytucji zapewniających służby żeglugi powietrznej, zatrudniających w sumie 57 tys. pracowników, podczas gdy największy europejski producent samolotów Airbus zatrudniał na całym świecie

---

i przekazania danych ścieżki schodzenia z urządzeń naziemnych, które muszą być niemal ciągle nadzorowane. W latach 70. XX w. podjęto także badania nad mikrofalowym systemem lądowania (*Microwave Landing System – MLS*), który mógł zapewnić lepsze parametry i być mniej podatny na zakłócenia. W 1981 r. przyjęto plan przejścia z ILS na MLS, a w 1986 r. plan uaktualniono. W 1994 r. jednak Federalny Urząd Lotnictwa USA (FAA) zrezygnował ze stosowania programu MLS. ICAO rozwiązała zespół ekspertów ds. MLS i zainteresowała się systemem GPS. Po kilku latach badań uznała jednak, że GPS nie spełnia oczekiwań pod względem wiarygodności i że mogą to zmienić systemy wspomagające. Także Galileo jest w stanie zapewnić wystarczającą dokładność od momentu rozpoczęcia jego eksploatacji. Zaczęły pojawiać się również coraz większe trudności związane z systemem ILS. Wpłynęły na to takie czynniki, jak: ograniczona liczba dostępnych częstotliwości, ostrzejsze wymagania dotyczące odstępów między samolotami w czasie podchodzenia do lądowania, częste zakłócenia oraz wzrastające koszty jego instalacji i utrzymania. Niektóre państwa powróciły do inwestowania w system MLS (np. Wielka Brytania – Heathrow, Holandia – Schipol i Francja – Orly, Roissy i Tuluza). Działają także autonomiczne, lokalne systemy nawigacyjne wykorzystujące radiolotarnie naziemne, które wysyłają sygnał bardzo wysokiej częstotliwości we wszystkich kierunkach lub sygnał automatycznego ustalania kierunku albo odpowiadają na sygnał z urządzeń do pomiaru odległości, wysyłany przez samolot.

<sup>37</sup> Szerzej na ten temat na stronie internetowej: <http://www.icao.int/icao/en/ro/rio/danb.htm>.

<sup>38</sup> Zob. K. Myszone-Kostrzewa, *Nawigacja satelitarna...*, s. 176 i nast.

<sup>39</sup> Jest to przygotowane w 2002 r., uzupełnione wydanie dokumentu z 1993 r. zatytułowanego *Global Co-ordinated Plan for Transition to the ICAO CNS/ATM Systems* zawartego w *Report of the Fourth Meeting of the Special Committee for the Monitoring and Coordination of Development and Transition Planning for the Future Air Navigation System (FANS Phase II – Doc 9623)*. Tekst uzupełniony jest dostępny na stronie internetowej: [http://www.icao.int/icao/net/dcs/9750/9750\\_2ed\\_en.pdf](http://www.icao.int/icao/net/dcs/9750/9750_2ed_en.pdf).

<sup>40</sup> Zob. M. Bujnowski, *Jednolita Europejska Przestrzeń Powietrzna – ambicje a rzeczywistość*, w: *50 lat konwencji tokijskiej – bezpieczeństwo żeglugi lotniczej z perspektywy przestrzeni powietrznej i kosmicznej*, Z. Galicki, K. Myszone-Kostrzewa (red.), Warszawa 2014, s. 143 i nast.

52 tys. osób. Przy bezpośredniej kontroli lotów pracowało w Europie 16 900 kontrolerów lotniczych, a w USA (porównywalny terytorialnie obszar) 13 tys.<sup>41</sup>

W 2004 r. Parlament Europejski i Rada przyjęły pierwszy pakiet przepisów w zakresie SES, ustanawiając tym samym trwale podstawy prawne do utworzenia jednolitego, interoperacyjnego i bezpiecznego systemu zarządzania ruchem lotniczym – tzw. pakietu SES I. Na ten pakiet składają się: rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 549/2004 z 10 marca 2004 r. ustanawiające ramy tworzenia Jednolitej Europejskiej Przestrzeni Powietrznej<sup>42</sup>, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 550/2004 z 10 marca 2004 r. w sprawie zapewnienia służby powietrznej w Jednolitej Europejskiej Przestrzeni Powietrznej<sup>43</sup>, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 551/2004 z 10 marca 2004 r. w sprawie organizacji i użytkowania przestrzeni powietrznej w Jednolitej Europejskiej Przestrzeni Powietrznej<sup>44</sup> oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 552/2004 z 10 marca 2004 r. w sprawie interoperacyjności Europejskiej Sieci Zarządzania Ruchem Lotniczym<sup>45</sup>. We wstępie do rozporządzenia nr 549/2004 możemy przeczytać, że:

Przestrzeń powietrzna stanowi ograniczone dobro, którego optymalne i skuteczne wykorzystanie będzie możliwe jedynie wtedy, kiedy uwzględnione zostaną wymagania wszystkich użytkowników i, gdzie jest to właściwe, wymagania te będą uwzględniane w całym rozwoju, procesie decyzyjnym oraz wdrażaniu Jednolitej Europejskiej Przestrzeni Powietrznej (...).

Z kolei już w art. 1 tego rozporządzenia zaznaczono, że:

Inicjatywa jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej ma na celu poprawę istniejących standardów bezpieczeństwa ruchu lotniczego, ma przyczynić się do zrównoważonego rozwoju systemu transportu lotniczego oraz poprawić ogólne funkcjonowanie systemu zarządzania ruchem lotniczym (ATM) oraz służb żeglugi powietrznej (ANS) w ramach ogólnego ruchu lotniczego w Europie, mając na uwadze spełnienie wymagań wszystkich użytkowników przestrzeni powietrznej. Jednolita europejska przestrzeń powietrzna obejmuje spójną ogólnoeuropejską sieć dróg oraz systemy zarządzania siecią i ruchem lotniczym, których podstawą są wyłącznie bezpieczeństwo, wydajność i kwestie techniczne, z korzyścią dla wszystkich użytkowników przestrzeni powietrznej.

W 2009 r. Parlament Europejski i Rada przyjęły rozporządzenie nr 1070/2009 z dnia 21 października 2009 r. zmieniające rozporządzenia nr 549/2004, nr 550/2004, nr 551/2004 oraz nr 552/2004 w celu poprawienia skuteczności działania i zrównoważonego rozwoju europejskiego systemu lotnictwa (tzw. pakiet SES II<sup>46</sup>). Aby osiągnąć te cele, Komisja Europejska podjęła działania zmierzające do zintegrowania europejskiej przestrzeni powietrznej przez utworzenie funkcjonalnych

<sup>41</sup> [http://ec.europa.eu/transport/modes/air/single\\_european\\_sky/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/transport/modes/air/single_european_sky/index_en.htm).

<sup>42</sup> Dz.Urz. UE z 2004 r. Nr L 96/1.

<sup>43</sup> Dz.Urz. UE z 2004 r. Nr L 96/10.

<sup>44</sup> Dz.Urz. UE z 2004 r. Nr L 96/20.

<sup>45</sup> Dz.Urz. UE z 2004 r. Nr L 96/26.

<sup>46</sup> Dz.Urz. UE z 2009 r. Nr L 300/34.

bloków przestrzeni powietrznej (*Functional Airspace Block – FAB*)<sup>47</sup> i wdrożenie systemu zarządzania ruchem lotniczym nowej generacji (*Joint Undertaking to develop the new generation European air traffic management system – SESAR*)<sup>48</sup>. System ten stanowi techniczny komponent w procesie tworzenia jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej. W wyniku tego projektu Unia Europejska do 2020 r. ma dysponować optymalną infrastrukturą kontroli ruchu lotniczego, dzięki której transport lotniczy będzie mógł się rozwijać w sposób bezpieczny i przyjazny dla środowiska, z pełnym wykorzystaniem nowych technik satelitarnych (np. nawigacji satelitarnej) i informatycznych. Niestety, jak słusznie zauważył Marian Bujnowski, konsultant ds. bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego, w programach finansowanych przez Unię Europejską i Bank Światowy:

Realizacja inicjatywy SES trwa dłużej niż pierwotnie zakładano, a osiągnięte wyniki nie spełniają wcześniejszych oczekiwań. Nie udało się obniżyć kosztów funkcjonowania europejskiej przestrzeni powietrznej i nadal będzie ona zatłoczona – co wpłynie negatywnie na poziom bezpieczeństwa i skutkować będzie wzrostem opóźnień. Nieoptymalnie realizowane operacje lotnicze spowodują zwiększenie zużycia paliwa, a w konsekwencji będą co roku kosztowały przewoźników i pasażerów dodatkowe 5 mld euro i zwiększą emisję zanieczyszczeń. A wszystko to w okresie, gdy europejskie linie lotnicze muszą ostro rywalizować na całym świecie i UE promuje ograniczenia wpływu lotnictwa na środowisko naturalne. Mimo posiadania wszystkich niezbędnych środków postęp we wprowadzaniu SES jest iluzoryczny – system nadal nie funkcjonuje. Żaden z 9 utworzonych FAB nie osiągnął pełnej operacyjności, mimo że wyznaczony został wiążący termin 4 grudnia 2012 r.<sup>49</sup>

Przyspieszeniu wdrożenia reformy ma służyć tzw. SES 2+. Komisja Europejska przedstawiła jego założenia w dokumencie przyjętym 11 czerwca 2013 r.<sup>50</sup> Wśród najważniejszych elementów, na które Komisja położyła nacisk, znalazły się m.in. większe bezpieczeństwo i nadzór<sup>51</sup>, większa skuteczność działania oraz elastyczność umożliwiająca powstanie tzw. partnerstw branżowych pomiędzy funkcjonalnymi blokami przestrzeni powietrznej<sup>52</sup>.

Analitycy przewidują, że do 2025 r. nastąpi trzykrotny wzrost ruchu pasażerskiego i jeszcze większy wzrost transportu towarów. Spowoduje to zapotrzebowanie na kilkanaście tysięcy nowych samolotów pasażerskich i towarowych, które będą musiały być wyposażone w precyzyjne instrumenty nawigacyjne. Jak wspomniano powyżej, odpowiedzią na narastające

<sup>47</sup> Polska i Litwa tworzą Bałtycki Funkcjonalny Blok Przestrzeni Powietrznej na podstawie umowy podpisanej w Wilnie 17 VII 2012 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski 6 VIII 2013 r. podpisał ustawę z 21 VI 2013 r. o ratyfikacji umowy o ustanowieniu Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Republiką Litewską (Dz.U. z 2013 r., poz. 994). Umowa weszła w życie 1 IV 2014 r.

<sup>48</sup> *Rozporządzenie Rady nr 219/2007 z dnia 27 lutego 2007 r. w sprawie utworzenia wspólnego przedsięwzięcia w celu opracowania europejskiego systemu zarządzania ruchem lotniczym nowej generacji (SESAR)*, Dz.Urz. UE z 2007 r. Nr L64/1.

<sup>49</sup> M. Bujnowski, *Jednolita Europejska Przestrzeń...*, s. 158.

<sup>50</sup> COM(2013) 410 final.

<sup>51</sup> W celu rzeczywistej niezależności zarządzania konieczne wydaje się oddzielenie organów nadzorujących od nadzorowanych (w wielu przypadkach organy zajmujące się kontrolą ruchu lotniczego sprawują bezpośrednią kontrolę nad organem, który powinien je nadzorować) i zapewnienie stabilnego źródła finansowania. Ważna jest również wymiana ekspertów na szczeblu Unii Europejskiej.

<sup>52</sup> Ma to na celu umożliwienie państwom uczestniczenia w więcej niż jednym FAB, pod warunkiem że zostanie zapewniona pożądana poprawa skuteczności działania.

problemy ma być nawigacja satelitarna, dzięki której poprawie powinny ulec nie tylko organizacja lotów, lecz także ich bezpieczeństwo. Nawigacja satelitarna umożliwi określenie położenia punktów i poruszających się obiektów wraz z parametrami ich ruchu w dowolnym miejscu na powierzchni Ziemi, w przestrzeni powietrznej i kosmicznej, niezależnie od pogody oraz pory dnia i nocy<sup>53</sup>. Obecnie istnieje kilka systemów nawigacji satelitarnej o zasięgu globalnym<sup>54</sup>. Określa się je wspólnym mianem globalnych systemów nawigacji satelitarnej (GNSS)<sup>55</sup>. Wśród tych systemów pierwszoplanowe znaczenie ma amerykański Globalny System Pozycjonowania (*Global Positioning System – GPS*), tj. system nawigacji satelitarnej obejmujący całą kulę ziemską. Jest to przede wszystkim system wojskowy. W 1983 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan postanowił jednak udostępnić GPS także odbiorcom cywilnym. Na jego decyzję miało wpływ zestrzelenie przez Rosjan cywilnego statku powietrznego koreańskich linii lotniczych z 269 osobami na pokładzie, który w wyniku usterki systemu nawigacyjnego wkroczył w przestrzeń powietrzną ZSRR.

Obecnie wykorzystanie nawigacji satelitarnej jako podstawowej metody nawigacji w przypadku statków powietrznych nie jest możliwe z dwóch powodów. Otóż system GPS nie zapewnia ciągłości odbioru sygnału oraz wystarczającej dokładności określania pozycji. Pewne opóźnienia we wdrażaniu tego typu nawigacji w lotnictwie cywilnym są spowodowane niezwykle rygorystycznymi procedurami kwalifikacyjnymi ICAO oraz koniecznością wprowadzania zmian, które wiążą się z ogromnymi wydatkami na instalacje naziemne i urządzenia pokładowe samolotów.

Wykorzystanie nawigacji satelitarnej w żegludze powietrznej rodzi pewne problemy natury prawnej. Zasadnicza trudność wynika z konieczności jednoczesnego stosowania do tego rodzaju żeglugi dwóch dziedzin prawa: prawa lotniczego, ze szczególnym uwzględnieniem konwencji chicagowskiej z 1944 r, oraz prawa kosmicznego, wraz z układem z 1967 r.<sup>56</sup> Według I.H.Ph. Diederiks-Verschoor i V. Kopal to, że *prawo lotnicze opiera się na zasadzie suwerenności państw w ich przestrzeni powietrznej, a prawo kosmiczne wręcz przeciwnie, będzie przeszkodą niezwykle trudną do pokonania*<sup>57</sup>. Inną poważną przeszkodą natury prawnej jest to, że dotychczas nie wypracowano w prawie międzynarodowym powszechnej konwencji wielostronnej, która w sposób specyficzny regulowałaby różnorodne zagadnienia dotyczące nawigacji satelitarnej. Na 33. sesji Komitetu Prawnego ICAO w 2008 r. Organizacja potwierdziła, że ustanowienie

<sup>53</sup> Opracowanie sporządzone na podstawie: Académie de Marine, Bureau des Longitudes, Académie Nationale de l’Air et de l’Espace, *System nawigacyjny Galileo. Aspekty strategiczne, naukowe i techniczne*, Warszawa 2006, oraz informacji zamieszczonych na stronie internetowej [www.kosmos.gov.pl](http://www.kosmos.gov.pl), przygotowanych przez Polskie Biuro ds. Przestrzeni Kosmicznej.

<sup>54</sup> Istniejące globalne systemy nawigacji satelitarnej: GPS, GLONASS, Galileo, Compass. Istniejące regionalne systemy nawigacji satelitarnej: *The Wide Area Augmentation System (WAAS)*, *The System of Differential Correction and Monitoring (SDCM)*, *European Geostationary Navigation Overlay Service (EGNOS)*, *Indian Regional Navigational Satellite System (IRNSS)*, *The Multi – functional Transport Satellite (MTSAT)*, *Satellite-based Augmentation System (MSAS)*, *Quasi-Zenith Satellite System (QZSS)*, *Nigeria Communication Satellite (NIGCOMSAT-1)*.

<sup>55</sup> W języku francuskim: *systèmes mondiaux de navigation par satellite*, w języku hiszpańskim: *sistemas mundiales de navegación por satélite* lub systemy globalnej nawigacji satelitarnej, np. w języku angielskim: *Global Navigation Satellite System*.

<sup>56</sup> *Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi* z 27 X 1967 r. (tekst polski: Dz.U. z 1968 r. Nr 14, poz. 82). Układ ten wszedł w życie 10 X 1967 r. Jego stronami jest 98 państw. Tekst *Układu...* został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w rezolucji nr 2222 (XXI) z 19 grudnia 1966 r.

<sup>57</sup> I.H.Ph. Diederiks-Verschoor, V. Kopal, *An Introduction to Space Law...*, s. 15.

ram prawnych dla GNSS pozostanie tematem priorytetowym w programie roboczym ICAO<sup>58</sup>. Przedstawiła również projekt międzyrządowej umowy ramowej dotyczącej implementacji zasad oraz operacyjności i użycia GNSS do celów nawigacji w żegludze powietrznej<sup>59</sup>. Wśród celów umowy wymieniono dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa, technicznej i operacyjnej dostępności, ciągłości, integralności, dokładności i wiarygodności takich usług na całym świecie. Zaznaczono także, że wszelkie zadania w tym zakresie powinny być realizowane zgodnie z prawem międzynarodowym, ze szczególnym uwzględnieniem konwencji chicagowskiej z 1944 r. i jej załączników, oraz z Kartą praw i obowiązków państw dotyczących usług GNSS<sup>60</sup> i z zasadami dotyczącymi działalności kosmicznej. Do czasu zawarcia wielostronnej umowy regulującej różne aspekty wykorzystania nawigacji satelitarnej w żegludze powietrznej kwestia ta ma podlegać przepisom zawartym w załączniku nr 10 do konwencji chicagowskiej z 1944 r. odnoszącym się do łączności lotniczej. W tomie pierwszym tego załącznika zostały opisane pomoce radionawigacyjne, w tym dotyczące GNSS (punkt 2.4), które uznano za standardową pomoc nawigacyjną. Powinny one wspomagać wszystkie fazy lotu oraz naziemne operacje statków powietrznych. Przerwanie pracy systemu będzie możliwe na podstawie wypowiedzenia zgłoszonego przez dostawcę z minimum sześcioletnim wyprzedzeniem. Zaleca się, aby państwo zatwierdzające operacje oparte na GNSS zapewniało zapis danych tego systemu istotnych dla operacji.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt zastosowania nawigacji satelitarnej w żegludze powietrznej. Wysokie koszty konstruowania, wysyłania i eksploataowania sztucznych satelitów do celów nawigacji satelitarnej mogą oznaczać konieczność współpracy wielu różnych państw, a nawet organizacji międzynarodowych (przykładem są państwa członkowskie Unii Europejskiej i Europejskiej Agencji Kosmicznej<sup>61</sup>). Należy więc wziąć pod uwagę możliwość powołania przez państwa specjalnej agencji kontrolującej ruch lotniczy w danym regionie oraz odpowiedzieć na pytanie, według jakiego prawa będzie ona działała – czy może według prawa państwa siedziby. Z pewnością pojawiają się też wątpliwości co do podziału odpowiedzialności za kontrolę ruchu lotniczego pomiędzy podmioty uczestniczące w przedsięwzięciu<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> Appendix LC/33-WP/4-8 z 17 IV 2008 r., *Consideration of other items on the General Work Programme of the Legal Committee – Consideration, with regard to CNS/ATM systems including GNSS and the regional multinational organisms, of the establishment of a legal Framework*. Tekst dostępny na stronie internetowej: [http://www.icao.int/icao/en/leb/mtgs/2008/lc33/docs/LC33\\_wp4\\_8e.pdf](http://www.icao.int/icao/en/leb/mtgs/2008/lc33/docs/LC33_wp4_8e.pdf).

<sup>59</sup> Appendix LC/33-WP/4-8 z 17 IV 2008 r., *Framework Agreement between the Governments concerning the Implementation, Provision, Operation and USE of a Global Navigation Satellite System for Air Navigation Purpose*, [http://www.icao.int/Meetings/AMC/MA/2008/LC33/lc33\\_wp4\\_8e.pdf](http://www.icao.int/Meetings/AMC/MA/2008/LC33/lc33_wp4_8e.pdf).

<sup>60</sup> Karta praw i obowiązków państw dotyczących usług GNSS (Karta) została przyjęta przez Zgromadzenie ICAO w 1998 r. na podstawie art. 44 konwencji chicagowskiej z 1944 r., który zobowiązuje Organizację do rozwijania zasad i techniki międzynarodowej żeglugi powietrznej.

<sup>61</sup> Współpraca pomiędzy UE i ESA została sformalizowana na podstawie umowy ramowej między Wspólnotą Europejską a ESA, podpisanej 25 XI 2003 r. (Dz.Urz. UE z 2004 r. Nr L 261/64, za: Dz.Urz. UE. Wyd. spec. t. 34, rozdz. 13, s. 876. ESA wniosła znajomość technik satelitarnych, Unia zaś umiejętność prowadzenia zakrojonej na szeroką skalę polityki kosmicznej. Celem współpracy miała być budowa m.in. globalnego stemu nawigacji satelitarnej Galileo. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1285/2013 z 11 XII 2013 r. w sprawie realizacji i eksploatacji europejskich systemów nawigacji satelitarnej oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 876/2002 i rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 683/2008 (Dz.U. UE z 2013 r. Nr L 347/1).

<sup>62</sup> Zob. raport przygotowany przez European Space Policy Institute, *Policy Aspects of Third Party Liability in Satellite Navigations* [online], <http://www.espi.or.at/news-archive/393-30-july-2009-espi-report-19-on-qthird-party-liability-in-satellite-navigation-online> [dostęp: 18 VIII 2014].

## Podsumowanie

W dobie intensywnego rozwoju żeglugi powietrznej bezpieczeństwo tej żeglugi staje się jednym z najważniejszych wyzwań dla prawników i ekspertów zajmujących się lotnictwem. Podstawowym obowiązkiem państw jest skuteczne wdrażanie regulacji prawnych umożliwiających wyeliminowanie lub (co najmniej) ograniczenie jak największej liczby zagrożeń, które dotyczą transportu powietrznego. Niezwykle ważne w tym kontekście staje się umożliwienie korzystania przez statki powietrzne z technik satelitarnych i informatycznych, ze szczególnym uwzględnieniem nawigacji satelitarnej jako podstawowej metody ich naprowadzania. Oznacza to, że dostawcy usług GNSS powinni porozumieć się co do takich zagadnień, jak kompatybilność i interoperacyjność systemów nawigacji w celu zapewnienia wiarygodności i dokładności wysyłanego sygnału. Konieczne też może się okazać powołanie odrębnej od ICAO organizacji międzynarodowej czuwającej nad jakością usług świadczonych przez dostawców GNSS oraz określenie zasad współpracy takiej organizacji nie tylko z ICAO, lecz także z innymi podmiotami, których przedmiotem działalności jest nawigacja satelitarna, np. z INMARSAT lub z Międzynarodowym Związkiem Telekomunikacyjnym (International Telecommunication Union – ITU), a przede wszystkim z dostawcami usług GNSS.

Konieczna wydaje się też realizacja idei „przestrzeni bez szwów” gwarantująca współpracę państw w zakresie wspólnego zarządzania przestrzenią powietrzną i kontroli ruchu w tej przestrzeni. Należy również mieć nadzieję, że partykularne interesy państw i ich przywiązanie do zasady całkowitego i wyłącznego zwierzchnictwa terytorialnego nie przekreślą realizacji tej idei.

## Abstrakt

W niniejszym opracowaniu (z konieczności w ograniczonym zakresie) zostały wskazane najważniejsze regulacje międzynarodowego prawa lotniczego odnoszące się do bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego (*aviation safety*) oraz problemy, z którymi borykają się podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo żeglugi powietrznej. Są to zagadnienia złożone i skomplikowane. Ściśle wiążą się z zarządzaniem przestrzenią powietrzną i z ruchem w tej przestrzeni. Niezwykle ważne w tym kontekście wydają się być stworzenie efektywnego systemu zarządzania ruchem lotniczym opierającego się na możliwości przekazywania sobie przez państwa funkcji związanych z kontrolą ruchu lotniczego oraz możliwość korzystania przez statki powietrzne z technik satelitarnych i informatycznych, ze szczególnym uwzględnieniem nawigacji satelitarnej jako podstawowej metody ich naprowadzania.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, przestrzeń powietrzna, lotnictwo cywilne.

## Abstract

At present it is clear almost for everyone that the sky divided into many different pieces of airspace which remains under the control of national governments has negative repercussions in terms of the efficiency of air travel. It also causes safety concerns by creating additional traffic jams in the air. Air carriers have to fly across numerous air-traffic control systems in order to get to their destination. One may observe the trend of slowly diminishing national borders and the role of individual States in air traffic control are slowly diminished. The application of new basis of air traffic management, air traffic

Anna Niwczyk

## **Działania Unii Europejskiej ukierunkowane na przeciwdziałanie piractwu morskiemu w Rogu Afryki i zwalczanie tego zjawiska**

Po rozpadzie świata dwubiegunowego nastąpiły duże zmiany w stosunkach międzynarodowych. Globalizacja zintensyfikowała przekształcenia ładu międzynarodowego, oddziałując również na sferę bezpieczeństwa. Pojawiły się, a następnie dynamicznie zaczęły się rozwijać, nowe koncepcje zagrożeń wymagające wieloaspektowego oraz interdyscyplinarnego podejścia do problemu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Uwidocznił się wzrost zagrożeń asymetrycznych, które nie ominęły także obszarów morskich. Do takich zagrożeń należą m.in.: piractwo morskie, terroryzm, nielegalna imigracja i przestępczość zorganizowana.

### **Piractwo morskie zagrożeniem dla transportu morskiego**

Piractwo morskie od wieków stanowiło zagrożenie dla bezpieczeństwa żeglugi, a w następstwie również dla handlu odbywającego się głównie drogą morską. Tego typu proceder ma bez wątpienia negatywny wpływ na międzynarodową wymianę towarową. Według ocen ekspertów światowa ekonomia traci na tym procederze około 16 miliardów dolarów rocznie<sup>1</sup>.

Zanim zostaną przedstawione działania Unii Europejskiej mające na celu przeciwdziałanie aktom przemocy morskiej w regionie Rogu Afryki<sup>2</sup>, Zatoki Adeńskiej oraz Oceanu Indyjskiego i ich zwalczanie, należy zdefiniować, czym jest piractwo.

Najbardziej znana definicja piractwa morskiego, która jest wykorzystywana przez międzynarodowe instytucje zajmujące się szeroko pojętym bezpieczeństwem morskim, jest zawarta w jednym z najważniejszych aktów prawnych dotyczących obszarów morskich, tj. w Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 r. (United Nations Convention on the Law of the Sea – UNCLOS). Działania międzynarodowych koalicji antypirackich są realizowane na podstawie definicji umieszczonej w artykule 101 UNCLOS, który za piractwo uznaje jakiegokolwiek z następujących czynów:

- a) bezprawny akt przemocy, zatrzymania lub grabieży popełniony dla celów osobistych przez załogę lub pasażerów prywatnego statku lub samolotu i wymierzony:
  - i/ na morzu otwartym przeciwko innemu statkowi morskiemu lub powietrznemu,
  - przeciwko osobom lub mieniu znajdującemu się na takim statku morskim lub

<sup>1</sup> Suma ta została podana na podstawie aktów przemocy morskiej, które zgłoszono do odpowiednich władz; dokładna liczba, niestety, jest trudna do oszacowania. Zob. B. Raman, *Taming terror on the high seas* [online], [http://www.atimes.com/atimes/Southeast\\_Asia/GF09 Ae05.html](http://www.atimes.com/atimes/Southeast_Asia/GF09 Ae05.html) [dostęp: 29 VIII 2012].

<sup>2</sup> Termin R ó g A f r y k i powstał, gdy nastąpiła dekolonizacja Afryki. Terytorialnie jego zasięg odnosi się do państw północno-wschodniej części Afryki, lecz może być różnie interpretowany przez instytucje i organizacje międzynarodowe. W opracowaniach naukowych wyróżnia się tzw.: wielki Róg Afryki (Sudan, Etiopia, Erytrea, Dżibuti, Kenia, Uganda i Somalia) i mały Róg Afryki (Sudan, Etiopia, Erytrea, Dżibuti i Somalia). Ze względu na tematykę niniejszej publikacji dotyczącej bezpieczeństwa morskiego termin R ó g A f r y k i będzie się odnosić głównie do Somalii (przyj. aut.).



- powietrznym;
- ii/ przeciwko statkowi morskemu lub powietrznemu, osobom lub mieniu w miejscu nie podlegającym jurysdykcji żadnego państwa;
  - b) wszelki akt dobrowolnego udziału w korzystaniu ze statku morskiego lub powietrznego, jeżeli jego sprawca wiedział o okolicznościach nadających takiemu statkowi charakter pirackiego statku morskiego lub powietrznego;
  - c) wszelki akt podżegania do popełnienia czynów określonych w punktach a) i b) lub wszelki akt celowego ułatwiania popełnienia takich czynów<sup>3</sup>.

Morza i oceany od wieków stanowią ważny szlak handlowy. Ocenia się, że 98 proc. według masy i 96 proc. według wartości międzykontynentalnej wymiany towarowej odbywa się drogą morską, co w przybliżeniu daje około 5,88 miliardów ton towarów w skali rocznej<sup>4</sup>.

Rozpatrując kwestie piractwa morskiego w Rogu Afryki, w Zatoce Adeńskiej oraz na wodach Oceanu Indyjskiego szczególną uwagę należy zwrócić na zabezpieczenie dostaw transportu morskiego, a co za tym idzie – światowej i europejskiej ekonomii. Od wielu wieków obszary Oceanu Indyjskiego oraz Rogu Afryki stanowią miejsce o charakterze strategicznym dla międzykontynentalnej wymiany towarowej. Dzieje się tak ze względu na położenie geograficzne jednej z kluczowych tras żeglugowych (Sea Lanes of Communication – SLOC) łączącej Azję z Europą. Warto zaznaczyć, że w tej części świata obszarami morskimi o istotnym znaczeniu dla transportu morskiego są bez wątpienia: Morze Czerwone, Cieśnina Bab el-Mandeb, Zatoka Adeńska oraz Ocean Indyjski.

Transport ładunków drogą morską odgrywa w Europie znaczącą rolę, szczególnie w handlu zewnętrznym, i stanowi jeden z podstawowych elementów niezbędnych do rozwoju gospodarczego. Główne kierunki transportu towarów tą drogą wiodą z Europy do Ameryki (głównie Północnej, choć część ładunków trafia do portów Ameryki Łacińskiej) i na Daleki Wschód. Ze względu na tematykę publikacji obejmującą zwalczanie aktów przemocy morskiej oraz aktywność antypiracką państw należących do wspólnoty europejskiej i przeciwdziałanie im, w dalszej części artykułu zostanie przedstawiona operacja na rzecz poprawy bezpieczeństwa, przeprowadzana w regionie Rogu Afryki oraz na Oceanie Indyjskim. Statki, które przechodzą przez Kanał Sueski, Morze Czerwone i Zatokę Adeńską transportują 20 proc. światowego obrotu gospodarczego oraz przewożą 95 proc. ładunków pochodzących z państw należących do Unii Europejskiej, licząc według masy<sup>5</sup>.

Piractwo ewoluowało i stało się poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa jednostek floty handlowej, a co za tym idzie – również dla światowego handlu. Przemoc morska u wybrzeży Somalii, na Morzu Czerwonym, w Zatoce Adeńskiej oraz na Oceanie Indyjskim jest obecnie problemem globalnym, stanowiącym duże wyzwanie dla społeczności międzynarodowej, firm żeglugowych oraz osób pracujących na statkach.

Obecność sił morskich prowadzących działania w ramach międzynarodowych koalicji w celu zabezpieczenia transportu morskiego jest od kilku lat szczególnie wi-

<sup>3</sup> M.H. Koziński, *Morskie prawo publiczne*, Gdynia 2002, s. 142–143; *United Nations Convention on the Law of the Sea*, Montego Bay 1982, s. 57.

<sup>4</sup> S.B. Shah, *Securing maritime trade: post 9/11 maritime security initiatives and other implications for Malaysia*, Kuala Lumpur 2004, s. 9; [Globalsecurity.org/military/library/congress/2001\\_hr/01-03-28sestak.htm](http://www.globalsecurity.org/military/library/congress/2001_hr/01-03-28sestak.htm) [dostęp: 15 VI 2014].

<sup>5</sup> *Maritime Security Centre Horn of Africa* [online], <http://www.eunavfor.eu/about-us/mschoa/> [dostęp: 12 VI 2014].

doczna na obszarach morskich Rogu Afryki, Zatoki Adeńskiej oraz Oceanu Indyjskiego. Ochrona morskich szlaków komunikacyjnych o charakterze strategicznym dla ekonomii państwa czy regionu jest obecnie jednym z zadań, jakie realizują siły morskie. W obecnych czasach region Oceanu Indyjskiego stanowi arenę o strategicznym znaczeniu dla Stanów Zjednoczonych, Japonii, Chin, Indii oraz państw należących do Unii Europejskiej. Kraje te wysyłają w ten newralgiczny region świata swoje okręty, które od kilku lat prowadzą operacje polegające na monitorowaniu i eskortowaniu statków w obrębie morskich szlaków komunikacyjnych. Obszar Rogu Afryki, Zatoki Adeńskiej i Oceanu Indyjskiego stał się areną rywalizacji, ale także współpracy międzynarodowej.

### **Operacja Atalanta – morska operacja Unii Europejskiej wymierzona w zwalczanie aktów piractwa i przeciwdziałanie im**

W wyniku eskalacji piractwa somalijskiego oraz w celu podniesienia poziomu bezpieczeństwa w regionie tak ważnym dla światowego handlu Unia Europejska zdecydowała o przeprowadzeniu misji antypirackiej znanej jako operacja Atalanta. Rozpoczęła się ona 8 grudnia 2008 r., wstępną zdolność operacyjną osiągnęła 13 grudnia 2008 r., pełną natomiast dopiero w lutym 2009 r.<sup>6</sup> Warto zaznaczyć, że operacja Atalanta jest pierwszą wojskową operacją morską prowadzoną przez Unię Europejską w ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony (Common Security and Defence Policy – CSDP). Operacja wojskowa realizowana przez Siły Morskie Unii Europejskiej (European Union Naval Force – EU NAVFOR) jest wsparciem działań na rzecz bezpieczeństwa morskiego i odpowiedzią na pięć rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ uchwalonych w latach 2008–2009, tj. na:

- a) rezolucję 1814 (2008), która została przyjęta 15 maja 2008 r. Dotyczy ona sytuacji w Somalii, stanowiącej zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa<sup>7</sup>,
- b) rezolucję 1816 (2008) z 2 czerwca 2008 r., która odnosi się do aktów przemocy wymierzonych przeciwko jednostkom handlowym przebywającym w Rogu Afryki<sup>8</sup>,
- c) rezolucję 1838 (2008), przyjętą 7 października 2008 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ wyraża w tym dokumencie zaniepokojenie wzrostem liczby aktów piractwa na wodach okalających Somalię<sup>9</sup>,
- d) rezolucję 1846 (2008) z 2 grudnia 2008 r., dotyczącą sytuacji w Somalii, a także odnoszącą się do rezolucji 1814 (2008), rezolucji 1816 (2008) i rezolucji 1838 (2008)<sup>10</sup>. Rada Bezpieczeństwa ONZ w rezolucji 1846 wyraża zaniepokojenie dużą liczbą aktów piractwa, do których dochodzi na wodach okalających Somalię, spowodowanych między innymi przez wypłaty wysokich okupów,

<sup>6</sup> J. Sperling, *The European Union and NATO – subordinate partner, cooperative pillar, competing pole?*, w: *The EU Presence in International Organizations*, S. Blavoukos, D. Bourantonis (red.), Nowy Jork 2010, s. 52; *EUNAVFOR Somalia* [online], <http://www.consilium.europa.eu/showpage.aspx?id=1518&lang=EN> [dostęp: 8 VI 2014]; Federal Ministry of Defence, *The European Security and Defence Policy*, Berlin 2009, s. 30.

<sup>7</sup> United Nations Security Council, *Resolution 1814 (2008) S/RES/1814(2008)*, 15 maja 2008, s. 3–6.

<sup>8</sup> United Nations Security Council, *Resolution 1816 (2008) S/RES/1816(2008)*, 2 czerwca 2008, s. 1–4.

<sup>9</sup> United Nations Security Council, *Resolution 1838 (2008) S/RES/1838(2008)*, 7 października 2008, s. 1.

<sup>10</sup> United Nations Security Council, *Resolution 1846 (2008) S/RES/1846(2008)*, 2 grudnia 2008, s. 1–5.

- e) rezolucję 1897 (2009) dotyczącą sytuacji w Somalii. Rezolucja ta została przyjęta 30 listopada 2009 r.<sup>11</sup> Rada Bezpieczeństwa ONZ wyraża w tym dokumencie zaniepokojenie eskalacją piractwa morskiego, która objęła wody zachodniej części Oceanu Indyjskiego. Sytuacja taka jest spowodowana brakiem możliwości somalijskiego Tymczasowego Rządu Federalnego do wyznaczenia sił i środków mających na celu patrolowanie oraz zabezpieczenie wód okalających Somalię i międzynarodowych morskich szlaków komunikacyjnych, a także ścigania i osądzania schwytanych piratów. Ważnym aspektem karania piratów jest współpraca z Biurem Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przemoczości (United Nations Office of Drugs and Crime – UNODC) oraz z międzynarodową Grupą Kontaktową ds. Piractwa u Wybrzeży Somalii (Contact Group on Piracy off the Coast of Somalia – CGPCS)<sup>12</sup>. Jednocześnie Rada Bezpieczeństwa ONZ zachęca do wsparcia Kenii, Somalii, Seszeli i Jemenu, a także innych państw, w podjęciu kroków zmierzających do wypracowania norm prawnych i procedur (z uwzględnieniem międzynarodowego prawa humanitarnego) umożliwiających przeprowadzenie procesu oraz osadzenie w więzieniach osób podejrzewanych o piractwo morskie.

Głównymi celami operacji Atalanta są ochrona statków dostarczających żywność do Somalii w ramach Światowego Programu Żywnościowego (World Food Programme – WFP), ochrona jednostek handlowych przepływających przez wody Rogu Afryki, a także odstraszenie i zwalczanie aktów piractwa morskiego oraz prewencja dotycząca tego typu przestępczości. Okręty europejskich sił morskich operują w południowej części Morza Czerwonego, na obszarze Zatoki Adeńskiej oraz w zachodniej części Oceanu Indyjskiego, aż do wód okalających Seszele. Warto podkreślić, że pod względem wielkości obszar ten obejmuje dwa miliony mil morskich, czyli prawie cztery miliony kilometrów kwadratowych, co stanowi powierzchnię większą od Morza Śródziemnego<sup>13</sup>. Jednostki wydzielone do operacji antypirackiej prowadzą stałe patrole na południowym akwenie Morza Czerwonego, w Zatoce Adeńskiej, a także w zachodniej części Oceanu Indyjskiego, włączając w to wody okalające Seszele.

Omawiając pierwszą morską operację wojskową Unii Europejskiej, należy dokładnie scharakteryzować struktury decyzyjne odpowiedzialne za nią. Za kontrolę polityczną oraz wytyczanie strategicznych kierunków dla unijnej operacji wojskowej, za którą odpowiedzialność ponosi Rada Unii Europejskiej, odpowiada Komitet Polityczny

<sup>11</sup> United Nations Security Council, *Resolution 1897 (2009) S/RES/1897(2009)*, 30 listopada 2009, s. 1.

<sup>12</sup> Grupa Kontaktowa ds. Piractwa u Wybrzeży Somalii (CGPCS) została utworzona 14 stycznia 2009 r. na mocy rezolucji ONZ 1851 (2008) z 16 grudnia 2008 r. Grupa funkcjonuje na zasadzie międzynarodowego forum powołanego do stowarzyszenia państw, organizacji oraz sektorów związanych z przemysłem żeglugowym, które są szczególnie zainteresowane zwalczaniem piractwa morskiego. CGPCS składa się z pięciu grup roboczych. Pierwsza zajmuje się sprawami wojskowymi, wsparciem działań morskich, koordynowaniem operacji i wymianą informacji, druga kwestiami prawnymi, trzecia podnoszeniem poziomu świadomości sektora żeglugowego w zakresie bezpieczeństwa morskiego. Obowiązki czwartej grupy natomiast polegają na edukowaniu i informowaniu o zagrożeniach, jakie niesie piractwo morskie, włączając w to współpracę z somalijską diasporą. Na 9. sesji CGPCS utworzono piątą grupę roboczą, która jest odpowiedzialna za wykrywanie oraz zwalczanie sieci powiązań przepływów finansowych pomiędzy liderami grup pirackich, a także analizą transakcji i możliwymi dalszymi operacjami finansowymi przeprowadzanymi z pieniędzy pochodzących z okupów. Opracowanie na podstawie: *Resolution 1851 (2008) S/RES/1851(2008)*, United Nations Security Council, 16 grudnia 2008, s. 1; *International Response* [online], [http://www.state.gov/t/pm/ppa/piracy/contact\\_group/index.htm](http://www.state.gov/t/pm/ppa/piracy/contact_group/index.htm) [dostęp: 14 VII 2014]; *Working Group 5* [online], <http://www.thecgpcs.org/work.do?action=work-Ad> [dostęp: 16 VII 2014].

<sup>13</sup> *EU NAVFOR Somalia – mission* [online], <http://www.eunavfor.eu/about-us/mission/> [dostęp: 20 VII 2014].

i Bezpieczeństwa (Political and Security Committee – PSC). Bezpośrednio do PSC raporty w sprawie morskiej operacji wojskowej przesyła dowódca operacji EU NAVFOR (Operation Commander – OpCdr), który urzęduje w Northwood w Wielkiej Brytanii. Trzeba nadmienić, że stanowisko dowódcy operacyjnego jest rotacyjne i że jego obsada zmienia się co kilka miesięcy.

Kolejną strukturą decyzyjną jest Komitet Wojskowy Unii Europejskiej (European Union Military Committee – EUMC) zajmujący się nadzorowaniem prawidłowego przebiegu operacji, a także doradzaniem Komitetowi Politycznemu i Bezpieczeństwa w sprawach militarnych. Komitet Wojskowy UE stanowi forum, na którym odbywają się konsultacje dotyczące działań militarnych i współpracy pomiędzy państwami członkowskimi Unii w ramach zarządzania kryzysowego, a także w sferze prewencji i przeciwdziałania konfliktom. Ponadto EUMC monitoruje operację Atlanta i sprawuje nadzór nad jej prawidłową realizacją, za co odpowiedzialność ponosi dowódca operacyjny EU NAVFOR. W strukturze EU NAVFOR działa także Sztab Wojskowy Unii Europejskiej (European Union Military Staff – EUMS), tj. departament usytuowany przy Radzie Unii Europejskiej. Jest on odpowiedzialny za wiele zadań, między innymi za: wsparcie Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa, dokonywanie ocen i analizowanie sytuacji międzynarodowej pod kątem bezpieczeństwa i obrony, wczesne ostrzeżenie o kryzysach, a także za wykonywanie decyzji podejmowanych przez Komitet Wojskowy UE.

Warto zaznaczyć, że w celu sprawnego wykonywania morskiej operacji wojskowej ustanowiono dwa dowództwa. Pierwsze z nich to dowództwo operacyjne (Operational Headquarters – OHQ), które mieści się w Northwood w Wielkiej Brytanii i jest kierowane przez wspomnianego dowódcę operacji (OpCdr). Do głównych zadań dowódcy operacji należy planowanie operacji Atalanta oraz nadzorowanie jej wykonania, szczególnie jeśli chodzi o współpracę polityczno-wojskową pomiędzy przedstawicielami władz Unii Europejskiej. Drugie ogniwo natomiast to dowództwo sił morskich (Force Headquarters – FHQ) znajdujące się na pokładzie okrętu flagowego, który aktualnie operuje w teatrze działań. Za planowanie i wykonywanie zadań sił morskich na poziomie taktycznym odpowiada dowódca sił morskich (Force Commander – FCdr). Ponadto uczestniczy on w planowaniu operacyjnym, jakie odbywa się w dowództwie operacyjnym w Northwood.

Warto także zapoznać się z zasadami finansowania jedynej europejskiej operacji wymierzonej w piractwo morskie. W pierwszym roku jej przeprowadzenia budżet operacji wynosił 8,3 miliona euro, w następnym został nieznacznie zwiększony do 8,4 miliona euro, a w roku 2011 kwota ta wyniosła 7,9 miliona euro. Według wstępnych szacunków do 2014 r. suma ta będzie sięgać aż 14,9 miliona euro<sup>14</sup>. Fundusze pochodzą od państw członkowskich Unii Europejskiej i są przeznaczone na utrzymanie OHQ oraz FHQ. Wspólne koszty zaopatrywania sił morskich operujących w tak strategicznym regionie świata są natomiast dzielone pomiędzy poszczególne państwa wysyłające okręty i personel wojskowy.

Początkowo operacja Atlanta miała trwać jedynie rok, ale Rada Unii Europejskiej już kilkakrotnie podejmowała decyzję o przedłużeniu terminu jej prowadzenia. O pierwszej tego typu decyzji powiadomiono w czerwcu 2009 r., kiedy to Rada Unii Europejskiej zadecydowała o przedłużeniu operacji o kolejnych 12 miesięcy, czyli do grudnia

<sup>14</sup> *European Union military operation to contribute to the deterrence, prevention and repression of acts of piracy and armed robbery off the Somali coast*, Council Joint Action, 2008/851/CFSP, Bruksela, 10 listopada 2008, s. 36; *EU NAVFOR Atalanta* [online], [http://eunavfor.eu/wp-content/uploads/2011/08/20121011\\_Informationbrochure\\_english.pdf](http://eunavfor.eu/wp-content/uploads/2011/08/20121011_Informationbrochure_english.pdf), s. 4 [dostęp: 15 VI 2014].

2010 r.<sup>15</sup> Następne wytyczne dotyczące terminu wydłużenia przedstawiono 14 czerwca 2010 r., gdy przeprowadzanie operacji Atalanta przewidziano do 12 grudnia 2012 r.<sup>16</sup> Najnowszą zmianą dotyczącą daty operowania zespołu okrętów w ramach EU NAVFOR Atalanta jest decyzja z 23 marca 2012 r. w sprawie wydłużenia mandatu europejskiej morskiej operacji antypirackiej o kolejne dwa lata, czyli do końca 2014 r.<sup>17</sup>

Warto ponadto zauważyć, że wprowadzono również pewne novum, rozszerzając obszar objęty operacją Atalanta na morskie wody wewnętrzne stanowiące część terytorium nadbrzeżnego Somalii. Do morskich wód wewnętrznych zaliczamy obszar znajdujący się między lądem a morzem terytorialnym. W ten sposób w skład morskich wód wewnętrznych mogą wchodzić zatoki do 24-milowej szerokości wejścia, biorąc pod uwagę najdalszy odpływ, czyli tzw. zatoki historyczne i porty. Decyzja o poszerzeniu obszaru działalności w ramach Operacji Atalanta miała z pewnością na celu udoskonalenie współpracy z somalijskim Tymczasowym Rządem Federalnym w zakresie zwalczania piractwa przybrzeżnego. Na efekty takiej decyzji nie trzeba było długo czekać: już w połowie maja 2012 r. bowiem siły morskie operujące w ramach EU NAVFOR przeprowadziły operację zniszczenia sprzętu używanego przez piratów morskich na obszarze obejmującym wybrzeże Somalii<sup>18</sup>. Całą akcję precyzyjnie zaplanowano, przygotowano i przeprowadzono przy wykorzystaniu statków powietrznych. Ponadto operacja została zrealizowana przy pełnym poparciu ze strony Tymczasowego Rządu Federalnego, a podstawą prawną jej przeprowadzenia była rezolucja 1851 (2008) Rady Bezpieczeństwa ONZ.

### **Działania prowadzone przez zespoły okrętów w ramach operacji Atalanta – wybrane przypadki**

Warto zaznaczyć, że główna działalność okrętów operujących w ramach EU NAVFOR jest skoncentrowana na patrolowaniu wyznaczonych obszarów morskich oraz na regularnym eskortowaniu wcześniej zgłoszonych statków w specjalnie do tego wyznaczonym regionie Zatoki Adeńskiej. Ponadto okręty koalicji antypirackiej regularnie eskortują statki wyczarterowane w ramach WFP oraz misji stabilizacyjnej Unii Afrykańskiej (African Union Mission to Somalia – AMISOM) z dostawą żywności i innych niezbędnych towarów dla ludności Somalii. Trzeba podkreślić, że transporty te są również szczególnie atrakcyjne dla piratów morskich, a statki i ich załogi są w wysokim stopniu narażone na akty przemocy. Dlatego też niezbędnym elementem w dostarczaniu pomocy humanitarnej dla Somalii stało się konwojowanie tych strategicznych jednostek handlowych, co pokazuje statystyka zawarta w tabeli 1.

<sup>15</sup> *Combating Somali Piracy: the EU's Naval Operation Atalanta*, European Union Committee, 12<sup>th</sup> Report of Session 2009–2010, Londyn, kwiecień 2010, s. 7; *Joint Action 2008/851/CFSP on a European Union military operation to contribute to the deterrence, prevention and repression of acts of piracy and armed robbery off the Somali coast*, Council Decision 2009/907/CFSP, Bruksela, 8 grudnia 2009, s. 27.

<sup>16</sup> B. Gebrewold, *Anatomy of Violence: Understanding the Systems of Conflict and Violence in Africa*, Farnham 2009, s. 218.

<sup>17</sup> *EU Extends Counter Piracy Mission Off Coast of Somalia* [online], <http://www.eunavfor.eu/2012/03/eu-extends-counter-piracy-mission-off-coast-of-somalia/> [dostęp: 28 V 2014].

<sup>18</sup> *EU Naval Force Delivers Blow Against Somali Pirates On Shoreline* [online], <http://www.eunavfor.eu/2012/05/eu-nav-al-force-delivers-blow-against-somali-pirates-on-shoreline/> [dostęp: 16 VII 2014].

**Tabela 1. Liczba statków eskortowanych przez EU NAVFOR.**

Jednostki eskortowane w ramach operacji Atalanta	Liczba eskortowanych statków (12.2008–15.11.2012)
Statki z dostawami żywności w ramach WFP	166
Statki ze wsparciem logistycznym dla misji AMISOM	128

Źródło: New UE Force Commander of EUNAVFOR Somalia – operation Atalanta, A 259/10, Bruksela, 14 października 2012, s. 2.

Skład oraz liczba jednostek operujących w ramach EU NAVFOR Atalanta są zmienne i zależą od pory roku. Należy tu zaznaczyć, że w czasie, gdy w Rogu Afryki jest pora monsunowa, Unia Europejska wysłała w region operacji mniej okrętów. Dzieje się tak ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne utrudniające nawigację i wyjście daleko w morze małym jednostkom, przez co EU NAVFOR oraz Centrum Monitorowania Piractwa Międzynarodowego Biura Morskiego (Piracy Reporting Center – PRC; International Maritime Bureau – IMB) odnotowują mniejszą liczbę zgłoszonych aktów piractwa, szczególnie na obszarach znajdujących się w znacznej odległości od wybrzeży Somalii. Siły morskie Unii Europejskiej prowadzące działania w Rogu Afryki składają się z około 20 okrętów nawodnych i samolotów, a także z około 1800 osób personelu wojskowego i cywilnego<sup>19</sup>. Typowy skład zespołu EU NAVFOR to 5–10 okrętów nawodnych wraz z lotnictwem pokładowym, 1–2 jednostki pomocnicze oraz 2–4 patrolowo-rozpoznawcze statki powietrzne<sup>20</sup>. Samoloty patrolowo-rozpoznawcze niewchodzące w skład lotnictwa pokładowego najczęściej należą do morskiego lotnictwa bazowego i stacjonują w trzech miejscach: w bazie francuskich sił powietrznych (Base Aérienne 188) w Dżibuti, w Mombasie (Kenia) oraz w Port Victoria na Seszelach. W pierwszej fazie europejskiej operacji morskiej uczestniczyło sześć okrętów, trzy samoloty patrolowe i około 1200 ludzi. Przez pierwsze cztery miesiące w ramach operacji Atalanta swoje okręty w region somalijskich wód wysłały m.in. Wielka Brytania, Francja, Grecja, Hiszpania oraz Niemcy.

Do grudnia 2010 r. trzynastcie państw członkowskich Unii Europejskiej wzięło udział w operacji antypirackiej, wysyłając w region Rogu Afryki okręty, samoloty, a także wydzielone zespoły ochrony statków (Vessel Protection Detachment – VPD)<sup>21</sup>. W teatrze działań pojawiły się jednostki między innymi z Holandii, Hiszpanii, Niemiec, Grecji, Szwecji, Włoch, Belgii oraz Francji. Ponadto dziewięć innych państw (między innymi Czechy, Polska, Węgry oraz Finlandia) należących do Unii Europejskiej udzieliło wsparcia EU NAVFOR przez wysłanie personelu wojskowego do dowództwa operacyjnego mieszczącego się w Northwood<sup>22</sup>. Warto podkreślić, że w operacji Atalanta mają swój udział również państwa nienależące do Unii Europejskiej, czego przykładem są Norwegia, Chorwacja, Czarnogóra i Ukraina. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Norwegia od samego początku aktywnie uczestniczy w unijnej operacji antypirackiej, a w sierpniu 2009 r. po raz pierwszy wysłała swój okręt w region działań<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> *EU naval operations against piracy*, European Union Council, Bruksela, październik 2010, s. 2.

<sup>20</sup> *EU NAVFOR Somalia – mission* [online], <http://www.eunavfor.eu/about-us/mission/> [dostęp: 30 IV 2014].

<sup>21</sup> *EU NAVFOR Somalia – mission* [online], <http://www.eunavfor.eu/about-us/mission/> [dostęp: 11 II 2014].

<sup>22</sup> *EU NAVFOR Somalia – mission* [online], <http://www.eunavfor.eu/about-us/mission/> [dostęp: 30 IV 2014].

<sup>23</sup> *Norwegian frigate joins EU NAVFOR* [online], <http://www.eunavfor.eu/2009/08/norwegian-frigate-joins-eu-navfor/> [dostęp: 9 VII 2014].

Zespoły okrętów operują na zasadach rotacyjnych, co oznacza, że wyznaczone jednostki z danego kraju mogą się zmieniać co kilka tygodni lub miesięcy. Okręt flagowy natomiast, na którego pokładzie znajduje się dowództwo sił morskich dla okrętów aktualnie operujących w ramach EU NAVFOR, jako jednostka o charakterze strategicznym dla funkcjonowania całego zespołu, ma wyznaczony stały termin rotacji i wypada on średnio co cztery miesiące<sup>24</sup>. Możliwa jest także sytuacja, w której kraj europejski wysłał po dwa lub więcej okrętów w czasie trwania jednej rotacji EU NAVFOR, ale nie jednocześnie na okres czterech miesięcy, tylko każda jednostka ma wyznaczony okres przebywania w teatrze działań. Termin ten może wynosić od kilku tygodni nawet do kilku miesięcy<sup>25</sup>.

Operacje przeprowadzane przez zespoły okrętów koalicji antypirackiej w Rogu Afryki, w Zatoce Adeńskiej oraz na wodach Oceanu Indyjskiego koncentrują się na dwóch aspektach. Po pierwsze na monitorowaniu akwenów, reagowaniu na zgłoszenia o próbie dokonania napaści i przeciwdziałaniu wszelkiego rodzaju napaściom, a także na zatrzymywaniu osób podejrzewanych o piractwo morskie. Po drugie zespoły okrętów realizują konwoje statków z pomocą humanitarną dla Somalijczyków. Pierwsze działania okręty EU NAVFOR przeprowadziły zaledwie dwa tygodnie po osiągnięciu zdolności operacyjnej.

Pierwszą operacją było udaremnienie pirackiego ataku na egipski masowiec. Do zdarzenia doszło 25 grudnia 2008 r. w godzinach porannych, kiedy to jeden z członków załogi M/V Wadi Al Arab wysłał wiadomość z prośbą o wsparcie ze strony okrętów koalicji<sup>26</sup>. Jednostka znajdowała się pod ostrzałem grupy piratów. Na miejsce zdarzenia przybyła niemiecka fregata FGS Karlsruhe, której śmigłowiec pokładowy oddał strzały ostrzegawcze w celu odstraszenia napastników. Następnie zatrzymano piratów, a ich uzbrojenie i wyposażenie zabezpieczono. Napastnicy zostali jednak uwolnieni, co spotkało się z niezrozumieniem i sprzeciwem w międzynarodowych kręgach żeglugowych. Należy podkreślić, że taki stan rzeczy wynikał z braku dopracowanych uregulowań prawnych dotyczących postępowania w przypadku schwytania osób podejrzewanych o piractwo morskie. Na skutek ataku jeden z marynarzy z egipskiego masowca został ranny w nogę i wymagał hospitalizacji. W celu szybkiego udzielenia pomocy medycznej przetransportowano go na pokład FDS Karlsruhe, a następnie do szpitala.

<sup>24</sup> *EU NAVFOR Somalia – mission* [online], [http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009\\_2014/documents/sede/dv/se/200312eunavformediabrochure\\_/sede200312eunavformediabrochure\\_en.pdf](http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009_2014/documents/sede/dv/se/200312eunavformediabrochure_/sede200312eunavformediabrochure_en.pdf) [dostęp: 28 VI 2014], s. 10.

<sup>25</sup> Okres, w jakim okręty prowadzą działania w ramach EU NAVFOR, jest różny i zależy od możliwości zaangażowania poszczególnego kraju wysyłającego swoje jednostki lub jednostkę. Dla przykładu, norweska fregata HNOMS Fridtjof Nansen prowadziła działania w ramach Operacji Atalanta od sierpnia 2009 r. do stycznia 2010 r. Hiszpański oceaniczny okręt patrolowy ESPMS Vencedora natomiast pozostawał w teatrze działań EU NAVFOR zaledwie przez dwa miesiące i pod koniec maja 2010 r. zakończył swoją misję w Rogu Afryki. Innym przykładem jest szwedzki statek patrolowy HSwMS Carlskrona, który uczestniczył w operacji antypirackiej w ramach EU NAVFOR aż przez siedem miesięcy, najpierw przez cztery miesiące jako okręt flagowy, a następnie jako jednostka wykonująca eskorty statków wyczarterowanych w ramach AMISOM. Opracowano na podstawie *EU NAVFOR Norwegian warship HNOMS Fridtjof Nansen heads home* [online], <http://www.eunavfor.eu/2010/01/eu-navfor-norwegian-warship-hnoms-fridtjof-nansen-heads-home/> [dostęp: 18 VII 2014]; *Spanish OPV Vencedora contributed outstandingly to EU NAVFOR with 85 percent of time on main task* [online], <http://www.eunavfor.eu/2010/05/spanish-opv-vencedora-contributed-outstandingly-to-eu-navfor-with-85percent-of-time-on-main-task/> [dostęp: 28 VI 2014]; *EU NAVFOR thanks Swedish warship HSwMS CARLSKRONA after 7 months of operations* [online], <http://www.eunavfor.eu/2010/11/eunavfor-thanks-swedish-warship-hswms-carlskrona-after-7-months-of-operations/> [dostęp: 25 VI 2014].

<sup>26</sup> *Operation Atalanta's First Pirate Engagement* [online], <http://www.eunavfor.eu/2008/12/operation-atalantas-first-pirate-engagement/> [dostęp: 30 VIII 2014].

Do głównych zadań realizowanych przez siły morskie EU NAVFOR należy przeprowadzanie cyklicznych operacji konwojowania jednostek handlowych dostarczających pomoc humanitarną dla Somalijczyków. Przykładem przydatności okrętów prowadzących działania w ramach operacji Atalanta może być zabezpieczenie statków, których celem jest transportowanie towaru strategicznego w tym regionie świata, czyli żywności i leków. Jedną z pierwszych eskort wykonała fregata HMS Northumberland<sup>27</sup>. Jej zamierzeniem było zabezpieczenie przejścia jednostki M/V Semlov transportującej ładunek w ramach Światowego Programu Żywnościowego z kenijskiej Mombasy do Mogadiszu w Somalii. Konwojowanie ostatecznie przeprowadzono 18 grudnia 2008 r., kiedy to statek dostarczył żywność wystarczającą do wykarmienia przez miesiąc około 50 tysięcy Somalijczyków<sup>28</sup>. Warto zaznaczyć, że w przeszłości M/V Semlov również dostarczał żywność do Somalii, ale nie miał szczęścia. Jednostka ta, wraz z ładunkiem żywności transportowanej w ramach WFP, została m.in. w czerwcu 2005 r. porwana przez piratów. Załogę wraz ze statkiem uwolniono dopiero w listopadzie 2005 r., po zapłaceniu okupu<sup>29</sup>. Do ataku doszło, gdy grupa około 15–20 piratów znajdujących się na trzech łodziach motorowych podeszła do M/V Semlov i ostrzelała jednostkę w celu jej zatrzymania<sup>30</sup>. Następnie napastnicy dostali się na pokład statku. Piraci ukradli pieniądze oraz rzeczy osobiste należące do marynarzy i zmusili załogę jednostki, aby obrała kurs w kierunku wybrzeża Somalii. W momencie porwania M/V Semlov transportował 850 ton ryżu<sup>31</sup>.

O tym, jak wielkim problemem jest bezpieczeństwo statków z transportem towarów strategicznych, a zarazem niezbędnych do przeżycia dla Somalijczyków, może świadczyć przypadek przemocy morskiej skierowanej wobec jednostki siostrzanej omawianego M/V Semlov, czyli atak na drobnicowiec M/V Rozen. Statek ten również został wyczarterowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych w celu przetransportowania żywności za pośrednictwem WFP. W drugiej połowie lutego 2007 r. M/V Rozen zawiązał do somalijskich portów Berbera i Bossaso, gdzie doszło do wylądunku transportowanej żywności. Następnie jednostka obrała kurs na port w Kenii. Do ataku doszło 25 lutego 2007 r., kiedy statek kotwiczył około 1,2 mili morskiej od wybrzeża regionu Puntland w północno-wschodniej części Somalii<sup>32</sup>. M/V Rozen wraz z 12-osobową załogą, w której skład wchodziło sześciu Kenijczyków oraz sześciu obywateli Sri Lanki,

<sup>27</sup> Brytyjska fregata HMS Northumberland w czasie swojej trzymiesięcznej obecności w ramach EU NAVFOR–Atlanta wiele razy konwojowała statki wyczarterowane do przetransportowania żywności do Somalii. W dniu 6 lutego 2009 r. fregata zakończyła pierwsze w historii EU NAVFOR konwojowanie czterech jednostek przewożących żywność przez znaczną część wybrzeża Somalii. Dzięki obecności okrętu statki M/V Sea King, M/V Victoria, M/V Ryong Gang II i M/V Kwan Mo Bong bezpiecznie zawiąwały do somalijskich portów: Mogadiszu, Bossaso i Berbera. Na podstawie *EU NAVFOR–Atalanta safely escorts food aid convoy into Somalia* [online], [http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cmsUpload/090209EUNAVFOR\\_safely\\_escorts\\_food\\_aid\\_convoy\\_into\\_Somalia.pdf](http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cmsUpload/090209EUNAVFOR_safely_escorts_food_aid_convoy_into_Somalia.pdf) [dostęp: 26 VIII 2014].

<sup>28</sup> *British warship completes 1st EU Naval Mission* [online], <http://www.eunavfor.eu/2008/12/british-warship-completes-1st-eu-naval-mission/> [dostęp: 12 VIII 2014].

<sup>29</sup> P. Lehr, H. Lehmann, *Somalia – Pirates' New Paradise*, w: *Violence at Sea*, P. Lehr (red.), Nowy Jork 2007, s. 3.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> *Somalia: WFP welcomes return of hijacked ship and release of food aid cargo* [online], <http://www.wfp.org/news/news-release/somalia-wfp-welcomes-return-hijacked-ship-and-release-food-aid-cargo> [dostęp: 11 VIII 2010].

<sup>32</sup> *WFP food aid ship hijacked off Somalia coast* [online], <http://www.wfp.org/node/426> [dostęp: 22 IX 2010].



został uprowadzony przez grupę piratów<sup>33</sup>. Lokalne władze nie podjęły próby odbicia jednostki, chociaż miały taką możliwość. Kilka dni po porwaniu władze Puntland aresztowały w Bargal cztery osoby odpowiedzialne za atak. W Eyl, na północy kraju, rozpoczęły się negocjacje z pozostałymi członkami pirackiej grupy, mające na celu uwolnienie załogi oraz statku. Dopiero 5 kwietnia 2007 r. nastąpił przełom w sprawie<sup>34</sup>. M/V Rozen został zlokalizowany około trzech kilometrów od miejscowości Ehinowea Dhigdhiley położonej w Puntland. Lokalne władze natychmiast wysłały we wskazany rejon uzbrojony patrol. Dwunastu marynarzy zostało uwolnionych, a ich stan zdrowia był określany jako bardzo dobry, biorąc pod uwagę warunki, w jakich przebywali.

Trzeba podkreślić, że dostarczanie żywności drogą morską i zapewnianie bezpieczeństwa jednostkom to przedsięwzięcia skomplikowane i wymagające współpracy oraz pomocy międzynarodowej. M/V Rozen i M/V Semlow nie były bowiem jedynymi jednostkami wycarterowanymi przez ONZ, które były wyznaczone do transportowania żywności w ramach WFP, a następnie zostały zaatakowane i porwane przez somalijskich piratów. Wcześniej ich losy podzieliły statki M/V Miltzow (porwany 12 października 2005 r. w somalijskim porcie Merka podczas wyładunku 850 ton żywności; jednostka wraz z załogą została uwolniona 16 października 2005 r.) i M/V Torgelow (porwany 3 października 2005 r. niedaleko portu el-Maan koło Mogadyszu. W związku z zapłaconym okupem 29 listopada 2005 r. piraci uwolnili jednostkę wraz z załogą)<sup>35</sup>. Wszystkie wymienione wyżej statki należą do tego samego armatora – Motaku Shipping Agency z siedzibą w Mombasie (Kenia).

Przykładem współpracy w ramach EU NAVFOR przy ochronie jednostek transportujących żywność może być pomoc statku M/V Fathil Rabi. Jednostka ta również przewoziła na swoim pokładzie żywność do Somalii. W celu zapewnienia bezpiecznej dostawy towaru do wyznaczonych portów do eskortowania tego transportu przydzielono aż dwa okręty. Jako pierwszą w region operacji skierowano fregatę HS Adrias, która eskortowała statek M/V Fathil Rabi od kenijskiego portu Mombasy do Berbery w Somalii. Następnie do działania włączono fregatę FGS Hamburg, której zadaniem było eskortowanie statku z Berbery do Bossasso, również w Somalii. W drodze powrotnej na pokład M/V Fathil Rabi wysłano estoński kilkusobowy zespół przydzielony do ochrony jednostki.

Przedstawione powyżej przypadki aktów przemocy wymierzonych przeciwko statkom transportującym żywność do Somalii pokazały, jak ważne są zabezpieczenie tego strategicznego towaru i ochrona jednostek go przewożących. W ciągu prawie czterech lat przeprowadzania operacji antypirackiej siły morskie operujące w regionie Rogu Afryki eskortowały 166 statków przewożących na swoim pokładzie żywność w ramach WFP do somalijskich portów Mogadysz, Merka, Bossaso i Berbera. Ogółem drogą morską dostarczono ponad 1400 ton metrycznych żywności do wybrzeży Somalii<sup>36</sup>. Od czasu trwania operacji Atalanta ani jedna jednostka handlowa przewożąca na swoim pokła-

<sup>33</sup> *Pirates hijack UN food ship off Somalia* [online], [http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=21675&Cr=so malia&Cr1](http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=21675&Cr=so%20malia&Cr1) [dostęp: 25 IX 2010].

<sup>34</sup> *Somalia: WFP welcomes return of hijacked ship and release of food aid cargo* [online], <http://www.wfp.org/news/news-release/somalia-wfp-welcomes-return-hijacked-ship-and-release-food-aid-cargo> [dostęp: 11 VIII 2014].

<sup>35</sup> P. Lehr, H. Lehmann, *Somalia – Pirates' New Paradise...*, s. 3; *Piracy and armed robbery against ships. Annual report 2005.*, United Kingdom, January 2006, s. 26.

<sup>36</sup> *EU NAVFOR Operation Atalanta* [online], [http://www.eunavfor.eu/wp-content/uploads/2012/03/20120329\\_EUNAVFOR\\_Media\\_Brochure.pdf](http://www.eunavfor.eu/wp-content/uploads/2012/03/20120329_EUNAVFOR_Media_Brochure.pdf) [dostęp: 29 VI 2014].

dzie żywność w ramach WFP nie została porwana przez piratów. Jak ukazuje tabela 9., eskorty realizowane przez EU NAVFOR dotyczyły także wsparcia wojskowej misji realizowanej przez Unię Afrykańską na terytorium Somalii.

### **Postępowanie wobec osób oskarżonych o działalność piracką na obszarach morskich**

Kolejnym ważnym aspektem działalności sił EU NAVFOR w regionie Rogu Afryki, a także dużym wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej, jest rozwiązanie kwestii prawnych związanych z dalszym postępowaniem wobec osób schwytych podczas morskiej operacji antypirackiej. Siły morskie działające w ramach operacji Atalanta mogą aresztować, przetrzymywać oraz transportować osoby zatrzymane na akwenach w związku z aktywnością piracką. EU NAVFOR ma również obowiązek zabezpieczenia mienia należącego do osób zatrzymanych.

Współpraca w zakresie karania osób podejrzanych o piractwo morskie i schwytych przez siły morskie UE w ramach operacji Atalanta jest możliwa również przez podpisanie umów dwustronnych z niektórymi krajami afrykańskimi. Dzięki porozumieniu pomiędzy Unią Europejską a rządem Kenii podpisanemu 6 marca 2009 r. Kenia zobowiązała się do przyjmowania osób schwytych podczas unijnej operacji morskiej<sup>37</sup>. Kolejnym państwem, które przystąpiło do współpracy z Unią Europejską, jest Republika Seszeli. W dniu 30 października 2009 r. wspólnota europejska podpisała porozumienie z Republiką Seszeli dotyczące przekazywania, przetrzymywania i karania przez sądy krajowe tego państwa osób podejrzanych o piractwo morskie, schwytych w strefie działań operacyjnych realizowanych w ramach operacji Atalanta<sup>38</sup>. Podobna umowa została zawarta również pomiędzy Unią Europejską a Republiką Mauritiusu. W dniu 30 października 2011 r. podpisano porozumienie w sprawie przekazywania przez siły morskie państwu bandery zaatakowanego statku osób podejrzanych o piractwo i zajętego w związku z tym mienia, a także w sprawie warunków zapewnianych osobom podejrzewanym o piractwo morskie po ich przekazaniu<sup>39</sup>. Trzy wspomniane państwa afrykańskie na mocy dwustronnej umowy z Unią Europejską mogą wyrazić zgodę, oczywiście na wniosek EU NAVFOR, na przyjęcie osób zatrzymanych i podejrzanych o trudnienie się piractwem morskim oraz na przyjęcie zabezpieczonego mienia tych osób w celu dalszego wykonania jurysdykcji. O przyjęciu osób zatrzymanych przez EU NAVFOR za każdym razem indywidualnie decyduje każde państwo, do którego zwróciły się siły morskie, a ewentualna zgoda jest wyrażana przy uwzględnieniu okoliczności i miejsca, w jakim doszło do aktu przemocy.

Procesy osób zatrzymanych i podejrzanych o usiłowanie dokonania lub dokonanie aktów piractwa na terenie działań EU NAVFOR mogą być przeprowadzane również przez sądy państw należących do wspólnoty europejskiej. Pierwszeństwo w systemie przekazywania osób schwytych w trakcie operacji antypirackiej w celu dalszego wykonania jurysdykcji ma państwo bandery zaatakowanego statku, a także kraj dokonujący zatrzymania napastników. W przypadku, gdy żadne z tych państw nie będzie chciało

<sup>37</sup> *EU naval operations against piracy*, European Union Council, Bruksela, październik 2010, s. 2.

<sup>38</sup> *Tamże*.

<sup>39</sup> *Agreement between the European Union and the Republic of Mauritius on the conditions of transfer of suspected pirates and associated seized property from the European Union-led naval force to the Republic of Mauritius and on the conditions of suspected pirates after transfer*, „Official Journal of European Union”, L254/3, 30 IX 2011, s. 3–6.

lub mogło skorzystać z tego uprawnienia, jurysdykcja przypadnie krajowi trzeciemu, który tylko wyrazi zgodę na przeprowadzenie procesu, jednocześnie zobowiązując się do poszanowania praw człowieka w stosunku do osób zatrzymanych.

W ciągu ostatnich kilku lat schwytano aż 1089 osób podejrzewanych o trudnienie się piractwem morskim, które albo zostały skazane, albo oczekują na procesy mające się odbyć w 20 krajach<sup>40</sup>. Taki stan rzeczy pokazuje, jak wielkim problemem, również z prawnego punktu widzenia, staje się piractwo morskie. Z roku na rok rośnie liczba państw, które decydują się na dalsze wykonanie jurysdykcji w stosunku do osób podejrzewanych o działalność przestępczą na morzu. Trzeba zaznaczyć, że procesy osób oskarżonych o piractwo morskie, które odbywały się w Europie, były bacznie obserwowane przez różne kraje europejskie. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że w przyszłości do podobnych przypadków będzie dochodziło również w innych krajach europejskich i że stanowi to jedynie kwestię czasu.

## Podsumowanie

Reasumując, należy podkreślić, że w XXI w. piractwo morskie stanowi bardzo poważny problem, nie tylko dla armatorów, firm ubezpieczeniowych i marynarzy, lecz także dla światowej ekonomii oraz bezpieczeństwa międzynarodowego. Istnieje kilka przyczyn, które sprzyjają rozwojowi i piractwa, i szeroko rozumianej przemocy morskiej. Omawiając region Rogu Afryki, Zatoki Adeńskiej i Oceanu Indyjskiego, trzeba zaznaczyć, jak wielką rolę w eskalacji tego typu przemocy odgrywa sytuacja gospodarczo-polityczna Somalii. Źródło piractwa w tym regionie świata jest generowane przez praktyczny upadek państwa, brak struktur państwowych, permanentny stan chaosu oraz brak stabilności finansowej.

Sytuacja w Somalii nadal jest skomplikowana i napięta. W państwie tym dochodzi do konfliktów wewnętrznych spowodowanych tendencjami secesjonistycznymi, występuje podział na strefy wpływów pomiędzy ugrupowaniami pozamilitarnymi oraz klanami, a brak faktycznej kontroli rządu nad terytorium lądowym i obszarami morskimi spowodował kryminalizację kraju oraz chaos polityczno-militarny. Czynniki te niewątpliwie doprowadziły do rozbicia wewnętrznego i osłabienia struktur państwowych. Bieda, klęski żywiołowe, degradacja środowiska naturalnego, brak powszechnego systemu edukacji, dalej postępująca niestabilna sytuacja polityczno-gospodarcza wpłynęły na rozwój i wzrost bezprawnej działalności na akwenach w Rogu Afryki, w Zatoce Adeńskiej oraz na Oceanie Indyjskim.

Ponadto w ostatnich latach można zaobserwować niepokojącą tendencję dotyczącą obszaru, w którym aktywność wykazują somalijscy piraci. Wraz ze znacznym wzrostem liczby napaści w Zatoce Adeńskiej swoją działalność rozwinęły grupy rabusiów morskich. W związku z tym proceder rozszerzył się terytorialnie i objął akweny Morza Czerwonego, Oceanu Indyjskiego oraz Morza Arabskiego. Należy podkreślić, że najbardziej niepokojącą jest działalność grup piratów wokół najważniejszych tras żeglugowych. Brak stabilnej sytuacji w regionie arterii może spowodować tragiczne w skutkach następstwa dla światowej gospodarki.

Kolejnym powodem, który przyczynia się do rozwoju piractwa na morzach i oceanach, jest status prawny obszarów morskich. W świetle konwencji o prawie morza z Montego Bay

---

<sup>40</sup> *The Economic Cost of Somali Piracy In 2011*, One Earth Future Foundation, Bloomsfield 2012, s. 23; *Report of the Secretary-General on the Modalities for the Establishment of Specialized Somali Anti-Piracy Courts*, The Secretary-General of the United Nations Document S/2011/360, 15 czerwca 2011, s. 3.

wśród norm bezwzględnie obowiązujących (*ius cogens*) wypracowanych przez społeczność międzynarodową należy wyszczególnić zasady: wolności morza pełnego (otwartego) i wolności żeglugi. Zgodnie z postanowieniami tej konwencji żadne państwo nie może rozciągać swojej jurysdykcji na morzu pełnym (otwartym). Stwarza to poważne problemy związane ze ściganiem sprawców piractwa, gdy przebywają oni na wodach międzynarodowych.

Współczesne akty przemocy morskiej są także wysoce dochodowym interesem. Ocenia się, że w wyniku utraty statków i towarów oraz na skutek wzrostu kosztów odszkodowań rocznie przez ataki ze strony piratów i rabusiów morskich światowa ekonomia traci na tym procederze 16 miliardów dolarów<sup>41</sup>. Dzięki temu pirackie gangi mogą finansować swoją działalność i, co gorsza, dalej się rozwijać. Ich łupem padają nie tylko kutry rybackie i małe holowniki, lecz także duże i nowoczesne jednostki floty handlowej wraz z ładunkiem. Działalność przestępcza na obszarach morskich coraz częściej charakteryzuje się dużą zuchwałością oraz brutalnością.

Niestety, nie wiadomo, jaka jest dokładna liczba wszystkich aktów piractwa. Wiele udaremnionych napaści lub drobnych kradzieży nie jest zgłaszanych do instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, ze względu na dodatkowe obciążenie finansowe armatora związane z niezaplanowanym pobytom jednostki w porcie, niezbędnym do przeprowadzenia śledztwa. Zdarza się, iż koszt takiego postoju przekracza wartość utraconego towaru.

Na zakończenie trzeba podkreślić, jak ważną kwestią w zwalczaniu i przeciwdziałaniu szeroko rozumianej przemocy morskiej, w tym także piractwa morskiego, jest międzynarodowa współpraca w zakresie obejmującym działania nie tylko wojenno-morskie, lecz także stabilizacyjne i ekonomiczne. Piractwo morskie jest problemem wieloaspektowym i tak też trzeba rozpatrywać ten proceder.

Jednym z istotnych i widocznych elementów ograniczenia aktów przemocy morskiej jest współpraca międzynarodowa sprowadzająca się do skoordynowanych patroli w obrębie strategicznych arterii żeglugowych. Jak pokazują statystyki, obecność zespołów sił morskich i działania prowadzone przez okręty wpłynęły na obniżenie liczby napaści. Bez wątplenia okręty realizują swoje zadania, takie jak ochrona jednostek floty handlowej oraz zabezpieczenie statków dostarczających żywność do Somalii. Jednocześnie pokazują, jak ważnym elementem jest sama obecność jednostek koalicji antypirackiej w regionie Rogu Afryki.

Przebywanie okrętów w regionie ogarniętym falą aktów przemocy morskiej jest również dobrym przykładem na podkreślenie, jakie zadania mogą realizować siły morskie (głównie marynarka wojenna) na arenie międzynarodowej. Okręt w sposób elastyczny może realizować wiele zadań, począwszy od prezentacji bandery (dyplomacja), przez udział w międzynarodowych operacjach pokojowych (aspekt policyjny), na kontroli morza oraz projekcji siły na ląd (rola militarna) skończywszy.

Ograniczenie skali zagrożenia, jakim jest piractwo morskie, w tak strategicznym regionie świata wydaje się być jedynie chwilowe. Niestety, problem nadal pozostaje nierozwiązany. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w sytuacji polityczno-gospodarczej, w jakiej obecnie znajduje się Somalia. Wyeliminowanie piractwa morskiego nastąpi tylko i wyłącznie przez poprawę sytuacji w kraju.

---

<sup>41</sup> B. Raman, *Taming terror on the high seas* [online], [http://www.atimes.com/atimes/Southeast\\_Asia/GF09Ae05.html](http://www.atimes.com/atimes/Southeast_Asia/GF09Ae05.html) [dostęp: 15 II 2014].

## Bibliografia:

- Agreement between the European Union and the Republic of Mauritius on the conditions of transfer of suspected pirates and associated seized property from the European Union-led naval force to the Republic of Mauritius and on the conditions of suspected pirates after transfer*, „Official Journal of European Union”, L254/3, 2011.
- Blavoukos S., Bourantonis D., *The EU Presence in International Organizations*, Nowy Jork 2010, Routledge Publishing.
- Combating Somali Piracy: the EU's Naval Operation Atalanta*, European Union Committee, 12<sup>th</sup> Report of Session 2009–2010, Londyn, kwiecień 2010.
- EU naval operations against piracy*, European Union Council, Bruksela, październik 2010.
- European Union military operation to contribute to the deterrence, prevention and repression of acts of piracy and armed robbery off the Somali coast*, Council Joint Action, 2008/851/CFSP, Bruksela, 10 listopada 2008.
- Gebrewold B., *Anatomy of Violence: Understanding the Systems of Conflict and Violence in Africa*, Farnham 2009, Ashgate Publishing Limited.
- Joint Action 2008/851/CFSP on a European Union military operation to contribute to the deterrence, prevention and repression of acts of piracy and armed robbery off the Somali coast*, Council Decision 2009/907/CFSP, Bruksela, 8 grudnia 2009.
- Koziński M.H., *Morskie prawo publiczne*, Gdynia 2002, Akademia Morska.
- Lehr P., *Violence at Sea*, Nowy Jork 2007, Routledge Publishing.
- New UE Force Commander of EUNAVFOR Somalia – Operation Atalanta*, A 259/10, Bruksela, 14 października 2012.
- Piracy and armed robbery against ships. Annual report 2005*, United Kingdom, January 2006.
- Report of the Secretary-General on the Modalities for the Establishment of Specialized Somali Anti-Piracy Courts*, The Secretary-General of the United Nations Document S/2011/360, 15 czerwca 2011.
- Resolution 1814 (2008) S/RES/1814(2008)*, United Nations Security Council, 15 maja 2008.
- Resolution 1816 (2008) S/RES/1816(2008)*, United Nations Security Council, 2 czerwca 2008.
- Resolution 1838 (2008) S/RES/1838(2008)*, United Nations Security Council, 7 października 2008.
- Resolution 1846 (2008) S/RES/1846(2008)*, United Nations Security Council, 2 grudnia 2008.
- Resolution 1897 (2009) S/RES/1897(2009)*, United Nations Security Council, 30 listopada 2009.
- Resolution 1851 (2008) S/RES/1851(2008)*, United Nations Security Council, 16 grudnia 2008.
- Shah S.B., *Securing maritime trade: post 9/11 maritime security initiatives and other implications for Malaysia*, Kuala Lumpur 2004, Maritime Institute of Malaysia.
- The Economic Cost of Somali Piracy In 2011*, One Earth Future Foundation, Bloomsfield 2012.
- United Nations Convention on the Law of the Sea*, Montego Bay 1982.
- [www.atimes.com](http://www.atimes.com).
- [www.consilium.europa.eu](http://www.consilium.europa.eu).
- [www.eunavfor.eu](http://www.eunavfor.eu).
- [www.europarl.europa.eu/](http://www.europarl.europa.eu/).

[www.globalsecurity.org](http://www.globalsecurity.org).  
[www.state.gov](http://www.state.gov).  
[www.thecgpcs.org](http://www.thecgpcs.org).  
[www.un.org](http://www.un.org).  
[www.wfp.org](http://www.wfp.org).

### **Abstrakt**

W artykule przedstawiono problem współczesnego piractwa morskiego w kontekście zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego oraz światowego handlu odbywającego się drogą morską na przykładzie regionu Rogu Afryki, Zatoki Adeńskiej oraz obszarów Oceanu Indyjskiego. Szczegółowo omówiono operację Atalanta będącą pierwszą morską operacją antypiracką realizowaną przez Unię Europejską. Ukazano również starania społeczności międzynarodowej w zwalczaniu i przeciwdziałaniu aktom piractwa wokół strategicznych arterii żeglugowych na przykładzie Rogu Afryki, Zatoki Adeńskiej oraz obszaru Oceanu Indyjskiego.

**Słowa kluczowe:** piractwo morskie, Somalia, operacja Atalanta, Unia Europejska, bezpieczeństwo żeglugi.

### **Abstract**

The article presents the problem of maritime piracy in the regions of the Horn of Africa, Gulf of Aden and Indian Ocean and its impact on maritime transportation and global economy. It also discusses the strategic role and importance of securing sea lanes of communication, like the Gulf of Aden and the Indian Ocean, by international and multilateral co-operation. The article also deals with the definitions of maritime piracy and the most important reasons for the increase in violent activities which take place in the maritime environment in the region.

**Key words:** maritime piracy, Somalia, operation Atlanta, European Union, maritime security.

Karina Paulina Marczuk

## Bezpieczeństwo wewnętrzne w perspektywie kosmopolityzmu

Bezpieczeństwo wewnętrzne, jak sama nazwa wskazuje, odnosi się do wnętrza państw, tj. do tego, co stanowi domenę tradycyjnie zastrzeżoną – do kompetencji suwerennych władz państwowych. Jest ono związane z decyzyjnością władz wobec obywateli. O bezpieczeństwo wewnętrzne dba się w obrębie granic państwowych. Takie ujęcie bezpieczeństwa wewnętrznego nie koliduje z klasyczną definicją państwa autorstwa Jerzego Jellinka, która mówi, że państwo jest konglomeratem trzech elementów: terytorium, ludności i władzy<sup>1</sup>. Postępująca globalizacja, zacieranie się granic między sferami wewnętrzną i zewnętrzną bezpieczeństwa współczesnych państw, a także coraz większe współzależności między nimi sprawiają jednak, że tradycyjne spojrzenie na bezpieczeństwo wewnętrzne ulega zmianie. Kwestie, które do tej pory były uważane za dotyczące spraw wewnętrznych, dziś często stają się przedmiotem współpracy międzynarodowej (np. walka z międzynarodową przestępczością zorganizowaną). Z drugiej strony natomiast można zaobserwować postępującą internalizację spraw o charakterze międzynarodowym. Biorąc to pod uwagę, należy spojrzeć na bezpieczeństwo wewnętrzne z perspektywy kosmopolityzmu oferującego konkurencyjne dla bezpieczeństwa wewnętrznego koncepcje bezpieczeństwa inkluzyjnego i ponadpaństwowego.

W artykule skoncentrowano się na zbadaniu możliwego wpływu teorii kosmopolitycznej na ewolucję w pojmowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego. Założono, że zakres pojęcia bezpieczeństwa wewnętrznego w perspektywie kosmopolitycznej ulega rozszerzeniu pod wpływem postulatów kosmopolityzmu. Pokrótkie wyjaśniono założenia kosmopolityzmu, a następnie wskazano na relacje między nim a bezpieczeństwem wewnętrznym, odpowiadając na pytania o to, jaki jest współczesny podmiot bezpieczeństwa wewnętrznego, jakie są obecnie zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego oraz w jaki sposób można tym zagrożeniom zapobiegać. Zasadnicze pytanie dotyczy jednak tego, jak można pogodzić postulaty kosmopolityzmu, który głosi „rozmycie” państw, z zakresem pojęcia bezpieczeństwa wewnętrznego.

### Kosmopolityzm (*cosmopolitanism*)

Genezy nurtu kosmopolitycznego należy szukać w filozofii greckiej. Termin kosmopolityzm (ang. *cosmopolitanism*) pochodzi od starogreckich słów κόσμος, -ου (słowo to w języku polskim znaczy ‘świat’, ‘wszechświat’) oraz πόλις, -εως (czyli: ‘miasto’, ‘państwo’). Poglądy o zabarwieniu kosmopolitycznym szerzył założyciel szkoły stoików Zenon z Kition. Władysław Tatarkiewicz zauważa: *Ludzkość była wzniosłym hasłem stoików, którzy po cynikach przejęli ideały kosmopolityczne. Dążyli do usunięcia granic pomiędzy państwami narodowymi, do zerwania z tradycyjnym przeciwstawieniem pełnoprawnych Hellenów i barbarzyńców. Imperium Romanum realizowało idee stoików*<sup>2</sup>.

Można odnotować, że u podłoża współczesnego nurtu kosmopolitycznego legła myśl Immanuela Kanta spisana w traktacie pt. *O wiecznym pokoju*, w którym filozof mówił m.in.

<sup>1</sup> Zob. J. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*, t. 1, tłum. A. Peretiatkiewicz, Warszawa 1921, s. 77.

<sup>2</sup> W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1958, s. 178.

o prawie gościnności rozumianym jako (...) *prawo obcego, aby po przybyciu na ziemię należąca do kogoś innego nie był przez tamtego traktowany wrogo*<sup>3</sup> i krzewił ideę obywatelstwa świata. W stosunkach międzynarodowych kosmopolityzm nawiązuje zatem raczej do więzi, które łączą narody, społeczności i społeczeństwa, a nie państwa. To przyczynia się do pokojowego rozwoju tych stosunków. Z tej racji kosmopolityzm jest postrzegany jako nurt konkurencyjny wobec głównych szkół myślenia w stosunkach międzynarodowych, czyli realizmu i liberalizmu.

Idee kosmopolityzmu upowszechniły się po zakończeniu zimnej wojny, stając się przedmiotem badań naukowców reprezentujących różne dziedziny nauki, zwłaszcza socjologów i politologów. Niemiecki socjolog Ulrich Beck twierdzi, że: *Kosmopolityzm jest oczywiście spornym terminem; nie ma jego jednej interpretacji w powiększającej się literaturze [przedmiotu]. Granice oddzielające go od konkurencyjnych terminów, takich jak globalizacja, transnacionalizm, uniwersalizm, globalizacja etc. nie są wyraźne i wewnętrznie jest przecięty wszystkimi rodzajami błędnych granic*<sup>4</sup>. U. Beck wprowadza takie kategorie pojęciowe, jak *metodologiczny kosmopolityzm* (ang. *methodological cosmopolitanism*) i *metodologiczny nacjonalizm* (ang. *methodological nationalism*). Uczony uważa, że w czasach współczesnych tradycyjne, typowe dla okresu zimnej wojny, postrzeganie nauk humanistycznych i społecznych (dla niego – metodologiczny nacjonalizm) stało się przeżytkiem nieprzystającym do dzisiejszych realiów. Przyczyną jest odnoszenie wszelkich badań do rzeczywistości państw. Metodologiczny nacjonalizm zakłada więc, że (...) *naród, państwo i społeczeństwo są „naturalnymi” społecznymi i politycznymi formami współczesnego świata*<sup>5</sup>. Na to wyzwanie muszą odpowiedzieć nauki humanistyczne i społeczne, poważnie zajmując się postulatami takiej koncepcji, jaką jest kosmopolityzm<sup>6</sup>. W tabeli 1. zebrano (za U. Beckiem) cechy konstytutywne metodologicznego nacjonalizmu i metodologicznego kosmopolityzmu.

**Tabela 1. Zmienne perspektywy i paradygmaty przy przejściu od nowoczesności narodowej do kosmopolitycznej i nauki o społeczeństwie.**

		Działania polityczne	
		perspektywa narodowa	perspektywa kosmopolityczna
Nauka o polityce	metodologiczny nacjonalizm	zorientowane na państwo narodowe, pojmowanie społeczeństwa i polityki w praktyce politycznej i nauce o polityce	fantomowa nauka, skoncentrowana na narodzie i nie dostrzegająca czynników transnarodowych
	metodologiczny kosmopolityzm	kosmopolityczna krytyka zorientowanych na państwo narodowe społeczeństwa i polityki, socjologii oraz politologii: nowa teoria krytyczna	społeczeństwo kosmopolityczne i jego wrogowie; co to znaczy: państwo kosmopolityczne, ustrój kosmopolityczny, transnarodowe państwo nadzoru?

Źródło: U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej: nowa ekonomia polityki światowej*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2005, s. 49.

<sup>3</sup> I. Kant, *O wiecznym pokoju: zarys filozoficzny*, tłum. F. Przybylak, K. Bal (wstęp i red.), Wrocław 1995, s. 49.

<sup>4</sup> U. Beck, N. Sznajder, *Unpacking cosmopolitanism for the social sciences: A research agenda*, „The British Journal of Sociology” 2006, t. 57, nr 1, s. 2.

<sup>5</sup> U. Beck, *The cosmopolitan vision*, tłum. C. Cronin, Cambridge–Malden 2006, s. 24.

<sup>6</sup> Zob. U. Beck, N. Sznajder, *Unpacking cosmopolitanism...*, s. 1–23.



Można zatem stwierdzić, że metodologiczny nacjonalizm koncentruje się na państwach, a zatem na trzech kluczowych elementach, które je tworzą, tj. na: terytorium, ludności i władzy oraz na ich ochronie, zwłaszcza od wewnątrz, przy ignorowaniu zagrożenia natury transnarodowej. Z kolei w czasach współczesnych dominuje metodologiczny kosmopolityzm, sprowadzający się do państwa i społeczeństwa otwartych i podatnych na wpływy zewnętrzne.

W innym miejscu U. Beck mówi o tzw. kosmopolitycznej empatii, podkreślając:

(...) dotąd mit, który definiuje i odgranicza nas od tego, co jest obce, jest koniecznym warunkiem tożsamości, polityki, społeczeństwa, lokalnej społeczności i demokracji (...). Ta metateoria tożsamości, społeczeństwa i polityki jest empirycznie fałszywa<sup>7</sup>.

Uzasadniając konieczność przyjęcia perspektywy kosmopolitycznej, socjolog wylicza pięć konstytutywnych i powiązanych ze sobą zasad kosmopolityzmu (tabela 2).

**Tabela 2. Pięć zasad kosmopolityzmu wg U. Becka.**

1. „Doświadczenie kryzysu w globalnej społeczności”	Stale zwiększające się współzależności i zacieranie się (...) granic pomiędzy wnętrzem a zewnątrz, nami a nimi, narodowym i międzynarodowym
2. „Uznanie kosmopolitycznych różnic”	Wynika stąd ciekawość towarzysząca różnicom między kulturami
3. „Kosmopolityczna empatia”	Dostosowanie się do zmiany sytuacji
4. „Niemożność życia w globalnym społeczeństwie”	Rezultatem staje się dążenie do odbudowy starych granic
5. „Melanż”	To, co lokalne, narodowe, etniczne, religijne i kosmopolityczne przenika się wzajemnie

Źródło: opracowanie własne na podstawie: U. Beck, *The cosmopolitan vision*, tłum. C. Cronin, Cambridge–Malden 2006, Polity, s. 7.

Dla U. Becka kosmopolityzm wiąże się zatem z erozją wyraźnych dotąd granic oddzielających gospodarki, państwa, cywilizacje, kultury, ale także środowiska życiowe ludzi na całym świecie<sup>8</sup>. Metodologiczny nacjonalizm jest obarczony wieloma błędami: przede wszystkim koncentruje się na perspektywie narodowej, tradycyjnym podziale na wewnątrz i zewnątrz państw, przy czym błędy te wynikają właśnie ze skupienia się na państwie narodowym<sup>9</sup>.

Inną ważną kategorią, którą przywołują zwolennicy kosmopolityzmu, jest k o s m o p o l i t y c z n a d e m o k r a c j a (ang. *cosmopolitan democracy*), która odnosi się do stosowania norm i wartości demokratycznych na różnych poziomach, od globalnego po lokalny, a zatem do swoistego „rozciągania” wartości demokratycznych poza wewnętrzne, demokratyczne uregulowania państwa, z którym demokracja jest tradycyjnie kojarzona. Kategoria ta wiąże się zatem z globalizacją i rządzeniem na poziomie globalnym. Kosmopolityczny model demokracji opisał bardziej szczegółowo w swoich wcześniejszych pracach David Held. Twierdził on m.in., że w odróżnieniu od tradycyjnej demokracji, zawężonej do demokracji wewnątrz granic państwa, model kosmopo-

<sup>7</sup> U. Beck, *The cosmopolitan...*, s. 5.

<sup>8</sup> Tenże, *A new cosmopolitanism in the air: Sociologist Ulrich Beck presents seven theses to combat the global power of capital* [online], <http://www.signandsight.com/features/1603.html> [dostęp: 25 X 2013].

<sup>9</sup> Tenże, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej: nowa ekonomia polityki światowej*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2005, s. 76–80.

lityczny wymaga tworzenia parlamentów na szczeblu regionalnym (takim ciałem jest np. Parlament Europejski). Decyzje takich parlamentów są traktowane jako obiektywne źródła prawa pochodzącego „z zewnątrz” państw.

Podobnie model kosmopolityczny przewiduje możliwość organizowania ponadnarodowych referendów dotyczących ważnych spraw, które odnoszą się do wielu obywateli (taka możliwość istnieje w Unii Europejskiej – UE). Inną cechą kosmopolitycznej demokracji jest mocne osadzenie praw obywatelskich, politycznych, gospodarczych i społecznych w regulacjach o charakterze ponadnarodowym oraz funkcjonowanie na szczeblu międzynarodowym i ponadnarodowym sądownictwa orzekającego również w sprawach grup i jednostek<sup>10</sup>. Szerzej koncepcję kosmopolitycznej demokracji naświetlono w połowie lat 90. XX wieku. w książce pod redakcją Daniele’a Archibugiego i Davida Helda pt. *Kosmopolityczna demokracja: agenda nowego światowego ładu (Cosmopolitan democracy: An agenda for a new world order)*<sup>11</sup>. Oprócz wymienionych autorów do zwolenników tej koncepcji zaliczają się m.in. wspomniany już wyżej Ulrich Beck, a także Richard Falk i Mary Kaldor.

Dla D. Helda kosmopolityzm oznacza (...) *ujawnianie kulturowych, etycznych i prawnych podstaw porządku politycznego na świecie, w którym liczą się wspólnoty polityczne i państwa, ale nie wyłącznie*<sup>12</sup>. Jest to także wartość, która bezsprzecznie, według D. Helda, łączy się z demokracją wykraczającą poza granice państw, rozdzielając instytucję obywatelstwa od granic państwowych oraz odrywając prawa i obowiązki obywateli od rzeczywistości państwowej i umożliwiając ich realizację na innej, potencjalnie odmiennej płaszczyźnie. Dla uczonego główną zasadą kosmopolityzmu jest równość wartości i godności każdej jednostki ludzkiej, a zatem traktowanie tejsze podmiotowo<sup>13</sup>. Także Sebastian Żukowski zaznacza: *Idea kosmopolityzmu może być wyrażona w trzech głównych postulatach: skupieniu się na człowieku jako podstawowym podmiocie politycznym, uniwersalności i powszechności*<sup>14</sup>. Tym samym najważniejsze założenia kosmopolityzmu będą zbieżne z założeniami *human security*, tj. koncepcji bezpieczeństwa zakładającej, że podmiotem bezpieczeństwa jest człowiek<sup>15</sup>. W tym miejscu należy zauważyć, że może dochodzić do zmiany w pojmowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego pod wpływem postulatów *human security*.

Twierdzenia D. Helda spotkały się z krytyką. Zarzucano mu, że w swoich pracach ignoruje tradycję anarchistyczną, chociaż jego wnioski wpisują się właśnie w ten kierunek myślenia<sup>16</sup>. Podnosi się również to, że badacz w swoich pracach krytykuje np. globalne działania na rzecz walki z ubóstwem i ociepleniem klimatu, prezentując

<sup>10</sup> Zob. D. Held, *Democracy: From city-states to a cosmopolitan order?*, „Political Studies” 1992, t. 40, nr 1, s. 40.

<sup>11</sup> Zob. *Cosmopolitan democracy: An agenda for a new world order*, D. Archibugi, D. Held (red.), Oxford–Cambridge 1995.

<sup>12</sup> D. Held, *National culture, the globalization of communications and the bounded political community*, „Logos. A journal of modern society and culture” 2002, t. 1, nr 3, s. 11.

<sup>13</sup> Zob. J.-P. Gagnon, *An interview with Professor David Held: Exploring the concepts of cosmopolitanism and democracy*, „Journal of Democratic Theory” 2011, t. 1, nr 1, s. 2.

<sup>14</sup> S. Żukowski, *Kosmopolityzm w teorii kwantowej postmodernizmu: nowa perspektywa badawcza w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2013, s. 69.

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat zob. K.P. Marczuk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państw członkowskich Unii Europejskiej: od bezpieczeństwa państwa do bezpieczeństwa ludzi*, Warszawa 2012, s. 54–81.

<sup>16</sup> Zob. A. Prichard, *David Held is an anarchist: Discuss*, „Millennium: Journal of International Studies” 2010, t. 39, nr 2, s. 439–459.

w ten sposób chybiony obraz nowego porządku świata<sup>17</sup>. Ponadto implementacja wartości demokratycznych w państwach, które wywodzą się z innego kręgu kulturowego niż europejski, nie zawsze przynosi oczekiwane rezultaty.

Z kolei dla Mary Kaldor kosmopolityzm ma dwa zasadnicze wymiary: po pierwsze, w perspektywie kulturowej wiąże się z otwartością na inne kultury, po drugie zaś, w perspektywie politycznej odróżnia się od humanizmu (h u m a n i z m dla M. Kaldor to respektowanie praw człowieka) tym, że celebrytuje różnorodność: *Kosmopolityzm łączy humanizm z celebrowaniem ludzkiej różnorodności*<sup>18</sup>. Kosmopolici, czyli zwolennicy kosmopolityzmu, to dla M. Kaldor grupa, którą zwykle określa się jako globalne społeczeństwo obywatelskie, transnarodowe organizacje pozarządowe oraz orędowników praw człowieka i wielokulturowości<sup>19</sup>. Badaczka rozważa zjawisko tzw. małego nacjonalizmu (ang. *small nationalism*), będącego czymś na kształt lokalnego patriotyzmu (...) *wyżutego z przemocy, otwartego i inkluzywnego*<sup>20</sup>. Podaje przykłady regionów, w których zjawisko to występuje (Szkocja, Katalonia, Transylwania). Co więcej, ów mały nacjonalizm oznacza stosowanie w praktyce zasad demokracji na poziomie lokalnym oraz poszanowanie różnorodności kulturowej.

Pojęcie k o s m o p o l i t y z m łączy się zatem z otwartością na inne kultury i – w opinii politologów – z wartościami demokratycznymi implementowanymi nie tylko na poziomie państw, lecz także na poziomach lokalnym i globalnym. W pojęciu tym jest zawarte również poszanowanie praw człowieka i praw obywatelskich.

## Perspektywa kosmopolityczna i bezpieczeństwo wewnętrzne

Bezpieczeństwo wewnętrzne, tradycyjnie kojarzone z ochroną wnętrza państw, wydaje się stać w oczywistej sprzeczności z założeniami teorii kosmopolitycznej, zakładającej otwarcie i inkluzywność państwa. Jak wynika już z samej jego nazwy (w ujęciu klasycznym, wąskim) bezpieczeństwo wewnętrzne nie jest ani otwarte, ani inkluzywne. Pytania, które należy sobie zadać, dotyczą zatem tego, czy po pierwsze w przypadku kosmopolityzmu w ogóle można mówić o bezpieczeństwie wewnętrznym oraz, jeśli tak, to w jaki sposób to bezpieczeństwo ewoluuje i jak możemy je rozumieć w perspektywie kosmopolitycznej. Podczas poszukiwania odpowiedzi na te pytania zostały postawione także pytania inne, klasyczne: *dla kogo bezpieczeństwo*, [ochrona] *przed czym i jak* [je zapewnić]<sup>21</sup>. Chodzi tu o wskazanie podmiotu bezpieczeństwa wewnętrznego (w perspektywie kosmopolityzmu), dostrzeżenie nowego spektrum zagrożeń oraz środków ochrony.

### *Dla kogo bezpieczeństwo?*

W klasycznym, wąskim ujęciu podmiotem bezpieczeństwa wewnętrznego jest państwo, jego wnętrze, suwerenne władze i organy<sup>22</sup>. Chcąc chronić te wartości, państwo

<sup>17</sup> Zob. M. Wolf, *The case for optimism: A response*, w: D. Held i in., *Debating globalization*, Cambridge–Malden 2005, s. 37–42.

<sup>18</sup> M. Kaldor, *Nationalism and globalisation*, „Nations and Nationalism” 2004, t. 10, nr 1–2, s. 174.

<sup>19</sup> Zob. też, *Cosmopolitanism and organised violence*. Wystąpienie na konferencji pt. „Conceiving Cosmopolitanism”, Warwick 27–29. 04. 2000, s. 6.

<sup>20</sup> Taż, *Nationalism...*, s. 173–174; też, *Human security: Reflections on globalization and intervention*, Cambridge 2007.

<sup>21</sup> Zob. A. Fukushima, W.T. Tow, *Human security and global governance*, w: *Security politics in the Asia-Pacific: A regional-global nexus?*, W.T. Tow (red.), Cambridge–New York 2009, s. 169. W oryginalne pytania te brzmią: *Security for whom, from what, and how?*

<sup>22</sup> Szerzej na ten temat zob. K.P. Marczuk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państw członkowskich...*, s. 33 i in.

zamyka się przed czynnikami zewnętrznymi (uszczelnia granice), utrudniając chociażby przepływ osób (w tym także potencjalnych przestępców) i warunkując różne zjawiska (np. międzynarodowe transfery finansowe). Zamykanie się państw rodzi konsekwencje dla przepływu idei, myśli i kultur; w najbardziej radykalnej formie może przybierać nawet tak skrajne formy, jak ksenofobia, nacjonalizm czy ekstremizm. Z zamknięciem jednych państw na inne mieliśmy do czynienia zwłaszcza w okresie zimnej wojny. Odwołując się do przytoczonej wyżej retoryki Ulricha Becka, powyższą sytuację można określić mianem *metodologicznego nacjonalizmu*, czyli zdominowania rzeczywistości politycznej przez państwa, i wyraźnego podziału na wewnątrz i zewnątrz państw. Bezpieczeństwo wewnętrzne w wąskim rozumieniu będzie zatem jednym z elementów metodologicznego nacjonalizmu.

Kosmopolityzm zakłada sytuację odwrotną – otwarcie się na innych, odmienne kultury i wartości, a zatem erozję tradycyjnych elementów państwa: ludności (osłabienie instytucji obywatelstwa), terytorium (otwarcie granic) i władzy (scedowanie części kompetencji na szczebel ponadnarodowy, np. w Unii Europejskiej). Kosmopolityzm, z zasady inkluzywny, koncentruje się na społeczeństwach, a nie na narodach. Biorąc to pod uwagę, U. Beck mówi o metodologicznym kosmopolityzmie. W tak skonstruowanym świecie tradycyjnie pojmowane bezpieczeństwo wewnętrzne ulegnie ewolucji. Otwartość wymusi poszerzenie kręgu podmiotów bezpieczeństwa wewnętrznego. Wydaje się, że w warunkach metodologicznego kosmopolityzmu, poza strukturami władz i organami państw, podmiotem bezpieczeństwa wewnętrznego stanie się także nowe społeczeństwo (U. Beck nazywa je kosmopolitycznym). Jest ono otwarte na inne kultury i inkluzywne, przy czym w warunkach UE jest zarządzane także z poziomu ponadnarodowego, ponieważ władze część swoich kompetencji cedują na struktury ponadnarodowe (agendy UE). W ten sposób nowy paradygmat bezpieczeństwa wewnętrznego wpisze się w koncepcję kosmopolitycznej demokracji, zakładającej implementację zasad demokracji i społeczeństwa obywatelskiego na każdym szczeblu: lokalnym, państwowym oraz globalnym, tak jak postuluje David Held.

### *Ochrona przed czym?*

Klasycznie pojmowane bezpieczeństwo wewnętrzne koncentrowało się na ochronie wnętrza państwa, jego władz i organów przed zagrożeniami, jakie mogłyby godzić zwłaszcza w wewnętrzny ład i porządek polityczno-prawny oraz w stabilność ustrojową. Takie rozumienie bezpieczeństwa wewnętrznego dominowało do końca epoki zimnowojennej. Po rozpadzie systemu dwubiegunowego ochrona tych wartości w ramach zapewniania bezpieczeństwa wewnętrznego – w naszej części świata – przestała jednak stanowić jedyny cel tego bezpieczeństwa.

W warunkach metodologicznego kosmopolityzmu znoszącego nadrzędność państwa i zakładającego zacieranie się granic między sferami wewnętrzną i zewnętrzną państw oraz przenikanie się tego, co lokalne, ogólnopaństwowe i globalne, ewolucji ulegają m.in. zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego. W demokracji kosmopolitycznej, która według D. Helda zakłada tworzenie ciał reprezentatywnych dla struktur demokratycznych na szczeblu ponadnarodowym (np. wspomnianego Parlamentu Europejskiego), prawdopodobne jest powoływanie do życia instytucji właściwych w sprawach bezpieczeństwa wewnętrznego na szczeblu ponadnarodowym. Przykładem może być chociażby funkcjonowanie w ramach Unii Europejskiej Europejskich Sił Żandarmerii (*European Gendarmerie Forces* – EUROGENDFOR/EGF), tj. sił policyjnych o statu-

sie wojskowym, przeznaczonych do wykonywania zadań z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego, bądź funkcjonowanie takich instytucji, jak Interpol i Europol. Tego typu struktury są tworzone w rezultacie zmiany natury współczesnych zagrożeń. Zmiana ta charakteryzuje się z jednej strony internacjonalizacją zagrożeń tradycyjnie uznawanych za wewnętrzne (różne rodzaje przestępczości, np. finansowa), a z drugiej internalizacją tych zagrożeń, które miały wymiar zewnętrzny (np. ogniskowanie się konfliktów obecnie raczej na płaszczyźnie wewnętrznej państw niż zewnętrznej).

Zapewnianie bezpieczeństwa wewnętrznego w perspektywie kosmopolitycznej będzie zatem dotyczyć w głównej mierze ochrony przed zagrożeniami, które przekraczają granice, a więc się internacjonalizują.

### *Jak zapewniać bezpieczeństwo?*

Odpowiedź na pytanie o to, w jaki sposób zapewniać bezpieczeństwo wewnętrzne w warunkach kosmopolityzmu, rodzi trudności. Tradycyjnie rozumiane bezpieczeństwo wewnętrzne odnoszące się do ochrony władz i wnętrza państwa było dotąd gwarantowane przez wiele instytucji państwowych (w tym także politycznych i prawnych) oraz służb wyspecjalizowanych w tym kierunku. Kosmopolityzm zakłada jednak otwarcie, „przemieszanie” tego, co wewnętrzne z tym, co zewnętrzne. Zmieniły się również zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego – dziś ich cechą charakterystyczną jest przekraczanie granic państw.

Biorąc pod uwagę wspomniane uwarunkowania, można stwierdzić, że bezpieczeństwo wewnętrzne w warunkach kosmopolityzmu można zapewniać, wykorzystując do tego celu instytucje działające na szczeblu ponadnarodowym, zajmujące się problematyką bezpieczeństwa. Takie instytucje, jak Unia Europejska, ale także Organizacja Narodów Zjednoczonych, reprezentujące interesy o charakterze ponadpaństwowym, powinny brać pod uwagę również problemy i wyzwania związane z zapewnianiem bezpieczeństwa wewnętrznego. Wewnątrz Unii Europejskiej już od dłuższego czasu pojawiają się głosy postulujące np. powołanie specjalnego eurokorpusu straży granicznej, który patrolowałby jej granice zewnętrzne. W chwili obecnej bezpieczeństwem granic UE zajmuje się działająca na szczeblu UE Europejska Agencja Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej – Frontex (*European Agency for the Management of Operational Cooperation at the External Borders of the Member States of the European Union* – Frontex, od fr. *frontières extérieures*, co znaczy: ‘granice zewnętrzne’). Inny przykład to Europejska Agencja Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (*European Union Agency for Network and Information Security* – ENISA), która została powołana w celu zwalczania zagrożeń w sferze cyberbezpieczeństwa na terenie państw członkowskich UE. W przypadku wszystkich tych instytucji charakterystyczne jest ich ponadpaństwowe podejście do problemów (m.in. do zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego), z którymi próbują się zmierzyć.

### **Konkluzje**

W artykule zaprezentowano wpływ kosmopolityzmu na pojmowanie bezpieczeństwa wewnętrznego państw w czasach współczesnych. Krótko wyjaśniono tu główne założenia kosmopolityzmu, a następnie przedstawiono, w jaki sposób oddziałuje on na sposób rozumienia bezpieczeństwa wewnętrznego. Próbowano też odpowiedzieć na za-

sadnicze pytania o to, jaki jest współczesny podmiot bezpieczeństwa wewnętrznego, jakie są współczesne zagrożenia tego typu bezpieczeństwa oraz w jaki sposób można dziś bezpieczeństwo wewnętrzne zapewniać.

Nasuwa się kilka wniosków: po pierwsze, przyjęcie perspektywy kosmopolitycznej prowadzi do poszerzenia kręgu podmiotów bezpieczeństwa wewnętrznego o społeczeństwo kosmopolityczne, jak nazywa je U. Beck. Po drugie, ochrona w ramach bezpieczeństwa wewnętrznego w perspektywie kosmopolitycznej będzie dotyczyć zwłaszcza przeciwstawiania się tym zagrożeniom, które przenikają granice państw. Po trzecie zaś, bezpieczeństwo wewnętrzne w warunkach kosmopolityzmu można zapewniać, wykorzystując do tego celu instytucje zajmujące się tą problematyką i działające na szczeblu ponadnarodowym.

Tak sformułowane wnioski oznaczają, że twierdzenie, iż pojmowanie bezpieczeństwa wewnętrznego w perspektywie kosmopolitycznej ulega rozszerzeniu pod wpływem postulatów kosmopolityzmu, znalazło potwierdzenie.

### Abstrakt

W artykule skoncentrowano się na zbadaniu wpływu teorii kosmopolitycznej na ewolucję w pojmowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego. W tym celu wyjaśniono założenia kosmopolityzmu, ukazując relacje między nim a bezpieczeństwem wewnętrznym. Kluczowe zagadnienie dotyczy tego, w jaki sposób pogodzić postulaty kosmopolityzmu z założeniami bezpieczeństwa wewnętrznego, które w klasycznym ujęciu wiąże się z wartościami ucieleśniającymi państwo. W tym celu szukano odpowiedzi na pytania o to, jakie są współczesne podmioty bezpieczeństwa wewnętrznego, jakie są obecnie zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego oraz w jaki sposób można dziś to bezpieczeństwo zapewniać.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, bezpieczeństwo wewnętrzne, kosmopolityzm, państwo.

### Abstract

The article focuses on the possible impact of cosmopolitanism on the evolution of the understanding of internal security. For this purpose the key assumptions of cosmopolitanism were explained as well as the relationship between this concept and internal security was elaborated. The key issue is how to bring together the demands of cosmopolitanism with the main assumptions of internal security that in the classical sense is associated with the nation-state. Therefore, the crucial questions related to internal security were asked: internal security for whom, from what, and how?

**Keywords:** security, internal security, cosmopolitanism, state.



# **II**

## **STUDIA I ANALIZY**





Anna Łasińska  
Krystyna Barszcz

## Ilościowa i jakościowa analiza mieszanin pirotechnicznych – SEM/EDS

Skaningowa mikroskopia elektronowa (ang. *scanning electron microscope*, SEM) w ciągu ostatnich kilkunastu lat stała się niezbędnym narzędziem do badań kryminalistycznych, pozwalającym na analizowanie słabo widocznych lub niewidocznych mikroskopijnych śladów dowodowych przez ich obrazowanie, porównywanie obrazów i mikroanalizę rentgenowską. Dostarczane do laboratoriów kryminalistycznych próbki pochodzą z różnych miejsc wypadków i przestępstw, stanowiąc dużą różnorodność mikromateriałów.

Istotnym elementem w badaniach kryminalistycznych jest określenie składników chemicznych badanych materiałów. Wśród metod analitycznych powszechnie stosowanych w powyższych badaniach wymienia się metody chromatograficzne: chromatografię gazową (ang. *gas chromatography*, GC), wysokosprawną chromatografię cieczową (ang. *high-performance liquid chromatography*, HPLC), chromatografię cienkowarstwową (ang. *thin layer chromatography*, TLC), chromatografię jonową (ang. *ion chromatography*, IC), sprzężone z różnorodnymi metodami detekcji: detekcją płomieniowo-jonizacyjną (ang. *flame ionization detector*, FID), spektrometrią mas (ang. *mass spectrometry*, MS), spektrofotometrią w zakresie promieniowania nadfioletowego (ang. *ultra-violet*, UV), spektrometrią jonów mobilnych (ang. *ion-mobility spectrometry*, IMS), a także metody spektroskopowe: spektroskopię w podczerwieni (ang. *infrared spectroscopy*, IR), spektroskopię Ramana<sup>1</sup>. Zastosowanie konkretnej metody zależy od typu badanego materiału i jego ilości. W przypadku badania materiałów pirotechnicznych i pozostałości po ich spalaniu, w znacznym procencie składających się z komponentów nieorganicznych (węgiel, siarka, sole nieorganiczne, pyły metali), najprostszym i najtańszym sposobem badania jest klasyczna analiza chemiczna anionów i kationów. Analiza pierwiastkowa złożonych mieszanin, szczególnie na poziomie śladowym, może być identyfikowana także innymi metodami instrumentalnymi, w tym spektrometrią mas z jonizacją w plazmie indukcyjnie sprzężonej (ang. *inductively coupled plasma – mass spectrometry*, ICP-MS)<sup>2</sup>. Identyfikacja anionów i kationów nieorganicznych może być przeprowadzana metodą chromatografii jonowej<sup>3</sup>. Chromatografia gazowa z detekcją mas (ang. *gas chromatography – mass spectrometry*, GC-MS), po uprzednim procesie derywatywacji<sup>4</sup> anionów za pomocą bromków perfluorobenzylowych, może być zastosowana do identyfikacji wybranych anionów organicznych i nieorganicznych w mieszaninach pirotechnicznych oraz w śladach powstałych po ich spalaniu<sup>5</sup>. Zwyczajowo przeprowadzana klasyczna analiza chemiczna dla pozosta-

<sup>1</sup> T. Tamiri, *Explosives/Analysis*, w: *Encyclopedia of forensic sciences*, London 2000, s. 729.

<sup>2</sup> J.M. Gallo, J.R. Almirall, *Elemental analysis of white cotton fiber evidence using solution ICP-MS and laser ablation ICP-MS (LA-ICP-MS)*, „Forensic. Sci. Int.” 2009, nr 190, s. 52.

<sup>3</sup> R. Michalski, *Chromatografia jonowa. Podstawy i zastosowanie*, Warszawa, 2005.

<sup>4</sup> Derywatywacja – proces przekształcenia związku badanego w pochodną, za: [www.pg.gda.pl/chem/CEEAM/Dokumenty/CEEAM.../rozdzial\\_023.pdf](http://www.pg.gda.pl/chem/CEEAM/Dokumenty/CEEAM.../rozdzial_023.pdf), s. 1 (przyp. red.).

<sup>5</sup> Ł. Matyjasek, *Derywatywacja wybranych anionów bromkiem pentafluorobenzylu w aspekcie badań materiałów wybuchowych techniką chromatografii gazowej*, „Problemy kryminalistyki” 2011, nr 273, s. 11; M. Sakayanagi, i in., *Identification of inorganic anions by gas chromatography/mass spectrometry*, „Forensic.

łości pirotechnicznych nie daje możliwości uzyskania pełnej informacji o badanej próbce pozwalającej na odtworzenie przebiegu incydentu z udziałem materiału pirotechnicznego. Klasyczna analiza chemiczna może nie być w stanie odróżnić w badanym materiale składników mieszaniny pirotechnicznej od innych substancji stanowiących zanieczyszczenie materiału badawczego<sup>6</sup>. Preferowaną obecnie metodą analizy cząstek pozostałości po reakcji pirotechnicznej jest skaningowa mikroskopia elektronowa (ang. *scanning electron microscope*, SEM), która w pierwszej fazie badań ma na celu ich zlokalizowanie. Analizowane cząstki są następnie badane za pomocą mikroanalizy rentgenowskiej (ang. *energy dispersive spectroscopy*, EDS) w celu określenia ich składu pierwiastkowego.

Mikroskop elektronowy w połączeniu z mikroanalizą rentgenowską staje się więc potężnym narzędziem pozwalającym określić skład pierwiastkowy próbek o rozmiarze kilku mikrometrów lub utworzyć mapę rozkładu pierwiastków w większym obszarze próbki z mikrometryczną rozdzielczością przestrzenną.

W przypadku cząsteczek pozostałości pirotechnicznych PRRP (ang. *pyrotechnic reaction residue particle*) rozkład wielkości cząstek zależy od natury kompozycji pirotechnicznej i warunków, w jakich została wytworzona. W każdym przypadku reakcje pirotechniczne „produkują” wystarczającą ilość energii cieplnej do wytworzenia stopionych produktów reakcji. Sam wybuch prowadzi do tworzenia tylko stosunkowo małych cząsteczek zawartych w dymie. Podczas spalania natomiast rozkład wielkości cząsteczek jest zróżnicowany i obserwuje się powstawanie struktur o znacznie szerszym przedziale wielkości<sup>7</sup>. Pozostałości pirotechniczne często zawierają cząstki, które nie mają kulistego kształtu. Mogą to być nieprzereagowane składniki mieszanin pirotechnicznych lub pozostałości procesu ciągłego topienia się już po zetknięciu się z powierzchnią i powolnego schładzania się. Innym problemem w określeniu prawidłowości morfologicznej cząstek PRRP jest to, że nieprzereagowane cząstki mieszaniny pirotechnicznej mogą mieć kulisty kształt. Powodem tego może być obecność w mieszaninie pirotechnicznej aluminium (Al) lub azotanu potasu ( $KNO_3$ ). Aluminium może tworzyć wokół cząstki PRRP otoczkę, co wpływa na jej kształt do złudzenia przypominający kulę. Innym rodzajem niepirotechnicznych cząstek mających kulisty kształt są cząstki gleby (rozproszone i zmieszane z cząstkami pozostałości PRRP na skutek wybuchu) oraz cząstki pochodzenia biologicznego (komórki krwi, pyłki traw). Natężenie sygnałów dostarczających informacji o próbce w mikroskopie SEM zależy od takich cech badanej powierzchni, jak: topografia, skład chemiczny, orientacja krystaliczna. Każdy z sygnałów (w trybie *secondary electrons*, SE i w trybie *backscattered electrons*, BSE) jest generowany w innej strefie obszaru rozpraszania wiązki elektronowej. W związku z tym sygnały te przekazują informacje z różnych głębokości przedmiotu i z różną zdolnością rozdzielczą<sup>8</sup>. W przypadku badań związanych z pozostałościami PRRP istotne jest, w którym trybie sygnałów jest przeprowadzany pomiar. Ponieważ wydajność elektronów wtórnych praktycznie nie zależy od liczby atomowej  $Z$ , wydajność elektronów wstecznie rozproszonych zależy natomiast od liczby atomowej  $Z$ , to użycie trybu BSE jest przydatne w odróżnianiu pod względem morfologicznym cząstek pochodzenia organicznego (niskie  $Z$ ) od cząstek PRRP i geologicznych (odpowiednio wysokie  $Z$ ). W swojej publikacji S.A. Philips za pomocą mi-

Sci. Int.” 2006, nr 157, s. 134.

<sup>6</sup> K.L. Kosanke, R.C. Dujay, B.J. Kosanke, *Forensic Accident Investigation Using Pyrotechnic Reaction Residue Particle Analysis*, Selected Pyrotechnic Publications of K.L. and B. J. Kosanke, part 8 (2005–2007), „Pyrotechnic Literature”, nr 12, s. 896.

<sup>7</sup> K.L. and B.J. Kosanke, *Pyrotechnic Reaction Residue Particle Identification by SEM/EDS*, „Journal of Pyrotechnics” 2001, nr 13, s. 12.

<sup>8</sup> J. Goldstein, i in., *Scanning Electron Microscopy and X-Ray Microanalysis*, New York 1981.

kroskopu SEM z przystawką do mikroanalizy rentgenowskiej EDS przeprowadziła badania morfologiczne składu pierwiastkowego mieszanin pirotechnicznych<sup>9</sup>. Analiza EDS wykazała między innymi obecność magnezu (Mg), żelaza (Fe), chloru (Cl), potasu (K), strontu (Sr) i siarki (S). Praktyka pokazuje jednak, że nie wszystkie pierwiastki obecne w pierwotnych mieszaninach są identyfikowane w produktach reakcji. Przykładem może być tutaj siarka używana jako wysokoenergetyczny składnik prochu, która może być niekiedy identyfikowana w produktach w postaci soli – siarczanów. Należy zaznaczyć, że w wielu przypadkach zawartość siarki w produktach po spaleniu może być obniżona na skutek jej utraty przez emisję dwutlenku siarki (SO<sub>2</sub>)<sup>10</sup>.

Na temat badań za pomocą techniki SEM/EDS cząstek PRRP w literaturze pojawiło się stosunkowo niewiele informacji, a sama literatura na ten temat jest dość przestarzała<sup>11</sup>. Zdecydowanie więcej publikacji jest poświęconych analizie cząstek po wystrzale z broni palnej GSR. A szkoda, bo metodyka wykrywania, charakteryzacji i identyfikacji cząstek pozostałości PRRP jest podobna do identyfikacji cząstek GSR. Oba typy pozostałości pochodzą z egzotermicznych reakcji chemicznych wytwarzających produkty, które ulegają stopieniu i częściowemu odparowaniu. Zjawisku temu towarzyszy intensywne rozpraszanie stopionego i odparowanego materiału, które jest efektem gwałtownego rozprężania się powstających gazowych produktów reakcji. Następnie, podczas schładzania się materiału, osadza się on w postaci małych kulistych cząstek na powierzchni obiektów znajdujących się w okolicy wybuchu.

Technika SEM/EDS jest potężnym dochodzeniowym narzędziem, którego możliwości zbyt mało osób jest świadomych. Prawdopodobnie żadna inna technika nie daje tyle porównawczych wyników. W związku z powyższym artykuł ten powstał w celu ukazania zaledwie kilku możliwości wykorzystania urządzenia SEM/EDS do analizy mieszanin pirotechnicznych. Należy jednak zauważyć, że publikacja nie zawiera informacji i wielu subtelnosci na temat wykorzystania tej techniki oraz możliwości analizy pozostałości poreaekcyjnych PRRP. Jest to poza zakresem niniejszego artykułu.

## Metoda badawcza

Analizę ilościową oraz jakościową mieszanin pirotechnicznych wykonano za pomocą skaningowego mikroskopu elektronowego (SEM – Tescan Mira 3XMU), model (...) wyposażonego w spektrometr mierzący energię promieniowania rentgenowskiego (EDS – Oxford Instruments XMax) firmy (...).

<sup>9</sup> S.A. Phillips, *Pyrotechnic residues analysis – detection and analysis of characteristic particles by scanning electron microscopy/energy dispersive spectroscopy*, „Science & Justice”, 2001, nr 41, s. 73; S.A. Phillips, *Pyrotechnic residues analysis – detection and analysis of characteristic particles by SEM-EDS*, „Problems of Forensic Sciences” 2001, nr 46, s. 311.

<sup>10</sup> K.L. Kosanke, *Identyfification of Pyrotechnic Reaction Residue Particles*, IAMA- Newsletter 2002, nr 3, s. 2.

<sup>11</sup> T. Tamiri, *Explosives/Analysis*, *Encyclopedia of forensic sciences*, „Academic Press”, 2000, s. 729; J.M. Gallo, J.R Almirall, *Elemental analysis of white cotton fiber...*, „Forensic. Sci. Int” 2009, 190, s. 52; Ł. Matyjasek, *Derywatyzacja wybranych anionów bromkiem pento fluorobenzylu...*, „Problemy kryminalistyki” 2011, 273, s. 11; M. Sakayanagi, Y. Yamada, C. Sakabe, K. Watanabe, Y. Harigaya, *Identyfification of inorganic anions...*, „Forensic. Sci. Int.” 2006, 157, s. 134; K.L. Kosanke, R.C. Dujay, B.J. Kosanke, *Forensic Accident Investigation...*, *Selected Pyrotechnic Publications of K. L. and B. J. Kosanke, Part 8 (2005-2007)*, „Pyrotechnic Literature”, nr 12, s. 896.

## **Skaningowa mikroskopia elektronowa (SEM)**

Istotą mikroskopii skaningowej SEM jest skanowanie powierzchni próbki nanometrową wiązką elektronów uformowaną przez układ elektronooptyczny mikroskopu. Wiązkę taką formuje układ magnetycznych soczewek elektronowych. Próbki są skanowane wiązką elektronów odchyloną przez cewki. Odchylenie wiązki tworzącej obraz na monitorze jest zsynchronizowane z odchyleniem wiązki skanującej próbkę. Sygnał z powierzchni próbki (najczęściej elektrony wtórne lub odbite) dociera do detektora. Sygnał wychodzący z detektora steruje jasnością obrazu wyświetlanego na monitorze. Powiększenie mikroskopu skaningowego wynika z relacji wielkości obszarów skanowanych na próbce i na monitorze.

### *Mikroanaliza rentgenowska*

Metoda mikroanalizy rentgenowskiej polega na wzbudzeniu przez silnie zogniskowaną wiązkę elektronów, o średnicy zazwyczaj rzędu 1  $\mu\text{m}$ , charakterystycznego promieniowania rentgenowskiego. W przypadku mikroanalizatora rentgenowskiego, zwanego też mikrosondą elektronową, przeprowadzana jest analiza promieniowania charakterystycznego, co pozwala na określenie składu chemicznego w danym mikroobszarze. Do detekcji promieniowania w mikroanalizie rentgenowskiej zastosowano spektrometr mierzący energię promieniowania rentgenowskiego (EDS). Analiza składu chemicznego EDS pozwala wykrywać pierwiastki przy zawartości około 0,1% wagowych oraz uzyskiwać wyniki ilościowe przy zastosowaniu odpowiedniej kalibracji. Każde uzyskane widmo odzwierciedla dwa podstawowe typy promieniowania rentgenowskiego, tj. promieniowanie charakterystyczne i promieniowanie tła. W analizie ilościowej promieniowanie tła jest odejmowane od widma. Widmo jest wyskalowane na osi odciętych w  $\text{keV}^{12}$ , a na osi rzędnych w liczbie impulsów lub liczbie impulsów na sekundę. Linie spektralne są widoczne jako piki przewyższające tło. Mikroanaliza jakościowa polega na uzyskaniu czytelnego spektrum promieniowania rentgenowskiego z wybranego fragmentu próbki. W analizie ilościowej stężenie pierwiastków oblicza się na podstawie proporcjonalnej zależności natężenia charakterystycznego promieniowania rentgenowskiego od zawartości pierwiastków w analizowanej objętości. Przeliczenia intensywności pików na zawartość procentową pierwiastków dokonywane przez oprogramowanie mikroanalizatora należy jednak traktować jedynie jako przybliżoną ocenę, jeśli nie przeprowadza się dokładnej kalibracji za pomocą odpowiednich wzorców. W stosowanej bezwzorcowej analizie ilościowej wykorzystuje się korekcję macierzową ZAF i normalizację do 100% koncentracji pierwiastków zidentyfikowanych. W praktyce obserwuje się duży rozrzut wyników mikroanalizy<sup>13</sup>.

W celu uzyskania rozkładu stężenia pierwiastka w danym obszarze skanowania przeprowadza się tzw. *mapping*. Obszar próbki jest skanowany podobnie jak przy tworzeniu obrazu SEM. Do tworzenia mapki wykorzystuje się charakterystyczne promieniowanie pierwiastka, którego przypowierzchniowy rozkład zamierza się uzyskać. Mapka jest zbiorem plamek odpowiadających impulsom promieniowania rentgenowskiego. Stopień zagęszczenia plamek odpowiada stężeniu pierwiastka. Istotny wpływ na ocenę

<sup>12</sup> Kiloelektronowolt. Elektronowolt (eV) – jednostka energii stosowana w fizyce. Jeden elektronowolt jest to energia, jaką uzyskuje bądź traci elektron, który przemieścił się w polu elektrycznym o różnicy potencjałów równej jednemu woltowi, za : <http://pl.wikipedia.org/wiki/Elektronowolt> (przyp. red.).

<sup>13</sup> A. Szummer, *Podstawy ilościowej mikroanalizy rentgenowskiej*, Warszawa, 1994.

rozkładu stężenia pierwiastka ma czas zbierania impulsów. Mapki nie pozwalają jednak na wychwycenie małych różnic w stężeniach oraz niskich stężeń (ze względu na obecność plamek pochodzących od tła – promieniowanie ciągłe).

### Część eksperymentalna<sup>14</sup>

Morfologia powierzchni ziaren mieszanin pirotechnicznych była analizowana za pomocą skaningowego mikroskopu elektronowego SEM. Niewielkie ilości mieszanin pirotechnicznych były przyklejane na powierzchni okrągłych podstawek aluminiowych za pomocą przewodzących węglowych adhezyjnych plasterków (zdj. 1).



Zdj. 1. Stolik mikroskopowy z próbką mieszaniny pirotechnicznej przyklejonej za pomocą węglowego plasterka przewodzącego.

Źródło: Zdjęcie autorów.

Próbki umieszczane były w komorze próżniowej mikroskopu elektronowego na stoliku goniometrycznym. Jednorazowo na stoliku goniometrycznym umieszczano siedem aluminiowych podstawek z przyklejonymi próbkami mieszanin pirotechnicznych. Dla każdej z próbek wykonano zdjęcia przy podobnych małych powiększeniach (300–500x). Odległość robocza wynosiła 15 mm, przy napięciu pracy mikroskopu 10 kV. Dla każdej próbki wybrano pięć obszarów skanowania. Dla każdej mieszaniny pirotechnicznej wykonano trzy powtórzenia.

Za pomocą mikroanalizatora EDS uzyskano mapy rozkładu stężenia pierwiastków w pięciu różnych obszarach badanych mieszanin pirotechnicznych, trzykrotnie powtórzonych. Na podstawie map podjęto próbę określenia związków chemicznych wchodzących w skład mieszanin oraz określenia udziału procentowego tych związków, opierając się na wartości obserwowanego udziału wagowego danego pierwiastka w mieszaninie (tab. 1). Należy wziąć pod uwagę znaczną ilość węgla, który pochodzi zarówno z badanej mieszaniny pirotechnicznej, jak i z węglowej taśmy przewodzącej, na której były osadzone próbki. W takim przypadku nie brano pod uwagę ilości zawartego węgla wskazywanego przez sondę EDS. Uwzględnienie węgla dawałoby niezgodny wynik w stosunku do rzeczywistej jego zawartości. Widma zapisywane w postaci graficznej, mapy rozkładu stężenia pierwiastków oraz wyniki analizy ilościowej były generowane za pomocą dedykowanego programu Aztec.

<sup>14</sup> Badania zostały przeprowadzone w ramach projektu badawczego Nr 0023/RID3/2012/02 30 VII 2012 r., finansowanego ze środków NCBiR.

Tab. 1 Zestawienie przygotowanych mieszanin pirotechnicznych (mp)<sup>15</sup>.

Mieszanina pirotechniczna	Związek chemiczny	% wagowy	Mieszanina pirotechniczna	Związek chemiczny	% wagowy	
1, 1B	Ba(NO <sub>3</sub> ) <sub>2</sub>	60	10	Ba(NO <sub>3</sub> ) <sub>2</sub>	66	
	Mg	10		Mg+Al	20	
	Al	10		Red gum	8	
	S	10		Dekstryna	6	
	Dekstryna	10		KClO <sub>4</sub>	34	
2	Ba(NO <sub>3</sub> ) <sub>2</sub>	67	11	SrCl <sub>2</sub>	29	
	Mg	11		Mg+Al	13	
	Al	11		Red gum	7	
	S	11		Parlon	12	
Dekstryna	11	Dekstryna		5		
3	KNO <sub>3</sub>	44	12	Ba(NO <sub>3</sub> ) <sub>2</sub>	31	
	S	15,5		KClO <sub>4</sub>	46	
	Al	19,4		Red gum	14	
	C	9,7		C	4	
	NaHCO <sub>3</sub>	3,8		Dekstryna	5	
	Fe <sub>2</sub> O <sub>3</sub>	3,8		KNO <sub>3</sub>	55	
	Dekstryna	3,8		C	33	
4	Sr(NO <sub>3</sub> ) <sub>2</sub>	57	13	S	7	
	KClO <sub>4</sub>	9		Dekstryna	5	
	Mg	7		14	KNO <sub>3</sub>	35
	Al	7			C	45
	C	6	S		12	
	S	6	Dekstryna		8	
	Red gum	2	15	KClO <sub>4</sub>	41	
	Dekstryna	6		SrCl <sub>2</sub>	11	
KNO <sub>3</sub>	44	Mg+Al		10		
Al	33	Red gum		15		
S	11	Parlon		16		
C	2	Dekstryna		7		
H <sub>3</sub> BO <sub>4</sub>	1	16		KClO <sub>4</sub>	42	
Dekstryna	9		Ti	42		
Ba(NO <sub>3</sub> ) <sub>2</sub>	65,6		Dekstryna	16		
Al	22		17	Sr(NO <sub>3</sub> ) <sub>2</sub>	52,4	
S	9	Mg+Al		26,6		
Dekstryna	3,4	PCV		6,7		
KNO <sub>3</sub>	55	Parlon		9,5		
Al	9	18	Ti	4,8		
C	9		KClO <sub>4</sub>	75,0		
S	20		Al	15,0		
Mg+Al	3		Sb <sub>2</sub> S <sub>3</sub>	10,0		
Sb <sub>2</sub> O <sub>3</sub>	4					

<sup>15</sup> Mieszaniny podzielono na pięć grup (oznaczone jednym kolorem), w zależności od użytego utleniacza (przyp. red).

8	Bi <sub>2</sub> O <sub>3</sub>	82	19	KClO <sub>4</sub>	68,3
	CuO	1		PCV	8,9
	Mg	8		CuO	14,9
	Al	9		Red gum	7,9
9	KNO <sub>3</sub>	55	20	KClO <sub>4</sub>	32,8
	Al	5		Ba(NO <sub>3</sub> ) <sub>2</sub>	19,8
	C	11		Parlon	32,9
	S	17		Red gum	9,6
	NaHCO <sub>3</sub>	7		Dekstryna	3,5
	Dekstryna	5		Al	1,4

Źródło: Opracowanie własne.

## Wyniki i dyskusja

Badaniom z wykorzystaniem metody SEM/EDS zostały poddane próbki 20 mieszanin pirotechnicznych o różnym składzie chemicznym. Porównywane były grupy mieszanin pirotechnicznych przed spalaniem. Każda mieszanina pirotechniczna deponowana była trzykrotnie na oddzielnych stolikach mikroskopowych. Badano morfologię ziaren danej mieszaniny, określono średnią zawartość procentową każdego pierwiastka mieszaniny na podstawie średniej wartości % wagowego uzyskanej z 15 pomiarów przeprowadzonych za pomocą sondy EDS dla każdej mieszaniny pirotechnicznej (tab. 2). Wartości średnie % wagowego dla identyfikowanego pierwiastka uzyskane z analizy EDS porównywano z wartościami nominalnymi % wagowego, zgodnymi ze składem badanej mieszaniny pirotechnicznej. Przedstawione w tabeli wartości % wagowego pierwiastków były przeliczane metodą ZAF, przy uwzględnieniu napięcia przyspieszającego 10 kV. Dla każdej próbki mieszaniny pirotechnicznej zdeponowanej na stoliku mikroskopowym wyznaczano pięć obszarów skanowania. Wykonano kilkukrotne skanowanie dla każdego z pięciu wyznaczonych obszarów, uzyskując w ten sposób 15 map rozkładu stężenia dla każdego identyfikowanego pierwiastka, dla każdej mieszaniny pirotechnicznej. Na podstawie rozmieszczenia zagęszczeń obserwowanych na mapach rozkładu stężenia poszczególnych pierwiastków podjęto również próbę zidentyfikowania konkretnych związków chemicznych użytych do sporządzenia takiej mieszaniny pirotechnicznej.





mp	Ba	N	O	Mg	Al	S	K	Cl	C	Na	Fe	B	Sb	Sr	Ti	Bi	Cu
4		8,0 5,6 (3,4)	30,0 28,4 (2,6)	7,0 4,2 (2,8)	7,0 10,4 (2,8)	6,0 2,1(0,5)	3,0 3,1(0,4)	2,0 23,6 (2,9)	6,0 ?					24,0 20,3 (3,2)			
17		7,0 2,2 (1,1)	23,7 16,3 (2,4)	13,3 -	13,3 53,2 (4,9)	- 0,2 (0,2)		- 19,0 (3,5)						21,7 10,1(1,8)	4,8 0,6 (-)		
8			8,0 10,9 (0,7)	8,0 4,8 (3,6)	9,0 13,6 (3,1)											74,0 55,9 (2,7)	1,0 18,6 (0,8)
11			16,0 19,8 (1,8)	7,0 2,4 (1,2)	7,0 16,9 (3,1)		10,0 4,2(0,9)	22,0 33,6 (3,4)						16,0 11,0 (4,3)			
15			19,0 18,0 (2,7)	5,0 4,3 (3,1)	5,0 23,7 (4,7)		12,0 2,6 (1,7)	15,0 31,7 (2,7)						7,0 1,8 (1,7)			
16			22,0 60,4 (6,5)				13,4 16,6 (3,2)	6,0 16,3 (3,1)							42,0 8,8 (-)		
18			34,8 11,8 (3,1)		15,0 56,0 (2,7)	6,2 6,6 (0,8)	21,2 2,8 (1,1)	19,0 4,3 (1,1)					7,0 18,4 (2,6)				
19			34,7 30,5 (2,2)				19,3 8,9 (1,1)	17,3 9,4 (1,1)									3,0 50,1(4,1)
20	10,4 13,4 (1,7)	2,1 3,9 (0,9)	15,6 30,6 (3,7)		1,4 19,9 (2,1)		9,3 5,1(0,9)	8,3 22,6 (0,9)									

**Legenda:**

**Xx** – wartość nominalna % wagowego, zgodna ze składem mieszaniny pirotechnicznej

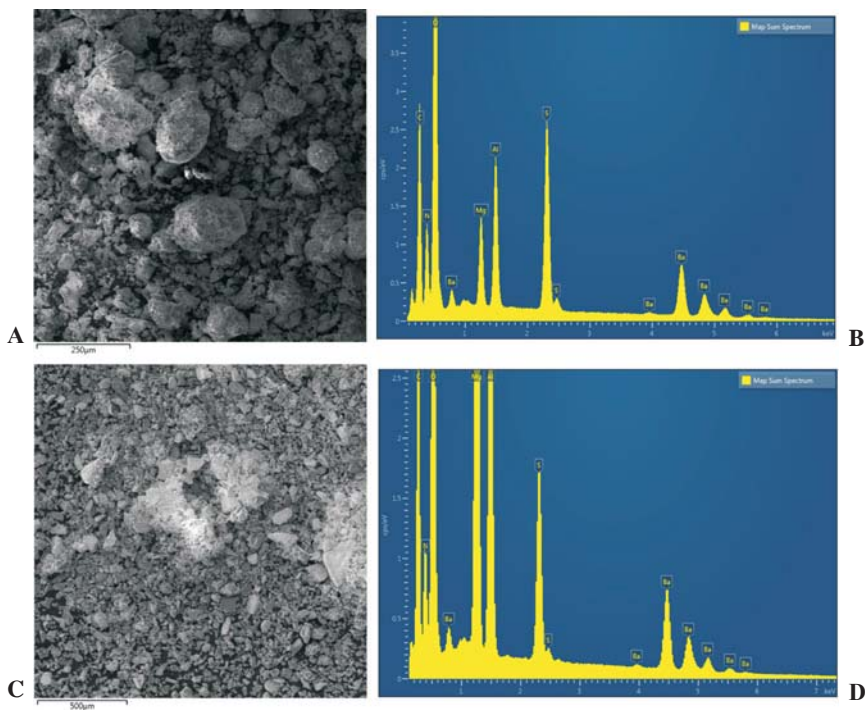
**Xx** – wartość średnia % wagowego uzyskanego z analizy EDS dla 15 pomiarów

**()** – wartość odchylenia standardowego obliczona dla wartości uzyskanych z analizy EDS

Źródło: Opracowanie własne.

Wszystkie mieszaniny podzielono na pięć grup, w zależności od użytego utleniacza. Pierwsza grupa zawierała jako utleniacz azotan baru  $[\text{Ba}(\text{NO}_3)_2]$ . Do grupy tej zaliczono pięć próbek mieszanin pirotechnicznych o numerach: 1, 2, 6, 10, 12 (zob. tab. 1).

Mieszanina pirotechniczna „1” zawiera następujące składniki:  $\text{Ba}(\text{NO}_3)_2$  / S / Al / Mg / dekstryna. Na obrazie mikroskopowym SEM mieszaniny pirotechnicznej „1” (zdj. 2A) obserwujemy ziarna o nieregularnym kształcie i różnych wielkościach (2–500  $\mu\text{m}$ ). Obraz morfologiczny mieszaniny ukazuje więc jej niejednorodność. Prawdopodobnie związane jest to ze zbyt krótkim czasem ucierania składników mieszaniny pirotechnicznej. Mimo że każdy ze składników na początku był ucierany osobno, a następnie wszystkie ponownie ucierane razem i wymieszane, widać, że niektóre ziarna nie do końca zostały rozdrobnione. Stanowią one indywidualne, niewymieszane składniki mieszaniny, co w rezultacie powoduje jej niejednorodność. Niejednorodność ta może wpływać na wynik analizy EDS. Dodatkowo na zdj. 2A zobrazowano sumaryczny rozkład wszystkich pierwiastków mieszaniny w obszarze skanowania. Każdemu pierwiastkowi przyporządkowano odpowiedni kolor. Obraz powstał w wyniku nałożenia na siebie wszystkich kolorów, tworzących mapę rozkładu stężenia pierwiastków w zaznaczonym wcześniej, w jednym z pięciu obszarów skanowania



Zdj. 2. Obraz mikroskopowy SEM mieszaniny pirotechnicznej „1” (A); widmo EDS mieszaniny pirotechnicznej „1” (B); obraz mikroskopowy SEM mieszaniny pirotechnicznej „1B” (C); widmo EDS mieszaniny pirotechnicznej „1B” (D).

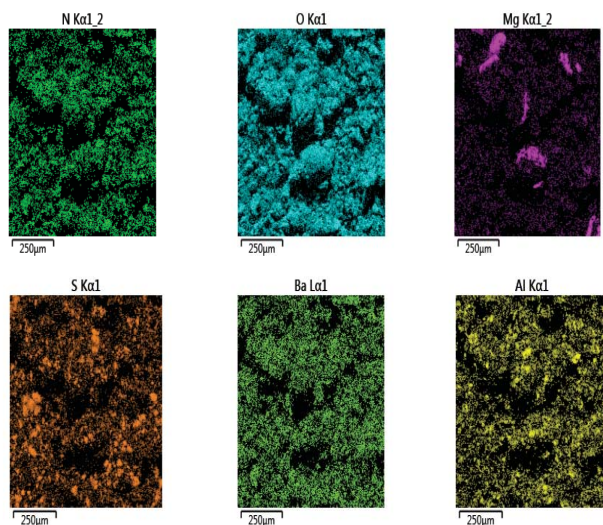
Źródło: Zdjęcia autorów.

Zgodnie z przewidywaniami pomiar sondą EDS próbki mieszaniny pirotechnicznej „1” wykazał obecność następujących pierwiastków: węgiel (C), azot (N), tlen (O), bar (Ba), magnez (Mg), glin (Al) oraz siarka (S) (zdj. 2B). Na podstawie widma EDS nie była możliwa identyfikacja dekstryny (wyprażona mąka ziemniaczana), która jest związkiem organicznym. Sonda w tym przypadku może wykazywać jedynie obecność węgla.

Mikroanaliza rentgenowska EDS wykazała różnice w wartościach % wagowego między uzyskanymi z mikroanalizy a nominalnymi, zgodnymi ze składem mieszaniny pirotechnicznej. Szczególnie odnosi się to do zastosowanego proszku magnezowego. Z analizy EDS wynika, że ilość magnezu (procent wagowy) jest znacznie niższa w stosunku do nominalnego składu mieszaniny (patrz tab. 2). Ziarna magnezu nie były obecne we wszystkich analizowanych obszarach skanowania. Występowały w postaci pojedynczych dużych kryształów, co bezpośrednio wpływało na ogólny wynik analizy. Niższą wartość uzyskano również dla glinu (Al). Glin tworzy skupiska o większej lub mniejszej zawartości procentowej, co wpływa na wynik analizy EDS. W przypadku pozostałych składników mieszaniny pirotechnicznej „1” uzyskano porównywalne wartości % wagowego. Ogólnie można stwierdzić, że nie został zbyt zakłócony stosunek wzajemnego udziału pierwiastków w mieszaninie. Analiza EDS może więc być dobrym wstępem do podstawowej analizy ilościowej tego typu materiałów.

W kolejnym etapie badań w celu określenia konkretnego związku chemicznego, który wchodzi w skład mieszaniny pirotechnicznej, wykorzystano mapy rozkładu stężenia pierwiastków w obszarze skanowania badanej mieszaniny pirotechnicznej (zdj. 3A). Porównano z sobą mapy przyporządkowane odpowiednim pierwiastkom. Z obserwacji wynika, że kształty i wielkości zagęszczeń na niektórych mapach są podobne lub wyraźnie różnią się od pozostałych. Na podstawie takiej obserwacji możemy wstępnie wnioskować o tym, jaki związek chemiczny jest obecny w mieszaninie pirotechnicznej. I tak, jeśli przyjrzymy się mapom uzyskanym dla azotu (N), tlenu (O) oraz baru (Ba) na podstawie kształtu rozkładu zabarwienia i kształtu zagęszczeń możemy wnioskować, że ze względu na ich podobieństwo jednym ze związków chemicznych może być azotan baru ( $\text{Ba}(\text{NO}_3)_2$ ).

W przypadku mapy dla magnezu (Mg) rozkład zagęszczeń świadczy o tym, że do wytworzenia mieszaniny wykorzystano proszek magnezowy o grubych ziarnach, a jednocześnie obraz ten świadczy o tym, że związek ten trudno rozciera się w mieszaninie. Również kształt zagęszczeń obserwowany na mapach dla glinu (Al) oraz dla siarki (S), świadczy o tym, że do mieszaniny zostały użyte składniki paliwa w postaci pyłu glinowego i elementarnej siarki (zdj. 3). Rozkład intensywności barw dla siarki i glinu świadczy o rozmieszczeniu i ilości konkretnego pierwiastka w odpowiednim punkcie skanowanego obszaru. Należy wziąć pod uwagę również fakt, że zarówno glin, jak i siarka nie zostały dokładnie roztarte, i być może oba związki nie tworzą pyłu, lecz drobne kryształy, które nierównomiernie rozłożyły się w mieszaninie.



Zdj. 3. Mapy rozkładu stężenia pierwiastków mieszaniny pirotechnicznej „1”.

Źródło: Zdjęcia autorów.

Następnie podjęto próbę stworzenia mieszaniny pirotechnicznej o tym samym składzie, w której jedyną różnicą było użycie drobnego pyłu magnezowego zamiast magnezu gruboziarnistego oraz zwiększenie czasu ucierania z dwóch do dziesięciu minut. Mieszanina pirotechniczna „1B” wykazała większą jednorodność w stosunku do mieszaniny pirotechnicznej „1” (zdj. 2C). Porównując wartości % wagowego uzyskane z analizy EDS dla obu mieszanin, widoczne są różnice w zawartościach poszczególnych pierwiastków (zdj. 2D; tab. 2). Przede wszystkim dla mieszaniny pirotechnicznej „1B” uzyskano znacznie większą wartość udziału procentowego magnezu (Mg). Wartość ta jest bardziej zbliżona do wartości nominalnej zgodnej ze składem, w odróżnieniu od wartości % wagowego uzyskanej dla mieszaniny pirotechnicznej „1”. W przypadku pozostałych pierwiastków w mieszaninie pirotechnicznej „1B” również uzyskano bardziej zbliżone wartości do nominalnych. Na przykład dla azotu (N) oraz glinu (Al) wartości % wagowego uzyskane z analizy EDS są niemal takie same, jak w założeniu. W przypadku tlenu (O) oraz baru (Ba) różnice między pomiarem a wartością obliczoną są mniejsze, niż to miało miejsce w mieszaninie pirotechnicznej „1”. W mieszaninie pirotechnicznej „1B” jedynie w przypadku siarki (S) z analizy EDS uzyskano nieznacznie niższą wartość % wagowego w stosunku do nominalnej, w odróżnieniu od mieszaniny pirotechnicznej „1”, gdzie ta wartość była niemal identyczna z nominalną, zgodną ze składem (zob. tab. 2).

Obraz mikroskopowy SEM dla mieszaniny pirotechnicznej „1B” również znacznie różni się od obrazu uzyskanego dla mieszaniny pirotechnicznej „1” (zdj. 2C). Wyraźnie mniejsze ziarna, wielkości od 2 do 100 µm, charakteryzują się również zróżnicowanym kształtem. Jedne mają nieregularny kształt i ostre krawędzie, inne przypominają kształtem kulę o gładkich krawędziach. W przypadku uzyskanych map rozkładu stężenia poszczególnych pierwiastków widoczna jest znacznie większa jednorodność rozłożenia się tych składników mieszaniny pirotechnicznej „1B”, niż to obserwowano w mieszaninie

pirotechnicznej „1”. Podobnie jak dla mieszaniny pirotechnicznej „1”, w tym przypadku również można określić konkretny związek, który został użyty do wytworzenia mieszaniny. Mapy uzyskane dla azotu (N), tlenu (O) oraz baru (Ba) wykazują podobieństwa w kształcie rozkładu zagęszczeń oraz intensywności zabarwienia. Różnica między wynikami uzyskanymi dla obu mieszanin polega na tym, że w mieszaninie pirotechnicznej „1B” rozkład stężenia omawianych pierwiastków jest bardziej jednorodny i bardziej równomierny w całym obszarze skanowania, niż to obserwowano w przypadku mieszaniny pirotechnicznej „1”. Podobnie jest z mapami rozkładu dla pozostałych pierwiastków (siarka (S), glin (Al) oraz magnez (Mg), gdzie wyraźnie widoczne było równomierne rozłożenie zagęszczeń w obszarze skanowania). Jednocześnie mapy dla magnezu (Mg) oraz glinu (Al) wykazały podobieństwa w rozkładzie zagęszczeń, a ich kształty oraz wielkości się niemal pokrywają. Świadczyć to może nie tylko o jednorodności mieszaniny. Takie cechy można interpretować podobną zawartością procentową obu składników, co jest jednocześnie zgodne z założeniem podczas przygotowywania mieszaniny pirotechnicznej.

Tak jak dla mieszaniny pirotechnicznej „1”, przeprowadzono również analizę dla pozostałych próbek z pierwszej grupy. Mieszanina pirotechniczna „2” została przygotowana z podobnych do mieszaniny pirotechnicznej „1” składników:  $\text{Ba}(\text{NO}_3)_2$  / Mg / Al / S. Różnica polega na zawartości procentowej poszczególnych składników i braku dekstryny, która w tym przypadku jako związek organiczny nie wpływa na ogólny wynik przeprowadzonej identyfikacji przez sondę EDS. Morfologicznie obie mieszaniny pirotechniczne są do siebie podobne. Również obserwujemy nierównomiernie rozdrobnione ziarna o niekulistym kształcie i dużym rozrzucie rozmiarów (10  $\mu\text{m}$ –2 mm). W przypadku takich pierwiastków, jak bar (Ba), tlen (O), azot (N) i siarka (S) wynik analizy EDS jest zbliżony do wartości nominalnej udziału % składników mieszaniny. Dla glinu (Al) obserwujemy wyraźny nadmiar ilościowy w stosunku do przyjętego podczas przygotowywania. Prawdopodobnie jest to związane z miejscowym skomasowaniem się pyłu glinowego, co automatycznie wpływa na wynik analizy EDS. Mniejsza natomiast wartość udziału procentowego magnezu (Mg), uzyskana z analizy EDS w stosunku do wartości przyjętej podczas przygotowywania mieszaniny, wynika z obecności nierozdrobnionych ziaren magnezu (tab. 2). Należy zwrócić uwagę również na wyliczoną wartość odchylenia standardowego, która jest bliska wartości średniej. Wynika to z dużego rozrzutu wartości % wagowego uzyskanych z 15 pomiarów, co wskazuje na zróżnicowanie ilościowe magnezu (Mg) w danych obszarach skanowania – magnez był obecny w mniejszych lub większych ilościach bądź też nie występował w ogóle. Powstaje pytanie: czy można na podstawie analizy EDS określić rzeczywiste różnice w proporcjach między obiema mieszaninami pirotechnicznymi? Otóż nie jesteśmy w stanie na podstawie analizy EDS tych różnic zidentyfikować. Być może różnice te są na tyle niewielkie, aby za pomocą analizy EDS można było je zaobserwować. Z powodu niejednorodności mieszaniny mylące może być rozmieszczenie zagęszczeń na mapach rozkładu stężeń pierwiastków mieszanin. W każdym skanowanym obszarze zagęszczenia będą w mniejszym lub większym stopniu tworzyły aglomeraty rozdrobnionych cząstek składników mieszaniny. Dlatego też wartości procentowego udziału poszczególnych pierwiastków mieszanin zostały uśrednione z kilku obszarów skanowania. I mimo takiego zabiegu, nie uzyskano zdecydowanych różnic między obiema mieszaninami.

W odróżnieniu od poprzednich w mieszaninie pirotechnicznej „6” brakuje magnezu (Mg). Morfologia mieszaniny stanowi bardziej zbitą masę cząstek o niekulistym

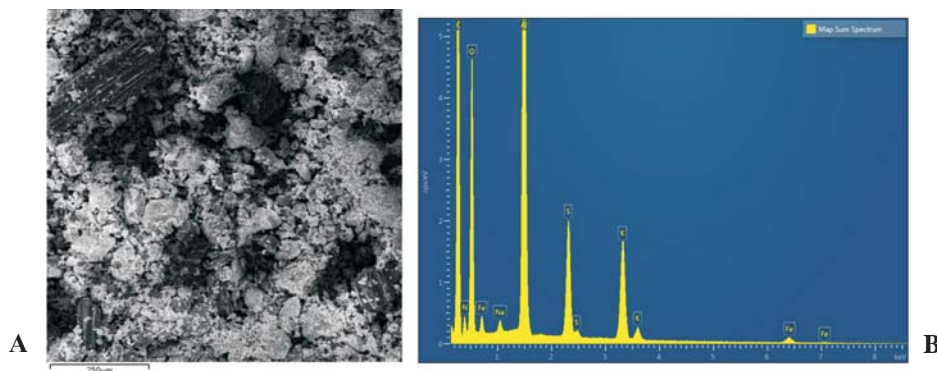
kształcie i różnym rozmiarze ziaren (10–200  $\mu\text{m}$ ). Rozrzut wielkości ziaren wydaje się jednak być mniejszy w porównaniu z mieszaninami pirotechnicznymi „1” i „2”. Obserwowano różnice w wartościach udziałów procentowych poszczególnych pierwiastków między wygenerowanymi przez analizator EDS a tymi wyznaczonymi według składu przyjętego podczas przygotowywania mieszaniny pirotechnicznej. W przypadku pierwiastków baru (Ba) i tlenu (O) wartości udziału procentowego są zbliżone. Obserwuje się niewielką nadwyżkę azotu (N) w stosunku do przyjętej wartości nominalnej podczas przygotowywania oraz znacznie mniejszy udział procentowy siarki (S) i dwukrotnie większy udział procentowy glinu (Al).

Mieszanina pirotechniczna „10”, tak jak poprzednie mieszaniny, zawierała jako utleniacz azotan baru  $[\text{Ba}(\text{NO}_3)_2]$  oraz paliwo w postaci mieszaniny Mg i Al, a także dodatki – *red gum* (czerwona guma – żywica eukaliptusa) oraz dekstrynę. W przypadku obu dodatków, ze względu na to, że są one związkami organicznymi, nie było możliwe określenie ich udziału procentowego w mieszaninie przy użyciu sondy EDS. Ziarna o niekulistym kształcie miały zróżnicowane wielkości (5–150  $\mu\text{m}$ ). Oprócz pierwiastków spodziewanych analiza EDS wykazała śladowe ilości (poniżej jednego procenta wagowego) takich pierwiastków, jak: krzem (Si), wapń (Ca), potas (K) oraz siarka (S). Przymuszczalnie obecność tych pierwiastków świadczy o zanieczyszczeniu próbek podczas ich przygotowywania. Dodatkowo zaobserwowano obecność żelaza (Fe) w ilości powyżej 10% wagowych. Pierwiastek ten występuje w przypadku zastosowania w mieszaniu jako dodatku substancji o nazwie *red gum*, która prawdopodobnie zawiera tlenek żelaza ( $\text{Fe}_2\text{O}_3$ ). Dla takich pierwiastków, jak bar (Ba), tlen (O) oraz azot (N), uzyskano z analizy EDS zbliżone wartości % wagowego w stosunku do wartości % wagowego przyjętego podczas przygotowywania mieszaniny pirotechnicznej. Udział procentowy magnezu (Mg) uzyskany z analizy EDS jest mniejszy, niż to przyjęto podczas przygotowywania. Magnez (Mg) rozkłada się nierównomiernie w mieszaninie, na obrazie mikroskopowym obserwowano jedynie jego pojedyncze ziarna. Podobnie jak w mieszaninie pirotechnicznej „2” wartość odchylenia standardowego jest bliska wartości średniej % wagowego (tab. 2). Natomiast drobny pył glinowy tworzy liczne skupiska, co jednocześnie wpływa na wyniki analizy EDS, dając dwukrotnie większą wartość % wagowego, niż to przyjęto podczas przygotowywania.

Kolejną próbkę, ostatnią z tej grupy, stanowi mieszanina pirotechniczna „12”, której składnikami są:  $\text{Ba}(\text{NO}_3)_2$  /  $\text{KClO}_4$  / C / *red gum* / dekstryna. Jako drugi utleniacz zastosowano nadchloran potasu ( $\text{KClO}_4$ ). W przeciwieństwie do poprzednich mieszanin zawierających ten sam utleniacz, tutaj jako paliwo zastosowano węgiel, a jako dodatki zastosowano dwa wypełniacze: *red gum* oraz dekstrynę. Podobnie do poprzednich mieszanin ziarna miały niekulisty kształt i zróżnicowane wielkości (5–100  $\mu\text{m}$ ). W tym wypadku rozdrobieniu nie uległ nadchloran potasu ( $\text{KClO}_4$ ). Podczas przygotowywania mieszaniny pirotechnicznej założono, że węgiel stanowi około 4% wagowych w całej mieszaninie. Na podstawie uzyskanych map można jednak przypuszczać, że pierwiastek ten ma znacznie większy udział w obszarze skanowania. Może to wynikać z nierównomiernego rozłożenia się węgla w całej mieszaninie lub zupełnie innymi względami, których na tym etapie badań nie można było określić.

Badaniom ilościowym oraz jakościowym za pomocą SEM/EDS poddano kolejną grupę mieszanin pirotechnicznych, w których jednym ze stałych składników jest azotan potasu ( $\text{KNO}_3$ ), pełniący tutaj rolę utleniacza. Przygotowano sześć mieszanin o różnym udziale procentowym azotanu potasu oraz różnym składzie chemicznym (tab. 1).

Mieszanka pirotechniczna „3” składa się z następujących związków:  $\text{KNO}_3$  / S / Al / C /  $\text{NaHCO}_3$  /  $\text{Fe}_2\text{O}_3$  / dekstryna. W mieszaninie zastosowano dwa rodzaje utleniaczy w postaci azotanu potasu ( $\text{KNO}_3$ ) oraz tlenku żelaza ( $\text{Fe}_2\text{O}_3$ ). Do mieszaniny dodano również wodorowęglan sodu ( $\text{NaHCO}_3$ ), który w mieszaninach pirotechnicznych jest wykorzystywany w celu uzyskania zabarwienia żółtego podczas reakcji spalania. W obrazie mikroskopowym SEM zaobserwowano nierównomiernie rozdrobnione ziarna o nieregularnych kształtach i różnych wielkościach (15–380  $\mu\text{m}$ ). Widoczne są nierozdrobnione duże fragmenty kryształów lub ziaren (zdj. 4A).



Zdj. 4. Obraz mikroskopowy SEM wraz z nałożoną mapą rozkładu stężeń poszczególnych pierwiastków (A) oraz widmo EDS (B) mieszaniny pirotechnicznej „3”.

Źródło: Zdjęcia autorów.

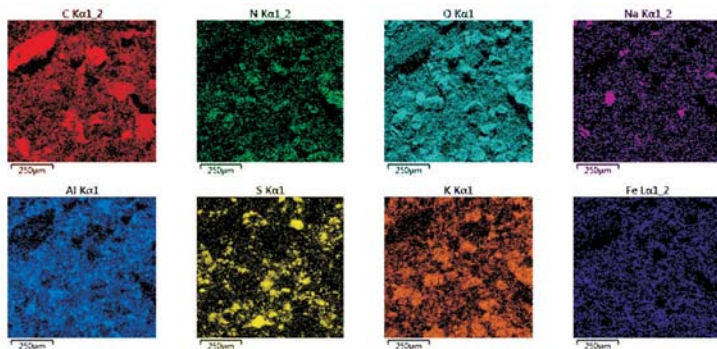
Analiza widmowa EDS mieszaniny pirotechnicznej „3” wykazała obecność następujących pierwiastków: węgiel (C), azot (N), tlen (O), siarka (S), glin (Al), potas (K), sód (Na), żelazo (Fe) (zdj. 4B). Wartości % wagowego uzyskane z analizy EDS dla pierwiastków takich, jak potas (K), tlen (O) i azot (N), są zbliżone do wartości nominalnych udziału procentowego składników mieszaniny przyjętych podczas przygotowywania (tab. 2). W przypadku sodu (Na) wartość średnia % wagowego uzyskana z analizy EDS była znacznie niższa niż nominalna. Sód (Na) nie był rejestrowany we wszystkich obszarach skanowania, co jednocześnie wpłynęło na wartość średnią % wagowego. Wartość odchylenia standardowego wyliczona jedynie z pięciu obszarów jest bliska wartości średniej % wagowego. Wywołane jest to niehomogenicznością mieszaniny. W przypadku siarki (S) oraz glinu (Al) różnica w zawartościach waha się w granicach od 6% dla siarki (S), do 13% dla glinu (Al). Z analizy EDS uzyskano również znacznie większą ilość żelaza (Fe), niż wynikałoby to z założenia.

Mapy rozkładu stężenia pierwiastków w mieszaninie pirotechnicznej „3”, uzyskane z przeprowadzonych badań mikroanalizatorem EDS (zdj. 5A), sugerują zróżnicowane rozmieszczenie pierwiastków w próbce. Obrazują to kształty i rozmieszczenie zagęszczeń na mapach dla odpowiednich pierwiastków. Na podstawie podobieństw kształtu zagęszczeń obserwowano, zgodnie z założeniem, że jednym ze składników mieszaniny jest właśnie azotan potasu ( $\text{KNO}_3$ ). Mapy dla siarki (S), glinu (Al) oraz żelaza (Fe) wykazały indywidualne, całkowicie inne i niepokrywające się obrazy kształtów i rozmieszczenia zagęszczeń. Siarka (S) w analizowanych obszarach tworzy skupiska, nierównomiernie rozłożone w mieszaninie.

Glin (Al) natomiast tworzy znacznie większe obszary o różnym zagęszczeniu,



mniejsze lub większe skupiska wraz z miejscami, prawdopodobnie, pokrytymi cienką warstwą drobnego pyłu. W przypadku żelaza (Fe) obserwujemy nieliczne niewielkie skupiska (zagęszczenia) lub ich brak. Również mapa dla sodu (Na) stanowi zupełnie inny obraz, gdzie wyraźnie widoczne są nieliczne i niewielkie skupiska. Zarejestrowano również mapę rozkładu stężenia węgla.



Zdj. 5. Mapy rozkładu stężenia pierwiastków mieszaniny pirotechnicznej „3”.

Źródło: Zdjęcia autorów.

Podczas przygotowywania mieszaniny pirotechnicznej założono, że węgiel (C) stanowi około 10% wagowych w całej mieszaninie. Jednak z kształtu i ilości zagęszczeń na przedstawionej mapie można przypuszczać, że pierwiastek ten ma znacznie większy udział w obszarze skanowania. Poza tym widoczne są liczne nierozdrobnione kawałki węgla (obraz mapy dla węgla pokrywa się z obrazem elektronowym obszaru skanowania), co automatycznie wpływa na wynik analizy. Taki układ wraz z założeniem, że część węgla pochodzi z warstwy adhezyjnej stolika, może zawyżać całkowity udział procentowy węgla (C) w mieszaninie, nie dając jednocześnie wiarygodnych i jednoznacznych wyników.

W mieszaninie pirotechnicznej „5” jako paliwo wykorzystano glin (Al), siarkę (S) oraz węgiel (C). Dodatkowo do mieszaniny dodano dekstrynę jako wypełniacz oraz kwas borowy ( $H_3BO_4$ ), który jest stosowany głównie jako dodatek do mieszanin iskrzących. Ziarna miały zróżnicowaną wielkość (20–120  $\mu m$ ) oraz zróżnicowany kształt – od przypominającego kulisty do bardziej nieregularnego, o ostrych krawędziach. Mimo wcześniejszego założenia, podczas przygotowywania mieszaniny pirotechnicznej bor (B) nie został wykryty przez detektor EDS prawdopodobnie ze względu na bardzo małą jego zawartość (0,2%). Istnieje również prawdopodobieństwo zagłuszenia sygnału pochodzącego od boru (B) przez inne pierwiastki występujące w znacznej ilości, takie jak węgiel (C), siarka (S) czy pył glinowy. Z analizy EDS widać, że wartości % wagowego dla pierwiastków takich, jak potas (K), tlen (O) i azot (N), są zbliżone do wartości nominalnych, zgodnych ze składem mieszaniny (tab. 2). W przypadku siarki (S) uzyskano z analizy EDS około 4% mniejszy jej udział, niż zakładano podczas przygotowywania mieszaniny. Zawartość procentowa glinu (Al) jest natomiast znacznie wyższa od zakładanej.

Następną zbadaną próbką była mieszanina pirotechniczna „7”, zawierająca:

$\text{KNO}_3$ , Al / C / S / Mg+Al/Sb<sub>2</sub>O<sub>3</sub>. Jako środka dymotwórczego użyto tlenku antymonu (Sb<sub>2</sub>O<sub>3</sub>), dającego podczas spalania dym koloru czarnego. W przypadku potasu (K) oraz glinu (Al) analiza dała wyższy wynik wartości % wagowego w stosunku do wartości nominalnej zgodnej ze składem mieszaniny. Dla siarki (S) i antymonu (Sb) analiza EDS wykazała natomiast niższy udział procentowy tych pierwiastków, niż wynikałoby to z założenia.

Na podstawie map rozkładu stężenia pierwiastków w danym obszarze skanowania nie zawsze można w łatwy sposób określić, jaki związek użyto do przygotowania mieszaniny pirotechnicznej. Szczególnie gdy w mieszaninie są obecne związki o podobnym składzie pierwiastkowym. I tak było w tym przypadku, kiedy do sporządzenia mieszaniny użyto  $\text{KNO}_3$  i Sb<sub>2</sub>O<sub>3</sub>. W przypadku antymonu (Sb) można mieć wątpliwości co do tego, jaki związek tworzy, gdyż rozkład zagęszczeń na mapach pierwiastków przypomina rozkłady dla azotanu potasu ( $\text{KNO}_3$ ). Z założenia wiadomo, że do mieszaniny dodano tlenek antymonu (Sb<sub>2</sub>O<sub>3</sub>). Informacja ta może wyjaśniać, dlaczego na mapie tlenu (O) obserwuje się wzmożoną intensywność barw. Czyli w tym wypadku tlen pochodzi z dwóch różnych związków chemicznych. Znacznie mniejsza intensywność barw na mapie dla azotu (N) może z kolei sugerować, że pierwiastek ten może być jedynie przyporządkowany jednemu związkowi chemicznemu. Dlatego najbardziej logiczne wydaje się, że w skład mieszaniny wchodzi azotan potasu i tlenek antymonu, co jest zgodne z założeniem. Na podstawie analizy EDS nie można jednak stwierdzić, czy podczas przygotowywania mieszaniny pirotechnicznej użyto proszku stopu magnezowo-glinowego, czy też każdego z osobna: proszku magnezowego i proszku glinowego. W przypadku węgla (C) użytego jako składnika mieszaniny nie określono co prawda jego zawartości procentowej ze względu na obecność warstwy węglowej, do której przyklejone są ziarna mieszaniny, ale na podstawie mapy rozkładu stężenia pierwiastka można wnioskować o jego istnieniu.

Mieszanina pirotechniczna „9” została przygotowana podobnie jak mieszaniny pirotechniczne „3”, „5” i „7”, z wykorzystaniem azotanu potasu ( $\text{KNO}_3$ ) jako utleniacza. Do mieszaniny dodano również wodorowęglan sodu ( $\text{NaHCO}_3$ ), dający zabarwienie żółte podczas reakcji spalania, oraz wypełniacz w postaci dekstryny. Jednak na podstawie jedynie map rozkładu stężenia pierwiastków nie można stwierdzić obecności tego związku ( $\text{NaHCO}_3$ ) ze względu na brak lub niejednoznaczny wygląd map dla pozostałych jego składników. W tym przypadku określenie konkretnych związków zawartych w mieszaninie może być zbyt skomplikowane. Z analizy EDS uzyskano dla większości pierwiastków zbliżone wartości % wagowego, w porównaniu do wartości % wagowego wyznaczonych zgodnie ze składem mieszaniny pirotechnicznej podczas przygotowywania (tab. 2). Jedynie dla glinu (Al) analiza EDS wykazała wartość udziału procentowego większą, a dla sodu (Na) mniejszą niż przyjęta. Mimo tych różnic mieszanina wydaje się być bardziej jednorodna niż mieszaniny wcześniej opisane. W przypadku węgla (C) użytego jako składnika mieszaniny na podstawie mapy rozkładu stężenia pierwiastka możemy wnioskować o jego istnieniu. Na mapie wyraźnie były widoczne nierównomiernie rozmieszczone intensywne zabarwienia w konkretnym obszarze skanowania – w miejscach, gdzie na obrazie mikroskopowym były widoczne duże kawałki ziaren. Z mapy rozkładu stężenia wynikało, że węgiel (C) występuje również w miejscach, gdzie niewidoczne są jego ziarna. Prawdopodobnie węgiel (C) uległ rozpyleniu w całej mieszaninie. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę, że węgiel (C) pochodzi również

z dodatków, takich jak wodorowęglan sodu ( $\text{NaHCO}_3$ ) oraz dekstryna, co zwiększa automatycznie poziom jego wykrywalności i zawyża wartości % wagowego analizy ilościowej badanej mieszaniny pirotechnicznej.

Analizie poddano jeszcze dwie mieszaniny pirotechniczne o numerach „13” oraz „14” o podobnym składzie, zawierające:  $\text{KNO}_3$  / C / S / dekstrynę. Różnica polega na zawartości węgla w obu próbkach. Należy zwrócić uwagę na to, że w mieszaninach tych, w odróżnieniu od pozostałych, użyto znacznie większej ilości węgla – 33% i 45% wagowych (tab. 2), co, jak się okazuje, w istotny sposób wpływa na wyniki analizy EDS. W obu mieszaninach analiza EDS wykazała znaczne różnice w wartościach % wagowego w stosunku do wartości nominalnych, wyznaczonych zgodnie ze składem mieszaniny. W przypadku potasu (K) oraz tlenu (O) z analizy EDS uzyskano dwukrotnie większe wartości % wagowego, niż zakładano podczas przygotowywania. Natomiast w przypadku azotu (N) uzyskano poniżej 1 % wagowego, czyli znacznie mniejszą wartość, niż zakładano.

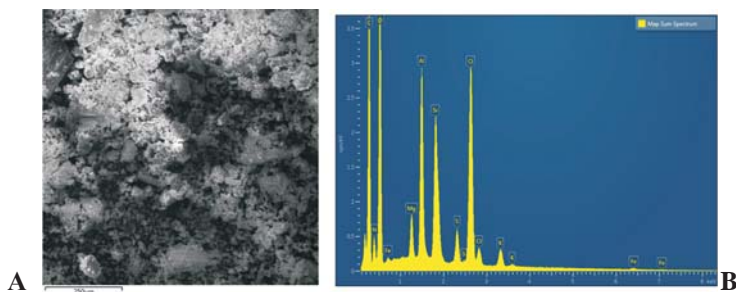
Przeprowadzono w związku z tym dodatkowe badania z próbkami zawierającymi różne ilości węgla. Zbadano cztery próbki o tym samym składzie  $\text{KNO}_3$  / C / S, bez dodatku dekstryny. Pierwsza próbka zawierała 15% wagowych węgla, druga 10% wagowych, trzecia 20% wagowych, a czwarta 25% wagowych (tab. 3). Z badań wynika, że wraz ze wzrostem zawartości węgla w próbce wykrywalność azotu jest mniejsza. Obserwowano pod tym względem pewną niestabilność. Prawdopodobnie węgiel (C) rozpylony po całej próbce „zagłusza” wykrywalność tego pierwiastka, powodując jednocześnie zakłócenie całkowitego stosunku wagowego pozostałych składników mieszaniny. Z badań wynika, że w próbkach zawierających powyżej 15% wagowych węgla (C) wykrywalność azotu (N) zaczyna spadać. Odznacza się to tym, że np. w próbkach zawierających około 20% wagowych węgla w jednym obszarze skanowania obserwowano znacznie niższą ilość azotu w stosunku do założenia, w innym natomiast całkowicie jego brak. W próbce zawierającej około 10% wagowych węgla wartość uzyskana z analizy była bliska wartości nominalnej, zgodnej ze składem, niezależnie od miejsca skanowania.

**Tab. 3. Procent wagowy analizowanych pierwiastków wchodzących w skład mieszanin pirotechnicznych. Mieszaniny pirotechniczne mają ten sam skład pierwiastkowy:  $\text{KNO}_3/\text{C}/\text{S}$ . Porównanie mieszanin o różnym udziale procentowym węgla. Wartości nominalne zgodne ze składem mieszaniny oraz otrzymane z analizy linii Ka w widmach EDS.**

pierwiastek	% wagowy wg składu mieszaniny	% wagowy według EDS (węgiel C stanowi ~ 10% wagowych)				% wagowy wg składu mieszaniny	% wagowy według EDS (węgiel C stanowi 15% wagowych)			
O	37,5	34,0	35,5	39,3	43,7	35,6	40,9	33,9	36,3	40,1
S	10,5	22,4	23,5	12,3	15,2	10,0	33,2	24,7	29,9	26,6
K	30,5	30,7	32,5	36,0	38,2	29,0	25,6	29,0	27,9	27,7
N	<b>11,0</b>	<b>8,5</b>	<b>8,6</b>	<b>10,4</b>	<b>7,0</b>	<b>10,4</b>	<b>?</b>	<b>7,8</b>	<b>?</b>	<b>?</b>
C	10,5	?	?	?	?	15	?	?	?	?
pierwiastek	% wagowy wg składu mieszaniny	% wagowy według EDS (węgiel C stanowi ~ 19% wagowych)				% wagowy wg składu mieszaniny	% wagowy według EDS (węgiel C stanowi 23% wagowych)			
O	34,0	46,3	41,0	39,3	45,4	32,4	43,4	35,4	31,3	33,5
S	9,5	22,1	20,0	16,5	16,1	9,1	25,3	37,7	34,6	30,7
K	27,6	31,3	39,0	34,3	33,5	26,4	27,6	24,2	24,1	25,9
N	<b>9,9</b>	<b>?</b>	<b>?</b>	<b>6,8</b>	<b>4,7</b>	<b>9,4</b>	<b>3,3</b>	<b>2,6</b>	<b>?</b>	<b>?</b>
C	19	?	?	?	?	22,7	?	?	?	?

Źródło: Opracowanie własne.

Kolejną grupę mieszanin spośród przygotowywanych i porównywanych stanowią dwie mieszaniny pirotechniczne „4” i „17”, w których jako utleniacza użyto azotanu strontu [ $\text{Sr}(\text{NO}_3)_2$ ]. Mieszanina pirotechniczna „4” zawiera następujące składniki:  $\text{Sr}(\text{NO}_3)_2/\text{KClO}_4/\text{Mg}/\text{Al}/\text{C}/\text{S}/\text{red gum}/\text{dekstryna}$ . W mieszaninie użyto dwóch rodzajów utleniaczy: azotanu strontu [ $\text{Sr}(\text{NO}_3)_2$ ] oraz nadchloranu potasu ( $\text{KClO}_4$ ). Na obrazie mikroskopowym SEM (zdj. 6A) widoczne są ziarna o różnej wielkości (20–200  $\mu\text{m}$ ). Ziarna mają zróżnicowany, nieregularny kształt o ostrych krawędziach. Nieliczne mają kształty bardziej zaokrąglone, obłe. Wyraźnie widoczne są większe kawałki nierozdrobnionych ziaren.

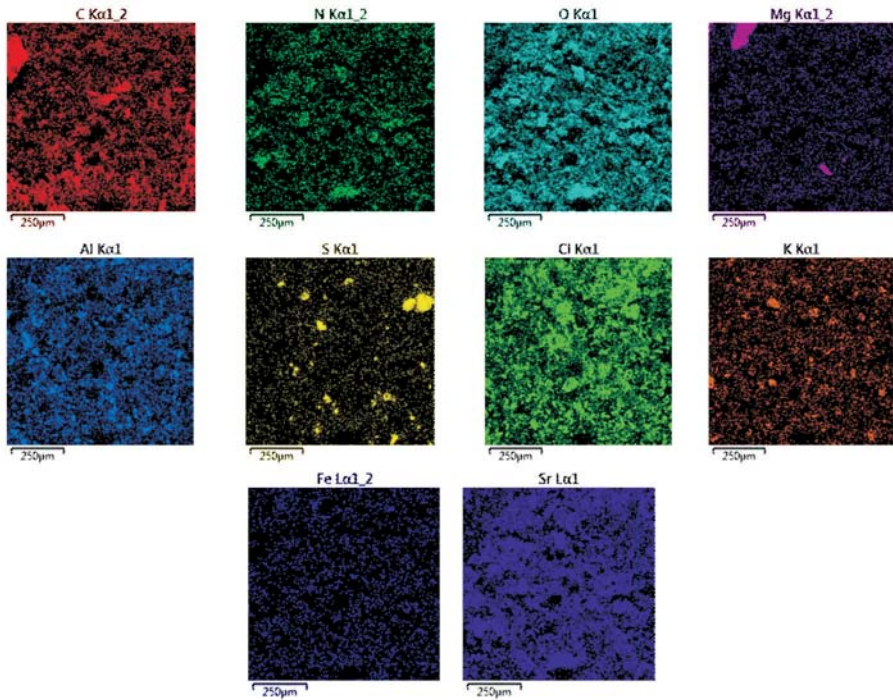


Zdj. 6. Obraz mikroskopowy SEM wraz z nałożoną mapą rozkładu stężeń poszczególnych pierwiastków (A) oraz widmo EDS (B) mieszaniny pirotechnicznej „4”.

Źródło: Zdjęcia autorów.

Analiza widmowa EDS mieszaniny pirotechnicznej „4” wykazała obecność następujących pierwiastków: węgiel (C), azot (N), tlen (O), siarka (S), glin (Al), potas (K), magnez (Mg), stront (Sr), żelazo (Fe) oraz chlor (Cl) (zdj. 6B; tab. 2). Z analizy EDS dla pierwiastków takich, jak stront (Sr), potas (K), tlen (O), azot (N) oraz glin (Al), uzyskano podobne wartości % wagowego w stosunku do wartości nominalnych przyjętych podczas przygotowywania. Wyjątek stanowi tutaj chlor (Cl), dla którego analiza EDS wykazała znacznie większy udział procentowy, niż przyjęto podczas przygotowywania mieszaniny pirotechnicznej. Obecnie na etapie tych badań nie znaleziono wyjaśnienia na pytanie, czym spowodowana jest tak duża różnica między obiema wartościami i dlaczego uzyskano tak zawyżoną wartość z analizy EDS. W przypadku siarki (S) uzyskano z analizy EDS znacznie mniejszą wartość % wagowego, niż to założono podczas przygotowywania. Podobną sytuację zaobserwowano dla magnezu (Mg). Uzyskane wyniki dla magnezu i siarki mogą świadczyć o nierównomiernym rozłożeniu się składników mieszaniny oraz o niedokładnym ich rozdrobieniu podczas procesu przygotowywania.

Mapy rozkładu stężenia pierwiastków (zdj. 7) dla mieszaniny pirotechnicznej „4” obrazują rozkład zagęszczeń dla każdego z wyżej wymienionych pierwiastków (tab. 2). W przypadku map przedstawiających rozkłady stężeń dla tlenu (O) oraz strontu (Sr) i azotu (N) (zdj. 7) jest widoczne pewne podobieństwo między nimi. Kształty, rozmieszczenie oraz wielkość zagęszczeń o większej intensywności zabarwienia pokrywają się z sobą. Szczególnie jeżeli spojrzeć się na mapy dla azotu i strontu. Należy zwrócić uwagę na to, że mapa strontu (Sr) przedstawia również pewien gradient rozkładu intensywności barw. W jednym miejscu zagęszczenia charakteryzują się dużą intensywnością barwy, w innym zaś wykazują znacznie mniejszą intensywnością lub jej brak. Prawdopodobnie jest to spowodowane zróżnicowaniem zawartości strontu w skanowanym obszarze próbki. W przypadku mapy dla tlenu (O) (zdj. 7C) obserwuje się również pewien gradient intensywności barw, co może wynikać z tego, że tlen (O) pochodzi z różnych związków zawartych w mieszaninie – w tym wypadku z azotanu strontu  $[\text{Sr}(\text{NO}_3)_2]$ , nadchloranu potasu ( $\text{KClO}_4$ ) oraz z wypełniaczy. Mapa tlenu zawiera pewne cechy podobieństwa również dla mapy potasu (K). Rozkład oraz kształt zagęszczeń na mapie potasu (K) trudno jest dopasować do innych map. Z założenia wiadomo, że do przygotowania mieszaniny użyto nadchloranu potasu ( $\text{KClO}_4$ ). Jednak na podstawie uzyskanej mapy dla chloru (Cl) nie można określić podobieństw, które wskazywałyby jednoznacznie na to, że do mieszaniny został użyty właśnie nadchloran potasu ( $\text{KClO}_4$ ). Spowodowane jest to, jak widać, zbyt dużym zagęszczeniem miejsc o dużej intensywności barw, co wskazuje na nadmiar chloru (Cl) w skanowanym obszarze. Potwierdzają to również wyniki % wagowego uzyskane z analizy ilościowej EDS. Wątpliwości nie budzi mapa dla magnezu (Mg) obrazująca jego pojedyncze obszary o dużej intensywności barwy, które mogą wskazywać na obecność w mieszaninie ziaren pochodzących z gruboziarnistego proszku magnezowego. Obecność żelaza (Fe) jest efektem zanieczyszczenia mieszaniny. Jak wcześniej wspomniano, żelazo obecne było w dodatkach.



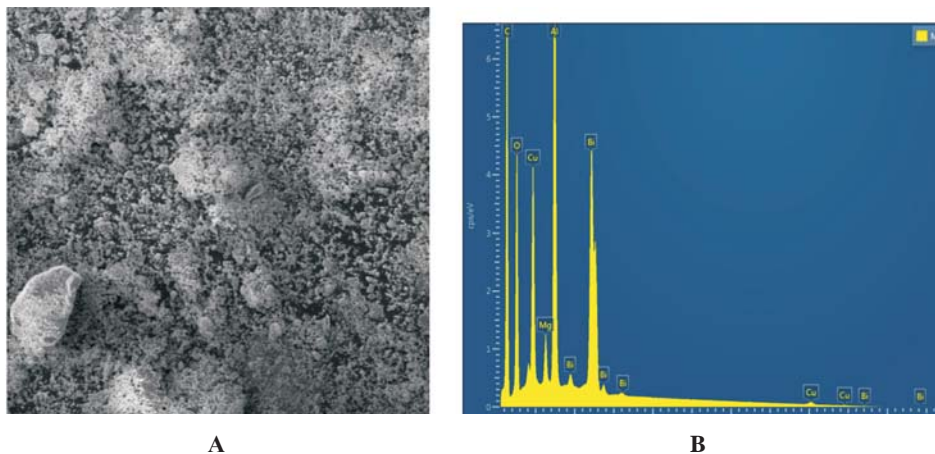
Zdj. 7. Mapy rozkładu stężenia pierwiastków mieszaniny pirotechnicznej „4”.  
Źródło: Zdjęcia autorów.

Otrzymane wyniki potwierdzają niejednorodność mieszaniny pirotechnicznej. Uzyskano również mapę dla węgla (C) wyraźnie wskazującą na znaczną ilość tego pierwiastka w mieszaninie. Można zaobserwować również pewien gradient intensywności barwy w skanowanym obszarze. Węgiel występuje w postaci nierozdrobnionych dużych ziaren nierównomiernie rozłożonych w całej mieszaninie oraz w postaci pyłu osadzonego na powierzchniach pozostałych składników mieszaniny. Dodatkowo została zarejestrowana mapa stężenia żelaza (Fe), którego źródłem, jak wcześniej wspomniano, jest *red gum* użyty do sporządzenia powyższej mieszaniny pirotechnicznej.

Mieszanina pirotechniczna „17” ma trochę inny skład. Oprócz azotanu strontu jako utleniacza dodano mieszaninę magnezu i glinu (Mg+Al) oraz tytan (Ti) jako paliwo. Dodatki w postaci wypełniaczy stanowiły parlon oraz PCV. Ziarna tej mieszaniny pirotechnicznej w najmniejszym stopniu w porównaniu do innych mieszanin różniły się między sobą kształtem oraz wielkością (20–50 µm). Analiza EDS wykazała obecność w próbce pierwiastków takich, jak: tlen (O), glin (Al), chlor (Cl), stront (Sr), azot (N), niewielką ilość tytanu (Ti) oraz śladowe ilości siarki (S) (tab. 2). Nie wykazała natomiast obecności magnezu (Mg), czego na tym etapie badań nie można wyjaśnić. W przypadku glinu (Al) analiza dała znacznie wyższy wynik wartości % wagowego w stosunku do wartości nominalnej, zgodnej ze składem mieszaniny. Z analizy uzyskano również znacznie niższą wartość % wagowego dla azotu (N). Prawdopodobnie glin (Al) rozproszony w całej objętości próbki zakłóca detekcję azotu, podobnie jak w opisywanych przypadkach mieszanin zawierających podwyższoną zawartość węgla.

Analiza EDS wykazała niższy udział procentowy również dla strontu (Sr), tytanu (Ti) i tlenu (O), niż wynikałoby to z założenia. W przypadku tytanu ilość, jaką dodano do mieszaniny podczas jej przygotowywania, była stosunkowo niewielka (poniżej 5% – patrz tab. 2). Użyty do wytworzenia proszek tytanowy charakteryzował się dużą objętością ziarna (100 mesh). Jeżeli był obecny w danym obszarze skanowania, to jedynie w postaci 1–3 niewielkich kryształków, co wpłynęło automatycznie na wynik analizy ilościowej, która wykazała jedynie 0,6% wagowych zawartości z 15 pomiarów, w trzech pobranych próbkach. Dodatkowo zarejestrowano 19% wagowych chloru (Cl), który jest zawarty w takich wypełniaczach, jak PCV oraz parlon.

Inna badaną mieszaniną pirotechniczną, stanowiącą odrębną grupę mieszanin spośród przygotowywanych, jest mieszanina pirotechniczna „8”, zawierająca:  $\text{Bi}_2\text{O}_3$  /  $\text{CuO}$  /  $\text{Al}$  /  $\text{Mg}$ . W mieszaninie jako utleniacz zastosowano tlenek bizmutu ( $\text{Bi}_2\text{O}_3$ ), jako paliwo natomiast glin (Al) oraz magnez (Mg). Do mieszaniny dodano również tlenek miedzi (CuO) dający zabarwienie niebieskie podczas reakcji spalania. Na obrazie mikroskopowym SEM obserwowano ziarna o zróżnicowanej wielkości (20–200  $\mu\text{m}$ ) i różnym kształcie (od nieregularnych o ostrych krawędziach do przypominających sferyczne). Wyraźnie widoczne są nierozdrobnione, znacznie większe ziarna (zdj. 8A).

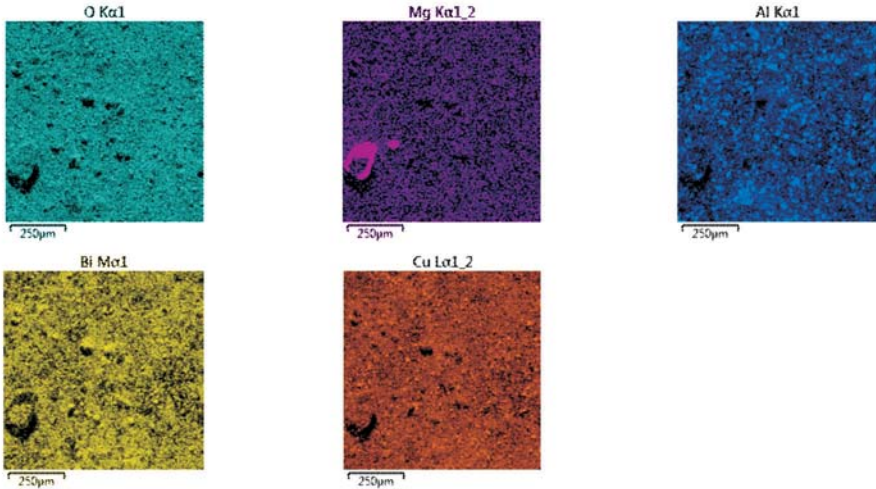


Zdj. 8. Obraz mikroskopowy SEM (A) oraz widmo EDS (B) mieszaniny pirotechnicznej „8”.

Źródło: Zdjęcia autorów.

Analiza widmowa EDS mieszaniny pirotechnicznej „8” wykazała obecność następujących pierwiastków: bizmut (Bi), tlen (O), miedź (Cu), glin (Al) oraz magnez (Mg) (zdj. 8B). Z analizy ilościowej EDS dla tlenu (O), bizmutu (Bi) oraz glinu (Al) uzyskano zbliżone wartości % wagowego w stosunku do wartości nominalnych przyjętych podczas przygotowywania mieszanin pirotechnicznych. Analiza EDS wykazała równocześnie dużo większy udział % miedzi (Cu) oraz znacznie mniejszy udział % magnezu (Mg) w stosunku do wartości nominalnych (tab. 2). Zwiększona ilość miedzi (Cu) była spowodowana znacznym nagromadzeniem się tlenku miedzi ( $\text{CuO}$ ) w obszarach skanowania, co może świadczyć o nierównomiernym jej rozłożeniu. Rozkład badanych pierwiastków w obszarze skanowania jest ukazany

na mapach rozkładu stężenia pierwiastków (zdj. 9), który powinien potwierdzić powyższe rozważania. Mapa rozkładu bizmutu (Bi) obrazuje, że pierwiastek ten praktycznie jest obecny w całym obszarze skanowania w znacznej ilości. Liczne, gęsto rozłożone niewielkie skupiska są widoczne jako obszary o większej intensywności barw. Wygląda na to, że cząsteczki bizmutu w postaci pyłu lub drobnych ziaren są rozłożone w miarę jednorodnie w całym obszarze skanowania mieszaniny pirotechnicznej, tworząc dość równomierną mapę.



Zdj. 9. Mapy rozkładu stężenia pierwiastków mieszaniny pirotechnicznej „8”.

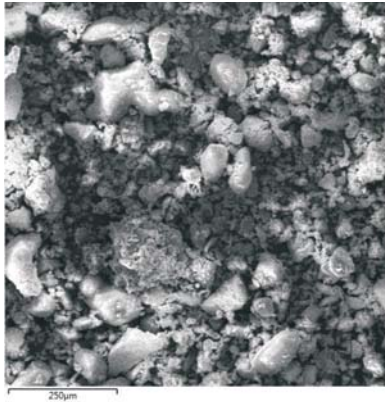
Źródło: Zdjęcia autorów.

Podobne rozkłady obserwujemy na mapach dla miedzi (Cu) oraz dla tlenu (O). Na podstawie niewielkich podobieństw między mapami dla bizmutu (Bi), miedzi (Cu) i tlenu (O), ze względu na gęstość i w miarę jednorodną intensywność barw w całym obszarze skanowania, można jedynie domyślać się, że w skład badanej mieszaniny pirotechnicznej wchodzi tlenek bizmutu ( $\text{Bi}_2\text{O}_3$ ) oraz tlenek miedzi ( $\text{CuO}$ ), co jest zgodne ze stanem faktycznym. W przypadku map rozkładu stężenia magnezu (Mg) oraz glinu (Al) w obszarze skanowania wyraźnie widoczne są między nimi istotne różnice. Glin (Al) rozkłada się nierównomiernie w postaci drobnych skupisk (zagęszczeń) o większej lub mniejszej intensywności barwy lub widoczny jest wyraźny ich brak. Wątpliwości nie budzi mapa dla magnezu (Mg) obrazująca pojedyncze, większe lub mniejsze obszary o dużej intensywności barwy. Obszary te mogą wskazywać na obecność w mieszaninie ziaren pochodzących z gruboziarnistego proszku magnezowego.

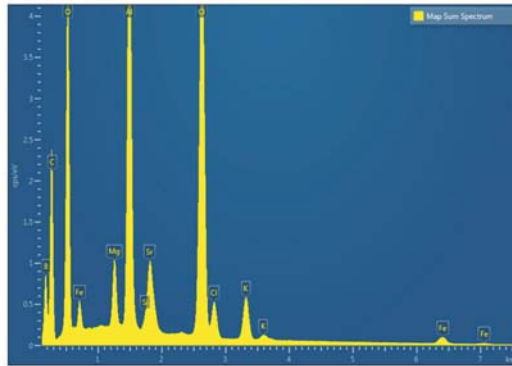
Ostatnią grupę mieszanin pirotechnicznych stanowi 11 mieszanin zawierających nadchloran potasu ( $\text{KClO}_4$ ) jako utleniacz. Są to mieszaniny pirotechniczne: „11”, „15”, „16”, „18”, „19” i „20”. Skład dwóch pierwszych, „11” i „15”, jest podobny, różnią się one jedynie zawartością procentową poszczególnych składników, pozostałe zaś zawierają oprócz użytego utleniacza różne inne związki chemiczne.



Mieszanka pirotechniczna „11” zawiera następujące składniki:  $\text{KClO}_4$  /  $\text{SrCl}_2$  /  $\text{Mg}+\text{Al}$  / *red gum* / parlon / dekstryna. Chlorek strontu ( $\text{SrCl}_2$ ) jest substancją nadającą kolor czerwony mieszaninie podczas reakcji spalania. W obrazie mikroskopowym SEM widać ziarna o zróżnicowanej wielkości (10–300  $\mu\text{m}$ ). Ziarna mają różne kształty – od nieregularnych o ostrych krawędziach do przypominających sferyczny. Wyraźnie widoczne są nierozdrobnione, znacznie większe kawałki ziaren (zdj. 10A).



A



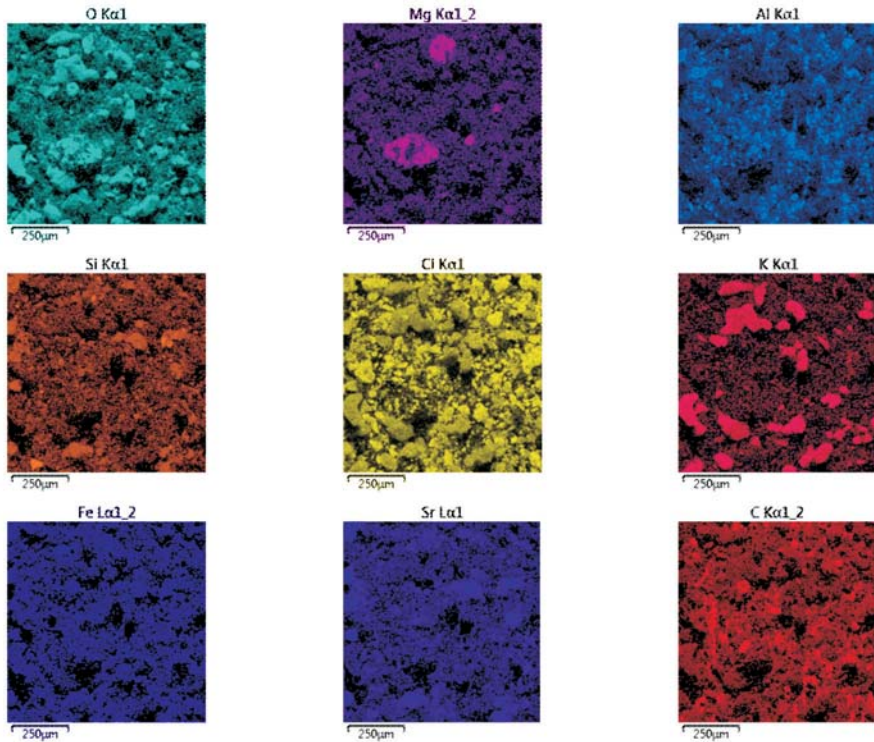
B

Zdj. 10. Obraz mikroskopowy SEM wraz z nałożoną mapą rozkładu stężenia poszczególnych pierwiastków (A) oraz widmo EDS (B) mieszaniny pirotechnicznej „11”.

Źródło: Zdjęcia autorów.

Analiza widmowa EDS mieszaniny pirotechnicznej „11” wykazała obecność następujących pierwiastków: węgiel (C), tlen (O), glin (Al), potas (K), magnez (Mg), stront (Sr) oraz chlor (Cl) (zdj. 10B). Widoczne są znaczne różnice w wartościach % wagowego w stosunku do wartości nominalnych wyznaczonych zgodnie ze składem mieszaniny (tab. 2). Dla potasu (K), strontu (Sr) oraz magnezu (Mg) z analizy EDS uzyskano o około 40% mniejsze wartości, niż zakładano podczas przygotowywania. Jednocześnie analiza EDS wykazała znacznie większe ilości chloru (Cl) oraz glinu (Al). W przypadku tlenu (O) wartość % wagowego była wyższa o około 11%, niż zakładano. Takie różnice wskazują na niejednorodność oraz nierównomierne rozłożenie się składników w mieszaninie pirotechnicznej, co ewidentnie widoczne jest w obrazie mikroskopowym SEM (zdj. 10A). Powyższe rozważania potwierdziły mapy rozkładu stężenia pierwiastków (zdj. 11). W przypadku map przedstawiających rozkłady stężeń dla tlenu (O) oraz potasu (K) widoczne są podobieństwa pod względem kształtu, rozmieszczenia oraz wielkości zagęszczeń o większej intensywności zabarwienia. Z założenia wiadomo, że do przygotowania mieszaniny pirotechnicznej użyto dwóch związków chemicznych zawierających chlor (Cl): nadchloranu potasu ( $\text{KClO}_4$ ) oraz chlorku strontu ( $\text{SrCl}_2$ ). Na podstawie uzyskanej mapy dla chloru nie można jednak jednoznacznie określić podobieństw między mapą dla chloru a mapami dla potasu oraz strontu,

które wskazywałyby, że do mieszaniny został użyty właśnie nadchloran potasu ( $\text{KClO}_4$ ) i chlorek strontu ( $\text{SrCl}_2$ ). Spowodowane jest to, jak widać, zbyt dużym zagęszczeniem miejsc o różnej intensywności barw, co wskazuje na nadmiar chloru (Cl) w skanowanym obszarze. Potwierdzają to jednocześnie wyniki % wagowego z analizy ilościowej EDS. Należy wziąć również pod uwagę, że chlor (Cl) pochodzi z dwóch związków chemicznych oraz że jest zawarty również w wypełniaczu – parlonie, co dodatkowo utrudnia interpretację.



Zdj. 11. Mapy rozkładu stężenia pierwiastków w mieszaninie pirotechnicznej „11”.

Źródło: Zdjęcia autorów.

Na podstawie pełnej analizy EDS jak widać nie można rozdzielić ilościowego udziału chloru między dwoma badanymi związkami chemicznymi. Można jedynie przypuszczać, na podstawie nie do końca widocznych i pokrywających się miejsc na mapach rozkładu stężenia pierwiastków wchodzących w skład tych związków, że dane związki zostały użyte do przygotowania mieszaniny.

Dla porównania przygotowano mieszaninę pirotechniczną „15” o tym samym składzie chemicznym, różniącą się jedynie udziałem % poszczególnych substancji w stosunku do mieszaniny pirotechnicznej „11”. W mieszaninie pirotechnicznej „15” zaobserwowano nadmiar glinu (Al) oraz chloru (Cl). Nadwyżka tych pierwiastków była znacznie większa niż w mieszaninie pirotechnicznej „11”. Wartość % wagowego magnezu (Mg) uzyskana z analizy EDS w mieszaninie „15” była bardziej zbliżona do wartości nominalnej, zgodnej

ze składem, niż zaobserwowanej w mieszaninie „11”. W obu przypadkach z analizy EDS uzyskano jednak niższą wartość udziału procentowego w stosunku do wartości nominalnej. W mieszaninie pirotechnicznej „15” dla potasu (K) oraz strontu (Sr) z analizy EDS uzyskano również niższe wartości % wagowego w stosunku do wartości nominalnych, zgodnych ze składem. W obu mieszaninach obserwowano podobne różnice między uzyskaną z analizy EDS a tą deklarowaną (tab. 2).

Kolejną mieszaniną pirotechniczną z grupy zawierającej  $\text{KClO}_4$  jako utleniacz jest mieszanina pirotechniczna „16”. Zawiera ona następujące składniki:  $\text{KClO}_4/\text{Ti}$ /dekstryna. Dla tytanu (Ti) z analizy EDS uzyskano znacznie mniejszą wartość % wagowego w porównaniu z wartością nominalną zgodną ze składem mieszaniny (tab. 2). W przypadku mapy rozkładu stężenia dla tytanu (Ti) obserwowano duże obszary pojedynczych zageśczeń wskazujące na obecność w mieszaninie pirotechnicznej dużych pojedynczych ziaren o różnej wielkości, znacznie większej od ziaren pozostałych składników mieszaniny. Podobną sytuację opisano dla mieszaniny pirotechnicznej „17”, w której tytan (Ti) stanowił niewielki udział w całej mieszaninie.

Mieszanina pirotechniczna „18” zawiera trzy składniki:  $\text{KClO}_4 / \text{Al} / \text{Sb}_2\text{S}_3$ . Siarczek antymonu ( $\text{Sb}_2\text{S}_3$ ) pełni tu funkcję substancji dymotwórczej. Należy zwrócić uwagę również na to, że w mieszaninie nie użyto substancji stanowiących wypełniacze, co oznacza, że nie ma dodatkowego źródła nadwyżek związków chemicznych. I tak, dla tlenu (O), potasu (K) oraz chloru (Cl) z analizy EDS uzyskano znacznie niższe wartości udziału procentowego w stosunku do wartości nominalnych (tab. 2). Odnosi się to szczególnie do chloru, który w poprzednich mieszaninach znajdował się w nadmiarze, co było spowodowane obecnością innych związków. Analiza EDS wykazała natomiast znacznie wyższe wartości dla glinu (Al) oraz antymonu (Sb). W przypadku siarki (S) wartości udziału procentowego były podobne, zarówno uzyskane na podstawie analizy EDS, jak i zadeklarowane podczas przygotowywania mieszaniny pirotechnicznej.

Mieszanina pirotechniczna „19”, przygotowana z następujących związków chemicznych:  $\text{KClO}_4 / \text{PCV} / \text{CuO} / \text{red gum}$ , wykazała znaczne różnice w wartościach % wagowego wszystkich składników uzyskanych z analizy EDS w stosunku do wartości nominalnych, zgodnych ze składem. Z analizy ilościowej EDS, w porównaniu z wartościami nominalnymi, uzyskano znacznie niższe wartości % wagowego dla potasu (K) oraz chloru (Cl), natomiast dla miedzi (Cu) wartość % wagowego wykazała znaczny nadmiar (tab. 2). W przypadku udziału procentowego chloru trudno jest interpretować taki wynik, tym bardziej, że nośnikami chloru są zarówno nadchloran potasu ( $\text{KClO}_4$ ), jak i polichlorek winylu (PCV). Tak znaczący nadmiar tlenu miedzi mógł być spowodowany daleko idącą niejednorodnością substancji.

Ostatnia omawiana w grupie oraz w tym artykule mieszanina to mieszanina pirotechniczna „20”. Zawiera ona następujące związki chemiczne:  $\text{KClO}_4 / \text{Ba}(\text{NO}_3)_2 / \text{Al} / \text{parlon} / \text{red gum} / \text{dekstryna}$ . Analiza ilościowa EDS wykazała znaczny nadmiar udziału procentowego większości pierwiastków zawartych w mieszaninie (tab. 2). Jedynie dla potasu (K) analiza EDS wykazała nieznacznie niższą wartość % wagowego w stosunku do wartości nominalnej, zgodnej ze składem.

## Podsumowanie

Badania morfologii mieszanin pirotechnicznych oraz składu pierwiastkowego zapewniają pewną identyfikację materiału pirotechnicznego. W artykule zaprezentowano

znaną od dawna w świecie nauki metodę analizy cząstek, jaką jest skaningowa mikroskopia elektronowa (SEM), która w pierwszej fazie badań ma na celu ich zidentyfikowanie. Sprzężony z mikroskopem mikroanalizator rentgenowski (EDS) daje natomiast możliwość określenia składu pierwiastkowego analizowanych cząstek.

W niniejszej publikacji wykazano również możliwość identyfikacji konkretnych związków chemicznych użytych do sporządzenia mieszanin pirotechnicznych na podstawie mapy rozkładu stężenia pierwiastków w wybranych obszarach skanowania. Było to możliwe dzięki określeniu pewnych cech wspólnych widocznych na mapach, takich jak rozkład i intensywność zabarwienia. Metoda ta w przypadku bardziej skomplikowanych mieszanin nie zawsze daje jednoznaczne wyniki. Gdy mieszanina zawiera kilka związków chemicznych o podobnym składzie pierwiastkowym (np. dwa utleniacze) i gdy do mieszaniny dodawane są wypełniacze, stężenie niektórych pierwiastków może być znacznie zawyżone, co w istotny sposób wpływa na obraz i powoduje problemy w prawidłowej identyfikacji. Należy zwrócić uwagę również na to, że gdy badaniom poddaje się dwie lub więcej mieszanin pirotechnicznych o tym samym składzie, nie można określić wyraźnych różnic w proporcjach między nimi.

Istotnym elementem w analizie SEM/EDS jest morfologia badanej mieszaniny pirotechnicznej. Wielkości ziaren mieszanin były zróżnicowane w zależności od stopnia wymieszania. W przypadku mieszaniny pirotechnicznej „2” wielkości ziaren określono w granicach 10  $\mu\text{m}$ –2 mm, najmniejszy zaś rozrzut wielkości, w granicach 20–50  $\mu\text{m}$ , określono dla mieszaniny pirotechnicznej „17”. Niehomogeniczność mieszaniny, w tym wielokrotny brak niektórych składników we wszystkich skanowanych obszarach, zdecydowanie wpływała na wynik analizy EDS. Duże zróżnicowanie ilościowego udziału danego pierwiastka w mieszaninie w różnych obszarach skanowania powodowało istotny wzrost wartości odchylenia standardowego, którego wartość w kilku przypadkach wzrastała powyżej wartości średniej. Nie można było wówczas określić rzeczywistego udziału składników chemicznych w mieszaninie pirotechnicznej.

Z badań wynika również, że wraz ze wzrostem zawartości węgla, siarki czy glinu w próbkach wykrywalność azotu była mniejsza. Węgiel, siarka czy glin często tworzyły dość grube warstwy otaczające inne składniki mieszaniny, co ograniczało detekcję azotu. Taki efekt zagłuszania wykrywalności pierwiastków lotnych powodował jednocześnie zakłócenie całkowitego stosunku wagowego pozostałych składników mieszaniny.

Należy jeszcze rozważyć, kiedy i w jakim stopniu analiza SEM/EDS może być pomocna. Mieszaniny pirotechniczne mogą być skontaminowane<sup>16</sup> substancjami, które nie mają związku z ich składem. Źródłem kontaminacji może być zanieczyszczenie mieszaniny podczas jej przygotowywania. Przykładem było użycie wypełniacza w postaci *red gum* nieznanego pochodzenia, który był zanieczyszczony żelazem. Obecność takiego zanieczyszczenia może wpływać na całkowity bilans udziału pierwiastkowego w mieszaninie pirotechnicznej.

Należy również podkreślić, że mimo, iż analiza SEM/EDS wnosi wiele istotnych informacji o badanym materiale, nie zastąpi ona całkowicie klasycznej analizy chemicznej, która jest istotnym analitycznym narzędziem w badaniach kryminalistycznych.

<sup>16</sup> Zanieczyszczenie dodatkowymi składnikami organicznymi lub nieorganicznymi pomieszczenia do preparatyki podczas przygotowywania mieszaniny lub laboratorium analiz (nie odnosi się do zanieczyszczeń już istniejących w substratach mieszaniny).

W pewnych przypadkach analiza SEM/EDS może dostarczyć informacji uzupełniającej klasyczną analizę chemiczną, a w innych może nawet być źródłem dodatkowych danych, co z kolei przekracza możliwości diagnostyczne analizy klasycznej.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że mieszaniny pirotechniczne są składnikami urządzeń pirotechnicznych zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Składniki tych mieszanin są w większości legalne i łatwo dostępne na rynku. Często na różnego typu imprezach jesteśmy świadkami incydentów wywoływanych przez młodych ludzi (często młodocianych przestępców), którzy wykorzystują race świetlne i produkty pochodzenia komercyjnego oraz urządzenia pirotechniczne przygotowywane domowym sposobem, a także materiały palne zawarte i pozyskiwane z komercyjnych urządzeń pirotechnicznych. Stanowi to ogromne zagrożenie dla otoczenia, a przede wszystkim dla zdrowia i życia osób uczestniczących lub przypadkowo znajdujących się w miejscach incydentów. Przeprowadzone badania w ramach projektu naukowego mają na celu wstępną ocenę możliwości oraz skuteczności identyfikacyjnych produktów mieszanin pirotechnicznych. Wyniki tak szczegółowej analizy pozwolą stworzyć w przyszłości bazę materiałów porównawczych do identyfikacji substancji będących pozostałościami po reakcji pirotechnicznej. Należy przypuszczać, że badania morfologii i chemiczna analiza pierwiastków obecnych w cząstkach pozostałości po reakcji pirotechnicznej zapewniają pewną identyfikację oraz odtworzenie składu materiału pirotechnicznego, a zatem również na odtworzenie zaistniałego zdarzenia.

### Abstrakt

Rozwój techniki pozwala na tworzenie nowszych i doskonalszych sposobów identyfikacji śladów przestępstw. Przez samą naturę różnych przestępstw objętych dochodzeniem kryminalistycznym mikroskop elektronowy SEM/EDS musi zapewnić najwyższą wszechstronność i wydajność. Metoda ta pozwala jednocześnie na obserwację badanego obiektu przy dużych powiększeniach oraz oznaczenie jego składu pierwiastkowego.

W publikacji zaprezentowano analizę powierzchni ziaren mieszanin pirotechnicznych za pomocą skaningowego mikroskopu elektronowego SEM. Na podstawie map rozkładu stężenia pierwiastków w wybranych obszarach skanowania podjęto próbę identyfikacji konkretnych związków chemicznych, które były użyte do sporządzenia mieszanin pirotechnicznych. Było to możliwe dzięki określeniu pewnych cech wspólnych widocznych na mapach, takich jak rozkład i intensywność zabarwienia. Metoda ta w pewnych przypadkach nie zawsze jednak dawała jednoznaczne wyniki. Wyraźne zróżnicowanie ilościowego udziału danego pierwiastka w mieszaninie w istotny sposób wpływało na wynik analizy EDS.

**Słowa kluczowe:** mieszaniny pirotechniczne, skaningowa mikroskopia elektronowa, SEM, mikroanaliza rentgenowska, EDS.

### Abstract

The development of technology allows to create newer and more improved ways to identify traces of crime. Due to the nature of the various crimes under forensic inve-

stigation, the electron microscope SEM/EDS must provide the very highest flexibility and performance. Our method allows the observation of the object at high magnifications while simultaneously indicating its elemental composition.

We describe using the SEM scanning electron microscope to analyze the morphological surface of grains of pyrotechnic mixtures. Based on mapping the distribution of the concentration of elements in selected areas the scan attempts to identify specific chemical compounds used in the preparation of pyrotechnic mixtures. This was made possible by defining certain common features shown on the maps, such as the distribution and intensity of color. In certain situations, however, our method did not always produce unequivocal results. Significant differences in the proportion of a given element in the mixture significantly affected the outcome of the analysis using EDS.

**Keywords:** pyrotechnic mixtures, scanning electron microscopy, energy-dispersive spectrometry, SEM/EDS.

Marta Walencykowska  
Adam Kijewski

## Przegląd możliwości rozpoznawania wybranych typów modulacji sygnałów

Od lat jednym z najskuteczniejszych sposobów komunikacji jest wykorzystanie przestrzeni radiowej. Dlatego tak istotne dla bezpieczeństwa państwa stało się posiadanie skutecznego radiokontrywiadu i rozpoznania radioelektronicznego, co potwierdzają między innymi wydarzenia, do których doszło w połowie sierpnia 1920 r., gdy na przedpolach Warszawy toczyły się zacięte walki. Michaił Tuchaczewski, kontynuując pochód Armii Czerwonej, przygotowywał się do ostatecznego rozbicia głównych sił polskich. Wszystko wskazywało na to, że przeważające liczebnie wojska bolszewickiego Frontu Zachodniego osiągną sukces. Historia potoczyła się jednak inaczej, w dużej mierze dzięki pracy polskiego radiowywiadu. Jeden z jego oficerów, por. Jan Kowalewski, otrzymując Krzyż *Virtuti Militarii*, usłyszał od Szefa Sztabu Generalnego generała Sikorskiego: *To za wygraną wojnę*.

Wiadomości, w celu ich utajnienia, przekształcano już od czasów starożytnych. Wymuszało to na potencjalnym przeciwniku opracowywanie metod łamania (dekryptażu) zastosowanych zabezpieczeń. Nie znając klucza do algorytmu szyfrowego lub wręcz samego algorytmu, próby dekryptażu były oparte głównie na analizie przejętych szyfrotelegramów. Dostępne kanały łączności (kurierzy, skrytki) nie dostarczały zbyt wielu materiałów do analizy, co więcej – nieumiejętne przejęcie szyfrotelegramu sprawiało, że komunikujące się strony miały świadomość przeprowadzania takiego rodzaju prób.

Zastosowanie fal radiowych w celach komunikacyjnych diametralnie zmieniło efektywność przekazywania informacji. Umożliwiło ono z jednej strony tanią i prostą łączność działającą w sposób niemal natychmiastowy, nawet na znaczne odległości. Z drugiej strony natomiast pozwalało na prowadzenie przez przeciwnika niczym nieograniczonego nasłuchu, wymuszając w ten sposób potrzebę szyfrowania wiadomości. W przytoczonym na wstępie przykładzie Armia Czerwona podczas wojny polsko-bolszewickiej miała liczne, dobrze wyposażone i zorganizowane służby łączności i kryptologiczne, przejęte z dawnej carskiej armii rosyjskiej wraz z ośrodkami badawczymi i przemysłowymi oraz bazą szkoleniową. Łączność radiowa była tak ważnym ogniwem dowodzenia na szczeblu operacyjnym, że nie używano innych środków łączności, mając mylne przekonanie o skuteczności i bezpieczeństwie tej metody komunikacji. Tymczasem sygnały przesyłane drogą radiową były przechwytywane, a stosowane przez stronę bolszewicką metody szyfrowania skutecznie łamane przez naczelnika Wydziału II Biura Szyfrów por. Kowalewskiego. Szybkość odczytywania rosyjskich depesz umożliwiało bieżące śledzenie zamiarów i działań Armii Czerwonej, doprowadzając do jej pokonania.

Przykład ten pokazuje, jak dalekosiężne skutki dla państwa może mieć skutecznie działający radiokontrywiad, w tym prowadzenie prób kryptoanalizy otrzymanych z nasłuchu szyfrotelegramów. Warto podkreślić, że służby wywiadowcze odradzającego się państwa polskiego były tworzone już od pierwszych dni listopada 1918 r. (Wydział II Informacyjny Sztabu Generalnego Wojska Polskiego). Przechwytywanie obcych radio-depsz trwało przynajmniej od marca 1919 r., z początkiem sierpnia 1919 r. natomiast

został zorganizowany przez por. Kowalewskiego Wydział II Biura Szyfrów, zajmujący się dekryptażem. Dzięki takiemu świadomemu i długofalowemu wysiłkowi organizacyjnemu można było operacyjnie wykorzystać działanie radiokontrywiadu podczas działań wojennych w sposób optymalny. Nie jest więc przesadne twierdzenie, że istnieje potrzeba prowadzenia nieustannych prac związanych z analizą informacji przesyłanych drogą radiową, szczególnie w obliczu obecnych wydarzeń na Ukrainie i związanej z nimi oceny bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.

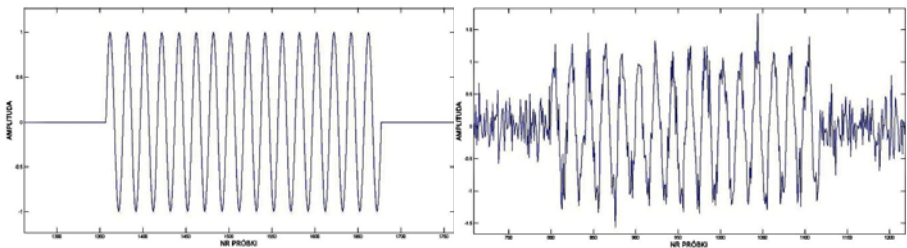
W artykule opisano jeden z algorytmów rozpoznawania wybranych typów modulacji i sygnałów, który może znaleźć zastosowanie w systemach automatycznej identyfikacji sygnałów na rzecz rozpoznania radioelektronicznego lub radiokontrywiadu.

Obecnie obserwuje się dynamiczny rozwój tzw. radia programowalnego (ang. *Software Defined Radio* – SDR), w którym elementy elektroniczne, takie jak mieszacze, filtry itp., są realizowane programowo. Dzięki realizacji programowej tych elementów sprzęt radioamatorski oraz aplikacje pozwalające na przesyłanie informacji z wykorzystaniem różnego typu modulacji cyfrowych stały się ogólnodostępne. Liczba typów modulacji stosowanych w radioamatorstwie jest na tyle duża, że zapewnienie szybkiego i skutecznego ich rozpoznawania jest kluczowe dla specjalistów tworzących systemy automatycznego rozpoznawania sygnałów. Poprawna klasyfikacja typu zastosowanej modulacji pozwala na dalszą analizę sygnału pod kątem możliwości odczytania zawartej w nim informacji.

### Podstawowe typy modulacji

System radiokomunikacyjny służy dostarczaniu drogą radiową wiadomości od nadawcy do odbiorcy. W tym celu w nadajniku należy dokonać takiego przekształcenia sygnału informacyjnego, aby możliwe było przekazanie go przez kanał transmisyjny w rozpoznawalnej przez odbiorcę formie. Takim przekształceniem jest modulacja, która polega na zmianie określonych parametrów sygnału pod wpływem innego sygnału. Sygnał, którego parametry są zmieniane, nazywany jest sygnałem nośnym, sygnał zaś, który determinuje zmiany, to sygnał modulujący. Odtworzenie sygnału zmodulowanego jest dokonywane po stronie odbiorczej w procesie zwanym demodulacją.

Modulacja jest stosowana w celu przesyłania informacji w taki sposób, aby nawet po naniesieniu na przesyłany sygnał zakłóceń występujących w kanale transmisyjnym możliwe było odczytanie zawartej w nim informacji. Na rysunku 1 przedstawiono fragment sygnału (sinusoidalnego) oraz jego odpowiednik zniekształcony przez szum.



Rys. 1. Sygnał oryginalny (po lewej) oraz zaszumiony (po prawej).

Źródło: Opracowanie własne.



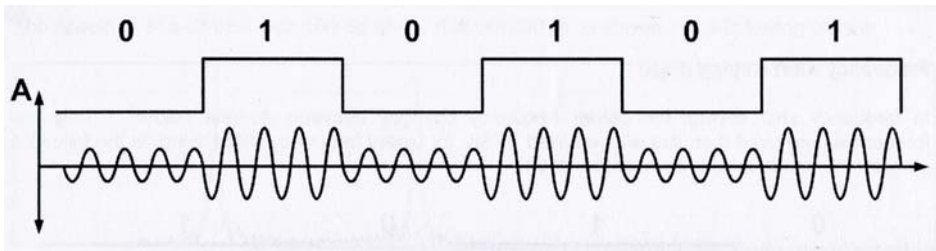
Parametrami sygnału nośnego, sinusoidalnego, które mogą zostać zmienione pod wpływem sygnału modulującego, są:

- amplituda  $A(t)$ ,
- częstotliwość  $f(t)$ ,
- faza  $\varphi(t)$ .

W związku z powszechnym zastosowaniem w radiokomunikacji modulacji cyfrowych, w dalszej części artykułu zostaną przedstawione następujące ich rodzaje:

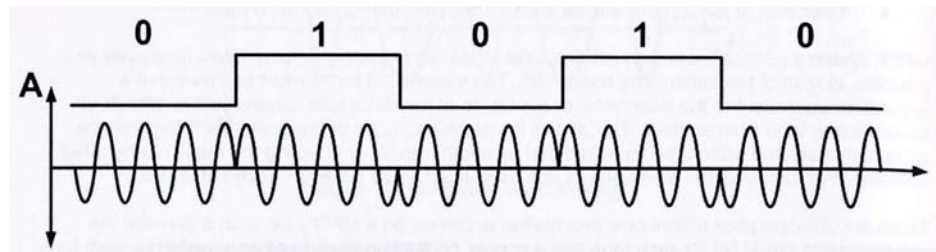
- kluczkowanie amplitudy (ang. *Amplitude shift keying* – ASK),
- kluczkowanie częstotliwości (ang. *Frequency shift keying* – FSK),
- kluczkowanie fazy (ang. *Phase shift keying* – PSK),
- kwadraturową modulację amplitudowo-fazową (ang. *Quadrature amplitude modulation* – QAM).

Na rysunkach 2–4 przedstawiono zmianę parametrów sygnału nośnego pod wpływem binarnego sygnału modulującego.



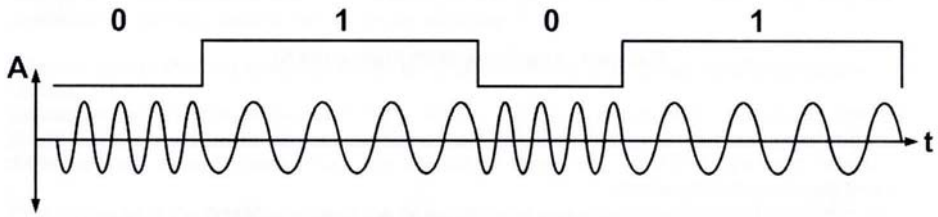
**Rys. 2. Zmiana amplitudy sygnału ASK**

Źródło: R. Proesch, *Technical Handbook for Radio Monitoring HF*, Norderstedt 2009, s. 33.



**Rys. 3. Zmiana fazy sygnału PSK.**

Źródło: R. Proesch, *Technical Handbook for Radio Monitoring HF*, Norderstedt 2009, s. 40.



**Rys. 4. Zmiana częstotliwości sygnału FSK.**

Źródło: R. Proesch, *Technical Handbook for Radio Monitoring HF*, Norderstedt 2009, s. 34.

W przypadku zmiany amplitudy przedstawionej na rysunku 2 dotyczącej modulacji ASK sygnał o mniejszej amplitudzie reprezentuje symbol binarny 0, sygnał o większej amplitudzie natomiast – symbol binarny 1. Dla binarnego PSK (rys. 3) para sygnałów reprezentujących symbole binarne 0 i 1 jest przesunięta względem siebie w fazie o wartość  $\pi$ . Z kolei w modulacji binarnej FSK (rys. 4) symbole binarne 0 i 1 są reprezentowane przez sygnały o dwóch różnych częstotliwościach ( $f_0$  i  $f_1$ ).

W celu zwiększenia ilości bitów przypadających na symbol<sup>1</sup> stosuje się modulacje wielowartościowe. W przypadku modulacji wielowartościowych, ilość możliwych symboli wynosi  $M=2^n$ , gdzie  $n$  jest liczbą bitów przypadających na jeden symbol. Technika  $M$ -wartościowa obejmuje również technikę binarną, która stanowi jej przypadek szczególny ( $n=1$ ,  $M=2$ ).

Z zastosowaniem modulacji cyfrowych wiążą się następujące pojęcia:

- prędkość bitowa (ang. *bit rate*) – miara określająca liczbę bitów transmitowanych w czasie jednej sekundy (*bps*),
- prędkość sygnalizacji (ang. *symbol rate*) – ilość symboli transmitowanych w czasie jednej sekundy, wyrażana w hercach (Hz) lub baudach (Bd)<sup>2</sup>.

Dla modulacji binarnych prędkość bitowa jest równa prędkości sygnalizacji, ponieważ jeden symbol odpowiada jednemu bitowi. W przypadku modulacji  $M$ -wartościowych prędkość bitowa jest natomiast równa iloczynowi prędkości sygnalizacji oraz ilości bitów przypadających na symbol. Przykładowo dla modulacji 8-FSK ( $n = 3$ ,  $M = 2^3 = 8$ ) prędkość bitowa będzie trzykrotnie większa od prędkości sygnalizacji, ponieważ na każdy symbol reprezentowany przez sygnał o określonej częstotliwości ( $F_m$  gdzie  $m = 1, \dots, 8$ ) przypadają trzy bity informacyjne zgodnie z zestawieniem 1.

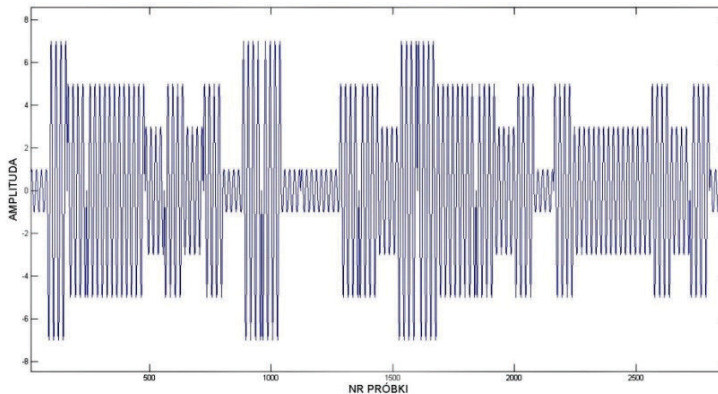
<sup>1</sup> Symbol dla sygnału zmodulowanego to najczęściej wyrażenie przedstawione w postaci binarnej, np. dla modulacji dwuwartościowych (np. BPSK) są to: „0” i „1”, dla modulacji czterowartościowych (np. 4-ASK, 4-PSK itd.) będą to: „00”, „01”, „10”, „11”, itd.

<sup>2</sup> Miara liczby zmian symboli transmitowanych w ciągu jednej sekundy, za: R. Proesch, *Technical Handbook For Radio Monitoring HF*, Norderstedt 2009, s. 158.

### Zestawienie 1. Przyporządkowanie sekwencji bitów poszczególnym częstotliwościom.

Częstotliwość sygnału	Sekwencja bitów
F1	000
F2	001
F3	010
F4	011
F5	100
F6	101
F7	110
F8	111

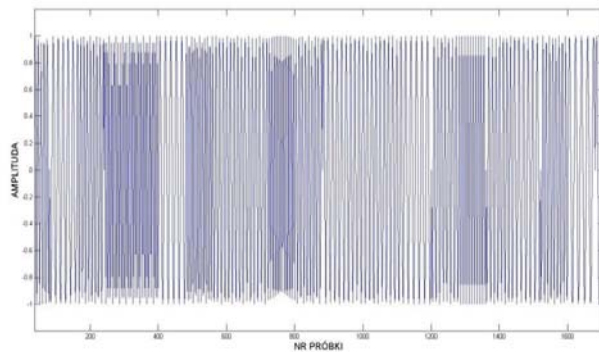
Przykładowe przebiegi sygnałów z wielowartościową modulacją 8-ASK, 8-FSK, 8-PSK oraz 16-QAM przedstawiono na rysunkach 5–8. Dla modulacji ASK widoczne są zmiany amplitudy odpowiadające zmieniającym się symbolom. W przypadku modulacji FSK zmianie ulega częstotliwość sygnału nośnego, dla PSK natomiast zmiana symbolu jest związana z przesunięciem fazy sygnału. Modulacje FSK i PSK charakteryzują się stałą obiednią<sup>3</sup>, co sprawia, że są bardziej odporne na nieliniowości amplitudy występujące podczas transmisji radiowej. Modulacja QAM łączy z kolei cechy ASK oraz PSK, czyli każdemu z symboli odpowiada określony poziom amplitudy oraz przesunięcia fazy.



**Rys. 5. Przykładowy przebieg sygnału ASK.**

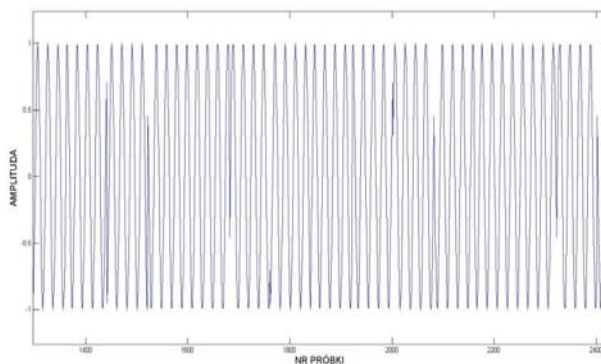
Źródło: Opracowanie własne.

<sup>3</sup> Pojęcie obiedni jest stosowane w przetwarzaniu sygnałów i związane jest z chwilową wartością amplitudy sygnału.



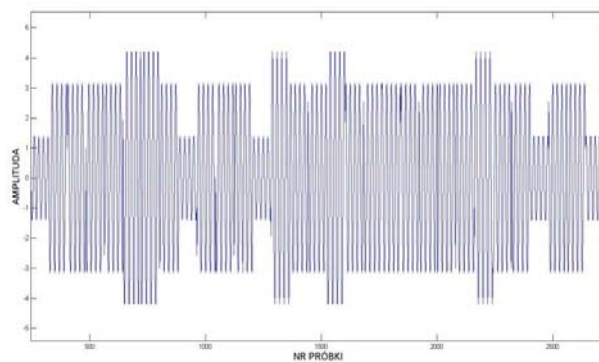
**Rys. 6. Przykładowy przebieg sygnału FSK.**

Źródło: Opracowanie własne.



**Rys. 7. Przykładowy przebieg sygnału PSK.**

Źródło: Opracowanie własne.



**Rys. 8. Przykładowy przebieg sygnału QAM.**

Źródło: Opracowanie własne.

## Cechy sygnałów zmodulowanych

Kluczowe w realizacji algorytmu rozpoznawania jest wyodrębnienie cech unikalnych dla każdego z obserwowanych typów modulacji. Cechy sygnałów zmodulowanych mogą być wyznaczane na podstawie analizy wartości chwilowych amplitudy, częstotliwości lub fazy sygnału<sup>4</sup>. W celu rozróżnienia poszczególnych typów modulacji wykorzystuje się również analizę cepstralną<sup>5</sup> oraz transformate: Fouriera lub cosinusową oraz transformację falkową.

W dalszej części artykułu została omówiona metoda ekstrakcji cech wybranych sygnałów zmodulowanych, w której zastosowano ciągłą transformację falkową<sup>6</sup>. Ciągła transformacja falkowa (ang. *Continous Wavelet Transform* – CWT) to doskonałe narzędzie do analizy czasowo-częstotliwościowej sygnałów. CWT sygnału  $x(t)$  można przedstawić następującym wzorem<sup>7</sup>:

$$CWT(\tau, a) = \frac{1}{\sqrt{a}} \int_{-\infty}^{+\infty} x(t) \psi^* \left( \frac{t-\tau}{a} \right) dt$$

gdzie:  $\tau$  – przesunięcie czasu,  $a$  – skala,  $x(t)$  – analizowany sygnał,  $\psi^* \left( \frac{t-\tau}{a} \right)$  – falka<sup>8</sup> przesunięta w czasie o  $\tau$  i „przeskalowana” o wartość  $a$ , znak \* – sprzężenie.

Zastosowanie CWT może ponadto posłużyć do estymacji (oszacowania) parametrów sygnału, jak np. długość symbolu, prędkość sygnalizacji itp. W celu zapoznania się z podstawami teoretycznymi i możliwościami zastosowania CWT w przetwarzaniu i analizie sygnałów warto sięgnąć po literaturę<sup>9</sup>. Na rysunkach 9–12 przedstawiono moduł CWT (oznaczany dalej jako |CWT|) dla wybranej skali, odpowiadający poszczególnym typom modulacji. Na ich podstawie można stwierdzić, że:

- kluczkowaniu amplitudy sygnału (ASK) towarzyszy „schodkowy” przebieg |CWT| (rys. 9), związany ze zmianami amplitudy,
- kluczkowaniu częstotliwości (FSK) również towarzyszy „schodkowy” przebieg |CWT| (rys. 11), związany ze zmianami częstotliwości,
- w przypadku modulacji PSK (rys. 12) nie obserwujemy „schodków”, a jedynie skokowe zmiany |CWT| związane z nieciągłościami fazy (występującymi w momencie zmiany symboli),

<sup>4</sup> Wu Juan-ping i in., *Automatic Modulation Recognition of Digital Communication Signals*, First International Conference on Pervasive Computing, Signal Processing and Applications, Publication Year 2010, s. 590–593.

<sup>5</sup> R.M. Al-Makhlawy, M.M. Abd Elnaby, H.A. El-Khobby, *Automatic Modulation Recognition in Wireless Systems Using Cepstral Analysis and Neural Networks*, 29<sup>th</sup> NATIONAL RADIO SCIENCE CONFERENCE (NRSC 2012), April 10–12, 2012, Faculty of Engineering/Cairo University, Egypt, s. 1.

<sup>6</sup> Transformacja falkowa jest przekształceniem stosowanym głównie w przetwarzaniu sygnałów. Pozwala na jednoczesne przedstawienie czasowych oraz częstotliwościowych własności sygnałów.

<sup>7</sup> R. Proesch, *Technical Handbook For Radio Monitoring HF*, Norderstedt 2009, s. 33.

<sup>8</sup> Transformacja falkowa dokonuje „rozbicia” sygnału na sygnały elementarne zwane falkami.

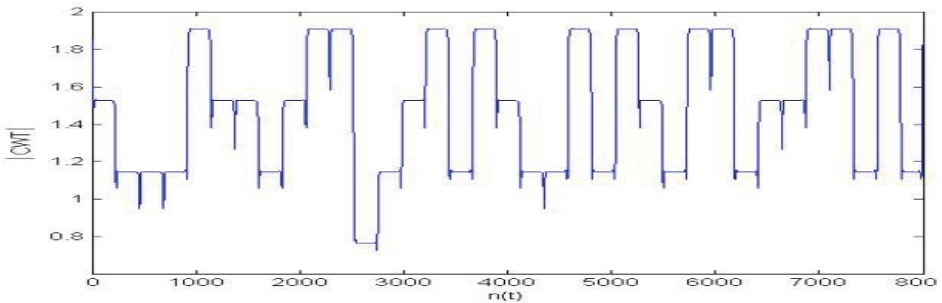
<sup>9</sup> P.S. Addison, *The Illustrated Wavelet Transform Handbook, Introductory Theory and Applications in Science, Engineering, Medicine and Finance*, New York 2002; Wu Juan-ping i in., *Automatic Modulation Recognition of Digital...*; K. Hassan i in., *Automatic Modulation Recognition Using Wavelet Transform and Neural Networks in Wireless Systems* [online], <http://asp.eurasipjournals.com/content/pdf/1687-6180-2010-532898.pdf> [dostęp: 1 X 2014]. C. Ho, W. Prokopiw, Y.T. Chan, *Modulation identification of digital signals by the wavelet transform*, „Radar, Sonar and Navigation, IEE Proceedings” 2000, t. 147, s. 169–176.

- modulacji amplitudowo-fazowej QAM towarzyszy „schodkowy” przebieg  $|CWT|$  (rys. 10) związany ze zmianami amplitudy oraz skokowe zmiany związane z nieciągłościami fazy charakterystycznymi dla kluczowania fazy.

Dodatkowe cechy pozwalające na odróżnienie modulacji ASK od FSK można użyć po unormowaniu<sup>10</sup> sygnału zmodulowanego przed dokonaniem transformacji falkowej. Wówczas można zauważyć, że:

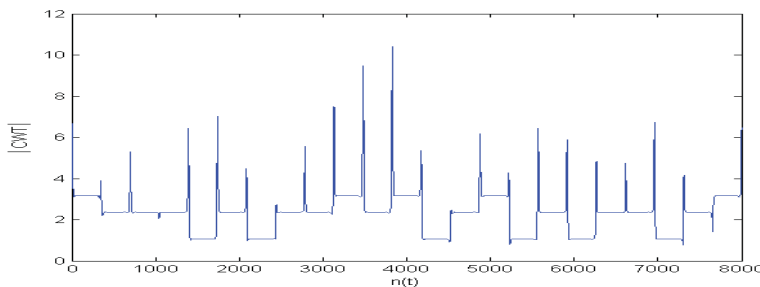
- zanikają widoczne na rysunkach 9 i 10 „schodki”, związane z modulacją amplitudy dla sygnałów ASK i QAM. Transformacja falkowa przyjmuje stały poziom (rys. 13) i ma postać podobną do  $|CWT|$  sygnału PSK (pozostają jedynie nieciągłości związane ze zmianami fazy),
- $|CWT|$  unormowanego sygnału FSK (rys. 14) pozostaje schodkowa,
- $|CWT|$  unormowanego sygnału PSK nie zmienia się w stosunku do  $|CWT|$  nieunormowanego sygnału PSK.

Wykorzystanie powyższych cech charakterystycznych pozwala na odróżnienie poszczególnych modulacji.



**Rys. 9.  $|CWT|$  sygnału ASK.**

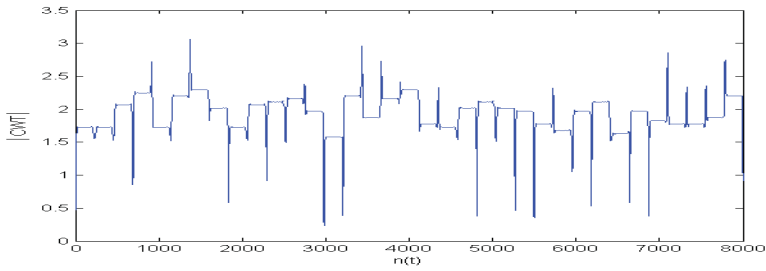
Źródło: Opracowanie własne.



**Rys. 10.  $|CWT|$  sygnału QAM.**

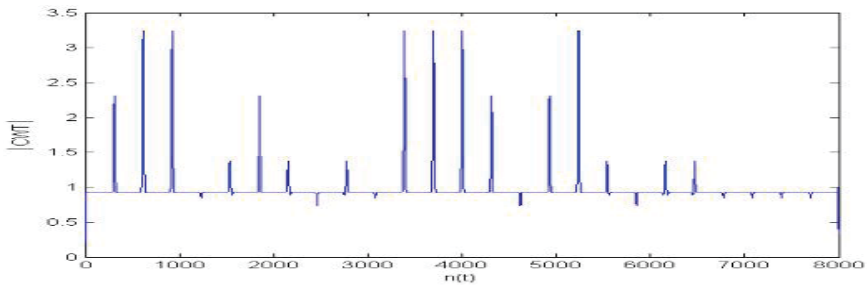
Źródło: Opracowanie własne.

<sup>10</sup> Unormowanie w przypadku sygnałów zmodulowanych oznacza normalizację amplitudy zespolonej. Pojęcie amplitudy (obwiedni) zespolonej jest pojęciem złożonym z dziedziny przetwarzania sygnałów i nie będzie omawiane szerzej.



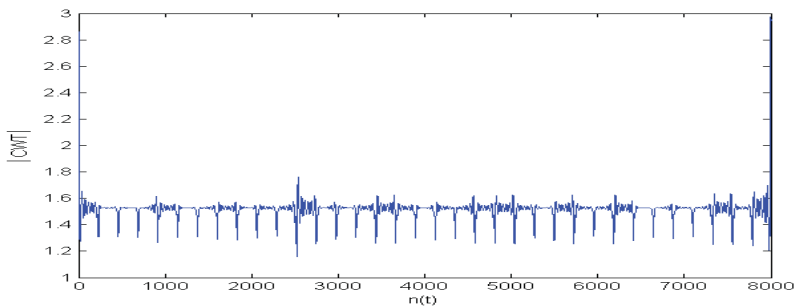
**Rys. 11.  $|CWT|$  sygnału FSK.**

Źródło: Opracowanie własne.



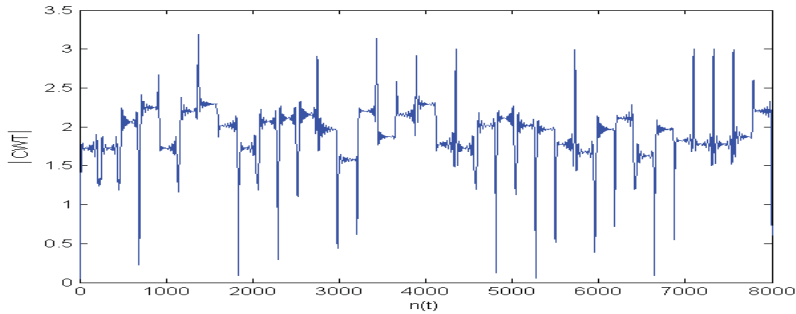
**Rys. 12.  $|CWT|$  sygnału PSK.**

Źródło: Opracowanie własne.



**Rys. 13.  $|CWT|$  unormowanego sygnału ASK.**

Źródło: Opracowanie własne.



**Rys. 14.** |CWT| unormowanego sygnału FSK.

Źródło: Opracowanie własne.

## Proces klasyfikacji

Możliwość automatycznej identyfikacji oraz klasyfikacji sygnałów jest najważniejszą cechą skutecznego systemu rozpoznawania sygnałów. Publikacje związane z tematyką dotyczącą identyfikacji typów modulacji sygnałów zawierają najczęściej opis jednej z dwóch metod klasyfikacji. Pierwsza, obecnie rzadziej stosowana, bierze pod uwagę wykorzystanie tzw. drzew decyzyjnych<sup>11</sup>. Druga, która w chwili obecnej przeżywa dynamiczny rozwój, jest oparta na teorii sztucznych sieci neuronowych (SSN). Ze względu na dużą liczbę publikacji<sup>12</sup> dotyczących zastosowania sztucznych sieci neuronowych w dalszej części artykułu zostaną przedstawione jedynie podstawowe informacje pozwalające na zrozumienie zasady ich działania.

Sztuczne sieci neuronowe znajdują zastosowanie w wielu dziedzinach nauki, między innymi w elektronice, biocybernetyce, statystyce, automatyce, a nawet w medycynie. Funkcje pełnione przez SSN można podzielić na kilka podstawowych grup, np. rozpoznawanie i klasyfikację wzorców, prognozowanie (między innymi finansowe) czy sterowanie procesami. W niniejszym artykule sztuczna sieć neuronowa pełni funkcję klasyfikatora, którego zadanie polega na podjęciu decyzji o rodzaju zastosowanego typu modulacji na podstawie cech sygnału zmodulowanego dostarczonych na wejście sieci.

Działanie sztucznych sieci neuronowych jest wzorowane na układzie nerwowym żywych organizmów (zwierząt), w którym podstawowym elementem jest neuron (komórka nerwowa). Neuron jest zbudowany z ciała komórki (tzw. somy) oraz wypustek – dendrytów i aksonu (rys. 15). Dendryty pośredniczą w przekazywaniu sygnałów wejściowych (z innych komórek nerwowych lub receptorów), sygnał wyjściowy zaś jest wyprowadzany z komórki nerwowej przez akson. Przesyłanie sygnałów między zakończeniami aksonu jednego neuronu a dendrytami drugiego odbywa się za pomocą synaps<sup>13</sup>.

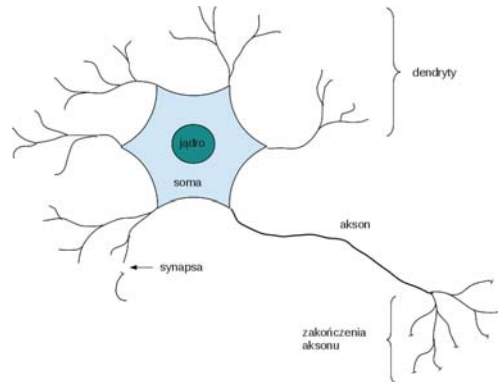
<sup>11</sup> Drzewo decyzyjne – graficzna metoda wspomaganie procesu decyzyjnego.

<sup>12</sup> He Bing i in., *Modulation Recognition of Communication Signal Based on Wavelet RBF Neural Network*, 2010, IEEE (Institute of Electrical and Electronics Engineers), t. 2, s. 490–492; K. Hassan i in., *Automatic Modulation Recognition Using Wavelet...*, s. 1–13.

<sup>13</sup> Synapsa to miejsce zakończenia aksonu i jednocześnie miejsce komunikacji z drugą komórką nerwową lub wykonawczą. Przekazanie impulsu z komórki na komórkę przebiega najczęściej za pomocą przekaźników nerwowych (neuroprzekaźników) na drodze chemicznej (rzadziej elektrycznej).



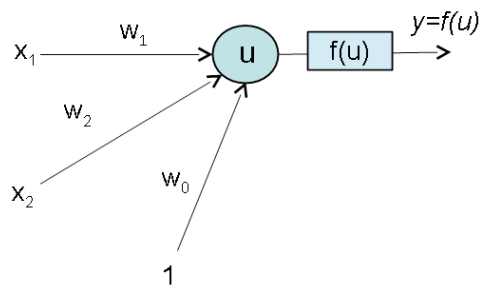
Mechanizm przesyłania sygnałów wewnątrz systemu nerwowego jest na tyle skomplikowany, że w celu jego uproszczenia przyjmuje się, że przekazywanie impulsów nerwowych między komórkami odbywa się pod wpływem bodźców (substancji chemicznych zwanych neuroprzekaznikami) przychodzących z synaps<sup>14</sup>. Ze względu na różnicę wielkości i właściwości poszczególnych synaps taki sam sygnał docierający do różnych wejść komórki nerwowej może powodować słabsze lub mocniejsze jej pobudzenie. Wielkość pobudzenia komórki nerwowej zależy od ilości neuromediatora<sup>15</sup> wydzielonego we wszystkich synapsach łącznie. W przypadku przekroczenia progu uaktywnienia komórki nerwowej, następuje gwałtowny wzrost sygnału wyjściowego transmitowanego przez akson do innych neuronów.



**Rys. 15. Budowa neuronu.**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie S. Osowski, *Sieci neuronowe do przetwarzania informacji*, Warszawa 2006, s. 10.

Sztuczna sieć neuronowa zawiera dużą liczbę elementów przetwarzających informacje, czyli neuronów. Każdy neuron charakteryzuje się określoną liczbą wejść. Na rys. 16 przedstawiono model sztucznego neuronu.



**Rys. 16. Model sztucznego neuronu** ( $u$  – potencjał neuronu,  $x$  – wejście neuronu,  $w$  – waga neuronu,  $y$  – wyjście, ewentualnie sygnał wyjściowy wyrażony funkcją aktywacji).

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>14</sup> S. Osowski, *Sieci neuronowe do przetwarzania informacji*, Warszawa 2006, s. 18.

<sup>15</sup> Substancje chemiczne biorące udział w procesie transmisji bodźców z komórki na komórkę poprzez synapsy są nazywane neuromediatorami lub neuroprzekaznikami.

Sygnaly wejściowe są sumowane z odpowiednimi wagami<sup>16</sup>. Suma sygnałów wejściowych pomnożonych przez wagi jest nazywana potencjałem neuronu, który można przedstawić za pomocą wzoru<sup>17</sup>:

$$u = \sum_i x_i w_i$$

gdzie:  $u$  – potencjał neuronu,  $i = 1, \dots, M$ , gdzie  $M$  – ilość wejść neuronu,  $x_i$  –  $i$ -te wejście neuronu,  $w_i$  –  $i$ -ta waga neuronu.

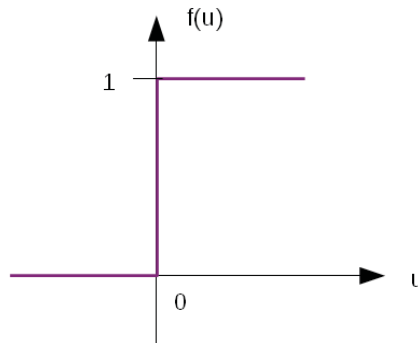
Sygnal wyjściowy neuronu jest opisywany wzorem<sup>3</sup>:

$$y = f(u)$$

gdzie:  $f(u)$  – funkcja aktywacji neuronu.

Początkowo funkcja aktywacji neuronu miała postać funkcji skokowej, która przyjmuje wartość 1 dla  $u > 0$   $u > 0$   $u > 0$  i wartość 0 dla  $u \leq 0$   $u \leq 0$   $u \leq 0$  (rys. 17). Wprowadzenie dodatkowego wejścia o wartości 1 (tzw. biasu) i wadze  $w_0$  pozwala na poprawę własności neuronu i powoduje, że próg skokowej funkcji aktywacji przesuwają się wzdłuż osi  $u$  w zależności od wartości, jaką przyjmuje  $w_0$ .

Wraz z rozwojem sztucznych sieci neuronowych coraz częściej stosowano funkcję aktywacji typu sigmoidalnego, w której przejście od 0 do 1 odbywa się w sposób ciągły (rys. 18). Ze względu na różniczkowalność funkcji<sup>18</sup> sigmoidalnej oraz możliwość zmiany jej nachylenia, w sieci zbudowanej z tego typu neuronów można zastosować algorytmy uczenia wykorzystujące informacje o zmianach wartości  $y$  na wyjściach neuronów.



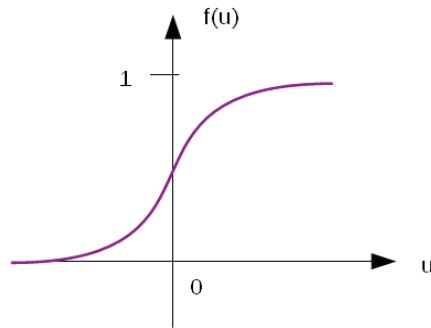
**Rys. 17. Funkcja skokowa.**

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>16</sup> Wagi to określone parametry połączeń między neuronami (współczynniki, przez które mnożone są poszczególne sygnały wejściowe neuronu), modyfikowane w procesie uczenia się sieci. Wagi mogą przyjmować zarówno wartości dodatnie (działanie pobudzające komórkę neuronową), jak i ujemne (działanie hamujące pobudzenie komórki neuronowej).

<sup>17</sup> S. Osowski, *Sieci neuronowe...*, s. 18.

<sup>18</sup> Różniczkowalność funkcji – możliwość obliczenia pochodnej funkcji w określonym przedziale. Oznacza to, że funkcja jest pozbawiona skokowych zmian, a wartości funkcji zmieniają się płynnie w przedziale różniczkowania.



**Rys. 18. Funkcja sigmoidalna.**

Źródło: Opracowanie własne.

Poza opisanymi powyżej sztucznymi neuronami można wymienić jeszcze neurony: radialny, typu adaline (ang. *Adaptive Linear Neuron*), instar i outstar Grossberga, typu WTA (ang. *Winner Takes All*), Hebba czy stochastyczny<sup>19</sup>.

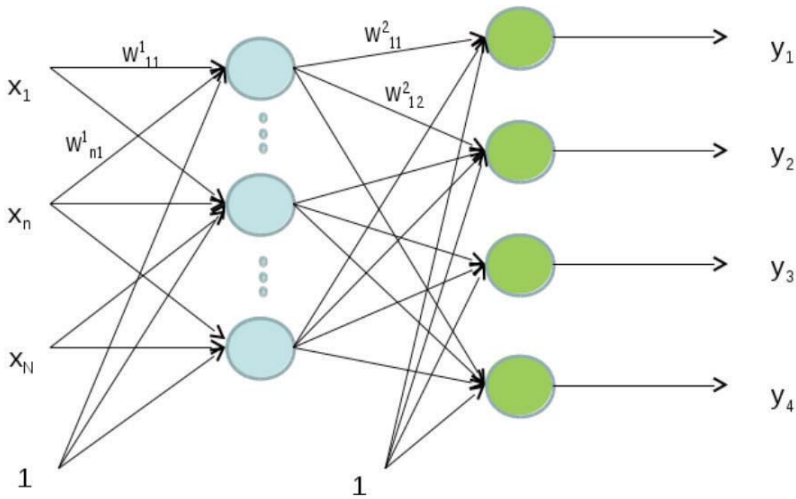
Połączone z sobą neurony tworzą strukturę nazywaną sztuczną siecią neuronową. Podstawowym kryterium podziału sieci jest kierunek przesyłania sygnałów. Na podstawie tego kryterium można wyróżnić sieć jednokierunkową i rekurencyjną. W sieci jednokierunkowej przepływ sygnałów odbywa się tylko w jednym kierunku – od wejść do wyjść. W sieciach rekurencyjnych jest stosowane sprzężenie zwrotne, czyli przekazywanie sygnałów również w kierunku od wyjść do wejść.

Sieci neuronowe dzielą się nie tylko ze względu na kierunek przepływu sygnałów, lecz także ze względu na swoją budowę. Mogą mieć jedną lub wiele warstw, przy czym warstwy neuronów znajdujące się między warstwą wejściową a wyjściową nazywa się ukrytymi. Warto zauważyć, że liczba wyjść sieci jest równa liczbie neuronów ostatniej warstwy. Najistotniejszą cechą sieci neuronowych jest przetwarzanie sygnałów jednocześnie przez wszystkie neurony danej warstwy. Zaletą sieci jest też zdolność uczenia się i generalizacji.

Najczęściej stosowaną siecią, ze względu na jej stosunkowo prostą budowę, jest sieć jednokierunkowa, wielowarstwowa z neuronami typu sigmoidalnego<sup>20</sup>. Przykładowa struktura sieci dwuwarstwowej wraz z opisem wejść, wyjść oraz wag została przedstawiona na rys. 19.

<sup>19</sup> S. Osowski, *Sieci neuronowe...*, s. 17–39.

<sup>20</sup> Tamże, s. 40.



Rys. 19. Przykładowy model sieci jednokierunkowej, dwuwarstwowej.

Źródło: Opracowanie własne.

Celem procesu uczenia sieci neuronowej jest taki dobór wag, który umożliwi dopasowanie działania sieci do specyfiki rozwiązywanego problemu. Uczenie sieci odbywa się w cyklach, podczas których następuje adaptacja wag. Zakładając, że sieć posiada  $N$  wejść,  $I$  neuronów w warstwie ukrytej i  $J$  neuronów w warstwie wyjściowej (czyli wyjść sieci), korekcja wag między wejściami  $x_n$  sieci przedstawionej na rys. 19 a pierwszą warstwę neuronów ma postać:

$$w_{in}(k+1) = w_{in}(k) + \Delta w_{in}(k)$$

gdzie:  $k$  – numer cyklu uczącego,  $n = 1, \dots, N$ ,  $i = 1, \dots, I$ ,  $w_{in}(k+1)$  – waga łącząca  $i$ -ty neuron z  $n$ -tym wejściem sieci w bieżącym kroku uczenia,  $w_{in}(k)$  – waga łącząca  $i$ -ty neuron z  $n$ -tym wejściem sieci w poprzednim kroku uczenia,  $\Delta w_{in}(k)$  – przyrost wag łączących  $i$ -ty neuron z  $n$ -tym wejściem.

W przypadku warstwy drugiej korekcja wag przyjmuje postać:

$$w_{ji}(k+1) = w_{ji}(k) + \Delta w_{ji}(k)$$

gdzie:  $k$  – numer cyklu uczącego,  $w_{ji}(k+1)$  – waga łącząca  $j$ -ty neuron z  $i$ -tym neuronem w bieżącym kroku uczenia,  $w_{ji}(k)$  – waga łącząca  $j$ -ty neuron z  $i$ -tym neuronem w poprzednim kroku uczenia,  $\Delta w_{ji}(k)$  – przyrost wag łączących  $j$ -ty neuron z  $i$ -tym neuronem.

Spośród sposobów uczenia sieci neuronowych można wyróżnić: uczenie pod nadzorem, z krytykiem oraz samoorganizujące się<sup>21</sup>. Najczęściej stosowane jest uczenie sieci pod nadzorem (z nauczycielem). Wówczas wartościami uczącym

<sup>21</sup> S. Osowski, *Sieci neuronowe w ujęciu algorytmicznym*, Warszawa 1996, s. 20–21.

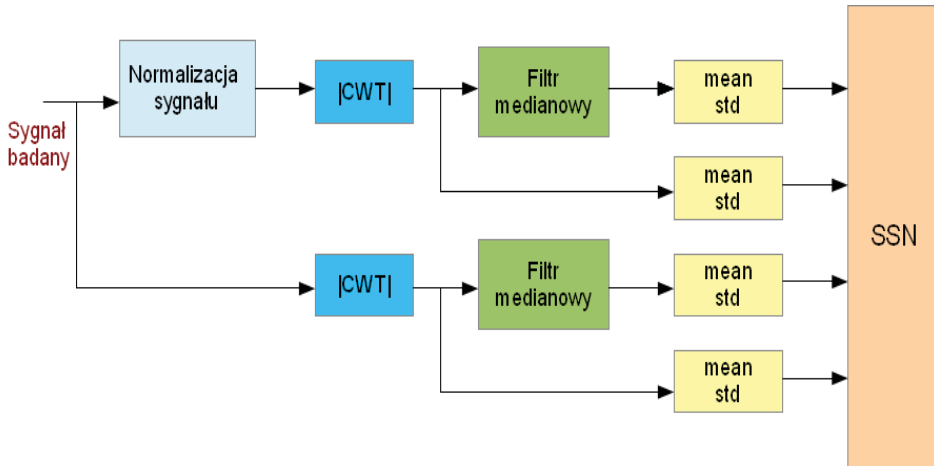
sygnałów wejściowych towarzyszą żądane wartości wyjściowe sieci  $d_j$  ( $j=1, \dots, J$ , gdzie  $J$  – ilość neuronów warstwy wyjściowej). Na podstawie porównania oczekiwanych wartości wyjściowych  $d_j$  z wartościami wypracowanymi przez sieć  $y_j$  następuje korekcja wag. Korekcja wag prowadzi do minimalizacji różnicy między wartościami zadanymi  $d_j$  a aktualnymi wartościami na wyjściu sieci  $y_j$ .

### Algorytm rozpoznawania modulacji z wykorzystaniem CWT i SSN

Przykładowy schemat przebiegu procesu rozpoznawania sygnałów z wykorzystaniem CWT oraz sztucznej sieci neuronowej przedstawiono na rys. 20. Na pierwszym etapie są wyodrębniane cechy sygnału w postaci wartości średniej (ang. *mean value*) oraz odchylenia standardowego (ang. *standard deviation*) ciągłej transformacji falkowej dla czterech torów przetwarzania sygnału:

- 1) |CWT| sygnału unormowanego po przejściu przez filtr medianowy<sup>22</sup>,
- 2) |CWT| sygnału unormowanego bez przejścia przez filtr medianowy,
- 3) |CWT| sygnału nieunormowanego po przejściu przez filtr medianowy,
- 4) |CWT| sygnału nieunormowanego bez przejścia przez filtr medianowy.

Na końcu każdej z czterech ścieżek są obliczane: wartość średnia i odchylenie standardowe, które stanowią cechy wejściowe sieci. W celu redukcji liczby wejść sieci oraz wyboru cech najistotniejszych stosuje się metody ich selekcji, np. PCA (ang. *Principal Component Analysis*), LDA (ang. *Linear Discriminate Analysis*) itp. Tak wyodrębnione cechy są podawane na wejście sztucznej sieci neuronowej.



**Rys. 20. Schemat ideowy algorytmu rozpoznawania typu modulacji.**

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>22</sup> Filtr medianowy – filtr nieliniowy. Jego działanie polega na wyborze wartości środkowej uporządkowanego rosnąco ciągu wartości (wyznaczenie tzw. mediany). Jest często stosowany w przetwarzaniu obrazów w celu usunięcia szumów typu *salt and paper* (zakłócenie typu *salt and paper* to pojedyncze punkty o wartościach daleko odbiegających od ich otoczenia). W tym przypadku ma na celu wygładzenie CWT sygnału zmodulowanego z pików odpowiadających zmianom fazy.

Badania symulacyjne wykonane w środowisku MatLab pozwalały na wygenerowanie wybranej liczby sygnałów zmodulowanych i obliczenie ich cech według schematu przedstawionego na rys. 20. Następnie cechy (wartości średnie i odchylenia standardowe) były podawane na wejścia jednokierunkowej, dwuwarstwowej sieci o neuronach sigmoidalnych w celu przeprowadzenia procesu uczenia.

Po wytrenowaniu sieci testowano poprawność klasyfikacji, porównując wartości otrzymywane na wyjściu sieci z wartościami oczekiwanymi dla określonych typów modulacji. Poprawność klasyfikacji sygnałów z modulacją typu ASK, FSK, PSK, QAM, jaką uzyskano podczas badań, przedstawiono w zestawieniu 2. Obliczenia wykonano dla wybranych wielkości współczynnika sygnału do szumu<sup>23</sup> (S/N).

### Zestawienie 2. Poprawność klasyfikacji sygnałów z modulacją typu ASK, FSK, PSK, QAM.

Współczynnik sygnału do szumu (S/N) (w dB)	Poprawność klasyfikacji (w %)
10	99,70
6	96,15
3	89,00

Źródło: Opracowanie własne.

Przeprowadzone badania świadczą o możliwości zastosowania zarówno CWT w celu wyodrębniania cech sygnałów zmodulowanych, jak i sieci neuronowych, jako klasyfikatora typów modulacji na podstawie cech podanych na jej wejścia. Dodatkowe potwierdzenie skuteczności tego typu algorytmu dają publikacje związane z opisywaną tematyką<sup>24</sup>, w których poprawność klasyfikacji dla sygnałów o S/N=4dB sięgała ponad 99 proc. Aby zwiększyć skuteczność systemu można dokonać optymalizacji struktury sieci, zmiany typu wykorzystywanych neuronów, zmodyfikować sposób jej uczenia lub zmienić liczbę cech wyodrębnianych z wykorzystaniem CWT. Należy jednak pamiętać, że im większa ilość cech wejściowych sieci, tym dłużej będzie trwał czas potrzeby na jej wytrenowanie. Wyniki otrzymane podczas badań symulacyjnych mogą być również podstawą do dalszej analizy, mającej na celu wykorzystanie tego typu algorytmów na potrzeby radiokontrolowania czy rozpoznania radioelektronicznego.

### Abstrakt

W artykule przedstawiono wybrane typy modulacji sygnałów, tj. PSK, FSK, QAM, ASK. Omówiono cechy charakterystyczne ciągłej transformacji falkowej (CWT) obliczonej dla wybranych typów modulacji, pozwalające na rozróżnienie poszczególnych

<sup>23</sup> Współczynnik S/N mówi o wielkości zakłóceń szumowych, jakie zostały dodane do sygnału niosącego informację. Podawany jest w dB (logarytmiczna jednostka miary). S/N=0 oznacza, że moc sygnału informacyjnego jest równa mocy sygnału szumu. Im wyższy S/N, tym większa jest moc sygnału, a mniejsza zakłóceń szumowych.

<sup>24</sup> He Bing i in., *Modulation Recognition of Communication Signal Based on Wavelet RBF Neural Network*, 2010, IEEE (Institute of Electrical and Electronics Engineers), s. V2-490-V2-492; K. Hassan i in., *Automatic Modulation Recognition Using Wavelet...*, s. 1-13,

typów modulacji sygnału stanowiących podstawę przedstawionego w pracy algorytmu rozpoznawania typów modulacji sygnałów z wykorzystaniem ciągłej transformacji falkowej (CWT) i sztucznej sieci neuronowej (SSN).

Zaprezentowano podstawowe informacje dotyczące możliwości zastosowania sztucznych sieci neuronowych oraz omówiono teoretyczne podstawy ich działania, poczynsz od uproszczonej budowy neuronu. Przytoczono również wzory pozwalające na obliczenie wartości wyjściowych sztucznego neuronu po podaniu na jego wejścia określonych wartości. W analizowanym algorytmie na wejścia sieci są podawane wartości średnie i odchylenia standardowe modułu ciągłej transformacji falkowej, obliczone dla poszczególnych sygnałów zmodulowanych. Zadaniem sieci neuronowej jest sklasyfikowanie typu modulacji sygnału na podstawie wyżej wymienionych cech podawanych na jej wejście. Na zakończenie przedstawiono poprawność klasyfikacji typów modulacji, jaką otrzymano podczas badań symulacyjnych wykonanych w środowisku MatLab.

**Słowa kluczowe:** sieci neuronowe, ciągła transformacja falkowa, rozpoznawanie modulacji, rozpoznanie radioelektroniczne, radiowywiad.

### Abstrakt

In the paper we remind the most popular modulations types and investigate the possibility of using wavelet transform (CWT) and artificial neural network (ANN) for modulation type recognition system. Four types of signal modulation are considered: PSK, FSK, QAM, ASK. The modulation identification algorithm is presented and its performance is analyzed. The mean value and standard deviation of |CWT| for each modulation type are used as a signal features. Thereafter extracted features are sent to the two-layer neural network entry for classification purposes.

The article presents short introduction for neural networks and describes their application area. Also the basic theory and equations are given including description of the biological neural system. For classification of the modulation type and order a neural network trained using the back-propagation learning algorithm is considered. In conclusion there are simulation results presented and performance obtained for classification process. All calculations are performed in MatLab environment.

**Key words:** neural networks, Continuous Wavelet Transform (CWT), modulation recognition, radio surveillance, radio intelligence.

Piotr Niemczyk

## Tajne przeszukiwanie w literaturze szpiegowskiej, kryminalnej, sensacyjnej i political fiction

*Mamy całą wielką szafę kluczy i wytrychów<sup>1</sup>*

Tajne przeszukiwanie (ang. *'secret entry'* lub *'covert entry'* – tajne wejście<sup>2</sup>) to jedna z najbardziej „wrażliwych” metod działania stosowanych przez służby specjalne. W większości państw nie ma przepisów (przynajmniej jawnych) dotyczących tajnych przeszukań. Właściwie nikt nie przyznaje się do ich stosowania. Trudno znaleźć konkretne informacje na ten temat w literaturze profesjonalnej – prawniczej i poświęconej służbom specjalnym. Pewnym odstępstwem od zasady nieopisywania środków i metod pracy operacyjnej jest publikacja Instytutu Pamięi Narodowej poświęcona instrukcjom Służby Bezpieczeństwa obowiązującym w latach 1970–1989.

Filip Musiał w opracowaniu pt. *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)* w rozdziale *Środki pracy operacyjnej SB w latach 1970–1989* „tajnemu wejściu” i „tajnemu przeszukaniu” poświęca prawie 10 stron<sup>3</sup>. Lakoiczne wzmianki na ten temat (przynajmniej w języku polskim) można znaleźć jedynie w kilku innych publikacjach. Autor najbardziej znanego podręcznika o przeszukianiach – Zdzisław Uniszewski – w *Przeszukiwaniu: problematyce kryminalistycznej*<sup>4</sup> wyjaśnia pojęcie tajne przeszukiwanie, określając je także jako przeszukiwanie operacyjne<sup>5</sup>. Pojęcie tajne przeszukiwanie operacyjne wprowadza Dagmara Krysiak w skrypcie *Kryminalistyka*<sup>6</sup>. W słowniku terminów inwentarza archiwalnego IPN natomiast znajduje się też krótka definicja tego pojęcia w odniesieniu do struktur i zadań Służby Bezpieczeństwa PRL<sup>7</sup>.

Tymczasem w powieściach szpiegowskich, sensacyjnych i kryminalnych można znaleźć wiele definicji tego pojęcia. Niektóre z nich są bardzo szczegółowe. Autorzy wyjaśniają, w jakim celu stosuje się to narzędzie. A jest ono wykorzystywane w wyjątkowych przypadkach: w celu potwierdzenia działalności nieprzyjaznej wobec państwa pobytu albo w celu zidentyfikowania udziału wytypowanych osób lub organizacji w działalność wywiadowczą bądź terrorystyczną na terenie obcego państwa, albo po to, żeby sprawdzić czyjąś lojalność. Może również służyć wykryciu dowodów na działalność przestępczą, ale pod warunkiem, że te same dowody zostaną następnie znalezione w trakcie „legalnego” przeszukiwania. Innym celem „tajnego wejścia” może być konieczność zainstalowania sprzętu podsłuchowego lub przeznaczonego do dokumentacji filmowej czy fotograficznej.

<sup>1</sup> W. Suworow, *Akwarium*, tłum. A. Mietkowski, Poznań 2007, s. 305.

<sup>2</sup> J. Larecki, *Słownik szpiega – angielsko-polski słownik terminologii służb specjalnych*, Warszawa 2006, s. 36, 122.

<sup>3</sup> F. Musiał, *Podręcznik bezpieki*, Kraków 2007, s. 173–183.

<sup>4</sup> Z. Uniszewski, *Przeszukiwanie: problematyka kryminalistyczna*, Warszawa 2000, s. 499.

<sup>5</sup> Tamże, s. 289–292.

<sup>6</sup> <http://chomikuj.pl/Filus2912/Dokumenty/kryminalistyka/Kryminalistyka+-+przeszukiwanie,1429009780.doc> [dostęp: 23 III 2014].

<sup>7</sup> <http://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=T> [dostęp: 23 III 2014].



## Cele i sens tajnego wejścia

Uwagi autorów dotyczą zresztą różnych aspektów stosowania tajnego wejścia, m.in. jego legalności (choć po literaturze pięknej byśmy się tego nie spodziewali). Ale takie rozważania odnajdujemy na przykład u Arthura Conana Doyle’a, kiedy Sherlock Holmes wyjaśnia policjantom, jak doszedł do konkretnych ustaleń:

Holmes opisał im poczynione poprzednio postępy. Gdy przyznaliśmy się do włamań, policyjny detektyw potrząsnął głową. – W policji nie możemy robić takich rzeczy, Pannie Holmes – powiedział. – Nic dziwnego, że uzyskuje pan lepsze rezultaty. Ale pewnego dnia posunie się pan za daleko, a wtedy pan i pański przyjaciel będziecie mieli kłopoty<sup>8</sup>.

Paradoksalnie w powieściach można znaleźć więcej przykładów metod przeprowadzenia ukrytego wejścia niż powodów jego zastosowania. Przy czym częściej dochodzi w takich przypadkach do zamontowania aparatury audio i wideo niż poszukiwania przedmiotów. Na przykład u Toma Clancy’ego:

Wykorzystał tę okazję, by wprowadzić do środka trzech innych oficerów z „Dwójki”, którzy wkręcili w ścianę działową między mieszkaniami mikrofony wielkości gwoździ<sup>9</sup>.

Dużo bardziej bezceremonialnie poczynają sobie funkcjonariusze wywiadu u Tomasz Sekielskiego. Poza zainstalowaniem urządzeń elektronicznych pozwolili sobie na ryzykowne skonfiskowanie urządzeń:

Chłopcy z grupy zabezpieczenia sprawili się znakomicie. Ukradli sprzęt, okablowali pokoje i podrzucili kilka gadżetów pomocnych w namierzaniu Solskiego, między innymi chipy wykorzystujące technologię RFID. Każdy taki chip drogą radiową komunikuje się z odbiornikiem, co pozwala na odnalezienie noszącej go osoby nawet z kilku kilometrów<sup>10</sup>.

Także Frederick Forsyth łączy tajne przeszukanie z zainstalowaniem sprzętu nagrywającego i monitorującego mieszkańca. W jego książce przeszukiwany jest przede wszystkim komputer gospodarza:

Laptop stał na biurku. Wyjęto twardy dysk i umieszczono go w kopiarce napędów zwanej przez techników „skrzynką”. Z jednej strony skrzynki znalazł się twardy dysk Dardariego, z drugiej – czysty. Przekopiowanie całej zawartości zajęło czterdzieści cztery minuty, po czym twardy dysk wsadzono z powrotem do laptopa, nie pozostawiając żadnych śladów (...). Włączono laptop i wtknięto do niego pamięć USB. Następnie wprowadzono robaka, który poinstruował komputer, by śledził każde wciśnięcie klawisza klawiatury oraz przychodzące e-maile. Te dane miały być natychmiast przekazane do komputera Służby Bezpieczeństwa, który sporządzałby dokładny zapis za każdym razem, kiedy Pakistańczyk użyje swojego laptopa. A ten nie miałby o tym zielonego pojęcia<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> A.C. Doyle, *Plany łodzi Bruce-Partington*, tłum. A. Krochmal, R. Kędzierski, s. 1065; w: A.C. Doyle, *Księga wszystkich dokonań Sherlocka Holmesa*, tłum. A. Krochmal, R. Kędzierski, M. Domagalska, Z. Wawrzyniak, Warszawa 2011.

<sup>9</sup> T. Clancy, *Kardynał z Kremla*, tłum. L. Erenfeicht, Warszawa 2011, s. 266.

<sup>10</sup> T. Sekielski, *Sejf*, Poznań 2012, s. 80.

<sup>11</sup> F. Forsyth, *Czarna lista*, tłum. A. Niewiadomski, Warszawa 2014, s. 231.

Najbardziej zaskakujące uzasadnienie tajnego wejścia można znaleźć w książce Johna le Carrego. W jego opowieści włamywacze wkraczają do pokoju hotelowego nie po to, żeby coś sprawdzić lub zamontować, tylko po to, aby przenieść „figuranta” do pokoju, w którym łatwiej go będzie podsłuchiwać:

Wracam do hotelu, a oni dają mi klucz. „– Zaraz, zaraz” – mówię. „Daliście mi dwudzieste pierwsze piętro, a nie czternaste. Pomyłka”. Uśmiecham się oczywiście. Każdy może popełnić błąd. Tym razem mam do czynienia z kobietą. Wygląda na twardą. „– Nie ma mowy o pomyłce, Panie Lambert. Pański pokój jest na dwudziestym pierwszym piętrze. Numer 2109”. „– Ależ skąd – odpowiadam – 1409. Proszę spojrzeć”. Miałem gdzieś tę kartę hotelową, którą się dostaje. Przeszukałem na jej oczach kieszenie, ale nie znalazłem jej. „– Proszę mi uwierzyć. Mam doskonałą pamięć. Mój pokój miał numer 1409”. A ona wyciąga listę gości i pokazuje mi: *Lambert, 2109*. Jadę windą, otwieram drzwi i zastaję wszystko na swoim miejscu. Buty osobno. Koszule osobno. Skarpety osobno. Garnitury w tym samym porządku. Wszystko tak, jak w pokoju na czternastym piętrze. „– Wiesz co zrobili?” Znów przyznałem, że nie. „– Zdjęcia. Polaroidem”. „– Po co mieliby to robić?”. „– Chcieli mnie podsłuchiwać”. W pokoju 2109 była pluskwa, a 1409 był czysty. Nie odpowiadało im, więc mnie przenieśli<sup>12</sup>.

Śledząc uważnie fabuły powieści szpiegowskich i zahaczających o działania tajnych służb, można stwierdzić, że u większości autorów da się znaleźć te same elementy tajnego przeszukania. Pierwszym z nich jest etapowość działania. Tam, gdzie samo wydarzenie nie jest – ze względu np. na tempo akcji – wyrwane z kontekstu, zauważymy cztery etapy: przygotowanie, tajne wejście, realizację zadań i bezpieczne opuszczenie pomieszczenia.

Drugim elementem jest przywiązanie do zasad tajności i bezpieczeństwa. Ale nawet przyjmując, że trzymanie się zrozumiałych reguł pozwala na wiarygodny opis zdarzenia, napotykamy na wiele paradoksów. Tak samo jak w rzeczywistej działalności służb specjalnych, w której chyba nie ma zasad bez wyjątków.

Część autorów nie przejmuje się zbytnio logiką działań i niektórzy ich bohaterowie improwizują, penetrując tajne obiekty zupełnie bez przygotowania. Inni w żadnym stopniu nie przejmują się tym, że nie powinni zostawiać śladów. A w pewnych historiach spotykamy całkowite lekceważenie zasady tajności, kiedy ważniejsze jest szybkie znalezienie dowodów albo przestraszenie i sprowokowanie figuranta do działania niż zachowanie ciszy i pozostawienie przedmiotów na ich poprzednich miejscach. Ale mowa o tym będzie w dalszej części artykułu.

## Przygotowanie

Tak jak właściwie wszystkie działania wywiadowcze, tajne przeszukanie wymaga dokładnego przygotowania. Oczywiście podstawowym elementem przygotowań jest staranne wytypowanie obiektu. Czasami jest to obiekt ogólnie dostępny (na przykład biuro albo dom, do którego można pod jakimś pretekstem, w obecności właściciela, wejść do środka), tyle że w porze dostępności do niego, ze względu na obecność w nim innych osób, nie da się wykonać planowanych czynności. Ale można wtedy, jak słusznie

<sup>12</sup> J. le Carre, *Tajny pielgrzym*, tłum. J. Kozłowski, Warszawa 2000, s. 149.

zauważa Vincent Severski, nakręcić film, który pozwoliłby skutecznie działać w pośpiechu i przy słabym oświetleniu:

Film operacyjny jakości HD, który obejrzał w Moskwie, ukazywał mieszkanie do najdrobniejszego detalu. Nakręcił go sam Virag kilka miesięcy temu. Zza kadru słychać było jego zachrypnięty głos, wyjaśniający, co gdzie się znajduje. Dlatego Popowski miał tak silne wrażenie, że zna ten dom jak własny, chociaż nigdy w nim nie był<sup>13</sup>.

Z kolei Wiktor Suworow opisuje, jak wywiad radziecki (w czasach, kiedy jeszcze w nim pracował) kolekcjonował środki przydatne do ewentualnych tajnych przeszukań. Na przykład klucze pozwalające bez zastosowania dodatkowych urządzeń dostać się w pobliże obiektu, na zamknięte podwórko, klatkę schodową czy do piwnicy:

Mamy klucze od bardzo wielu garaży i bram domów, zamieszkałych głównie przez dyplomatów. Mogę również bez trudu dostać się do dowolnego wiedeńskiego hotelu. Mamy całą wielką szafę kluczy i wytrychów. Gdziekolwiek przejdzie ktoś z Akwariów, zrobi kopię klucza. Najważniejszy jest dobry system ewidencji i przechowywania, żeby zawsze móc na czas odnaleźć właściwy kluczyk<sup>14</sup>.

Na potrzebę przygotowania zestawu, który pozwoliłby na otwarcie każdych drzwi, zwraca uwagę także Andrzej Zbych. Hans Kloss z pewnością był przewidującym oficerem wywiadu:

Wyjął swój uniwersalny scyzoryk, który zrobiono mu na zamówienie, kiedy w zeszłym roku był parę dni na urlopie w Wiesbaden. Przechadzał się wąskimi uliczkami nad Renem i przy jednej z nich, tuż przy starym porcie, dostrzegł mieszczący się w suterenie warsztat rzemieślniczy, nad którego wejściem widniał duży nóż. Bezmyślnie przystanął koło wystawy, przyglądał się scyzorykom o wielu ostrzach, przeznaczonym, jak głosiły stosowne napisy, dla rybaków albo myśliwych, i zdecydował się w jednej chwili. Gdyby nie mundur oberleutnanta, stary rzemieślnik w stale spadających z nosa drucianych okularach mógłby pomyśleć, że ma do czynienia z włamywaczem. Kloss bowiem wyrysował mu dość kompletny zestaw kluczy i wytrychów, rozmaitych kształtów i rozmiarów. Żeby zaś uspokoić obywatelskie sumienie majstra i odwieść go od pomysłu zameldowania gestapo o dziwnym życzeniu klienta, zapytał, czy może otrzymać rachunek dla jednostki wojskowej (...). Wynik przeszedł najśmielsze oczekiwania Klossa. Drobne części kluczy, wcięcia i zgrubienia były ruchome i wymienne. Dzięki temu niemal nie było zamków dla oberleutnanta Klossa<sup>15</sup>.

Ale trzeba pamiętać, że zamki to niejedyne zabezpieczenie wielu lokali. Jeżeli uda się skompletować zestaw kluczy i innych narzędzi do sforsowania drzwi, to przeważnie pozostaje jeszcze jedna przeszkoda – pomieszczeniach może być zainstalowany system alarmowy. Jak zauważa Forsyth, już w trakcie wstępnego rozpoznania łatwo sprawdzić, że np.:

Pod okapem widniała gustowna tablica z napisem: *Obiekt chroniony przez systemy zabezpieczeń Dedal*. Zrobiono jej dyskretne zdjęcie<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> V.V. Severski, *Niewierni*, Warszawa 2012, s. 532.

<sup>14</sup> W. Suworow, *Akwarium*, tłum. A. Mietkowski, Poznań 2007, s. 305.

<sup>15</sup> A. Zbych, *Stawka większa niż życie. Kurierka z Londynu*, Warszawa 1989, s. 69.

<sup>16</sup> F. Forsyth, *Czarna lista*, tłum. A. Niewiadomski, Warszawa 2014, s. 226.

Kiedy znany jest już instalator systemu alarmowego, warto do miejsca przeznaczenia wysłać specjalistów podszywających się pod jego pracowników, pod pretekstem awarii:

Pan Dardari nie był zachwycony, kiedy wezwano go, bo będąc w Londynie, wyszedł z domu, a pod jego nieobecność zarejestrowano fałszywy alarm (...). Dał się ugłaskać i pozwolił, żeby technicy naprawili tę drobną usterkę. Wpuścił ich do domu, popatrzył, jak zaczynają od szafki z komputerem, znużył się i poszedł do salonu, gdzie zmieszał sobie koktajl. Gdy dwaj technicy, obaj z sekcji komputerowej MI5, zgłosili mu, że już skończyli, odstawił szklaneczkę i z wyniosłym rozbawieniem zgodził się przeprowadzić próbę. Wyszedł na dwór, po czym wszedł do środka. Zapiszczał brzęczyk. Dardari podszedł do szafki i wyłączył go. Na wszelki wypadek, stojąc w holu, zadzwonił po obraz ze swojej kamery szpiegowskiej. Na ekranie ujrzał siebie oraz dwóch techników stojących na środku korytarza<sup>17</sup>.

### Tajne wejście

Gdy jest już prawidłowo wytypowany obiekt tajnego przeszukania, a ekipa, która ma je zrealizować, jest poinstruowana, czego w pierwszej kolejności powinna szukać i na co ma zwracać uwagę, gdy wreszcie jest ustalony termin wejścia i określone prawdopodobieństwo, że gospodarze niespodziewanie do niego nie przybędą, można przystąpić do działania. Aby włamanie (bo właściwie w ten sposób powinno się określić tę czynność) przebiegło prawidłowo, należy przestrzegać kilku podstawowych zasad. Przypomina o nich Vincent Severski.

#### Zasady

Autor *Niewiernych* podkreśla, że te podstawowe zasady to: asekuracja działania, dyskretne zachowanie, ustalenie pułapek i unikanie sytuacji utrudniających pracę innym członkom ekipy, szczególnie gdy „wejście” musi trwać dłużej, na przykład kilka dni. Jak pisze:

Nawet nie musiał specjalnie sprawdzać. Mieszkanie było puste (...). Jura Kosow trzymał straż na klatce schodowej, kiedy bez trudu poradził sobie z zamkiem. Trwało to może minutę. Weszli do środka, nie zapalając światła, i starali się zachowywać możliwie najciszej (...).

Jura sprawdził wszystkie pomieszczenia pod kątem ukrytych pułapek, sygnalizatorów, czujników i kamer. Detektor nic nie wykazał i od tego momentu mogli rozmawiać i poruszać się swobodnie (...). Nie wolno było otwierać okien, zapalać światła, głośno mówić i spuszczać wody (...).

Oko Proroka podłączone do wizjera w drzwiach i jeden z nich stale kontroluje obraz na monitorze komputera (...). Konieczność zachowania zupełnej ciszy w mieszkaniu obejmowała też zakaz spuszczenia wody w toalecie. Zaricki nie mógł zagwarantować, że któryś z sąsiadów nie jest cichym strażnikiem konspiracyjnego mieszkania (...). Po dwóch dniach pobytu czterech dorosłych mężczyzn, dym papierosowy podrabianych marlboro Gruzowa i fetor dochodzący z toalety tworzyły mieszankę nie do zniesienia, a okien Zaricki nie pozwalał otwierać<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Tamże, s. 229.

<sup>18</sup> V.V. Severski, *Niewierni...*, s. 112–117.

Również Frederick Forsyth przywiązuje dużą wagę do procedur pozwalających na zachowanie dyskrecji i bezpieczeństwa:

Ekipa z MI5, kiedy się w końcu zjawiała, nie skorzystała ze starych jak świat numerów typu furgonetka z gazowni albo z firmy telefonicznej – sąsiedzi mogli wiedzieć, że właściciel domu wyjechał na kilka dni. Zjawili się o drugiej w nocy, w śmiertelnej ciszy, ubrani na czarno i w butach na gumowych podszewkach. Nawet uliczne latarnie zgasły na parę minut. W ciągu kilku sekund sforsowali drzwi tak bezgłośnie, że w żadnym domu na ulicy nikt nie zapalił świateł. Mężczyzna idący na czele grupy szybko wyłączył alarm, a potem, sięgając za skrzynkę, zgasił promienie podczerwone. Następnie postukał w klawisze na panelu komputera, by kamera zatrzymała w kadrze obraz wyludnionego holu. Gdyby Dardari zadzwonił z Pendżabu, zobaczyłby tylko pusty korytarz (...). Gdy skończyli, na dworze wciąż było ciemno choć oko wykol. Głos w słuchawce w uchu szefa ekipy poinformował, że ulica jest pusta, więc wyszli niezauważeni<sup>19</sup>.

Tyle o zasadach. Ale autorzy powieści nie pozostają wyłącznie przy ogólnych opisach. Niektórzy koncentrują się na szczegółach, na przykład na forsowaniu drzwi albo przeszukaniu bagażu.

### *Wejście lub włamanie*

Metody dyskretnego wejścia właściwie niczym się nie różnią (przynajmniej w literaturze) od metod profesjonalnych włamywaczy:

Wyjął z portfela długi, stalowy drut z zakrzywionym końcem, prosty wytrych, którym nauczono go się posługiwać. Włożył wytrych do zamka, przesunął go do przodu, cofnął i przekręcił w prawo. Po kilku próbach zamek ustąpił; z ulgą stwierdził, że te stare, zwłaszcza francuskie, nie są zbyt skomplikowane<sup>20</sup>.

O ile Robert Ludlum zaleca w tym celu stosowanie wytrycha, o tyle Vladimir Volkoff proponuje wykorzystanie czegoś bardziej miękkiego:

Zadowolił się tylko wsunięciem między drzwi a futrynę małego prostokąta z celuloиду i niespiesznym poruszaniem nim w dół i w górę. Zamek odskoczył, drzwi się otworzyły, weszliśmy<sup>21</sup>.

Bywa, że wykorzystanie sprzętu włamywacza nie jest aż tak bardzo istotne. Jeżeli celami przeszukania są biuro albo pokój hotelowy w budynku, w którym na dole jest recepcja, to wejście do środka wymaga innych specjalności. Według Tomasza Sekielskiego najlepiej oszukać recepcję, udając kogoś innego i unikając przy tym wylegitymowania:

– Izwinitie, pożałujsta, u nas niesprawnyj awtomobil'. Możem li my zakazat' nomier w waszej gostinice? – spytał niższy mężczyzna w polarowej kurtce (...). – Mam jeden wolny pokój. Odin nomier. Bieritie? – Da. Spasibo, barysznia. – Poproszę dokumenty, znaczy

<sup>19</sup> F. Forsyth, *Czarna lista...*, s. 230.

<sup>20</sup> R. Ludlum, *Zdrada Tristana*, tłum. J. Kraško, Warszawa 2004, s. 79.

<sup>21</sup> V. Volkoff, *Werbunek*, tłum. B. Biały, Dębogóra 2007, s. 315.

się paszporty – powiedziała recepcjonistka, wyciągając przed siebie rękę. Po chwili w jej dłoni wylądował plik euro. Tłumaczyli jej, pomagając sobie rękoma, że „pasport” został wili u kolegi, który śpi w „automobilie”. Niższy przedstawił się jako Władisław Stasow, a drugi jako Eduard Denisow. Lucy nie zamierzała robić problemów. Faceci zapłacili z góry i dali solidny napiwek<sup>22</sup>.

Kiedy już uda się bez większych podejrzeń wejść do budynku, jest dużo łatwiej. Chociaż nadal trzeba uważać. Podkreśla to Józef Mackiewicz:

Na korytarzu leżał czerwony chodnik, gruby, głośzący kroki. Białe drzwi numerów wymalowane były w złożone arabeski. 22, 23, 24... Wszedł do pokoju, mimo woli wciągnął nosem niewygasły jeszcze zapach perfum i pudru, zamknął drzwi na klucz, opuścił rolety okien i wyjął z kieszeni pęk kluczyków. Spróbował po kolei, czwartym otworzył walizkę i szybko, niczego nie rozrzucając, unosił sprawnymi palcami warstwę po warstwie rzeczy. Książka do czytania, przybory toaletowe, wata, sukienki, bielizna, brudna bielizna, sznur sztucznych pereł wciśnięty w pantofel nocny... Pod palcami zaszeleścił papier. Wyjął go ostrożnie. Była to jednak tylko stara depesza: – „Środa wieczorem będę Wilno. Przyjedź kochana...”. Odwrócił ją na drugą stronę, potrzymał w ręku niezdecydowany; potem odnotował na wszelki wypadek numer i datę, starannie położył na dawne miejsce, zamknął walizkę, obejrzał się raz ostatni po pokoju<sup>23</sup>.

U niektórych autorów jednak można zauważyć dziwną sprzeczność. W pewnych przypadkach tajne przeszukanie wcale nie jest tajne. Przynajmniej nie dla lokatora. Do takiej sytuacji może dojść na „obcym terenie”, kiedy organizacja chce sprawdzić, czy jej członek jest na pewno lojalny, albo wtedy, gdy ma wątpliwości, czy obiekt jest czysty (wolny od podsłuchu). Wtedy co do tego, co się dzieje, nie powinny zorientować się osoby postronne. W literaturze można znaleźć przypadki, w których przeszukanie odbywa się za zgodą posiadacza kluczy, który wie, że na tym polega także sprawdzenie jego wiarygodności.

#### *Za wiedzą gospodarza lub obsługi*

O tym, że do niektórych tajnych wejść dochodzi za zgodą gospodarza, choć muszą być one ukrywane przed sąsiadami czy administracją budynku, pisze m.in. Alex Berenson:

– Daj mu swoje klucze – zażądał Thomas bez śladu uśmiechu. Wells bez słowa rzucił klucze w stronę Samiego, który złapał je zrećnie i ruszył w kierunku pikapa Welsa (...). Khadri postanowił poddać go ostatniej próbie (...). Jeździli bez końca i celu (...). Ale Thomas nie wykazywał najmniejszych oznak zniecierpliwienia. Wells domyślił się, że tamten dawał Samiemu czas na przeszukanie jego mieszkania (...). Bez względu na to, jak skrupulatnie by nie szukali, i tak nie dadzą rady go zdemaskować<sup>24</sup>.

Kolejnym sposobem wejścia na cudzy teren może być dobrze dobrany pretekst. Wspomina o tym John le Carre:

<sup>22</sup> T. Sekielski, *Sejf...*, s. 63.

<sup>23</sup> J. Mackiewicz, *Sprawa pułkownika Miasojedowa*, Londyn 2010, s. 368.

<sup>24</sup> A. Berenson, *Wierny szpieg*, tłum. C. Murawski, Katowice 2006, s. 327.

W uszach wciąż dźwięczała mi skarga Frewina na speców z telekomunikacji (...). – Monty, czy twoi ludzie przypadkiem nie zauważyli maszyny do pisania w domu Cyrila, kiedy łaskawie naprawiali mu telefon? – zapytałem. – Nie, Ned. Nie było maszyny do pisania, a raczej jej nie widzieli. – Mogli ją przeoczyć? – Z łatwością. Nie wgrzaliśmy się zbyt. Żadnego otwierania biurek i szaf, żadnych zdjęć. Nie nękał się też zbyt nachalnie sprzątaczkę, żeby jej nie martwić. Kierowaliśmy się zasadą: *Rozejrzyj się, szybko wyjdź i nie zapomnij zostawić balaganu, bo wyczuje pismo nosem*<sup>25</sup>.

Do przeszukań w hotelu często wraca Robert Ludlum. W jego powieści służby specjalne, działając na własnym terenie, nie muszą oszukiwać recepcji. W ogóle nie muszą się niczym przejmować:

Nie powinno go to dziwić, bo Rosjanie często przeprowadzali rewizję w pokojach zagranicznych gości. Ale jego pokój przeszukali w sposób tak oczywisty, ostetnatyczny i manifestacyjny, jakby chcieli, żeby natychmiast to zauważył. Rozwalili wszystko w pył. Walizka, którą przed wejściem zamknął na klucz, była otwarta: zamek wyważono, a ubrania, które pospiesznie spakował w Paryżu, leżały rozrzucone na podłodze i na łóżku (...). Garnitury, które starannie powiesił w szafie, nie tylko stamtąd wyrzucono, ale i pocięto w poszukiwaniu ukrytych kieszeni. Porozcinano skórzane paski, zdarto obcasy z butów. Rozcięto nawet wykładzinę w walizce. A wszystko jawnie, nachalnie, z szokującą wprost agresywnością<sup>26</sup>.

Trudno w takim przypadku twierdzić, że przeszukanie na prawdę było tajne. To jeden z paradoksów, o których mowa była wcześniej. Zdarza się, że chęć przestraszenia, sprowokowania albo bezwzględna konieczność przerwania czyjejś działalności jest silniejsza od zasad. Ale nie można też odmówić takim działaniom całkowitego braku logiki. Jeżeli przeszukanie odbywa się bez jakichkolwiek oficjalnych dokumentów i bez udziału właściciela rewidowanych rzeczy, to skutki tajnego wejścia zawsze można zrzucić na zwykłych złodziei. Przeważnie jednak takie działania są prowadzone w bardziej finezyjny sposób. Wtedy, oprócz poszukiwania dowodów czy instalowania sprzętu, ważne jest pozostawienie pomieszczeń w takim stanie, aby przeszukiwany w ogóle się nie zorientował, że ktoś pod jego nieobecność grzebał w jego rzeczach. Są na to specjalne procedury.

#### *Kamuflaż, procedury bezpieczeństwa*

Dlatego le Carre, najbardziej chyba szczegółowy wśród pisarzy, wskazuje na kilka sztuczek, które pozwalają na to, żeby ani sąsiedzi, ani gospodarz pomieszczenia nie zorientowali się, co się stało:

Weszli do jego mieszkania we trzech, w kanarkowych kombinezonach z naszywkami pracowników firmy sprzątajacej. Posłużyli się kluczem i niemal autentycznym listem z upoważnieniem od właściciela domu. Z kanarkowej furgonetki wynieśli odkurzacze, mopy i drabinę. Następnie zamknęli drzwi, zasunęli zasłony i przez równe osiem godzin panoszyli się w mieszkaniu Januki jak szarańcza, dopóki nie zostało tam już nic, czego by nie obejrżeli, nie sfotografowali i nie odstawili na swoje miejsce, pokrywając dotykane przedmioty warstwą kurzu z rozpylacza<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> J. le Carre, *Tajny pielgrzym...*, s. 224.

<sup>26</sup> R. Ludlum, *Zdrada Tristana...*, s. 135.

<sup>27</sup> J. le Carre, *Mala Doboszka*, tłum. B. Maliborski, Warszawa 2009, s. 219.

Także Tom Clancy podkreśla, jak bardzo skomplikowanym problemem jest zapewnienie bezpieczeństwa ekipie włamywaczy:

Osobiście nadzorował rewizję w mieszkaniu Filitowa. Zajmowali się tym specjaliści w chirurgicznych rękawiczkach, skrupulatnie poszukujący najpierw ewentualnych pułapek. Mógł to być jakiś kawałek papieru, okruch, a nawet ludzki włos, którego zniknięcie z określonego miejsca zdradziłoby lokatorowi, że w mieszkaniu ktoś był. Dokładnie wszystko obfotografowano i natychmiast przekazano do wywołania, po czym ekipa przeszukująca przystąpiła do pracy<sup>28</sup>.

O potrzebie dobrego kamuflażu pisze także Vincent Severski. Wprowadza jednak zarazem dodatkowy element związany z bezpieczeństwem: monitorowanie tego, co robi osoba, której pokoje są właśnie penetrowane:

Anton Młot w towarzystwie dwóch techników wszedł do domu przy Mjølnerbacken 65. Ubrani byli w niebieskie kombinezony serwisu wind osobowych, a w rękach mieli duże torby z narzędziami (...). Siedziała w swoim pokoju w FRA przed monitorem i śledziła sygnały telefonów komórkowych Claesa. Na drugim monitorze obserwowała jego interfejs, który był martwy. To znaczyło, że Claes jest w domu, lecz nie przy komputerze. Gdyby wybierał się na Risse, włączyłby pewnie program maskujący, tak jak poprzednio (...).

– Jesteśmy w maszynowni. Winda wyłączona. Zaczynamy wiercić<sup>29</sup>.

Największym przeciwnikiem dobrze przygotowanej ekipy włamywaczy może być jednak nie osoba, której rzeczy są rewidowane pod jej nieobecność, tylko rutyna albo zwykle niechlujstwo. Julian Siemionow w powieści *Siedemnaście mgnień wiosny* pokazuje, jak łatwo zorientować się o wejściu zbyt pewnych siebie „fachowców”:

Sądząc po tym, że filiżanki w kuchni stały na innym miejscu, siedzieli u mnie w dzień ludzie Müllera<sup>30</sup>.

Podobnym problemem może być nadgorliwość, jak na przykład u Ludluma:

Nagle coś zauważył. Drobnutki szczegół, szczegół, który mógł dostrzec jedynie ktoś, kto tu mieszkał: wypolerowany, połyskujący w słońcu blat mahoniowej komody. Dziś rano leżała tam warstewka kurzu, pomyślał (...). Ktoś go starł: starł, żeby zatrzeć za sobą ślady. Ktoś był w mieszkaniu: teraz nie miał co do tego żadnych wątpliwości<sup>31</sup>.

Podobną sytuację wymyślił John le Carre:

Chodził od pokoju do pokoju, szukając obcych zapachów, trącając meble, daremnie usiłując sobie przypomnieć, w jakim położeniu je zostawił, otwierając szafy i szuflady. Na kursach z zachowania tajności powiedziano mu, że zawodowi szperacze filmują swoje poczynania, by mieć pewność, że odłożą wszystko na miejsce, i wyobraził sobie ich filmujących przeszukanie jego mieszkania. Ale prawdziwy dreszcz poczuł dopiero wtedy, gdy

<sup>28</sup> T. Clancy, *Kardynał z Kremła...*, s. 206.

<sup>29</sup> V.V. Severski, *Niewierni...*, s. 792.

<sup>30</sup> J. Siemionow, *Siedemnaście mgnień wiosny*, tłum. Z. Romanowski, Warszawa 1985, s. 249.

<sup>31</sup> R. Ludlum, *Zdrada Tristana...*, s. 55.



podszedł do pendrive'a przyklejonego trzy lata temu z tyłu ślubnej fotografii dziadków. Wisiała tam, gdzie zawsze, w niemal ślepym końcu korytarzyka, między holem wejściowym i łazienką. Latami myślał o przewieszeniu jej, ale nie potrafił znaleźć gorzej oświetlonego ani mniej rzucającego się w oczy miejsca i w końcu dał sobie spokój. Pendrive nadal tkwił za fotografią, zabezpieczony warstwami taśmy izolacyjnej; nic nie wskazywało na to, by ktoś przy nim majstrował. Kłopot w tym, że szkło przetarto z kurzu, pierwszy raz w dziejach, odkąd Lula zawitała do Islington. Nie tylko szkło, również ramkę. I nie tylko brzeg ramki, ale również górę, będącą znacznie poza zasięgiem rąk drobniutkiej Portugalki<sup>32</sup>.

Z kolei Zbigniew K.S. Nowak wyjaśnia, że trzeba przewidzieć wszystko. Jeżeli przeoczy się jakiś szczegół, na przykład taki, że w obiekcie przebywa płochliwe zwierzę, dekonspiracja jest prawie pewna:

Na poddaszu zakładaliśmy podsłuch. Pokpiłem sprawę. Otwieram drzwi – kot dachowiec. Ja do niego: „– Co, kiciu?”. A ten w nogi! No to my za nim: „– Kici, kici”. Kot na dwór. My za nim. Dorwalibyśmy go, ale z klatki obok wyszedł małolat z jamnikiem (...). Kot wygina się i prychnął jak kran: „Pchiiii!” i myk na topolę. My za nim. Kot na wierzchołek. I drze się jak majtek na bocianim gnieździe (...). No to jaki jest numer do straży: 998 czy 999? Przyjechali. Na sygnale. Zbiegowisko. Baby: „– A czyj to kiciuś?”. Strażak zdjął kota. To my biegiem do domu, założyliśmy, co trzeba i do firmy. Czekamy na powrót lokatorów. Słyszymy: oho, wracają. Rozbierają się. Po chwili żona mówi do męża: „Ty, popatrz, przecież to nie nasz kot!”<sup>33</sup>.

## Pułapki i inne rodzaje ujawnienia

Podrzucenie przeszukiwanym cudzego kota to raczej żartobliwy argument za tym, że trzeba trzymać się na baczności. Inni pisarze wielokrotnie opisują, jakie sztuczki mogą stosować szpiegdy lub paranoicy. Można znaleźć dziesiątki przykładów najprostszych pułapek, np. w książkach Berensona, Forsytha, Wołoszańkiego, Quinnella i Ludluma:

Wprawdzie konał ze zmęczenia, ale nie zapomniał o sprawdzeniu kawałka taśmy przyklejonej do futryny u góry oraz czarnej nitki przywiązanej na dole; obie były nietknięte<sup>34</sup>

W pokoju sprawdził kilka maleńkich pułapek, które zostawił: ludzkie włosy przyklepione śliną w poprzek szuflad i do zamka torby podróżnej. Znikły. Ktoś przeszukał to miejsce<sup>35</sup>.

I kolejna nitka:

Wszedł tam, aby sprawdzić okno, przez które można było wydostać się na schody pożarowe. Widok podwórza nie wzbudził jego podejrzeń, zaś nitka wystająca spod ramy wskazywała, że okno nie było otwierane<sup>36</sup>.

Taśma i nitka, lub częściej włos, weszły już chyba do kanonu literatury szpiegowskiej. Trochę bardziej postarał się A.J. Quinnell:

<sup>32</sup> J. le Carre, *Subtelna prawda*, tłum. P. Korombel, Katowice 2013, s. 280.

<sup>33</sup> Z.K.S. Nowak, *Kapitan Goethe*, Warszawa 2006, s. 137.

<sup>34</sup> A. Berenson, *Wierny szpieg...*, s. 208.

<sup>35</sup> F. Forsyth, *Czarna lista...*, s. 133.

<sup>36</sup> B. Wołoszański, *Twierdza szjfrów*, Warszawa 2004, s. 37.

Mam takie przyzwyczajenie, że zawsze układam wszystko równiutko. Papiery na biurku, gazety na szafce nocnej. Wczoraj wieczorem położyłam teczkę tam, na blacie, dopasowując ją do linii glazury... Spójrz, jak leży teraz. Lisa pochyliła się, żeby lepiej widzieć. Teczka leżała pod pewnym kątem do linii kafelków<sup>37</sup>.

Na to, jak przemyślne, choć zarazem proste, mogą być pułapki na włamywaczy, zwraca uwagę Z.K.S. Nowak:

Opowiadał: „– Idziemy na tajne przeszukanie. Otwieramy drzwi – wykładzina nowa i... świeża plama”. Co się okazało? Za drzwiami stała lampka z oliwą<sup>38</sup>.

Podobnie proste, i równie mało eksploatowane literacko, sposoby proponuje Ludlum:

Powoli wyjął klucz i sięgnął do górnej krawędzi drzwi, która wystawała z futryny na kilka milimetrów. Wychodząc, położył tam szpilkę. Szpilka zniknęła. Ktoś był w jego mieszkaniu<sup>39</sup>.

Jeszcze pewniejsze mogą być sposoby polegające na starannym zapamiętywaniu położenia przedmiotów:

Drzwi do sypialni były zamknięte: kolejny dowód na to, że ktoś go odwiedził. Zawsze zostawiał je otwarte. Mieszkał sam, więc przed wyjściem z domu nie musiał ich zamykać (...). Wróciwszy do salonu, zauważył jeszcze coś: butelkę Delamain Reserve de la Famille Grande Champagne Cognac na barku. Zwykle stała naklejką do pokoju – teraz stała odwrotnie (...). Otworzył mahoniowe pudełko na papierosy i stwierdził, że ich podwójna warstwa jest naruszona. Przerwa w warstwie górnej była uprzednio po trzecim papierosie od końca – teraz po piątym. Ktoś je wyjął, żeby przeszukać pudełko (...). Znalazł też inne ślady. Zamiast po lewej, włącznik antycznej, mosiężnej lampy był teraz po prawej stronie, co wskazywało, że ktoś ją podniósł (...). Słuchawka telefonu – leżała inaczej, inaczej zwiślał izolowany płótnem przewód (...). Przesunął również ciężki, ozdobny marmurowy zegar na kominku: zdradził to zarys jego podstawy w warstwie zalegającego tam kurzu (...). Szybko wrócił do sypialni i otworzył szafę w głębokiej niszy. Garnitury i koszule wisiały jak dawniej, ale odstępy między wieszakami były teraz inne. Ktoś ostrożnie wyjął ubranie i przeszukał kieszenie<sup>40</sup>.

W czasach wszechobecnej elektroniki trudno sobie wyobrazić, aby zabezpieczenia przed tajnym przeszukaniem miały polegać wyłącznie na przyklejaniu włosów lub odpowiednim wieszaniu koszul. Dość proste urządzenie elektryczne zaprojektował Bogusław Wołoszański:

Przeszedł na koniec długiego korytarza i zatrzymał się przed drzwiami z numerem cztery. Obejrzał się, czy nikt go nie obserwuje, a potem nacisnął obudowę włącznika światła. Odskokczyła, a on dostrzegł zaróweczkę, ledwo widoczną między przewodami.

<sup>37</sup> A.J. Quinnell, *Szlak łez*, tłum. G. Kołodziejczyk, Warszawa 2004, s. 95.

<sup>38</sup> Z. K.S. Nowak, *Kapitan Goethe...*, s. 41.

<sup>39</sup> R. Ludlum, *Zdrada Tristana...*, s. 54.

<sup>40</sup> Tamże, s. 56.

Nie świeciła, co znaczyło, że nikt nie wchodził do tego mieszkania. Achmerow zainstalował przemyślny sygnalizator w drzwiach, których otwarcie powodowało zapalenie się żaróweczki, a ich zamknięcie nie wyłączało jej. Gdyby pod jego nieobecność ktokolwiek wszedł do środka, światelko wśród kabli ostrzegłoby go<sup>41</sup>.

Vincent Severski jest przekonany, że we współczesnym świecie można wymyśleć zabezpieczenia, które są nie do wykrycia. W takiej sytuacji tajne wejście po prostu nie ma sensu:

Średnio zdolny haker czy cracker był w stanie tak zabezpieczyć swój komputer i mieszkanie przed niechcianymi gośćmi, że jakiegokolwiek pomysły cichej penetracji nie mogły być w ogóle brane pod uwagę. Podobnie sprawa się miała z ewentualnym wejściem do jego komputera od strony sieci. Claes był w stanie stworzyć zapory nie do przejścia, jak również zniszczyć zawartość dysków w razie rozpoznania intruza przez komputer<sup>42</sup>.

Zupełnie inny problem, a zwraca na niego uwagę chyba tylko J. le Carre, dotyczy ewentualnego przyłapania przeszukujących „na gorącym uczynku”. Powoduje to oczywiście natychmiastową reakcję figuranta, który dzięki temu doskonale wie, że jest na czyimś celowniku. Ale czy może coś zrobić? Niewiele. Przecież działania, które nie miało podstaw prawnych, formalnie nie było:

- Poszłam do domu. Otworzyłam furtkę i zobaczyłam cienie w oknie. W saloniku.
- Przez firanki?
- Dostali się przez drzwi kuchenne. Co chwila przechodzili tam i z powrotem przed oknem.
- Więc było ich więcej?
- Dwoje. Może troje. Chodzili jakoś tak lekko.
- Lekko?
- Poruszali się lekko. Zobaczyła mnie. Kobieta. Dziewczyna. Miała na sobie taki jakiś obcisły kombinezon. Zobaczyłam, że odwraca głowę, a potem chyba opadła na dywan i poczołgała się do kuchni. Drzwi do ogrodu były otwarte (...). Pobiełam na tył domu, bo myślałam, że może ich zobaczę. Ale jak tam już dotarłam, akurat odjeżdżała jakaś furgonetka. Nie zdążyłam przeczytać numeru.
- Jaka furgonetka?
- Zielona. Tylne szyby były przyciemnione (...).
- Co na to policja?
- Połączyli mnie z działem kryminalnym. Odbrał jakiś sierżant. Pytał, czy coś zgineło. Powiedziałam, że nie. A oni na to, że przyjadą, jak będą mogli<sup>43</sup>.

### **Sprawdzenie samochodu, śmietnika itp.**

Celem penetracji nie musi być budynek. Może być cokolwiek. Najczęściej samochód. Jak wyjaśnia Henryk Bosak:

W każdej chwili mogła nastąpić rutynowa penetracja jego samochodu, dokonywana okresowo przez kontrwywiad szwajcarski<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> B. Wołoszański, *Twierdza szyfrów...*, s. 36.

<sup>42</sup> V.V. Severski, *Niewierni...*, s. 687.

<sup>43</sup> J. le Carre, *Przyjaźń absolutna*, tłum. J. Rybicki, Warszawa 2004, s. 139.

<sup>44</sup> H. Bosak, *Werbownik*, Warszawa 2002, s. 165.

Vladimir Volkoff przypomina, że podobnie jak w przypadkach kolekcjonowania kluczy do drzwi, bram i mieszkań opisywanych przez Suworowa oraz kluczyków do walizek, o czym pisał J. Mackiewicz, warto kolekcjonować także kluczyki do samochodów:

Dałem mu kluczyki do samochodu. Była to półciężarówka, którą Tolstoj wypożyzył kilka miesięcy wcześniej z warsztatu. Zrobił sobie duplikat kluczyków „na wszelki wypadek”. Pewnie miał pełne kieszenie takich gadżetów „na wszelki wypadek”<sup>45</sup>.

Ale, jak zauważają Douglas Preston i Lincoln Child, dla służb specjalnych nie mniej ciekawe od przeszukiwania biur czy bagażników może być przeszukiwanie śmieci:

Na końcu podjazdu dumnie sterczał pojemnik na śmieci, wypchany po brzegi odpadkami i roztaczający wokół odrażający fetor gnijących krewetek (...). Ponownie zanurzył rękę w odpadkach i tym razem trafił na plik papierów. Okazało się, że to prace domowe z matematyki małego chłopca (...). Zatopił w pojemniku obie ręce, przedzierał się coraz niżej przez oślizłą materię, aż ponownie trafił na papiery. Zaciśnął na nich palce i wy dobył na powierzchnię. Były tym, co miał nadzieję znaleźć – rachunkami. A na samym wierzchu leżał ten najcenniejszy: telefoniczny z dołączonym billingiem<sup>46</sup>.

Jak łatwo sprawdzić na różnych forach internetowych, które poruszają problem form i metod pracy operacyjnej, zdaniem większości osób wypowiadających się w dyskusjach na ten temat informacje dotyczące m.in. tajnego przeszukania powinny pozostać poza zainteresowaniem opinii publicznej<sup>47</sup>. Ten pogląd byłby oczywiście słuszny, gdyby nie fakt, że wiedza o tej specyficznej metodzie dawno przestała być wewnętrzną sprawą służb specjalnych. Uważna lektura publikacji nie tylko profesjonalnych, i to wyłącznie w języku polskim (pod angielskim hasłem „secret entry” można znaleźć duży wybór publikacji<sup>48</sup>), lecz także powieści szpiegowskich czy sensacyjnych, uświadamia, że przekonanie o jakiejś wyjątkowości tej metody działania i o tym, że jest ona skutecznie chroniona tajemnicą, jest już nieaktualne.

### Abstrakt

Tajne przeszukiwanie jest jedną z najbardziej niewralgicznych metod pracy operacyjnej stosowanych przez służby specjalne. W większości państw nie ma jawnych przepisów dotyczących tajnych przeszukań i właściwie żadna ze światowych służb nie przyznaje się do stosowania tej metody podczas realizacji zadań służbowych. Trudno natrafić na jakiegokolwiek dane na ten temat zarówno w literaturze profesjonalnej poświęconej działalności służb specjalnych, jak i w literaturze prawniczej. Informacje dotyczące „tajnego wejścia” i „tajnego przeszukania” można znaleźć jedynie w publikacji Instytutu Pamięi Narodowej dotyczącej instrukcji obowiązujących w Służbie Bezpieczeństwa w latach 1970–1989. W kilku innych polskich wydawnictwach widnieją tylko krótkie wzmianki na ten temat.

<sup>45</sup> V. Volkoff, *Werbunek...*, s. 427.

<sup>46</sup> D. Preston, L. Child, *Miecz Gideona*, tłum. K. Kasterka, Warszawa 2012, s. 28.

<sup>47</sup> Zob. na przykład: <http://www.kryminalistyka.fr.pl/phpBB2/viewtopic.php?t=4779&view=previous&sid=ac998134e1ab019d79823294b8890c28> [dostęp: 23 III 2014].

<sup>48</sup> Np.: <https://www.google.pl/webhp?sourceid=navclient&hl=pl&ie=UTF-8#hl=pl&q=%22secret+entry%22+%22covert+entry%22> [dostęp: 23 III 2014].

Wiele informacji na temat tajnego przeszukania zawiera natomiast zwykła beletrystyka, przede wszystkim powieści szpiegowskie, sensacyjne i kryminalne. W artykule przedstawiono przykłady publikacji poruszających tę tematykę, m.in. W. Suworowa, A.C. Doyle'a, T. Clancy'ego, F. Forsytha i V.V. Severskiego.

**Słowa kluczowe:** służby specjalne, metody pracy operacyjnej, „tajne przeszukiwanie”, „tajne wejście”, powieści szpiegowskie, sesacyjne i kryminalne.

### Abstract

Secret search is one of the most sensitive methods used by secret services. In most countries there is no explicit law regulating secret searches and virtually none of the services of the world admits using this method while carrying out official duties. It is hard to find any information on this subject, both in the professional literature devoted to the activities of the special services, as well as law literature. Information on “secret entrance” and “secret search” can only be found in the publication of the Instytut Pamięci Narodowej devoted to operational instructions used by the Security Service in the years 1970–1989.

Much of the information about the secret search can be found in literature, especially in spy thrillers and criminal novels. The paper presents examples of publications dealing with this topic, including V. Suvorov, A. C. Doyle, T. Clancy, F. Forsyth and V.V. Severski.

**Key words:** special services, methods of operational work, „secret search”, „secret entrance”, spy novels, thrillers and criminal.

Maciej Kluczyński

## Przeciwdziałanie procederom handlu ludźmi i przemytu migrantów w Polsce

We wrześniu 2014 r. minęło 11 lat od wejścia w życie *Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 15 listopada 2000 r.<sup>1</sup> W przyjętych później protokołach uzupełniających tę Konwencję, tj. w *Protokole o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającym Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*<sup>2</sup> oraz w *Protokole przeciwko przemytowi migrantów drogą lądową, morską i powietrzną, uzupełniającym Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*<sup>3</sup>, zostały po raz pierwszy zdefiniowane w międzynarodowych aktach prawnych procedury handlu ludźmi i przemytu migrantów.

Handel ludźmi oraz przemyt migrantów to skutek przede wszystkim rosnących różnic w rozwoju społeczno-ekonomicznym między państwami rozwiniętymi i rozwijającymi się. Również kryzys gospodarczy, m.in. w Unii Europejskiej, przyczynił się do wzrostu zapotrzebowania na nielegalnym rynku pracy zarówno wśród osób poszukujących pracy, jak i przedsiębiorców poszukujących taniej siły roboczej. Popyt ten jest wykorzystywany przez zorganizowane grupy przestępcze organizujące handel ludźmi oraz przemyt migrantów, także poprzez przymuszanie ich do pracy<sup>4</sup>.

Rozróżnienie pojęć handel ludźmi i przemyt migrantów może niekiedy sprawiać trudność. Może to wynikać z różnego postrzegania tych procederów przez organy ścigania państwa, na którego terenie je wykryto. W kraju tranzytu przemyt migrantów może być definiowany właśnie jako przemyt migrantów, w krajach pochodzenia lub przeznaczenia zaś jako handel ludźmi. Również takie subtelności, jak jednoczesne wystąpienie cech charakterystycznych dla obu procederów, nie ułatwia ich zdefiniowania. Na przykład, gdy koszt przemytu migrantów jest pokrywany przez przemytnika, istnieje duże prawdopodobieństwo, że spłata długu zostanie dokonana w ramach ich wyzysku w różnej postaci<sup>5</sup>.

Europejski Urząd Policji w swoim raporcie pt. *SOCTA 2013. EU serious and organised crime threat assessment* informuje, że w Unii Europejskiej prowadzi działalność około 3600 zorganizowanych grup przestępczych, z których 70 proc. to grupy skupiające przestępców różnych narodowości. Należy jednak podkreślić, że w przypadku przemytu

<sup>1</sup> Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 158.

<sup>2</sup> Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 160. Protokół został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 15 listopada 2000 r., a wszedł w życie 25 grudnia 2003 r.

<sup>3</sup> Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 162. Protokół został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 15 listopada 2000 r., a wszedł w życie 28 stycznia 2004 r.

<sup>4</sup> *SOCTA 2013. EU serious and organised crime threat assessment*, European Police Office 2013 [online], <https://www.europol.europa.eu/sites/default/files/publications/socta2013.pdf>, s. 24 [dostęp: 24 V 2013]

<sup>5</sup> *Money Laundering Risks Arising from Trafficking in Human Beings and Smuggling of Migrants*, FATF Report, July 2011 [online], <http://www.fatf-gafi.org/media/fatf/documents/reports/Trafficking20in%20Human%20Beings%20and%20Smuggling%20of%20Migrants.pdf>, s. 8 [dostęp: 24 V 2013]

migrantów istnieje silne powiązanie pomiędzy narodowością członków grup przestępczych i samych migrantów, co równocześnie wyjaśnia różnorodność grup przestępczych zajmujących się tym procederem<sup>6</sup>. Ponad 30 proc. zidentyfikowanych grup przestępczych zajmuje się różnego rodzaju działalnością przestępczą, w tym najbardziej dochodową, tj. handlem narkotykami, handlem ludźmi, przemytem migrantów i nielegalnym handlem bronią<sup>7</sup>.

Najgroźniejsze zorganizowane grupy przestępcze są w stanie kontrolować cały proces zarówno handlu ludźmi, jak i przemytu migrantów, od rekrutacji przez transport, dostarczanie dokumentów, korumpowanie urzędników lub funkcjonariuszy państwowych, pranie pieniędzy aż po przymusową pracę lub prostytucję. Grupy te mają odpowiednie bazy logistyczne i kontakty na wszystkich etapach procedury, umożliwiające im „obsługę” wielu osób. Często prowadzą działalność w kilku państwach członkowskich UE, co pozwala im na przekazywanie ofiar z jednego kraju do drugiego<sup>8</sup>.

Zwalczanie handlu ludźmi i przemytu migrantów skupia się przede wszystkim na ściganiu bezpośrednich sprawców przestępstw i ochronie osób pokrzywdzonych, a nie na znalezieniu i ukaraniu rzeczywistych beneficjentów zysków wytwarzanych przez te procedury. Dlatego też przestępcy zaliczają te procedury do przestępstw o względnie niskim ryzyku wykrycia i poniesienia konsekwencji w stosunku do osiąganego zysku. Utrudnianie pomnażania dochodów i ich legalizacji powinny być głównymi kierunkami przeciwdziałania i zwalczania procederów handlu ludźmi i przemytu migrantów<sup>9</sup>. W celu ograniczenia zyskowności tych procederów działania organów ścigania powinny się skupić na udoskonalaniu narzędzi pomagających w wykrywaniu i śledzeniu przepływów finansowych oraz na skutecznym ściganiu ich rzeczywistych beneficjentów. Dlatego też większy nacisk powinno się kłaść na ściganie samego przestępstwa prania pieniędzy (analiza transakcji finansowych) w kontekście postępowań dotyczących handlu ludźmi i przemytu migrantów, przyznając jednocześnie w każdym dochodzeniu pierwszoplanowe miejsce kwestiom ochrony i przestrzegania praw ofiar handlu ludźmi, praw przemyconych migrantów oraz świadków tych procederów<sup>10</sup>.

Dlatego do *Ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej*<sup>11</sup> wprowadzono zmiany, które wniosła *Ustawa z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach*<sup>12</sup>, rozszerzając dotychczasowe zadania Straży Granicznej dotyczące rozpoznawania przestępstw, zapobiegania im i ich wykrywania oraz ścigania ich sprawców o przestępstwa odnoszące się do nielegalnej migracji, w tym do handlu ludźmi<sup>13</sup>.

<sup>6</sup> SOCTA 2013. *EU serious and organised crime threat assessment...*, s. 23.

<sup>7</sup> Tamże, s. 33.

<sup>8</sup> OCTA 2011. *EU Organised Crime Threat Assessment*, European Police Office 2011 [online], <https://www.europol.europa.eu/sites/default/files/publications/octa2011.pdf> [24 V 2013], s. 25–26.

<sup>9</sup> A. Aronowitz, G. Theuermann, E. Tyurykanova, *Analysing the Business Model of Trafficking in Human Beings to Better Prevent the Crime*, OSCE/UN.GIFT, Vienna 2010, s. 68.

<sup>10</sup> *Money Laundering Risks Arising...*, s. 43.

<sup>11</sup> Dz.U. z 2014 r., poz. 1402.

<sup>12</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 1650. Ustawa weszła w życie 1 V 2014 r.

<sup>13</sup> Autor ze względu na fakt, że w przypadku handlu ludźmi nie musi dochodzić do przekroczenia granicy państwa oraz że pojęcie *n i e l e g a l n a m i g r a c j a* nie obejmuje zagadnienia wewnętrznego (krajowego) handlu ludźmi, będzie używał pojęć *h a n d e l l u d ź m i i p r z e m y t m i g r a n t ó w*.

## Handel ludźmi a przemyt migrantów

Zgodnie z danymi specjalistycznej agencji ONZ zajmującej się zwalczaniem przestępczości zorganizowanej – Biura Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości (United Nations Office on Drugs and Crime) – organizowanie się grup przestępczych zajmujących się handlem ludźmi i przemytem migrantów wynika z chęci zmaksymalizowania zysków, a operacje na dużą skalę są dokonywane w ramach struktury sieci<sup>14</sup>. Obydwa procedery są do siebie podobne, warto jednak zwrócić uwagę na różnice między nimi. Te różnice to: akceptacja, wykorzystanie oraz międzynarodowy charakter tych procederów<sup>15</sup>.

W przypadku przemytu migrantów ma się do czynienia z ich zgodą na nielegalne przekroczenie granicy, z czym bezpośrednio wiąże się międzynarodowy charakter tego procederu. Źródłem zysku pochodzącego z przemytu migrantów jest samo przetrzymanie ich przez granicę, dlatego też wykorzystanie przetrzucanych osób nie jest z definicji wymagane. Inaczej jest w przypadku handlu ludźmi. Ten proceder nie musi mieć charakteru międzynarodowego, gdyż ofiary mogą być przemieszczane w granicach jednego państwa. Akceptacja ofiar na bycie wykorzystywanymi nie jest konieczna, gdyż źródłem generowania zysku jest ich ciągłe wykorzystywanie – również pomimo braku ich zgody.

Ponadto w sytuacji, gdy ofiarami są cudzoziemcy lub osoby nieposiadające dokumentów, funkcjonariusze organów ścigania często zakładają, że osoby te są nielegalnymi migrantami, a nie ofiarami przestępstwa. Przepęca zaś jest jedynie przemytnikiem migrantów, a nie handlarzem ludźmi. Początkowa błędna ocena sytuacji może wpłynąć na brak decyzji o podjęciu dochodzenia w sprawie handlu ludźmi, a ofiary nie otrzymują odpowiedniej ochrony i pomocy. Przepęca natomiast będzie sądzony za przestępstwo zagrożone niższym wymiarem kary<sup>16</sup>.

Trudności związane z informacjami dotyczącymi procederu prania pieniędzy, które pochodzą z handlu ludźmi i przemytu migrantów, wynikają z faktu, że mogą one być uzyskane jedynie w wyniku działań operacyjnych. Działania te skupiają się zaś na zwalczaniu przestępstw handlu ludźmi lub przemytu migrantów, a nie na wykrywaniu przepływów nielegalnych dochodów pochodzących z popełniania tych przestępstw. Wynikiem takiego podejścia jest zatrzymywanie osób odpowiedzialnych jedynie za poszczególne etapy realizacji tych procederów, a nie rzeczywistych beneficjentów zysków.

## Handel ludźmi w prawie polskim

Na mocy ustawy z 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego<sup>17</sup> w polskim prawodawstwie, tj. w *Ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*<sup>18</sup>, przestępstwo handlu ludźmi (art. 115 § 22) zostało zdefiniowane jako: werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem:

- 1) przemocy lub groźby bezprawnej,
- 2) uprowadzenia,

<sup>14</sup> *Money Laundering Risks Arising...*, s. 12.

<sup>15</sup> Tamże, s. 11–12.

<sup>16</sup> *Anti-trafficking training for border guards. Trainers' manual*, Warsaw 2012, s. 35.

<sup>17</sup> Dz.U. z 2010 r. Nr 98, poz. 626. Ustawa weszła w życie 8 IX 2010 r.

<sup>18</sup> Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.



- 3) podstęp,
- 4) wprowadzenia w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,
- 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności,
- 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą
  - w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1–6.

Ponadto stan zależności, w którym człowiek jest traktowany jak przedmiot własności, został uznany za niewolnictwo (art. 115 § 23 kk), osoba zaś, która powoduje oddanie osoby w stan niewolnictwa lub utrzymuje ją w tym stanie albo uprawia handel niewolnikami, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat trzech (art. 8 *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny*<sup>19</sup>).

Pozostałe artykuły *Kodeksu karnego* dotyczące handlu ludźmi to:

- **Art. 189a § 1.** Kto dopuszcza się handlu ludźmi, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.
- § 2. Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.
- **Art. 191 § 1.** Kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
- § 2. Jeżeli sprawca działa w sposób określony w § 1 w celu wymuszenia zwrotu wierzycelności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.
- **Art. 203.** Kto przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub wykorzystując stosunek zależności lub krytyczne położenie doprowadza inną osobę do uprawiania prostytucji, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.
- **Art. 204 § 1.** Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nakłania inną osobę do uprawiania prostytucji lub jej to ułatwia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
- § 2 Karze określonej w § 1 podlega, kto czerpie korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez inną osobę.
- § 3 Jeżeli osoba określona w § 1 lub 2 jest małoletnim, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.
- **Art. 211a.** Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zajmuje się organizowaniem adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.
- **Art. 240 § 1.** Kto, mając wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 118, 118a,

<sup>19</sup> Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 554, z późn. zm.

120–124, 127, 128, 130, 134, 140, 148, 163, 166, 189, 252 lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym, nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

### Przemyt migrantów w prawie polskim

Według przyjętych definicji nielegalna imigracja jest najczęściej określana jako wjazd lub pobyt cudzoziemca na terytorium danego państwa z naruszeniem przepisów tego państwa dotyczących przyjmowania cudzoziemców. Zgodnie z art. 3 pkt 2 *Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/115/WE z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich*<sup>20</sup> termin nielegalny pobyt oznacza obecność na terytorium państwa członkowskiego obywatela państwa trzeciego, który nie spełnia lub przestał spełniać warunki wjazdu do państwa członkowskiego, określone w art. 5 kodeksu granicznego Schengen, albo innych warunków wjazdu, pobytu lub zamieszkania w tym państwie członkowskim<sup>21</sup>.

Ograniczając się jednak do kwestii przestępczości dotyczącej nielegalnej migracji, została ona spenalizowana przede wszystkim w przepisach następujących polskich ustaw:

- **art. 464** ustawy o cudzoziemcach: Kto zabiera w celu przywłaszczenia lub przywłaszcza sobie dokument podróży, kartę pobytu, polski dokument podróży dla cudzoziemca, tymczasowy polski dokument podróży dla cudzoziemca, polski dokument tożsamości cudzoziemca, dokument „zgoda na pobyt tolerowany” lub takiego dokumentu używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2,
- **art. 125** *Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*<sup>22</sup>: Kto zabiera w celu przywłaszczenia lub przywłaszcza sobie zaświadczenie tożsamości albo dokument podróży przewidziany w Konwencji Genewskiej lub takiego dokumentu używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2,
- **art. 264, 264a i 275 kk**:
  - **art. 264 § 2**: Kto wbrew przepisom przekracza granicę Rzeczypospolitej Polskiej, używając przemocy, groźby, podstępów lub we współdziałaniu z innymi osobami, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3,
  - § 3: Kto organizuje innym osobom przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8,
  - **art. 264a § 1**: Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, umożliwi lub ułatwi innej osobie pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wbrew przepisom, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5,

<sup>20</sup> Dz.Urz. UE L 348/98 z 24.12.2008 r.

<sup>21</sup> Cyt. za: *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania. Dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 31 lipca 2012 r.*, s. 41. Powyższa definicja obejmuje zarówno cudzoziemców, którzy wjechali nielegalnie na terytorium danego państwa i następnie przebywali nielegalnie, jak i takich, których wjazd był legalny, później natomiast – na skutek niewystąpienia o przedłużenie zezwolenia pobytowego lub też o odmowę wydania takiego zezwolenia – pozostali na terytorium danego państwa bez tytułu prawnego.

<sup>22</sup> Dz.U. Nr 128, poz. 1176, z późn. zm.

§ 2: W wyjątkowych wypadkach, gdy sprawca nie osiągnął korzyści majątkowej, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia,

– art. 275 § 1: Kto posługuje się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe lub dokument taki kradnie lub go przywłaszcza, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2,

§ 2: Tej samej karze podlega, kto bezprawnie przewozi, przenosi lub przesyła za granicę dokument stwierdzający tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe.

### **Zadania Straży Granicznej w kontekście przeciwdziałania procederom przemytu migrantów i handlu ludźmi**

Straż Graniczna dotychczas nie miała uprawnień do prowadzenia postępowań w sprawach dotyczących handlu ludźmi, pomimo że podczas realizacji swoich ustawowych zadań stykała się z tym procederem oraz uzyskiwała o nim informacje, które mogły służyć jego zwalczaniu.

W dniu 12 grudnia 2013 r. została przyjęta przez sejm ustawa o cudzoziemcach, na mocy której wprowadzono zmiany m.in. w ustawie o Straży Granicznej, rozszerzające właściwości tej formacji w zakresie rozpoznawania przestępstw, zapobiegania im i wykrywania ich oraz ścigania ich sprawców o przestępstwa dotyczące nielegalnej migracji, w tym handlu ludźmi.

Zgodnie z uzasadnieniem do projektu ustawy o cudzoziemcach nielegalną migrację zdefiniowano nie tylko jako wjazd i pobyt cudzoziemca na terytorium innego państwa z naruszeniem obowiązujących przepisów, lecz także jako podawanie nieprawdziwych danych uniemożliwiających identyfikację cudzoziemca przy wjeździe lub ubieganiu się o pobyt, posługiwanie się fałszywymi dokumentami i nielegalne przekraczanie granicy. Ponadto w zakres nielegalnej migracji wpisuje się również przemyt ludzi i handel nimi<sup>23</sup>.

Wśród zadań przypisanych Straży Granicznej pojawiły się m.in.: zapobieganie i przeciwdziałanie nielegalnej migracji m.in. przez prowadzenie kontroli przestrzegania przepisów dotyczących wjazdu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i pobytu na tym terytorium, rozpoznawanie i analizowanie zagrożeń migracyjnych i zwalczanie zagrożeń migracyjnych, w tym przestępczości związanej z nielegalną migracją<sup>24</sup>.

Dookreślono również wprost odpowiedzialność Straży Granicznej za rozpoznawanie przestępstw i wykroczeń, zapobieganie im i wykrywanie ich oraz za ściganie sprawców, m.in. przestępstw określonych w art. 189a kk (§ 1. Kto dopuszcza się handlu ludźmi, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3; § 2. Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5) i w art. 8 ustawy Przepisy wprowadzające „Kodeks karny” (Kto powoduje oddanie osoby w stan niewolnictwa lub utrzymuje ją w tym stanie albo uprawia handel niewolnikami, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3)<sup>25</sup>. Tym samym wprowadzone zmiany rozszerzą katalog przestępstw i wykroczeń, w związku z którymi Straż Graniczna ma możliwość podejmowania czynności operacyjno-rozpo-

<sup>23</sup> Zob. *Uzasadnienie do projektu ustawy o cudzoziemcach (druk nr 1526-uzas)* [online], <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?documentId=40BC8C2500D84845C1257BA4002A90E9> [dostęp: 11 I 2014], s. 70.

<sup>24</sup> Art. 1 ust. 2, pkt 2a ustawy o Straży Granicznej.

<sup>25</sup> Tamże, art. 1 ust. 2, pkt 4, lit. j.

znawczych o rozpoznawanie i wykrywanie sprawców przestępstw związanych z handlem ludźmi.

### **Pranie pieniędzy pochodzących z handlu ludźmi i przemytu migrantów**

Literatura fachowa dotycząca handlu ludźmi i przemytu migrantów jest dość bogata, ale problem legitymizacji dochodów pochodzących z tych przestępstw nie jest wystarczająco zbadany i opisany. Europejski Urząd Policji wymienia jako sektory wysokiego ryzyka, w których są wykorzystywane ofiary handlu ludźmi, rolnictwo, budownictwo, przemysł odzieżowy, prywatną opiekę zdrowotną, pracę w gospodarstwach domowych oraz usługi seksualne<sup>26</sup>.

Zgodnie z raportem Grupy Specjalnej ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy (Financial Action Task Force – FATF) poświęconym procederowi prania pieniędzy pochodzących z handlu ludźmi oraz przemytu migrantów, ryzyko prania pieniędzy z tych procederów rośnie. Wynika to z faktu, że są one postrzegane przez zorganizowane grupy przestępcze jako dochodowe, a organy państwowe nie zawsze potrafią je właściwie rozróżnić. Jak już wcześniej wspomniano, podstawowa różnica między tymi procederami dotyczy wykorzystania ofiar, a właściwie brak możliwości takiego wykorzystania w przypadku przemytu migrantów<sup>27</sup>.

Główne wnioski wynikające z analizy m.in. kwestionariuszy, studiów przypadków oraz literatury FATF w zakresie prania pieniędzy pochodzących z handlu ludźmi i przemytu migrantów, można przedstawić następująco:

- brak informacji dotyczących liczby osób będących przedmiotem handlu i przemytu; jeszcze mniej jest informacji odnoszących się do przychodów generowanych przez te przestępstwa i do tego, w jaki sposób są one legalizowane,
- istnieje potrzeba zmiany postrzegania handlu ludźmi i przemytu migrantów nie jako przestępstw o niskim ryzyku i wysokim zysku, tylko jako przestępstw o wysokim ryzyku i niskim zysku,
- cechy charakterystyczne dla danego regionu można określić na podstawie występujących powiązań pomiędzy krajami pochodzenia, tranzytu i przeznaczenia,
- techniki prania pieniędzy są podobne do technik stosowanych w przypadku innych poważnych przestępstw,
- przestępcy zaangażowani w handel ludźmi i przemyt migrantów biorą udział w przedsięwzięcia, w których dokonuje się obrotu gotówką i jej transferu,
- istnieją powiązania pomiędzy handlem ludźmi i przemytem migrantów a innymi formami przestępczości zorganizowanej,
- występuje konieczność efektywnej współpracy wszystkich organów zaangażowanych w zwalczanie prania pieniędzy pochodzących z handlu ludźmi i przemytu migrantów<sup>28</sup>.

Postrzeżenie przez przestępców handlu ludźmi i przemytu migrantów jako procederów o małym ryzyku i dużej zyskowości wynika z tego, że ścigane jest przede wszystkim popełnianie tych przestępstw, a nie legalizacja dochodów z ich popełnienia.

<sup>26</sup> OCTA 2011. *EU Organised Crime Threat Assessment...*, s. 25. Zob. też: *Money Laundering Risks Arising...*, s. 13–14.

<sup>27</sup> *Money Laundering Risks Arising...*, s. 6.

<sup>28</sup> Tamże, s. 7.

Dlatego też za zasadną należy uznać konieczność poznania sposobów wprowadzania nielegalnych dochodów do legalnego obrotu finansowego. Na podstawie analizy literatury, kwestionariuszy oraz analizy konkretnych przypadków badanych przez FATF w kontekście handlu ludźmi i przemytu migrantów stwierdzono, że nie wykryto nowych technik prania pieniędzy w tym zakresie. Pojawiają się jednak nowe typologie, które mogą zostać uznane za specyficzne dla tego rodzaju procederów<sup>29</sup>.

Wśród charakterystycznych technik prania pieniędzy należy wymienić:

- wykorzystanie gotówki,
- dokonywanie przekazów pieniężnych do tej samej grupy odbiorców w krajach ryzyka,
- wykorzystanie rachunków bankowych przy częstym dokonywaniu wpłat i wypłat gotówkowych,
- wykorzystanie „przedsiębiorstw symulujących”,
- wykorzystanie „słupów”,
- dokonywanie wpłat gotówką przy inwestowaniu w nieruchomości lub dobra wysokiej wartości,
- spłatę pożyczek lub innego rodzaju zadłużenia,
- pranie gotówki przez kasyna, dokonywanie różnego rodzaju transakcji oraz import lub eksport itp.,
- wykorzystanie alternatywnych systemów bankowych (np. *hawale*)<sup>30</sup>.

Na podstawie analiz przeprowadzonych przez ekspertów FATF można stwierdzić, że w różnych regionach geograficznych różnie podchodzi się do procesu prania pieniędzy. Na przykład w krajach europejskich handlarze ludźmi i przemytnicy migrantów preferują przedsięwzięcia z wykorzystaniem gotówki lub usług płatniczych, kurierów gotówki, alternatywnych systemów bankowych, „przedsiębiorstwa symulujące” oraz inwestycje w dobra wysokiej wartości (samochody, nieruchomości)<sup>31</sup>.

Charakterystyczne typologie wyodrębnione na podstawie analiz przypadków zostały przedstawione przez Komitet Rady Europy MONEYVAL, a mianowicie:

- stosowanie przekazów pieniężnych,
- wykorzystanie pośredników (lub „słupów”),
- wykorzystanie kurierów gotówki,
- wykorzystanie ofiar do przeprowadzenia transakcji,
- udział drugiej osoby,
- nietypowe transakcje finansowe,
- wykorzystanie alternatywnych systemów bankowych,
- wykorzystanie działalności gospodarczej,
- inwestowanie w nieruchomości,
- pożyczki udzielone przez zagraniczne instytucje finansowe lub tzw. pożyczki obopólne pomiędzy podmiotami posiadającymi siedzibę w różnych jurysdykcjach<sup>32</sup>.

Przestępcy, chcąc zminimalizować ryzyko wykrycia nielegalnych dochodów, wykorzystują raczej kanały nieformalne, takie jak kurierzy gotówki bądź osoby podróżujące z powrotem do

<sup>29</sup> Tamże, s. 38.

<sup>30</sup> Tamże, s. 37. Więcej zob. w: *Proceeds from Trafficking in Human Beings and Illegal Migration/Human Smuggling*, Strasbourg 2005, s. 14–17.

<sup>31</sup> *Money Laundering Risks Arising...*, s. 39.

<sup>32</sup> Zob. *Proceeds from Trafficking in Human Being...*, s. 18–25.

kraju pochodzenia, a nie przelewy bankowe. Ponadto dzielą swoje zyski na wiele różnych sposobów (inwestycji).

Wspólny raport OBWE i ONZ wymienia trzy wzorce transferowania funduszy pochodzących z handlu ludźmi, które mogą występować również przy przemyśle migrantów:

- pieniądze są odsyłane do kraju pochodzenia handlarzy, gdzie często są inwestowane w legalne przedsięwzięcia biznesowe, takie jak restauracje, bary i nieruchomości (apartamenty, domy),
- pieniądze są wykorzystywane do finansowania wystawnego stylu życia zarówno w kraju pochodzenia, jak i w kraju przeznaczenia,
- pieniądze są inwestowane w inne kryminalne lub legalne przedsięwzięcia w kraju przeznaczenia<sup>33</sup>.

### Symptomy prania pieniędzy

Symptomy (tzw. *red flags*) wystąpienia ryzyka prania pieniędzy związanych z handlem ludźmi lub przemysem migrantów są podobne to tych, które występują przy legalizacji dochodów z popełniania innego rodzaju przestępstw. Tym, co powinno budzić niepokój, że środki finansowe mogą pochodzić z handlu ludźmi lub z przemytu migrantów, jest przede wszystkim:

- dla banków:
  - wykorzystywanie wspólnego numeru telefonu, adresu i miejsca zatrudnienia przy otwieraniu rachunków bankowych na różne nazwiska,
  - dokonywanie częstych przelewów do krajów ryzyka<sup>34</sup>,
  - duża liczba osób pochodzących z krajów ryzyka podczas otwierania rachunków,
  - szybkie wypłaty pieniędzy z rachunków przy wykorzystaniu jednego lub kilku bankomatów zlokalizowanych w pobliżu,
  - częste wpłaty i wypłaty bez uzasadnienia biznesowego,
  - składanie depozytów gotówkowych w różnych oddziałach banku i za pośrednictwem bankomatów przez osoby trzecie,
  - przeprowadzanie transakcji niezgodnych z profilem klienta,
  - dokonywanie nietypowych wypłat, depozytów, w tym realizowanych zdalnie, niezgodnych z normalnymi praktykami biznesowymi lub wystąpienie nieuzasadnionych zmian w aktywności na rachunku,
  - liczne przelewy przychodzące lub deponowanie czeków osobistych na rachunkach biznesowych bez żadnego uzasadnionego celu;
- dla podmiotów świadczących usługi płatnicze:
  - wysyłanie małych kwot do różnych beneficjentów,
  - wysyłanie małych kwot z dużą częstotliwością do niepowiązanych ze sobą osób,
  - dokonywanie częstych przelewów do krajów ryzyka,
  - dokonywanie przez wielu klientów przelewów zagranicznych na rzecz tego samego beneficjenta zagranicznego;
- dla sprzedawców dóbr luksusowych:
  - dokonywanie transakcji przy wykorzystaniu gotówki,

<sup>33</sup> A. Aronowitz, G. Theuermann, E. Tyurykanova, *Analysing the Business Model...*, s. 53.

<sup>34</sup> Kraje ryzyka, czyli kraje stanowiące zagrożenie dla międzynarodowego systemu finansowego ze względu na niski poziom wprowadzenia międzynarodowych standardów zapobiegania procederom prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu.

- kupowanie dóbr luksusowych, które są eksportowane do krajów ryzyka;
- dla kasyn:
  - zakup w kasynie żetonów, które mogą zostać wykupione w ramach ustawionej gry,
  - wymiana banknotów o niskich nominałach na banknoty o wyższych nominałach,
  - wymiana walut,
  - deponowanie gotówki na rachunku kasyna w postaci traty bankowej<sup>35</sup>.

Pomocne w przeciwdziałaniu oraz zwalczaniu handlu ludźmi i przemytu migrantów jest wprowadzenie do narodowych standardów prawnych państw będących krajami pochodzenia, tranzytowymi lub przeznaczenia zaleceń FATF mających znaczenie przy wykrywaniu prania pieniędzy w ramach prezentowanych wcześniej typologii. Dotyczy to szczególnie: usług przekazywania pieniędzy lub środków (*Zalecenie 14*), przekazów pieniężnych (*Zalecenie 16*) oraz kurierów gotówki (*Zalecenie 32*), a także badania klienta (*Zalecenie 10*), raportowania transakcji podejrzanych (*Zalecenie 20*), transparentności oraz beneficjenta rzeczywistego osoby prawnej (*Zalecenie 24*), jednostki analityki finansowej (*Zalecenie 29*), obowiązków organów wykonawczych oraz śledczych (*Zalecenie 30*), wzajemnej pomocy prawnej (*Zalecenie 37*) oraz wzajemnej pomocy prawnej: zamrożenia i konfiskaty (*Zalecenie 38*), ekstradycji (*Zalecenie 39*) oraz pozostałych form współpracy międzynarodowej (*Zalecenie 40*)<sup>36</sup>.

### **Działania na rzecz zwiększenia kosztów i ryzyka oraz zmniejszenia zysków związanych z handlem ludźmi i przemytem migrantów**

Zmniejszenie zysków związanych z handlem ludźmi powinno być uzyskane przez zwiększenie kosztów i ryzyka po stronie przestępców. Mogą być tu pomocne działania odnoszące się do poszczególnych etapów handlu ludźmi i osób w nie zaangażowanych. Wśród nich wymieniane są: edukacja społeczeństwa, przeprowadzanie reform w policji, prokuraturze i sądownictwie w celu uczynienia ich mniej podatnymi na korupcję; ochrona migrantów przez zapewnienie im paszportów i weryfikację ofert pracy; usprawnienie przeprowadzania kontroli paszportowych; tworzenie interdyscyplinarnych krajowych i międzynarodowych zespołów śledczych; prewencyjne kontrole przedsiębiorstw z obszarów wysokiego ryzyka; prowadzenie dochodzeń finansowych, a także sankcje administracyjne wobec podmiotów korzystających z pracy niewolniczej<sup>37</sup>.

Handel ludźmi i przemyt migrantów są trzecim, po handlu bronią i narkotykami, nielegalnym procederem pod względem wysokości uzyskiwanych dochodów. Przestępstwa te są powiązane z innymi przestępstwami traktowanymi instrumentalnie (przemyt, fałszowanie dokumentów, korupcja, pranie pieniędzy) oraz z przestępstwami popełnianymi przeciwko ofiarom (porwanie, napaść, nielegalne przetrzymywanie, kradzież dokumentów, gwałt i morderstwo). Zostały one również powiązane organizacyjnie z handlem narkotykami, nielegalnym handlem bronią i kradzieżą samochodów. Są popełniane m.in. na tych samych szlakach przerzutowych, a ofiary są często zmuszane do popełniania przestępstw, np. żebractwa, kradzieży czy przemytu narkotyków<sup>38</sup>.

Zorganizowane grupy przestępcze zaangażowane w handel ludźmi i przemyt migrantów będą dążyły, w celu zapewnienia sobie dużych zysków, do jak największego wykorzysta-

<sup>35</sup> *Money Laundering Risks Arising...*, s. 40–41.

<sup>36</sup> Tamże, s. 44; *Proceeds from Trafficking in Human Beings...*, s. 28–30.

<sup>37</sup> A. Aronowitz, G. Theuermann, E. Tyurykanova, *Analysing the Business Model...*, s. 71.

<sup>38</sup> Tamże, s. 11.

nia popytu na usługi seksualne i „tanią”, nielegalną pracę w zamożnych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Działania podejmowane przez organizacje pozarządowe skupiają się na pomocy ofiarom tych procederów. Nic nie wpływa jednak na zmianę postrzegania tych przestępstw przez samych przestępców – dla nich są one po prostu stosunkowo łatwym sposobem osiągania ogromnych zysków. Dlatego też tak duże znaczenie dla zwalczania tego rodzaju przestępczości (ale również i innej) ma pozbawianie dochodów osób, które biorą udział w działaniach przestępczych.

Zgodnie z jednym z zaleceń zawartych w *Strategii UE na rzecz wyeliminowania handlu ludźmi na lata 2012–2016*<sup>39</sup> państwa członkowskie Unii Europejskiej powinny utworzyć krajowe wielodyscyplinarne zespoły ścigania handlu ludźmi (Priorytet C: *Intensywniejsze ściganie handlarzy*, Działanie 1: Ustanowienie *krajowych wielodyscyplinarnych zespołów ścigania*). Wielodyscyplinarny charakter zespołów ścigania jest tym bardziej zasadny, że włączenie do zespołów specjalistów prowadzących śledztwa finansowe pozwoli im na efektywniejsze zwalczanie procederów handlu ludźmi, przemytu migrantów, korupcji i prania pieniędzy (oraz innego rodzaju przestępstw ekonomicznych)<sup>40</sup>, aby następnie namierzone aktywa zająć i skonfiskować<sup>41</sup> (Priorytet C, Działanie 2: *Zapewnienie proaktywnego dochodzenia finansowego*).

Dlatego też skuteczne przeciwdziałanie handlowi ludźmi i przemytowi migrantów oraz zwalczanie tych przestępstw wymaga położenia nacisku na współpracę wszystkich zaangażowanych organów, zwłaszcza organów ścigania, z jednostkami analityki finansowej, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Jej podstawę powinny stanowić wymiana informacji i zbieranie danych potrzebnych do analizy tych procederów, gdyż jednostki analityki finansowej zazwyczaj nie dysponują informacjami o osobach bądź podmiotach zaangażowanych w handel ludźmi i przemyt migrantów.

### **Załącznik nr 1. Informacja Generalnego Inspektora Informacji Finansowej**

Zgodnie z informacjami uzyskanymi od Generalnego Inspektora Informacji Finansowej (GIIF) w 2011 r. Generalny Inspektor prowadził dwa postępowania w związku z handlem ludźmi oraz przemytem migrantów, a w 2012 r. jedno. GIIF podkreśla jednak, że w znacznej części prowadzonych postępowań nie ma wiedzy na temat przestępstwa bazowego, co oznacza, że przytoczone statystyki mogą być niepełne.

Odnosnie do trzech postępowań prowadzonych przez GIIF w związku z handlem ludźmi i przemytem migrantów w jednym przypadku zostało skierowane zawiadomienie do prokuratury w trybie art. 31 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, w jednym zaś powiadomienie do Straży Granicznej w trybie art. 33 ust. 3 tejże ustawy.

Do Generalnego Inspektora w 2011 r. wpłynęło 17 zapytań, w 2012 r. – 26, a w 2013 r. 6 – w sumie wpłynęło 48 zapytań, z czego 38 pochodziło od Straży Granicznej, 1 od szefa CBA, 5 z Policji, a 4 z prokuratury. Wszystkie te zapytania miały związek z handlem ludźmi i przemytem migrantów. Nie udało się zdobyć informacji na temat liczby zapytań Generalnego Inspektora skierowanych do zagranicznych jednostek analityki finansowej w związku z podejrzeniem prania pieniędzy pochodzących z handlu ludźmi lub przemytu migrantów oraz liczby zapytań otrzymanych przez Generalnego Inspektora od zagranicznych jednostek analityki finansowej w tym zakresie. Było to związane z tym, że GIIF nie prowadzi statystyk dotyczących przestępstw bazowych w zakresie wymiany informacji z zagranicznymi jednostkami analityki finansowej.

<sup>39</sup> Komisja Europejska. Bruksela, 19 czerwca 2012 r., COM(2012) 286 final, s. 10.

<sup>40</sup> Tamże, s. 11.

<sup>41</sup> A. Aronowitz, G. Theuermann, E. Tyurykanova, *Analysing the Business Model...*, s. 72.



**Załącznik nr 2. Dane statystyczne Straży Granicznej za lata 2004–2013****Tab. 1. Liczba postępowań przygotowawczych prowadzonych przez Straż Graniczną w związku z handlem ludźmi i nielegalną migracją.**

Rok	Handel ludźmi			Nielegalna migracja					
	art. 253 § 1 kk	art. 189a kk	RAZEM	art. 264 § 1 kk	art. 264 § 2 kk	art. 264 § 3 kk	art. 264a kk	art. 18 § 3 kk w zw. z art. 264 kk	RAZEM
2004	2	–	2	2864	586	170	–	813	4433
2005	1	–	1	1605	1371	193	29	622	3820
2006	1	–	1	–	2093	258	56	424	2831
2007	0	–	0	–	1752	166	84	398	2400
2008	1	–	1	–	945	75	77	122	1219
2009	5	–	5	–	849	79	149	99	1176
2010	–	1	1	–	743	55	93	67	958
2011	–	5	5	–	655	31	85	–	771
2012	–	4	4	–	1020	38	87	–	1145
2013	–	8	8	–	816	45	64	–	925

## Załącznik nr 3. Dane statystyczne Policji za lata 2004–2013

Tab. 2. Liczba przestępstw stwierdzonych przez Policję w związku z handlem ludźmi i nielegalną migracją oraz liczba wszczętych postępowań w tym zakresie.

Rok	Handel ludźmi								Nielegalna migracja									
	Przestępstwa stwierdzone				Postępowania wszczęte				Przestępstwa stwierdzone				Postępowania wszczęte					
	art. 189a § 1–2 kk	art. 189a § 1 kk	art. 189a § 2 kk	RAZEM	art. 189a § 1–2 kk	art. 189a § 1 kk	art. 189a § 2 kk	RAZEM	art. 264 § 2–3 kk	art. 264 § 2 kk	art. 264 § 3 kk	art. 264a § 1 kk	RAZEM	art. 264 § 2–3 kk	art. 264 § 2 kk	art. 264 § 3 kk	art. 264a § 1 kk	RAZEM
2004	44	–	–	44	5	–	–	5	254	–	–	9	263	44	–	–	6	50
2005	19	–	–	19	6	–	–	6	176	–	–	6	182	44	–	–	3	47
2006	18	–	–	18	12	–	–	12	102	–	–	9	111	21	–	–	4	25
2007	22	–	–	22	15	–	–	15	144	–	–	6	150	25	–	–	9	34
2008	60	–	–	60	18	–	–	18	44	–	–	2	46	15	–	–	4	19
2009	46	–	–	46	23	–	–	23	82	–	–	8	90	16	–	–	18	34
2010	36	–	–	36	15	–	–	15	226	–	–	9	235	10	–	–	9	19
2011	427	–	–	427	12	–	–	12	48	–	–	17	65	6	–	–	6	12
2012	61	–	–	61	26	–	–	26	39	–	–	1	40	9	–	–	10	19
2013	–	98	1	99	–	26	1	27	–	28	8	10	46	–	0	4	7	11

### Abstrakt

Głównym elementem przeciwdziałania handlowi ludźmi i przemytowi migrantów oraz zwalczania tego typu przestępstw powinny być czynności wykonywane na rzecz zmniejszenia zysków związanych z tymi procederami. W artykule przedstawiono znaczenie prowadzenia śledztw finansowych zmierzających do wykrycia nielegalnych dochodów pochodzących z handlu ludźmi i przemytu migrantów, a także prowadzonych w celu ograniczenia tych procederów przez wyspecjalizowane jednostki przeciwdziałające procederowi prania pieniędzy.

Zgodnie z zaleceniami zawartymi w strategii UE na rzecz wyeliminowania handlu ludźmi na lata 2012–2016 najważniejszym elementem skutecznego przeciwdziałania handlowi ludźmi oraz przemytowi migrantów oraz zwalczania tych zjawisk powinna być współpraca organów ścigania z jednostkami analityki finansowej – zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Współpraca ta powinna być oparta na powoływaniu wspólnych wielodyscyplinarnych zespołów dochodzeniowo-śledczych, w których skład wchodziłoby specjaliści prowadzący śledztwa finansowe. Przyczyniłoby się to do efektywniejszego ścigania handlarzy ludźmi i organizatorów nielegalnej migracji oraz zwalczania towarzyszących im korupcji i prania pieniędzy.

**Słowa kluczowe:** przestępczość zorganizowana, przeciwdziałanie praniu pieniędzy, handel ludźmi, przemyt migrantów, jednostka analityki finansowej.

### Abstract

Measures to increase the costs and risks, and to reduce the profits of human trafficking and smuggling of migrants should be the main element to prevent and combat this crime. The article presents the importance of financial investigations carried out by specialised units to combat money laundering and the detection of illegal profits of trafficking in human beings and smuggling of migrants in order to reduce them.

According to the recommendations contained in the EU Strategy for the elimination of trafficking in human beings for the years 2012–2016 the key component of effective prevention and combating trafficking in human beings and smuggling of migrants should be law enforcement agencies' cooperation with financial intelligence units – both at national and international level. This cooperation should be based on the creation of joint multi-disciplinary investigation teams with the participation of skilled financial investigators. This will contribute to the more effective prosecution of human trafficking and illegal migration and the accompanying practices such as corruption and money laundering.

**Key words:** organised crime, anti-money laundering, human trafficking, migrants smuggling, financial intelligence unit.

Bartosz Jagodziński

## Współpraca wywiadu skarbowego z ABW i z innymi organami ścigania

Wywiad skarbowy to instytucja, której zadaniem jest zbieranie informacji (z zastosowaniem środków i metod operacyjnych) oraz prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych dotyczących przestępstw gospodarczych przeciwko mieniu o znacznej wartości i przestępstw finansowo-podatkowych<sup>1</sup>. Instytucja wywiadu skarbowego została powołana zgodnie z ustawą z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej<sup>2</sup>. Intencją ustawodawcy było stworzenie warunków ograniczających działalność niebezpiecznej dla budżetu państwa szarej strefy. Wolny rynek i swoboda działalności gospodarczej bowiem oprócz niezaprzeczalnych korzyści pociągają za sobą także skutki negatywne. Zalicza się do nich wyłudzenie podatków, prowadzenie nieujawnionej działalności gospodarczej, dokonywanie nielegalnego obrotu dewizowego, naruszanie przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu<sup>3</sup> i niedozwolone wykorzystywanie powiązań kapitałowych pomiędzy podmiotami<sup>4</sup>. Cel powołania wywiadu skarbowego zakreślony w ustawie wymaga stosowania odpowiednich środków. Także tych, które ingerują w sferę prywatności konkretnej jednostki.

Istota utworzenia wywiadu skarbowego było zwiększenie efektywności kontroli skarbowej przy realizowaniu ustawowych zadań przez wyposażenie tej struktury w instrumenty prawne o charakterze niejawnym. Jednym z założeń ustawodawcy było stworzenie komórki administracyjnej uprawnionej do pozyskiwania materiałów dowodowych, których zespół kontrolny nie mógłby zdobyć podczas przeprowadzania typowego postępowania, a które mogłyby być wykorzystane w jego toku. Tak więc zadaniem wywiadu skarbowego jest przygotowanie materiału dowodowego oraz zweryfikowanie podejrzeń związanych z przestępstwami i wykroczeniami skarbowymi, których specyfiką jest możliwość zatarcia dowodów już po wszczęciu postępowania kontrolnego<sup>5</sup>. Powołując wywiad skarbowy i wyposażając go w specjalistyczne metody działania, ustawodawca miał świadomość, że jego działalność może przynieść pozytywne rezultaty w obszarach szczególnie narażonych na niekonwencjonalne metody działania sprawców przestępstw i wykroczeń skarbowych.

Artykuł 36 ustawy o kontroli skarbowej stanowi, że kontrola skarbową obejmuje czynności wywiadu skarbowego, które są wykonywane przez komórki organizacyjne wchodzące w skład jednostek organizacyjnych samej kontroli skarbowej, zwane wywiadem skarbowym. Sięgając do komentarza do ustawy o kontroli skarbowej z początku obowiązywania tej ustawy, należy zauważyć, że ustawodawca, powołując do życia tę instytucję, początkowo nie określił precyzyjnie jej kompetencji. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że ma ona pozyskiwać, gromadzić, przetwarzać oraz wykorzystywać informacje, które pozwolą prawidłowo ustalać wysokość podatków należnych Skarbowi Państwa<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Zob.: J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007, s. 746.

<sup>2</sup> Tj. z 2011 r. (Dz.U. z 2011 Nr 41, poz. 214 ze zm.).

<sup>3</sup> Dz.U. z 2010 r. Nr 46, poz. 276 ze zm.

<sup>4</sup> Zob.: wyrok Trybunału Konstytucyjnego K19/99 z 13 II 1999 r.

<sup>5</sup> Zob.: D. Zalewski, A. Melezini, *Ustawa o kontroli skarbowej. Komentarz* [online], Warszawa 2012, Lex Legalis [dostęp: 15 V 2014].

<sup>6</sup> Zob.: J. Kulicki, R. Smoliński, *Kontrola skarbową*, Warszawa 1992, s. 49–50.

W zamiarze ustawodawcy było to, aby wywiad skarbowy stanowił podstawowe źródło informacji o osobie kontrolowanej dla organu kontrolnego. Wywiad ten miał wspomagać kontrolę skarbową uzyskiwanymi przez siebie informacjami o dochodach, obrotach, rzeczach i prawach majątkowych podlegających kontroli. Do czerwca 1998 r. wywiad skarbowy nie był zorganizowany w konkretne struktury ani nie utworzono dla niego funduszu operacyjnego. Z tego względu przez wiele lat zapisy ustawowe były martwe. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o kontroli skarbowej wywiad ten miał się zajmować tzw. białym wywiadem<sup>7</sup>.

Wywiad skarbowy jako formacja, która miała skutecznie chronić interesy fiskalne państwa, na początku miał się przeciwstawiać nadużyciom porządkowym, prowadzić walkę z przestępczością akcyzowo-monopolową oraz przeprowadzać kontrole obrotu artykułami akcyzowo-monopolowymi. Obecnie jednym z głównych zadań tego wywiadu jest wpływanie na zwiększenie efektywności wykonywania zobowiązań podatkowych oraz innych należności, które stanowią dochód budżetu państwa lub państwowych funduszy celowych, a także zapewnianie prawidłowości obliczania i wpłacania podatków i innych należności stanowiących dochód Skarbu Państwa. Prowadzenie wywiadu skarbowego jest dość szczególną formą wykonywania zadań nałożonych na kontrolę skarbową. Jest też integralną częścią kontroli skarbowej. Wywiad skarbowy realizuje zadania w celu wyznaczonym kontroli skarbowej przez ustawodawcę<sup>8</sup>. W praktyce wywiad skarbowy to specjalna komórka merytoryczna utworzona w strukturze organów kontroli skarbowej wspierająca kontrolę skarbową, dla której zostały opracowane procedury operacyjne, analityczne i kontrolne mające na celu przeciwdziałanie nieprawidłowościom podatkowym. Dodatkowo komórka ta ma szersze uprawnienia niż pozostałe komórki urzędów kontroli skarbowej. Obowiązuje ją specyficzny tryb pracy i zakres zadań. Czynności wykonywane przez wywiad skarbowy nie są oderwane od podstawowego zakresu czynności samej kontroli skarbowej, jej celu i zadań. Wyłącznie w tych granicach kontrola skarbowa obejmuje prowadzenie wywiadu skarbowego przez komórki organizacyjne będące składową jednostek organizacyjnych kontroli skarbowej.

Wraz z kolejnymi nowelizacjami ustawy o kontroli skarbowej wyłonił się obraz wywiadu skarbowego wyposażonego w instrumenty prawne, których stosowanie będzie skutecznie chronić interesy i prawa majątkowe Skarbu Państwa. W chwili obecnej uprawnienia komórek wywiadu skarbowego są zbliżone do uprawnień Policji<sup>9</sup>, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego<sup>10</sup>, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego<sup>11</sup>, Straży Granicznej<sup>12</sup>, Żandarmerii Wojskowej<sup>13</sup>, Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego<sup>14</sup>. Warto przy tym zauważyć, że wywiad skarbo-

<sup>7</sup> Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów na zapytanie nr 376 z dnia 27 III 2002 r. w sprawie usytuowania Biura Dokumentacji Skarbowej w strukturze Ministerstwa Finansów. Biały wywiad – określenie stosowane wyłącznie przez polskie służby specjalne. Oznacza prowadzenie wywiadu tylko ze źródeł jawnych.

<sup>8</sup> Zob.: M. Ciecierski i in., *Ustawa o kontroli skarbowej. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 499.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 6 IV 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687 ze zm.).

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 24 V 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154 ze zm.).

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 9 VI 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz.U. z 2012 r., poz. 621 ze zm.).

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 12 X 1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. z 2011 r. Nr 116, poz. 675 ze zm.).

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 24 VIII 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 568 ze zm.).

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 9 VI 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz.U. z 2006 r. Nr 104, poz. 709 ze zm.).

wy jest jedyną strukturą mającą uprawnienia do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, która nie jest jednocześnie służbą specjalną. Jej pracownicy nie są chronieni w taki sposób, jak funkcjonariusze służb specjalnych, choć wykonywane przez nich czynności nie odbiegają w swej istocie od czynności wykonywanych przez inne służby wyposażone w analogiczne uprawnienia.

Wywiad skarbowy tworzą Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej (zwyczajowo wiceminister finansów) oraz podległe mu jednostki. Działania tego wywiadu są nadzorowane przez Departament Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów. Wywiad skarbowy współdziała podczas wykonywania zadań z organami, służbami i instytucjami państwowymi, w tym z Policją, Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, Strażą Graniczną i Służbą Celną. Jako służba cywilna nierozzerwalnie związana z zadaniami wykonywanymi na rzecz bezpieczeństwa finansowego państwa, przy realizacji ustawowych zadań korzysta z prawie wszystkich uprawnień operacyjno-rozpoznawczych<sup>15</sup>.

### **Upewnienia operacyjno-rozpoznawcze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i wywiadu skarbowego**

Podstawowym zadaniem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest ochrona państwa przed planowymi i zorganizowanymi działaniami, które mogą stwarzać zagrożenie niepodległości lub porządku konstytucyjnego Polski, zakłócić funkcjonowanie struktur państwowych bądź narazić na szwank podstawowe interesy naszego kraju. Niżej opisane zadania, które realizuje ABW, w sposób oczywisty wiążą się z działaniami prowadzonymi przez wywiad skarbowy, ponieważ uderzają w przestępstwa ekonomiczne i w przestępczość zorganizowaną, która doprowadza Skarb Państwa do wielomilionowych strat i zagraża bezpieczeństwu ekonomicznemu państwa. Należy jednak zauważyć, że nie są to wszystkie sfery (ustawowego) zainteresowania Agencji. We współczesnym świecie o międzynarodowej pozycji państwa w coraz większym stopniu decydują czynniki ekonomiczne. Dla bezpieczeństwa państwa duże znaczenie ma sprawność i efektywność gospodarki. Swoboda przepływu osób, towarów i kapitału w obrębie Unii Europejskiej, globalizacja wzajemnych zależności oraz liberalizacja rynków korzystnie wpływają na możliwości rozwoju społeczeństw. Równocześnie zwiększa się ryzyko występowania zjawisk negatywnych. Nakładają się na to celowe działania obcych państw, które dążą do zwiększenia własnej konkurencyjności w obrocie międzynarodowym.

Szczególnym zagrożeniem bezpieczeństwa ekonomicznego państwa są defraudacje środków publicznych i oszustwa podatkowe. Jednym z przejawów przestępczej działalności w biznesie jest tzw. pranie pieniędzy. ABW zajmuje się m.in. rozpoznawaniem i zwalczaniem przestępstw ekonomicznych, współpracując przy tym z innymi instytucjami i służbami państwowymi. Służba ta aktywnie uczestniczy też w działaniach, które mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego kraju<sup>16</sup>.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zajmuje się również rozpoznawaniem struktur, przedsięwzięć i metod działania przestępczości zorganizowanej. Z uwagi na międzynarodowy charakter działalności tego typu grup prowadzi stałą współpracę ze

<sup>15</sup> Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* [online], Warszawa 2013, s. 57, <http://www.spbn.gov.pl/> [dostęp: 31 V 2013].

<sup>16</sup> <http://www.abw.gov.pl/pl/zadania/zwalczanie-przestepstw/10,Zwalczanie-przestepstw-ekonomicznych.html> [dostęp: 15 V 2014].

służbami specjalnymi, policyjnymi i celnymi innych państw. Mianem przestępczości zorganizowanej określa się zdyscyplinowane, hermetyczne struktury o ściśle ustalonej hierarchii, które prowadzą nielegalną działalność w wielu różnych sferach. Polskie grupy przestępcze zajmują się przede wszystkim: produkcją narkotyków, ich przemytem i handlem nimi, handlem bronią, przemytem towarów akcyzowych (m.in. alkoholu, papierosów i paliw płynnych), hazardem, wymuszaniem haraczy, dokonywaniem napadów rabunkowych i porwaniami dla okupu<sup>17</sup>.

ABW realizuje nałożone na nią zadania m.in. przez pozyskiwanie, analizowanie i przetwarzanie informacji o niebezpieczeństwach. Gotowe opracowania na ten temat sporządzane przez tę służbę są przekazywane właściwym organom konstytucyjnym. Podczas realizacji zadań Agencja korzysta z uprawnień operacyjnych i procesowych<sup>18</sup>. Z art. 21 ustawy o ABW oraz AW wynika, że czynności operacyjno-rozpoznawcze i dochodzeniowo-śledcze są podejmowane w celu rozpoznania przestępstw, zapobiegania im i ich wykrycia oraz ścigania sprawców tych przestępstw, czynności operacyjno-rozpoznawcze i analityczno-informacyjne zaś są podejmowane w celu pozyskania i przetworzenia informacji istotnych dla ochrony bezpieczeństwa państwa.

Cele wywiadu skarbowego natomiast są realizowane w wyniku podejmowania wielu czynności operacyjno-rozpoznawczych i tzw. nieoperacyjnych. Do czynności operacyjno-rozpoznawczych należy zaliczyć:

- uzyskiwanie danych identyfikujących abonentów sieci, pomiędzy którymi wykonano połączenie,
- uzyskiwanie danych dotyczących prób połączenia pomiędzy określonymi sieciami,
- uzyskiwanie informacji o okolicznościach i rodzajach wykonywanych połączeń,
- dostęp do informacji zdobytych przez inne organy, służby i instytucje w trakcie przeprowadzania przez nie czynności operacyjno-rozpoznawczych,
- dostęp do informacji znajdujących się w bazach Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych,
- dostęp do informacji z baz danych innych instytucji,
- obserwowanie zdarzeń w miejscach publicznych,
- rejestrowanie obrazu i dźwięku towarzyszącego czynnościom operacyjno-rozpoznawczym przeprowadzanym w miejscach publicznych przy pomocy środków technicznych,
- kontrolę operacyjną.

W zakresie prowadzenia działań operacyjnych pracownicy wywiadu skarbowego otrzymali szerokie uprawnienia. Mają prawo pozyskiwać tajnych współpracowników, podsłuchiwać, przeglądać korespondencję, e-maile, stosować podgląd dokumentowany fotograficznie, a także używać siły fizycznej oraz broni palnej. Podczas wykonywanych zadań współdziałają z odpowiednimi komórkami służb specjalnych<sup>19</sup>. Wywiad skarbowy dzięki przeprowadzaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych gromadzi materiały i informacje, które są następnie wykorzystywane przede wszystkim w postępowaniu kontrolnym, a w szczególności są przydatne przed jego wszczęciem, kiedy organ kontro-

<sup>17</sup><http://www.abw.gov.pl/pl/zadania/zwalczanie-przestepczo/9,Zwalczanie-przestepczosci-zorganizowanej.html> [dostęp: 15 V 2014].

<sup>18</sup> <http://www.abw.gov.pl/pl/zadania/63,Zadania.html> [dostęp: 14 V 2014].

<sup>19</sup> Zob: J. Larecki, *Wielki leksykon...*, s. 746.

li skarbowej dysponuje niewieloma informacjami o sprawie<sup>20</sup>. Rozporządzenie ministra do spraw finansów publicznych w sprawie dokumentowania kontroli operacyjnej<sup>21</sup> określa, iż dokumentację z takiej kontroli stanowią wszelkie materiały zgromadzone podczas jej przeprowadzania, nawet niezwiązane z włączonym w przedmiot kontroli postępowaniem „administracyjnym”. Chodzi tu o nośniki z utrwaloną treścią rozmów telefonicznych lub też innych przekazów informacji oraz o treść korespondencji lub zawartość przesyłek. Dokumentację kontrolną stanowią również wszelkie kopie wykonane z wyżej wskazanych nośników oraz dokumenty sporządzone na podstawie tych informacji.

Materiały, które zostały zgromadzone podczas dokonywania kontroli, zawierające informacje istotne dla prowadzonego postępowania kontrolnego, przekazuje się właściwemu miejscowo organowi kontroli skarbowej. Jednocześnie, jeśli w czasie przeprowadzania kontroli operacyjnej materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, to Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej jest zobowiązany przekazać go Prokuratorowi Generalnemu.

Zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas przeprowadzania kontroli operacyjnej, które nie zawierają dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe albo też niemających znaczenia dla całego postępowania kontrolnego czy też materiałów operacyjnych zgromadzonych w wyniku stosowania kontroli operacyjnej w przypadku niecierpiącym zwłoki, co do której sąd nie wyraził zgody na kontynuację, dokonuje się przez fizyczne usunięcie zapisów wszelkich informacji utrwalonych na nośnikach w sposób uniemożliwiający odtworzenie ich treści, ze szczególnym naciskiem na zawarte tam dane osobowe, albo przez całkowite zniszczenie dokumentów sporządzonych na podstawie informacji utrwalonych na nośnikach.

### **Czynności wywiadu skarbowego**

Metody stosowane w walce z nieuczciwymi podatnikami można podzielić na trzy grupy: socjologiczne, prawne i operacyjne. Do pierwszej grupy zalicza się techniki uświadamiające podatnikom konsekwencje niepłacenia podatków i przekonywanie o obywatelskim obowiązku, jakim jest ich płacenie. Druga grupa obejmuje metody prawne, do których należy zaliczyć udoskonalanie samego materialnego prawa podatkowego w taki sposób, aby było jak najmniej skomplikowane, zawierało jak najmniej ulg, zwolnień i odliczeń, przy jednoczesnym obniżeniu stawek podatkowych<sup>22</sup>. Trzecia grupa to czynności operacyjne (art.36aa ustawy), do których należy zaliczyć metody i techniki stosowane przez wywiad skarbowy.

Odnosząc się do wyżej wspomnianego art. 36aa, można powiedzieć, że wyraźnie widać, iż wszelkie czynności operacyjno-rozpoznawcze wykonywane przez pracowników wywiadu skarbowego są przeprowadzane wyłącznie podczas czynności podejmowanych w celu ustalenia sprawców, a także podczas uzyskiwania i utrwalania dowodów z przestępstw skarbowych. W ramach wykonywania tych czynności korzysta się z prawa do obserwacji oraz rejestrowania obrazu, dźwięku i zdarzeń w miejscach publicznych.

<sup>20</sup> Zob: J. Wrona, *Kontrola podatkowa i skarbowa przedsiębiorców*, Wrocław 2007, s. 237.

<sup>21</sup> *Rozporządzenie Ministra Finansów z 21 marca 2012 r. w sprawie dokumentowania kontroli operacyjnej prowadzonej przez wywiad skarbowy* (Dz.U. z 2012 r., poz. 383).

<sup>22</sup> Zob: J. Kulicki, *Kontrola skarbowa*, Warszawa 2000, s. 320 i in.



Kontrola operacyjna<sup>23</sup>, zwana również inwigilacją operacyjną, to okresowy tajny nadzór prowadzony przez pion operacyjny z zastosowaniem adekwatnych do potrzeb środków i metod pracy operacyjnej wobec osób, co do których istnieje podejrzenie, że w sprzyjających okolicznościach mogą podjąć wrogą działalność, zwłaszcza przeciwko bezpieczeństwu państwa. Celem tej kontroli jest ustalenie przejawów takiej działalności, zapobieganie jej już na wczesnym etapie lub zebranie i utrwalenie dowodów popełnienia przestępstwa.

Organy, służby i instytucje państwowe, które na mocy obowiązującego prawa są uprawnione do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, przekazują wywiadowi skarbowemu informacje w zakresie niezbędnym do wykonywania jego ustawowych zadań. Zakres przekazywania tych informacji określa rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów<sup>24</sup> i obejmuje: dane o osobie, w tym dane personalne, dane dotyczące adresu, miejsca zamieszkania, numeru PESEL i numeru dowodu osobistego. Ogólnie rzecz ujmując, są to dane zgromadzone w systemach informatycznych obsługujących na przykład administrację skarbową i celną, np. w systemie SeRCe – tj. Systemie Rejestracji Centralnej Krajowej Ewidencji Podatników, oraz w systemach Vies i VAT Refund. Chodzi także o dane dotyczące stanu cywilnego, wykształcenia, zdjęcia, opisy wizerunku, cechy danej osoby, jej znaki szczególne, pseudonimy oraz dane określające stosunki rodzinne i majątkowe, a także o dane wskazujące na źródła zarobkowania i wykonywany zawód. W przypadkach określonych w ustawie (art. 36g ust. 2) jest możliwe zautomatyzowanie procesu przekazywania danych. W takich sytuacjach wywiad skarbowy może zdalnie pobierać potrzebne informacje z systemów informatycznych bez konieczności składania wniosków czy zapytań wymaganych na podstawie odrębnych przepisów.

Przekazywanie informacji dokumentuje się w aktach prowadzonych spraw operacyjnych przez sporządzenie notatki służbowej zawierającej takie dane, jak:

- datę i miejsce wystąpienia o przekazanie informacji,
- dane osoby występującej o przekazanie informacji,
- dane dotyczące sposobu przekazania informacji,
- ewentualne powody odmowy udzielenia lub ograniczenia przekazywanych informacji.

Czynności techniczne wywiadu przeprowadzają specjalnie zatrudnieni w tym celu pracownicy, którzy działają na podstawie generalnego upoważnienia oraz realizują ustawowe zadania kontroli skarbowej<sup>25</sup>. Pracownicy ci stanowią korpus<sup>26</sup> służby cywilnej zatrudnionej w urzędach kontroli skarbowej. W związku z prowadzeniem czynności operacyjno-rozpoznawczych pracownikom wywiadu skarbowego przysługują szczególnie uprawnienia związane z realizacją zadań, tj. prawo do stosowania środków

<sup>23</sup> Tamże, s. 317.

<sup>24</sup> *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 23 grudnia 2004 r. w sprawie przekazywania wywiadowi skarbowemu informacji o osobie, uzyskanych w wyniku prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych* (Dz.U. z 2004 r. Nr 282, poz. 2802).

<sup>25</sup> Zob.: R. Gwiazdowski, *Policja skarbową czy służba bezpieczeństwa*, „Przegląd Podatkowy” 2003, nr 5, s. 10–13.

<sup>26</sup> Korpus służby cywilnej tworzą pracownicy zatrudnieni na stanowiskach urzędniczych (tzn. wyższych stanowiskach w służbie cywilnej, stanowiskach średniego szczebla zarządzania, stanowiskach koordynujących, samodzielnych, specjalistycznych oraz wspomagających). Ustawa o służbie cywilnej dzieli członków korpusu służby cywilnej na: pracowników służby cywilnej, czyli na osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o służbie cywilnej oraz na urzędników służby cywilnej, którzy są zatrudnieni na podstawie mianowania zgodnie z zasadami określonymi w tej ustawie.

przymusu bezpośredniego oraz posiadania i używania broni palnej. Dodatkowo pracownicy wywiadu skarbowego korzystają z wiedzy i informacji osób trzecich, tzw. informatorów. Mają też możliwość pozyskiwania danych, do których nie mogliby dotrzeć pracownicy kontroli skarbowej, nawet przy wykorzystaniu innych niejawnych metod zdobywania informacji.

Pozyskiwanie danych przez pracowników wywiadu skarbowego odbywa się z wykorzystaniem tajnych środków technicznych. W celu skutecznego wykonywania zadań przez tę komórkę bowiem niezbędne jest podejmowanie działań o charakterze niejawnym, przy zastosowaniu specyficznych metod realizacji tych zadań oraz szczególnych procedur postępowania i specjalnych środków technicznych<sup>27</sup>. W wielu przypadkach tylko przy pomocy czynności wykonywanych przez wywiad skarbowy można zebrać odpowiedni materiał, który może stanowić dowód przydany w toku postępowania kontrolnego lub karnego-skarbowego (głównie przed wszczęciem postępowania albo gdy organ dysponuje niedostatecznymi informacjami w danej sprawie)<sup>28</sup>.

Zgodnie z art. 5 pkt. 2 i pkt. 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych<sup>29</sup> przez informacje niejawne rozumie się takie informacje, których nieuprawnione ujawnienie mogłoby spowodować m.in. zagrożenie istotnych interesów państwa lub utrudnić wykonywanie zadań służbom i instytucjom ochrony bezpieczeństwa. Pracownicy wywiadu są uprawnieni do gromadzenia, przetwarzania i wykorzystywania informacji o dochodach, obrotach i majątku podatnika, w przypadku gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo gdy zachodzi duże prawdopodobieństwo, że nie wystarczą one do wykrycia przestępstwa czy ujawnienia sprawców lub zabezpieczenia dowodów. Informacje uzyskane w wyniku przeprowadzenia powyższych czynności, które nie potwierdzają popełnienia przestępstwa, muszą być niezwłocznie komisyjnie i protokołarnie zniszczone<sup>30</sup>.

Według zapisów art. 19 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych<sup>31</sup> jednym z podmiotów uprawnionych do otrzymywania informacji kryminalnych z Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych<sup>32</sup>, oprócz ABW, CBA, BOR, SKW, SWW, organów informacji finansowej oraz organów celnych i podatkowych, jest także wywiad skarbowy. Jest to ze wszech miar słuszne, ponieważ gromadzenie informacji kryminalnych odbywa się między innymi w celu zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej. Ustawa określa zasady postępowania przy gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu tego typu informacji w celu wykrywania i ścigania sprawców przestępstw oraz zapobiegania i zwalczania przestępczości.

<sup>27</sup> Zob.: M. Kowalczyk, *Wywiad skarbowy a kontrola skarbową*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 5, s. 112 i in.

<sup>28</sup> Zob.: P. Banaś, *Kontrola skarbową ofiarą zmienionej Ordynacji*, „Rzeczpospolita” 2005, nr 302.

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 5 VIII 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228).

<sup>30</sup> Zob.: I. Lewandowska, *Kontrola skarbową, czyli finansowa policja. Ochrona interesów i praw majątkowych państwa*, „Rzeczpospolita” 2002, nr 227.

<sup>31</sup> Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 153 ze zm.).

<sup>32</sup> Krajowe Centrum Informacji Kryminalnych jest komórką organizacyjną Komendy Głównej Policji realizującą zadania Komendanta Głównego Policji jako Szefa Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych, w zakresie gromadzenia, przetwarzania i przekazywania informacji kryminalnych, prowadzenia baz danych oraz opracowywania analiz informacji kryminalnych. Więcej na: <http://www.policja.pl/pol/kgp/krajowe-centrum-inform> [dostęp: 6 III 2014].

Pracownicy wywiadu skarbowego stosują podczas wykonywania czynności służbowych specyficzne metody taktyczno-kryminalistyczne<sup>33</sup>. Materiał dowodowy uzyskany w wyniku przeprowadzania tych czynności jest często wykorzystywany przez uprawnione do tego inne służby i instytucje stojące na straży ogólnie rozumianego porządku prawnego.

Dyspozycja art. 36e ustawy o kontroli skarbowej reguluje możliwość wykorzystania informacji (nie materiałów!) uzyskanych podczas przeprowadzania czynności operacyjno-rozpoznawczych lub czynności podejmowanych na podstawie dyspozycji art. 36b przez organy i jednostki organizacyjne kontroli skarbowej do celów postępowania kontrolnego prowadzonego w stosunku do osoby, wobec której przeprowadzano te czynności. Istotne jest, że informacje te mogą być sporządzone na podstawie materiałów posiadanych przez pracowników wywiadu, ale bez możliwości fizycznego załączenia tych materiałów do przesłanych informacji.

Udostępnianie informacji o osobie uzyskanych przez wywiad skarbowy jest dozwolone wyłącznie na żądanie sądu lub prokuratora oraz Szefa Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych, a ich wykorzystanie może nastąpić tylko w celu wszczęcia lub przeprowadzenia postępowań w sprawach o przestępstwa lub wykroczenia. Przepisy ustawowe nakładają obowiązek udzielenia takich informacji określonemu organowi w przypadku, gdy ich zatajenie prowadziłoby do zagrożenia życia lub zdrowia innych osób.

Dlatego informacje uzyskane dzięki czynnościom wykonywanym przez wywiad skarbowy mogą być wykorzystywane przez inne organy na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań. Czynności podejmowane przez wywiad skarbowy są znane z praktyki działania Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu (zadania Agencji Wywiadu są realizowane poza granicami Rzeczypospolitej) i stanowią ogół czynności tajnych, poufnych i pozaprocesowych, przeprowadzanych na podstawie wewnętrznych przepisów organów ścigania. Są one realizowane w celach zarówno represyjnych (gromadzenie podstawowych informacji), jak i profilaktycznych (zapobieganie przeświadczeniu o małej skuteczności ścigania przestępstw).

Na mocy ustawy z 16 września 2011 r. o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej<sup>34</sup> wywiad skarbowy stał się podmiotem uprawnionym do wymiany informacji z organami ścigania państw UE w celu wykrywania i ścigania sprawców przestępstw lub przestępstw skarbowych, zapobiegania przestępczości i jej zwalczania. Sama ustawa określa zasady i warunki wymiany informacji pomiędzy organami ścigania w celu wykrywania i ścigania sprawców przestępstw lub przestępstw skarbowych oraz zapobiegania przestępczości i jej fizycznego zwalczania, a także w celu przetwarzania tych informacji. Ustawę stosuje się również do wymiany danych z organami ścigania państw niebędących państwami członkowskimi Unii Europejskiej oraz do ich przetwarzania.

Współpraca wywiadu skarbowego z ABW i z innymi służbami specjalnymi czy też z organami ścigania przynosi wzajemne korzyści w zakresie zwalczania przestępstw go-

<sup>33</sup> Taktyka śledcza (kryminalistyczna) to ogół rozwiązań i metod postępowania różnych organów, zarówno ścigania, jak i sądowych, mających na celu najskuteczniejsze i jak najszybsze doprowadzenie do ujawnienia przestępstwa, wykrycia sprawcy, odzyskania zagarniętych dóbr (materiałnych), zebrania śladów dowodowych i przedstawienia istotnego dowodu przed sądem. Zob. [http://www.kryminalistyka.fr.pl/praktyka\\_teknika.php](http://www.kryminalistyka.fr.pl/praktyka_teknika.php) [dostęp: 11 III 2014].

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej (Dz.U. z 2011 r. Nr 230, poz. 1371 ze zm.).

dających w ekonomiczne interesy Polski. Praca ludzi zatrudnionych w wywiadzie skarbowym opiera się na gromadzeniu oraz przetwarzaniu informacji, tak więc im szerszy będzie zakres ich współpracy z innymi organami i instytucjami, tym większe będą efekty wspólnie podjętych działań. Za takim współdziałaniem przemawia to, że szybciej może wówczas dojść do wykrycia przestępstwa (i to nie tylko skarbowego). Art.36f zawiera dyspozycję współdziałania wywiadu skarbowego z organami, instytucjami i służbami uprawnionymi do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych (czyli, jak już było wspomniane wyżej, z Policją, ABW, AW, CBA, SG, ŻW, SWW i SKW) oraz z właściwymi organami i instytucjami państw członkowskich Unii Europejskiej, a w określonych przypadkach także z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej, Służbą Celną, Głównym Inspektorem Transportu Drogowego i Strażą Ochrony Kolei. Przykładem takiej współpracy jest realizacja porozumienia zawartego pomiędzy Komendantem Głównym Policji a Generalnym Inspektorem Kontroli Skarbowej z 11 stycznia 2005 r. w sprawie współdziałania Policji i organów kontroli skarbowej.<sup>35</sup> Współdziałanie to jest realizowane przez:

- 1) wymianę informacji,
- 2) koordynację zadań w przypadkach dotyczących osób lub obiektów objętych jednoczesnymi działaniami i Policji, i kontroli skarbowej albo przez czasowe lub metodyczne zharmonizowanie podejmowanych czynności służbowych w celu zwiększenia skuteczności działania,
- 3) doskonalenie metodyki wykonywania zadań i czynności służbowych,
- 4) udzielanie sobie nawzajem wsparcia logistycznego.

Nie ulega wątpliwości, że wymiana informacji będąca jedną z form współpracy pomiędzy służbami i na arenie międzynarodowej, i w kraju przynosi pozytywne rezultaty oraz że zwykle prowadzi do ujawnienia pojawiających się zagrożeń. Współpraca ta jest ukierunkowana głównie na przestępstwa podatkowe związane z wyłudzeniem podatku VAT.

Podatek VAT należy do grupy podatków pośrednich, które ustawowo stanowią dochód budżetu państwa. Tym samym wszelkie działania zmierzające do udaremnienia przestępstw związanych z jego wyłudzeniem należą do najważniejszych działań podejmowanych przez wywiad skarbowy. Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego za rok 2012<sup>36</sup> pokazuje, że wszystkie śledztwa prowadzone w tym zakresie należą do postępowań złożonych, gdzie modus operandi opiera się na przestępczym działaniu wielu osób oraz podmiotów. Celami działania sprawców tych przestępstw są wyłudzenie podatku VAT i „wypranie” pieniędzy uzyskanych w wyniku popełnienia tego przestępstwa.

W listopadzie 2012 r. Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej powołał grupę roboczą ds. zwalczania przestępczości związanej z wyłudzeniem zwrotu należnego podatku VAT w obrocie stałą zbrojeniową. W jej składzie znaleźli się przedstawiciele organów Policji, w tym Centralnego Biura Śledczego, a także Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Prokuratury Generalnej. Do najważniejszych zadań tej grupy należą wymiana informacji oraz koordynacja działań zmierzających do ograniczenia rozprzestrzeniania się

<sup>35</sup> Dz.Urz. KGP Nr 4, poz. 15 [online], <http://www.nettax.pl/dzienniki/dukgp/2005/4/poz.15.htm> [dostęp: 5 III 2014].

<sup>36</sup> [http://www.abw.gov.pl/portal/pl/8/918/Warszawa\\_25042013\\_r.html](http://www.abw.gov.pl/portal/pl/8/918/Warszawa_25042013_r.html) [dostęp: 25 IV 2013].

procederu związanego z wyłudzeniem VAT oraz określanie sposobów przeciwdziałania temu przestępstwu i proponowanie zmian legislacyjnych dotyczących tego zagadnienia.

W przypadku propozycji zmian legislacyjnych rola ABW sprowadza się jedynie do doradztwa, ponieważ dokonywanie zmian merytorycznych w tym zakresie spoczywa na organach kontroli skarbowej lub kontroli podatkowej, które to organy dysponują wiedzą, doświadczeniem oraz odpowiednio przygotowanymi do tego i wykształconymi pracownikami.

W okresie ostatnich sześciu lat zakończono w Polsce wiele postępowań, których przedmiotem było wyłudzenie podatku VAT przez zorganizowane grupy przestępcze przy wykorzystaniu regulacji obowiązujących w Unii Europejskiej, związanych z wewnątrzspółnotowym obrotem towarami<sup>37</sup>. W państwach członkowskich UE obowiązuje zharmonizowany system opodatkowania, który w zakresie obrotu towarami w transakcjach wewnątrzspółnotowych charakteryzuje się opodatkowaniem tych transakcji w miejscu przeznaczenia towarów stawką 0 (zero) procent. Opodatkowanie spoczywa tylko na podmiocie, który nabywa towary od innego podmiotu z Unii Europejskiej, i dla którego jest to wewnątrzspółnotowe nabycie towarów. Właśnie ta konstrukcja opodatkowania umożliwia dokonywanie zorganizowanych przestępstw podatkowych. Do tego typu przestępstw można zaliczyć tzw. przestępstwa karuzelowe z udziałem podmiotów pochodzących z różnych państw członkowskich Unii Europejskiej, których głównym celem jest uchylanie się od zapłaty należnego podatku VAT bądź uzyskanie nieuprawnionego zwrotu tego podatku.

Wymiana informacji pomiędzy służbami skarbowymi krajów członkowskich UE w przypadku ujawnienia przestępstw karuzelowych jest wręcz wskazana. Brak takiej wymiany pomiędzy organami skarbowymi, podatkowymi czy śledczymi skutkowałby bowiem brakiem możliwości ścigania grup przestępczych i postawienia im zarzutów. Wpłynęłoby to na nieskuteczne działanie wymienionych organów i jednocześnie sparaliżowałoby ich przedsięwzięcia skierowane przeciwko podmiotom wyłudającym zwrot podatku VAT. To z kolei pociągnęłoby za sobą ogromne straty dla budżetu państwa oraz nadwyrężyłoby zaufanie obywateli wobec tych instytucji. Pozytywny przykład współdziałania ABW i GIKS przedstawiono w raporcie podsumowującym wyniki działalności kontroli skarbowej w 2012 r.<sup>38</sup> W zaprezentowanym w raporcie przykładzie, który był rezultatem przeprowadzonej analizy danych zawartych w systemach VIES i SPR, wytypowano do kontroli przedsiębiorcę, na którego rzecz podmioty z krajów UE zadeklarowały kilkumilionowe dostawy towarów. Polski podatnik nie wykazał jednak obrotu towarami na terenie kraju i nie zapłacił należnego podatku VAT. W czasie prowadzenia postępowania nie przedstawił żadnych dokumentów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą i nie złożył żadnych dodatkowych wyjaśnień. Fakty istotne dla sprawy

<sup>37</sup> Zob.: *Informacja Prokuratora Generalnego o działaniach powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej w latach 2007–2012*, Warszawa 2012, s. 63 in.; [http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=3&ved=0CCwQFjAC&url=http%3A%2F%2Fwww.pg.gov.pl%2Fplik%2F2013\\_12%2F57031bcb3b3a2c9e11a878588dca7db.doc&ei=P9Z0VM3TEoXnyQQ32IG4AQ&usq=AFQjCNHjBQ165zAUcVc25mEfA0EV1GQBRQ&sig2=v6Biahph60eLuZ1fo2Sy5g&bvm=bv.80185997,d.cWc](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=3&ved=0CCwQFjAC&url=http%3A%2F%2Fwww.pg.gov.pl%2Fplik%2F2013_12%2F57031bcb3b3a2c9e11a878588dca7db.doc&ei=P9Z0VM3TEoXnyQQ32IG4AQ&usq=AFQjCNHjBQ165zAUcVc25mEfA0EV1GQBRQ&sig2=v6Biahph60eLuZ1fo2Sy5g&bvm=bv.80185997,d.cWc) [dostęp: 15 V 2014].

<sup>38</sup> Raport podsumowujący wyniki działań kontroli skarbowej za 2012 r. [online], Ministerstwo Finansów, [http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/dzialalnosc/dzialalnosc-kontrolna/-/asset\\_publisher/GoF5/content/sprawozdanie-z-dzialalnosci-kontroli-skarbowej-za-2012-rok?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fdzialalnosc%2Fdzialalnosc-kontrolna%3Fp\\_p\\_id%3D101\\_INSTANCE\\_GoF5%26p\\_p\\_lifecycle%3D0%26p\\_p\\_state%3Dnormal%26p\\_p\\_mode%3Dview%26p\\_p\\_col\\_id%3Dcolumn2%26p\\_p\\_col\\_count%3D1#p\\_p\\_id\\_101\\_INSTANCE\\_GoF5\\_](http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/dzialalnosc/dzialalnosc-kontrolna/-/asset_publisher/GoF5/content/sprawozdanie-z-dzialalnosci-kontroli-skarbowej-za-2012-rok?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fdzialalnosc%2Fdzialalnosc-kontrolna%3Fp_p_id%3D101_INSTANCE_GoF5%26p_p_lifecycle%3D0%26p_p_state%3Dnormal%26p_p_mode%3Dview%26p_p_col_id%3Dcolumn2%26p_p_col_count%3D1#p_p_id_101_INSTANCE_GoF5_), s. 9 [dostęp: 30 V 2013].

ustalono w wyniku ścisłej współpracy z administracjami podatkowymi państw UE oraz w wyniku uzyskania informacji od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, organów Policji, prokuratury, organów kontroli skarbowej i podatkowej. Nawiązano współpracę z instytucjami finansowymi i z wywiadem skarbowym oraz przeprowadzono liczne czynności dowodowe. Wszystkie te działania pozwoliły na dokładne ustalenie rodzaju faktycznej działalności prowadzonej przez podatnika i jej realnych rozmiarów.

Przykłady współdziałania pomiędzy Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Generalnym Inspektorem Kontroli Skarbowej można odnaleźć także w doniesieniach medialnych. W pierwszym kwartale 2013 r. pojawiały się informacje dotyczące przestępstw skarbowych, w których przypadku współpraca z organami kontroli skarbowej okazała się wręcz niezbędna. Można tu przytoczyć na przykład wypowiedź rzecznika prasowego ABW z 7 marca 2013 r., który poinformował, że funkcjonariusze Agencji, współpracując z wywiadem skarbowym i Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej, zatrzymali prezesów zarządów firm zajmujących się obrotem wyrobami stalowymi. Straty Skarbu Państwa zostały wówczas oszacowane na kwotę przekraczającą 210 mln zł. Śledztwo prowadzone przez katowicką delegaturę ABW pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gliwicach dotyczyło działalności zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się praniem pieniędzy oraz oszustwami podatkowymi w zakresie podatku od towarów i usług. W wyniku podjętych działań zatrzymano sześć osób zajmujących się obrotem wyrobami stalowymi. Działania ABW były realizowane we współpracy z Wydziałem Wywiadu Skarbowego Urzędu Kontroli Skarbowej w Katowicach oraz z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej.

Kolejna informacja została przekazana opinii publicznej 28 marca 2013 r. i dotyczyła działań funkcjonariuszy ABW, którzy zatrzymali członków międzynarodowej grupy przestępczej dokonującej przestępstw skarbowych. Sprawcy narazili Skarb Państwa na wielomilionowe straty z tytułu nieodprowadzonych podatków. Funkcjonariusze Agencji, działając na zlecenie Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście, zatrzymali członków międzynarodowej grupy przestępczej zajmujących się popełnianiem przestępstw skarbowych, a konkretnie uszczuplaniem podatku od towarów i usług w związku z fikcyjnym eksportowaniem artykułów spożywczych do Unii Europejskiej. Zatrzymane osoby wystawiały faktury na fikcyjne usługi transportowe i magazynowe, które miały służyć wykazaniu, że towary z polskich dużych sieci handlowych zakupione na zarejestrowane we Włoszech podmioty gospodarcze trafiały za granicę, podczas gdy faktycznie były rozprowadzane do hurtowni krajowych. W tym przypadku narażono Skarb Państwa na straty w wysokości około dwóch milionów złotych.

Doniesienia prasowe dotyczące współpracy wywiadu skarbowego ze służbami specjalnymi oraz innymi organami ścigania pojawiające się na przestrzeni 2013 r. dotyczyły głównie nadużyć w zakresie wyłudzenia podatku VAT i podatku akcyzowego.

Pracownicy wywiadu skarbowego i inspektorzy kontroli skarbowej z Urzędu Kontroli Skarbowej w Katowicach wspólnie z funkcjonariuszami CBS KGP pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gliwicach rozpracowali zorganizowaną grupę osób i podmiotów gospodarczych dokonujących oszustw podatkowych, które również polegały na wyłudzeniu podatku VAT. Fikcyjne wewnątrzspółnotowe dostawy różnego rodzaju towarów, m.in. folii PEEK i wyrobów stalowych, spowodowały straty dla Skarbu Państwa w wysokości 50 mln zł. Proceder ten polegał na sprzedaży tego samego towaru przez sieć kilku lub kilkunastu podmiotów. Towar zakupiony od fikcyjnej polskiej firmy był odsprzedawany przez kilka kolejnych firm z terenu naszego kraju. Następnie

dzięki dostawom wewnątrzspółnotowym trafiał na rynki Niemiec, Czech i Słowacji ze stawką podatku VAT 0%. Finalnie ten sam produkt trafiał z powrotem do pierwszego dostawcy<sup>39</sup>. Przy ścisłej współpracy Prokuratury Okręgowej w Gliwicach z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej udało się zabezpieczyć na kontach uczestników tego proceduru środki finansowe w kwocie ponad 7 mln zł. Ponadto zabezpieczono majątek na łączną kwotę ponad 41 mln zł.

W maju 2013 r. wywiad skarbowy we współpracy z policjantami z CBS w Kielcach brał udział w rozpracowaniu kolejnej grupy przestępczej dokonującej wyłudzeń podatku VAT<sup>40</sup>. Podejrzani za pośrednictwem podmiotów gospodarczych rejestrowanych na podstawie osoby wystawiali tzw. puste faktury VAT innym firmom na terenie kraju. Dzięki temu obniżali ich zobowiązania podatkowe, wyłudzały nienależny zwrot podatku VAT oraz legalizowali źródła pochodzenia towaru.

Wywiad skarbowy przy wykonywaniu ustawowych zadań często współpracuje z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej. Przykładem tej współpracy jest sprawa związana z likwidacją międzynarodowej grupy oszustów podatkowych. W jej wyniku zatrzymano osiem osób podejrzanych o udział w grupie przestępczej zajmującej się praniem pieniędzy oraz oszustwami podatkowymi na znaczną skalę<sup>41</sup>. Oszacowano, że w okresie rocznej działalności grupa ta spowodowała uszczuplenie należności Skarbu Państwa na kwotę około 146 mln zł.

Policjanci CBS KGP wspólnie z pracownikami Wydziału Wywiadu Skarbowego Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku zatrzymali osiem osób podejrzanych o udział w międzynarodowej grupie przestępczej zajmującej się obrotem paliwami i związanymi z nim oszustwami finansowymi. Skuteczna realizacja sprawy była możliwa dzięki współpracy z GIIF. Sprawa ta była związana z wykorzystywaniem firm kontrolowanych przez grupę, założonych na tzw. słupy. Jak ustalili policjanci, do Polski codziennie sprowadzano około 900 tysięcy litrów paliwa kupowanego na terenie krajów nadbałtyckich. Grupa dokonywała opłat celnych i uiszczała podatek akcyzowy, ale nie płaciła podatku VAT. Pozwalało to na dalszą sprzedaż paliwa po atrakcyjnych cenach, a kierowane przez grupę firmy miały na celu ukrycie przestępczego charakteru działań.

W ostatnich dniach lipca 2013 r. funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Poznaniu zatrzymali pięć osób podejrzanych o nielegalne wprowadzanie do obrotu gospodarczego oleju napędowego. Zatrzymania te były efektem wspólnych i skoordynowanych działań pracowników Wy-

<sup>39</sup>[http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/wywiad-skarbowy/aktualnosci//asset\\_publisher/xZV8/content/kolejni-zatrzymani-ws-oszustw-podatkowych-w-zakresie-podatku-vat-1?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrolaskarbowa%2Fwywiadskarbowy%2Faktualnosci%3Fp\\_p\\_id%3D101\\_INSTANCE\\_xZV8%26p\\_p\\_lifecycle%3D0%26p\\_p\\_state%3Dnormal%26p\\_p\\_mode%3Dview%26p\\_p\\_col\\_id%3Dcolumn2%26p\\_p\\_col\\_count%3D1#p\\_p\\_id\\_101\\_INSTANCE\\_xZV8](http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/wywiad-skarbowy/aktualnosci//asset_publisher/xZV8/content/kolejni-zatrzymani-ws-oszustw-podatkowych-w-zakresie-podatku-vat-1?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrolaskarbowa%2Fwywiadskarbowy%2Faktualnosci%3Fp_p_id%3D101_INSTANCE_xZV8%26p_p_lifecycle%3D0%26p_p_state%3Dnormal%26p_p_mode%3Dview%26p_p_col_id%3Dcolumn2%26p_p_col_count%3D1#p_p_id_101_INSTANCE_xZV8) [dostęp: 6 III 2014].

<sup>40</sup>[http://www.mf.gov.pl/kontrolaskarbowa/wywiadskarbowy/aktualnosci//asset\\_publisher/xZV8/content/rozpracowano-kolejna-grupe-podejrzana-o-wyludzenie-vat-1?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fwywiadskarbowy%2Faktualnosci%3Fp\\_p\\_id%3D101\\_INSTANCE\\_xZV8%26p\\_p\\_lifecycle%3D0%26p\\_p\\_state%3Dnormal%26p\\_p\\_mode%3Dview%26p\\_p\\_col\\_id%3Dcolumn-2%26p\\_p\\_col\\_count%3D1#p\\_p\\_id\\_101\\_INSTANCE\\_xZV8](http://www.mf.gov.pl/kontrolaskarbowa/wywiadskarbowy/aktualnosci//asset_publisher/xZV8/content/rozpracowano-kolejna-grupe-podejrzana-o-wyludzenie-vat-1?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fwywiadskarbowy%2Faktualnosci%3Fp_p_id%3D101_INSTANCE_xZV8%26p_p_lifecycle%3D0%26p_p_state%3Dnormal%26p_p_mode%3Dview%26p_p_col_id%3Dcolumn-2%26p_p_col_count%3D1#p_p_id_101_INSTANCE_xZV8) [dostęp: 6 III 2014].

<sup>41</sup>[http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/wywiad-skarbowy/aktualnosci/-/asset\\_publisher/xZV8/content/likwidacja-miedzynarodowej-grupy-oszustow-podatkowych-1?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fwywiad-skarbowy%2Faktualnosci%3Fp\\_p\\_id%3D101\\_INSTANCE\\_xZV8%26p\\_p\\_lifecycle%3D0%26p\\_p\\_state%3Dnormal%26p\\_p\\_mode%3Dview%26p\\_p\\_col\\_id%3Dcolumn-2%26p\\_p\\_col\\_count%3D1#p\\_p\\_id\\_101\\_INSTANCE\\_xZV8](http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/wywiad-skarbowy/aktualnosci/-/asset_publisher/xZV8/content/likwidacja-miedzynarodowej-grupy-oszustow-podatkowych-1?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fwywiad-skarbowy%2Faktualnosci%3Fp_p_id%3D101_INSTANCE_xZV8%26p_p_lifecycle%3D0%26p_p_state%3Dnormal%26p_p_mode%3Dview%26p_p_col_id%3Dcolumn-2%26p_p_col_count%3D1#p_p_id_101_INSTANCE_xZV8) [dostęp: 5 III 2014].

działu Wywiadu Skarbowego Urzędu Kontroli Skarbowej w Poznaniu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Generalnego Inspektora Informacji Finansowej wobec grupy, która zajmowała się wyłudzeniem podatku VAT od oleju napędowego sprowadzanego z krajów Unii Europejskiej<sup>42</sup>. Przystępczy proceder polegał na tym, że firmy, dokonując wewnątrzwspólnotowego nabycia (WNT) oleju napędowego, a następnie zbywając ten towar na terenie kraju w celu uniknięcia wysokich opłat podatku VAT (neutralne podatkowo WNT i 23 proc. podatek VAT od sprzedaży krajowej), prawdopodobnie dokumentowały fikcyjny zakup krajowy (oleju napędowego) oraz wewnątrzwspólnotową dostawę (WDT), które generują podatek naliczony, równoważący podatek należny od sprzedaży krajowej.

Współpraca wywiadu skarbowego nie ogranicza się jedynie do wspólnych działań z Policją czy z ABW. Wywiad współpracuje także ze Służbą Celną (o czym wspomniano już wyżej), czego przykładem jest informacja prasowa z listopada 2013 r.<sup>43</sup> o tym, że funkcjonariusze Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Lublinie wspólnie z funkcjonariuszami Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Lublinie pod nadzorem Prokuratury Apelacyjnej w tym mieście zatrzymali sześć osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się „praniem pieniędzy” i oszustwami podatkowymi w zakresie obrotu paliwami. Powyższe czynności miały związek ze skoordynowanymi działaniami funkcjonariuszy lubelskich delegatur CBA i ABW oraz pracowników Wydziału Wywiadu Skarbowego Urzędu Kontroli Skarbowej w Lublinie wobec grupy przestępczej sprowadzającej paliwa z krajów Unii Europejskiej na teren Polski lub kupującej je w kraju bez uiszczania należnych podatków. W celu stworzenia pozorów legalnej działalności grupa ta posługiwała się fakturami dokumentującymi fikcyjne transakcje. Funkcjonariusze z Izby Celnej Białej Podlaskiej pobrali próbki paliwa z czterech stacji benzynowych i zabezpieczyli znajdujące się tam paliwo o wartości około 90 tys. zł.

W roku bieżącym (tj. 2014) funkcjonariusze Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Opolu wspólnie z Prokuraturą Okręgową w Katowicach zatrzymali dwie osoby wyłudające podatek VAT w wewnątrzwspólnotowym obrocie stałą<sup>44</sup>. Straty Skarbu Państwa oszacowano na ponad 45 mln zł. Funkcjonariusze ABW zatrzymali na terenie województw śląskiego i małopolskiego dwie osoby podejrzane między innymi o to, że za pośrednictwem „firm słupów” handlowały na terenie Unii Europejskiej wyrobami stalowymi, nie odprowadzając podatku VAT. Śledztwo jest prowadzone we współpracy z urzędami kontroli skarbowej w Bydgoszczy i Katowicach.

Przykładem współpracy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z Generalnym Inspektorem Kontroli Skarbowej jest także projekt pod nazwą „W kierunku bardziej efektywnego zwalczania zorganizowanej przestępczości azjatyckiej godzącej w intere-

<sup>42</sup>[http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/wywiad-skarbowy/aktualnosci/-/asset\\_publisher/xZV8/content/kolejne-zatrzymania-ws-oszustw-w-zakresie-podatku-vat-1?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fwywiad-skarbowy%2Faktualnosci%3Fp\\_id%3D101\\_INSTANCE\\_xZV8%26p\\_p\\_lifecycle%3D0%26p\\_p\\_state%3Dnormal%26p\\_p\\_mode%3Dview%26p\\_p\\_col\\_id%3Dcolumn-2%26p\\_p\\_col\\_count%3D1#p\\_p\\_id\\_101\\_INSTANCE\\_xZV8\\_](http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/wywiad-skarbowy/aktualnosci/-/asset_publisher/xZV8/content/kolejne-zatrzymania-ws-oszustw-w-zakresie-podatku-vat-1?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fwywiad-skarbowy%2Faktualnosci%3Fp_id%3D101_INSTANCE_xZV8%26p_p_lifecycle%3D0%26p_p_state%3Dnormal%26p_p_mode%3Dview%26p_p_col_id%3Dcolumn-2%26p_p_col_count%3D1#p_p_id_101_INSTANCE_xZV8_) [dostęp: 4 III 2014].

<sup>43</sup>[http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/wywiad-skarbowy/aktualnosci/-/asset\\_publisher/xZV8/content/likwidacja-grupy-przestepczej-handlujacej-paliwami?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fwywiad-skarbowy%2Faktualnosci%3Fp\\_id%3D101\\_INSTANCE\\_xZV8%26p\\_p\\_lifecycle%3D0%26p\\_p\\_state%3Dnormal%26p\\_p\\_mode%3Dview%26p\\_p\\_col\\_id%3Dcolumn-2%26p\\_p\\_col\\_count%3D1#p\\_p\\_id\\_101\\_INSTANCE\\_xZV8\\_](http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/wywiad-skarbowy/aktualnosci/-/asset_publisher/xZV8/content/likwidacja-grupy-przestepczej-handlujacej-paliwami?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fwywiad-skarbowy%2Faktualnosci%3Fp_id%3D101_INSTANCE_xZV8%26p_p_lifecycle%3D0%26p_p_state%3Dnormal%26p_p_mode%3Dview%26p_p_col_id%3Dcolumn-2%26p_p_col_count%3D1#p_p_id_101_INSTANCE_xZV8_) [dostęp: 4 III 2014].

<sup>44</sup><http://www.abw.gov.pl/pl/aktualnosci/981,Funkcjonariusze-opolskiej-Delegatury-ABW-wspolnie-z-Prokuratura-Okregowa-w-Katow.html> [dostęp: 6 III 2014].



sy ekonomiczne Unii Europejskiej”, współfinansowanego przez Komisję Europejską (konkretnie przez OLAF, tj. Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych) w ramach programu Herkules II na lata 2007–2013 (program na rzecz wspierania działalności w dziedzinie ochrony interesów finansowych Wspólnoty)<sup>45</sup>. Inicjatywa ta jest próbą usprawnienia koordynacji i współpracy w doskonaleniu metod efektywnej walki ze zorganizowaną przestępczością azjatycką godzącą w interesy ekonomiczne UE. Jednym z palących problemów w tym zakresie jest pozaprawny obrót towarami pochodzenia dalekowschodniego i wynikające z tego olbrzymie straty finansowe dla budżetów państw należących do Unii. *Doświadczenia i dobre praktyki, jakie zostały wypracowane podczas realizacji projektu, będą stanowić cenny wkład w zwiększenie efektywności w zapobieganiu i walce z patologiami dotyczącymi wprowadzania do obrotu towarów z Dalekiego Wschodu, godzącymi w ekonomiczne interesy Polski, państw Wspólnoty Europejskiej i budżet Unii Europejskiej* – czytamy w komunikacie prasowym ABW.

Najważniejsze jednak jest to, że we wszystkich działaniach realizowanych w ramach projektu uczestniczyli partnerzy krajowi z: Ministerstwa Finansów (Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej, przedstawiciele Departamentu Wywiadu Skarbowego, Służby Celnej oraz Generalny Inspektor Informacji Finansowej), Prokuratury Generalnej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (konkretnie ze Straży Granicznej), a także partnerzy zagraniczni (z zagranicznych służb specjalnych).

Na potrzeby prowadzonych kontroli skarbowych jest wykorzystywana również współpraca administracyjna z zagranicą, z naciskiem na współpracę z państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Umożliwia ona międzynarodową wymianę informacji w zakresie zwalczania oszustw dotyczących wyłudzenia podatku VAT, a także bieżące monitorowanie podmiotów podejrzewanych o uczestniczenie w procederze wprowadzania do obrotu gospodarczego pustych faktur. Polskie służby kontrolne biorą udział w kontrolach wielostronnych mających na celu wykrycie oszustw podatkowych popełnianych przez międzynarodowe grupy przestępcze. Przepięstwa związane z wprowadzaniem do obrotu faktur nieodzwierciedlających rzeczywistych transakcji przybierają różne formy<sup>46</sup>. W celu wyeliminowania tego niepożądanego zjawiska wykorzystuje się wszelkie analizy własne oraz informacje sygnalizujące podejrzenie dokonywania przestępstw podatkowych, w szczególności sygnały napływające od organów Policji i prokuratury, w tym również od wywiadu skarbowego (monitorującego Internet i inne media pod kątem poszukiwania podmiotów oferujących tak zwaną sprzedaż kosztów)<sup>47</sup>.

W 2013 r. została wzmoczona współpraca z organami kontroli skarbowej, w szczególności w postępowaniach, które prowadzono we współdziałaniu przedstawicieli wywiadu skarbowego z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej. Rezultatem zacieśnienia tej współpracy były zawiadomienia przekazywane przez GIIF do jednostek

<sup>45</sup> [http://www.abw.gov.pl/wai/pl/340/777/OLAF\\_\\_Europejski\\_Urzad\\_ds\\_Zwalczania\\_Naduzyc\\_Finansowych.html](http://www.abw.gov.pl/wai/pl/340/777/OLAF__Europejski_Urzad_ds_Zwalczania_Naduzyc_Finansowych.html) [dostęp: 25 V 2013].

<sup>46</sup> Poczynając od prostych, polegających na zakupie przez przedsiębiorcę jednej lub kilkunastu faktur w celu zmniejszenia obciążeń podatkowych, a skończywszy na tworzeniu zorganizowanych struktur przestępczych, których celem jest wyłudzenie nienależnych zwrotów podatku VAT.

<sup>47</sup> Sprawozdanie z działalności kontroli skarbowej za 2013 rok [online], [http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/dzialalnosc/dzialalnosc-kontrolna/-/asset\\_publisher/GoF5/content/sprawozdanie-z-dzialalnosci-kontroli-skarbowej-za-2013-rok?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fdzialalnosc%2Fdzialalnosckontrolna%3Fp\\_p\\_id%3D101\\_INSTANCE\\_CE\\_GoF5%26p\\_p\\_lifecycle%3D0%26p\\_p\\_state%3Dnormal%26p\\_p\\_mode%3Dview%26p\\_p\\_col\\_id%3Dcolumn-2%26p\\_p\\_col\\_count%3D1#p\\_p\\_id\\_101\\_INSTANCE\\_GoF5](http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/dzialalnosc/dzialalnosc-kontrolna/-/asset_publisher/GoF5/content/sprawozdanie-z-dzialalnosci-kontroli-skarbowej-za-2013-rok?redirect=http%3A%2F%2Fwww.mf.gov.pl%2Fkontrola-skarbowa%2Fdzialalnosc%2Fdzialalnosckontrolna%3Fp_p_id%3D101_INSTANCE_CE_GoF5%26p_p_lifecycle%3D0%26p_p_state%3Dnormal%26p_p_mode%3Dview%26p_p_col_id%3Dcolumn-2%26p_p_col_count%3D1#p_p_id_101_INSTANCE_GoF5) [dostęp: 10 IV 2014].

organizacyjnych prokuratury i do organów kontroli skarbowej oraz organów ścigania. Dodatkowo przedstawiciele Departamentu Informacji Finansowej przeprowadzili szkolenia dla osób reprezentujących organy kontroli skarbowej w zakresie zwalczania procederu prania pieniędzy i finansowania terroryzmu<sup>48</sup>.

Współpraca nie może się sprowadzać tylko do działań jednostronnych. Musi być dwustronna i musi się wiązać z pełnym zaufaniem do danej instytucji i konkretnych ludzi. Współdziałanie zwiększa profesjonalizm w wykonywaniu ustawowych zadań, a jednocześnie daje obopólne korzyści – wywiad skarbowy ma dostęp do tajemnicy skarbowej, dysponuje specjalistami posiadającymi głęboką wiedzę dotyczącą podatków oraz mechanizmów przestępczych wykorzystywanych przez przestępców podatkowych, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zaś ma większe możliwości, jeśli chodzi o prowadzenie obserwacji, i jest zdecydowanie sprawniejsza w stosowaniu kontroli operacyjnej. Dodatkowo ważną zaletą ABW jest to, że służba ta ma uprawnienia dochodzeniowo-śledcze, których wywiad skarbowy nie ma. Współpraca w takim przypadku jest nie do przecenienia. Dlatego też współdziałanie obu tych struktur przy zwalczaniu przestępczości gospodarczej przynosi zdecydowanie lepsze efekty niż działanie każdej z nich osobno.

Stworzenie forum wymiany informacji, ale także wiedzy i doświadczenia, będzie w przyszłości procentować większą skutecznością zadań wykonywanych przez służby. To z kolei z pewnością doprowadzi do zwiększenia synergii w walce ze zorganizowaną przestępczością gospodarczą i spowoduje ujednoczenie (w pewnym zakresie) stosowanych procedur dotyczących zdobywania informacji i walki z tego typu przestępczością godzącą w ekonomiczne interesy państwa.

Taka współpraca rozwija także standardy wzajemnego informowania się służb i organów. W kontekście szeroko rozumianego bezpieczeństwa XXI w. wydaje się więc być niezbędną.

### Abstrakt

Artykuł dotyczy współpracy wywiadu skarbowego z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz z innymi służbami specjalnymi i organami ścigania. W jego pierwszej części zaprezentowano historię wywiadu skarbowego oraz ułożenie tego wywiadu wśród struktur administracji państwowej. W części drugiej przedstawiono uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze ABW i wywiadu skarbowego, które wynikają wprost z aktów normatywnych. W części trzeciej opisano czynności, które wykonuje wywiad skarbowy.

Metody stosowane przez wywiad skarbowy w walce z nieuczciwymi podatnikami dzielą się na trzy grupy, tj. na metody socjologiczne, prawne i operacyjne. Do pierwszej grupy zaliczamy techniki uświadamiające podatnikom konsekwencje niepłacenia podatków i przekonywanie o obywatelskim obowiązku, jakim jest ich płacenie. Druga grupa obejmuje metody prawne, do których zalicza się udoskonalanie samego materialnego prawa podatkowego w taki sposób, aby było ono jak najmniej skomplikowane i aby zawierało jak najmniej ulg, zwolnień i odliczeń, przy jednoczesnym obniżeniu stawek podatkowych. Trzecia grupa obejmuje czynności operacyjne

<sup>48</sup> Zob.: *Sprawozdanie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z realizacji ustawy z dnia 16 XI 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu w 2013 r.* [online], Warszawa 2014, s. 28, [http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1007792/Sprawozdanie\\_2013](http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1007792/Sprawozdanie_2013) [dostęp: 10 IV 2014].

(art. 36aa ustawy o kontroli skarbowej), do których zalicza się metody i techniki stosowane przez wywiad skarbowy.

W ostatniej części artykułu zostały zaprezentowane przykłady współpracy wywiadu skarbowego z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz z innymi służbami specjalnymi i organami ścigania na przestrzeni lat 2013–2014.

**Słowa kluczowe:** współpraca ABW z wywiadem skarbowym, wywiad, ABW, VAT, uszczuplenia finansowe.

### Abstract

The material presented shows the tax intelligence service's cooperation with the Agency of Internal Security and other law enforcement agencies. In the first part of the material was presented the history of tax intelligence and its placement in the interstitial structures of state administration were presented. The next section presents the operational surveillance powers of instigations ABW and fiscal intelligence service, which result directly from the normative acts. In the third section the article describes the steps that the fiscal intelligence service performs fiscal intelligence. Methods used in the fight against unfair taxpayers are divided into three groups: sociological, legal and operational. The first group includes raising awareness among taxpayers regarding the consequences of non-payment of taxes and convincing them of their civic duty to pay them. The second group includes legal methods of law, which include the improvement of the substantive tax law to make it less complicated, by reducing the numbers of deductions, exemptions and deductions while lowering tax rates. And the third group is the operational activities (Article 36aa of the Fiscal Control Act), which include the methods and techniques used by the tax interview. In the fourth part of the material being presented examples of mutual cooperation between the fiscal intelligence service and the Internal Security Agency as well as other law enforcement agencies for the years 2013–2014.

**Keywords:** cooperation between the fiscal intelligence service and the Internal Security Agency, intelligence, ABW, VAT, financial losses.

# **III RECENZJE**



Marek Świerczek

**Wiaczesław Szyronin,  
*Pod kołpakom kontrrazwiedki. Tajnaja podoplioka pierestrojki*<sup>1</sup>.**

Gen. mjr Wiaczesław Szyronin spędził w rosyjskich służbach specjalnych 33 lata. Pracował m.in. w pionie analitycznym KGB, czyli w Zarządzie „A”, i był delegowany do Afganistanu oraz do miejsc konfliktów pod koniec lat 80. XX w., tj. na Litwę i Łotwę, do Estonii i Azerbejdżanu (rejon Nachiczewanania). Był także zastępcą dyrektora sowieckiego kontrwywiadu, a pod koniec kariery starszym konsultantem kierownictwa KGB, MSW i FSB (m.in. przy Czebrikowie, Bakatinie, Barannikowie i Stiepaszynie). W tym czasie, wykorzystując to, że pracował w wielu miejscach, oraz swoje dość wysokie miejsce w hierarchii służbowej, nabył ogromną wiedzę na temat jawnych i tajnych mechanizmów działania KGB. Dzięki temu, a także w związku z uczestnictwem w procesach decyzyjnych na najwyższych szczeblach, mógł samodzielnie przeanalizować upadek służby wraz z rozpadem ZSRR.

Książka *Pod kołpakom kontrrazwiedki. Tajnaja podoplioka pierestrojki* to zapis stanu świadomości wysokiego oficera KGB, który – jak dowodzą obecne wydarzenia w Federacji Rosyjskiej – był (i zapewne nadal jest) powszechny dla przedstawicieli tej grupy zawodowej. Dzięki obszerności wywodów Szyronina można zaobserwować wzór jego myślenia i bezrefleksyjne akceptowanie dogmatów będące skutkiem ideologicznej musztry, a także obserwacje i wiedzę operacyjną autora. Słowem, wspomnienia Szyronina są nie tylko zapisem bodaj najciekawszego i najmniej znanego okresu historii ZSRR, lecz także diagnozą psychologiczną człowieka ukształtowanego przez totalitarną instytucję, który, utraciwszy dotychczasowe punkty oparcia, rozpaczliwie usiłuje wykryć jakiś klucz do poznania otaczającego go chaosu, odwołując się przy tym do nawyków wpojonych mu przez dziesięciolecia KGB-owskiej propagandy. Należy przy tym podkreślić, że pomimo oczywistości ideologicznego zaślepienia Szyronina, jego analizy są wewnętrznie spójne i tworzą logiczną całość. Co więcej, autor na poparcie swoich tez przytacza wiele faktów. Dlatego nie można jego twierdzeń podważać bez szczegółowej analizy. Taka konstatacja jest niezbędna do zrozumienia, dlaczego zaprezentowana przez Szyronina spiskowa wersja historii jest, jak się wydaje, podzielana przez dużą część rosyjskich elit i ukierunkowuje procesy myślowe, wpływając na tworzenie historii.

Konstrukt Szyronina jest niezwykle poręcznym narzędziem quasi-analitycznym. Wskazuje klucz do rozumienia procesów, które bez takiej optyki postrzegania wymykałyby się poznaniu z uwagi na swój zasięg, złożoność i wielopoziomowość.

Szyronin rozpoczyna narrację od początków istnienia ZSRR, kiedy to *państwa burżuazyjne* miały rozpocząć prowadzenie w Rosji akcji dywersyjnych. Pomija przy tym jednak procesy społeczno-ekonomiczne, których początkiem była rewolucja październikowa. Jedynym – w jego mniemaniu – powodem upadku państwa w latach 1988–1991 była masowa i trwająca dziesięciolecia penetracja wywiadowcza ze strony Zachodu, wzmacniana przez wojnę psychologiczną na wielką skalę. Szyronin podaje liczby mające świadczyć o powadze problemu: w latach 1922–1923 GPU miało zatrzymać

<sup>1</sup> Moskwa 1996, 400 s.

23 tysiące szpiegów na granicy północno-zachodniej, a w Azji Centralnej miało zlikwidować 66 zgrupowań szpiegowsko-dywersyjnych. Z kolei po II wojnie światowej zainicjowana przez USA w 1948 r., wojna propagandowa z ZSRR była finansowana niezwykle hojnie: w roku 1949 Kongres USA przeznaczył na ten cel 31,2 mln dol., a rok później już 47,3 mln dol., co było początkiem stałej tendencji wzrostowej.

Po II wojnie światowej w państwach burżuazyjnych (głównie w USA, RFN, Wielkiej Brytanii i Francji) powstało ponad 400 ośrodków naukowych zajmujących się zawodowo sowietologią, czyli – zdaniem Szyronina – *działalnością służebną wobec strategicznego celu Zachodu, jakim była likwidacja potęgi ZSRR przez osłabienie i rozbitcie terytorialne państwa*. O skali prowadzonych działań propagandowych miało świadczyć masowe subsydiowanie przez CIA rosyjskich autorów wydających swoje publikacje poza oficjalnym obiegiem (1500 tytułów w samym tylko 1975 r.).

W omawianych przez Szyronina centrach sowietologicznych mieli pracować byli oficerowie niemieckich służb specjalnych, funkcjonariusze wywiadów państw, które znalazły się w strefie wpływów ZSRR, oraz uciekinierzy z obozu socjalistycznego. Intensyfikacja walki propagandowej z ZSRR miała nastąpić w latach 80. XX w., kiedy to zainicjowano kilka procesów, które w ostatecznym rozrachunku doprowadziły do rozpadu Związku Radzieckiego.

Pierwszym z nich, który doprowadził do upadku ZSRR, miał być rozpoczęty przez Ronalda Reagana wyścig zbrojeń, ukierunkowany na wywołanie ekonomicznej zapaści w krajach RWPG. Efektem dodatkowym tego procesu było przekonanie kierownictwa ZSRR, że Zachód, zyskując przewagę technologiczną, przygotowuje wyprzedzające uderzenie nuklearne i że jedynym czynnikiem powstrzymującym przed tym jest zachowanie przez ZSRR choćby szczątkowej zdolności do atomowego kontruderzenia. To zaś z jednej strony prowokowało do poszukiwania sposobów na przechytrzenie rzekomo organizowanego masowego uderzenia przez przestawienie rakiet balistycznych na ruchome platformy oraz stałe dyżury lotnictwa strategicznego i atomowych łodzi podwodnych, z drugiej zaś uwikłało cały aparat wywiadowczy KGB w poszukiwanie dowodów na poparcie tej tezy w ramach tzw. operacji „Rajan”.

Drugim elementem miała być polityka wschodnia prowadzona przez Jana Pawła II, która – wraz z pogarszającą się sytuacją gospodarczą krajów socjalistycznych – doprowadziła do masowych protestów w PRL i do ogólnospołecznej mobilizacji pod sztandarem Solidarności.

Od sierpnia 1980 r. Radio Wolna Europa zaczęło nadawać swoje audycje dla Polski w systemie całodobowym. Jednocześnie administracja Reagana przyjęła dyrektywę o możliwości bezpośredniego ingerowania w wewnętrzne sprawy innych państw, która to przyczyniła się do pozyskiwania większych sum od Kongresu na walkę z komunizmem.

Trzecim impulsem miał być tzw. Projekt „M”, czyli operacja wspierania fundamentalistycznego islamu na południu ZSRR, zainicjowana przez CIA. W celu uwikłania ZSRR w wojnę w Afganistanie USA udzieliły masowej pomocy logistycznej afgańskim mudżahedinom. Jednocześnie zagwarantowały Pakistanowi wszelką pomoc w przypadku, gdyby bojownicy afgańscy mieli być ścigani przez Rosjan na terytorium tego państwa. Doprowadziło to do tego, że Armia Czerwona stała się bezsilną ofiarą partyzantów mających bezpieczne bazy w bezpośredniej bliskości sowieckich placówek granicznych.

W tym czasie sprawa wojny afgańskiej miała być wykorzystana do zdemoralizowania armii i społeczeństwa, i to zarówno przez propagandę prowadzoną z zagranicy, jak i przez działaczy demokratycznych w samym ZSRR.

Także w latach 80. XX w. Zachód miał rozpocząć masową akcję nawiązywania kontaktów z działaczami opozycji politycznej w krajach obozu socjalistycznego w celu poszukiwania osób o potencjale politycznym, chętnych do tworzenia partii o orientacji prozachodniej. Sądono, że partie te zaczną powstawać w momencie osłabienia spójności systemu. Wzmacniano także wszelkie tendencje odśrodkowe, pobudzając konflikty etniczne i religijne.

Centra analityczne Zachodu, których guru miał być Zbigniew Brzeziński, zidentyfikowały kilka punktów zapalnych na terytorium ZSRR, do których należały: były państwa bałtyckie (antyrosyjskie i o długiej tradycji bycia częścią kordonu sanitarnego wokół ZSRR), Zakaukazie, Azja Centralna oraz państwa satelickie, głównie PRL. Jednocześnie miano zintensyfikować agenturę wpływu z ZSRR, z której część miała być pozyskana jeszcze w latach 50.–60. XX w. podczas wymiany studenckiej z USA.

Obraz nakreślony przez Szyronina z grubsza odpowiada faktom. Nie jest bowiem tajemnicą strategia USA zmierzająca do wykorzystania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza tzw. wojen gwiazdnych, do wyniszczenia potencjału gospodarczego ZSRR i państw satelickich, niezdolnych do rywalizacji gospodarczej z rozwiniętymi gospodarkami Zachodu. Także zmasowana akcja propagandowa wymierzona w strefę sowieckich wpływów odbywała się otwarcie: Radio Wolna Europa, Radio Swoboda i wydawnictwa zachodnie były finansowo wspomagane przez służby specjalne, a akcje ulotkowe z ewidentnym udziałem zachodnich wywiadów odbywały się na szeroką skalę.

Również rozdarcie ZSRR *po narodowościowych szwach* było postulowane już przed II wojną światową przez Oddział II SG WP, który wspierał tzw. ruch prometejski, usiłujący inicjować procesy odśrodkowe w ZSRR przez wspomaganie ruchów narodowych. Idea ta została przejęta przez zachodnich sowietologów, w tym przez Z. Brzezińskiego. Trudno tu więc oskarżać Szyronina o ideologiczne zaślepienie, wystarczy jednak wczytać się w jego analizy, by zrozumieć główny błąd analityczny autora. Szyronin nie dopuszcza bowiem myśli, że ludzie mogli mieć po prostu dosyć gorsetu skorumpowanego i nieudolnego państwa, które usiłowało ukryć własny rozkład za ideologią coraz bardziej oderwaną od rzeczywistości. Wszędzie tam, gdzie społeczeństwa chciały samodzielnie decydować o sobie, Szyronin widzi prowokację i spisek, jakby odmawiając jakiegokolwiek odrębnej podmiotowości innym narodom.

Historia widziana oczami wysokiego oficera KGB jest tylko zapisem manipulacji dokonywanej przez propagandę, prowokacji mających wywołać określone skutki oraz kłamstw i półprawd. Szyronin odmawia opozycji politycznej jakiegokolwiek autonomności. Jego zdaniem to tylko grupy ludzi, którzy dla pieniędzy i władzy zaprzędają się obcym służbom realizującym swój strategiczny plan rozbicia i osłabienia Rosji. Świat w wyobrażeniach autora ma charakter mechanicystyczny: ludzie, jak trybiki w maszynie, reagują na impulsy generowane przez oszustów i intrygantów z jednej strony lub przez bojowników dobrej sprawy (czyli, w świecie wartości Szyronina, KGB) z drugiej. Nie ma przy tym znaczenia ideologiczne tło dokonywanej manipulacji, gdyż istotny jest tylko jej mechanizm, tj. zdobycie władzy za pomocą hasła i prowokacji.

Zgodnie z tak nakreśloną perspektywą poznawczą Szyronin opisuje konflikt azersko-ormiański, mający być de facto jedynie starciem pomiędzy KGB a CIA. Konflikt ten ma być wspomagany przez służby tureckie, irańskie i libańskie. W wydarzeniach pod wieżą telewizyjną w Wilnie autor widzi jedynie rzekomych anonimowych snajperów strzelających z dachów do tłumu, by sprowokować zamieszki, milczeniem pomija zaś sowieckie czołgi rozpędzające ludzi.



Wszyscy rosyjscy dysydenci, obrońcy praw człowieka i niezależni dziennikarze (Starowojtowa, Sacharow, Bonner i in.), są stawiani w dwuznacznym świetle. Szyronin wyszukuje ich powiązania z zachodnimi służbami, związku z wybuchaniem zamieszek oraz kontakty z agenturą CIA. Jest przekonany, że kampanie prasy demokratycznej w ZSRR były koordynowane z zagranicy. Dostrzega związki pomiędzy manipulacjami prasowymi a wydarzeniami, np. opisując zafałszowany artykuł zamieszczony w jednej z gazet centralnych na temat ostrzału wioski Sadarak. Artykuł ten kłamliwie obarczał Azerów odpowiedzialnością za przeprowadzenie ataku, co spowodowało dalsze zamieszki. Przytacza raporty KGB, w których myśl zachodni dziennikarze wiedzieli o miejscu zamieszek, zanim do nich doszło. Usiłuje wiązać działaczy demokratycznych w państwach bałtyckich z biografiami ich ojców i dziadków, rzekomo powiązanych przed II wojną światową z wywiadami Wielkiej Brytanii i faszystowskich Niemiec.

Upraszczając nieco, należy stwierdzić, że perspektywa Szyronina nie obejmuje złożoności procesów społecznych. Autor nie próbuje ogarnąć wielowątkowości historii, automatycznie odrzuca wszelką podmiotowość ludzką, a za wszelkim działaniem widzi spisek, oszustwo lub hasło przykrywające brudne interesy. Trzeba też dodać, że ten błąd myślowy Szyronina wynika z wpojonych mu doświadczeń z hierarchiczną, autorytarną instytucją, jaką było KGB. Szyronin przesiał bowiem przekonaniem, że rzeczywistość jest skutkiem czyichś manipulacji, że wola (zła lub dobra) jednostki może doprowadzić do poważnych zmian w organizacji i że na początku każdego procesu stoi jakaś jednostka (lub grupa jednostek) wpływająca na rzeczywistość społeczną w imię swoich interesów.

Taki paradygmat poznawczy, choć z definicji nieprzystający do polimotywacyjnych i ciężkich do sterowania procesów społecznych, jest idealnym kluczem do zrozumienia rzeczywistości w służbie specjalnej. W scentralizowanym, poddanym rozkazom, KGB bowiem można było realizować dowolne scenariusze, w których przypadku jedyną barierą ich realizacji była tylko wewnętrzna inercja i nieudolność wykonawców. Sam proces był łatwy do zaplanowania i zrealizowania, gdyż opierał się na rozkazie realizowanym bezrefleksyjnie przez kolejne ogniwa hierarchii służbowej.

Wyjaśnwszy tę kwestię, należy przejść do omówienia najciekawszej części wspomnień Szyronina, mianowicie do opisu stopnia zdegenerowania KGB. W tym przypadku Szyronin wydaje się mieć rację, dopatrując się w rozpadzie KGB działania celowego. Jego zdaniem KGB było jedyną barierą mogącą powstrzymać zsuwanie się ZSRR w stronę przepaści. Była to ogromna organizacja, licząca około pięciuset tysięcy pracowników, uzbrojona i wyposażona, dysponująca wojskami granicznymi, oddziałami specjalnymi, rozgałęzioną agenturą i starannie wyszkoloną kadrami, opierającą się na tradycjach jednej z najlepszych i najskuteczniejszych służb na świecie. I ta ogromna instytucja, której zadaniem była ochrona interesów ZSRR, zawiodła na całej linii. Według Szyronina był to skutek strategicznej koncepcji zachodnich służb, które przyjęły proste założenie: aby rozmontować ZSRR, trzeba osłabić KGB.

Ze wspomnień W. Szyronina wynika, że tak właśnie postąpiono. Z innych źródeł wiadomo, że osłabianie KGB było jednym z celów założonych przez Gorbaczowa i Jelcyna. Można się zatem spierać, czy proces ten był rzeczywiście sterowany przez Zachód, czy też raczej był zainicjowany i przeprowadzony przez rodzime grupy interesów, którym zależało na wyeliminowaniu KGB, które mogło przeszkadzać w dokonywaniu zorganizowanej grabieży majątku państwowego, nazywanej przez Rosjan *prichwatizacya* (jako zbitka słów: *piwatizacya* ('prywatyzacja') i *prichwatiť* ('przechwycić, zagarnąć')). Samo jego zaistnienie nie podlega jednak dyskusji.

W rzeczywistości cały system ZSRR opierał się na armii, urzędniczej nomenklaturze i KGB. W sytuacji, gdy dowódcy wojskowi i wyższe szczeble tej nomenklatury zorientowali się, że możliwe jest przejście potoków środków finansowych generowanych przez sowiecką gospodarkę, zadaniem pierwszorzędnej wagi stało się wyeliminowanie i skorumpowanie trzeciego elementu, który od czasu puczu w 1991 r. musiał być traktowany jako element ryzyka, a nie potencjalny partner do grabienia Rosji (późniejszy bieg wypadków zadał kłam mitowi czekistów o czystych rękach, ale po puczu wciąż wierzono w „ideologiczny kręgosłup” oficerów KGB). Proces ten rozpoczęto od tzw. *pierieat-tiestacyi*, czyli oceny zawodowej pracowników, której ukrytym, choć głównym, motywem było zrobienie czystki wśród doświadczonej kadry. Część oficerów wyrzucano ze służby, innych zmuszano do pisania raportów dotyczących przejścia na emeryturę. Wielu z nich odeszło, nie mogąc znieść atmosfery apatii i beznadziei panującej na Łubiance. Spowodowało to niemal całkowitą deprofesjonalizację: w służbie zostali niedoświadczeni i źle wykształceni funkcjonariusze, którzy nie mieli żadnych szans na zrobienie kariery w sektorze cywilnym. Na miejsce profesjonalnie przygotowanych oficerów przyszli tzw. *naznaczeńcy*, czyli ludzie bez jakiegokolwiek wiedzy, za to z kontaktami wśród polityków. Rozbito dotychczasową strukturę służby, wyprowadzając poza KGB wywiad radiowy, oddziały specjalne i wojska graniczne. Nastąpiła nieprawdopodobna redukcja stanu osobowego – m.in. wycofano do kraju 50 proc. oficerów rezydentur. Zwiększono stan kadrowy pionów pomocniczych, doprowadzając do sytuacji, w której liczba pracowników logistyki znacznie przekroczyła liczbę pracowników pionów operacyjnych. Zrezygnowano ze stosowania jakichkolwiek wymogów formalnych przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych (które obowiązywały nawet w pełnym nepotyzmie i kumoterstwa KGB), co spowodowało, jak pisze Szyronin, bachanalia przy ich dzieleniu przez koterie zainteresowane jedynie własnym interesem i interesem konkretnych polityków, którym *naznaczeńcy* zawdzięczali swoje kariery.

Posługując się argumentem dotyczącym stworzenia służby na wzór FBI, niemal sparaliżowano resztki kontrwywiadu, głosząc, że priorytetami służby wewnętrznej winna być walka z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną. W imię założeń ideologicznych wysuwanych – o dziwo – przez byłych pracowników KC KPZR, żądano rezygnacji z korzystania z agentury pozyskanej w czasie istnienia ZSRR, co doprowadziło do znacznego zmniejszenia liczebności sieci agenturalnej. Na polecenie przewodniczącego KGB W. Bakatina niszczone te czki personalne agentury, co miało być sposobem na odplacenie się politykom, na których plecach *naznaczeńcy* wspięli się na szczyty służbowej hierarchii. Bakatin wydał także zgodę na podejmowanie dodatkowej pracy przez funkcjonariuszy, którzy w naturalny sposób wchodzili tym sposobem w struktury komercyjne i przestępcze, a na służbie pojawiali się tylko po to, żeby odpocząć po właściwym, tj. dającym zarobek, zajęciu.

Rozpoczęto poszukiwanie w archiwach informacji, które ostatecznie mogły skompromitować KGB, takich jak udział tej służby w zamachu na Jana Pawła II czy w transferze na Zachód pieniędzy KPZR. Mało tego, wyrażono zgodę na szkolenie młodych funkcjonariuszy rosyjskiej służby przez instruktorów FBI, czyli głównego, strategicznego przeciwnika Rosji–USA. Doszło do sytuacji, w której liczne zachodnie fundacje działające w Rosji (zdaniem Szyronina będące filiami CIA) przedkładały rosyjskiemu rządowi projekty reformy rosyjskiej służby, w ewidentny sposób zabezpieczające działalność zachodnich służb na terytorium byłego ZSRR, a finansowane przez CIA *Radio Swoboda* nadawało z moskiewskiego budynku *Gosteleradia*

(tj. z siedziby radia państwowego ZSRR) audycję zatytułowaną *KGB – wczoraj, dziś, jutro*, w której otwarciu formułowano wskazówki, jak należy reformować KGB, by stało się służbą cywilizowaną.

W podmoskiewskim pensjonacie „Liesnyje Dali” zorganizowano konferencję poświęconą KGB, w której według Szyronina uczestniczyli przedstawiciele obcych służb, rosyjscy demokraci, ale nie było nikogo z KGB, choć właśnie na tej konferencji miano decydować o losie służby. Działacze społeczni demoralizowali KGB, wysuwając wciąż nowe oskarżenia o działalność przestępczą w czasach ZSRR i składając projekty ustaw dotyczących lustracji funkcjonariuszy przewidującej zakaz wykonywania zawodu.

Odpowiadając na zarzuty ze strony oficerów specusług, że doprowadzono do całkowitego odkrycia kontrwywiadowczego przed Zachodem, Bakatin powiedział, że KGB tworzy obraz wroga, by uzasadnić swoje istnienie.

W rezultacie doszło do rozgromienia Komitetu. Jako struktura pozbawiona kompetentnego kierownictwa, fachowej kadry i nieoderwanych od rzeczywistości celów działania, służba ta stała się wydmuszką niezdolną do zahamowania procesu rozpadu i rozkradania postsowieckiego państwa.

Tezy Szyronina można by interpretować jedynie jako zapis frustracji człowieka, którego osiągnięcia życiowe zostały odrzucone i wyszydzone, a ocena jego samego jako jednostki sprowadzona do obrazu czekisty-zbrodniarza, gdyby nie fakt, że lwia część jego narracji jest prawdziwa. Chęć osłabienia KGB była bowiem otwarcie formułowana zarówno przez Gorbaczowa, jak i przez Jelcyna, czego jaskrawym przykładem był zapis z rozporządzenia Prezydenta FR nr 2233 z grudnia 1993 r.:

System organów WCZK-OGPU-NKWD-MGB-KGB-MB okazał się niereformowalny. Próby reorganizacji przeprowadzane w ciągu ostatnich kilku lat miały zasadniczo charakter kosmetyczny, pokazowy. W chwili obecnej nie ma strategicznej koncepcji ochrony bezpieczeństwa państwowego Federacji Rosyjskiej (...) Na tle demokratycznych, konstytucyjnych zmian zachodzących w Rosji obecny system ochrony bezpieczeństwa państwowego FR (...) okazuje się czynnikiem hamującym reformy polityczno-ekonomiczne (tłum. aut.).

Sporna jest natomiast teza o zniszczeniu KGB na skutek działania zachodniej agencji w strukturach ówczesnej władzy. W samej Rosji bowiem było wystarczająco wiele grup zainteresowanych likwidacją sprawnego systemu bezpieczeństwa wewnętrznego. Choć Zachód niewątpliwie był uwikłany w zdeorganizowanie KGB, to jednak nie trzeba sięgać po demoniczne hipotezy amerykańskich szpiegów, by zrozumieć opisany przez Szyronina proces „obezwładniania” służby.

Co do historycznego znaczenia teorii spiskowej widocznej w ocenach formułowanych przez Szyronina (i innych oficerów KGB, którzy z goryczą obserwowali upadek sowieckiego imperium), wystarczy nadmienić, że – jak się wydaje – jest ona podzielana przez obecnych władców Kremla. Władimir Putin bowiem uczynił lejtmotywem swoich rządów odbudowę rosyjskich służb, które od momentu dojścia przez niego do władzy w 1999 r. nie tylko odtworzyły dawny potencjał KGB, lecz także przekroczyły możliwości tamtej służby, stając się – dokładnie, jak za czasów ZSRR – zwornikiem państwa rządzonego przez nową, już odideologizowaną i skupioną wyłącznie na zarabianiu pieniędzy, nomenklaturę. Sposób widzenia rzeczywistości przez kremlowską elitę zaś przypomina

paradygmat poznawczy Szyronina: Rosja jest otoczona spiskującymi wrogami, którzy chcą ją rozczłonkować i osłabić, a w rezultacie zredukować do roli azjatyckiego państewka uwikłanego w stały konflikt z Chinami, które to chcą zagarnąć Syberię.

Wywody Szyronina należy starannie analizować. Jak się wydaje, zawiera się w nich postrzeganie rzeczywistości przez wiele osób, które aktualnie rządzą w Federacji Rosyjskiej.

Tomasz R. Aleksandrowicz

## Katarzyna Maniszewska, *Pionierzy terroryzmu europejskiego: Frakcja Czerwonej Armii*<sup>1</sup>

Recenzowana publikacja stanowi rezultat badań Autorki, będących w znacznej mierze podstawą jej pracy doktorskiej. Na potrzeby tej publikacji badania te zostały zaktualizowane i pogłębione. Praca należy do kategorii tzw. *case studies* (tj. analiz przypadku – przyp. red.). Autorka koncentruje swoją uwagę na działalności jednej z niemieckich grup terrorystycznych – Frakcji Armii Czerwonej (RAF) – od początków jej działalności (koniec lat 60. XX w.) aż po jej samorozwiązanie w 1998 r. Z punktu widzenia historii terroryzmu RAF była niemal modelową grupą lewacką w Europie drugiej połowy XX w. i w znacznej mierze stanowiła swego rodzaju wzorzec dla innych tego typu grup. Wybór przedmiotu badań jest zatem ze wszech miar uzasadniony, co podkreśla tytuł opracowania.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, kalendarium wydarzeń i z bibliografii.

Autorka rozpoczyna swoje rozważania od omówienia podstawowych cech terroryzmu, zwracając szczególną uwagę na wzajemne relacje pomiędzy grupami terrorystycznymi i mediami masowymi, nazwanymi nota bene przez Margaret Thatcher „tlenem dla terrorystów”. Po tym wprowadzeniu Autorka charakteryzuje sytuację społeczno-polityczną w Niemczech w latach 60. XX w., słusznie upatrując w procesach, które doprowadziły do studenckiego buntu w maju 1968 r., faktycznych korzeni terroryzmu lewackiego w Europie, w tym przede wszystkim korzeni RAF. Wskazuje przy tym na znaczenie czynników specyficznych dla ówczesnych Niemiec, związanych z nieprzezwyciężonym do końca – zdaniem młodego pokolenia – dziedzictwem nazizmu.

Trzonem recenzowanej pracy jest zawarta w dwóch rozdziałach analiza działalności trzech generacji Frakcji Czerwonej Armii, przedstawiona na tle zachodzących w ciągu 30 lat przemian politycznych i społecznych. Historia omawianego ugrupowania nie jest zatem przedstawiona w sposób wyabstrahowany, tylko w kontekście całej gamy przemian, do jakich doszło w RFN, w Europie i na świecie. Nie jest to więc też historia jedynie zamachów terrorystycznych, ale znakomicie przeprowadzona analiza politologiczna i socjologiczna zjawiska, jakim bez wątpienia była RAF.

Rozdział końcowy został poświęcony medialnemu obrazowi RAF. Ta część recenzowanej pracy stanowi swoistą klamrę spinającą całość opracowania. Autorka omawia w niej konsekwentną budowę obrazu medialnego organizacji, jednoznacznie wskazując na rolę mediów w procesie mitologizowania terroryzmu lewackiego. Należy zauważyć, że pomimo przyjęcia przez Autorkę optyki konkretnego ugrupowania, jej uwagi mają charakter uniwersalny, co stanowi istotną wartość opracowania.

Praca jest napisana żywym, komunikatywnym językiem, ale jednocześnie z zachowaniem wszelkich wymogów stawianych opracowaniom naukowym. Autorka skrupulatnie dokumentuje stawiane przez siebie tezy, opierając się zarówno na polskiej, jak

<sup>1</sup>Kraków 2014, 192 s.

i na międzynarodowej literaturze przedmiotu oraz – co należy z aprobatą podkreślić – na publikacjach prasowych pochodzących z omawianego okresu i na materiałach źródłowych. Wykorzystane źródła znalazły swoje odzwierciedlenie w starannie sporządzonej bibliografii.

Ważną częścią pracy jest sporządzone przez Autorkę szczegółowe *Kalendarium wydarzeń związanych z historią RAF*, obejmujące okres od 2 czerwca 1967 r. (śmierć Benno Ohnesorga<sup>2</sup> podczas demonstracji ulicznej) do 20 kwietnia 1998 r. (samorozwiązanie RAF).

Publikacja Katarzyny Maniszewskiej będzie przydatna nie tylko dla badaczy różnych aspektów terroryzmu, historyków, politologów czy medioznawców, lecz także dla czytelników zainteresowanych terroryzmem, współczesną historią Niemiec i funkcjonowaniem mediów masowych. Jestem przekonany, że recenzowana pozycja znajdzie – pomimo charakteru stricte naukowego – uznanie szerokiego kręgu czytelników.

Jeden element wymaga szczególnego podkreślenia. Książka K. Maniszewskiej nie jest opracowaniem wyłącznie historycznym – ma znaczenie także dla teraźniejszości i, choć nie brzmi to optymistycznie, będzie miała dla przyszłości. Mimo iż RAF definitywnie zakończył swoją działalność, to nie oznacza to jednak, że do historii przeszła także idea lewackiego terroryzmu. W pierwszych dekadach XXI w. czynnikiem wpływającym na jej odrodzenie mogą stać się kryzys gospodarczy i społeczny, czego przykłady mieliśmy w ostatnich latach m.in. w Grecji.

Nie sposób w tym miejscu nie przywołać przestrogi, jaką kończy swoje ostatnie, wydane już pośmiertnie, dzieło amerykański historyk Martin Malia. Jego zdaniem rewolucje amerykańska, angielska i francuska stworzyły instytucje, które przetrwały do dnia dzisiejszego, a wraz z nimi ideały, których przesłanie nadal pozostaje aktualne. To połączenie jest określane w skrócie „demokracją rynkową”. Rewolucja rosyjska natomiast – czego dowiódł upadek komunistycznego – poniosła fiasko. Widać jednak wyraźnie, że świat zachodni, deklaratywnie okazując przywiązanie do ideałów wolności, równości i braterstwa, w coraz większym stopniu odchodzi od ich praktycznego wcielania w życie, co powoduje społeczne protesty na skalę międzynarodową. Dlatego też, konkluduje Malia:

(...) spadkobiercy trzech nadatlantyckich rewolucji nie powinni jednak cieszyć się przedwczesnie. Mimo bowiem krachu podjętej przez komunistów próby prześcignięcia klasycznego dziedzictwa demokracji, pozostaje problem, który ich do tej próby skłonił: nierówność. Dopóki ten problem istnieje – a nie zanosi się na to, by miał zniknąć w dającej się przewidzieć przyszłości – nadal będzie stanowił pożywkę dla utopijnych teorii politycznych. Kto wie, jaka godna pochwały egalitarna intencja następnym razem posłuży za pretekst milenarystycznych mrzonek i zwyczajnej przemocy? Wiecznie się odradzający mit rewolucyjny może nas zaskoczyć w każdej chwili, przybrawszy nową, nieznaną jeszcze postać<sup>3</sup>.

*W Pionierach terroryzmu europejskiego* K. Maniszewska nie bez przyczyny zwraca uwagę zarówno na reakcje medialne na kampanię terrorystyczną RAF, jak i na reakcje zachodniej opinii publicznej na tę kampanię. W tym kontekście trudno nie zauważyć, że terroryzm jest swoistą strategią komunikacyjną, przekazem adresowanym przez

<sup>2</sup> Benno Ohnesorg – niemiecki student zastrzelony przez policjanta 2 VI 1967 r. podczas manifestacji przeciwko wizycie szacha Iranu Rezy Pahlawiego w Berlinie Zachodnim.

<sup>3</sup> M. Malia, *Lokomotywy historii. Zwroty w dziejach i kształtowanie nowoczesnego świata*, Warszawa 2008, s. 290-291.

terrorystów do opinii publicznej i rządów. *Nie ma dla nas innej drogi. Akty przemocy (...) wywołują szok. My chcemy szokować ludzi (...) to nasz sposób komunikowania się z nimi* – wyjaśniał jeden z przywódców Japońskiej Czerwonej Armii<sup>4</sup>. Przekaz ten zwykle oznacza wezwanie do zmiany sytuacji, zwrócenie uwagi na problemy wymagające rozwiązania, na niesprawiedliwość etc. – rzecz jasna, z punktu widzenia terrorystów. Niezależnie od tego, czy dana sytuacja została rozwiązana po myśli terrorystów, w większości przypadków jednak osiągają oni swój cel przez nagłośnienie danej kwestii. Dobrym przykładem jest tu konflikt bliskowschodni, który przez dziesięciolecia był jedynie konfliktem o charakterze lokalnym. Argumentując zasadność wykorzystania metod terrorystycznych w walce o suwerenne państwo palestyńskie, przywódca Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny dr George Habash zwracał uwagę na to, że przed rozpoczęciem w 1968 r. działań terrorystycznych sprawa palestyńska w ogóle nie była światu znana.

Prawdopodobnie mniej niż połowa Amerykanów w ogóle wiedziała, że coś takiego istnieje. Chcieliśmy zrobić coś, co by zmusiło ludzi do zapytania: Dlaczego oni to robią? (...). Osiągnęliśmy nasz cel. Sprawa Palestyńska stała się natychmiast znana w całym świecie<sup>5</sup> (...). Uprawdzenie dużego samolotu odnosi propagandowo, medialnie większy skutek, niż zabicie w bitwie stu Izraelczyków. Przez dziesięciolecia opinia światowa nie była ani za Palestyńczykami, ani przeciwko nim. Po prostu nas ignorowała. Teraz przynajmniej świat o nas mówi<sup>6</sup>.

W ten sposób konflikt izraelsko-palestyński stał się problemem międzynarodowym, a nie tylko lokalnym ogniskiem zapalnym, jakim był po 1948 r.

Celem (i rezultatem) takiego przekazu jest więc mobilizacja opinii publicznej i wywarcie w ten sposób nacisku na rządy, aby podejmowały określone decyzje. Dobrym przykładem może tu służyć choćby wynik polityczny zamachu terrorystycznego dokonanego przez Al-Kaidę w Madrycie w postaci decyzji o wycofaniu wojsk hiszpańskich z Iraku.

Sytuacja jest zatem o wiele trudniejsza niż w czasach aktywności RAF. W warunkach społeczeństwa informacyjnego dostęp do informacji stał się powszechny. Co więcej, terroryści nie są już skazani na pośrednictwo dziennikarzy, gdy chcą przekazać swoje komunikaty opinii publicznej. Mogą bowiem zakładać własne media w postaci choćby tzw. mediów społecznościowych, jak Twitter czy Facebook, i w ten sposób docierać do odbiorców. Pod tym względem recenzowana pozycja niesie ze sobą niezwykle istotne i aktualne przesłanie: walka z terroryzmem musi uwzględniać walkę informacyjną, inaczej państwo będzie w niej skazane na porażkę, a terroryści mogą stać się bohaterami masowej wyobraźni.

<sup>4</sup> Cyt. za: G. McKnight, *The Mind of the Terrorist*, London 1974, s. 168.

<sup>5</sup> Cyt. za: B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2002, s. 90–91.

<sup>6</sup> Cyt. za: J. Gotowała, *Niepokój w powietrzu – nowe oblicze terroryzmu, w: Terroryzm. Globalne wyzwanie*, K. Kowalczyk, W. Wróblewski (red. nauk.), Toruń 2006, s. 117.

Piotr Sobol-Kołodziejczyk  
Marek Zieliński

## Jarosław Cymerski, *Terroryzm a bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej*<sup>1</sup>.

Publikacja Jarosława Cymerskiego pt. *Terroryzm a bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej* składa się z czterech rozdziałów. Są one poprzedzone krótką przedmową napisaną przez rektora Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusk, w której została podkreślona konieczność prowadzenia badań nad terroryzmem i – w związku z tym – zasadność wysiłku podjętego przez J. Cymerskiego. Podobną wyprawę ma lapidarny wstęp Autora recenzowanej monografii<sup>2</sup>, w którym zaznacza on, że celem książki jest zwrócenie uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa Polski terroryzmem w kontekście zaangażowania naszego kraju w sojusze militarne i polityczne, a także przedstawienie elementów systemu bezpieczeństwa państwa wykorzystywanych do przeciwdziałania terroryzmowi i do zwalczania go (s. 11–12). Pracę wieńczy stosunkowo uboga bibliografia zawierająca elementarne pozycje dotyczące tematyki, którą książka porusza. Znamienny jest również wybiórczy sposób cytowania prac ekspertów zajmujących się terroryzmem<sup>3</sup> oraz swobodne podejście do przytaczania stosownych aktów prawnych<sup>4</sup>, co skutkuje niewieloma przypisami zamieszczonymi w monografii. Z perspektywy czytelnika cenne jest natomiast zamieszczenie indeksów nazwisk i geograficznego. Niestety, w recenzowanej publikacji zabrakło indeksu rzeczowego i wykazu skrótów. Powinno być to niewątpliwie uzupełnione w kolejnym jej wydaniu. Ponadto, mimo że publikacja jest wzbogacona o zdjęcia ilustrujące pracę funkcjonariuszy BOR, to na ich podstawie można odnieść mylne wrażenie, że BOR jest jedyną formacją zajmującą się, choć pośrednio, zwalczaniem terroryzmu i przeciwdziałaniem temu zjawisku w Polsce.

<sup>1</sup> Warszawa 2013, 240 s.

<sup>2</sup> Niestety, wstęp nie zawiera informacji na temat potencjalnych odbiorców recenzowanej monografii (zob. jednak przedmowę, s. 8).

<sup>3</sup> Warto tu wymienić niektóre z książek, które w tej perspektywie są istotne, a nie zostały uwzględnione przez Autora: T. Compa, K. Załęski, *Terroryzm w lotnictwie*, Dęblin 2012; B. Hołyst, *Terroryzm*, t. 1–2, Warszawa 2011; *Terroryzm a bezpieczeństwo państwa w erze globalizmu*, R. Jakubczak, R. Radziejewski (red.), Warszawa 2011; *Terroryzm a prawa człowieka*, H. Zięba-Załużka, T. Bąk (red.), Kraków–Rzeszów–Zamość 2012. Zob. także publikacje najnowsze: A. Glen, *Terroryzm lotniczy: istota zjawiska, organizacja przeciwdziałania*, Warszawa 2014; S. Wojciechowski, *Terroryzm na początku XXI wieku: pojęcie, przejawy, przyczyny*, Poznań 2013; M. Żuber, *Terroryzm i przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym*, Wrocław 2013.

<sup>4</sup> Należą tu zwłaszcza akty zarówno z zakresu prawa europejskiego (UE i Rada Europy), które w dużej mierze nie są nawet wymienione z nazwy, jak i prawa międzynarodowego, które co prawda są wybiórczo wyliczone, ale bliżej nie omówione. Chodzi tylko o kluczowe konwencje Rady Europy: europejską konwencję o zwalczaniu terroryzmu z 1977 r. (CETS No. 090), konwencja o zapobieganiu terroryzmowi z 2005 r. (CETS No. 196), konwencja o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu z 2005 r. (CETS No. 198). Podstawowa lista nieuwzględnionych przez Autora, z jednej strony wiodących konwencji ONZ w walce z terroryzmem na: <http://www.un.org/en/terrorism/instruments.shtml> [dostęp: 20 IV 2014], z drugiej strony centralnych instrumentów prawnych UE w tym zakresie na: [http://europa.eu/legislation\\_summaries/justice\\_freedom\\_security/fight\\_against\\_terrorism/index\\_pl.htm](http://europa.eu/legislation_summaries/justice_freedom_security/fight_against_terrorism/index_pl.htm) [dostęp: 20 IV 2014]. Warto w tym miejscu podkreślić, że wyżej wymienione akty prawa europejskiego i prawa międzynarodowego są częścią polskiego systemu prawnego, zwłaszcza że w książce jest mowa o „bezpieczeństwie Rzeczypospolitej Polskiej”.



Rozdział pierwszy omawianej publikacji dotyczy roli sojuszy politycznych, militarnych i gospodarczych we współczesnym świecie. Autor koncentruje uwagę głównie na omówieniu roli dyplomacji w kształtowaniu stosunków politycznych i militarnych. Dokonuje również typologizacji sojuszy polityczno-militarnych w zależności od celów państw, liczby ich członków, sił państw sojuszników, terytoriów i struktury wewnętrznej (s. 17). Ponadto w rozdziale tym zostały omówione zagrożenia polityczne, militarne, ekonomiczne i społeczne oraz terrorystyczne, które mają istotny wpływ na bezpieczeństwo i stabilność państwa. Szczególną uwagę Autor poświęca terroryzmowi jako głównemu zagrożeniu militarnemu wpływającemu na destabilizację życia politycznego i społecznego.

W rozdziale drugim poruszono problem udziału Rzeczypospolitej Polskiej w sojuszach politycznych, militarnych i gospodarczych po 1989 r. Wiele miejsca poświęcono omówieniu udziału Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim. Autor recenzowanej publikacji wyraża pogląd, że członkostwo w NATO w znacznym stopniu umacnia bezpieczeństwo Polski zarówno w aspekcie wewnętrznym, jak i na arenie międzynarodowej i daje możliwość zwiększania swobody działań politycznych. Oprócz tego uczestnictwo w NATO ma zaletę z punktu widzenia potencjalnych inwestorów, ponieważ pozwala postrzegać Polskę jako kraj bezpieczny i stabilny (s. 49). Odnosząc się z kolei do uczestnictwa Polski w OBWE, Autor zauważa, że jest to jedyna organizacja, która ma realny wpływ na bezpieczeństwo w Europie, gdyż podejmuje działania zmierzające do realizacji zadań w zakresie wczesnego ostrzegania i zapobiegania konfliktom zbrojnym przez gromadzenie i analizowanie informacji pochodzących z rejonu konfliktu lub kryzysu oraz opracowywania na tej podstawie prognoz rozwoju sytuacji i podejmowania działań zapobiegawczych (s. 74). Z kolei omawiając członkostwo Polski w UE, Autor stwierdza, że zaangażowanie Polski w struktury unijne niewątpliwie wzmacnia jej bezpieczeństwo, ale że aspekt wojskowy jest mniej istotny niż aspekty gospodarczy i polityczny (s. 82).

W rozdziale trzecim omówiono wątek dotyczący terroryzmu jako zagrożenia bezpieczeństwa we współczesnym świecie. Powołując się na różnych autorów, J. Cymercki podejmuje próbę zdefiniowania tego zjawiska. Wymienia również cechy charakterystyczne terroryzmu i rozpatruje jego rozwój w obliczu kryzysu kultury i cywilizacji (s. 105). Następnie odnosi się do form i metod dokonywania zamachów terrorystycznych oraz do zagrożenia bezpieczeństwa państwa przez terroryzm. Zwraca przy tym uwagę na prawne, militarne, polityczne i ekonomiczne skutki ataków terrorystycznych. Zwieńczeniem omawianego rozdziału są uwagi na temat zagrożenia Rzeczypospolitej Polskiej ze strony współczesnego terroryzmu.

Rozdział czwarty dotyczy przeciwdziałania terroryzmowi i zwalczania tego zjawiska. Autor uważa, że prowadzenie działań prewencyjnych przeciwko terrorystom nie wymaga oczekiwania na atak z ich strony, lecz samego stwierdzenia zbliżającego się zagrożenia terrorystycznego (s. 153). W tym kontekście omawia międzynarodowe rozwiązania dotyczące przeciwdziałania terroryzmowi i zwalczania go. Szczególną uwagę zwraca na uregulowania prawnomiędzynarodowe dotyczące zagrożeń transportu lotniczego i morskiego, na zagrożenia osób podlegających szczególnej ochronie, zagrożenia atakami bombowymi i środkami niebezpiecznymi oraz uregulowania dotyczące przeciwdziałania finansowaniu działalności terrorystycznej i ścigania osób podejrzanych o działalność terrorystyczną. Autor podnosi również kwestię stanowiska UE i NATO wobec zagrożeń terrorystycznych, omawia sposoby zapobiegania tym zagrożeniom, ochrony przed nimi, sposoby ścigania sprawców zamachów terrorystycznych

i reagowania na zagrożenia terrorystyczne. Ważną część tego rozdziału stanowi prezentacja rozwiązań dotyczących przeciwdziałania terroryzmowi i zwalczania tego zjawiska przyjętych w Rzeczypospolitej Polskiej. Uwaga Autora jest skoncentrowana na strategii bezpieczeństwa narodowego, roli resortu spraw wewnętrznych w zwalczaniu terroryzmu, charakterystyce służb specjalnych, a także na zadaniach resortu obrony narodowej, Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Sprawiedliwości w przeciwdziałaniu terroryzmowi. Autor wyraża przy tym opinię, że odpowiedzialność za przeciwdziałanie terroryzmowi i zwalczanie tego zjawiska na terenie Polski jest rozproszona pomiędzy wiele resortów i instytucji, między którymi współpraca nie jest skoordynowana w sposób należyty, co niejednokrotnie powoduje, że realizują one te same zadania.

Odnosząc się do treści merytorycznych omawianej publikacji, należy zauważyć, że nie są w niej w sposób wyraźny zarysowane ani teza, ani metoda badawcza. Można się jedynie domyślać, że Autor stara się wykazać, iż terroryzm jest w naszych czasach zjawiskiem powszechnym. W związku z tym analizuje sposoby i metody jego zwalczania. Jest to szczególnie widoczne w rozdziale 4.2., w którym powinno się podjąć rozważania dotyczące polskiego ustawodawstwa związanego z przeciwdziałaniem terroryzmowi i zwalczaniem tego zjawiska, co miałyby ścisły związek z treścią rozdziału 4.1. odnoszącą się do międzynarodowych rozwiązań w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi i zwalczania go. Tak się tymczasem nie dzieje: w rozdziale 4.2. zamiast omówienia polskich aktów prawnych w tym zakresie są zawarte rozważania na temat polskich służb i instytucji powołanych do zwalczania terroryzmu. W tym kontekście trudno zrozumieć intencje Autora, tym bardziej że w żadnym miejscu książki nie wyjaśnia on powodów takiego, a nie innego układu treści. Należy również zaznaczyć, że w zakończeniu dokonano rekapitulacji wyników badań zawartych w monografii, co sprawia wrażenie eksplanacyjnej niespójności.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że książka J. Cymerskiego dotycząca relacji terroryzm–bezpieczeństwo została napisana z perspektywy nauk o polityce, co jest związane z kompetencjami i wykształceniem Autora. Jako rozszerzona wersja rozprawy doktorskiej nie może być ona traktowana jako praca popularno-naukowa, tylko jako rzetelne kompendium na temat terroryzmu i metod jego zwalczania. Dlatego też, pomimo wykazanych wyżej błędów i nieściśłości, książkę tę można jednak zalecić tym, którzy w związku z wykonywanym zawodem lub zainteresowaniami zajmują się omawianą problematyką.

Bogdan Koszel

## ***Bezpieczeństwo Polski. Współczesne wyzwania i zagrożenia, Sebastian Wojciechowski, Anna Potyrała (red.)<sup>1</sup>***

Ostatnie wydarzenia na Ukrainie pokazały, że pojęcie bezpieczeństwa rozumiane wielowymiarowo jest pojęciem, które nigdy nie traci na aktualności, choć po zakończeniu zimnej wojny i upadku żelaznej kurtyny mogłoby się wydawać, że problematyka dotycząca bezpieczeństwa w tej części świata nie będzie już postrzegana tak jak poprzednio. Wielu zachodnim politykom wydawało się, że bezpośrednie zagrożenie i era konfrontacji międzyblokowej przeminęły, a więc że nie ma potrzeby dalszego powiększania wojskowych budżetów, oraz że NATO w obecnej postaci jest anachroniczne i powinno ulec daleko idącej transformacji. W związku z tym zdecydowanie większe znaczenie zaczęto przywiązywać do bezpieczeństwa związanego z zagrożeniami terrorystycznymi i do bezpieczeństwa ekonomicznego, społecznego oraz cyberprzestrzennego. Okazuje się jednak, że tak nie jest.

Recenzowana książka jest przykładem szerokiego, kompleksowego spojrzenia na polską i europejską rzeczywistość, w których widać zazębianie się poszczególnych elementów składających się na wieloaspektowe bezpieczeństwo.

Publikacja *Bezpieczeństwo Polski. Współczesne wyzwania i zagrożenia* powstała dzięki dużemu zaangażowaniu jej redaktorów – Sebastiana Wojciechowskiego i Anny Potyrały, którzy mają niemały i wysoko ceniony dorobek naukowy w zakresie problematyki związanej z bezpieczeństwem. Przeprowadzenie badań naukowych, na których podstawie powstała omawiana książka, było możliwe dzięki funduszom wykorzystanym w ramach projektu badawczego dotyczącego bezpieczeństwa Polski w XXI w., realizowanego w Instytucie Zachodnim w Poznaniu i na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Wyniki tych badań stały się inspiracją do zorganizowania konferencji naukowej pt. „Wyzwania dla bezpieczeństwa Polski”, będącej częścią I Ogólnopolskiego Forum Studiów nad Bezpieczeństwem – „Bezpieczeństwo Polski w XXI wieku. Człowiek – Technika – Środowisko”. Patronat honorowy nad tym przedsięwzięciem objęli minister obrony Narodowej Tomasz Siemoniak oraz szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej. Najkrócej mówiąc, celami konferencji, na której podstawie powstała recenzowana publikacja, było przeanalizowanie obecnego stanu bezpieczeństwa Polski i wskazanie zagrożeń, na które może być narażony nasz kraj w bliższej i dalszej przyszłości. W obrębie zainteresowań autorów artykułów znalazły się zagadnienia najważniejsze z punktu widzenia bezpieczeństwa, tj. zagadnienia polityczne, militarne, ekonomiczno-społeczne, prawne, dotyczące ochrony zdrowia oraz teleinformatyczne. Zostały one zaprezentowane w powiązaniu z sytuacją wewnętrzną naszego kraju, jak również ze zmianami zachodzącymi w środowisku międzynarodowym w obszarze bezpieczeństwa.

Już pierwsza, pobieżna lektura książki pozwala zauważyć, że uwaga autorów została skoncentrowana na omówieniu zarówno „twardych”, jak i „miękkich” wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa Polski prezentowanych przez różne środowiska i instytucje

<sup>1</sup> Warszawa 2014, 262 s.

związane z bezpieczeństwem państwa (Ministerstwo Obrony Narodowej, Wojsko Polskie, Policję, Straż Graniczną, Sąd Najwyższy i parlament). Ważną częścią publikacji jest wnikliwa ocena wniosków i spostrzeżeń wynikających z analizy *Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* przygotowanej na podstawie *Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego*, a w szczególności *Raportu Komisji Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego* zawierającego główne wnioski i rekomendacje dotyczące polityki bezpieczeństwa Polski.

Redaktorom tomu udało się zgromadzić zespół kompetentnych naukowców i praktyków wywodzących się z różnych polskich środowisk i instytucji mających duże doświadczenie teoretyczne i praktyczne w zakresie problematyki dotyczącej bezpieczeństwa państwa. Dobór autorów – specjalistów z różnych dziedzin – pokazuje jednocześnie skalę problemów, z jakimi boryka się nasz kraj. Mamy tu więc specjalistów nie tylko od bezpieczeństwa militarnego i ekonomicznego, lecz także społecznego, zdrowotnego i związanego z ruchem lotniczym.

Kierując się przesłankami merytorycznymi, ale też i technicznymi, redaktorzy tomu umieścili w książce 17 materiałów, nie licząc wprowadzenia i spisu autorów. Teksty są napisane językiem przystępnym dla czytelników i na ogół zawierają wiele przypisów, co znacznie ułatwia lekturę. Autorzy wykazali się profesjonalizmem i głęboką wiedzą merytoryczną dotyczącą opisywanych i analizowanych wydarzeń. Narracja większości tekstów jest wartka i przykuwa uwagę. Tę książkę czyta się dobrze, choć – co trzeba przyznać – jej lektura wymaga skupienia.

W recenzowanej publikacji można wyróżnić kilka wątków. Ten najbardziej rzucający się w oczy dotyczy analizy *Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*. Tu rzeczowo wypowiedzieli się Sebastian Wojciechowski (*Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP a problemy i wyzwania w zakresie WPBiO Unii Europejskiej*), Anna Potyrała (*Bezpieczeństwo ludzkie w Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego RP*) i Mirosław Skarżyński (*Bezpieczeństwo zdrowotne w Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej – weryfikacja ustaleń*). Nieco inny charakter mają materiały omawiające teoretyczne aspekty bezpieczeństwa (Ryszard Zięba, *Treść i zakres pojęcia „Bezpieczeństwo Polski”*) i relacje Polska–otoczenie międzynarodowe (Jacek Pawłowski, *Międzynarodowe i narodowe dylematy bezpieczeństwa na początku drugiej dekady XXI wieku*; Wojciech Kostecki, *Bezpieczeństwo Polski a dynamika stosunków międzynarodowych*; Jadwiga Kiwerska, *Kwestie bezpieczeństwa w stosunkach polsko-amerykańskich. Trendy i perspektywy*; Waldemar Sługocki, *Polityka spójności Unii Europejskiej a bezpieczeństwo ekonomiczne Polski*; Artur Wejkszner, *Ewolucja zagrożenia dżihadystycznego w Europie a bezpieczeństwo Polski*).

Inną grupę zagadnień, którą można wyodrębnić w książce, stanowią kwestie dotyczące bezpieczeństwa ekonomiczno-społecznego. Tutaj na uwagę zasługują teksty autorstwa Bogusława Packa (*Możliwości Sił Zbrojnych RP w przeciwdziałaniu zagrożeniom niemilitarnym dla bezpieczeństwa wewnętrznego Polski*), Ireneusza Jaźwińskiego (*Polityka bezpieczeństwa ekonomicznego Polski. Wybrane zagadnienia teoretyczne i uwarunkowania realizacyjne*), Krzysztofa Szewiora (*Jakość życia jako miernik bezpieczeństwa społecznego?*) i Jerzego Koniecznego (*Bezpieczeństwo zdrowotne w nadzwyczajnych zagrożeniach środowiskowych. Problemy metodologii badań*).

Pozostałe artykuły prezentowane w książce dotyczą innych aspektów związanych z bezpieczeństwem. I tak, znany prawnik Jacek Sobczak ciekawie przedstawił kwestię zagrożenia bezpieczeństwa państwa ze strony mniejszości narodowych (*Mniejszości*

narodowe zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski?), komendant wojewódzki Policji w Wielkopolsce Rafał Batkowski natomiast zaprezentował wyniki swoich badań dotyczące mało znanego terroryzmu lokalnego (*Przeciwdziałanie terroryzmowi w lokalnym wymiarze – wybrane elementy badań własnych*). Kolejny praktyk, tym razem ze Straży Granicznej, Adrian Siadkowski w artykule pt. *Bezpieczeństwo a ochrona lotnictwa cywilnego. Akty bezprawnej ingerencji w lotnictwie cywilnym i metoda ich badania* szeroko omówił zagadnienia związane z bezpieczeństwem ruchu lotniczego.

Na większą uwagę zasługuje artykuł doświadczonego medioznawcy i prawnika z UAM w Poznaniu Jędrzeja Skrzypczaka poświęcony aktualnemu problemowi bezpieczeństwa w sieci internetowej (*Bezpieczeństwo teleinformatyczne Polski*).

Gwarantami wysokiego poziomu merytorycznego i technicznego recenzowanych artykułów są doświadczeni naukowcy i praktycy, którzy mają na swoim koncie niemały dorobek naukowy.

Przechodząc do ogólnych uwag i spostrzeżeń na temat recenzowanej publikacji, można powiedzieć, że charakteryzuje się ona bezspornymi walorami naukowymi, mogącymi zainteresować nie tylko ekspertów w danych dziedzinach, lecz także dziennikarzy i studentów politologii, stosunków międzynarodowych i studiów europejskich oraz studentów szkół wojskowych i policyjnych. Wyróżnia się bowiem wysokim poziomem merytorycznym i prezentuje efekt postępu w polskich badaniach nad szeroko rozumianym bezpieczeństwem oraz aktualność zagrożeń dotyczących bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa polskiego. Jednocześnie nakreśla kierunki przeciwdziałania tego typu zagrożeniom.

Recenzowana książka znacznie wzbogaca dorobek naukowy Instytutu Zachodniego w Poznaniu i Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Czyta się ją z dużym zainteresowaniem. Nietrudno jednak zauważyć, że podobnie jak w każdej pracy zbiorowej, także i tu są zamieszczone artykuły zarówno lepsze pod względem merytorycznym, jak i gorsze, choć zdecydowana większość mieści się w tej pierwszej kategorii. O wartości tej publikacji decydują rzeczowa, profesjonalna narracja, logiczny i spójny układ tekstów, aktualność wybranej problematyki oraz trafne i dobrze skonstruowane wnioski końcowe. Pozycja jest godna polecenia.

Sławomir Zalewski

**Tomasz R. Aleksandrowicz, *Świat w sieci: państwa – społeczeństwa – ludzie.*  
*W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*<sup>1</sup>**

Teza, że bezpieczeństwo materializuje się w relacjach społecznych, nie wydaje się sporna, jej przyjęcie niesie jednak liczne konsekwencje dla funkcjonowania człowieka i wszelkich form organizacji, jakie tworzy we współczesnych warunkach społeczeństwa informacyjnego, współzależności politycznej i ekonomicznej oraz ewolucji międzynarodowego systemu bezpieczeństwa

Zmiany te są na tyle istotne (często w literaturze przedmiotu pisze się o ich rewolucyjnym charakterze), że wywołują liczne pytania o sposób nowego ujęcia problemu bezpieczeństwa, którego postrzeganie w relacjach: podmiotowych i przedmiotowych, obiektywnych i subiektywnych, statycznych i dynamicznych, a także wielu innych, nie wydaje się obecnie wystarczające. Naturalne jest poszukiwanie nowych ujęć bezpieczeństwa człowieka czy państwa.

Książka Tomasza R. Aleksandrowicza wpisuje się w debatę nad poszukiwaniem nowego paradygmatu bezpieczeństwa. Trudno nie docenić tego ambitnego autorskiego założenia. Teza o zmianie roli państwa jako podmiotu bezpieczeństwa we współczesnym świecie nie jest sporna, nikt jednak nie potrafi wskazać perspektywy rozwojowej dla tej podstawowej formy politycznej organizacji społeczeństwa – również jako podmiotu bezpieczeństwa w relacjach międzynarodowych. Wynikająca stąd potrzeba poszukiwania nowych ujęć problemu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego oraz kształtowania nowych pojęć, odpowiednich dla opisu tej problematyki, jest przedmiotem postulatów licznej grupy badaczy. Debata jest zatem potrzebna, co w pełni uzasadnia podjęcie tego problemu w książce.

Jak podkreśla Autor, przedmiotem jego pracy jest zdefiniowanie i opisanie paradygmatu bezpieczeństwa państwa z wykorzystaniem koncepcji społeczeństwa sieciowego i sieciocentryczności, która zakłada wyodrębnienie najważniejszego czynnika determinującego współczesny kształt bezpieczeństwa narodowego, jakim jest sieć rozumiana zarówno jako struktura organizacyjna, jak i środowisko działania. Walorem książki jest solidna podstawa teoretyczna, na którą składa się dostrzeżenie zróżnicowania podejścia do analizowanego zagadnienia w ujęciach teoretycznych. I tak, *sieć traktowana jest zarówno w kategoriach socjologicznych (prekursorem na tym polu był Manuel Castells), cybernetycznych i informatycznych (Piotr Sienkiewicz), nauki o stosunkach międzynarodowych (Marek Pietraś), działań organizacji terrorystycznych i przestępczości zorganizowanej (John Arquilla i David Ronfeldt), jako jeden z komponentów rewolucji w sprawach wojskowych (koncepcja walki sieciocentrycznej – m.in. Bolesław Balcerowicz); inspirujący przykład zastosowania teorii grafów i teorii sieci w naukach społecznych stanowią prace Alberta-László Barabási'ego, przywołać także należy prace Agnieszki Rothert i Edwina Bendyka (s. 6).*

<sup>1</sup> Warszawa 2014, 257 s. .

Na tym tle Autor wysunął tezę o braku sformułowania nowego paradygmatu bezpieczeństwa państwa opartego na koncepcji sieci jako kluczowego – bo przecież nie jedynego – czynnika determinującego. Taką conceptualizację zamysłu badawczego należy ocenić wysoko, zwłaszcza że już w pierwszej części książki usystematyzowano najważniejsze zmienne różnicujące podejście analityczne do świata państwocentrycznego w relacji do multicentrycznego.

Treść książki jest ujęta w ośmiu rozdziałach poprzedzonych wprowadzeniem, a zakończona syntetycznym podsumowaniem oraz obszerną bibliografią. We wprowadzeniu zawarto najistotniejsze elementy identyfikujące problem zmiany pozycji i roli państwa we współczesnych warunkach bezpieczeństwa. Sformułowane tu zastrzeżenia metodologiczne – dotyczące ograniczeń badawczych oraz dynamiki poddawanych analizie zjawisk i procesów, a także zróżnicowania ich społecznego podłoża w różnych kręgach cywilizacyjnych – pozwalają bardzo wysoko ocenić kompetencje T.R. Aleksandrowicza w zakresie opisu i wyjaśniania złożonej rzeczywistości, będącej przedmiotem badań.

Rozdział pierwszy jest opisem zasadniczych zmian, jakie zaszły na arenie międzynarodowej w okresie po upadku ZSRR. Autor zaakcentował tu przesłanki zmiany pozycji i roli państwa jako podmiotu bezpieczeństwa. Wskazał na znane elementy utraty dotychczasowych atrybutów suwerenności w warunkach współzależności politycznej i ekonomicznej oraz supremacji prawa wspólnotowego nad prawem krajowym. Sprzyja to pojawieniu się nowych aktorów na scenie międzynarodowej i wspomnianym zmianom roli państwa. Rozważania te są syntezą znanych powszechnie, ale potrzebną jako wprowadzenie do dalszej analizy, ujęć prezentowanych przez wielu autorów.

Rozdział drugi – dotyczący społeczeństwa informacyjnego i rozwoju środowiska sieciowego – zawiera syntetyczny opis ogólnego stanu wiedzy o uwarunkowaniach i następstwach powstania społeczeństwa informacyjnego. Autor zwraca uwagę na sieciowy charakter tego społeczeństwa i państwa – w takim zakresie, *w jakim jest to możliwe przy zachowaniu jego hierarchicznej struktury, a więc występuje w roli węzła (...)*. *W takim układzie państwo – węzeł (hub) w tych sieciach nie cieszy się pozycją monopolistyczną, bowiem połączenia pomiędzy poszczególnymi węzłami mogą omijać państwo, które nie jest w stanie ich kontrolować.* Trafnie też konstatuje sprzężenie zwrotne zachodzące między zmianami na arenie międzynarodowej a rewolucją technologiczną w sferze komunikacji, czego skutkiem jest powstanie społeczeństwa informacyjnego i struktur sieciowych. Rozdział ma zatem charakter opisu określonego procesu społecznego w relacji do struktur organizujących życie społeczne.

W rozdziale trzecim zostały przedstawione konsekwencje przemian opisanych w poprzednich rozdziałach dla kształtowania współczesnego środowiska bezpieczeństwa. W odróżnieniu od poprzednich rozdziałów zarysowuje się tu mocniej aspekt wyjaśnienia zależności między wskazanymi wyżej elementami. Wyjaśnienie to jest zrozumiałe, a przy tym poparte różnego rodzaju danymi ilościowymi (statystyką) dotyczącymi np. ofiar konfliktów zbrojnych, ataków terrorystycznych, a także autorskim zestawieniem liczby wypadków drogowych w Polsce z liczbą zamachów terrorystycznych w świecie. Autor w tym rozdziale dokumentuje i wyjaśnia m.in. zmianę postrzegania czynników konfliktogennych w świecie (podmiotów stwarzających zagrożenie), co wpływa na zmianę pojmowania bezpieczeństwa i jego „odmilitaryzowanie”. Ukazuje także wpływ informatyzacji na prowadzenie walki zbrojnej. Ważne w tym ostatnim kontekście jest stwierdzenie, że *największy wpływ na zmianę sposobów prowadzenia konfliktów zbrojnych mają praktyczne rezultaty rewolucji informacyjnej, rozumiane jako radykalne*

zwiększenie możliwości pozyskiwania, przetwarzania, analizy i przekazywania informacji, a w rezultacie koordynacji działań poszczególnych elementów składowych biorących udział w konkretnym przedsięwzięciu. Sporo uwagi poświęcił również problemowi mediatyzacji<sup>2</sup> terroryzmu. Wskazał także na polityczne skutki zamachów, np. w Madrycie w 2004 r. na trzy dni przed wyborami parlamentarnymi. Istotnie, można się zgodzić z poglądem na temat siły, z jaką terroryzm oddziałuje na społeczeństwo.

W rozdziale czwartym Autor podnosi fundamentalny problem zmian społecznych będących wynikiem procesów informatyzacji. Zwraca uwagę na znaczenie sieci, w tym społecznościowych, oraz dyfuzji<sup>3</sup> władzy. Jednym z fundamentalnych problemów bezpieczeństwa obywateli w tym kontekście jest problem ochrony prywatności. Wątek ten jest opisywany w książce T.R. Aleksandrowicza w kontekście coraz szerszego zakresu informacji pozyskiwanych o osobach przez struktury (organy) państw oraz instytucje komercyjne (przedsiębiorstwa, instytucje finansowe). Proces ten jawi się jako nieuchronny, związany nie tyle z zagrożeniem wzrostem represyjności państwa, ile *ceną bycia w systemie*, którą płaci każda aktywna jednostka. Rozważania te są niezmiernie interesujące również w kontekście jednego z najważniejszych problemów dla funkcjonowania zorganizowanych ludzkich społeczności, jakim jest ewolucja instytucji władzy (dyfuzja władzy).

Rozdział piąty jest poświęcony zmianie prawa międzynarodowego dotyczącego użycia siły. Zostało w nim opisane wyzwanie stojące przed międzynarodową społecznością (w sensie instytucjonalnym odnosi się to do ONZ) w obliczu rysującego się coraz wyraźniej syndromu niedostosowania norm prawnych do zagrożeń, na które mają odpowiadać. Autor w wyniku analizy owego niedostosowania formułuje postulaty regulacji prawnomiędzynarodowych w obliczu pojawienia się w środowisku bezpieczeństwa sił nieuznających żadnych reguł prowadzenia konfliktu, w tym zbrojnego, a także dopuszczania do łamania prawa międzynarodowego przez państwa broniące swoich interesów (szerzej s. 154–155). Uwagi te są wartościowe, wyjaśniają obiektywne przyczyny degradacji prawa międzynarodowego.

Rozdział szósty jest kluczowy dla całej książki. Obejmuje zarówno syntezę dotychczasowych ustaleń w kwestii uzasadnienia konieczności wypracowania nowego paradygmatu bezpieczeństwa, określenia roli państwa jako podmiotu bezpieczeństwa, wskazania cech środowiska bezpieczeństwa oraz zakreślenia najważniejszych cech paradygmatu sieciowego. Najważniejszymi elementami paradygmatu sieciowego jest zerwanie z państwo-centricznością oraz sieciowy charakter relacji międzynarodowych i wewnętrznych.

Rozdział siódmy odnosi się do bezpieczeństwa RP. Tu Autor skoncentrował się na przedstawieniu syntetycznego ujęcia paradygmatu sieciowego w myśli strategicznej wybranych państw oraz przedstawieniu Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego. Analizując dokumenty strategiczne grupy państw (co jest trafnym wyborem), dostrzega takie problemy, jak: koordynacja działań różnych podmiotów (ogniw) systemu bezpieczeństwa, ich autonomizacja, rozproszenie i nakładanie się kompetencji, występowanie obszarów nieprzypisanych do właściwości i zadań poszczególnych organów.

---

<sup>2</sup> Mediatyzacja (ang. *Mediatization*, niem. *Mediatisierung*) to proces pośredniczenia mediów w poznawaniu świata przez ich odbiorców, za <http://www.medioznawca.com/blogi/blog-medialny/41-mediatyzacja-polityki-rzecz-o-niesamowitosci-internetu> (przyt. red.).

<sup>3</sup> Rozproszenie funkcji władzy i procesów decyzyjnych, a także mieszanie się wpływów na te procesy – także niesformalizowanych.



W dalszej części rozdziału dostrzega się powszechną praktykę powoływania ogniw koordynacyjnych (politycznych i grup zadaniowych, tj. zapewne „robotycznych”), włączania do zapewniania bezpieczeństwa narodowego podmiotów prywatnych (partnerstwo publiczno-prywatne). Autor ujął tu bardzo ważną syntezę zmiany systemów narodowego bezpieczeństwa w różnych państwach.

Rozdział ósmy jest próbą ujęcia prognostycznego roli państwa jako podmiotu bezpieczeństwa w perspektywie 25 lat. Takie podsumowanie treści książki zasługuje na szczególne docenienie, zawiera bowiem nie tylko elementy analizy megatrendów rozwoju, lecz także wskazuje zakres niewiedzy (w sferze identyfikacji zmiennych dla prognoz długoterminowych).

Książkę Tomasza R. Aleksandrowicza należy ocenić wysoko ze względu na syntetyczne, ale jednocześnie panoramiczne ujęcie niezmiernie złożonej problematyki funkcjonowania społeczeństw i państw w zmiennej rzeczywistości sieciowej XXI wieku. Pracę tę można rekomendować wszystkim, którzy niezależnie od odgrywanej roli społecznej zajmują się problematyką bezpieczeństwa państwa – zarówno praktykom, jak i teoretykom. Ta wartościowa pozycja określa skalę wyzwań stojących przed polityką bezpieczeństwa współczesnego państwa. Jest także dobrym materiałem pogładowym do refleksji indywidualnej – człowieka współczesnego, obywatela demokratycznego państwa, aktywnego uczestnika społecznego systemu wiedzy.

**IV**  
**PRZEGLĄD PRAC**  
**KONKURSOWYCH**



## Ogólnopolski konkurs Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa

### Edycja 2012/2013 – wyniki konkursu

Na ogłoszony przez Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego konkurs dla absolwentów studiów licencjackich i magisterskich wpłynęło 41 prac obronionych w roku akademickim 2012/2013.

Komitet Konkursowy, po dokonaniu oceny nadesłanych dysertacji, zdecydował:

- nie przyznać nagrody pierwszej i drugiej,
- przyznać dwie nagrody trzecie:
  - Panu Tomaszowi Podolakowi (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) za pracę magisterską pt. *Przestępczość giełdowa w Polsce*,
  - Panu Bolesławowi Piaseckiemu (Uniwersytet Warszawski) za pracę magisterską pt. *Kontrwywiad ofensywny jako element systemu bezpieczeństwa państwa*,
- a także przyznać dwa wyróżnienia:
  - Panu Marcinowi Grubichowi (Politechnika Gdańska) za pracę magisterską pt. *Wirtualna przestrzeń jako płaszczyzna działań terrorystycznych z użyciem substancji i materiałów wybuchowych*,
  - Pani Magdalenie Ziółek (Uniwersytet Warszawski) za pracę licencjacką pt. *Vigipirate jako przykład planu zapobiegania i zwalczania terroryzmu we Francji*.

### Edycja 2014/2015 – ogłoszenie konkursu

W listopadzie 2014 r. Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego ogłosił kolejną, V edycję konkursu na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Celem konkursu jest promowanie i upowszechnianie problematyki dotyczącej bezpieczeństwa wewnętrznego państwa wśród młodzieży i kadry akademickiej, zwiększenie świadomości społecznej w tym zakresie oraz profilaktyka i edukacja na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego.

Obszary tematyczne konkursu:

1. Służby specjalne II RP,
2. Rola służb specjalnych w demokratycznym państwie prawa i w państwach autorytarnych,
3. Konstytucyjne prawa obywateli a uprawnienia służb specjalnych,
4. Bezpieczeństwo Polski w XXI w. – zagrożenia i wyzwania przez pryzmat zadań ustawowych służb specjalnych,
5. Służby specjalne państw NATO, UE i krajów sąsiedzkich RP – współdziałanie i historia,
6. Obraz służb specjalnych w mediach – stereotypy i uprzedzenia,
7. Służby specjalne w literaturze, sztuce i w filmie.

Uczestnicy mogą zgłosić do konkursu własną pracę licencjacką lub magisterską napisaną w języku polskim i obronioną na oceną bardzo dobrą w roku akademickim 2014/2015. Prace powinny być przesyłane w wersji papierowej i elektronicznej (mailowej) wraz z wypełnionym formularzem zgłoszenia (plik do pobrania). Do pracy powinny być dołączone opinie promotora lub recenzentów i ich pisemna zgoda na wykorzystanie opinii lub recenzji dla celów konkursu.

Prace powinny być przesyłane na adres:

**Gabinet Szefa ABW**  
**00-993 Warszawa**  
**ul. Rakowiecka 2a**  
**z dopiskiem „KONKURS” na kopercie**  
**e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl**

Prace należy przysyłać do **30 września 2015 r.** (decyduje data stempla pocztowego).

Prace będzie oceniać Komitet Konkursowy wyłoniony przez Szefa ABW. Komitet wyłoni laureatów konkursu: I, II i III miejsce oraz wyróżnienia, w terminie do **30 listopada 2015 r.**

Wyniki konkursu zostaną opublikowane na stronie internetowej [www.abw.gov.pl](http://www.abw.gov.pl), w ciągu 14 dni od momentu wyłonienia laureatów przez Komitet Konkursowy. Laureaci i ich macierzyste uczelnie otrzymają również pisemne powiadomienia.

Nagrody:

I nagroda – 3000 zł i opublikowanie fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”,

II nagroda – 2500 zł i opublikowanie fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”,

III nagroda – 2000 zł i opublikowanie fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.

Wyróżnienia:

nagroda rzeczowa i opublikowanie fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.

Osoby biorące udział w konkursie Szefa ABW muszą oświadczyć, że wyrażają zgodę na upowszechnienie treści zawartych w ich pracach dla celów promocji tematyki bezpieczeństwa państwa oraz dla celów służbowych ABW. Wyrażają również zgodę na gromadzenie i przetwarzanie podanych przez nich danych osobowych i mają prawo dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.).

**Marcin Grubich**

## **Wirtualna przestrzeń jako płaszczyzna działań terrorystycznych z użyciem substancji i materiałów wybuchowych<sup>1</sup>**

### **Internet jako źródło wiedzy o materiałach i substancjach wybuchowych**

W dzisiejszych czasach wirtualna przestrzeń podsuwa nam gotowe już przepisy na konstruowanie ładunków wybuchowych różnych typów. Po wpisaniu w jedną z wyszukiwarek internetowych hasła: *jak zrobić bombę?*, w jednej chwili ukazują się tysiące sposobów na zrobienie ładunku wybuchowego. Większość z nich jest opatrzona filmami instruktażowymi, w których prezentuje się jednocześnie możliwości wyprodukowanych materiałów wybuchowych. Analizując zebrane informacje, bombę można zrobić m.in. z:

- długopisu,
- saletry,
- pianki do golenia,
- coli,
- dyskietki.

Są to tylko jedne z prostszych przykładów, po dokładniejszym przeszukaniu sieci Internet można trafić także na instrukcje do skonstruowania naprawdę niebezpiecznych ładunków. Do ich zrobienia wcale nie trzeba być ekspertem z dziedziny chemii materiałów wybuchowych.

Świat po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych uległ gruntownej zmianie. Zmieniła się cała doktryna USA, którą oparto na zupełnie nowej koncepcji reagowania na zagrożenia – na koncepcji prewencyjnej. Większość krajów rozpoczęła kampanię antyterrorystyczną. Konsekwencją 11 września jest zapoczątkowanie na całym świecie otwartej walki z terroryzmem, także tym wirtualnym. Państwa europejskie, podobnie jak Stany Zjednoczone, wydają olbrzymie kwoty pieniędzy na wzmocnienie systemu bezpieczeństwa, wydają także ustawy, które mają ułatwić zwalczanie ruchu terrorystycznego. Organizacjom czy osobom indywidualnym podejrzewanym o współdziałanie z terrorystami wypowiedziano wręcz wojnę finansową, blokując ich konta czy zamrażając depozyty<sup>2</sup>.

Wśród krajów narażonych na ataki terrorystyczne znalazła się również Polska, która u boku USA uczestniczy w misjach bojowych na całym świecie. Ryszard Machnikowski uwzględnia wewnętrzny i zewnętrzny wymiar ewentualnego zagrożenia terrorystycznego dla Polski. Według niego obecny poziom zagrożenia ze stro-

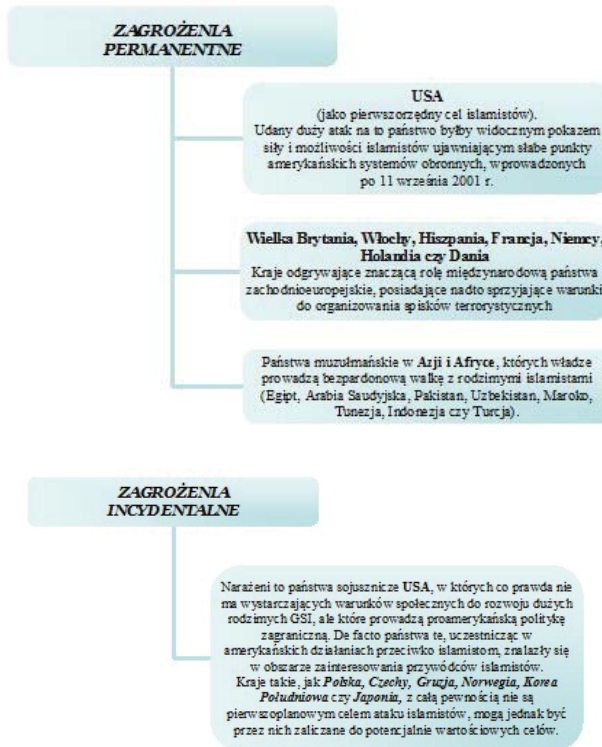
---

<sup>1</sup> Fragment pracy magisterskiej (edycja 2012/2013), rozdział 2 pt. *Portale społecznościowe jako źródło wiedzy dla „domowych konstruktorów” materiałów wybuchowych* (podrozdział 2.2); rozdział 3 pt. *Materiały i substancje wybuchowe, jako element manifestacji i rozwiązywania współczesnych kwestii ideologicznych na przykładzie Andersa Behringa Breivika* (podrozdział 3.2). Redakcja dokonała niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji tytułów, materiałów ilustracyjnych i przypisów (przyp. red.).

<sup>2</sup> <http://wyborcza.pl/1,75402,4183248.html>, luty 2012 [dostęp: II 2012].

ny rodzimych grup terrorystycznych jest zerowy ze względu na brak takowych. Na niewielką należy także ocenić możliwość powstania obecnie rodzimych grup terrorystycznych o profilu prawicowym, lewicowym czy nacjonalistycznym (co nie oznacza, że lewica czy prawica, zwłaszcza skrajne, nie będą odwoływać się do przemocy lub jej groźby w działaniach politycznych – przemoc ta, w najbliższym czasie nie powinna jednak obejmować działań typowo terrorystycznych). R. Machnikowski twierdzi zatem, że zagrożenie terrorystyczne dla naszego kraju w najbliższej przyszłości może napłynąć zza granicy i może być związane z faktem uczestniczenia Polski w trwającej obecnie tzw. **globalnej wojnie z terroryzmem**<sup>3</sup> (Global War on Terrorism – GWOT).

R. Machnikowski w walce z *Globalnymi Sieciami Islamistycznymi* (GSI), potocznie określanymi jako AL Kaida, wyróżnia dwa rodzaje zagrożeń atakami terrorystycznymi (patrz rysunek):



### Rysunek. Rodzaje zagrożeń terrorystycznych według R. Machnikowskiego.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie referatu wygłoszonego na III Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Katastrofy naturalne i cywilizacyjne – zagrożenia cywilizacyjne początku XXI wieku”, Słok k. Bełchatowa, 13–15 czerwca 2007 r.

Jak wspomniano, przeszukując globalną sieć komputerową jaką jest Internet praktycznie nie ma większego problemu z odnalezieniem gotowych przepisów na silne ma-

<sup>3</sup> Wszystkie podkreślenia autora (przyp. red.).

teriały wybuchowe. Według artykułu publikowanego w internecie: zrobienie bomby to żaden problem – przepis ściągasz z sieci Internet, składniki kupujesz w sklepach chemicznych, aptekach i drogeriach. Do wysadzenia autobusu z ludźmi nie potrzeba wielkiej islamskiej organizacji – wystarczy jeden odpowiednio porąbany wariat<sup>4</sup>– twierdzi uczestnik dyskusji na jednym z portali.

Jakby na potwierdzenie tych słów w minionym okresie policja zatrzymała czterech nastolatków, którzy udostępnili w internecie m.in. przepis na **bombę odlamkową** i **koktajl Molotowa** (materiały własnej produkcji wykorzystali do zniszczenia kilku altanek ogrodowych). Na szczęście nikt wtedy nie ucierpiał. Mniej szczęścia miał 16-letni mieszkaniec Bielska, który stracił wzrok w wyniku eksplozji materiału wybuchowego przygotowanego według znalezionego w internecie przepisu. Bez większych przeszkód można odnaleźć w sieci wspomniany wcześniej przepis na tzw. koktajl Molotowa. Poniżej zamieszczono gotowy przepis instruktażowy, odnaleziony na jednej ze stron internetowych<sup>5</sup>:

Do cienkościennej półlitrowej butelki, najlepiej od wódki lub octu, wlać dowolną mieszanek zapalającą, np. benzynę, naftę, denaturat, benzol, aceton itp. Do tego dolać ostrożnie kwasu siarkowego. Butelkę szczelnie zakorkować i zalakować. Następnie na pasek papieru wysypać ostrożnie łyżkę stołową proszku detonującego. Zrobić z tego podłużną torebkę i przykleić ją do butelki. Butelkę rzucać samą lub uwiązaną na sznurku.

Aby nie dopuścić do zagrożeń wynikających z niewłaściwego użycia materiałów i substancji wybuchowych, władze apelują do obywateli o czujność w środkach transportu publicznego i w masowo odwiedzanych obiektach użyteczności publicznej. Działania wyspecjalizowanych służb i policji prowadzą do uświadomienia społeczeństwa co do środków wybuchowych (ulotki), a także przeprowadzane są ćwiczenia uczące zapobieżenia ewentualnym negatywnym skutkom działania materiałów i substancji wybuchowych.

Jednocześnie w sieci Internet można znaleźć dziesiątki stron WWW, na których są publikowane gotowe przepisy i instrukcje przygotowania „domowych substancji i materiałów wybuchowych”. Instrukcje te są napisane fachowym, ale jednocześnie prostym językiem. Ich przesłaniem jest swoista podpowiedź, jak w warunkach domowych przygotować (wyprodukować) materiały wybuchowe, używając do tego celu środków dostępnych m.in. w aptekach, sklepach czy stacjach benzynowych. Oprócz gotowych, czasem nawet i autorskich, przepisów na mieszaniny wybuchowe, w internecie można znaleźć również materiały szkoleniowe na temat sposobu detonacji przygotowanych wcześniej „domowych bomb”.

Według Magdaleny Stańczyk, byłej rzeczniczki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, funkcjonariusze już od dawna sprawdzają polskie zasoby internetowe po kątem ewentualnych publikacji dotyczących rozpowszechniania groźnych informacji na temat m.in. konstrukcji czy dystrybucji silnych materiałów wybuchowych. *Stan podwyższonej gotowości wprowadziliśmy już dawno, po wydarzeniach z 11 września 2001 r., i zaangażowaniu się Polski w operacje stabilizacyjną w Iraku – tłumaczy ówczesny rzecznik ABW. Jeżeli jakaś strona internetowa zawiera potencjalnie niebezpieczne informacje dotyczące materiałów i substancji wybuchowych, to w takim przypadku kontaktujemy się z daną firmą dostarczającą konto WWW i żądamy jej usunięcia. Takie przypadki miały już miejsce – dodaje. Z przykrością należy jednak zauważyć, że niektórym stronom uda-*

<sup>4</sup> <http://www.pcworld.pl/news/65206/Interwencja.Bomba.w.Sieci.html> [dostęp: II 2012].

<sup>5</sup> <http://www.spryciarze.pl/pomysly-na-film/czytaj-wiecej/jak-zrobic-koktajl-molotowa> [dostęp: II 2012].



je się „prześliznąć” przez sito kontroli Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego<sup>6</sup>.

Na ile groźne są „przepisy” na skonstruowanie oraz detonację materiałów wybuchowych umieszczane na stronach internetowych, poproszono o ocenę panią Joannę Krysztopę z Zakładu Materiałów Wysokoenergetycznych Politechniki Warszawskiej. Okazało się, że owszem, instrukcje zawarte w sieci są groźne, ale mogą być niebezpieczne głównie dla osób, które będą próbowały przygotować według nich bomby. *Osoby, które umieszczają przepisy na temat konstrukcji bomb, w większości przypadków nie mają pełnej wiedzy z zakresu chemii materiałów wybuchowych. Według Joanna Krysztopy większość przedstawionych w sieci przepisów zagraża przede wszystkim wykonawcy, a nie potencjalnym ofiarom*<sup>7</sup>.

Należy jednak zauważyć, że polskojęzycznych stron i forów dyskusyjnych, poświęconych przygotowywaniu ładunków wybuchowych oraz szeroko rozumianej pirotechnice jest w internecie mnóstwo – i zdecydowana większość z nich dostarcza informacji absolutnie „fachowych”, mogących posłużyć do zbudowania niebezpiecznego ładunku wybuchowego. W wirtualnej przestrzeni można znaleźć nie tylko instrukcje, lecz także informacje, gdzie można nabyć potrzebne komponenty, oraz adresy kilku e-sklepów wyspecjalizowanych w sprzedaży związków chemicznych potrzebnych m.in. do produkcji ładunków wybuchowych<sup>8</sup>.

Na większości stron internetowych o tematyce pirotechnicznej znajdziemy informacje niezbędne do przygotowania materiału wybuchowego oraz najróżniejszych petard czy zapalników. Administratorzy takich serwisów z reguły poważnie podchodzą do sprawy zabezpieczenia przed zagrożeniami, jakie niesie za sobą „zabawa” z materiałami wybuchowymi. Jednym z ważniejszych elementów większości serwisów są reguły poświęcone zasadom bezpieczeństwa podczas eksperymentowania z *materiałami wysokoenergetycznymi*. Trzeba tu jednak zauważyć, że większość autorów takich stron skwapliwie zastrzega, że *wszystkie powyższe przepisy opublikowane są jedynie dla celów informacyjnych, natomiast autorzy strony nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za konsekwencje nierozważnego czy też nieumiejętnego obchodzenia się z materiałami wybuchowym*<sup>9</sup>.

Mimo najszczerzych chęci twórców stron poświęconych pirotechnice, zawsze mogą się znaleźć osoby, które będą chciały wykorzystać zgromadzone tam informacje niezgodnie z prawem. Nie jest ważne, czy będzie to podłożenie bomby pod konkurencyjny sklep, czy też podłożenie ładunku w miejscach, gdzie gromadzi się większa liczba ludzi. Według Marcina Szyndlera z Komendy Głównej Policji<sup>10</sup>:

Publikowanie informacji niezbędnych do przygotowania ładunków wybuchowych, jak też posiadanie takich przepisów, nie jest nielegalne”-tym bardziej, że zdecydowana większość komponentów, mogących posłużyć do produkcji ładunków wybuchowych, dostępna jest np. w sklepach chemicznych - są one w pełni legalne i powszechnie dostępne. A poza tym-proszę pamiętać o tym, że wiele przepisów, mogących posłużyć do przygotowania ładunku wybuchowego, można znaleźć choćby w podręcznikach do chemii. Z naszych doświadczeń wynika jednak, że osoby, które zamierzają popełnić przestępstwo z wykorzystaniem ładunków wybuchowych raczej nie szukają informacji na ten temat w internecie-one zwykle już dysponują niezbędną wiedzą.

<sup>6</sup> <http://www.pcworld.pl/news/65206/Interwencja.Bomba.w.Sieci.html> [dostęp: II 2012].

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> <http://www.idg.pl/news/65206/interwencja.bomba.w.sieci.html> [dostęp: luty 2012].

Niezależnie od legalności witryn o tematyce pirotechnicznej trzeba mieć świadomość, że treści zawarte na tych stronach mogą być niebezpieczne nawet dla najbardziej doświadczonych chemików. Z uwagi na powszechność i szeroką dostępność sieci Internet należy przypuszczać, że nie tylko fachowcy (lub znawcy tematu) zagląдают na „pirotechniczne” witryny. Kto i w jakim celu rejestruje się i odwiedza strony o tematyce pirotechnicznej zaprezentowano w zestawieniu 1. Warto także pamiętać o tym, że do przygotowania groźnego ładunku wybuchowego nie są potrzebne trudno dostępne (wyszukane) materiały. Bomba, która w 1995 r. posłużyła do wysadzenia w powietrze budynku Murrah Federal Building w Oklahoma City była zbudowana głównie z nawozów sztucznych. Zamachowiec Timothy McVeigh po prostu wiedział, jak ich użyć<sup>11</sup>.

### Zestawienie 1. Profil osobowościowy uczestników portali pirotechnicznych.

PLEĆ	Mężczyźni
WIEK	14–28 lat i więcej
WYKSZTAŁCENIE	Zawodowe; ogólnokształcące o profilu chemicznym; inżynierowie wydziałów chemicznych
MIEJSCE ZAMIESZKANIA	Bielsko-Biała, północna część Polski, Leśna, Warszawa, Tychy, Kaszuby, Pomorze, centralna część Polski, Szczecin, Kraków, Mysłowice, Łódź, Grójec, Kluczbork
ZAKRES WIEDZY Z DZIEDZINY CHEMII MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH	Większość uczestników dyskusji, zwłaszcza młodzi ludzie, ma podstawową wiedzę z dziedziny chemii materiałów wybuchowych popartą „doświadczeniami” z materiałami i substancjami wybuchowymi; grupy studentów kierunków chemicznych, i nie tylko, wymieniających się spostrzeżeniami oraz doświadczeniami podczas przeprowadzania prób z materiałami wybuchowymi (detonacje)
„CEL” (IDEOLOGIA)	W znacznej mierze można powiedzieć, że za cel swoich eksperymentów domorośli pirotechnicy uznają możliwość zaistnienia w wirtualnej przestrzeni. Często wraz z gotowym „przepisem” na silny materiał wybuchowy zostaje zamieszczony filmik pokazujący efekt działania
UWAGI	Bardzo często język używany podczas dyskusji jest wulgarny; wpisy zawierają masę błędów ortograficznych; używa się w nich prostych sformułowań slangowych, np. <i>jak wysadzić gościa</i> . Uczestnicy forum w swoim profilu umieszczają zazwyczaj tylko pseudonim, rzadko wskazując miejsce swojego zamieszkania. Można zaobserwować, że są to niekompetentne osoby bez fachowej wiedzy i doświadczenia, które narażają na niebezpieczeństwo siebie oraz osoby postronne

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>11</sup> Tamże.

Dokonując subiektywnej analizy informacji na temat „internetowych przepisów” konstruowania silnych materiałów i substancji wybuchowych, można zauważyć powszechną i wciąż rozwijającą się wiedzę z zakresu szeroko pojętej chemii materiałów wybuchowych.

Z względu na zróżnicowany poziom wypowiedzi, a także sposób dobierania, konstruowania czy też wykorzystywania niebezpiecznych związków wybuchowych, można wyróżnić trzy podstawowe grupy „cyberekspertów” pirotechnicznych:

**Domorośli pirotechnicy** – zalicza się do nich młodych ludzi fascynujących się eksplozją i wybuchem. Ich głównym celem jest zaistnienie w wirtualnej przestrzeni i zdobycie uznania w „pirotechnicznym środowisku”. Osoby, o których mowa, często zamieszczają filmiki pokazujące to, co udało im się stworzyć, łącząc odpowiednio dobrane i zarazem legalnie nabyte odczynniki. Prawdopodobnie nie chcą oni wyrządzić nikomu krzywdy, często jednak sami są narażeni na okaleczenia, tj. utratę kończyn górnych lub dolnych, uszkodzenie wzroku lub słuchu albo w najgorszym wypadku na śmierć. Liczne wypadki związane z zabawą w pirotechnika wynikają z niewystarczającej wiedzy uczestników tych eksperymentów oraz braku zachowania szczególnego bezpieczeństwa „internetowych konstruktorów”. Do wymienionej grupy ludzi mogą należeć osoby z podstawowym lub niepełnym wykształceniem, o czym mogą świadczyć liczne błędy ortograficzne, styl i sposób wypowiedzi na forach internetowych.

- 1. Studenci/inżynierowie kierunków chemicznych** – ta grupa ludzi traktuje pirotechnikę jako pracę lub hobby = Osoby te wykorzystują fachową wiedzę chemiczną (zdobytą podczas studiów) do przeprowadzenia licznych prób z wybuchami, które odbywają się w sposób bezpieczny i przemyślany. Wymieniają się swoimi doświadczeniami, analizując przy tym każdy poszczególny etap konstrukcji silnych materiałów wybuchowych. Społeczność ta zazwyczaj rozmawia w tzw. komnatach zamkniętych, do których dostęp jest bardzo utrudniony, aczkolwiek możliwy. Zamiarem tej grupy jest zdobywanie coraz to większej wiedzy na temat łączenia z sobą różnego rodzaju odczynników oraz odpowiedni dobór ich masy. Doświadczenia pirotechniczne wykonują zazwyczaj w ukrytych, odosobnionych i bezpiecznych miejscach.
- 2. Fanatycy (ekstremiści, fundamentaliści religijni, gangi, przestępczość zorganizowana itp.)** – ludzie, którzy chcą przede wszystkim ukazać całemu światu swój gniew, rozgoryczenie czy sprzeciw. Do tej grupy można zaliczyć właściwie wszystkie osoby, które pod pseudonimami lub pod egidą jakiś organizacji, ruchów czy stowarzyszeń sięją nienawiść do swoich oponentów czy przeciwników. Do tego często jest wykorzystywana właśnie cyberprzestrzeń będąca dla nich źródłem wiedzy, służąca wymianie doświadczeń czy też używana jako kanał dystrybucji niebezpiecznych mieszanin wybuchowych. Podstawowym zamierzeniem tej grupy „ekspertów pirotechnicznych” jest manifestowanie swoich poglądów oraz zaistnienie w mediach „dzięki” użyciu materiałów i substancji wybuchowych. Potencjalnym zadaniem tej grupy ludzi jest „zwalczenie”, „zneutralizowanie” bądź „zagłuszenie” opozycyjnych idei przez dokonywanie zamachów terrorystycznych na szeroką skalę. Ludzie działający w strukturach poszczególnych grup fanatycznych często działają w ukryciu, a ich obecność w sieci nie budzi zwykle zastrzeżeń. Ich działania „są przykryte”, po to, aby trudniej było ich zdemaskować i unieszkodliwić. Zakres działalności takich grup najczęściej skupia się wokół spraw na tle: religijnym, światopoglądowym, politycznym lub etnicznym.

Do tej „wspólnoty” można także zaliczyć zorganizowane grupy przestępcze, które przez zastraszenie „pirotechnicznych fanów” wymuszają na nich konstruowanie silnych materiałów wybuchowych, wykorzystywanych następnie do celów przestępczych.

Dokonując własnej, subiektywnej analizy profilu osobowościowego „internetowego pirotechnika”, z całą pewnością mogę powiedzieć, że dziedzina współczesnej chemii materiałów wybuchowych wciąż się rozwija, zmienia pod względem stosowanych środków, gromadząc przy tym coraz to większą rzeszę pasjonatów, hobbystów czy po prostu „wielbicieli”. Do tego grona zaliczają się ludzie z różnych środowisk, grup społecznych, organizacji czy stowarzyszeń, których oprócz zainteresowania tematem łączy globalna sieć, czyli Internet. To właśnie dzięki tej platformie komunikacji społecznej jest możliwy permanentny rozwój wszystkich dziedzin, w tym także dziedziny pirotechniki i materiałów wybuchowych.

### 3.2. Ataki terrorystyczne z użyciem materiałów i substancji wybuchowych

Wbrew temu, co się powszechnie uważa, terroryzm nie powstał na początku XXI wieku. Terroryci działali zawsze, dokonując mniejszych lub większych akcji. Szczególnie dużo zamachów odnotowywano w czasie najkrwawszych lat konfliktu pomiędzy Palestyńczykami a Izraelem, w latach 60. i 70. minionego wieku. Po zakończeniu zimnej wojny wydawało się, że grupy terrorystyczne straciły na znaczeniu. Rok 2001 pokazał jednak, jak bardzo się myłono. Bez wątpienia największy i najbardziej spektakularny atak terrorystyczny w dziejach historii to atak terrorystyczny na bliźniacze wieżce Światowej Stolicy Handlu (WTC) w Nowym Jorku. We wtorek, 11 września 2001, o godzinie 8:45 czasu lokalnego świat wstrzymał oddech. Zaczęła się nowa era. Era walki z organizacjami i grupami terrorystycznymi, które, używając m.in. silnych materiałów wybuchowych, stosują formę zastraszania politycznego przede wszystkim w stosunku do Stanów Zjednoczonych oraz państw sojusznicznych. Obecnie obserwuje się eskalację aktów terroryzmu we wszelkich jego formach i przejawach. Według wielu analityków terroryzm jest jednym z największych problemów współczesnego świata.

Amerykańscy analitycy alarmują, że Al-Kaida sukcesywnie odbudowała swoje siły, a jej potencjał jest równy temu, jaki miała 11 września 2001 r. Nieudane zamachy w Londynie i Glasgow przypominały o zagrożeniu dla Europy i niebezpieczeństwie, jakie stwarzają radykałowie wtopieni pozornie w zachodnie społeczeństwa. Rośnie aktywność ugrupowań terrorystycznych w północnej Afryce, a władze Pakistanu w krwawej, choć spóźnionej operacji, próbują rozprawić się z rosnącymi w siłę fanatykami religijnymi. Tych kilka przykładów każe postawić przy ocenie prawie sześćdziesięcioletniej „wojny z terroryzmem” duży znak zapytania. Wydarzenia ostatnich lat pokazują także, że terroryzm przestał być domeną fundamentalistów, a staje się – ponownie – w coraz większym stopniu narzędziem geopolityki. Analizując rozwój terroryzmu, warto pamiętać, że fanatycy zdolni do samobójczych zamachów mogą działać zarówno w imię religii i abstrakcyjnych idei, jak i stać się narzędziem bezwzględnej międzynarodowej rozgrywki. Terroryzm ze swej istoty jest narzędziem, metodą działania politycznego. U swych początków był bronią marginalizowanych grup społecznych i politycznych. Zawsze jednak służył realizacji mniej lub bardziej szczegółowo określonych celów politycznych<sup>12</sup>.

<sup>12</sup><http://www.teroryzm.com/teroryzm-xxi-wieku-i-jego-ewolucja-fanatyzm-czy-geopolityka/#more-1264> [dostęp: III 2012].

W Polsce również są analizowane oraz neutralizowane wszelkie akty terroru. Zwłaszcza w ostatnim okresie szeroko monitorowane są wszelkiego rodzaju zagrożenia, związane z użyciem materiałów i substancji wybuchowych. Według informacji Komendy Głównej Policji, w 2009 r. odnotowano 42 przypadki eksplozji spowodowanych użyciem materiałów i urządzeń wybuchowych, z których 14 nosiło cechy aktów terroru kryminalnego. Ujawniono i rozbrojono pod różnymi obiektami 20 urządzeń wybuchowych. Ujawniono także 7 atrap. W wyniku eksplozji śmierć poniosło 11 osób. W czterech przypadkach śmierć była spowodowana manipulowaniem przy niewybuchach i niewypałach, w pięciu – konstruowaniem urządzeń wybuchowych, w dwóch – działaniami samobójczymi. W eksplozjach ranne zostały 23 osoby (2 – zamachy, 5 – próby detonacji, 11 – wytwarzanie i odzyskiwanie materiałów wybuchowych, 2 – konstruowanie urządzeń wybuchowych, 3 – nieszczęśliwy zbieg okoliczności). Zatrzymano 382 podejrzanych o działania przestępcze mające związek z materiałami i urządzeniami wybuchowymi. Jak widać ze statystyk policji, skala tego problemu jest wciąż bardzo duża i nie należy tego bagatelizować.

W zestawieniu 2 zaprezentowano wybrane ataki terrorystyczne z użyciem materiałów i substancji wybuchowych przeprowadzonych w Polsce i na świecie.

### Zestawienie 2. Ataki terrorystyczne z użyciem substancji i urządzeń wybuchowych.

<p>ZAMACH NA BALI</p>	<p>W dniu 12 października 2002 r. w głównej dzielnicy turystycznej Kuty na wyspie Bali miały miejsce eksplozje <b>trzech urządzeń wybuchowych</b>.</p> <p>Pierwsza bomba została zdetonowana przez terrorystę samobójcę. Do przeprowadzenia zamachu użyto według analityków około <b>0,5–1 kg trotylu</b>.</p> <p>Drugie urządzenie wybuchowe zostało umieszczone w samochodzie typu van Mitsubishi L300. Służby śledcze ustaliły, że materiał wybuchowy zastosowany do dokonania tego zamachu składał się z <b>mieszanki kilku składników chemicznych</b> (m.in. TNT) i elementów inicjujących. Łącznie urządzenie wybuchowe ważyło około <b>1200 kg</b>. Skład chemiczny użytych substancji był również przyczyną trudnego do ugaszenia pożaru i wysokiej temperatury, która wytworzyła się podczas wybuchu.</p> <p>Trzecią kolejną bombę terroryści umieścili na krawężniku ulicy i zdalnie ją odpalili. Ilość materiału wybuchowego użytego w urządzeniu była porównywalna do ilości użytej w pierwszym wybuchu, czyli <b>0,5–1 kg TNT</b></p>
<p>WYBUCH SAMOCHODU PUŁAPKI PRZED HOTELEM MARRIOTT W DŻAKARCIE</p>	<p>W wyniku eksplozji samochodu pułapki zginęło jak wyżej 17 osób, a 137 zostało rannych. Wykorzystany do zamachu samochód był wypełniony <i>beczkami z mieszaniną wybuchową różnych składników</i>.</p> <p>W tym przypadku zastosowano taki sam element zapalający, jak na Bali</p>

<p>ZAMACH W OKLAHOMA CITY</p>	<p>Najkrwawszy zamach bombowy w historii Stanów Zjednoczonych miał miejsce 19 kwietnia 1995 r. Sprawcą tej masakry stał się Timothy McVeigh. Kierował on dużą ciężarówką, w której wnętrzu znajdowały się <b>2174 kg</b> potężnej, wybuchowej <b>mieszanki oleju napędowego</b> i szarej substancji używanej jako nawóz – <b>azotanu amonu</b>. Ten zabójczy ładunek został umieszczony w 24 208-litrowych pojemnikach z niebieskiego plastiku. Zginęło wówczas 168 osób, w tym 19 dzieci. Wiele ofiar było tak zmasakrowanych, że identyfikowano je za pomocą odcisków palców, blizn chirurgicznych i uzębienia</p>
<p>ZAMACH W MADRYCIE</p>	<p>11 marca 2004 r. w stolicy Hiszpanii islamiści dokonali zamachu terrorystycznego, który pochłonął największą liczbę ofiar na kontynencie europejskim. W każdej z czterech eksplozji zamachowcy umieścili bomby zawierające około <b>10 kg ładunku wybuchowego</b> oraz około kilograma <b>gwoździ</b>, dla zwiększenia efektów wybuchu.</p> <p>W wyniku jednoczesnych ataków bombowych na cztery pociągi w ciągu czterech minut zginęło 191 osób, a ponad 2 tys. zostało rannych, w tym wiele bardzo ciężko</p>
<p>ZAMACH W LONDYNIE</p>	<p>Podczas ataku zginęło 56 osób, a ponad 700 zostało rannych. O godzinie 8.51 czasu londyńskiego w metrze znajdującym się między stacjami Liverpool Street i Aldgate eksplodowała bomba podłożona w trzecim wagonie metra, niszcząc całkowicie pociąg i uniemożliwiając ewakuację pasażerów. Po pierwszej eksplozji mniej więcej w tym samym czasie nastąpiły kolejne dwa wybuchy</p> <p>Atak nastawiony był na osiągnięcie jak największych strat w ludziach (miękkie cele), z uwagi na fakt, że przeprowadzono go w godzinach porannych, kiedy wielu Brytyjczyków jechało do pracy. Miało to wywołać strach, przerażenie i panikę. W zamachu użyto <b>materiałów wybuchowych mających zapalniki czasowe</b>, których odpalenie miało odbyć się <b>zdalnie przez telefony komórkowe</b> tak, jak to miało miejsce w Madrycie</p>

TOKIO	<p>20 marca 1995 r. Tokio stało się celem ataku terrorystycznego z użyciem <b>broni chemicznej</b>. W godzinach porannego szczytu terroryści z sekty Aum Shinrikyo rozproszyli w pociągach metra gaz bojowy o nazwie <b>sarin</b>. Oslonięci przed działaniem gazu terroryści przekuli w wagonach podziemnej kolejki pakunki z najstraszniejszym z gazów bojowych.</p> <p>Działanie sarinu prowadzi do śpiączki, paraliżu lub poparzenia dróg oddechowych i śmierci.</p> <p>W wyniku ataku zmarło 12 osób, 3 tys. zostało poparzone lub odniosło inne obrażenia</p>
BOEING 747	<p>21 grudnia 1988 r. nad niewielkim szkockim miasteczkiem Lockerbie w wyniku <b>wybuchu bomby</b>, rozerwał się amerykański samolot Boeing 747 linii Pan American.</p> <p>Zginęli wszyscy pasażerowie, 259 osób. Spadające szczątki maszyny zabiły 11 mieszkańców miasta. Bomba została ukryta w bagażu nadanym przez agentów libijskiego wywiadu. Miał to być odwet za zbombardowanie przez amerykańskie lotnictwo Trypolisu i Bengazi.</p> <p>Lockerbie było największym zamachem terrorystycznym dokonany przed 2001 rokiem</p>
BEJRUT	<p>23 października 1983 r. zamachowiec samobójca wjechał ciężarówką wypełnioną <b>materiałem wybuchowym</b> na teren koszar US MARINES w Bejrucie.</p> <p>Oddziały Piechoty Morskiej stacjonowały w libańskiej stolicy w ramach sił ONZ, które miały rozdzielać: armię izraelską, terrorystyczne organizacje islamskie i chrześcijańskie.</p> <p>Eksplozja ciężarówki zniszczyła kilkupiętrowy budynek koszar. W ataku zginęło 241 żołnierzy. Za zamach odpowiedzialny jest Hezbollah.</p>
„BOMBIARZ” Z KRAKOWA	<p>W czterech eksplozjach, do których doszło w stolicy Małopolski, od końca czerwca 2011 roku rannych zostało pięć osób. Podejrzewany o podkładanie ładunków wybuchowych w Krakowie mężczyzna odpowie za stwarzanie zagrożenia życia i zdrowia. W wynajmowanym przez niego garażu funkcjonariusze odkryli małe techniczne laboratorium i poligon doświadczalny. Zabezpieczono <b>kilkanaście kilogramów różnego rodzaju substancji i materiałów wybuchowych</b>. Wcześniej materiały wybuchowe znaleziono również w domu „bombiarza”. Bomby znajdowały się w różnej fazie produkcji.</p>

Według wielu analityków **terroryzm** jest jednym z najpoważniejszych problemów współczesnego świata. Dlatego też, niezbędne stało się wypracowanie skutecznych metod jego zwalczania. Oprócz całej gamy środków prawnych i politycznych, jednymi z najważniejszych pozostają działania przeciwterrorystyczne sił wojskowych i policyjnych. Są one stosowane zarówno po to, aby zapobiec zamachom, jak i w reakcji na ich krwawe skutki. Dzieje się to przez działania zmierzające do odbicia ewentualnych zakładników terrorystów, oraz ukaranie sprawców tych zamachów. Podstawą wszelkich skutecznych działań przeciwterrorystycznych jest dobry i sprawdzony wywiad. Informacje dostarczane przez organy zajmujące się ich gromadzeniem i analizowaniem pozwalają na uzyskanie obrazu sytuacji, ocenę poziomu zagrożenia, wytypowanie potencjalnych celów terrorystów, a także na rozpracowanie ich struktur – a co za tym idzie, umożliwiają zadawanie terrorystom bolesnych ciosów. Informacje te mogą pod względem swojego znaczenia sytuować się na dwóch poziomach: strategicznym oraz taktycznym. Kolejnym elementem działań przeciwterrorystycznych są działania defensywne (antyterrorystyczne). Są one nastawione na zapobieżenie atakowi terrorystycznemu przez uniemożliwienie jego przeprowadzenia oraz ograniczenie jego skutków. Działania te mogą być prowadzone w skali całego państwa (lub nawet kilku państw), w skali regionalnej (konkretnej części terytorium) oraz lokalnej (konkretnego miejsca). Ich charakter musi być skorelowany z ogólną polityką władz i warunkami lokalnymi, dlatego też należy liczyć się z ograniczeniami w tym zakresie. Na przykład najlepszym sposobem na uniknięcie zamachów w metrze byłoby jego zamknięcie, ale to doprowadziłoby do paraliżu komunikacyjnego. Reasumując, wojskowe i policyjne działania przeciwterrorystyczne są bardzo zróżnicowanym zagadnieniem. Powyższy opis ma jedynie charakter zarysu tego problemu, który jest, i będzie nadal, przedmiotem prac wielu specjalistów zajmujących się zagadnieniami szeroko pojętego terroryzmu<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> Tamże.



Magdalena Ziółek

## Vigipirate jako przykład planu zapobiegania i zwalczania terroryzmu we Francji<sup>1</sup>

### Zasady funkcjonowania planu Vigipirate

Obowiązujący we Francji plan Vigipirate został przygotowany precyzyjnie, w ściśle usystematyzowany sposób. Jest on realizowany w czterech obszarach: monitorowanie i ocena zagrożeń, wybór optymalnego poziomu alarmowego, wskazanie niezbędnych do użycia w danej sytuacji środków kontroli, profilaktyki i ochrony oraz aktywowanie i realizacja tych działań. Plan jest oparty na czterech podstawowych zasadach:

- 1) nieustannej postawie czujności polegającej na stałej analizie zagrożeń, które mogą wystąpić,
- 2) kompleksowym podejściu umożliwiającym przeprowadzenie działań z obszaru monitorowania, zapobiegania i zwalczania zagrożeń terrorystycznych we wszystkich sektorach działalności państwa,
- 3) zaangażowaniu w ochronę bezpieczeństwa wszystkich uczestników planu, np. podmiotów publicznych, przedsiębiorstw i obywateli,
- 4) stopniowaniu reakcji państwa w obliczu wystąpienia zagrożeń<sup>2</sup>.

Jak widać, jednym z podstawowych założeń planu Vigipirate jest zawarta w punkcie trzecim zasada zbiorowej odpowiedzialności za bezpieczeństwo. Polega ona na stałym obserwowaniu potencjalnych zagrożeń oraz na zachowaniu nieustannej czujności przez wszystkie potencjalne podmioty ataku, tj. nie tylko przez wyspecjalizowane jednostki (np. służby mundurowe), lecz także przez zwykłych obywateli w swoim środowisku, przez przedsiębiorstwa czy członków administracji. Tym samym plan ten wymaga od każdego obywatela kraju nieprzerwanej uwagi i wyczulenia na potencjalne zagrożenia, co ma umożliwić szybsze i bardziej skuteczne reagowanie w momencie wystąpienia niebezpieczeństwa.

W uaktualnionym planie Vigipirate z 2003 r. uwzględniono cztery poziomy alarmowe, w zależności od oceny stopnia występującego lub mogącego wystąpić zagrożenia. Poziomy te zostały określone w sposób gradacyjny, kolorami o coraz ostrzejszej barwie. Wyróżniono:

- poziom żółty (fr. *niveau jaune*),
- poziom pomarańczowy (fr. *niveau orange*),
- poziom czerwony (fr. *niveau rouge*),
- poziom szkarłatny (fr. *niveau écarlate*)<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Fragment pracy licencjackiej (edycja – 2012/2013), rozdział 3 pt. *Plan Vigipirate i jego zastosowanie w praktyce*, (podrozdziały 2–3). Redakcja dokonała niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji przypisów (przyp. red.).

<sup>2</sup> *Plan Vigipirate*, Portal międzyministerialny ochrony przed dużymi zagrożeniami, <http://www.risques.gouv.fr/menaces-majeures/menaces-terroristes/plan-vigipirate> [dostęp: 5 V 2013].

<sup>3</sup> Zob. *Vigilance, prévention, protection: le plan Vigipirate*, [http://www.sgdsn.gouv.fr/site\\_rubrique98.html](http://www.sgdsn.gouv.fr/site_rubrique98.html) [dostęp: 5 V 2013].

Poziom żółty został określony jako „poziom czujności” i jest stosowany w obliczu realnych, aczkolwiek niesprecyzowanych jeszcze zagrożeń. Odnosi się on głównie do działań lokalnych, które z założenia mogą w minimalnym stopniu zakłócać normalne funkcjonowanie danej społeczności, administracji, służb itp. Poziom ten może zostać zmieniony w poziom pomarańczowy bądź czerwony w przypadku nasilenia się zagrożenia.

Poziom pomarańczowy jest wprowadzany w przypadku wystąpienia prawdopodobnego i wiarygodnego zagrożenia terrorystycznego. Może zostać podniesiony do poziomu czerwonego bądź szkarłatnego.

Wprowadzenie kolejnego poziomu – czerwonego – umożliwia zastosowanie wszelkich niezbędnych środków służących ochronie i podjęcie odpowiedniej reakcji, aby uchronić kraj przed udowodnionym niebezpieczeństwem wystąpienia jednego lub większej ilości poważnych ataków terrorystycznych. Mając na myśli „zastosowanie wszystkich niezbędnych środków”, należy uwzględnić środki ochraniające różne instytucje państwowe, nawet jeśli skutkują one ograniczeniami ich normalnej działalności społecznej i gospodarczej. W przypadku pojawienia się potencjalnego zagrożenia francuska Komenda Główna Policji zobowiązuje wszystkie swoje jednostki terenowe do całodobowego patrolowania miejsc szczególnie narażonych na niebezpieczeństwo. Jednostki te mają również za zadanie pozostawanie w nieustannym kontakcie z lokalnymi władzami, dyrektorami instytucji oświatowych, miejscowych przedsiębiorstw oraz przedstawicielami środków komunikacji. Ma to na celu stałe gromadzenie informacji na temat zagrożenia oraz wyczulenie wyżej wymienionych osób na każde podejrzone zachowanie czy zdarzenie. Przy czym służby dbają, aby funkcjonowanie państwa nie było zakłócone lub zakłócenie takie zostało zminimalizowane.

Poziom szkarłatny odpowiada najwyższemu poziomowi zagrożenia. Jest on ogłaszany wówczas, gdy występuje największe realne zagrożenie atakami terrorystycznymi, które mogłyby spowodować katastrofalne skutki dla kraju i społeczeństwa. Poziom szkarłatny uwzględnia przede wszystkim wprowadzenie środków ograniczających normalne funkcjonowanie państwa w celu zapewnienia odpowiedniej reakcji na zaistniałe zagrożenie<sup>4</sup>.

Plan Vigipirate może zostać uruchomiony od dowolnego poziomu, bez konieczności przechodzenia przez kolejne stopnie, co pozwala na jego większą elastyczność. Jak widać, państwo ma możliwość wprowadzenia ograniczeń w życiu publicznym, ale muszą one być ściśle proporcjonalnie do występującego zagrożenia.

Ocena potencjalnych zagrożeń jest regularnie przygotowywana przez sześć wyspecjalizowanych w tym kierunku służb informacyjnych<sup>5</sup> i jest stale aktualizowana w stosunku do zmieniających się warunków zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w samej Francji. Następnie, na podstawie syntezy zebranych informacji o zagrożeniach – przygotowanej przez Jednostkę Koordynacji Walki z Terroryzmem UCLAT (Unité de Coordination de la Lutte Anti-Terroriste) – oraz sugestii Sekretarza Generalnego Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego zostaje wystosowana do Prezydenta Republiki oraz do Premiera propozycja wprowadzenia odpowiedniego poziomu alarmowego. Ostatecznie to Premier w porozumieniu z Prezydentem Republiki podejmuje

---

<sup>4</sup> Zob. *Présentation du nouveau plan gouvernemental de vigilance, de prévention et de protection face aux menaces d'actions terroristes: Vigipirate*, Service d'information du Gouvernement, [www.auvergne.pref.gouv.fr/pdf/plan\\_vigipirate.pdf](http://www.auvergne.pref.gouv.fr/pdf/plan_vigipirate.pdf) [dostęp: 2 V 2013].

<sup>5</sup> *Plan Vigipirate...*

decyzję, który poziom powinien obowiązywać, i inicjuje jego wdrożenie. Informacja zostaje przekazana kolejnym jednostkom administracji przez Sekretariat Generalny Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego. Dzięki temu odpowiednie służby, organy i instytucje na szczeblu państwowym oraz lokalnym zobligowane do zachowania czujności stosują środki prewencyjne i wprowadzają w życie środki ochronne przed terroryzmem, dostosowane do danego poziomu zagrożenia, i tym samym są odpowiedzialne za ich prawidłowe zastosowanie.

W założeniach planu Vigipirate uwzględniono postępowanie zwykle oraz postępowanie w chwili wystąpienia poważnego zagrożenia. Postępowanie zwykle obejmuje głównie stałe monitorowanie stopnia bezpieczeństwa, przewidywanie potencjalnych zagrożeń i reagowanie na zagrożenie oceniane jako niewielkie. Uwzględnia też stałe powtarzanie procedur i ćwiczenia. Postępowanie zwykle jest oparte na działaniach Policji. Natomiast w chwili znacznego zagrożenia atakami terrorystycznymi, szczególnie w przypadku uruchomienia poziomu czerwonego bądź szkarłatnego, oddziały policji uzyskują wsparcie swoich działań ze strony wojska<sup>6</sup>. Gdy taka sytuacja nastąpi i pojawi się duże zagrożenie terrorystyczne, zgodnie z planem Vigipirate priorytetem jest ochrona ludności oraz zapewnienie bezpieczeństwa miejsc newralgicznych dla niezakłóconego funkcjonowania państwa, takich jak:

- elektrownie,
- przepompownie wody,
- miejsca poboru gazu,
- miejsca związane z ochroną nuklearną, radiologiczną, biologiczną i chemiczną,
- ujęcia wody pitnej i magazyny żywności,
- sieci telekomunikacyjne i informacyjne,
- budynki administracji publicznej,
- instytucje i ośrodki oświatowe, kulturalne, społeczne,
- zagraniczne placówki dyplomatyczne,
- sieci i węzły komunikacyjne transportu drogowego, kolejowego powietrznego i morskiego, np. lotniska, dworce kolejowe, stacje metra,
- miejsca użyteczności publicznej,
- placówki ochrony zdrowia<sup>7</sup>.

W prezentacji planu Vigipirate, opracowanej przez Sekretariat Generalny Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego, podano przykłady działań i ograniczeń stosowanych w kilku wyżej wymienionych obszarach, w zależności od wprowadzonego poziomu alarmowego. Przykładem może być ochrona ujęć wody pitnej. Przy wprowadzeniu w życie żółtego odpowiedzialne za dostarczanie wody podmioty gospodarcze obowiązkowo wyczula się na możliwe zagrożenie oraz zobowiązuje do powtórzenia instrukcji postępowania na wypadek jego wystąpienia. Gdy zostanie aktywowany poziom pomarańczowy, następuje zwiększenie chlorowania wody oraz wzmocnienie nadzoru instalacji wodnych. Przy poziomie czerwonym obowiązkowo przygotowuje się zasoby wody pitnej dla ludności. W przypadku najwyższego poziomu, szkar-

<sup>6</sup> Zob. R. Polko, *GROM w działaniach przeciwterrorystycznych*, Biblioteka „Bezpieczeństwa Narodowego”, Warszawa 2008, s. 82.

<sup>7</sup> Zob. *Présentation du nouveau plan gouvernemental de vigilance...*

łatnego, możliwe jest ograniczenie bądź całkowite wstrzymanie dystrybucji wody w kranach oraz ustanowienie sieci alternatywnej<sup>8</sup>.

Przy omawianiu planu Vigipirate należy również pamiętać, że terytorium Francji obejmuje nie tylko Francję metropolitarną, ale również departamenty i terytoria zamorskie oraz francuskie placówki dyplomatyczne na całym świecie. Plan ten z założenia ma chronić wszystkich Francuzów, uwzględniono więc w nim także ochronę wspólnot francuskich za granicą, liczących łącznie około 2 mln osób. Za granicą to francuskie ambasady i konsulaty są odpowiedzialne za opracowanie środków czujności i nadzoru oraz wprowadzenie poszczególnych poziomów alarmowych. Stosuje się je jednak odpowiednio do zagrożenia występującego na danym terytorium. Ciekawe jest, że po raz pierwszy dyspozycje dotyczące ochrony tych osób pojawiły się w uaktualnionym planie Vigipirate z 2003 r.

Od 7 lipca 2005 r., kiedy doszło do ataków na londyńskie metro, stopień zagrożenia terrorystycznego we Francji nieustannie utrzymuje się na poziomie czerwonym, ponieważ, według ekspertów, stan zagrożenia zamachami we Francji nie zmniejszył się od tego czasu<sup>9</sup>. Ponadto w styczniu 2013 r., ze względu na zaangażowanie się Republiki Francuskiej w interwencję militarną w Mali, poziom czerwony został podniesiony do poziomu czerwonego wzmocnionego. Najwyższy poziom zagrożenia – szkarłatny – został dotychczas wprowadzony tylko jeden raz, 19 marca 2012 r. po atakach w Tuluzie i Montauban, i ten przypadek zostanie omówiony szerzej.

### **Studium przypadku – uruchomienie poziomu szkarłatnego Vigipirate po zamachach w Tuluzie i Montauban**

Zgodnie z relacjami świadków w poniedziałek 19 marca 2012 r. pod przystanek autobusowy, znajdujący się naprzeciwko prywatnej szkoły żydowskiej w Tuluzie, podjechał na skuterze uzbrojony, ubrany na czarno mężczyzna. Z zimną krwią otworzył ogień do ludzi zgromadzonych na przystanku, po czym wszedł na teren szkoły i zaczął strzelać do zdezorientowanych uczniów. W wyniku tego przerażającego ataku zginęły cztery osoby – nauczyciel religii rabin Jonatan Sandler oraz troje uczniów szkoły podstawowej w wieku czterech, pięciu i ośmiu lat. Cztery osoby zostały ranne. Wszystkie ofiary były wyznania mojżeszowego. Sprawcy udało się uciec z miejsca ataku<sup>10</sup>.

W tygodniu poprzedzającym atak na szkołę żydowską w tej samej okolicy doszło do zabójstwa trzech czarnoskórych francuskich żołnierzy wyznania muzułmańskiego. 30-letni żołnierz wojsk spadochronowych Imad Ibn Ziaren został zamordowany 11 marca w Tuluzie, kiedy, ubrany w strój cywilny, przyszedł na umówione spotkanie w sprawie sprzedaży swego skutera. Potencjalny kupiec okazał się oprawcą. Dwaj kolejni żołnierze, członkowie powietrznych wojsk specjalnych, zginęli cztery dni później w Montauban, miejscowości znajdującej się kilkadziesiąt kilometrów od Tuluzi, kiedy wyplacali pieniądze z bankomatu. Towarzyszący im kolega, trzeci żołnierz, został ciężko ranny<sup>11</sup>. Poruszający się skuterem napastnik, ubrany na

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Zob. *Najwyższy alert terrorystyczny po strzelaninie w Tuluzie*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,opage,2,title,Najwyzszy-alert-antyterrorystyczny-po-strzelaninie-Tuluzie,wid,14345458,wiadomosc.html?ticaid=110939> [dostęp: 7 V 2013].

<sup>11</sup> Zob. W. Smoczyński, *Zamach w Tuluzie zatrząse politykę. Samotny wilk?*, <http://www.polityka.pl/swiat/>

czarno, działał profesjonalnie i z zimną krwią. Po upatrzeniu ofiar, podjechał do nich, po czym, nie zdejmując kasku, oddał strzały prosto w głowę<sup>12</sup>.

Francuska policja szybko powiązała atak na szkołę żydowską z zabójstwem trzech wojskowych. Na podstawie przeprowadzonych badań balistycznych okazało się, że we wszystkich przypadkach użyto amunicji wystrzelonej z tej samej broni. Ponadto bezwzględny sposób działania napastnika oraz jego wygląd i ubiór, a także środek transportu wskazywały jednoznacznie, że sprawcą tych trzech, następujących w krótkim odstępie czasu ataków jest jedna osoba. Zdano sobie sprawę, że po raz pierwszy od lat 90. XX w. Francja ma do czynienia z terrorystą, który spowodował panikę i doprowadził do zastraszenia społeczeństwa. Zaraz po tych tragicznych wydarzeniach ówczesny prezydent Francji Nicolas Sarkozy zarządził podniesienie alarmowego stopnia Vigipirate do poziomu szkarłatnego w regionach: Midi-Pireneje, Aude i Lot-et-Garonne.

Wprowadzenie nadzwyczajnych środków działania umożliwiło szybsze namierzenie sprawcy. Okazał się nim 24-letni Mohammed Merah, Francuz algierskiego pochodzenia, który od ponad roku był poszukiwany przez służby antyterrorystyczne. Podejrzenia pod jego adresem potwierdzono po rozmowie z właścicielem warsztatu, u którego pojawił się w celu przemalowania na inny kolor skutera, będącego, jak się później okazało, własnością zamordowanego żołnierza<sup>13</sup>. Funkcjonariusze specjalnej jednostki policji RAID (Renseignement Aide Intervention Dissuasion) dwa dni po ataku na szkołę żydowską otoczyli znajdujące się zaledwie kilkaset metrów od miejsca zdarzenia mieszkanie, w którym ukrywał się zamachowiec. Przy próbie szturm doszło do długiej wymiany ognia, w wyniku czego obrażenia poniosło trzech policjantów. W trakcie trwania policyjnej oblawy zamachowiec zdążył zadzwonić do telewizji France24 i podczas rozmowy z reporterką podał szczegóły popełnionych zbrodni oraz zapowiedział kolejne ataki. Miało do niego dojść w Lyonie, Marsylii i Paryżu<sup>14</sup>. Po 32 godzinach terrorysta został zastrzelony przez funkcjonariuszy policji.

Okazało się, że Mohammed Merah był powiązany z islamskimi ekstremistami i odbywał szkolenia w obozach treningowych Al-Kaidy w Afganistanie i Pakistanie. W 2007 r. trafił do więzienia za podłożenie bomby w Kandaharze w Afganistanie, uciekł jednak stamtąd po paru miesiącach<sup>15</sup>. Nazajutrz po zabiciu Meraha organizacja Żołnierze Kalifatu, blisko związana z Al-Kaidą Islamskiego Maghrebu, przyznała się do stania za zamachami w Tuluzie oraz Montauban<sup>16</sup>. Jak było naprawdę, do końca nie wiadomo.

(...) Wprowadzenie przez prezydenta Sarkozy'ego najwyższego poziomu zagrożenia terrorystycznego w rejonach: Midi-Pireneje, Aude i Lot-et-Garonne umożliwiło wykorzystanie wszystkich dostępnych środków w celu zminimalizowania zagrożenia i złapania napastnika. W momencie uruchomienia poziomu szkarłatnego

---

analizy/1525513,1,zamach-w-tuluzie-zatrzesie-polityka.read [dostęp: 7 V 2013].

<sup>12</sup> Zob. Z. Gdeczyk, *Ostrzelano w Tuluzie liceum żydowskie i jego uczniów*, <http://cyklista.wordpress.com/2012/03/19/ostrelano-w-tuluzie-liceum-zydowskie-i-jego-uczniw/> [dostęp: 7 V 2013].

<sup>13</sup> Zob. W. Smoczyński, *Zamach w Tuluzie zatrzesie polityka*, ....

<sup>14</sup> Zob. *Zamachowiec z Tuluzy szykował się do kolejnego zamachu*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11389779,Zamachowiec\\_z\\_Tuluzy\\_szykował\\_sie\\_do\\_kolejnego\\_zamachu.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11389779,Zamachowiec_z_Tuluzy_szykował_sie_do_kolejnego_zamachu.html) [dostęp: 7 V 2013].

<sup>15</sup> Zob. *24-latek podejrzany o zamach w Tuluzie otoczony przez policję*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,24-latek-podejrzany-o-zamach-w-Tuluzie-otoczony-przez-policje,wid,14348930,wiadomosc.html?tid=1108ef> [dostęp: 7 V 2013].

<sup>16</sup> Zob. *Żołnierze kalifatu przyznali się do zamachu*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/571820,Zolnierze-Kalifatu-przyznali-sie-do-zamachu> [dostęp: 8 V 2013].

zarządzono, że 14 wyspecjalizowanych jednostek policyjnych CRS (Compagnies Républicaine de Sécurité) i Żandarmerii Narodowej ma zabezpieczyć region do czasu, kiedy sprawca ataków nie zostanie odnaleziony i pojmany. Ponadto w godzinach 7–22 wprowadzono wspólne, wzmożone patrole policji i wojska<sup>17</sup>, umożliwiając im przeprowadzanie kontroli obywateli, szczególnie przeszukiwania bagaży oraz rewizje osobiste. Na dworcach, stacjach metra, lotniskach i w okolicy baz wojskowych wzmocniono patrole i podniesiono czujność. W miejscach użyteczności publicznej i przy głównych węzłach komunikacyjnych rozlokowano dodatkowe jednostki zmotoryzowane policji<sup>18</sup>. Zdecydowano również o czasowym uzbrojeniu tuluzyjskiej straży miejskiej oraz ze względów bezpieczeństwa anulowano wszystkie zapowiedziane wcześniej manifestacje i wydarzenia, które miały odbywać się na zewnątrz budynków<sup>19</sup>.

Wraz z aktywowaniem poziomu szkarłatego Vigipirate wystosowano również nakaz wzmocnienia ochrony wszystkich budynków, szkół, a także miejsc kultu społeczności muzułmańskiej i żydowskiej. Co ciekawe, mimo możliwości, jaką dawało uruchomienie planu szkarłatego, nie zdecydowano się na czasowe zamknięcie tych miejsc. Ograniczono natomiast możliwość wejścia przechodniów do środka wyżej wymienionych placówek oraz regulowano ruch pojazdów w ich pobliżu. W przypadku szkół zarządzono dodatkowo obowiązkową identyfikację wszystkich wchodzących do nich osób. Po przyprowadzeniu uczniów rodzice byli zobowiązani jak najszybciej opuścić budynek<sup>20</sup>. Zakazano również wszelkich wyjść grupowych organizowanych przez szkołę.

Wprowadzenie poziomu szkarłatego zagrożenia terrorystycznego w Tuluzie i okolicach w marcu 2012 r. trwało bardzo krótko, zaledwie cztery dni, dzięki dość szybkiemu odnalezieniu sprawcy ataków. Aktywacja poziomu szkarłatego przebiegała w sposób sprawny i skuteczny, choć przeglądając artykuły na ten temat, można spotkać się także z opiniami zarzucającymi służbom opieszałość w ujęciu sprawy. Ostatecznie jednak doprowadzono do zlikwidowania występującego zagrożenia terrorystycznego i przywrócenia normalnej sytuacji. Poza tym przy wprowadzeniu poziomu szkarłatego administracja i służby działały bardzo sprawnie i stały na wysokości zadania. Zastosowano wszystkie niezbędne środki w celu ochrony ludności. Mimo wprowadzonych ograniczeń, starano się jednocześnie w jak najmniejszym stopniu zaburzyć normalne funkcjonowanie regionu. Przytaczając wypowiedź jednego z mieszkańców Tuluzy, rzeczywiście po wprowadzeniu stopnia szkarłatego można było zauważyć na ulicach, a zwłaszcza na dworcach, większą liczbę patroli policyjnych, mimo to ruch pozostał niezakłócony i funkcjonował w sposób płynny<sup>21</sup>. Świadczy to niewątpliwie o skuteczności założeń planu i jego sprawnym i szybkim wprowadzeniu.

Jedyne co można ewentualnie zarzucić uruchomieniu poziomu szkarłatego Vigipirate to fakt, że jednym z kluczowych założeń planu jest wzmożona czujność

---

<sup>17</sup> Zob. *Le plan Vigipirate „écarlate”, c’est quoi?*, <http://www.leparisien.fr/faits-divers/le-plan-vigipirate-ecarlate-c-est-quoi-19-03-2012-1913739.php> [dostęp: 8 V 2013].

<sup>18</sup> Zob. *Nicolas Sarkozy annonce le passage au plan Vigipirate „écarlate” dans la region de Toulouse*, <http://www.franceinfo.fr/faits-divers/nicolas-sarkozy-annonce-le-passage-au-plan-vigipirate-ecarlate-dans-la-region-561625-2012-03-19> [dostęp: 8 V 2013].

<sup>19</sup> Zob. *Montauban et Toulouse, le plan Vigipirate „écarlate” en action*, <http://videos.tf1.fr/jt-20h/montauban-et-toulouse-le-plan-vigipirate-ecarlate-deploye-dans-7079416.html> [dostęp: 9 V 2013].

<sup>20</sup> Zob. *Le plan Vigipirate écarlate active, Toulouse vit dans la „Psychoze”*, w: [http://www.francetvinfo.fr/le-plan-vigipirate-declenche-toulouse-vit-dans-la-psychose\\_74573.html](http://www.francetvinfo.fr/le-plan-vigipirate-declenche-toulouse-vit-dans-la-psychose_74573.html) [dostęp: 8 V 2013].

<sup>21</sup> Tamże.

i przewidywanie potencjalnych zagrożeń, co w omówionym w tym rozdziale przypadku nie do końca się sprawdziło. Poziom szkarłatny uruchomiono bowiem dopiero po zamachu na szkołę żydowską, mimo wcześniejszych ataków na żołnierzy francuskich wskazujących jednoznacznie, że ich wykonawcą jest profesjonalista i fanatyk. Dlaczego nie przewidziano, że może on zechcieć dokonać kolejnych zbrodni? Być może wprowadzenie środków zaradczych i wzmożonej czujności wcześniej zapobiegłoby kolejnej tragedii bądź wystraszyło sprawcę na tyle, że zrezygnowałby z ataku na szkołę i zabicia niewinnych dzieci. Ponadto, mimo obowiązującego poziomu czerwonego, stałych raportów dotyczących zagrożenia terrorystycznego oraz, co najważniejsze, umieszczenia Mohammeda Meraha na liście osób podejrzanych o powiązania z organizacjami terrorystycznymi, nie wysłędzono go wcześniej. Musiało dojść do tragedii, zanim zabito napastnika podczas policyjnej obławy. Wskazuje to jednoznacznie na słabość systemu i konieczność jego stałego dopracowywania. Mimo to należy przyznać, że plan Vigipirate jest imponującym narzędziem służącym zapobieganiu i zwalczaniu terroryzmu. Wyróżnia się w skali europejskiej, a nawet światowej. Dopracowywany przez ponad 30 lat, jest bardzo precyzyjny i jasny, a co najważniejsze – nieustannie modyfikowany i dostosowywany do zmieniającej się sytuacji na świecie.

**V**  
**DOKUMENTY**  
**I SPRAWOZDANIA**





Mariusz Cichomski  
Karolina Więcek

## ***Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019*** **jako operacyjno-wdrożeniowy dokument służący** **realizacji polityki rozwoju**

### **1. Normatywne i strategiczne podstawy *Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019*<sup>1</sup>**

Podjęcie prac nad *Narodowym Programem Antyterrorystycznym na lata 2015–2019* (NPA) jest przykładem strategicznego podejścia do przeciwdziałania terroryzmu i zwalczania tego zjawiska, wpisującego się w politykę rozwoju kraju realizowaną zgodnie z ustawą o zasadach prowadzenia polityki rozwoju<sup>2</sup>. Zgodnie z normatywnym rozumieniem polityka rozwoju to zespół wzajemnie powiązanych działań podejmowanych i realizowanych w celu zapewnienia trwałego i zrównoważonego rozwoju kraju, spójności społeczno-gospodarczej, regionalnej i przestrzennej, podnoszenia konkurencyjności gospodarki oraz tworzenia nowych miejsc pracy w skali krajowej, regionalnej lub lokalnej. Polityka rozwoju jest prowadzona przede wszystkim na podstawie strategii rozwoju, za pomocą programów służących osiągnięciu celów z wykorzystaniem środków publicznych<sup>3</sup>. Zgodnie z tym rozumieniem NPA jest programem rozwoju wpisującym się w nadrzędne względem niego strategię rozwoju<sup>4</sup>.

Wspomniana ustawa tworzy wertykalną strukturę zależności kolejno dookreślających się dokumentów strategicznych, począwszy od długookresowej strategii rozwoju kraju przez strategię średniookresową i dziewięć zintegrowanych strategii rozwoju aż po programy wyrażone w dokumentach o charakterze operacyjno-wdrożeniowym, ustanawianych w celu realizacji strategii rozwoju i określających działania przewidziane do wykonania, zgodnie z ustalonym systemem finansowania i wdrażania stanowiącym element programu<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> *Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019*, <http://bip.msw.gov.pl/bip/projekty-aktow-prawnyc/2014/22861,Projekt-uchwaly-Rady-Ministrow-w-sprawie-Narodowego-Programu-Antyterrorystyczneg.html>.

<sup>2</sup> *Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju* (t.j.: Dz.U. Nr 227, poz. 1658, z późn. zm).

<sup>3</sup> Polityka rozwoju może być prowadzona również na podstawie instrumentów prawnych i finansowych określonych w odrębnych przepisach.

<sup>4</sup> Zgodnie z ustawą o zasadach prowadzenia polityki rozwoju strategiami rozwoju są:

- długookresowa strategia rozwoju kraju – dokument określający główne trendy, wyzwania, i scenariusze rozwoju społeczno-gospodarczego kraju oraz kierunki przestrzennego zagospodarowania kraju, z uwzględnieniem zasady zrównoważonego rozwoju, obejmujący okres co najmniej 15 lat;
- średniookresowa strategia rozwoju kraju – dokument określający podstawowe uwarunkowania, cele i kierunki rozwoju kraju w wymiarze społecznym, gospodarczym, regionalnym i przestrzennym, obejmujący okres 4–10 lat, realizowany przez strategię rozwoju oraz za pomocą programów, z uwzględnieniem okresu programowania Unii Europejskiej;
- inne strategie rozwoju – dokumenty określające podstawowe uwarunkowania, cele i kierunki rozwoju w danych obszarach wskazanych w średniookresowej strategii rozwoju kraju, odnoszące się do rozwoju regionów, rozwoju przestrzennego, sektorów lub dziedzin, realizowane za pomocą programów.

<sup>5</sup> Programami są:



**Schemat 1. Hierarchiczność dokumentów strategicznych na podstawie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz *Planu uporządkowania strategii rozwoju*<sup>6</sup>.**

Źródło: *Strategia Rozwoju Kraju 2020 – Aktywne społeczeństwo, konkurencyjna gospodarka, sprawne państwo*<sup>7</sup>, s. 6.

W związku hierarchicznym układem poszczególnych dokumentów strategicznych z perspektywy opisu NPA istotna pozostaje odpowiedź na pytanie o podstawę jego sformułowania w strategiach nadrzędnych mających charakter diagnostyczno-postulatywny.

**Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju – Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności** (wszystkie podkreślenia aut. – przyp. red.) wskazuje, że pomyślny rozwój Polski może się dokonywać tylko wtedy, gdy zapewnione będzie bezpieczeństwo zewnętrzne

- programy operacyjne – dokumenty, o których mowa w art. 37 *Rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1260/1999* (Dz.U UE L 210/25 z 31 VII 2006).
- programy rozwoju – dokumenty realizujące cele zawarte w strategiach rozwoju, w tym programy wojewódzkie.

<sup>6</sup> Plan przyjęty przez Radę Ministrów 24 listopada 2009 r., wraz z reasumpcjami z dnia 10 III 2010 r., 30 kwietnia 2011 r. oraz 12 lipca 2012 r. Schemat uwzględnia również odwołanie do **Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030**, będącej strategicznym dokumentem kreującym ład przestrzenny w Polsce oraz porządkującym zagadnienia związane z rozwojem, w którym przestrzeń jest traktowana jako płaszczyzna odniesienia dla działań rozwojowych.

<sup>7</sup> Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, wrzesień 2012, [http://www.mir.gov.pl/rozwoj\\_regionalny/Polityka\\_rozwoju/SRK\\_2020/Documents/Strategia\\_Rozwoju\\_Kraju\\_2020.pdf](http://www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_rozwoju/SRK_2020/Documents/Strategia_Rozwoju_Kraju_2020.pdf) [dostęp: 16 XI 2014].

i wewnętrzne. Wprawdzie w *Strategii* zagrożenie terroryzmem i konieczność podjęcia działań w celu przeciwdziałania terroryzmowi i jego zwalczania nie są wymienione *expresis verbis*, jednak w dokumencie wskazano, że w ramach 20-letniej perspektywy strategicznego programowania trudno jest wykluczyć możliwość wystąpienia konfliktów konwencjonalnych, konfliktów z użyciem broni masowego rażenia i szerokiej gamy konfliktów asymetrycznych, *czyli takich, które dotyczą starć między różnymi typami organizacji, między którymi zachodzą fundamentalne różnice i sposoby działania, a które mogą wpłynąć na bezpieczeństwo Polski*<sup>8</sup>. To właśnie w ostatnią z tych kategorii wpisują się zagrożenia o charakterze terrorystycznym. Co więcej, jako czynniki wzmagające ryzyko konfliktów w strategii tej wymieniono m.in. rozprzestrzenianie broni jądrowej i masowego rażenia oraz środków ich przenoszenia, „zamrożone” konflikty, rywalizację między mocarstwami, rosnący handel uzbrojeniem, niejasne cele wzrostu wydatków zbrojeniowych niektórych państw, nieprzewidywalną politykę rządów w państwach niedemokratycznych, narastającą rywalizację o dostęp do surowców naturalnych, napięcia międzykulturowe czy – co szczególnie istotne z omawianej perspektywy – aktywność środowisk radykalnych<sup>9</sup>.

Szczegółowe odwołania do kwestii związanych z koniecznością podjęcia działań zmierzających do przygotowania kraju na wystąpienie zagrożeń o charakterze terrorystycznym znalazły się natomiast *Strategii Rozwoju Kraju 2020 – Aktywne społeczeństwo, konkurencyjna gospodarka, sprawne państwo* będącej średniookresową strategią rozwoju kraju w rozumieniu ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. W *Strategii* w ramach obszaru strategicznego: sprawne i efektywne państwo, w celu (I.3.) zatytułowanym: *Wzmocnienie warunków sprzyjających realizacji indywidualnych potrzeb i aktywności obywatela* znalazły się dwa istotne obszary w odniesieniu do opisywanego rodzaju zagrożeń: **zwiększenie bezpieczeństwa obywatela** oraz **utrwalenie bezpieczeństwa narodowego**.

W odniesieniu do pierwszego rodzaju zagrożeń wskazano na konieczność budowy, w ramach systemu bezpieczeństwa wewnętrznego, m.in. systemu ochrony wobec zagrożeń terrorystycznych oraz potrzebę przygotowania i realizacji programów służących zintegrowaniu tych systemów – w nowoczesny system bezpieczeństwa wewnętrznego – i usprawnieniu, w tym systemu antyterrorystycznego, we współpracy wieloresortowej. Jednocześnie realizację tej grupy celów przeniesiono na poziom *Strategii Sprawne Państwo 2020*<sup>10</sup> (jako jednej z dziewięciu zintegrowanych strategii rozwoju wpisujących się w średniookresową strategię rozwoju kraju) oraz strategii wojewódzkich.

W ramach obszaru „utrwalanie bezpieczeństwa narodowego” wskazano na brak zagrożeń militarnych, przy jednoczesnym istnieniu zagrożeń międzynarodowych i wewnętrznych, w tym cybernetycznych na transnarodową przestępczość gospodarczą oraz terroryzm.

Strategia *Sprawne Państwo 2020*, której głównym celem jest *zwiększenie skuteczności i efektywności państwa otwartego na współpracę z obywatelami*<sup>11</sup>, wśród celów szczegółowych wymienia: *zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa i porządku*

<sup>8</sup> Tamże, s. 18.

<sup>9</sup> Tamże, s. 18–19.

<sup>10</sup> *Uchwała nr 17 Rady Ministrów z dnia 12 lutego 2013 r. w sprawie przyjęcia strategii „Sprawne Państwo 2020”*, M.P. z 2013 poz. 136.

<sup>11</sup> Tamże, s. 35.

publicznego (cel 7), obejmujący wśród innych szczegółowych kierunków interwencji między innymi: *przeciwdziałanie i zwalczanie przestępstw oraz zagrożeń dla bezpieczeństwa i porządku publicznego (7.2)*, w tym *przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym (7.2.2)*<sup>12</sup>.

W myśl zapisów strategii:

Polska pozostaje krajem o stosunkowo niskim poziomie zagrożenia terrorystycznego, jednak aktywność radykalnych środowisk ekstremistycznych oraz organizacji terrorystycznych na świecie, a także przypadki zamachów przeprowadzonych przez indywidualnych terrorystów, powodują potrzebę stałego wzmocnienia systemu antyterrorystycznego i jego dostosowywania do bieżących wyzwań. **W efekcie istotnym pozostaje przygotowanie i realizacja kompleksowego rządowego programu antyterrorystycznego** (podkreślenie aut.), wzmocniającego mechanizmy współpracy i podnoszącego skuteczność działań właściwych służb, organów i instytucji na poziomie strategicznym, operacyjnym i wykonawczym systemu antyterrorystycznego w odniesieniu do poszczególnych faz zarządzania kryzysowego (zapobiegania, przygotowania, reagowania i odbudowy) w kontekście zagrożeń terrorystycznych<sup>13</sup>.

Wprawdzie to właśnie Strategia *Sprawne Państwo 2020* stanowi bezpośrednią podstawę dla NPA, kwestie zagrożeń o charakterze terrorystycznym podejmowane są jednak w innych strategiach i dokumentach rządowych, które odnoszą się do zagrożeń asymetrycznych, w tym do terroryzmu i przestępczości zorganizowanej oraz systemu zarządzania kryzysowego. Szczególną uwagę należy zwrócić na:

- **Strategię Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej**<sup>14</sup>, opracowywaną nie bezpośrednio na podstawie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, lecz na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej<sup>15</sup>. Strategia ta wskazuje międzynarodowy terroryzm jako źródło destabilizacji środowiska bezpieczeństwa Polski (według Strategii szczególne niebezpieczeństwo mogą stanowić osoby lub grupa osób wykorzystujące tego typu metody jako narzędzie do realizacji własnych celów o podłożu politycznym, społecznym, ekonomicznym lub religijnym);
- **Strategię Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022**<sup>16</sup>, odnoszącą się bezpośrednio do *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, stanowiącą jedną z dziewięciu zintegrowanych strategii rozwoju. Dokument ten koncentruje się na tzw. twardym bezpieczeństwie, gdyż zagadnienia „miękkiego” bezpieczeństwa (wewnętrznego, obywatelskiego, społecznego, ekonomicznego, ekologicznego i informacyjnego) są już rozwijane w pozostałych strategiach zintegrowanych.

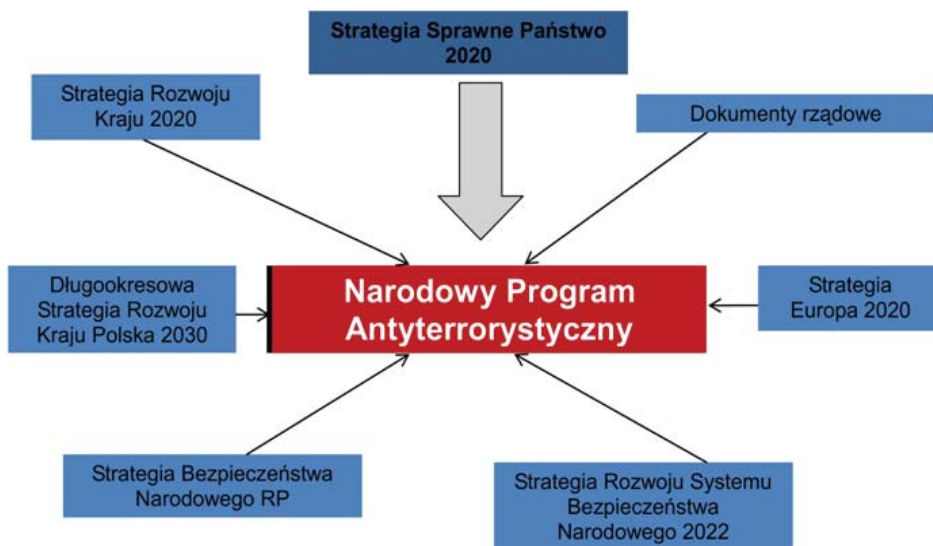
<sup>12</sup> Tamże, s. 91, 93.

<sup>13</sup> Tamże, s. 93.

<sup>14</sup> Obowiązująca strategia bezpieczeństwa narodowego została zatwierdzona przez Prezydenta RP 5 listopada 2014 r. Zob. <http://www.bbn.gov.pl/pl/publikacje-i-dokumenty/dokumenty/1144,Strategia-Bezpieczenstwa-Narodowego-RP.html> [dostęp: 16 XI 2014].

<sup>15</sup> *Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. z 2012 r., poz. 461, z późn. zm.). Artykuły 4a i 6 ustawy nakładają obowiązek przygotowywania zatwierdzanej przez prezydenta RP strategii bezpieczeństwa narodowego.

<sup>16</sup> *Uchwała nr 67 Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r. w sprawie przyjęcia „Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022”*, M.P. z 2013 r. poz. 377.



## Schemat 2. Strategiczne podstawy NPA.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie projektu *Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019*, <http://bip.msw.gov.pl/bip/projekty-aktow-prawnyc/2014/22861>, Projekt uchwały-Rady-Ministrow-w-sprawie-Narodowego-Programu-Antyterrorystycznego.html, s. 4 [dostęp: 24 XI 2014]<sup>17</sup>.

Od tego rodzaju dokumentów strategicznych, a więc diagnozująco-postulatywnych, należy odróżnić dokumenty o charakterze planistycznym oraz szczegółowe procedury lub algorytmy działania przyjmowane zarówno na poziomie Rady Ministrów, jak i poszczególnych służb, instytucji czy organów, w tym także na szczeblu lokalnym. Założeniem dokumentów strategicznych pozostaje bowiem określenie niezbędnych działań służących wzmocnieniu systemu antyterrorystycznego RP, a tym samym podniesieniu stanu przygotowania na wystąpienie ewentualnych zagrożeń o charakterze terrorystycznym.

## 2. Struktura NPA

*Narodowy Program Antyterrorystyczny* jak każdy program rozwoju wpisujący się w ustawę o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, spełnia wymagania strukturalne z niej wynikające. Określa on przede wszystkim:

- sytuację społeczno-gospodarczą w odniesieniu do zakresu objętego programowaniem strategicznym,
- cel główny i cele szczegółowe w nawiązaniu do średniookresowej strategii rozwoju kraju,
- priorytety oraz kierunki interwencji w zakresie terytorialnym,
- sposób monitorowania i oceny stopnia osiągnięcia celu głównego i celów szczegółowych,

<sup>17</sup> Tekst projektu uchwały skierowany na Radę Ministrów wraz z załącznikiem, dodany 24 XI 2014 r. (przyp. red.).

- plan finansowy,
- podstawowe założenia systemu realizacji.

*Narodowy Program Antyterrorystyczny Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2015–2019* składa się z czterech części: wstępnej, diagnostycznej, wyznaczającej cele oraz wdrożeniowej. We wprowadzeniu do dokumentu omówiono założenia i systematykę NPA. Drugi rozdział dokumentu został poświęcony diagnozie:

- zjawiska terroryzmu w ujęciu krajowym i międzynarodowym wraz ze wskazaniem metod bieżącego prognozowania i oceny zagrożeń o charakterze terrorystycznym oraz opisem stopni alarmowych i podstawowych kategorii zdarzeń o charakterze terrorystycznym,
- systemu antyterrorystycznego RP, łącznie z określeniem jego wyzwań oraz zakresu odpowiedzialności w fazie reagowania na zagrożenia o charakterze terrorystycznym, a także przedstawieniem informacji na temat współpracy międzynarodowej w ramach przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń o charakterze terrorystycznym.

W trzecim rozdziale określono cel główny i cele szczegółowe Programu, w ostatnim zaś, zasadniczej części dokumentu, przedstawiono mechanizmy realizacji NPA. Omówiono w nim elementy warunkujące sprawność funkcjonowania systemu antyterrorystycznego RP, a także sposób wdrażania i ewaluacji oraz finansowania działań wynikających z Programu. Kluczowym elementem dokumentu jest *Plan działań* zawierający wykaz priorytetów służących podniesieniu skuteczności przygotowania Polski na zagrożenia o charakterze terrorystycznym wraz ze wskazaniem podmiotów wiodących i współpracujących w ich realizacji.

*Narodowy Program Antyterrorystyczny* uzupełniają wykazy: podstawowych ustaw regulujących zakres zadań realizowanych w odniesieniu do poszczególnych rodzajów zagrożeń o charakterze terrorystycznym oraz dokumentów międzynarodowych dotyczących walki z terroryzmem, których stroną jest Polska, a także organizacji i instytucji międzynarodowych zajmujących się przeciwdziałaniem i zwalczaniem tego rodzaju zagrożeń.

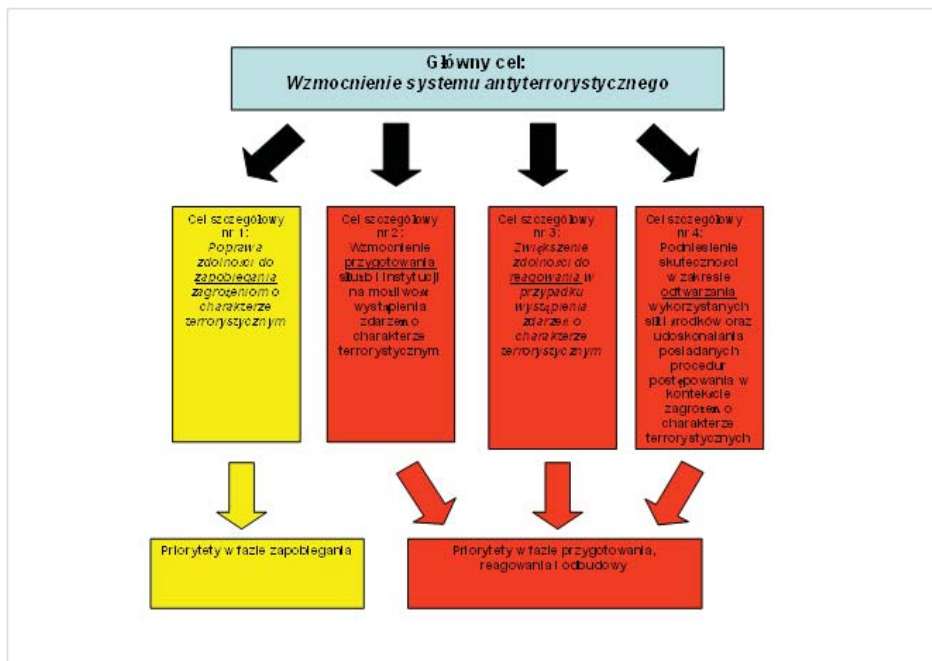
Zgodnie z przyjętymi założeniami NPA koncentruje się na czterech głównych etapach przedsięwzięć antyterrorystycznych, określanych zgodnie z terminologią używaną w odniesieniu do faz zarządzania kryzysowego, tj. zapobieganiem, przygotowaniem, reagowaniem i odbudową.

Realizacji celu głównego służą cztery cele szczegółowe, odpowiadające fazom zarządzania kryzysowego:

- poprawę zdolności do **zapobiegania** zagrożeniom o charakterze terrorystycznym,
- wzmocnienie **przygotowania** służb i instytucji na możliwość wystąpienia zdarzeń o charakterze terrorystycznym,
- zwiększenie zdolności do **reagowania** w przypadku wystąpienia zdarzeń o charakterze terrorystycznym,
- podniesienie skuteczności w zakresie **odtworzenia** wykorzystanych sił i środków oraz udoskonalania posiadanych procedur postępowania w kontekście zagrożeń o charakterze terrorystycznym<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> *Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019...*

Mając na uwadze realizację celu głównego, jakim jest wzmocnienie systemu antyterrorystycznego RP, cele szczegółowe NPA zostały przełożone na wskazanie propozycji konkretnych działań służących podniesieniu skuteczności przygotowania RP na zagrożenia o charakterze terrorystycznym (tzw. priorytety w fazie zapobiegania oraz priorytety w fazie przygotowania, reagowania i odbudowy). Zadania te zostały ujęte w *Planie działań* będącym głównym narzędziem wdrażania Programu i jego bieżącego monitorowania.



**Schemat 3. Systematyka Narodowego Programu Antyterrorystycznego.**

Źródło: *Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019...*, s. 35.

Wśród zadań przewidzianych do realizacji w ramach celu szczegółowego „poprawa zdolności do zapobiegania zagrożeniom o charakterze terrorystycznym”, w omawianym dokumencie założono działania:

- związane ze wzmocnieniem mechanizmów rozpoznawania zagrożeń o charakterze terrorystycznym:
  - wzmocnienie rozpoznania migracyjnego w stosunku do cudzoziemców pochodzących z krajów podwyższonego ryzyka, przebywających na terytorium RP, potencjalnie narażonych na zjawisko radykalizacji i rekrutacji do organizacji terrorystycznych,
  - wzmocnienie narzędzi pozwalających na bieżące monitorowanie napływu cudzoziemców do RP, szczególnie z krajów podwyższonego ryzyka oraz regionów i krajów objętych konfliktami, w celu ustalenia – w sposób wyprzedzający – zjawisk mających charakter masowych migracji,
  - stworzenie mechanizmu gromadzenia i przetwarzania danych pasażerów linii



- lotniczych (*passenger name rekord* – PNR);
- związane z poprawą funkcjonowania obecnie istniejących mechanizmów i instrumentów:
    - zwiększenie efektywności przekazywania do Biura Ochrony Rządu informacji będących w posiadaniu innych służb w celu podniesienia zdolności do realizowania działań profilaktycznych;
    - wprowadzenie nowego modelu określania poziomu zagrożenia terrorystycznego dla RP, jej obywateli oraz jej interesów za granicą – kompatybilnego z systemem stopni alarmowych określonych w *Zarządzeniu Nr 74 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 października 2011 r. w sprawie wykazu przedsięwzięć i procedur systemu reagowania kryzysowego*,
    - wdrożenie wniosków z ewaluacji Polski w zakresie zgodności polskiego systemu przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu ze standardami międzynarodowymi, w tym szczególnie w zakresie: sposobu penalizacji przestępstwa finansowania terroryzmu oraz zwiększenia koordynacji działań w zakresie przeciwdziałania tego rodzaju przestępczości;
  - profilaktyczne:
    - prowadzenie działalności profilaktycznej ukierunkowanej na podnoszenie świadomości,
    - wypracowanie standardów wymiany informacji o zagrożeniach o charakterze terrorystycznym między podmiotami administracji publicznej a sektora prywatnego, prowadzącymi działalność w obszarach istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa oraz jego obywateli i kształtowanie pożądanych postaw i zachowań w sytuacji zagrożeń o charakterze terrorystycznym, w tym sporządzenie programów edukacyjnych,
    - sporządzenie analizy możliwości współpracy organów administracji publicznej z sektorem prywatnym w kwestii przeciwdziałania publikacji i popularyzacji treści o charakterze terrorystycznym i ekstremistycznym w środkach masowego przekazu oraz wdrożenie ewentualnych dodatkowych rozwiązań w tym zakresie.

Do kwestii profilaktycznych – oprócz możliwości sfinansowania przeprowadzenia ćwiczeń antyterrorystycznych lub zakupu sprzętu – odnosi się również możliwość pozyskiwania środków przewidzianych w NPA.

W zakresie pozostałych trzech celów Programu wskazano zadania dotyczące:

- zwiększenia zdolności do prowadzenia działań w zakresie fizycznego zwalczania terroryzmu zarówno poprzez podniesienie poziomu przygotowania poszczególnych służb, jak i usprawnienie mechanizmów współdziałania na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym, w tym m.in.:
  - stworzenie jednolitego systemu łączności umożliwiającego bezpośrednią wymianę informacji między służbami uczestniczącymi w działaniach na miejscu zdarzenia,
  - usprawnienie procedur udzielania wsparcia Policji przez Siły Zbrojne RP w sytuacji zagrożenia przestępstwem o charakterze terrorystycznym lub jego dokonania w stosunku do obiektów mających szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa lub obronności państwa, bądź mogącym skutkować niebezpieczeństwem dla życia ludzkiego,
  - usprawnienie procedur współdziałania Straży Granicznej z Siłami Zbrojnymi RP, a także Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, z jednostkami systemu

- Państwowego Ratownictwa Medycznego, w sytuacji zagrożenia o charakterze terrorystycznym z kierunku morskiego,
- dookreślenie zasad koordynacji i współpracy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa przestrzeni powietrznej RP, w tym przed zagrożeniami o charakterze terrorystycznym, między Siłami Zbrojnymi RP, Policją i Strażą Graniczną,
  - usprawnienie zasad współdziałania i zarządzania czynnościami na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym w przypadku użycia czynnika CBRN<sup>19</sup>,
  - usprawnienie mechanizmów dysponowania z baz Państwowej Straży Pożarnej sprzętem medycznym na zdarzenia masowe,
  - organizowanie wielopodmiotowych ćwiczeń antyterrorystycznych;
- opracowania i wdrożenia zasad spójnej polityki informacyjnej prowadzonej w przypadku wystąpienia zdarzeń o charakterze terrorystycznym;
  - opracowania procedury neutralizacji bądź składowania urządzeń wybuchowych, do których konstrukcji zostały wykorzystane materiały CBRN;
  - usprawnienia trybu wystawiania wart ochronnych na pokładach statków powietrznych w sytuacji zaistnienia zagrożenia o charakterze terrorystycznym w lotnictwie cywilnym;
  - usprawnienie zasad koordynacji i współdziałania w zabezpieczeniu antyterrorystycznym istotnych spotkań i konferencji o charakterze międzynarodowym oraz imprez masowych, w tym w odniesieniu do zagrożeń CBRN.
  - sporządzanie corocznego zestawienia wniosków z ćwiczeń antyterrorystycznych i pozostałych ćwiczeń zarządzania kryzysowego uwzględniających aspekt terrorystyczny;
  - wyposażenie w sprzęt do prowadzenia rozpoznania pirotechnicznego jednostek Żandarmerii Wojskowej realizujących zadania kontrterrorystyczne oraz zwiększenie efektywności przekazywania do Żandarmerii Wojskowej informacji w ramach resortu obrony narodowej.

### 3. Sposób wdrażania i monitorowania realizacji NPA

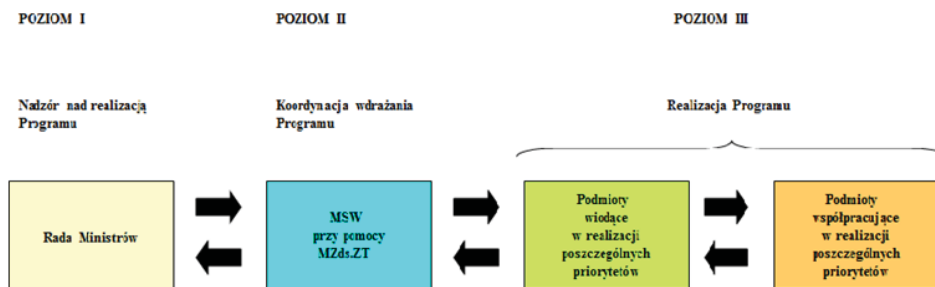
W *Narodowym Programie Antyterrorystycznym* założono, że większość priorytetów zaplanowanych do realizacji w perspektywie najbliższych pięciu lat nie będzie stwarzało kosztów. Niemniej jednak na wydatki związane z wdrożeniem Programu, zwłaszcza w związku z zadaniami mającymi na celu podniesienie zdolności właściwych podmiotów na reagowanie na różnego rodzaju zagrożenia o charakterze terrorystycznym, przewidziano 12 900 000 zł.

Organem nadzorującym wdrażanie NPA jest Rada Ministrów (poziom I systemu wdrażania, monitorowania i realizacji tego Programu). Rolę koordynatora Programu odpowiedzialnego za jego prawidłową realizację, w imieniu Rady Ministrów sprawuje minister właściwy do spraw wewnętrznych. Jest on, zgodnie z *Krajowym Planem Zarządzania Kryzysowego*, podmiotem wiodącym w fazie przygotowania, reagowania i odbudowy, w odniesieniu do zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Organem pomocniczym ministra w tym zakresie jest Międzyresortowy Zespół ds. Zagrożeń Terrorystycznych, na posiedzeniach którego – zgodnie z założeniami – corocznie będzie

<sup>19</sup> Czynniki chemiczne, biologiczne, radiacyjne i nuklearne (przyj. red.).

omawiany raport na temat postępu z realizacji NPA, przedkładany następnie do zapoznania Radzie Ministrów (poziom II systemu wdrażania, monitorowania i realizacji Programu).

Za bezpośrednie wykonanie poszczególnych zadań ujętych w NPA są odpowiedzialni kierownicy poszczególnych służb, organów i instytucji wymienieni jako podmioty wiodące w ich realizacji. Są oni zobowiązani do opracowania, we współpracy z kierownikami podmiotów współpracujących, harmonogramów realizacji każdego z priorytetów wraz ze wskazaniem planowanego terminu ich wykonania (poziom III systemu wdrażania, monitorowania i realizacji Programu).



**Schemat 4. System wdrażania, monitorowania i realizacji NPA.**

Źródło: *Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019...*, s. 50.

Główne założenia NPA zostały opracowane przy uwzględnieniu zasadniczych elementów przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń o charakterze terrorystycznym, które zostały określone w *Strategii Unii Europejskiej w dziedzinie Zwalczania Terroryzmu*<sup>20</sup> oraz doświadczeń innych krajów w zakresie sporządzania dokumentów strategicznych poświęconych walce z terroryzmem.

#### 4. Zagraniczne strategię

Narodowe dokumenty o charakterze strategicznym dedykowane problematyce bezpieczeństwa antyterrorystycznego, wraz z zadaniami przewidzianymi do realizacji w ich ramach, wynikają z poziomu zagrożenia terrorystycznego w danym państwie oraz specyfiki krajowych systemów antyterrorystycznych, jednak główne obszary walki z terroryzmem w nich określone, są ze sobą zbieżne.

#### *Unia Europejska*<sup>21</sup>

*Strategia UE w dziedzinie zwalczania terroryzmu (EU Counter-Terrorism Strategy)* przyjęta w 2001 r., a następnie zaktualizowana w grudniu 2005 r., zobowiązuje Unię Euro-

<sup>20</sup> <http://register.consilium.europa.eu/doc/srv?l=PL&f=ST%2014469%202005%20REV%204> [dostęp: 16 XI 2014].

<sup>21</sup> Zob. strona internetowa Rady UE oraz Komisji Europejskiej – [www.consilium.europa.eu](http://www.consilium.europa.eu), [www.ec.europa.eu](http://www.ec.europa.eu) [dostęp: 6 V 2014].

pejską do prowadzenia działań mających na celu przeciwdziałanie i zwalczanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym, tak aby jej obywatele mogli żyć w przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Obejmuje ona cztery obszary działań określone jako: zapobieganie, ochrona, ściganie i reagowanie.

Przedsięwzięcia realizowane w ramach obszaru „zapobieganie” mają na celu głównie przeciwdziałanie czynnikom prowadzącym do radykalizacji postaw mogących prowadzić do użycia przemocy i rekrutowania terrorystów<sup>22</sup>. Drugi obszar *Strategii* obejmuje ochronę obywateli i infrastruktury w celu zmniejszenia podatności na atak terrorystyczny i ograniczania jego skutków. W ramach tej fazy prowadzone są działania zmierzające do zapewnienia większej efektywności kontroli granicznych, zintensyfikowania ochrony infrastruktury krytycznej oraz podniesienia skuteczności współpracy w zakresie przeciwdziałania proliferacji materiałów chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych<sup>23</sup>.

Trzeci obszar *Strategii* obejmuje ściganie i stawianie przed organami wymiaru sprawiedliwości terrorystów oraz utrudnianie im działalności przez odcinanie od źródeł finansowania i od dostępu do materiałów wykorzystywanych w atakach terrorystycznych. W jego ramach są prowadzone przedsięwzięcia mające na celu zapewnienie bieżącej wymiany informacji o zagrożeniach o charakterze terrorystycznym oraz ich analizowanie. Ostatni obszar ujęty w *Strategii* to reagowanie na zamach terrorystyczny i minimalizowanie jego skutków. Głównymi elementami tego obszaru jest: zapewnienie odpowiedniej koordynacji działań, wykorzystywanie istniejących krajowych i europejskich mechanizmów ochrony ludności oraz udzielanie wsparcia ofiarom terroryzmu i ich rodzinom.

Uzupełnieniem tego dokumentu jest szczegółowy *Plan działania w sprawie zwalczania terroryzmu*, określający konkretne zadania przewidziane dla państw członkowskich w każdym z czterech wymienionych obszarów.

### ***Wielka Brytania***<sup>24</sup>

*Strategia zwalczania terroryzmu w Wielkiej Brytanii (The United Kingdom's Strategy for Countering International Terrorism – CONTEST)*, której trzecia edycja na lata 2011–2015 została przyjęta w 2011 r., została podzielona na trzy części. Pierwsza z nich zawiera opis działań strategicznych wraz z diagnozą zjawiska terroryzmu od roku 2009 – w ujęciu międzynarodowym oraz krajowym. Druga, zasadnicza część, odnosi się do działań dotyczących przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń o charakterze terrorystycznym skupionych w ramach czterech faz, określanych mianem „4P”:

- zapobieganie (*prevent*) – działania mające na celu eliminowanie źródeł terroryzmu i wzmacnianie współpracy w rozwiązywaniu konfliktów regionalnych, obejmujące m.in.:
  - identyfikowanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym, w tym ujawnianie osób i grup podejrzewanych o działalność terrorystyczną bądź ją wspierających,
  - współpracę międzyinstytucjonalną w zakresie edukacyjnym, wymiaru

<sup>22</sup> Przykładem działań UE w zakresie przeciwdziałania wykorzystywaniu sieci Internet do prowadzenia radykalizacji postaw i rekrutowania terrorystów jest program „Przeszukaj sieć”.

<sup>23</sup> Realizując to dążenie, UE podjęła działania w kierunku umieszczania danych biometrycznych w innych paszportach i unowocześniła wspólnotowy kodeks celny. Przygotowywany jest także system ostrzegania i informowania o zagrożeniach wobec infrastruktury krytycznej.

<sup>24</sup> Zob. strona internetowa brytyjskiego MSW, [www.homeoffice.gov.uk](http://www.homeoffice.gov.uk) [dostęp: 6 V 2014].

- sprawiedliwości, zdrowia, pomocy socjalnej oraz przeciwdziałania cyberzagrożeniom w kontekście zapobiegania radykalizacji postaw,
- przeciwdziałanie rekrutacji osób do organizacji terrorystycznych,
  - prowadzenie profilaktyki społecznej w odniesieniu do zagrożeń o charakterze terrorystycznym;
  - ściganie (*pursue*) – działania mające na celu poprawę zdolności ścigania i stawiania przed wymiarem sprawiedliwości osób zaangażowanych w działalność terrorystyczną, obejmujące m.in.:
    - kontynuację ewaluacji posiadanych zdolności zwalczania terroryzmu w celu upewnienia się, że będą one zarówno efektywne, jak i proporcjonalne do zagrożeń,
    - zwalczanie finansowania terroryzmu,
    - współpracę z innymi krajami i organizacjami multilateralnymi w celu lepszej neutralizacji zagrożeń terrorystycznych u ich źródeł;
  - ochrona (*protect*) – działania służące zapewnieniu bezpieczeństwa miejsc narażonych na atak terrorystyczny, zwłaszcza dużych skupisk ludzkich i infrastruktury krytycznej, obejmujące m.in.:
    - zwiększenie elastyczności i ograniczenie podatności na atak terrorystyczny obiektów będących potencjalnymi celami zamachów,
    - zabezpieczenie miejsc publicznych, zwłaszcza o dużym natężeniu ruchu, oraz imprez o charakterze masowym,
    - ochronę przestrzeni powietrznej i ruchu lotniczego,
    - wzmocnienie ochrony granic Wielkiej Brytanii;
  - przygotowanie na atak terrorystyczny (*prepare*) – działania mające na celu podnoszenie zdolności reagowania kryzysowego oraz minimalizowanie skutków zamachu, obejmujące m.in.:
    - usprawnienie współdziałania służb ratowniczych w przypadku ataku terrorystycznego,
    - rozwijanie systemu pomocy dla ofiar ataków,
    - współpracę cywilno-wojskową,
    - doskonalenie metod komunikacji oraz wymiany informacji w przypadku ataku terrorystycznego.

Trzecia część *Strategii* dotyczy jej implementacji. Stanowi ona, iż nadzór nad realizacją *Strategii* jest prowadzony przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego pod przewodnictwem premiera Wielkiej Brytanii, która otrzymuje regularne sprawozdania z postępów w jej wdrażaniu. Podmiotem wiodącym, odpowiedzialnym za przeciwdziałanie i zwalczanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym na szczeblu krajowym, jest minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii.

W dokumencie zamieszczono ponadto załącznik przedstawiający rolę służb i instytucji właściwych w zakresie zapobiegania i zwalczania terroryzmu.

### *Szwecja*<sup>25</sup>

*Narodowa Strategia Przeciwdziałania Zagrożeniom Terrorystycznym*, przyjęta przez rząd Szwecji w 2007 r., a następnie zaktualizowana w 2012 r., składa się z trzech

<sup>25</sup> Zob. strona internetowa Kancelarii Premiera Szwecji, [www.government.se](http://www.government.se) [dostęp: 6 V 2014].

części poświęconych: identyfikacji zagrożeń terrorystycznych dla kraju, określeniu zasad zwalczania terroryzmu oraz wyodrębnieniu celów ataków terrorystycznych i środków przeciwdziałających terroryzmowi, odnoszących się do zapobiegania, ścigania oraz przygotowania na wypadek ataku terrorystycznego.

Głównymi obszarami ujętymi w dokumencie są:

- w odniesieniu do opisu zagrożeń terrorystycznych dla Szwecji: diagnoza stanu zagrożenia ekstremizmem w ujęciu krajowym i międzynarodowym;
- w odniesieniu do zasad zwalczania terroryzmu:
  - respektowanie praw człowieka oraz konstytucyjnych praw i wolności,
  - zapewnienie bezpieczeństwa osobom prywatnym i podmiotom prawnym,
  - współpraca międzyinstytucjonalna na szczeblu krajowym,
  - promowanie demokracji, tolerancji i dialogu;
- w odniesieniu do celów i środków zwalczania terroryzmu:
  - w zakresie zapobiegania, m.in.: zwiększenie bezpieczeństwa obywateli, współpraca organów ścigania z instytucjami samorządowymi i organizacjami społecznymi oraz wymiana informacji w ramach współpracy międzynarodowej,
  - w zakresie ścigania, m.in.: redukowanie ryzyka ataków terrorystycznych w Szwecji lub przeciwko szwedzkim interesom, utrudnienie wykorzystywania terytorium kraju jako bazy do wspierania działań terrorystycznych, przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu oraz doskonalenie metod prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych, kryminalistycznych i innych narzędzi przydatnych w zwalczaniu terroryzmu,
  - w zakresie przygotowania, m.in.: zwiększenie efektywności ochrony infrastruktury krytycznej i zapobiegania dostępowi osób nieuprawnionych do broni, materiałów wybuchowych oraz niebezpiecznych substancji, które mogłyby zostać wykorzystane w działalności terrorystycznej, zwiększenie liczby ćwiczeń w zakresie zarządzania kryzysowego na różnych szczeblach oraz zwiększenie bezpieczeństwa istotnych systemów informatycznych, a także wzmocnienie zdolności do komunikowania się zarówno między instytucjami rządowymi a społeczeństwem.

### ***Stany Zjednoczone Ameryki***<sup>26</sup>

*Narodowa Strategia USA w zakresie zwalczania terroryzmu (National Strategy for Counterterrorism – NSCT)* została przyjęta w czerwcu 2011 r. Jej priorytetowym zadaniem jest ograniczanie ryzyka ataków terrorystycznych w celu zwiększenia bezpieczeństwa wewnętrznego. Kluczową rolę w realizacji powyższego celu odgrywa dążenie do osłabienia roli Al-Kaidy i powiązanych z nią ugrupowań terrorystycznych oraz indywidualnych sympatyków jej ideologii. Strategia USA przewiduje realizację następujących przedsięwzięć:

- zwiększenie zdolności reagowania na zagrożenia o charakterze terrorystycznym,
- ograniczanie możliwości kierowania organizacjami terrorystycznymi,
- zapobieganie wykorzystywaniu przez terrorystów broni masowego rażenia,
- przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu,

<sup>26</sup> Zob. strona internetowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, [www.msz.gov.pl](http://www.msz.gov.pl) [dostęp: 6 V 2014].

- zapobieganie tworzeniu zaplecza logistycznego niezbędnego do prowadzenia działań terrorystycznych,
- osłabienie możliwości wymiany informacji między organizacjami terrorystycznymi.

### *Australia*<sup>27</sup>

*Narodowy Plan Zwalczenia Terroryzmu Australii*, którego trzecia edycja została przyjęta w 2012 r., obejmuje realizację zadań w czterech fazach powiązanych bezpośrednio z zarządzaniem kryzysowym. Należą do nich: zapobieganie terroryzmowi, przygotowanie na wypadek ataku terrorystycznego, reagowanie na atak terrorystyczny oraz odbudowa. W dokumencie wskazano na konieczność podejmowania działań mających na celu: rozpoznawanie zagrożeń terrorystycznych, przygotowanie infrastruktury krytycznej na możliwość ataku, organizowanie ćwiczeń sprawdzających zdolności poszczególnych służb w zakresie reagowania kryzysowego, zapewnienie wsparcia informacyjnego i współpracy międzyinstytucjonalnej oraz prowadzenie antyterrorystycznej polityki informacyjnej i edukacyjnej. Określono tu również podmioty odpowiedzialne za koordynację działań w przypadku wystąpienia zagrożenia terrorystycznego na szczeblu krajowym oraz stanowym.

Załącznikiem do *Planu* jest lista instytucji właściwych do zapobiegania i zwalczania terroryzmu wraz z określeniem ich roli oraz podręcznik zawierający szczegółowy opis procedur i mechanizmów koordynacyjnych w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi.

### **Podsumowanie**

*Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019* odgrywa szczególną rolę pośród krajowych dokumentów o charakterze strategicznym stanowiących istotny instrument kreowania polityki państwa w odniesieniu do zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Jest to jedyny dokument operacyjno-wdrożeniowy przedstawiający zasady, formy i środki dotychczasowego narodowego zaangażowania w obszarze bezpieczeństwa antyterrorystycznego, który jednocześnie przewiduje realizację konkretnych działań niezbędnych dla osiągnięcia większej skuteczności polskiego systemu antyterrorystycznego w perspektywie najbliższych pięciu lat. Program kładzie nacisk na zapewnienie optymalnej koordynacji działań i mechanizmów współpracy podmiotów realizujących zadania w zakresie przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń o charakterze terrorystycznym na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Jednym z zasadniczych celów NPA jest również podnoszenie świadomości na temat zagrożeń o charakterze terrorystycznym oraz kształtowanie pożądanych postaw w społeczeństwie w przypadku wystąpienia tego rodzaju sytuacji kryzysowej.

Wydaje się, że wdrożenie działań wynikających z Programu może przyczynić się w istotny sposób do wzmocnienia systemu antyterrorystycznego Polski, należy jednak pamiętać, że nie jest to dokument normatywny, a jedynie operacyjno-wdrożeniowy, co powoduje, że skuteczności przewidzianych w nim działań będzie zależna od determinacji organów odpowiedzialnych za ich wdrażanie. Nie bez przyczyny też w samym

<sup>27</sup> Zob. strona internetowa Prokuratury Generalnej Australii, [www.nationalsecurity.gov.au](http://www.nationalsecurity.gov.au) [dostęp: 6 V 2014].

NPA wskazuje się na potencjalne zagrożenia dla jego realizacji, jakimi są opóźnienia we wdrażaniu priorytetów wynikające z nieplanowanych w momencie przyjmowania Programu reorganizacji i zmian funkcjonalnych podmiotów odpowiedzialnych za ich implementację, utrata woli politycznej dla wdrażania postulowanych rozwiązań, w tym ewentualnych zmian prawnych i organizacyjnych czy ograniczenie źródeł finansowania realizacji tego Programu.

## **Bibliografia**

1. *Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju – Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności.*
2. *Narodowa Strategia Szwecji Przeciwdziałania Zagrożeniom Terrorystycznym (Sveriges nationella strategi mot terrorism)*
3. *Narodowa Strategia USA w zakresie zwalczania terroryzmu (National Strategy for Counterterrorism).*
4. *Narodowy Plan Zwalczania Terroryzmu Australii.*
5. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP z dnia 5 listopada 2014 r.*
6. *Strategia Rozwoju Kraju 2020 – Aktywne społeczeństwo, konkurencyjna gospodarka, sprawne państwo z dnia 25 września 2012 r.*
7. *Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego RP 2022.*
8. *Strategia Sprawne Państwo 2020.*
9. *Strategia UE w dziedzinie zwalczania terroryzmu (EU Counter-Terrorism Strategy).*
10. *Strategia zwalczania terroryzmu w Wielkiej Brytanii (CONTEST – The United Kingdom’s Strategy for Countering International Terrorism).*
11. *Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2012 r. poz. 461, z późn. zm.).*
12. *Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. Nr 227, poz. 1658, z późn. zm.).*



Patryk Jędrowiak  
Krzysztof Grządzielski

## Sprawozdanie z I Ogólnopolskiego Forum Studiów nad Bezpieczeństwem, Poznań, 14–15 stycznia 2014

I Ogólnopolskie Forum Studiów nad Bezpieczeństwem zatytułowane „Człowiek – Technika – Środowisko” odbyło się w dniach 14–15 stycznia 2014 r. na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz w Instytucie Zachodnim w Poznaniu. Organizatorami tego wydarzenia były Zakład Studiów nad Bezpieczeństwem, Zakład Studiów Strategicznych UAM (ich kierownikami są profesorowie Jerzy Konieczny oraz Sebastian Wojciechowski) oraz Instytut Zachodni. O randze Forum może świadczyć fakt, iż patronat honorowy nad tym wydarzeniem objęli: minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego prof. Stanisław Koziej, rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prof. Bronisław Marciniak, rektor-Komendant Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk, rektor-Komendant Akademii Obrony Narodowej – gen. dyw. prof. Bogusław Pacek oraz rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu ds. Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy prof. Andrzej Tretyn.

Głównymi celami Forum było:

- 1) dokonanie oceny jakości kształcenia na kierunkach: bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne oraz inżynieria bezpieczeństwa, a także przedstawienie wniosków i rekomendacji na przyszłość,
- 2) określenie aktualnych obszarów badawczych w nauce o bezpieczeństwie,
- 3) określenie głównych kierunków metodologii badań dziedzin bezpieczeństwa zawartych w *Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego*.

Ceremonii otwarcia Forum dokonali: wojewoda wielkopolski Piotr Florek, dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM prof. Tadeusz Wallas oraz kierownik Zakładu Studiów nad Bezpieczeństwem tego wydziału prof. Jerzy Konieczny.

Podczas sesji plenarnej otwierającej Forum goście prowadzili rozważania na temat jakości kształcenia w naukach o bezpieczeństwie. W tym panelu, prowadzonym przez kierowników zakładów organizujących tę konferencję, głos zabrali przedstawiciele grona profesorskiego z takich uczelni, jak: Akademia Obrony Narodowej, Uniwersytet Warszawski, Wojskowa Akademia Techniczna, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Uniwersytet Wrocławski i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tematy rozważań oscylowały m.in. wokół wyzwań, jakie stoją przed nauką o bezpieczeństwie i obronności, wokół form kształcenia na wyżej wymienionych kierunkach studiów oraz wokół doświadczeń w zakresie transdyscyplinarnego badania problemów bezpieczeństwa.

Następna część konferencji została podzielona na trzy równocześnie odbywające się panele. Pierwszy z nich traktował o determinantach bezpieczeństwa. W jego trakcie analizowano takie obszary badawcze nauki o bezpieczeństwie, jak: bezpieczeństwo kulturowe, bezpieczeństwo społeczne oraz bezpieczeństwo energetyczne. Drugi panel dotyczył bezpieczeństwa międzynarodowego. Zakres tematyczny był tu szeroki: od polityki bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej i obwodu kaliningradzkiego po wpływ strate-

gii bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej na bezpieczeństwo Polski. To właśnie ten ostatni temat zainteresował słuchaczy szczególnie. Prezentujący go gen. dr Anatol Czaban zwrócił uwagę na to, że w dokumentach dotyczących bezpieczeństwa Polski nie uwzględniono rosnącej potęgi Chin i że brak jakiegokolwiek strategii naszego państwa w tym zakresie.

Trzeci panel dotyczył bezpieczeństwa społecznego i ekologicznego. Poruszone tu zostały tematy związane ze zdrowiem publicznym, zagrożeniami w cyberprzestrzeni, klęskami żywiołowymi, zmianami klimatu, a także z wyzwaniem, jakie niosą ze sobą trendy migracyjne.

Ostatnim elementem pierwszego dnia konferencji było podsumowanie. W pierwszej kolejności prowadzący wszystkie trzy panele przedstawili zakres tematyczny referatów prezentowanych podczas prowadzonych przez nich sesji. Następnie goście odnieśli się do całości tematyki poruszonej tego dnia. Zwrócili uwagę na wyzwania, jakie wciąż stoją przed naukami o bezpieczeństwie i obronności w Polsce.

Drugiego dnia w ramach Forum odbyła się konferencja pt. „Wyzwania dla bezpieczeństwa Polski”. Goście zebrali się w Instytucie Zachodnim w Poznaniu. Ceremonii otwarcia dokonali: dr Michał Nowosielski – dyrektor Instytutu Zachodniego oraz dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM – prof. Tadeusz Wallas. Obradom przewodniczył prof. Sebastian Wojciechowski – kierownik Zakładu Studiów Strategicznych UAM i koordynator projektu badawczego pt. „Kluczowe determinanty bezpieczeństwa Polski na początku XXI wieku” realizowanego w Instytucie Zachodnim. Sesję plenarną konferencji rozpoczął prof. Ryszard Zięba, zwracając w swoim wystąpieniu uwagę na treść i zakres pojęcia b e z p i e c z e ń s t w o P o l s k i. Podkreślał, że w nauce o bezpieczeństwie istnieje potrzeba rozróżniania zagrożeń i wyzwań, a samo bezpieczeństwo nie może być traktowane tylko jako alternatywa zagrożeń. Z kolei prof. dr hab. Jacek Pawłowski podkreślał w swoim przemówieniu związki między problemami państw upadłych a działalnością terrorystyczną, rolę NATO i problem cyberprzestępczości. Głos podczas sesji plenarnej zabrali również m.in. gen. broni dr Lech Konopka z Biura Bezpieczeństwa Narodowego, który poruszył temat wyzwań dla rozwoju Sił Zbrojnych RP, gen. broni Waldemar Skrzypczak, który mówił o miejscu, roli i zadaniach polskiego przemysłu zbrojeniowego w systemie bezpieczeństwa państwa, a także wojewoda wielkopolski Piotr Florek i dr Dariusz Dymek – dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego WUW w Poznaniu. Piotr Florek i dr Dariusz Dymek odnieśli się do zarządzania w administracji rządowej w województwie w przypadku sytuacji kryzysowych na przykładzie eksplozji gazu w Jankowie Przygodzkim. Tematyka dotycząca terroryzmu pojawiła się również w wystąpieniu insp. dr. Rafała Batkowskiego – Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji, który podkreślał mechanizmy przeciwdziałania temu zagrożeniu w wymiarze lokalnym.

Kolejną częścią konferencji były trzy osobno prowadzone panele, podczas których naukowcy prezentowali wybrane przez siebie zagadnienia. Następnie rozpoczęła się dyskusja. W czasie pierwszego panelu poruszono kwestie bezpieczeństwa w kontekście międzynarodowym. Padały pytania m.in. o proces integracji UE, siłę Rosji czy znaczenie pojęcia silne państwo. Dyskusja końcowa wykazała potrzebę dialogu i poszukiwania wspólnych płaszczyzn porozumienia pomiędzy UE i Rosją.

Panel drugi dotyczył polityki bezpieczeństwa Polski. W jego trakcie odniesiono się m.in. do bezpieczeństwa morskiego, bezpieczeństwa teleinformatycznego, a także omówiono strategię rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego RP 2022. Wskazy-

wano, że punkt ciężkości przesuwa się na bezpieczeństwo państwa, choć zauważono, że niewystarczającą uwagę przywiązuje się do jednego z jego elementów, jakim jest bezpieczeństwo społeczne.

Ostatni panel dotyczył bezpieczeństwa społeczno-ekonomicznego. Ocenie poddano wpływ procesów demograficznych na bezpieczeństwo państwa, wpływ funduszy UE na bezpieczeństwo ekonomiczne Polski oraz perspektywy polskiej polityki bezpieczeństwa ekonomicznego. W tym panelu można było jednak zauważyć skoncentrowanie się prelegentów nie na bezpieczeństwie systemu ekonomicznego, tylko na bezpieczeństwie jednostek w ramach systemów ekonomicznych.

Po zakończeniu wszystkich trzech paneli nastąpiło ogólne podsumowanie konferencji. Wskazywano tu zwłaszcza na potrzebę organizowania dalszych spotkań przedstawicieli świata nauki i praktyków zajmujących się zagadnieniami dotyczącymi bezpieczeństwa Polski.

I Ogólnopolskie Forum Studiów nad Bezpieczeństwem nawiązywało bezpośrednio do projektu badawczego pt. „Kluczowe determinanty bezpieczeństwa Polski na początku XXI wieku”. W ramach tego projektu opublikowano trzy książki: *Poland's Security. Contemporary Domestic and International Issues*, *Kluczowe determinanty bezpieczeństwa Polski na początku XXI wieku* i *Bezpieczeństwo Polski – współczesne wyzwania*.

**Edward Pabian**

## **Szkolenie w Centralnym Ośrodku Szkolenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Emowie pt. „Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa w prawie międzynarodowym”, 25–27 czerwca 2014 r.**

Szkolenie pt. „Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa w prawie międzynarodowym” zostało przeprowadzone w dniach 25–27 czerwca 2014 r. w Centralnym Ośrodku Szkolenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (COS ABW) w Emowie. Zorganizowały je wspólnie Biuro Prawne ABW, Wydział IV Biura Kadr ABW oraz Wydział II COS ABW. Uczestnikami szkolenia byli funkcjonariusze i pracownicy cywilni jednostek organizacyjnych ABW zajmujący się szeroko rozumianym bezpieczeństwem państwa, rozpatrywanym w aspekcie prawa międzynarodowego. Na szkolenie zostali zaproszeni również goście ze służb i organów administracji, z którymi ABW współpracuje w zakresie określonym w temacie tego szkolenia. Wśród zaproszonych byli przedstawiciele: Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Straży Granicznej, Komendy Głównej Policji, Centralnego Biura Śledczego, Narodowego Centrum Kryptologii, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Biura Ochrony Rządu i Ministerstwa Obrony Narodowej.

Nabór na szkolenie pt. „Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa w prawie międzynarodowym” został przeprowadzony przez Wydział IV Biura Kadr ABW, wśród funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Agencji. Zaproszenie gości spoza ABW leżało natomiast w gestii Biura Prawnego ABW.

Wykład inauguracyjny pt. „Bezpieczeństwo wewnętrzne w prawie Unii Europejskiej – nowe perspektywy w związku z wejściem w życie Traktatu z Lizbony” wygłosił zastępca szefa ABW płk Kazimierz Mordaszewski. Prelegent zdefiniował najpoważniejsze zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego UE. Na tym tle przedstawił ewolucję działań UE w zakresie jej bezpieczeństwa wewnętrznego, prezentując jednocześnie instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne w ramach UE, źródła prawa (wtórnego) UE i procesy jego stanowienia. K. Mordaszewski przedstawił również koncepcję przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości określoną przez Unię Europejską i państwa członkowskie, instytucje UE i jej wyspecjalizowane agencje (Europol, Eurojust, CEPOL, OLAF), jak również możliwości ustanowienia Prokuratury Europejskiej. Na zakończenie zaprezentował wpływ zmian Traktatu z Lizbony na efektywność działań podejmowanych w zakresie dawnego III filaru UE.

Kolejny wykład pt. „Międzynarodowa przestępczość zorganizowana – prawno-międzynarodowe instrumenty jej zwalczania” wygłosił prof. dr hab. Zdzisław Galicki z Uniwersytetu Warszawskiego. Podczas wykładu zostały omówione pojęcie przestępczości zorganizowanej i rozwój tego zjawiska, a także przeciwdziałanie tego typu przestępczości na arenie międzynarodowej. Omówione zostały także Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (otwarta do podpisu w Palermo 12 grudnia 2000 r.) oraz międzynarodowe działania i instrumenty prawne mające na celu zapobieganie i zwalczanie tego typu przestępczości, w tym zwalczanie nielegalnego handlu bronią (w świetle prawa międzynarodowe-

go). Przedstawiono też wpływ międzynarodowej przestępczości zorganizowanej na bezpieczeństwo międzynarodowe.

Ostatni blok tematyczny pierwszego dnia szkolenia był zatytułowany „Terroryzm w świetle prawa międzynarodowego”. Wykład poprowadzony w jego ramach przez dr. hab. Tomasza Aleksandrowicza dotyczył charakteru współczesnych zagrożeń terrorystycznych, międzynarodowych prawnych modeli zwalczania terroryzmu i zwalczania finansowania tego rodzaju działalności. W czasie osobnego bloku omówiono przestępstwa okołoterrorystyczne i terroryzm lotniczy.

Drugi dzień szkolenia otworzył wykład dr hab. Katarzyny Myszonej-Kostrzewy z Uniwersytetu Warszawskiego zatytułowany „Międzynarodowa przestępczość zorganizowana – prawno międzynarodowe instrumenty jej zwalczania”. Podczas wykładu zostały poruszone zagadnienia dotyczące statusu prawnego przestrzeni powietrznej, bezpieczeństwa międzynarodowego działań przeprowadzanych w tej przestrzeni oraz problemy bezpieczeństwa międzynarodowego widzianego przez pryzmat badania katastrof lotniczych.

Kolejny blok tematyczny odnosił się do bezpieczeństwa międzynarodowego w aspekcie stosowania techniki kosmicznej oraz do bezpieczeństwa międzynarodowego w aspekcie satelitarnej teledetekcji Ziemi. K. Myszonej-Kostrzewa zaprezentowała, jak nawigacja satelitarna wpływa na bezpieczeństwo międzynarodowe oraz jak na to bezpieczeństwo wpływa wykorzystanie technik lotniczych i kosmicznych (w tym magazynowanie broni jądrowej i zakaz jej proliferacji).

Drugi wykład tego dnia szkolenia, wygłoszony przez dr. hab. Tomasza Aleksandrowicza, nosił tytuł „Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni w świetle prawa międzynarodowego”. W jego trakcie prelegent wymienił różne kategorie cyberzagrożeń jako zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Zdefiniował realia funkcjonowania służb specjalnych w warunkach rewolucji informacyjnej oraz przedstawił zapisy Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości, prezentując również polskie regulacje prawne dotyczące bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.

Drugi dzień szkolenia zakończyło wystąpienie dr. Aleksandra Gubrynowicza z Uniwersytetu Warszawskiego zatytułowane „Międzynarodowe prawo atomowe”. Wystąpienie to obejmowało swym zakresem problematykę bezpieczeństwa jądrowego w świetle prawa międzynarodowego. Szczególny nacisk został tu położony na funkcjonowanie Agencji Energii Atomowej (MAEA) i na jej regulacje prawne. Dr A. Gubrynowicz omówił także przypadki awarii jądrowych oraz przedstawił problem bezpieczeństwa jądrowego i ochrony fizycznej materiałów jądrowych.

Trzeci dzień szkolenia został poświęcony zagadnieniom związanym z prawem Unii Europejskiej pozostającym w kręgu zainteresowań służb specjalnych. Zaprezentowano dwa wykłady na ten temat. Dr hab. Tomasz Aleksandrowicz wystąpił z wykładem poświęconym terroryzmowi i cyberbezpieczeństwu ujętym w prawie Unii Europejskiej. Przedstawił również problemy bezpieczeństwa narodowego jako sferę wyłącznej odpowiedzialności państwa członkowskiego UE.

Dr Aleksander Gubrynowicz zaprezentował blok zagadnień dotyczący prawa energetycznego w UE (m.in. trzeci pakiet energetyczny) oraz dotyczący przeciwdziałania proliferacji broni masowego rażenia. Wykład obejmował także problematykę odnoszącą się do kontroli obrotu towarami i technologiami podwójnego zastosowania w świetle regulacji prawnych UE, jak również zagadnienia odnoszące się do energetyki jądrowej w prawie UE.

Podczas wykładów istniała możliwość zadawania pytań prelegentom, z czego słuchacze korzystali dość często. Pytania dotyczyły nie tylko uszczegółowienia niektórych z omawianych zagadnień, lecz także przedstawienia prezentowanych kwestii w aspektach wykraczających poza ramy szkolenia. Szczególnie zauważalne było zainteresowanie omawianymi zagadnieniami w kontekście prawa UE.

Szkolenie „Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa w prawie międzynarodowym” obejmowało 21 godzin lekcyjnych. Na jego zakończenie uczestnikom wydano zaświadczenia dotyczące wzięcia w nim udziału. Na podstawie zaświadczeń radcy prawni mogą ubiegać się o uzyskanie punktów szkoleniowych.

Kaja Popoff-Szczepańska

## W hołdzie polskim pogromcom Enigmy, Warszawa, 5 sierpnia 2014

Uroczystości z okazji 75. rocznicy przekazania przez Polskę aliantom kodów niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma oraz przyznanie trzem matematykom, którzy je złamali, prestiżowego wyróżnienia amerykańskiego stowarzyszenia inżynierów IEEE (The Institute of Electrical and Electronics Engineers) po raz kolejny przypomniały, że dzięki wkładowi Polaków udało się podczas II wojny światowej uratować tysiące ludzkich istnień i znacznie ją samą skrócić. W obu wydarzeniach upamiętniających zasługi polskich kryptologów wzięli udział przedstawiciele Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W lipcowych uroczystościach z okazji 75. rocznicy przekazania kodów Enigmy aliantom uczestniczyli przedstawiciele służb wywiadowczych i dyplomatycznych Polski, Francji, Wielkiej Brytanii i USA, delegacje polskich weteranów, organizacji kombatanckich oraz krewni osób zasłużonych dla złamania niemieckiej maszyny szyfrującej. Podczas składania kwiatów przy Grobie Nieznanego Żołnierza, który stanowi ocalały fragment Pałacu Saskiego mieszczącego w swoim czasie Biuro Szyfrów, ambasador Wielkiej Brytanii Robin Barnett przyznał, że mimo starań brytyjskich i francuskich specjalistów, to właśnie polski zespół odniósł sukces. *Złamanie szyfrów Enigmy z pewnością uratowało tysiące ludzkich istnień i skróciło wojnę. To w dużej mierze zasługa Polski* – przekonywał brytyjski ambasador. Również obecny na obchodach ambasador Francji Pierre Buhler nie krył, że doskonała współpraca polskich, francuskich i brytyjskich służb kryptologicznych przyczyniła się do lądowania aliantów w Normandii, a tym samym do zakończenia II wojny światowej. *Dzięki temu, że młodzi polscy matematycy – Rejewski, Zygałski i Różycki – potrafili zrozumieć zasadę działania Enigmy, złamali jej kody, mimo, że Niemcy uważali je za nie do złamania* – wyjaśniał Buhler. Prace ułatwiło polskim kryptologom udostępnienie przez francuski wywiad zdobytych planów budowy maszyny. Na podstawie zgromadzonych dokumentów, zaszyfrowanych depesz oraz analizy cywilnych wersji Enigmy, Polakom udało się stworzyć kopię urządzenia. Dzięki temu w 1938 r. w warszawskiej Wytwórni Radiotechnicznej AVA rozpoczęła się produkcja tzw. bomb kryptologicznych służących do automatycznego, mechanicznego łamania niemieckich szyfrów. Zbliżająca się wojna sprawiła, że polskie władze zdecydowały się przekazać zdobytą wiedzę aliantom. Przedstawiciele wywiadów brytyjskiego i francuskiego otrzymali opracowania dotyczące łamania szyfru oraz egzemplarze kopii maszyny, które stanowiły niezbędne ogniwo do dalszych prac nad łamaniem niemieckich szyfrów. Zdaniem historyków to, że pod koniec wojny Brytyjczycy byli w stanie odczytywać praktycznie całą niemiecką korespondencję szyfrowaną, było możliwe dzięki wkładowi polskich kryptologów. Tego samego zdania byli przedstawiciele największego na świecie stowarzyszenia naukowo-technicznego IEEE, które w sierpniu bieżącego roku przyznało naszym trzem kryptologom prestiżowe wyróżnienie „Milestone”. *To był kamień milowy*

*o ogromnym znaczeniu, właściwie jeden z niewielu, który uratował ludzkie życie. Osiągnięcia techniczne zazwyczaj przyczyniają się do rozwoju przemysłu, służą rozrywce czy komunikacji. Ten uratował ludzkie życie – podkreślał prezes IEEE prof. Roberto de Marca podczas odsłonięcia tablicy pamiątkowej przed Instytutem Matematycznym Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Poświęcony pierwszemu złamaniu kodu Enigmy i trzem polskim matematykom „Milestone” jest jedynym tego typu wyróżnieniem w Polsce. Wśród dotychczasowych laureatów znaleźli się między innymi wynalazca telefonu Alexander Bell i twórca radia Guglielmo Marconi.*



## O Autorach

### About the Authors

**Aleksandrowicz Tomasz** – dr hab., prof. Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, dziekan Wydziału Administracji tej uczelni. Członek Rady Programowej Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas, przewodniczący Rady Programowej Instytutu Analizy Informacji Collegium Civitas.

**Barcikowski Andrzej** – dr, były szef Urzędu Ochrony Państwa (2002) oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (2002–2005). Członek Rady Konsultacyjnej przy Centralnym Ośrodku Szkolenia ABW.

**Barszcz Krystyna** – mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**Cichomski Mariusz** – zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, absolwent studiów doktoranckich na Uniwersytecie Warszawskim.

**Grubich Marcin** – absolwent Politechniki Gdańskiej.

**Grządzielski Krzysztof** – Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, redaktor naczelny Radia Meteor UAM.

**Jagodziński Bartosz** – referent Wydziału Egzekucji Izby Celnej we Wrocławiu.

**Jasiński Artur** – dr hab. inż. arch., profesor Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (Wydział Architektury i Sztuk Pięknych), praktykujący architekt. Laureat nagród i wyróżnień w ponad dwudziestu konkursach architektonicznych i autor wielu budynków użyteczności publicznej.

**Jędrowiak Patryk** – Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu. Członek Koła Naukowego Stosunków Międzynarodowych.

**Kijewski Adam** – kpt., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**Kluczyński Maciej** – doktorant w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Autor publikacji z zakresu przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu.

**Koszel Bogdan** – dr hab., prof. zw., Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu.

**Łasińska Anna** – dr inż., plut., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**Marczuk Karina Paulina** – dr, adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

**Myszona-Kostrzewa Katarzyna** – dr hab., Kierownik Zakładu Międzynarodowego Prawa Lotniczego i Kosmicznego, Instytut Prawa Międzynarodowego – Wydział Prawa i Administracji UW.

**Niemczyk Piotr** – Dyrektor Biura Analiz i Informacji Urzędu Ochrony Państwa (1990–1992). Ekspert sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Członek Rady Konsultacyjnej przy Centralnym Ośrodku Szkolenia ABW w Emowie.

**Niwczyk Anna** – dr, absolwentka Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni i Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Specjalizuje się w bezpieczeństwie i terroryzmie morskim.

**Pabian Edward** – pplk, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**Popoff-Szczepańska Kaja** – kpr., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**Sadowski Mirosław** – dr hab., prof. nadzw. Uniwersytetu Wrocławskiego.

**Sobol-Kołodziejczyk Piotr** – dr, adiunkt na Uniwersytecie Rzeszowskim.

**Świerczek Marek** – mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**Tomasiewicz Jarosław** – dr hab., Uniwersytet Śląski.

**Walencykowska Marta** – kpt., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**Weremiuk Sławomir** – nadkom., dr. Od 2004 r. w Komendzie Głównej Policji. Obecnie w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**Więcek Karolina** – pracownik Wydziału ds. Terroryzmu i Przystępności Zorganizowanej Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

**Wojnowski Michał** – dr, Instytut Pamięci Narodowej Oddział Rzeszów.

**Zajac Barbara** – doktorantka Zakładu Archeologii Klasycznej Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Zalewski Sławomir** – dr hab., Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.

**Zieliński Marek** – dr, adiunkt w Wyższej Szkole Handlowej im. Bolesława Markowskiego w Kielcach.

**Ziółek Magdalena** – absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego.

## **Informacje do Autorów „Przełądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”**

Redakcja zwraca się do autorów nadsyłających teksty do druku o stosowanie następujących zasad:

1. Wszystkie teksty należy przysyłać w postaci zapisu elektronicznego (Word, Open Office) pod adresem Redakcji: [redakcja.pbw@abw.gov.pl](mailto:redakcja.pbw@abw.gov.pl)
2. Do artykułu należy dołączyć: streszczenie o objętości tekstu do pół strony wydruku komputerowego, notkę o autorze (zawód lub tytuł naukowy, miejsce pracy) oraz pięć słów kluczowych (w celu maksymalnie zwięzłego określenia tematyki artykułu-mają one ułatwić klasyfikację treści oraz wyszukiwanie artykułu w elektronicznych bazach danych, nie powinny one być powtórzeniem tytułu). W miarę możliwości prosimy również o nadsyłanie streszczenia i słów kluczowych w języku angielskim.
3. Autorzy powinni wypełnić dostępny na stronie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego *Formularz zgody autora na publikację artykułu w czasopiśmie „PBW”* i przesłać go na adres Redakcji podany w punkcie pierwszym.
4. Wszelkie ilustracje, zdjęcia oraz schematy, które autor chciałby umieścić w artykule, powinny być dostarczone w oddzielnych oryginalnych plikach. Ich wymiary powinny być nie mniejsze, niż te, które mają być otrzymane po wydruku, oraz możliwie jak najlepszej jakości (min. 600 dpi). W przypadku dostarczenia ilustracji złej jakości Redakcja zastrzega sobie prawo do ich nieumieszczenia.
5. Należy podać źródła wszystkich materiałów ilustracyjnych (zdjęć, rysunków, wykresów, schematów, tabel itd.).
6. Na końcu podpisu pod materiałem ilustracyjnym należy stawiać kropkę.
7. Odsyłacze do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi – kropką kończącą zdanie (wyjątek: skrót r. – rok lub podobny), przecinkiem itd.
8. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu, nazwy ustaw i innych aktów prawnych, tytuły prac naukowych, utworów literackich, muzycznych, dramatycznych, obrazów i wystaw, należy wyróżnić kursywą.

9. Tytuły konferencji, sesji naukowych i konkursów należy pisać pismem prostym w cudzysłowie.
10. W bibliografii i przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:

- a) przypis zaczynamy wielką literą (wyjątek stanowi przypis internetowy) i kończymy kropką,  
b) przypis archiwalny: tytuł dokumentu (kursywą), ewentualnie tom, data, po przecinku nazwa archiwum, nazwa zespołu, sygnatura, karta,

PRZYKŁAD:

*Materiały Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej. Oświadczenie Pawła Kosiby z dnia 4 X 1990 r.*, AIPN, OBUiAD w Krakowie, IPN Kr 144/1, k. 57.

- c) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku ewentualnie tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku wydawnictwo, po przecinku strony; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej stawiamy przecinek i piszemy: w: i tytuł pracy (kursywą),

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Urząd Ochrony Państwa*, w: *Historia służb specjalnych*, t. 3, K. Kowalski (red.), Warszawa 1999, PWN, s. 36.

- d) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku tytuł czasopisma w cudzysłowie, dalej (bez przecinka) rok wydania, po przecinku tom, zeszyt, numer, część (w opisie należy stosować cyfry arabskie), po przecinku strony,

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Służba więzienna*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, cz. 2, s. 13.

- e) wydawnictwa internetowe: adres internetowy (bez podkreśleń i hiperłączy), po przecinku w nawiasie kwadratowym informacja o dostępie (w dacie miesiąc należy podać cyfrą rzymską),

PRZYKŁAD:

<http://www.pbw.gov/abw/cat.html> [dostęp: 1 XII 2011].

- f) podając strony należy stosować skrót: s. i półpauzę bez świąteł, np.: s. 30, s. 24–27,  
g) należy stosować oznaczenia: tamże, tenże, też (jeżeli zwroty tego typu rozpoczynają przypis, należy stosować wielką literę), inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku skrót tytułu (kursywą), po przecinku strony; nie stosujemy skrótów: *op. cit.*, *loc. cit.*,

## PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Służba...*, s. 12.

Tamże, s. 14.

- h) po skrócie: zob. i por. nie stawiamy dwukropka,  
i) po skrócie: cyt. za: stawiamy dwukropek.
11. W tekstach zasadniczych należy stosować ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z., itd.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek).
  12. W tekście głównym i w przypisach należy stosować zapis daty: 3 lipca 1969 r. Wyjątek stanowi zapis daty dostępu do źródeł internetowych, podany w przypisie, gdy miesiąc zapisujemy cyfrą rzymską bez kropek rozdzielających dzień, miesiąc i rok.
  13. W tekście głównym należy podawać pełne imię i nazwisko osoby, która jest wymieniana w tekście po raz pierwszy.
  14. Należy podawać pełne nazwy instytucji, organizacji, urzędów itp., jeśli są wymienione w tekście po raz pierwszy.
  15. Obce nazwy organizacji oraz skróty od nich utworzone powinny być pisane antykwą (tekstem prostym).
  16. Nie należy stosować tzw. twardych spacji.
  17. Przy edycji dokumentów źródłowych należy stosować następujące zasady:
    - a) nagłówek dokumentu powinien składać się z daty powstania dokumentu, miejsca powstania dokumentu oraz – po myślniku – regestu dokumentu (data powstania dokumentu ma następujący zapis: rok, miesiąc, dzień, a brakujące elementy daty należy uzupełnić w nawiasie kwadratowym),
    - b) ortografię i interpunkcję tekstu należy uwspółcześniać,
    - c) stosowane w dokumentach różne sposoby zapisu daty powinny być ujednoczone do następującej formy, np. 12 VIII 1946, nie należy zamieniać na liczbę rzymską nazw miesięcy pisanych słownie,
    - d) wszelkie wyróżnienia w oryginalnym tekście dokumentu, dokonane przez jego twórcę, powinny być oddane za pomocą czcionki wytłuszczonej,
    - e) nawiasy ukośne /.../ powinny być zamieniane na nawiasy półokrągłe (...),
    - f) skróty słownikowe należy pozostawić bez rozwinięcia,
    - g) skróty niekonwencjonalne należy rozwijać w nawiasach kwadratowych antykwą,
    - h) opuszczenia pochodzące od wydawcy powinny być zaznaczone trzema kropkami w nawiasie okrągłym,
    - i) opuszczenia w cytacie pochodzące od autora artykułu należy zaznaczyć trzema kropkami w nawiasie kwadratowym.

18. Redakcja zastrzega sobie prawo do zwracania autorom tekstów opracowanych bez uwzględnienia powyższych zasad.
19. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w porozumieniu z autorem.
20. Redakcja zwraca uwagę, że *ghostwriting*\* i *guest authorship*\*\* są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki praktyk niezgodnych z zasadami etyki obowiązującej w nauce będą ujawniane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucji zatrudniających autorów, towarzystw naukowych, stowarzyszeń edytorów naukowych itp.).
21. Redakcja zwraca uwagę, iż autorzy tekstów powinni w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentować rezultaty swojej pracy, a wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce, będą dokumentowane przez Redakcję.

\*-Z *ghostwriting* mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, ale jego udział jako autora nie zostaje ujawniony lub choćby uwzględniony w podziękowaniach dołączonych do tekstu.

\*\* -Sytuacja określana też jako *honorary authorship* – osoba podana jako autor czy współautor tekstu miała znikomy udział lub wcale nie uczestniczyła w tworzeniu publikacji.

